R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

82



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. Nr 15

ASG WP wewn. 3560/80

Jerzy KUNIKOWSKI
Czesław ŁUSZCZYNA
Emil MAZUR

MATERIALIZM DIALEKTYCZNY METODOLOGICZNĄ PODSTAWĄ TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

S256
11127

WARSZAWA 1980

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES PICTA .COM

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Egz. Nr 15

ASG WP wewn. 3560/80

Jerzy KUNIKOWSKI
Czesław ŁUSZCZYNA
Emil MAZUR

MATERIALIZM DIALEKTYCZNY METODOLOGICZNĄ PODSTAWĄ TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

S256
1127

WARSZAWA 1980

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O WP

KATEDRA NAUK SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

ASG wewn. 3560/80

Egz.nr 15

Jerzy KUNIKOWSKI
Czesław ŁUSZCZYNA
Emil MAZUR

MATERIALIZM DIALEKTYCZNY METODOLOGICZNĄ PODSTAWĄ TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
11127
Akademii Obrony Narodowej
BIBLIOTEKA NAUKOWA
S/256
Dział Zbiorów Ogólnych

WARSZAWA 1981

S P I S T R E Ś C I

Str.

W S T Ę P /J..Kunikowski/ 9

C Z Ę Ś Ć I

METODOLOGICZNE ZNACZENIE MATERIALNOŚCI ŚWIATA ORAZ STOSUNKU MATERII DO ŚWIADOMOŚCI DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ 16

R o z d z i a ł I

ZNACZENIE MATERIALNOŚCI ŚWIATA DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ 16

1. Materialna jedność świata / Cz.Łuszczyna/ 16
2. Pojęcie materii w ujęciu historycznym /Cz.Łuszczyna/ 18
3. Podstawowe atrybuty materii /J. Kunikowski/ 32
4. Przejawianie się materialnej jedności świata we współczesnej teorii i praktyce wojskowej /J. Kunikowski/ 41

R o z d z i a ł I I

ZNACZENIE WSPÓŁZALEŻNOŚCI MATERII I ŚWIADOMOŚCI DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ /J.Kunikowski/ 52

1. Proces kształtowania się świadomości ludzkiej 52
2. Określenie świadomości ludzkiej 57
3. Rola człowieka i jego świadomości w rozwoju społecznym 62
4. Znaczenie wzajemnej współzależności tego, co obiektywne i tego, co subiektywne dla teorii i praktyki wojskowej 70

4.1. Czynniki obiektywne i subiektywne w życiu społecznym 70
4.2. Czynniki obiektywne i subiektywne w teorii i praktyce wojskowej 74
4.3. Współzależność czynników obiektywnych i czynników subiektywnych 81

C Z Ę Ś Ć II

METODOLOGICZNE ZNACZENIE PODSTAWOWYCH KATEGORII DIALEKTYKI MARKSISTOWSKIEJ DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ 85

MIEJSCE I ROLA KATEGORII W SYSTEMIE LUDZKIEJ WIEDZY /E. Mazur/ 85
1. Kategorie - ich sens i znaczenie 85
2. Miejsce i rola kategorii filozoficznych w systemie innych nauk i w nauce wojennej 89
3. Jakość i ilość /J.Kunikowski/ 115
4. Istota i zjawisko /J.Kunikowski/ 124
5. Treść i forma /E.Mazur/ 138
6. Przyczyna i skutek /E.Mazur/ 153
7. Konieczność i przypadek /E.Mazur/ 187
8. Możliwość i rzeczywistość /Cz.Łuszczyna/ 205

C Z Ę Ś Ć III

METODOLOGICZNE ZNACZENIE PRAW DIALEKTYKI MARKSISTOWSKIEJ DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ 215

R o z d z i a ł I

DIALEKTYKA JAKO TEORIA I METODA POZNANIA /E.Mazur/ 215
1. Dialektyka a metafizyka 215
2. Różnice między dialektyką heglowską a dialektyką marksistowską 225
3. Pojęcie dialektyki. Dialektyka obiektywna a subiektywna. Dialektyka jako teoria i metoda badania rzeczywistości 227

R o z d z i a ł II

PRAWO JEDNOŚCI I WALKI PRZECIWIEŃSTW /Cz.Łuszczyna/ 232
1. Istota i rodzaje sprzeczności 233
2. Walka przeciwieństw - źródłem ruchu i rozwoju 238

3. Przejawianie się prawa jedności i walki przeciwieństw w teorii i praktyce wojskowej 243

R o z d z i a ł III

PRAWO PRZECHODZENIA ZMIAN ILOŚCIOWYCH W JAKOŚCIOWE /J.Kunikowski/ 251

1. Istota zmian ilościowych i jakościowych 251
2. Proces przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe 256
3. Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe a teoria i praktyka wojskowa 262

R o z d z i a ł IV

PRAWO NEGACJA-NEGACJI /ZAPRZECZENIE-ZAPRZECZENIA/ /E.Mazur/ 269

1. Prawo negacja-negacji oraz przejawianie się jego działania w związku z innymi prawami dialektyki ... 269
2. Przejawianie się prawa negacja-negacji w procesach przyrodniczych i społecznych 272
3. Metodologiczne problemy teorii i praktyki dowódczo-sztabowej wynikające z prawa negacja-negacji 280
   3.1. Stosunek do tradycji i rozwoju aktualnej wiedzy wojskowo-teoretycznej 280
   3.2. Prawo negacja-negacji w procesach szkolenia i wychowania wojskowego 290

C Z Ę Ś Ć IV

METODOLOGICZNE ZNACZENIE MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ TEORII POZNANIA DLA ROZWOJU MYŚLI WOJSKOWO-TEORETYCZNEJ 294

R o z d z i a ł I

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA TEORIA POZNANIA JAKO TEORIA ODBICIA /J. Kunikowski/ 294

1. Przedmiot i zakres badań teorii poznania 294
2. Przedmiot i podmiot w teorii poznania oraz treść poznania i czynności poznawcze 296
3. Krytyka agnostycyzmu i idealizmu w poznaniu 301
4. Marksistowskie stanowisko w kwestii poznania świata. 306

5. Społeczno-historyczny i rozwojowy charakter ludzkiego poznania 311
6. Proces poznania a teoria i praktyka wojskowa oraz dowodzenie wojskami 314

Rozdział II

PRZEDMIOTOWE I PODMIOTOWE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE LUDZKIE PROCESY POZNAWCZE. WNIOSKI STĄD WYNIKAJĄCE DLA NAUK WOJSKOWO-TEORETYCZNYCH /E. Mazur/ 319
1. Przedmiotowe i podmiotowe czynniki warunkujące rozwój ludzkiego poznania 320
2. Metodologiczne wnioski z przedmiotowo-podmiotowych uwarunkowań poznania ludzkiego dla rozwoju teorii i praktyki wojskowej 333

Rozdział III

ZAGADNIENIE ŹRÓDEŁ LUDZKIEGO POZNANIA ORAZ METODOLOGII WOJSKOWYCH BADAŃ NAUKOWYCH /E.Mazur/ 336
1. Historyczny spór o źródła ludzkiego poznania. Marksistowskie rozwiązanie spornego problemu 336
2. Wnioski wynikające z marksistowskiej koncepcji źródeł ludzkiej wiedzy dla teorii i praktyki wojskowej. 343
3. Zmysłowe i abstrakcyjne formy odbicia /poznania/ obiektywnej rzeczywistości 345
4. Zmysłowe i racjonalne formy odbicia przedmiotowego w nauce wojennej 359
5. Niektóre problemy metodologii ogólnej oraz możliwość stosowania jej zasad w wojskowych badaniach naukowych 363
5.1. Metody empiryczne w wojskowych badaniach naukowych 366
5.2. Metody racjonalne w wojskowych badaniach naukowych 372

Rozdział IV

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA TEORIA PRAWDY /Cz.Łuszczyna/ 380
1. Co to jest prawda? 380
2. Prawda względna i absolutna 384
3. Niemarksistowskie teorie prawdy 393

4. Metodologiczne znaczenie marksistowsko-leninowskiej koncepcji prawdy dla teorii i praktyki wojskowej ... 399

R o z d z i a ł V

ROLA PRAKTYKI W PROCESIE POZNANIA /Cz.Łuszczyna/ 401

1. Praktyka jako źródło poznania 404
2. Praktyka jako cel poznania 405
3. Praktyka jako sprawdzian poznania 407
4. Rola praktyki w dziedzinie wojskowo-teoretycznej ... 410

ZAKOŃCZENIE /Cz. Łuszczyna/ 413

BIBLIOGRAFIA 437

W S T Ę P

Wszystkie dziedziny ludzkiej działalności wymagają ścisłego łączenia odkryć naukowych, rozwoju poznania z praktyką życia społecznego. Filozofia marksistowsko-leninowska spełnia szczególną rolę w tym względzie. Uosabiając jedność teorii z praktyką życia służy ze wszech zmiar całemu rozwojowi społeczeństwa.

Jako nauka o ogólnych prawach rozwoju przyrody, społeczeństwa i ludzkiego myślenia stanowi metodologiczną podstawę powstania i rozwoju wszystkich dyscyplin naukowych. Dokonuje syntezy wiedzy ludzkiej, by następnie dostarczać pojęć, kategorii, odkrywać prawa i zależności jakie odzwierciedlają obiektywną rzeczywistość przyrodniczą i społeczną. Filozofia marksistowska jest również podstawą naukowego światopoglądu człowieka, który określa i warunkuje całokształt działalności poznawczej i praktycznej.

Filozoficzno-metodologiczną podstawę marksizmu-leninizmu stanowi materializm dialektyczny i materializm historyczny. Materializm dialektyczny mieści w sobie całą problematykę materialności świata i stosunku materii do świadomości; kategorie dialektyki materialistycznej; podstawowe prawa dialektyki oraz bogatą problematykę istotności ludzkiego poznania. Służy badaniom szczegółowym rzeczywistości przyrodniczo-społecznej poprzez analizowanie praw ruchu i rozwoju materii oraz działanie podstawowych praw dialektyki. Wszelako prawa dialektyki - podobnie jak zasady i kategorie materializmu dialektycznego - mają swoje szerokie zastosowanie w odniesieniu tak do przyrody, jak i społeczeństwa.

Materializm historyczny natomiast zajmuje się badaniem najogólniejszych praw rozwoju społecznego. Badając rozwój życia społecznego uwzględnia wszystkie uwarunkowania, które mu towarzyszą. W odróżnieniu od innych nauk społecznych, materializm historyczny bada i analizuje prawidłowości wzajemnych związków i uwarunkowań materii i świadomości. Przedmiotem jego zainteresowań jest funkcjonowanie najogólniejszych praw w życiu ludzkim po to, by wykrywać i pokazywać specyficzność przejawiania się ich w rozwoju społecznym - w społeczeństwie w ogóle. Jest więc metodą badania życia ludzkiego, która pozwala na odkrywanie ogólnych praw funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa jako szczególnej formy ruchu materii i świadomości.

Opracowanie niniejsze poświęcone jest pierwszej części filozofii marksistowsko-leninowskiej - mianowicie materializmowi dialektycznemu, w aspekcie jego znaczenia dla myśli wojskowo-teoretycznej oraz praktyki wojskowej.

Autorzy opracowania czują się w obowiązku do stwierdzenia na wstępie, że przystępując do rozwiązywania tego nie łatwego problemu braliśmy pod uwagę dwa podstawowe uwarunkowania. Po pierwsze, dydaktyczno-wychowawcze wymogi i potrzeby rozwiązań typu podręcznikowego. I po drugie, staraliśmy się w całokształcie rozważań uwzględniać teoretyczne oraz praktyczne znaczenie tematu w życiu wojskowym. Stąd też z dużą ostrożnością przystępowaliśmy do badań i analizowania tego wszystkigo, co wynika z materialności świata, kategorii i praw dialektyki marksistowskiej, a także teorii poznania dla teorii naukowych oraz praktyki społecznej w szczególnym jej odniesieniu do dziedziny wojskowej.

U podstaw wyboru niniejszego tematu jako szerszej pracy typu podręcznikowego legły przede wszystkim przesłanki dydaktyczno-wychowawcze, choć nie bez znaczenia była także dociekliwość naukowo-badawcza. Chodziło w sumie bowiem o to, by w oparciu o wyniki przeprowadzonych studiów i wyrażonych uogólnień wykazać metodologiczne znaczenie materializmu dialektycznego dla teorii i praktyki wojskowej. Autorów skłonił do badań tego problemu także fakt, iż jak dotąd brak jest w naszej literaturze teoretyczno-wojskowej i dydaktycznej zwartej pracy, która w sposób całościowy ujmowałaby taki problem. Brak jest

w procesie studiów prowadzonych w akademii wojskowej i Wyższej Szkole Oficerskiej podręcznika, który przybliżałby związki filozofii z praktykę życia wojskowego - a ściślej, przybliżałby metodologiczne znaczenie materializmu dialektycznego i materializmu historycznego dla teorii i praktyki wojskowej.

Podejmując ten problem wyszliśmy z podstawowego założenia, że w procesie studiów, który jest częścią nauczania i wychowania wojskowego armii socjalistycznej, istnieje potrzeba kształtowania umiejętności marksistowskiego myślenia dialektycznego i analizowania złożonych zjawisk i procesów społecznych. Nade wszystko zaś tych, które wynikają z klasowego charakteru i celów politycznych prowadzonych wojen światowych, konfliktów zbrojnych o charakterze lokalnym oraz zbrojeń współczesnych służących klasom posiadającym.

Istnieje ponadto potrzeba kształtowania czynników subiektywnych takich jak zaangażowanie patriotyczne i obronne, przekonania ideowe, wysoka wiedza ogólna i specjalistyczno-wojskowa, umiejętności dowódcze i sztabowe; nade wszystko zaś duże umiejętności łączenia teorii z praktyką, która jest nieodzownym warunkiem dobrej pracy dowódców, zastępców do spraw politycznych, oficerów sztabu wszystkich szczebli dowodzenia. Dobre zrozumienie problemu dialektyki materialistycznej jest więc zasadniczym warunkiem prawidłowego kierowania wojskiem w okresie pokojowego szkolenia oraz trudnych i złożonych warunkach ewentualnych działań wojennych.

Niniejszy podręcznik składa się z czterech części.

Część pierwsza poświęcona jest metodologicznemu znaczeniu materialności świata oraz stosunku materii do świadomości dla teorii i praktyki wojskowej. Ze szczególną uwagę wykazywano w niej znaczenie materialności świata w teorii i praktyce wojskowej /Rozdział I/ oraz znaczenie współzależności materii i świadomości w dziedzinie wojskowej /Rozdział II/.

Kierując się marksistowsko-leninowską metodę dialektyczną stosowaną przy rozpatrywaniu złożonych warunków życia społecznego, staraniem naszym było dokonać filozoficznej analizy materialnej jedności świata, materii i jej atrybutów by następnie wykazywać związki i zależności z teorię oraz praktykę wojskową. Wyraźnie bowiem dostrzega się dziś to, że złożone

problemy szkoleniowe, operacyjno-taktyczne, które rozwiązywać musi każdy oficer wymagają afirmacji materialnego ich podłoża stałego uwzględniania czynników ruchu, czasu i przestrzeni, które są jednocześnie nierozłącznymi atrybutami materii.

Nader ważnym z punktu widzenia teorii i praktyki wojskowej jest również podjęty w tej części opracowania problem przejawiania się czynników obiektywnych i czynników subiektywnych. Zarówno pierwsze, jak i drugie przejawiają się z całą wyrazistością tak w życiu ogólnospołecznym, jak i wojskowym. Czynniki obiektywne i subiektywne ujawniając się w działalności podmiotowej człowieka warunkują jego działanie społeczne i jednostkowe, w tym również działanie taktyczne i specjalistyczno-wojskowe żołnierzy oraz ich dowódców w okresie pokojowego szkolenia wojsk i ewentualnego ich działania w złożonych warunkach pola walki.

Część druga stanowi omówienie podstawowych kategorii dialektyki marksistowskiej. Uwypukla metodologiczne znaczenie tych kategorii dla rozwoju nauki wojennej - teorii oraz praktycznej działalności wojsk, dowództw i sztabów kierujących tymi wojskami na polu walki, a także ich pokojowego szkolenia na salach wykładowych, placach ćwiczeń i poligonach.

Staraniem autorów było zaprezentowanie wszystkich tych kategorii filozoficznych, które spełniają doniosłą rolę w poznawaniu i badaniu praw nauki, w tym i praw nauki wojennej. Uwzględnione zostały następujące kategorie: to, co obiektywne i to, co subiektywne; to, co jednostkowe i ogólne; jakość i ilość; treść i forma; przyczyna i skutek; konieczność i przypadek; możliwość i rzeczywistość.

Układając kategorie w takiej a nie innej kolejności, kierowaliśmy się zarówno ich znaczeniem dla teorii i praktyki wojskowej, jak i tym, że kolejno wynikają jedna z drugiej stanowiąc pewien porządek w procesie poznawania rzeczywistości przyrodniczo-społecznej.

Eksponując doniosłe znaczenie teoretyczne i metodologiczne podstawowych kategorii filozofii marksistowsko-leninowskiej dla teorii i praktyki wojskowej zastrzegamy się, iż nie myśleliśmy i nie myślimy o tym, by zastępować teoretyków i praktyków wojskowych w rozwijaniu nauki wojennej, czy też for-

mułowaniu zasad sztuki wojennej. Postawiliśmy sobie taki cel, by pokazać ogólne znaczenie metodologiczne kategorii dialektyki marksistowskiej pod kątem potrzeb kadry dowódczo-sztabowej w zakresie opanowania i ewentualnego doskonalenia teorii oraz praktyki wojskowej.

Część trzecia stanowi dość obszerne omówienie podstawowych praw dialektyki marksistowskiej z uwzględnieniem metodologicznego ich znaczenia w teorii i praktyce wojskowej. W rozdziale I wykazano doniosłe znaczenie dialektyki marksistowskiej jako teorii i metody badania rzeczywistości. Przed analizą zastosowania praw dialektyki do myśli wojskowo-teoretycznej omówione zostało określenie dialektyki /jej pojęcie/ oraz stosowanie przez marksizm w przyrodoznawstwie jako teorii i metody poznawania świata. Wykazane są również zasadnicze różnice między przeciwnymi sobie koncepcjami ujmowania rzeczywistości i jej rozwoju. Między dialektykę a metafizykę oraz podstawowe różnice między dialektyką heglowską a dialektyką marksistowską.

Rozważania dalszych rozdziałów tej części opracowania idą w kierunku analizy podstawowych praw dialektyki[1/], do których należą: prawo jedności i walki przeciwieństw /omawiane w rozdziale II/; prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe /w rozdziale III/ oraz prawo negacja-negacji /zaprzeczenie-zaprzeczenia/ - analizowane w rozdziale IV.

Część czwarta poświęcona została podstawowemu zagadnieniu społeczno-historycznemu jakim jest dialektyka procesu ludzkiego poznania. W kolejnych jej rozdziałach omówione zostają najważniejsze problemy poznawalności świata wiążące się z długotrwałym procesem ewolucji człowieka.

Charakteryzując marksistowsko-leninowskie stanowisko w kwestii poznawalności świata /rozdział I/ dokonujemy głębszej analizy przedmiotu i podmiotu w gnoseologii a także zakresu

---

1/ Zarówno w filozofii jak i innych naukach szczegółowych istnieje podział na prawa podstawowe i niepodstawowe. Do niepodstawowych praw dialektyki należą między innymi: prawo określenia formy przez treść oraz aktywnego oddziaływania formy na treść, prawo przyczynowości, prawo istnienia lub przejawiania się konieczności przez przypadkowość itp. /Por. A. Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, Warszawa 1973, s. 216/.

jej badań oraz treści poznania i czynności poznawczych. Czynimy to z takim zamierzeniem, by wykazać jak zdobywana jest wiedza człowieka o otaczającej go rzeczywistości przyrodniczo-społecznej i o nim samym. Ważnym było również to, by wykazać w czym przejawia się społeczno-historyczny i rozwojowy charakter ludzkiego poznania oraz jakie jest znaczenie tego problemu dla rozwoju myśli wojskowo-teoretycznej.

W następnej kolejności omówione zostają przedmiotowe i podmiotowe uwarunkowania procesu ludzkiego poznania /rozdział II/. Zagadnienie źródeł ludzkiego poznania /rozdział III/ z uwzględnieniem historycznego sporu w tej problematyce. W rozdziale tym znajdzie czytelnik analizę zmysłowych oraz abstrakcyjnych i racjonalnych form odbicia rzeczywistości. Omówione są również niektóre problemy metodologii ogólnej stosowane w wojskowości, a ściślej metody empiryczne i racjonalne stosowane w wojskowych badaniach naukowych.

Charakteryzując złożony proces poznania świata i znając duże możliwości poznawcze człowieka, cały następny - rozdział V tej części poświęcony został marksistowsko-leninowskiej teorii prawdy. Obok określenia i rodzajów prawd zawarta jest w nim również krytyka niemarksistowskiego ujęcia problemu.

Całość rozważań zakończona zostaje określeniem kryterium poznania i jego prawdziwości, którym jest praktyka. Eksponując je jako najwyższe kryterium prawdziwości podkreśla się jednocześnie decydujące jej miejsce i rolę w dziedzinie teorii i praktyki wojskowej.

Przy opracowywaniu poszczególnych części i rozdziałów głównym zamysłem każdego z autorów było to, by najpierw dokonać analizy filozoficznej danego problemu /np. materialnej jedności świata, procesu kształtowania się świadomości ludzkiej, podstawowych kategorii i praw dialektyki marksistowskiej oraz teorii poznania/, a następnie po jej zakończeniu wykazać znaczenie metodologiczne dla teorii i praktyki wojskowej. W ten sposób staraliśmy się, by w opracowaniu teoretyczno-wojskowym tego typu dać czytelnikowi możliwość spojrzenia na problem zarówno przez pryzmat teorii, jak i praktyki - szczególnie wojskowej.

Doszliśmy do wniosku, że takie ujęcie problemu da czy-

telnikowi możliwość spojrzenia na całość materializmu dialektycznego w miarę o zwartej i jednolitej formie. Zaś poprzez studia poszczególnych części pozwoli go zgłębić oraz zrozumieć znaczenie metodologiczne dla teorii i praktyki wojskowej.

Kierując się troską o jakość opracowania oraz mając na uwadze wzbogacenie jego treści merytorycznych, zorganizowane zostało w 1978 roku przez Zakład Filozofii i Socjologii KNSP Akademii Sztabu Generalnego WP sympozjum naukowe na ww. temat. Pomocne okazały się uwagi zgłoszone podczas jego obrad przez przedstawicieli Katedry Filozofii i Socjologii Wydziału Nauk Pedagogicznych WAP, przedstawicieli katedr ASG WP oraz innych placówek naukowo-dydaktycznych wojska. Pozwoliły one znacznie ulepszyć tekst niniejszej pracy oraz wzbogacić jej stronę teoretyczno-wojskową.

Podjęte rozważania nasuną zapewne czytającemu różne uwagi i refleksje. Będziemy wdzięczni, gdy wykorzystamy je dla dalszego wzbogacenia podjętego problemu. Prosimy więc uprzejmie, by zostały przesłane pod adresem: Zakład Filozofii i Socjologii Katedry Nauk Społeczno-Politycznych ASG WP, 00-910 Warszawa, blok 56.

C Z Ę Ś Ć I

METODOLOGICZNE ZNACZENIE MATERIALNOŚCI ŚWIATA ORAZ STOSUNKU MATERII DO ŚWIADOMOŚCI DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

Rozdział I

ZNACZENIE MATERIALNOŚCI ŚWIATA DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

1. Materialna jedność świata

Już od dawnych czasów różni myśliciele usiłowali odpowiedzieć na interesujące pytanie: czy istnieje tylko jeden świat, świat materialny, czy też istnieje poza nim jakiś inny niematerialny świat? Pod przemożnym wpływem wierzeń religijnych ukształtował się pogląd o istnieniu dwóch światów: ziemskiego świata materialnego i niematerialnego świata niebiańskiego, przy czym świat ziemski traktowany był w porównaniu do świata niebiańskiego jako coś niewspółmiernie niższego, gorszego, nietrwałego i przemijającego.

Ukształtowany w czasach starożytnych pogląd o istnieniu świata materialnego i świata pozamaterialnego, duchowego panował przez długi okres czasu, w średniowieczu zaś, w związku z dominującą rolę kościoła rzymsko-katolickiego, stał się panującym. Dopiero rozwój nauk przyrodniczych w czasach nowożytnych dostarczał coraz bardziej przekonujących dowodów na rzecz istnienia tylko jednego świata, świata materialnego. I tak, już Kopernik w swym heliocentrycznym systemie dowiódł, że Ziemia nie stanowi centrum wszechświata, lecz jest tylko jedną z planet, które przecież uznawano, że należą do doskonałego świata niebiańskiego. Galileusz z kolei odkrył, że księżyc nie posiada doskonałej formy kulistej oraz, że na jego powierzchni znajdują się góry i wąwozy a na powierzchni słońca występują o różnych kształtach i wielkościach ciemne plamy.

Newton zaś wykazał, że sformułowanym przezeń prawom mechaniki podlegają zarówno ciała ziemskie, jak i niebieskie. Kant i Laplace w swych hipotezach kosmogonicznych wykazali, że nasz system słoneczny posiada swoją historię, nie zawsze był taki jak obecnie. Ukształtował się z pierwotnej rozrzedzonej

mgławicy - materii międzygwiezdnej - w wyniku działania sił przyciągania i odpychania. Odkryte z kolei prawo zachowania energii i prawo zachowania masy stały się dalszym potwierdzeniem istnienia tylko świata materialnego. Prawa te przejawiają się w całym świecie materialnym. Nigdzie natomiast ani w zjawiskach przyrody, ani w życiu społeczeństwa ludzkiego nie zachodzą działania, które pochodziłyby z jakiegoś "niematerialnego" świata lub też by mogły świadczyć o jego istnieniu.

Zastosowanie analizy widmowej do badania składu chemicznego słońca, gwiazd, planet i mgławic wykazało, że są one zbudowane z tych samych pierwiastków, które znajdują się na naszej Ziemi. Spadające meteoryty posiadają również te same pierwiastki. Rozwój nauk przyrodniczo-biologicznych wykazał z kolei ścisły związek między przyrodą organiczną i nieorganiczną /odkrycie komórki, teoria ewolucji/ oraz potwierdził, że żywe organizmy składają się także z tych samych pierwiastków, które występują w ciałach nieorganicznych. Wszystkie wymienione odkrycia naukowe przemawiały niezbicie za materialnością świata oraz jego materialną jednością.

Współczesna aparatura badawcza pozwala już na eksperymentalne potwierdzenie jedności materialnego świata. Są to przede wszystkim obserwowalne fakty przekształcania się elementarnych cząstek i pól, atomów i molekół, pierwiastków chemicznych i energii. Przekształcenia te dokonują się zgodnie z prawami zachowania masy, energii, ładunku i pędu[1/].

Jeżeli u podstawy wszelkich dotychczas poznanych już przedmiotów i zjawisk znajdują się procesy materialne, to owa wspólna im wszystkim właściwość wskazuje równocześnie, że poza tymi materialnymi rzeczami, procesami, zjawiskami, poza materią przejawiającą się w różnych formach i stanach nic innego nie istnieje. A więc istnieje tylko jeden świat, świat materialny[2/].

1/ A.Pawlak, O niewyczerpalności materii. Fizyka współczesna o materialnej jedności świata. Ideologia i Polityka nr 4/1978 r., s. 102.

2/ J.Ładyga, Marksistowski materializm filozoficzny w: Wybrane problemy filozofii marksistowskiej, KiW, Warszawa 1972, s. 103.

Jedność świata materialnego polega przede wszystkim na tym, że wszystkie jego dające się wyodrębnić przedmioty, procesy, zjawiska są jednej i tej samej natury, posiadają wspólnotę tworzywa[3/], wszystkie one mają zdolność do oddziaływania na nasze zmysły i pobudzania ich[4/]. Jedności świata materialnego dowodzi również fakt, że wszystkie jakościowo różne formy materii, jak też i odpowiadające im formy ruchu znajdują się w ścisłym dialektycznym wszechzwiązku i współzależności. Ten dialektyczny związek form materii i różnych form jej ruchu istniał, istnieje i istnieć będzie zawsze i wszędzie we wszystkich bez wyjątku dziedzinach nieskończonego wszechświata.

Tak więc na świecie nigdy i nigdzie nie istniało, nie będzie istnieć nic,co by nie było poruszającę się materią lub co by nie powstawało z poruszającej się materii. Na tym polega właśnie jedność materialnego świata, co podkreślał Engels pisząc: "Rzeczywista jedność świata polega na jego materialności, a ta jest dowiedziona nie przez kilka kuglarskich frazesów, lecz przez długi i powolny rozwój filozofii i przyrodoznawstwa"[5/].

2. Pojęcie materii w ujęciu historycznym

W związku z rozważaniami dotyczącymi materialności świata i jego jedności stawało się sprawą niezmiernie ważną wyjaśnienie co to jest materia?; co należy rozumieć przez materię? Nadmienić należy, że od starożytności termin "materia" występował w dwóch różnych znaczeniach: potocznym i naukowym czyli filozoficznym. W znaczeniu potocznym materią nazywano wówczas wszystko wszystko to, co jest w jakiś sposób uchwytne, naoczne, namacalne. Materię utożsamiano z budulcem bądź tworzywem, z którego coś może być wykonane, zbudowane[6/].

Potoczne pojmowanie materii sprowadzało się w istocie do

3/ Zb.Majewski, Jedność świata, Studia Filozoficzne nr 6/1977, s. 32.

4/ Z. Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii. Wyd. IV, KiW, Warszawa 1970, s. 132.

5/ F.Engels, Anty-Dühring, KiW, Warszawa 1949, s. 43.

6/ J. Sztumski, W. Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe, KiW, Warszawa 1977, s.17.

uchwycenia cech, właściwości przysługujących materialnej rzeczy: wartości osiąganych przede wszystkim przy pomocy metod właściwych naukom szczegółowym. Chodziło, mówiąc inaczej o fizykalne, przyrodnicze określenie materii[7]. Natomiast w znaczeniu naukowym a więc filozoficznym chodziło o ustalenie treści pojęcia materii przy pomocy metod właściwych filozofii. Chodziło zatem o filozoficzne określenie materii.

Problem określenia materii w ujęciu filozoficznym wiązał się nierozerwalnie z jej pojęciem fizykalnym, przyrodniczym. Filozoficzne bowiem określenie materii kształtowały się pod przemożnym wpływem odkryć dokonywanych w szczegółowych naukach przyrodniczych /m.in. w fizyce, chemii, biologii/ i odwrotnie fizykalne, przyrodnicze określenia materii ulegały różnym zniekształceniom i ograniczeniom pod wpływem różnych teorii filozoficznych[8].

W starożytnej Grecji posługiwano się terminem materia w znaczeniu potocznym, rozumiejąc przez to pojęcie coś uchwytnego, namacalnego, coś, co można zobaczyć, dotknąć, zważyć, a więc jako tworzywo, budulec, z którego można zrobić coś innego. Niezależnie jednak od takiego potocznego pojmowania materii, starożytni myśliciele greccy dążyli do wykrycia poza zmysłowo postrzeganą różnorodnością przedmiotów i zjawisk jakiegoś mniej lub bardziej jednorodnego tworzywa, "prasubstancji", z której wywodzi się wszystko co istnieje. Tales /624-547/ uważał, że tym podstawowym "pratworzywem" jest woda, gdyż wszystko nią żyje, zarodki wszystkiego są mokre a pokarm jest soczysty[9]. Anaksymander /ok. 610-547/ za tworzywo wszechrzeczy uważał apeiron - substancję bezkształtną i nieokreśloną, bowiem każda znana nam substancja z doświadczenia, powstaje, ginie, nie może

---

7/ J.Grudzień, Marksistowski materializm filozoficzny w: Filozofia marksistowska, PWN, Warszawa 1971, s.200-201.

8/ Tamże.

9/ Tales głosił, że: "Woda jako pratworzywo jedyne i wieczne, bez początku i końca występując w różnych stanach na pewien czas przybiera postać kamienia, drzewa, powietrza, człowieka itd. Do tego przetwarzania się w różne rzeczy woda nie potrzebuje żadnej siły zewnętrznej, gdyż sama jest źródłem własnej siły. Tym samym woda jest przyczyną ruchu, życiem "duszą". cyt.za K. Leśniak, Materialiści greccy w epoce przedsokratejskiej, Warszawa 1972, s. 46.

przeto uchodzić za pierwotną[10/]. Niektórzy filozofowie doszukują się w tym twierdzeniu pierwszej próby abstrakcyjnego ujęcia materii, próby jej logiczno-abstrakcyjnego określenia[11/], względnie momentu narodzin pojęcia materii[12/]. Anaksymenes /ok. 585-525/ uznał za pratworzywo wszystkiego co istnieje powietrze, gdyż jest ono ilościowo nieokreślone i wszędzie obecne[13/]. Heraklit /ok. 540-480/ za pramaterię uznał z kolei ogień pojmując go dwojako - jako budulec oraz jako źródło ciągłych zmian. Jego zdaniem, wszystkie rzeczy zamieniają się w ogień, a ogień we wszystkie rzeczy, tak jak złoto można zamienić na towary, a towary na złoto. Ogień znajduje się w ciągłym

---

10/ Anaksymender twierdził: "Pierwotna substancja musi być nieskończona, bo z niej powstaje nieskończona rozmaitość rzeczy. I nie może być podobna do tych rzeczy, bo ma zawierać wszystkie, a nie być żadną z nich; nie będzie więc ani tworzywem stałym, ani płynnym, ani lotnym, ani ciepłym, ani zimnym; nie będzie przeto ani wodą ani powietrzem. Musi być czymś, co nie posiada żadnej własności spośród tych, jakie przypisujemy przedmiotom otaczającego nas świata. Nie potrafimy w niej dostrzec żadnej własności, a więc będzie czymś nieokreślonym czasowo i przestrzennie i jakościowo, będzie zatem jakimś apeiron - substancją nie określoną pod żadnym względem. Jest poza czasem i poza przestrzenią. Jest pierwotna, wszystko obejmuje i wszystkim rządzi. Jest niestworzona i niezniszczalna, nieśmiertelna, niewidzialna i nie starzejąca się/.../ Z niej wszystko powstaje i do niej wraca". cyt. za K. Leśniak, Materialiści greccy w epoce..., s.61-62.

11/ J.Sztumski, W. Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe..., s.18.

12/ A. Krokiewicz, Zarys filozofii greckiej /od Talesa do Platona/, PAX, Warszawa 1971, s. 74-75.

13/ Anaksymenes twierdził:"Struktura powietrza jest następująca: kiedy jest całkiem jednomiernie rozłożone, wtedy nie jest widzialne dla oka, lecz ujawnia się pod postacią zimna, ciepła, wilgoci i ruchu. Jest zawsze w ruchu. Gdyby nie było ruchu, nie mogłoby podlegać zmianom jakim podlega. Inaczej bowiem wygląda, gdy staje się gęstsze lub rzadsze. Rozrzedzone staje się ogniem, zagęszczone znowu - wiatrem, z powietrza zaś powstaje chmura, wskutek zagęszczenia powstaje woda. Jeszcze bardziej zagęszczone powietrze zmienia się w ziemię, a w stanie największego zagęszczenia - w kamienie. Stąd najważniejszym czynnikiem powstawania są przeciwieństwa, a mianowicie ciepło i zimno". Cyt. wyd. Filozofia starożytna Grecji i Rzymu. Wyd.2, Warszawa 1970, s.59-60.

ruchu, ulega nieustannym zmianom, przechodzi z jednego stanu w inny wskutek walki tkwiących w nim przeciwieństw. Wszystko co istnieje stanowi tylko różne "przekształcenia" ognia jako jedynego, materialnego początku[14].

Atomiści greccy Leukippos /V w. p.n.e./ i Demokryt /ok. 460-360/ głosili, że wszystkie przedmioty i zjawiska świata materialnego składają się z atomów czyli małych, niepodzielnych cząsteczek. Atomy - zdaniem Demokryta - różnią się jedynie ilościowymi cechami takimi, jak: kształt, porządek i położenie. Atomy znajdują się w nieustannym ruchu. Przedmioty i zjawiska powstają w wyniku łączenia się atomów, gdy zaś atomy rozdzielają się następuje rozpad, zanik przedmiotów i zjawisk[15]. Ruch i łączenie atomów dokonuje się nie przypadkowo lecz zgodnie z określonymi prawami, którym podlega wszystko łącznie z bogami. Arystoteles /384-322/ ze swoją teorią hylemorfizmu uważany jest przez niektórych za tego, który w zasadzie dał pierwszą naukową próbę określenia materii. Według tej teorii, każdy konkretny przedmiot, każda rzecz składa się z dwóch nierozerwalnie związanych ze sobą składników materii i formy, które istnieją odwiecznie. Materia jest biernym i bezkształtnym tworzywem, z którego mogą powstawać określone przedmioty. Forma natomiast jest składnikiem aktywnym kształtującym z materii określone, konkretne przedmioty, rzeczy. Arystotelesowska koncepcja materii została przyjęta przez Tomasza z Akwinu /1225-1274/ i po odpowiednim przezeń zmodyfikowaniu

---

14/ Ogień wg Heraklita, spływając z górnych obszarów świata, zamienia się w powietrze, następnie w wodę, wreszcie w ziemię. Z kolei ziemia wydziela wyziewy i przechodzi stopniowo w wodę, która początkowo przybiera postać wilgotnych, a następnie suchych świecących chmur i wtenn sposób powraca do górnych regionów ognia i łączy się z nim. Proces ten ma charakter cykliczny. Z chwilą zakończenia się jednego cyklu zaczyna się proces odwrotny.
por. K. Leśniak, Materialiści greccy w epoce przedsokratejskiej, s. 85-86.

15/ "Atomy - według Demokryta - mogą tworzyć nieskończenie wiele kombinacji na nieskończenie wiele sposobów. Wszelkie powstawanie w naturze polega na łączeniu się atomów, wszelkie ginięcie - na rozdzielaniu. A zatem przedmiot istnieje tak długo, jak długo atomy tworzące go pozostają razem; przestaje istnieć, skoro tylko atomy rozłączą się i rozproszą".
cyt.wg K.Leśniak, Materialiści greccy..., s.132.

/m.in., że została stworzona z niczego przez Boga/ stała się dominującym poglądem na materię w okresie całego średniowiecza.

W czasach nowożytnych zaczęto w ścisłym powiązaniu z naukami przyrodniczymi traktować materię nie jako jeden ze składników ciał, ale jako "ogół ciał". Stąd w określeniu materii spotykamy się już nie z pojęciem materiału czy budulca, lecz z pojęciem podstawowych, pierwotnych, trwałych, niezmiennych właściwości wspólnych dla wszystkich przedmiotów materialnych dających się opisać w kategoriach matematyczno-fizycznych[16/].

R. Kartezjusz /1596-1650/ przypisał więc materii cechę rozciągłości. Materię dla niego było wszystko to, co jest rozciągłe, tj. co zajmuje miejsce w przestrzeni, co posiada określone rozmiary przestrzenne. Ponadto traktował on materię substratalnie[17/] co oznacza, że przyroda stanowi kompleks ciał bytowo samodzielnych.

B. Spinoza /1632-1677/ w odróżnieniu od Kartezjusza, za punkt swoich rozważań nad materią przyjął koncepcję substancji "causa sui", zgodnie z którą w świecie istnieje tylko odwieczna, nieskończona, niepodzielna, bezwzględnie prosta substancja, która jest przyczyną samej sobie[18/]. Jednakże na gruncie XVII i XVIII-wiecznej wiedzy przyrodniczej nie potrafiono wyjaśnić wielu zjawisk m.in. rozchodzenia się światła, ciepła, elektryczności, magnetyzmu, działania na odległość itp. Stąd dla wyjaśnienia tych zjawisk uznano istnienie tak zwanych "imponderabiliów", czyli hipotetycznych cieczy nieważkich, niewidzialnych i nie posiadających rozmiarów przestrzennych, do których zalicza się "cieplik", "fluid elektryczny", "eter"[19/].

16/ J. Grudzień, Marksistowski materializm filozoficzny..., s. 202.

17/ por. R. Descartes, Zasady filozofii, Warszawa 1960, s. 53.

18/ A. Pawlak, Rozwój substancjalistycznych koncepcji jedności świata, Człowiek i światopogląd nr 1/1977, s. 83.

19/ Z.Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii..., s. 116.

Uznanie "imponderabiliów" spowodowało potrzebę uzupełnienia kartezjańskiego kryterium materialności ciał. Uczynił to I. Newton /1642-1727/ twierdząc, że wewnętrznymi i nieodłącznymi właściwościami materii są: 1/ rozciągłość - zajmowane miejsca w przestrzeni; 2/ nieprzenikliwość - jedna cząsteczka nie może przeniknąć w drugę i zająć jej miejsca; 3/ bezwładność - ciało stawia opór i aby go wprawić w ruch, trzeba użyć siły. Później dodano jeszcze jednę właściwość - ważkość ciał, tj. posiadanie ciężaru. Jednak z chwilę gdy okazało się, że zarówno miarę bezwładności, jak i ważkości ciał jest masa i że masa grawitacyjna jest liczbowo równa masie bezwładnej, zastąpiono obie te właściwości - bezwładność i ważkość - jednym, tj. masę. Z czasem w związku z dynamicznym rozwojem mechaniki, w której masę traktowano jako podstawową wielkość fizyczną, zaczęto utożsamiać materię z masę[20/].

Przyjęte przez Newtona i jego następców kryteria materialności jakimi ostatecznie były: rozciągłość, nieprzenikliwość i masa, nie wyjaśniały jednak skomplikowanej sytuacji "imponderabiliów"; jako nieważkie i nierozciągłe nie były uznawane za materialne, ale też nie można ich było zaliczyć do elementów duchowych, ponieważ dawały się mierzyć i stanowiły przedmiot badań nauk przyrodniczych. Dopiero teorie Ampere'a, Faraday'a i Meyera spowodowały ostateczne obalenie wiary w istnienie "imponderabiliów" w sferze zjawisk cieplnych i elektromagnetycznych. Mimo to aż do czasów Einsteina pozostawała nadal uznawana koncepcja tzw. eteru - nośnika światła.

Uznanie istnienia tej jedynej jeszcze cieczy nieważkiej jakim był eter wymagało sformułowania takiego pojęcia materii, które by swym zakresem mogło ogarnąć zjawiska zaliczane do "imponderabiliów". Zadaniu temu sprostał francuski filozof materialista P.H. Holbach /1723-1789/, który w swej pracy pt. "System przyrody" daje następujące określenie materii: "Materię w ogólności jest wszystko to, co pobudza w jakikolwiek sposób nasze zmysły"[21/]. Było to pierwsze filozoficzne okre-

---

20/ J. Sztumski, W.Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe..., s.21-22.

21/ P.H. Holbach, System przyrody, t.I, Warszawa 1957 r., s. 87.

ślenie materii ujmujące ją jako byt niezniszczalny, niezależny i oddziałujący na nasze zmysły, które nie zostało jednak powszechnie przyjęte ani przez filozofów ani przez fizyków pozostających w większości przy newtonowskim, a więc fizykalnym określeniu materii.

Tymczasem na przełomie XIX i XX wieku zostały dokonane w fizyce doniosłe odkrycia, które podważyły newtonowskie określenie materii sprowadzające się do jej fizykalnych cech. Odkryto m.in. zjawisko promieniotwórczości /małżonkowie Curie/, sformułowano elektronową teorię atomu /H.A.Lorentz/, wykryto zależność masy elektronu od jego prędkości /M.Abracham, Kaufman/, sprecyzowana została przez A. Einsteina ogólna i szczególna teoria względności, pojawiła się hipoteza Plancka o istnieniu kwantów światła rozwinięta przez L. de Broglie'a w 1924 roku w postaci twierdzenia, że wszystkie cząstki elementarne posiadają naturę korpuskularno-falową, co zostało z kolei potwierdzone przez Dawitsona i Thomsona[22/]. Nieco później został odkryty neutron /J. Chodwick w 1932 r./, pozytron /C.D. Anderson/ i w promieniowaniu kosmicznym - mezon /1936/ - cząstka 280 razy cięższa od elektronu[23/].

W świetle wymienionych odkryć okazało się, że atom nie jest elementarną cząsteczką materii, twardą, masywną, kuleczką jak sobie dotychczas wyobrażano, lecz że posiada bardzo skomplikowaną budowę, że składa się z dodatnio naładowanego jądra i krążących wokół niego ujemnych elektronów tzw. negatonów. Okazało się dalej, że nawet samo jądro składa się z kolei z protonów dodatnio naładowanych i obojętnych neutronów, że materia nie jest nieprzenikliwa, gdyż do wnętrza atomów mogą się przedostawać cząstki obdarzone dostatecznie dużą energią /np. promienie Roentgena/ oraz, że masa nie jest czymś stałym, niezmiennym lecz zależy od szybkości poruszających się ciał, ściślej od ich energii.

W związku z powyższym wielu fizyków /m.in. W. Ostwald, A. Mach, Avenarius/ zaczęło głosić, że atom się dematerializuje, że materia została sprowadzona do energii, do skupiska

---

22/ A.Pawlak, O niewyczerpalności materii, Fizyka współczesna o materialnej jedności świata..., s. 97.

23/ op.cit.

siły, a to przecież nie jest czymś materialnym, w związku z czym materia zanika, unicestwia się, anihiluje. W. Ostwald głosił wręcz, że nawet określony światopogląd można wyprowadzić "wyłącznie z materiału energetycznego bez posługiwania się pojęciem materii"[24]. A.Mach z kolei twierdził, że z matematycznego aparatu fizyki kwantowej wynika, iż elementarne cząstki materii są bezstrukturalne, stąd nie dają się opisać za pomocą pojęć przestrzennych: rozciągłości i formy. Są zatem tworami nie mieszczącymi się w ramach materialistycznego obrazu świata, gdyż w doświadczeniu mamy zawsze do czynienia nie z materią, lecz z "elementami", tj. wrażeniami zmysłowymi[25].

Wywody A. Ostwalda, A. Macha i Avenariusa zmierzały do wykazania, że skoro ostatecznymi składnikami materii są cząstki elementarne, a to rzekomo nie posiadają charakteru materialnego, stąd te, co traktowane było dotąd jako materia, w istocie materią nie jest. Tym samym wymienione odkrycia fizyki obalają rzekomo pogląd materializmu o odwieczności i niezniszczalności materii.

Dopiero Lenin w pracy pt. "Materializm a empiriokrytycyzm" /1908 r./ zadał ostateczny cios tym idealistycznym poglądom, wykazując, że nowe odkrycia w fizyce wcale nie obalają fundamentalnej tezy materializmu dialektycznego lecz jeszcze bardziej ją potwierdzają. Fizyka nowoczesna zabrnęła w idealizm przede wszystkim dlatego - pisał Lenin - że, "fizycy nie znali dialektyki"[26]. Najnowsze odkrycia fizyki należy zdaniem Lenina - konfrontować nie z mechanistyczną, lecz z dialektyczną koncepcją materii. Nie należy, wręcz nie wolno twierdzić, że odkrycia te obalają materializm w ogóle tylko na tej podstawie, że podważają mechanistyczny pogląd na materię. Nie należy uznawać względnych właściwości materii charakterystycznych dla niektórych jej stanów /jak rozciągłość, nieprzenikliwość, masa itp./ za absolutnie niezmienne, jak to dotychczas czyniono.

W świetle nowych odkryć fizyki nie znika materia - powiada Lenin - lecz "znikają" takie jej właściwości, jak rozmiary przestrzenne, nieprzenikliwość, bezwładność, ważkość, masa, które dotychczas wydawały się absolutnie niezmiennymi, a które

---

24/ Cyt.za A.Synowiecki, Przewrót w fizykalnym obrazie świata a marksistowskie pojęcie materii, Ideologia i Polityka nr 9, 1974 r., s.47 lub W.Ostwald, Vorlesungen über Naturphilosophie, Leipzig, 1902, s.165.

25/ A.Pawlak, O niewyczerpalności materii..., s.96.

26/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła t. 14, Warszawa 1949, s.299.

okazały się względnymi, zmiennymi, co pozostaje w całkowitej zgodnie z materializmem dialektycznym, który głosi, że "wszelkie twierdzenie naukowe o strukturze materii i jej właściwościach ma charakter przybliżony, względny, że w przyrodzie nie ma granic absolutnych, że poruszająca się materia przechodzi z jednego stanu w inny"[27]. Ponadto Lenin sprecyzował z pozycji materializmu dialektycznego filozoficzne pojęcie materii twierdząc, że "Materia jest filozoficzną kategorią służącą do oznaczania obiektywnej rzeczywistości, która dana jest człowiekowi we wrażeniach, którą nasze wrażenia kopiują, fotografują, odzwierciedlają, a która istnieje niezależnie od nich" i dalej: "materia jest tym, co działając na nasze narządy zmysłowe wytwarza wrażenia; materia jest obiektywną rzeczywistością daną nam we wrażeniu"[28]. Lenin nie nazywał swego określenia "definicją" materii i miał rację, gdyż z punktu widzenia logiki nie można podać definicji materii w klasycznej postaci, ponieważ nie ma i nie może być kategorii zakresowo szerszej, która zawierałaby materię jako definiendum[29].

Leninowskie określenie materii jako kategorii filozoficznej posiada doniosłe znaczenie. Doniosłość ta polega głównie na tym, że jest ono uniwersalne, wszechogarniające i niezmienne wobec zmienności naszej wiedzy o świecie materialnym. Bowiem niezależnie od tego jakich danych o przedmiotach materialnych dostarczą nam nauki szczegółowe, zawsze i wszędzie to, co materialne, musi istnieć niezależnie od naszej świadomości czyli obiektywnie i musi być źródłem naszych wrażeń. Znamienna jest również metodologiczna rola tego określenia. Inspiruje bowiem ona nauki szczegółowe do badania przedmiotów i zjawisk materialnej rzeczywistości, do dokonywania odkryć naukowych w dziedzinie badań strukturalnych, do odkrywania i wykazywania materialnej jedności świata, niestwarzalności i niezniszczalności materii, jej ilościowo-jakościowej niewyczerpalności oraz wnikliwego badania nieskończonego procesu rozwoju samej materii wraz z ogólnymi i specyficznymi prawidłowościami jej ruchu[30].

27/ op.cit.
28/ tamże, s.145 i 164.
29/ J.Sztumski, W.Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe..., s.23.
30/ tamże, s.25 i 29.

Lenin mówiąc o zmienności poglądów na budowę materii wysunął postulat o niewyczerpalności materii w głąb pisząc, że "Elektron jest równie niewyczerpalny jak atom, przyroda jest nieskończona"[31]. Niezbitym tego potwierdzeniem są dotychczasowe odkrycia coraz to nowych cząsteczek "elementarnych", których obecnie znamy już ponad sto[32]. Nie ulega wątpliwości, że fizyka i inne nauki szczegółowe zdołają jeszcze bardziej i głębiej zbadać budowę materii i wykazać, że i te "elementarne" cząstki są złożone, posiadają określoną strukturę.

Również i w naszych czasach niektórzy fizycy usiłują w dalszym ciągu lansować teorię o rzekomym "zanikaniu", "unicestwianiu" materii wykorzystując do tego dowiedziony przez fizykę fakt, że gdy dodatni elektron /pozyton/ zderzy się z ujemnym elektronem /negatonem/ następuje przekształcenie w dwa fotony promieni gamma i na odwrót - w pewnych warunkach fotony promieni gamma przekształcają się w pary cząsteczek: pozyton-negaton. Z tego faktu wyciągają oni wniosek, że przy przekształceniu pozytonu i negatonu w fotony promieni gamma zachodzi proces unicestwiania materii, jej "anihilacji", gdyż promieniowanie uważają nadal za coś niematerialnego, ponieważ fotony w przeciwieństwie do elektronów nie posiadają masy spoczynkowej. Natomiast przy przekształcaniu fotonów promieni gamma w parę cząsteczek: pozyton-negaton dokonuje się - ich zdaniem - materializacja energii, "narodziny", "kreacja" materii z energii.

W tym samym celu niektórzy z nich /m.in. Bringtmen, Eddington, Jordan, Jeans, Heisenberg/ wykorzystują znany wzór Einsteina /$E=mc^2$/ określający zależności między masę a energię, wadliwie go interpretując. Utożsamiają oni niesłusznie pojęcie materii z pojęciem masy i uważają, że materia znika, "przekształca" się w energię, że jest ona jedynie "skrzepem" energii. Zatem nowoczesna fizyka rzekomo dowiodła - ich zdaniem - że materia może powstawać i znikać. Angielski astrofizyk J. Jeans stwierdził m.in., że "tendencją fizyki współczesnej jest dążenie do roztopienia materialnego wszechświata w fale i tylko w

---

31/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm..., s.300

32/ A.Pawlak, O niewyczerpalności materii..., s.97.

fale"[33]. O falach tych wiemy to tylko - powiada on dalej - iż można je przedstawić w sposób matematyczny, wobec czego obrazem świata jest "byt składający się z czystej myśli - myśli, którą w braku odpowiedniego słowa musimy określić jako myśl matematyka"[34].

Niemiecki zaś fizyk W. Heisenberg, autor podstawowej zasady mechaniki kwantowej zwanej zasadą nieoznaczoności, w jednej ze swych najnowszych prac zastanawiając się nad problemem czyje stanowisko lepiej odpowiada współczesnej fizyce, Demokryta czy Platona, odpowiada, że "Fizyka współczesna... opowiada się za stanowiskiem Platona"[35].

Zdaniem Heisenberga, mikroskopowym tworzywem rzeczywistości jest energia, istniejąca jakoby pod postacią form matematycznych, tworzących odrębny świat idei, odkrywany u podstawy tego, co zwykliśmy nazywać światem materialnym[36]. Zachodnioniemiecki teolog O. Spölbeck z kolei stwierdza wręcz: "My wierzący zachowawszy swój pogląd na otaczającą rzeczywistość i na ducha cieszymy się, że fizyka pokazała nam tajniki przemiany materii i jej form w coś niematerialnego"[37].

Przedstawiony tok rozumowania wraz z wywodami jest z gruntu fałszywy. Bowiem z punktu widzenia fizyki energia jest miarą ruchu, podobnie jak masa jest miarą bezwładności ciał. Wspólnie więc z energią muszą występować jej nośniki różnie nazywane w przypadkach różnych rodzajów energii. Energia świetlna np. wiąże się z pojęciem fotonu, który jest jej nośnikiem. Dlatego, gdy mówimy o świetle, to rozumiemy przez nie z jednej strony strumień fotonów obdarzonych energią, z drugiej zaś - ze względu na ruch fotonów /przenoszenie energii/ - rozumiemy przez nie falę. Na tym polega m.in. istota korpuskularnej falowej natury światła.

Chociaż fotony rzeczywiście nie posiadają masy spoczynkowej, to jednak nie mogą istnieć inaczej niż w ruchu, posia-

---

33/ J.Jeans, Nowy świat fizyki, Biblioteka Wiedzy t.3 /bez miejsca i roku wydania/, s.82.
34/ tamże, s. 144
35/ H. Heisenberg, Fizyka a filozofia, KiW, 1965, Warszawa, s.56.
36/ A.Synowiecki, Przewrót w fizykalnym obrazie świata...,s.47.
37/ O. Spölbeck, Der Christ und das Weltbild der modernen Naturwissenschaft, Berlin 1957, s.73.

dają określoną masę realatywistyczną, są więc w pewnym stopniu również cząstkami masowymi[38]. Zatem promieniowanie posiada wszystkie podstawowe cechy materii, a więc posiada masę aczkolwiek nie spoczynkową tylko relatywistyczną /związaną z ruchem/, cechuje się pewną bezwładnością i ważkością, podlega przyciąganiu, wywiera ciśnienie. Promieniowanie jest więc jednym z rodzajów materii i świadczy nie o "znikaniu" materii, lecz o wzajemnej przemianie jej różnorodnych form.

Podobnie przedstawia się sprawa ze znanym wzorem Einsteina /$E=mc^2$/. Wzór ten mówi nie o przekształceniu materii w energię, lecz o ścisłym, nierozerwalnym związku masy i energii. Wiąże on masę z energią ale nie w sensie przekształcania się masy w energię czy też na odwrót, lecz wykazuje jedynie ścisłą zależność między masą a energią. Albowiem gdy wzrasta masa, wzrasta i energia, gdy zaś zmniejsza się masa, zmniejsza się i energia. Masa zaś zmienia się w zależności od prędkości ruchu ciała; im większa jest prędkość ciała, tym większa jest jego energia. Gdyby więc masa i energia przekształcały się wzajemnie, nigdy by nie towarzyszył wzrostowi masy - wzrost energii, czy też wzrostowi enrgii wzrost masy. Zwiększenie się jednej z tych wielkości prowadziłoby nieuchronnie do zmniejszenia się drugiej. Ustalona przez Einsteina zależność jest zatem jednym z dowodów naukowych świadczących zarówno o związku między różnymi formami materii i ruchu, jak też o ich niezniszczalności[39].

Niektórzy fizycy zachodni zakwestionowali również materialność cząstek elementarnych przypisując im jedynie charakter czysto symboliczny i traktując je jako wytwory ludzkiej świadomości. Głoszą oni, że cząstki elementarne nie mogą istnieć samodzielnie obiektywnie, lecz istnieją tylko wtedy, gdy je postrzegamy, a więc istnieją łącznie z naszą świadomością. Powołują się oni na to, że cząstek elementarnych nie można inaczej zlokalizować, a więc przekonać się o ich realnym istnieniu niż przez pomiar np. ich pędu. Pomiar zaś polega na współdziałaniu obserwatora z obiektem mierzonym. Zatem o cząst-

---

38/ por. J.Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe..., s. 31-32.

39/ W.S.Gott, Filosowskije woprosy sowriemiennoi fizyki. Moskva 1972, s.34.

kach elementarnych można mówić jedynie w ścisłym, nierozerwalnym związku z określonymi warunkami pomiaru z obserwatorem. Oznacza to, że cząstka elementarna będąca przedmiotem poznania istnieje tylko łącznie z podmiotem, czyli w świadomości obserwatora.

Wymieniony już fizyk zachodnioniemiecki H. Heisenberg w artykule pt. "Odkrycie Plancka a problemy filozoficzne fizyki atomowej" pisze m.in.: "W świetle teorii kwantowej cząstki elementarne nie są realne w tym sensie jak drzewo czy kamień, ale stanowią abstrakcję wyprowadzone z realnego materiału obserwacyjnego... Wszystkie cząstki elementarne są zbudowane z jednej i tej samej substancji, tj. energii. Energia jest nie tylko siłą, która utrzymuje wszystko w ciągłym ruchu, jest ona - podobnie jak ogień u Heraklita - fundamentalną substancją, z której zrobiony jest świat. Materia powstaje, gdy substancja - energia zamienia się w formę cząstek elementarnych[40]. Podobnie myśli o cząstkach elementarnych jako tworach czysto abstrakcyjnych, matematycznych, wyraził Heisenberg również w jednej ze swych najnowszych prac pisząc: "Nie ulega wątpliwości, że we współczesnej teorii kwantów cząstki elementarne można uznać w ostatecznej instancji za formy matematyczne, lecz o naturze znacznie złożonej"[41]. Słuszna jest zatem uwaga radzieckiego fizyka L.G. Antypieńki, który poglądy Heisenberga na naturę mikrocząstek nazywa idealizmem typu platońskiego[42].

Współcześni fizycy o idealistycznych zapatrywaniach na świat kwestionując obiektywność, a tym samym i materialność cząstek elementarnych popełniają ten sam błąd co fizycy na przełomie XIX i XX wieku. Konstruując równania matematyczne "zapomnieli o materii"[43], zapomnieli, że równania te opisują zależność między realnie istniejącymi obiektami, przedmiotami, zjawiskami.

Fakt, iż przy pomocy zmysłów i przyrządów technicznych /m.in. mikroskopów/ nie dostrzegamy bezpośrednio elektronów, protonów czy innych cząstek elementarnych nie oznacza, że one

---

40/ W.Heisenberh, W.Born, Schrodinger, P.Auyer, On Modern Physic, New York 1961.
41/ W.Heisenberg, Fizyka a filozofia..., s.57.
42/ L.G. Antypieńko, Elektron i wyobrażenie o elektronie, "Człowiek i Światopogląd" nr 12/1974, s.42.
43/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm..., s.352.

realnie, obiektywnie nie istnieją. O obiektywnym ich istnieniu, których ogólna ilość dotychczas odkrytych wynosi ponad sto, świadczą chociażby smugi powstające w komorze Wilsona i znaczące trasę ich lotu, błyski na specjalnych ekranach pojawiające się w miejscu ich upadku itd. Jednakże najważniejszym argumentem na rzecz obiektywności i materialności cząsteczek elementarnych jest istnienie reaktorów atomowych i broni jądrowej. Jakże dziwne byłoby twierdzenie, iż reakcję łańcuchową w reaktorze atomowym lub bombie jądrowej wywołuje nie strumień neutronów, lecz "bezsubstancjonalna struktura matematyczna"[44/].

Poważne grono współczesnych fizyków uznało, że skoro jest już tak dużo odkrytych cząstek elementarnych posiadających wiele właściwości, to zapewne posiadać muszą one jakąś wewnętrzną strukturę, składać się muszą z jeszcze bardziej elementarnych składników. Podkreśla się przy tym, że termin "cząstka elementarna" posiada w naszych czasach znaczenie umowne, nie jest "elementarną", tj. najprostszą i nierozkładającą się, lecz jest obiektem o wewnętrznej strukturze. E.Fermin w swych "Wykładach z fizyki atomowej" pisał, że termin "elementarna" odnosi się przede wszystkim do poziomu naszej wiedzy. "W każdym etapie rozwoju nauki "elementarnymi" nazywamy te cząstki, których budowy nie znamy i które rozpatrujemy jako punktowe[45/].

W 1964 r. została wysunięta po raz pierwszy hipoteza kwarków jako najprostszych składników materii przez Gell-Manna i G. Zweiga. Kwarki nie zostały jednak odkryte w bezpośrednim doświadczeniu, stąd większość fizyków stosując w swych pracach model kwarkowy traktuje go najczęściej jako hipotezę roboczą dającą dobre rezultaty teoretyczne. Hipoteza kwarków pozwoliła bowiem na wytłumaczenie zachowania się wielu cząstek w procesach zachodzących przy wysokich energiach i przyczyniła się do odkrycia nowych cząstek. Twierdzi się nawet, że cały szereg zjawisk i obserwacji straciłby swój sens, gdyby kwarki nie ist-

---

44/ S. Butryn, Materia jako fundamentalna kategoria światopoglądu naukowego.

45/ cyt. za S. Butrym - op.cit. s. 63.

niały. Są one w obecnym stanie rozwoju fizyki warunkiem sensowności świata w niewiele mniejszym zakresie niż protony lub bariony. Faktem natomiast jest, że nie udało się dotychczas zaobserwować kwarku swobodnego, a więc przebywającego poza hadronem, tj. cząstką zdolną do oddziaływań silnych. Przyjmuje się hipotezę, że kwarki mogą istnieć tylko wewnątrz hadronów[46].

Hipoteza kwarków stanowi dalsze potwierdzenie wysuniętej przez Lenina tezy o niewyczerpalności materii w głąb i jej nieograniczone możliwości przechodzenia z jednego stanu w drugi, przeobrażania się jednych obiektów w inne o zupełnie nawet przeciwstawnych możliwościach. Zgodnie z materializmem dialektycznym materia jest jedynym bytem obiektywnym - jej istnienia nie zależy ani od pojedynczego człowieka, ani od całej ludzkości; jest bytem samoistnym - nieuwarunkowanym i niezależnym w swym istnieniu od niczego; jest bytem niezniszczalnym- w procesie przemian zachowuje się zawsze ta sama "ilość materii", chociaż zmieniają się jej formy i stany skupienia; jest bytem czasoprzestrzennym - przekształca się i rozwija się w czasie i przestrzeni.

Pojęcie "materia" w ujęciu materializmu dialektycznego nie oznacza jakiegoś bytu istniejącego niezależnie od pojedynczych przedmiotów; jest to pojęcie abstrakcyjne, uogólnione, oznaczające wspólne własności wszystkich przedmiotów i zjawisk, wszystkich form i postaci materii. W tym znaczeniu Engels pisał: "Materia jako taka jest czystym tworem myśli i abstrakcję. Abstrahujemy od jakościowych różnic rzeczy łącząc je jako istniejące fizycznie pod pojęciem materii. Materia jako taka, w odróżnieniu od określonych, istniejących materii, nie jest tedy czymś istniejącym zmysłowo"[47].

3. Podstawowe atrybuty materii

Obiektywnymi formami istnienia materii, są jej podstawowe atrybuty, do których zaleźę: r u c h, c z a s, p r z e s t r z e ń. Istnieją one w jedności, w powiązaniu z obiektywnie istniejącymi stanami rozwijającej się materii i związanymi

---

46/ Por. G.Białkowski, Fizyka cząstek elementarnych w jej kontekście filozoficznym. "Człowiek i Światopogląd" nr 1/1977 s. 40-41.

47/ F.Engels, Dialektyka przyrody, Warszawa 1950, s.267.

z tym rozwojem procesami, w trakcie których można owe atrybuty poznać i zrozumieć ich istnienie. Każda bowiem forma /sposób/ istnienia materii jest dialektycznie związana z tymi atrybutami. Jak stwierdził F.Engels "...przestrzeń i czas są zasadniczymi formami bytu - i byt poza czasem jest taką samą niedorzecznością, jak byt poza przestrzenią"[48/].

W oddzieleniu od materii kategoria "ruchu", "czasu" i "przestrzeni" jest niczym innym jak tylko abstrakcyjnym pojęciem. Te "formy istnienia materii są oczywiście bez materii niczym, - pisze Engels - są pustymi pojęciami, abstrakcjami istniejącymi tylko w naszym umyśle"[49/]. Formy te nie mogą więc istnieć poza materią, w oderwaniu od niej. Każde wszakże zjawisko, proces musi zachodzić w określonym czasie i w określonym miejscu. Tak ruch, jak i przestrzeń oraz czas są obiektywnymi stronami poruszającej się materii. Każdy przedmiot, zmieniający się mniej lub bardziej, stanowi część składową nieskończonej przestrzennie i czasowo rzeczywistości obiektywnej oraz zajmuje pewną przestrzeń swoją obecnością. Powstaje i pozostaje także w stosunkach przestrzennych z innymi przedmiotami, które są również bytami materialnymi rzeczywistości obiektywnej będącej w nieustannym ruchu, nieskończonej w czasie i nieograniczonej w przestrzeni.

Rozwinięcia podstawowych twierdzeń F.Engelsa o atrybutach materii dokonał W.I.Lenin. Pisząc o nich dowodził, że ruch, czas i przestrzeń istnieją niezależnie od naszej świadomości jako obiektywno-realne formy istnienia poruszającej się materii. Analizując materialną jedność świata Lenin stwierdził co następuje: "Na świecie nie ma nic prócz poruszającej się materii, poruszająca się zaś materia musi poruszać się w przestrzeni i czasie. Przedstawienia ludzkie o przestrzeni i czasie są względne, lecz te względne przedstawienia składają się na absolutną prawdę/.../. Zmienność przedstawień ludzkich o przestrzeni i czasie tak samo nie obala obiektywnej realności przestrzeni i czasu, jak zmienność wiedzy naukowej o strukturze i formach ruchu materii nie obala obiektywnej realności świata

48/ F.Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1949, s. 51.
49/ F.Engels, Dialektyka przyrody, Warszawa 1953, s.246.

zewnętrznego"[50]. Podkreślał konsekwentnie, że materializm uznaje obiektywne istnienie i realność obiektywnej rzeczywistości materialnej, atrybutów materii, niezależnie od poglądów filozoficznych, niezależnie od woli ludzi i ich świadomości.

Zarówno F.Engels, jak i W.I.Lenin zwalczali wszystkie poglądy idealistyczne, poglądy tych filozofów, którzy stali na stanowisku, że ruch, czas i przestrzeń są wytworami ludzkiej świadomości. Przeciwstawiali się twierdzeniom, w których zaprzeczano obiektywną realność istnienia tych atrybutów oraz odrywano je od materii. Obaj klasycy występowali np. przeciwko poglądom E.Kanta /1724-1804/, gdyż negował on obiektywność ruchu, czasu i przestrzeni. Odmawiając tym nieodłącznym atrybutom materii charakteru obiektywnego, uważał je za subiektywną formę naszego spostrzegania, tzw. formę zmysłowego postrzegania daną aprori. Twierdził, że ruch, przestrzeń i czas, jako przedmioty "czystej matematyki i przyrodoznawstwa" nie przysługują obiektywnym rzeczom, lecz są apriorycznymi formami umysłu ludzkiego, wedle których dokonuje się porządkowania chaotycznego świata zjawisk[51]. "Przyroda - pisał Kant - jest możliwa tylko dzięki tej własności naszego intelektu, przy pomocy której wszystkie przedstawienia zmysłowe bywają odniesione w sposób konieczny do jednej świadomości"[52].

Idealistyczny pogląd prezentował również w swych pracach angielski fizyk, matematyk i astronom I. Newton /1642-1727/. Chociaż atrybutom materii nie odmawiał obiektywności, to jednak pogląd jego nie był materialistyczny. Twierdził wszakże, iż zarówno ruch, czas,jak i przestrzeń istnieją niezależnie od materii, są kategoriami oderwanymi od niej. Taki pogląd jest niesłuszny i błędny, gdyż materia nie może istnieć bez ruchu, tak jak i ruch jest niemożliwy bez materii. Zaś poruszająca

---

50/ W.I.Lenin, Dzieła, T.14, Warszawa 1949, s.199.

51/ E.Kant, Krytyka czystego rozumu, Warszawa 1958, T.1, s. 95-96, 114,138; Prologomena, Warszawa 1960, 14, s.65; 6, s. 45-46.

52/ E.Kant, Prologomena, 36, s.104. Cyt. za E.Mazur, Realistyczno-tomistyczna a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania. Praca doktorska pisana pod kierownictwem prof.dra J.W. Legowicza, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1970.

się materia poruszać się musi w przestrzeni i czasie.

Przeciwny materializmowi pogląd głosił również francuski filozof H. Bergson /1859-1941/. Reprezentował on stanowisko intuicjonistyczne[53]. Przeciwstawiając się materialistycznemu pojmowaniu świata uważał, że praosnową wszystkiego jego "czyste trwanie". Natomiast materię i jej atrybuty - ruch, czas i przestrzeń, traktował jedynie jako formy przejawiania się owego "trwania". Protestował ciągle przeciwko modelowaniu czasu na wzór przestrzeni, a głównie wyróżnianiu w czasie chwil pozbawionych trwania[54].

Analizując podstawowe formy istnienia materii klasycy marksizmu-leninizmu w sposób materialistyczno-dialektyczny rozwiązywali problem materialnej jedności świata. Uznali obiektywną realność i istnienie ruchu, czasu i przestrzeni. Konwencjonalny, subiektywny, ograniczony charakter mają bowiem jedynie skale pomiarów wielkości ruchu, czasu i przestrzeni. Z tym jednak zastrzeżeniem, że za podstawę tej subiektywnej umowności muszą być brane pewne obiektywne fakty, jak na przykład: określona część długości południka ziemskiego, wielkość i czas obrotu Ziemi wokół własnej osi lub jej obiegu po orbicie okołosłonecznej itp. Dodać należy także i to, że umowność w nauce nie oznacza całkowitej dowolności.

"Uznając niezależnie od naszej świadomości istnienie obiektywnej rzeczywistości, tzn. poruszającej się materii, materializm - siłą rzeczy - /stwierdził W.I.Lenin/ musi uznać również obiektywną realność czasu i przestrzeni, co różni go przede wszystkim od kantyzmu, który w tym zagadnieniu stoi po stronie idealizmu i uważa czas i przestrzeń nie za rzeczywistość obiektywną, lecz za formę oglądu ludzkiego"[55]. Również

53/ INTUICJONIZM- kierunek subiektywno-idealistyczny w filozofii burżuazyjnej, zaprzeczający możliwości poznania świata przy pomocy zmysłów, rozumu i ludzkiej działalności praktycznej. Za jedyne źródło poznania uznaje intuicję, pojmowaną idealistycznie jako szczególnie mistyczną właściwość "podświadomości".

54/ Zobacz: K.Ajdukiewicz, Opracowane hasło "czas", w: WEP, T.2, Warszawa 1963, s. 703-704.

55/ W.I.Lenin, Dzieła, T.14, cyt.wyd., s. 198; Zobacz także: Zeszyty Filozoficzne, Warszawa 1956, s. 42 i 43.

atrybut ruchu łęczyli klasycy zawsze ze wszystkimi procesami, czyli zmianami, które zachodziły i zachodzą nie tylko w przyrodzie, ale także w społeczeństwie. Fryderyk Engels wskazywał, że: "Ruch w najogólniejszym znaczeniu tego słowa, to znaczy pojmowany jako forma istnienia materii i jej inherentny atrybut, obejmuje wszystkie zachodzące we wszechświecie zmiany i procesy, poczynając od zwykłych zmian miejsca, a kończąc na myśleniu"[56]. Ponadto klasycy wskazywali, że atrybuty materii mogą być i są odzwierciedlane przez świadomość ludzką.

Polemizując z E. Duhringiem /1833-1921/ F.Engels dokonał głębokiej analizy dialektycznego związku atrybutów, ruchu, czasu i przestrzeni z materią. Wykazał istnienie nieskończoności przestrzeni i czasu, a także to, że ruch istnieje nie tylko w postaci mechanicznego przesunięcia ciał w przestrzeni, ale w każdej chwili i każdej formie - fizycznej, mechanicznej, chemicznej, biologicznej i społecznej.

Wszelako materia nigdy i nigdzie nie istniała bez ruchu, a także istnieć bez niego nie może. "Ruch w przestrzeni wszechświata - stwierdza Engels - ruch mechaniczny mniejszych mas na poszczególnych ciałach niebieskich, drgania molekularne w postaci ciepła czy prądu elektrycznego, czy prądu magnetycznego, rozkład chemiczny i połączenie chemiczne, życie organiczne - w takiej czy innej formie ruchu lub w kilku jednocześnie znajduje się w każdej chwili każdy poszczególny atom materii w świecie. Wszelki stan spokoju, wszelka równowaga są tylko względne, oznaczają coś tylko w odniesieniu do takiej czy innej określonej formy ruchu". I dalej: "Materia bez ruchu jest tak samo nie do pomyślenia jak ruch bez materii. Ruch jest więc tak samo niestwarzalny i niezniszczalny jak sama materia..."[57].

Podobnie jak i materia ruch jest niezniszczalny i nie został stworzony przez żadne siły nadprzyrodzone. Źródło ruchu tkwi w samej materii, w naturalnym wzajemnym związku i oddziaływaniu na siebie przeciwieństw występujących w materii.

Jako niezniszczalny atrybut materii ruch wystepuje w wielu formach, które przejawiają się w rzeczywistości obiektywnej.

56/ F.Engels, Dialektyka przyrody, cyt.wyd., s.59.
57/ F.Engels, Anty-Duhring, cyt.wyd., s.59.

Jednakże każda forma ruchu występuje w dialektycznym związku z substancją materialną, która jest nosicielem owej formy. Ponadto między formami ruchu występuje powiązanie oraz to, że w pewnych warunkach jedne mogą przechodzić w drugie - ruch mechaniczny może przechodzić w fizyczny, fizyczny w chemiczny i tak dalej.

Przemienność ruchu stanowiła podstawę, w oparciu o którą można było sformułować prawo zachowania ruchu i energii oraz określić jego podstawowe formy.

Do podstawowych form ruchu, które zostały wyodrębnione przez Fryderyka Engelsa w pracy "Dialektyka przyrody" należą:

- ruch mechaniczny /jako najprostsza forma ruchu/, który dotyczy zwykłego przemieszczania ciał w przestrzeni i zmiany ich miejsca;
- ruch fizyczny obejmujący takie procesy, jak ruch molekularny pod wpływem ciepła, drgania elektromagnetyczne, promieniowanie itp.;
- ruch chemiczny związany jest z ruchem atomów i obejmuje łączenie się ich w związki chemiczne, bądź odrywanie od tych związków /reakcja syntezy, wymiany, rozpadu/;
- ruch biologiczny związany z funkcjonowaniem skomplikowanych struktur materii organicznej i rozwojem organizmów żywych, czyli związany z życiem organicznym;
- ruch społeczny obejmujący wszelkie przemiany zachodzące w społeczeństwie, a także te wszystkie procesy, które obejmują kształtowanie się świadomości ludzkiej i jej rolę w rozwoju społecznym.

Badania zależności przyczynowo-związkowych wykazują, że rozpatrywanie ruchu, czasu i przestrzeni w oderwaniu od realnych zjawisk i procesów występujących w otaczającym nas świecie materialnym jest niedorzecznością. Odrywając bowiem atrybuty od materii pozbawia się je swoistych treści i przekształca w pojęcia czysto abstrakcyjne. Atrybuty te nie mogą występować poza rzeczami obiektywnego świata materialnego. Każda zmiana form i rodzajów ruchu pociąga np. za sobą zmianę właściwości ciał materialnych. Z kolei, zmiana właściwości ciał materialnych powoduje zmianę atrybutów itd. Widzimy zatem, że między atrybutami materii i samą materią występują wzajemne związki

i zależności, którym towarzyszy duża złożność. Zaś ich rozpatrywanie pozwala bardziej dokładnie poznawać otaczającą nas rzeczywistość przyrodniczo-społeczną. Ponadto, nie można, bez uwzględniania swej złożoności i dialektycznej jedności atrybutów z materią, w sposób prawidłowy poznawać form istnienia materii oraz występujących w niej zmian. Co więcej, pomijanie tych zależności powoduje to, że niemożliwym pod względem naukowym byłoby przedstawienie opisu zachodzących zmian w otaczającym człowieka świecie. Prawidłowość ta odnosi się również do każdej dyscypliny naukowej, a w szczególności do teorii i praktyki wojskowej. Bez uwzględniania ruchu określonej formy materii, jej przestrzeni i czasu, nie jest możliwe także prawidłowe wnioskowanie zgodne z marksistowską dialektyką.

Często w nauce posługujemy się kategorią "ruchu", "czasu" i "przestrzeni". Jednakże uświadomienia wymaga fakt, że kategorie te są formami racjonalnego odbicia /odzwierciedlenia/ obiektywnie istniejących atrybutów materii pozostającej w procesie nieustannych przemian. Mając na uwadze powyższe, możemy rozumować dalej by stwierdzić, że kategorie te w swej znaczeniowej treści ulegały zmianom w nauce w miarę tego, jak ludzkie poznanie obiektywnego ruchu, czasu i przestrzeni było coraz doskonalsze. Chodzi o to, że ludzkie pojęcia /kategorie/ mogą być niedoskonałe na określonym etapie rozwoju wiedzy naukowej, a więc mogą pozostawać w granicach pewnej niedoskonałości z obiektywnie istniejącą rzeczywistością. Dlatego też konieczne jest ich poznawanie i prawidłowe odzwierciedlanie. Wiadomo jest na przykład, że to właśnie względy zadecydowały o tym, że dokonano zmiany obiektywnych postaw wzorców, którymi posługiwano się przy dokonywaniu pomiarów ruchu, przestrzeni i czasu /np. pomiar metra, sekundy itp./.

Głębsza analiza kategorii "ruchu" wskazuje na to, że będzie ona odpowiednikiem racjonalnego przedstawiania, odzwierciedlania i opisywania wszelkich zmian zachodzących w rzeczywistości materialnej lub będących rezultatem zamierzonego i celowego działania człowieka, społeczności. Kategoria ta daje się wyrazić za pomocą takich określeń i pomiarów, które wyrażają: przyrost, ubytek, rozwój, regres, powstawanie, ginięcie, płynność, stabilność itp. Kategoria "przestrzeń" odzwierciedla

obszarowo-terytorialne podstawy tejże rzeczywistości i można je zastępczo wyrażać między innymi w pomiarach długości, szerokości, wysokości. Występować przy tym będą umowne jednostki miary, jak na przykład metr, objętość itp. Kategoria "czas" wyraża natomiast nieodwracalny charakter zmian dokonujących się w obiektywnej rzeczywistości. Będzie nim płynny, przemijający stan rzeczy, procesów lub stosunków w przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości, mierzonych na przykład w sekundach, minutach, godzinach, latach świetlnych itp.

Obiektywność ruchu a względność spoczynku i równowagi

Ruch, jako kategoria filozoficzna, to przede wszystkim wszelka postać odzwierciedlanych i wyrażanych zmian jakie dokonują się nieustannie w obiektywnie istniejącej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Jako forma, sposób istnienia materii, jako jej nieodłączny atrybut, ruch ma charakter absolutny. To znaczy, że jest "sposobem istnienia materii" - czymś więcej niż tylko jej właściwością[58]. Wszelkie bowiem przedmioty znajdujące się zarówno na Ziemi, jak i te, które tworzą rozległy kosmos, znajdują się w stanie ciągłych zmian. Spoczynek i równowaga natomiast są czymś względnym. Oznacza to, że nie mają tak jak ruch charakteru absolutnego, nie są kategoriami, które określa się w nauce jako atrybuty materii. Istnieje tu jednakże pewna złożoność, która polega na tym, że mimo iż materia jest w ciągłym ruchu, to jednak w trakcie rozpatrywania całokształtu zmian dadzą się wyodrębnić momenty równowagi i spoczynku. Rozpatrzmy to na konkretnym przykładzie: pilot samolotu wojskowego leci z określoną prędkością /V/ w stosunku do Ziemi, znajduje się na określonej w stosunku do niej wysokości /H/. lecz jednocześnie siedzi "nieruchomo" w stosunku do kadłuba samolotu, jego wszystkich agregatów i części. W tym konkretnym przypadku o spoczynku możemy mówić nie tylko w odniesieniu do kadłuba samolotu, jego zespołów, agregatów i części, ale także w odniesieniu do określonego ruchu wykonywanego przez samolot. Rozważając głębiej przytoczony przy-

58/ Zobacz: Tamże.

kład dostrzega się rzecz następująca: mimo, iż pilot siedzi "nieruchomo", jego ciało nie zmienia położenia w stosunku do samolotu, nie porusza się, to jednak w jego organiźmie zachodzi cały szereg procesów fizjologicznych i biologicznych - ruchów. Dzięki nim, po pierwsze, pilot istnieje jako żywy organizm; po drugie, reaguje na wszystkie stany związane z lotem, np. przeciążenia itp.; po trzecie: reaguje na wszystkie zmiany ciśnienia i temperatury, związane z wysokością lotu /H/ - wzrostem lub obniżeniem itd.

Powyższy przykład - tak jak wiele innych naukowo sprawdzonych i udowodnionych, które można by przytoczyć - niezbicie dowodzi, że o spoczynku i równowadze można mówić wówczas, gdy bierze się pod uwagę zachowanie, położenie ciał względem siebie, lub czegoś. Ponadto, spoczynek i równowaga mają nie tylko charakter względny, ale także określony czas trwania. Mają jakościowe określenie ram czasowych - trwają krócej lub dłużej.

W rzeczywistości jest tak, że moment względnego spoczynku, równowagi, przemija, a następnie stan równowagi zostaje naruszony przez uniwersalny ruch i odwrotnie. Na przykład w każdym żywym organiźmie występuje nieustanny ruch, który jest podstawą życia, ale równocześnie, gdy organizm funkcjonuje normalnie, występuje w nim ustalająca się co jakiś czas równowaga, która ma charakter względny. Problem ten i ogromne jego znaczenie dla rozwoju przyrody i życia organicznego podkreślał F.Engels. Stwierdził on między innymi: "Wszelki stan spokoju, wszelka równowaga są tylko względne, oznaczają coś tylko w odniesieniu do takiej czy innej określonej formy ruchu. Jakieś ciało może np. znajdować się na ziemi w stanie równowagi mechanicznej, mechanicznie w stanie spoczynku, co bynajmniej nie przeszkadza mu uczestniczyć w ruchu Ziemi i całego układu słonecznego, podobnie jak nie przeszkadza to najmniejszym cząstkom fizycznym tego ciała w wykonywaniu uwarunkowanych jego temperaturą drgań albo jak nie przeszkadza jego atomom w przechodzeniu procesów chemicznych"[59]. W "Dialektyce przyrody" pisał: "Możliwość względnego spokoju ciał, możliwość przemijających stanów równowagi jest istotnym warunkiem różnicowania się

59/ Tamże.

materii, a tym samym istotnym warunkiem życia/.../. Wreszcie w żywym organiźmie obserwujemy nieustanny ruch zarówno wszystkich najdrobniejszych cząstek, jak i większych narządów, którego wynikiem w normalnym okresie życia jest wciąż na nowo ustalająca się równowaga całego organizmu, a który jednak nie ustaje ani na chwilę - żywa jedność ruchu i równowagi.

Wszelka równowaga jest tylko względna i przemijająca[60/].

Reasumując, stwierdzić należy, że równowaga nie mogłaby występować bez ruchu, jest z nim bowiem ściśle związana. Zarówno spoczynek, jak i wszelka równowaga mają charakter względny i stanowią tylko pewien moment ruchu. Natomiast ruch, podobnie jak i pozostałe atrybuty materii - czas i przestrzeń, ma charakter obiektywny i bezwzględny. Jest, podobnie jak i sama materia, niestwarzalny i niezniszczalny.

4. Przejawianie się materialnej jedności świata we współczesnej teorii i praktyce wojskowej

Wszystkie procesy obiektywnej rzeczywistości przyrodniczej i obejmujące życie społeczne mają podłoże materialne. Cała otaczająca rzeczywistość istnieje realnie i niezależnie od świadomości. Mimo bogactwa form i ich przejawiania się, rzeczywistość ta jest podporządkowana człowiekowi, może być i jest przez niego przekształcana i uogólniana. Jej dokładne poznanie wymaga jednakże uwzględniania w całej rozciągłości materialnej jedności świata, którą potwierdzają coraz to nowe odkrycia naukowe.

Zasada materialnej jedności świata odnosi się do wszystkich dziedzin, procesów i zjawisk występujących w świecie. Lecz szczególną doniosłość metodologiczną posiada rozciągnięcie zasad materializmu dialektycznego do badania zjawisk życia społecznego. Pozwala bowiem ujmować rozwój społeczny i widzieć go jako proces zmienny, dialektyczny, zawierający rozmaite związki i zależności. A ponieważ wojna i walka zbrojna jest niezwykle złożonym zjawiskiem społecznym, dlatego też zasada materialnej jedności świata posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla badania i rozumienia tego obfitującego w skutki i wydarzenia zjawisk. Pozwala na ujmowanie wszystkiego, co się pod-

60/ F.Engels, Dialektyka przyrody, cyt.wyd., s.257-258.

czas niej dzieje w dynamice rozwojowej. Pozwala również widzieć to, że we wszelkich działaniach wojennych i walce zbrojnej, a w okresie pokojowego szkolenia wojsk podczas działań ćwiczebnych na poligonach i salach wykładowych, zachodzą różnokierunkowe złożone procesy warunkujące zachowanie i działanie żołnierzy i kierujących nimi dowódców oraz oficerów sztabu.

W teorii i praktyce wojskowej zasada materialnej jedności świata obliguje do afirmacji materialnego podłoża wojen oraz uznania ich za skomplikowane zjawisko społeczno-polityczne wywoływane przez klasy posiadające. Rozpatrując podstawowe problemy wojska i wojen klasycy marksizmu-leninizmu dowiedli, stosując teorię i metodę materializmu dialektycznego i historycznego, że wojna jako złożone zjawisko społeczno-polityczne "pojawiła się" wraz z powstaniem prywatnej własności środków produkcji, wraz z podziałem społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Nie było na przykład wojen w okresie wspólnoty pierwotnej, albowiem nie było wówczas klas posiadających i wyzyskiwanych. Kolektywna praca ludzi i społeczna własność środków produkcji wykluczały możliwość wyzysku człowieka przez człowieka. Wojna jest więc wytworem społeczeństwa klasowego. Mówiąc ściślej jest kontynuacją polityki danego państwa i klasy panującej w nim.

"W zastosowaniu do wojen - stwierdza W.I.Lenin - podstawowe twierdzenie dialektyki/.../ polega na tym, że "wojna jest po prostu kontynuowaniem polityki innymi /mianowicie opartymi na przemocy/ środkami". Takie jest sformułowanie Clausewitza, jednego z wielkich pisarzy w dziedzinie historii wojen, którego owocne idee zrodziły się pod wpływem Hegla. I taki był zawsze pogląd Marksa i Engelsa, rozpatrujących każdą wojnę jako kontynuowanie polityki danych, zainteresowanych państw i różnych klas wewnętrz tych państw - w danym czasie"[61].

Zasada materialnej jedności świata pozwala dostrzegać i uznawać - co czyni się w socjalistycznej nauce wojennej - zależność tego złożonego zjawiska społeczno-politycznego jakim jest wojna od ekonomiki i polityki państw prowadzących ją. Determinuje także uznanie przyczynowego uwarunkowania wszystkich

61/.W.I.Lenin, O wojnie, armii i obronie ojczyzny, T.1, Warszawa 1959, s. 302.

zjawisk wojny i obiektywnego charakteru rządzących w niej praw, które w szczególny sposób wpływają na działanie człowieka[62]. Również uznanie ich poznawalności i wpływu na dynamikę przeobrażeń współczesnych środków walki.

Do obiektywnych praw wojny warunkujących działalność zorganizowanych mas żołnierskich i kierujących nimi dowódców oraz warunkujących dynamikę przeobrażeń współczesnych środków walki należą:

1. Prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od jego /jej/ możliwości ekonomicznych, tj. od poziomu sił wytwórczych i charakteru ustroju społeczno-politycznego. Prawo to wyprowadził i sformułował po raz pierwszy Fryderyk Engels w pracy "Możliwości i perspektywy wojny Świętego Przymierza przeciw Francji w 1852 r.". Wykazał bowiem, że sposoby prowadzenia walki zbrojnej zależą przede wszystkim od rozwoju produkcji walczących stron. Zaś w pracy "Anty-Dühring" stwierdził między innymi: "Uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą przede wszystkim od poziomu produkcji i stanu komunikacji"[63].

2. Prawo zależności siły obronnej kraju lub koalicji od stanu moralno-politycznego społeczeństwa i sił zbrojnych państwa lub koalicji.

3. Prawo zależności przebiegu działań wojennych od wielkości potencjału militarnego walczących stron.

Do wyżej wymienionych ogólnych praw wojny dołącza się współcześnie prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od potencjału naukowo-technicznego[64]. Prawa te mimo, że mają charakter obiektywny, to jednak wpływają na prawa działań wojennych, które nazywa się w wojskowości prawami walki zbrojnej. Do praw tych zwykło się zaliczać:

1. Prawo zależności sposobów i form prowadzenia walki zbrojnej od poziomu rozwoju techniki wojennej /od właściwości broni i sprzętu bojowego/.

62/ Por. Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971, s. 20.

63/ F.Engels, Anty-Dühring, cyt.wyd., s.164.

64/ Zobacz: K.Nożko, Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973, s. 131.

2. Prawo zależności prowadzenia działań bojowych od wzajemnego stosunku siły bojowej walczących stron.

3. Prawo zależności prowadzenia działań bojowych na froncie zewnętrznym od możliwości i skuteczności materiałowo-technicznego zabezpieczenia walczących wojsk oraz możliwości produkcyjnych zaplecza. I odwrotnie, od skuteczności działania sił zbrojnych na froncie zewnętrznym, warunkuje skuteczność działania zaplecza na froncie wewnętrznym.

4. Prawo zależności możliwości strategicznych, operacyjnych i taktycznych od ciągłego i nieprzerwanego zaopatrywania walczących wojsk. Zarówno ogólne prawa wojny, jak i prawa działań wojennych /prawa walki zbrojnej/ mają charakter obiektywny, historyczny. Istnieją i działają, podobnie jak i prawa ogólnofilozoficzne niezależnie od woli i świadomości ludzkiej[65/].

Olbrzymiego znaczenia teoretycznego i praktycznego nabierają współcześnie wszystkie formy istnienia materii. Znaczenie to wynika z podstawowych założeń dialektyki marksistowskiej, w myśl których badaniom rozwoju społecznego winna towarzyszyć głęboka świadomość ich złożoności. Założenia te są także podstawą badania wszystkich zjawisk i procesów związanych z wojskiem. Stosowanie metodologii marksistowsko-leninowskiej do badania materialnej jedności świata pozwala zrozumieć istotę metodologicznego znaczenia atrybutów materii: ruchu, czasu i przestrzeni oraz wskazać na możliwość konkretnego ich wykorzystania tak w teorii, jak i praktyce wojskowej.

Z pojęciem "ruchu" w teorii i praktyce wojskowej łączyć się będą wszystkie zmiany jakie zachodzą w działaniach wojsk na współczesnym polu walki. Będą to np. zmiany w procesie dowodzenia, w procesie walki zbrojnej i przygotowania jej, lub w okresie pokojowego szkolenia wojsk zmiany powodujące doskonalenie sił zbrojnych. Są to także wszelkie zmiany dokonujące się w całokształcie procesu dydaktyczno-wychowawczego i naukowo-

---

65/ O prawach ogólno-filozoficznych i prawach walki zbrojnej pisze szerzej K.Ochocki w opracowaniu pt.: Filozofia marksistowska a nauka wojenna, w: Filozofia i pokój, Warszawa 1971, s. 334-338.

badawczego uczelni wojskowych i szkół oficerskich oraz zmiany organizacji w zaopatrywaniu, uzbrojeniu wojsk itp.

Z "przestrzenią" w teorii i praktyce wojskowej łączy się zawsze całokształt warunków geograficzno-topograficznych i klimatycznych w jakich odbywa się złożony proces walki zbrojnej lub ćwiczenia wojsk, a także ich zaopatrywanie, przegrupowanie, organizacja i dowodzenie itp. Natomiast "czas" pozwala rozumieć i analizować te wszystkie czynności i zmiany jakie towarzyszą siłom zbrojnym. Opisu tych zmian dokonuje się między innymi w historii wojskowej. Zaś miarą czasową tych przeobrażeń są wieki, lata, miesiące, godziny itd.

Prowadząc badania teoretyczne, lub działające praktycznie, każdy żołnierz i oficer zawsze będzie posługiwał się konkretnymi kategoriami, pojęciami. Używając na przykład pojęcia "ruch" każdy teoretyk i praktyk wojskowy nie będzie mówił o ruchu w ogóle. Chociaż nie będzie mógł abstrachować od tego atrybutu materii, interesować go będą przede wszystkim najważniejsze jego cechy, z którymi spotyka się w praktyce np. szybkość i związane z tą cechą wszystkie zmiany położenia wojsk itp. I aczkolwiek jej nośnikiem są przedmioty materialne, to jednak w praktyce i teorii wojskowej najbardziej liczą się takie jej odzwierciedlenia, jak: ruch wojsk, manewrowość i zdolność wykonywania koniecznych czynności ćwiczebnych lub bojowych, a także możliwość pokonywania trudnego terenu niezależnie od klimatu, pory roku i doby.

Podobnie rzecz się ma z czasem i przestrzenią. Jako atrybuty materii tak czas, jak i przestrzeń są rzeczywistymi formami odzwierciedlania rzeczywistości. Lecz są także formami istnienia wszystkich zjawisk i procesów zachodzących w wojsku. Czas występował będzie we wszystkich mniej lub bardziej istotnych dla wojska zdarzeniach. W niektórych wypadkach liczy się bardzo mocno. Na przykład osiąganie gotowości bojowej, długotrwałość przeprowadzanych ćwiczeń, długotrwałość marszu /podczas którego kierowcy nie mogą spać, rzutować będzie na dalszą ich sprawność/, wybór właściwego momentu i wydanie rozkazów do rozpoczęcia określonych działań /atak, zatrzymanie, wycofanie/ itp. Wreszcie z czasem łączą się bezpośrednio wszystkie terminy wykonywania zadań stawianych przez wyższych przełożonych

oraz podstawowy wymóg, by terminów tych dotrzymać. Klasycznym przykładem występowania przestrzeni w teorii i praktyce wojskowej będzie powierzchnia określonego teatru działań wojennych, powierzchnia pewnego terytorium, część akwenu lub lądu, przestrzeń kosmiczna lub powietrzna, bądź też odległość między różnymi punktami ważnymi w działaniach ćwiczebnych, bojowych itd.[66/].

Ruch, czas i przestrzeń towarzyszyć będą i określać wszystkie wydarzenia i procesy występujące podczas szkolenia i praktycznego działania wojsk. Warunkują na przykład bardzo mocno wszystkie procesy związane z gotowością bojową, której stałe podnoszenie jest głównym celem szkolenia bojowego, politycznego i operacyjno-taktycznego. Wszelako wysoka gotowość bojowa każdego oddziału i związku taktycznego jest podstawowym warunkiem gotowości sił zbrojnych państwa.

Proces utrzymywania i podnoszenia gotowości bojowej trwa i rozwija się w czasie, a podczas jego trwania uwzględniane być muszą możliwości żołnierzy i dowódców, które podnoszone być mogą i są w toku służby wojskowej. Jak pisał A. Greczko: "To co zdarzyło się wczoraj, dziś należy już do minionego etapu. Dlatego utrzymywanie na odpowiednim poziomie gotowości bojowej sił zbrojnych zależy przede wszystkim od wytrwałego wykonywania zadań w szkoleniu bojowym, politycznym i operacyjnym, od nieustannego doskonalenia metod szkoleniowych i wychowawczych, codziennej walki o nowe sukcesy w doskonaleniu mistrzostwa żołnierskiego oraz form i sposobów działań bojowych, wykorzystania broni i sprzętu bojowego.

Walka ta toczy się na salach wykładowych, na placach ćwiczeń, poligonach i czołgowiskach, podczas pełnienia dyżurów bojowych"[67/].

Rozwiązując złożone problemy operacyjno-taktyczne współczesny oficer sztabu i dowódca musi uwzględniać czynnik ruchu, czasu i przestrzeni chcąc skutecznie dowodzić. Wiadomo dziś bowiem powszechnie, że walka np. o czas staje się naczelnym

---

66/ Por.: I.Zawjałow, Szybkość, czas i przestrzeń w wojnie współczesnej, Warszawa 1967, s. 17-18.

67/ A.Greczko, Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975, s. 115.

problemem. We wszystkich rodzajach wojsk i służb dąży się do jego skracania przy wykonywaniu ćwiczeń. Dodać przy tym należy, iż czasu jako atrybutu materii i kategorii służącej do pomiaru skrócić się nie da. Można natomiast i należy skracać czas wykonywanych czynności przy obsłudze technicznych środków walki, lub czas osiągania kolejnych stanów gotowości bojowej, gdyż decyduje on o zwycięstwie lub klęsce w prowadzonych działaniach bojowych. "Zwycięstwo we współczesnej walce będzie towarzyszyć temu dowódcy, który lepiej zorganizuje dowodzenie, będzie działał energiczniej, a w planach i decyzjach będzie bardziej przewidujący. Czas zużyty na realizację każdego z przedsięwzięć jest jednym z podstawowych kryteriów gotowości bojowej sztabów, ich zdolności sprostania złożonemu zadaniu dowodzenia wojskami w gwałtownie zmieniającej się sytuacji"[68]. Dlatego też należy dążyć we wszystkich rodzajach wojsk i służb do systematycznego skracania czasu potrzebnego na przygotowanie środków bojowych i odtwarzania ich gotowości bojowej.

Współczesna teoria i praktyka wojskowa dowodzi, że we wszystkich czynnościach występujących przy realizacji procesu szkolenia na sprzęcie bojowym, dąży się do skracania czasu. Jednakże nie jest to sprawa łatwa i prosta jak mogło by się na pozór wydawać, albowiem każde działanie ćwiczebne lub bojowe, a także działanie osób kierujących wojskiem /dowódców i oficerów sztabu/ składa się z dużej liczby czynności. Wymaga to odpowiedniego ich wyliczenia i zaplanowania. By zaś czynić to jak najszybciej oraz ustalić optymalny wariant działania, dowódcy i oficerowie sztabów zmuszani są do stosowania w praktyce matematycznych metod obliczeniowych, które pozwalają również - przy odpowiednim zaprogramowaniu - określić najwcześniejsze lub najpóźniejsze terminy wykonania owych czynności. W dzisiejszych warunkach stosowanie nowoczesnej techniki obliczeniowej staje się życiową koniecznością. Przy współczesnych środkach walki nie można dziś ograniczać się do intuicyjnych ustaleń lub wykonywania czegokolwiek bez uwzględniania czynnika czasu i określenia jego ram. Trudno byłoby na przykład wyobrazić sobie przeprowadzenie ćwiczeń związku taktycznego lub jednostki wojskowej bez określenia czasu i miejsca

68/ Tamże, s. 259.

tak podstawowych czynności, jak: przygotowanie, rozpoczęcie i zakończenie ćwiczeń, określenie w terenie miejsca przegrupowania, rejonu koncentracji, faktycznego lub prawdopodobnego kierunku działania wojsk własnych i nieprzyjaciela, rubieży wprowadzenia do bitwy itp.

Rola i znaczenie ruchu /szybkości/, czasu i przestrzeni ciągle rośnie. Współczesne środki walki zbrojnej powodują, że zmiana któregokolwiek z tych czynników zawsze pociąga za sobą dalsze następstwa. Na przykład zwiększenie ruchliwości i manewrowości wojsk spowodowane lepszymi osiągami sprzętu bojowego prowadzi do wzrostu dynamiczności walki, tym samym do częstego przechodzenia od jednych form i sposobów działań do drugich itd. To zaś prowadzi do konieczności skracania wszystkich czynności jakie wykonują żołnierze i ich dowódcy, a w efekcie do skracania czasu trwania każdej operacji bojowej i walki. Widzimy więc, że ruchliwość wojsk pozwala na szybsze ich działanie oraz znacznie podnosi wartość czynnika czasu. To zaś zmusza przełożonych wszystkich szczebli do ścisłego współdziałania z innymi rodzajami wojsk co do zadań, czasu i miejsca prowadzonych działań. Słuszność mają więc ci autorzy, którzy twierdzą, iż myślą przewodnią każdego dowódcy winno być "współdziałanie co do celu", "współdziałanie co do czasu" i "współdziałanie co do przestrzeni"[69/]. Rzutuje to bowiem na pełne wykorzystanie możliwości poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Te zaś są podstawą skutecznego działania w złożonych warunkach bojowych, a w efekcie pokonania nieprzyjaciela.

Teoretyczne i praktyczne znaczenie materialnej jedności świata oraz omawianych atrybutów materii rośnie w obecnych warunkach bardzo szybko. Przypuszczać należy, że tendencja ta utrzymywać się będzie i w przyszłości, albowiem kierunki rozwoju współczesnej techniki wojennej są takie, że determinują działanie żołnierzy i dowódców bardzo mocno. Wystarczy dla przykładu rozpatrzyć czynnik czasu, by dostrzec, iż w obecnych warunkach staje się on miernikiem jakości gotowości bojowej poszczególnych rodzajów wojsk i służb. W Wojskach Obrony Po-

69/ K.Nożko. Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, cyt.wyd., s. 192-198; Por. także, A. Greczko, Siły zbrojne państwa radzieckiego, cyt.wyd., s. 258.

wietrznej Kraju, wojskach radiolokacyjnego systemu wykrywania i naprowadzania, w rozpoznaniu i uprzedzaniu działań nieprzyjaciela, niezwykle istotną rolę odgrywają nawet pojedyncze sekundy. Prawidłowość ta odnosi się w pełni zarówno do czasu wykrywania, jak i uruchamiania, czy też naprowadzania na cel współczesnych środków walki. Czynnik czasu i jego znaczenie jest ciągle podwyższane przez szybkość przelotu współczesnych sputników, rakiet i samolotów, które mogą być nosicielami broni masowego rażenia, a także innego sprzętu bojowego - m.in. nawodnych i podwodnych okrętów, czołgów, transporterów opancerzonych, samochodów itp.[70] Podajmy dla przykładu, że obecnie międzykontynentalna rakieta balistyczna osiąga pierwszą prędkość kosmiczną, to znaczy, jest w stanie pokonać odległość około 5 tys. kilometrów w czasie 15 minut. Prędkość wojskowych samolotów naddźwiękowych również bardzo wzrosła sięgając rzędu kilku tys. kilometrów na godzinę. Współczesny naddźwiękowy samolot wojskowy z powodzeniem pokonuje np. odległość od Szczecina do Warszawy w przeciągu 15 minut. Przykłady te, które są odzwierciedleniem współczesnych możliwości sprzętu bojowego, tym samym współczesnych możliwości człowieka, niezbicie dowodzą, że materialnej jedności świata, nieodłącznych jej atrybutów - ruchu, czasu i przestrzeni, nie można lekceważyć ani też pomijać przy rozpatrywaniu, planowaniu i wykonywaniu jakichkolwiek czynności ćwiczebnych lub bojowych.

Problem ten podnoszony jest coraz częściej przez teoretyków wojskowych państw socjalistycznych. Na przykład W. Stępniewski[71] rozpatrując czynnik czasu i odległość w długotrwałych marszach, podkreśla iż kategorie te muszą być zawsze uwzględniane przez wszystkich dowódców i oficerów sztabu, a także szczegółowo analizowane podczas planowanych działań. Jedność czasu i miejsca w przypadku owych marszy uzależniona jest od należytego "manewrowania" rubieżami wyjściowymi i ich wyrównywaniem. Mówiąc inaczej: jeżeli dwie maszerujące kolumny wyruszą z pewnych, zaplanowanych rubieży wyjściowych o tym samym

70/ Zobacz: P.Kosik, W.Bondariew, Fakter wromieni w uprawleni siłami i sriedstwami wojskowej WPO, "Wojennaja Myśl", nr 3/1974, s. 45-54.

71/ W.Stępniewski, Czas i odległość w marszach długotrwałych, "Myśl Wojskowa", nr 6/1972, s. 3-16.

czasie i poruszać się będą po dwu różnych marszrutach z ustaloną prędkością, z odpowiednio zsynchronizowanym czasem odpoczynku i bez nieprzewidzianych /przypadkowych/ zdarzeń - uszkodzeń dróg lub sprzętu, to planujący może przewidzieć dokładnie to, kiedy wojska znajdą się w uprzednio zaplanowanych rejonach lub miejscu. Trudniej natomiast jest przewidywać w sytuacjach szybko zmieniających się. Można jednakże i w tym przypadku już dziś powiedzieć, iż czynnik czasu, ruch i działanie dobrze wyszkolonych żołnierzy i ich dowódców będą warunkowały powodzenie w prowadzonej walce. Na przykład powodzenie w boju spotkaniowym będzie należało do tego dowódcy i tych żołnierzy, którzy potrafią skutecznie wykorzystać posiadane siły i środki, dokonywać szybko manewru wykorzystując walory terenu i nie pozwolą zaskoczyć się przeciwnikowi. Widzimy więc, że ruch, czas i wyszkolenie są tymi elementami działania wojsk, które idą ze sobą zawsze w parze oraz towarzyszą, podobnie jak i przestrzeń, wszystkim ćwiczeniom, prowadzonej walce zbrojnej itp. Są również podstawą uzyskiwania zaskoczenia. Pamiętać jednakże należy i o tym, że nowoczesna technika bojowa, broń masowego rażenia jest także skutecznym środkiem pozwalającym eliminować zaskoczenie w bardzo krótkim czasie.

Materialna jedność świata przejawia się ze szczególną wyrazistością podczas realizacji wszystkich przedsięwzięć związanych z dowodzeniem wojskami. Ruch i czas towarzyszą obiegowi każdej informacji, podejmowaniu decyzji, w której wypracowaniu partycypują oficerowie sztabu oraz przy przekazywaniu jej wojskom. Zaś przestrzeń najbardziej jest widoczna przy realizacji podjętych decyzji np. atakowanie przeciwnika, ześrodkowanie i rozśrodkowanie wojsk, ich przemarsz itp.

Współczesna teoria i praktyka wojskowa potwierdzają, że materialna jedność świata, atrybuty materii nabierają większego znaczenia. I chociaż występowały one i w historii wojen, to jednak współczesne osiągnięcia naukowo-techniczne podnoszą niewspółmiernie ich rangę. Nie bez kozery mówi się dziś o czasie i ruchu jako o czynnikach siły. Przykłada się również bardzo dużą uwagę do trafności wyboru właściwego, odpowiedniego momentu rozpoczęcia każdych działań ćwiczących lub bojowych. Zaś duża skala szybkości współczesnych środków bojowych zmusza do-

wództwa i sztaby wszystkich szczebli do szybkiego wypracowania decyzji, reagowania na gwałtowne zmiany sytuacji ćwiczebnej lub bojowej po uprzednim dokonaniu szybkiej, a jednocześnie dokładnej oceny możliwości wojsk własnych i przeciwnika. Słowem materialna jedność świata jest tym, co nieustannie determinuje działania każdego dowódcy i oficera sztabu oraz żołnierza. Znajomość wzajemnego związku materialnej jedności świata ze świadomością, znajomość teoretyczna atrybutów materii, stanowią podstawowy warunek skuteczności działań w praktyce. Jest to warunek przeprowadzania dobrej, trafnej analizy myślowej przy wypracowywaniu i podejmowaniu decyzji dowódczej, a także skuteczności wykorzystania możliwości technicznych środków walki i obsługujących je żołnierzy do obrony socjalistycznej ojczyzny, jeśli zajdzie taka konieczność.

x

x x

Materialna jedność świata przejawia się we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia, również w teorii i praktyce wojskowej.

Zasada materialnej jedności świata obliguje teoretyków i praktyków wojskowych do afirmacji materialnego podłoża wojen i konfliktów zbrojnych. Determinuje ona także uznanie przyczynowego uwarunkowania wszystkich zjawisk wojny i obiektywnego charakteru rządzących w niej praw.

Rozciągnięcie zasad materializmu dialektycznego posiada doniosłe znaczenie metodologiczne do badania teorii i praktyki wojskowej. W szczególności zaś do badania wojny i walki zbrojnej jako złożonego zjawiska społeczno-politycznego, wywoływanego przez klasy posiadające.

We współczesnych warunkach, w okresie rewolucji naukowo-technicznej, coraz większego znaczenia teoretycznego i praktycznego nabierają wszystkie formy istnienia materii: ruch, czas i przestrzeń. Dlatego też nie jest dziełem przypadku, że na przykład o czasie i ruchu mówi się jako o czynnikach siły.

Zasada materialnej jedności świata przejawia się również bardzo wyraźnie we wszystkich przedsięwzięciach dowódczo-sztabowych.

Rozdział II

ZNACZENIE WSPÓŁZALEŻNOŚCI MATERII I ŚWIADOMOŚCI DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

1. Proces kształtowania się świadomości ludzkiej

Świadomość ludzka kształtowana jest w procesie dostosowywania przez człowieka rzeczywistości materialnej do własnych potrzeb oraz w procesie społecznego współdziałania z innymi ludźmi. Nie jest, jak twierdzą idealiści, wrodzona człowiekowi lub nadana przez siły nadprzyrodzone. Od początków jej powstania związana jest z materią, jest jej wysoko zorganizowaną funkcją, a także stanowi rezultat społecznej natury człowieka. Jest więc wytworem społecznym i pozostanie nim dotąd, dokąd żyć będą ludzie.

Geneza życia ludzkiego jest niezwykle odległa w czasie i stanowi jeden z istotnych problemów rozważań współczesnej nauki. "Obecny stan"[72] człowieka i jego świadomości ma swoją długą ewolucję i historię. Na przykład dzięki "wielostronnym badaniom udało się ustalić, że kręgowce pojawiły się na Ziemi około 400 milionów lat temu. Pierwotnym ich środowiskiem było środowisko wodne; pierwsze więc kręgowce były zwierzętami rybokształtnymi. Najwcześniejszymi kręgowcami były płazy, późniejszymi zaś - gady /m.in. dinozaury/. Około 100 milionów lat temu pojawiły się na Ziemi ssaki - kręgowce stałocieplne, pokryte sierścią. Z gromady ssaków wyłonił się rząd naczelnych : małpiaki oraz małpy zwierzokształtne i człekokształtne; te ostatnie były zwierzęcym przodkiem człowieka"[73]. Niemniej na podkreślenie zasługuje fakt, że tak wysoki i jakościowo różny od rzeczywistego świata zwierzęcego rozwój człowieka, jego świadomości, stał się możliwy poprzez materialne przekształcanie przyrody na drodze ludzkiej aktywności. Aktywność ta wyrażała się początkowo w rozwiązywaniu problemów i zaspokajaniu potrzeb elementarnych, jak na przykład zdobycie pokarmu i przygotowa-

72/ Używając określenia "obecny stan" człowieka, autor ma na myśli budowę jego organizmu, zdolności fizyczne, świadomość oraz organizację współżycia społecznego.

73/ Z.Cackowski, Człowiek i jego struktura materialna oraz swoista natura i funkcje jego psychiki, "Studia Filozoficzne", nr 3/1975, s.148.

nie schronienia, a następnie rozstrzyganiu, w trakcie wykonywanej pracy, zagadnień coraz bardziej złożonych, związanych z przekształcaniem przyrody. Wszakże między człowiekiem, jego świadomością, a przekształcaną w procesie pracy przyrodą istnieje nierozerwalny związek. "Człowiek żyje przyrodą" - pisze K.Marks - znaczy to: przyroda jest jego ciałem, z którym musi pozostawać w nieustannym procesie by nie umrzeć. To, że fizyczne i duchowe życie człowieka jest nierozdzielnie związane z przyrodą znaczy tyle tylko, że przyroda jest nierozdzielnie związana z sobą samą, gdyż człowiek jest częścią przyrody"[74]. Oznacza to, że jest także wytworem jej ewolucji i własnego działania.

Proces kształtowania się świadomości ludzkiej jest dialektycznie związany z procesem przejścia ze świata zwierzęcego do świata ludzkiego. Jej rozwój wiąże się nierozerwalnie z kształtowaniem układu nerwowego oraz początkiem społecznego procesu pracy. Zarówno w kształtowaniu układu nerwowego, jak i społecznym procesie pracy biologiczną podstawę kształtowanej świadomości stanowi mózg jako najwyżej zorganizowana materia.

Charakteryzując układ nerwowy na przykładzie zwierząt stwierdzić należy, iż przeszedł on w swojej historii następujące fazy rozwojowe:

"Pierwsza faza to etap tzw. sieci nerwowej. Nie ma tu jeszcze centralnego ośrodka newrowego, zaś komórki nerwowe rozproszone są po całym organiźmie. Organizm reaguje całą powierzchnią na bodźce /np. jamochłony/. Brak tu wyspecjalizowanych organów zmysłowych. Zwierzę reaguje na światło, dotyk, środki chemiczne całym organizmem.

Drugi etap - to istnienie układu nerwowego, częściowo scentralizowanego /robaki, np. dżdżownica/. Mamy tu węzłowy typ budowy układu nerwowego. W segmentach robaków znajdują się węzły nerwowe, które mają jednakowe własności funkcjonalne.

Trzeci etap - to zupełna centralizacja układu nerwowego i powstanie wyspecjalizowanych organów /kręgowce/. Istnieje tu tzw. oś mózgowordzeniowa i receptory /narządy zmysłowe/.

74/ K.Marks, Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r., w: K.Mark, F.Engels, Dzieła, T.1, Warszawa 1960, s. 552.

które odbierają bądźce wewnętrzne i zewnętrzne określonego rodzaju. Bodźce te są przetwarzane w mózgu lub w rdzeniu kręgowym na pewien rodzaj sygnałów, które przesyłane są przez nerwy do tzw. efektorów, tj. narządów wykonawczych /mięśnie, gruczoły/. Centralny układ nerwowy przechodzi u kręgowców różne stopnie rozwoju. Najwyższy poziom uzyskuje u ssaków i człowieka. U kręgowców rozwija się głównie mózg, wzrasta jego masa, powierzchnia /głównie przednia część/. System nerwowy zwierząt rozwija się wyraźnie w sposób ciągły"[75/].

Jednakże między psychiką ludzką a zwierzętami posiadającymi wyżej zorganizowany system nerwowy, istnieje zasadnicza różnica. Zwierzęta, co zauważono na przykład podczas obserwacji, reagują obrazowo; nie potrafią odróżnić cech i właściwości przedmiotów. Mimo, że niektóre narządy zmysłowe zwierząt są bardzo wyczulone /jak np. oko orła, czy ucho psa/, to jednak zwierzę nie potrafi dostrzegać zależności występujących w przyrodzie, nie potrafi ich określić w postaci pojęć. Zwierzęta pozbawione są również możliwości i umiejętności przetwarzania przyrody, choć niektóre jak np. szympansy potrafią adaptować pojedyncze przedmioty /między innymi gałęzie po to, by sięgnąć owoc; kamień, by nim rzucić itp./. Nie jest to jednak działalność twórcza, którą uprawia człowiek.

Ludzie natomiast kształtują swoje narządy zmysłowe, a także swoją świadomość nie w sposób bierny. Pracując oddziałują na przyrodę i siebie w sposób celowy. Swoją działalność i przekształcony świat określają przy pomocy pojęć, których ilość rosła w miarę upływu czasu. Pojęcia są formą świadomości i służą do oznaczania rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, porozumiewania się między ludźmi. Człowiek posiada ponadto ukształtowane uczucia, które wyrażają zgodność lub niezgodność czegoś z jego wyobraźnią i pojęciami. Współpracując ludzie poznawali także siebie, nabywając samouświadomienia i osądu własnych czynów, czego nigdy nie zdobędzie zwierzę.

Współdziałając ze sobą ludzie zmieniali przyrodę w sposób zamierzony i celowy, nadając jej nowy kształt przystosowywali

75/ J.Grudzień, Marksistowski materializm filozoficzny, w: Filozofia marksistowska, Warszawa 1971, s. 218.

do nowych potrzeb. Jednocześnie zmieniali samych siebie poprzez: kształtowanie swoich cech fizycznych - mięśni, dynamikę ruchów itp. oraz doskonalenie zdolności zmysłowych. Zaś społeczne kontakty jednostek wpływały w sposób istotny na kształtowanie się psychiki ludzkiej. Dodać należy również i to, że między wykonywaną przez człowieka pracą, procesami myślowymi a więzią psychiczną występował i występuje ścisły związek, który doprowadził do pojawienia się w świadomości ludzkiej elementów uspołecznienia oraz potrzeb społecznych.

Rozwój człowieka /kształtowanie się jego osobowości/ związany jest ściśle z wykonywaną pracą, która stanowi podstawowy warunek rozwoju życia i świadomości ludzkiej. Wywołuje ewolucyjny charakter zmian w mózgu ludzkim i narządach zmysłowych. Słowem, stanowi ona swoisty rodzaj bogactwa w złożonym procesie powstawania i rozwoju człowieka oraz świadomości ludzkiej. Jak stwierdzał F.Engels: "Praca jest źródłem wszelkiego bogactwa/.../. Jest ona nim rzeczywiście obok przyrody dostarczającej pracy materiału, który ta przekształca w bogactwa. Ale jest przeto czymś nieskończenie więcej. Jest pierwszym podstawowym warunkiem wszelkiego życia człowieka i to w tej mierze, że w pewnym sensie można powiedzieć: - stworzyła ona samego człowieka". Stała się ona tym samym jednym z warunków dzięki któremu "dokonany został decydujący krok ku przejściu od małpy do człowieka"[76]. Również K.Marks pisząc o człowieku, jego życiu i działalności podkreślał szczególną rolę świadomości i aktywności ludzkiej w procesie wykonywanej pracy. Określił ją jako "działalność życiową" człowieka i "środek" zachowania egzystencji fizycznej. Podobnie mówił o działalności produkcyjnej twierdząc, iż jest ona "życiem gatunkowym" człowieka. "Jest to życie wytwarzające życie" o coraz to wyższej jakości. "Toteż właśnie przetwarzanie świata przedmiotowego - czytamy w "Manuskryptach" - stanowi dopiero przeświadczenie człowieka jako istoty gatunkowej. Produkcja jest jego życiem gatunkowym. Dzięki niej przyroda staje się jego dziełem i jego rzeczywistością. Przedmiot pracy jest więc uprzedmioto-

76/ F.Engels, Rola pracy w procesie uczłowieczenia małpy, w: K. Marks, F.Engels, Dzieła Wybrane, T.2, cyt.wyd., s. 69.

wieniem życia gatunkowego człowieka: człowiek podwaja się nie tylko intelektualnie, jak w świadomości, lecz czynnie, rzeczywiście i ogląda siebie w stworzonym przez siebie świecie"[77].

Świadomość ludzka jest odzwierciedleniem społecznych warunków egzystencji ludzkiej, odzwierciedleniem bytu społecznego. Związana jest nierozerwalnie z procesem pracy. Kształtowana jest w procesie tejże pracy - w działaniu. Dodać należy również to, że w procesie pracy, w działaniu społecznym, ludzie doskonalą swoje umiejętności i zdolności poznawcze, kształtują swój światopogląd, wolę działania i charakter. Ten swoisty a zarazem decydujący rodzaj aktywności ludzkiej - jakim jest praca - doprowadził przedtem do wyodrębnienia się człowieka ze świata zwierzęcego, a także do powstania mowy ludzkiej, która jest środkiem komunikowania się ludzi i wymiany myśli. Następnie, dzięki możliwościom porozumiewania się ludzie mogli bardziej skutecznie i szybciej przekształcać otaczającą rzeczywistość oraz szybciej rozwijać swoją świadomość, która związana jest także z rozwojem języka.

Praca i wymiana myśli dokonywana za pośrednictwem rozwijającego się języka /mowy ludzkiej/ doprowadziły do ukształtowania się świadomości uspołecznionej. Ta zaś przejawiała się we wspólnym i celowym działaniu ludzi oraz przekazywaniu i wymianie myśli, a także regulowaniu współżycia międzyludzkiego. Wspólna praca doprowadziła do szybszego przekształcania środowiska przyrodniczo-społecznego, a w efekcie do wypracowania sobie przez człowieka współczesnych warunków życia, które również ulegają zmianie. Wraz z przekształcanymi warunkami życia ludzie przekształcają swoją świadomość, siebie oraz stosunki społeczne, których stanowią centralny węzeł.

Współczesny rozwój społeczny stworzył potrzebę kształtowania czynnika subiektywnego - socjalistycznej świadomości społecznej z jednoczesnym przeobrażaniem obiektywnych warunków bytu społecznego. Określił potrzebę kształtowania twórczej, aktywnej i zaangażowanej osobowości człowieka rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego. Dyktują ją wymagania spo-

---

77/ K.Marks, Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r., w: Dzieła, T.1, cyt.wyd., s. 553 i 554.

łeczne i aczkolwiek wymagania te same w sobie nie są czynnikiem bezpośrednio kształtującym aktywność i zaangażowanie, to jednak cechy takie kształtowane być muszą i są kształtowane przez warunki bytowania, otoczenie z którym się stykamy /rodzinę, szkołę, służbę wojskową, organizacje społeczne i młodzieżowe itp./. Oznacza to, że między świadomością, a obiektywnymi warunkami społecznymi, w których żyje człowiek, zachodzą ścisłe i różnokierunkowe zależności.

Społeczeństwo socjalistyczne ma szerokie możliwości kształtowania osobowości i świadomości swych członków. Każda jego jednostka ma bogaty zasób możliwości rozwijania uzdolnień i wykorzystywania ich w sposób twórczy. Stosując swoje umiejętności i wiedzę do rozwiązań praktycznych może skutecznie oddziaływać na materialne warunki życia własnego i społecznego oraz warunki życia kulturalnego.

Na przemiany w sferze świadomości, oprócz socjalistycznego współżycia społecznego ludzi, wywiera istotny wpływ rozbudowywany przez społeczeństwo system wartości i ocen moralnych, wynikających z charakteru naszego ustroju i realizacji przez społeczeństwo ambitnych i perspektywicznych zadań. Zadania te prowadzą do dalszego przyspieszenia tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju - dalszej rozbudowy bazy materialnej rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wraz z nią odbywa się proces dalszego kształtowania świadomości socjalistycznej, bogatej osobowości wszystkich jego członków i dalszego jej rozwijania. Szczególnego zaś znaczenia i społecznego uznania nabierają dziś postawy patriotyczno-internacjonalistycznego zaangażowania w dokonywany rozwój społeczny.

2. Określenie świadomości ludzkiej

Spośród wielu określeń świadomości, spotykanych w różnych dyscyplinach naukowych, w naszej pracy interesuje nas takie, które stosowane jest w filozofii marksistowskiej i nie budzi wątpliwości. Świadomość, to zdolność człowieka do odzwierciedlania obiektywnie istniejącej rzeczywistości materialnej, pojmowanie otaczającego świata i zachodzących w nim procesów. To również uświadomienie sobie własnych myśli i własnego działania - uświadomienie samego siebie, odpowiedzialności za własne

czyny oraz swego stosunku do otaczającej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej[78].

"Świadomość - stwierdził K.Marks - nie może być niczym innym, jak świadomym bytem, a byt ludzi to ich rzeczywisty proces życiowy"[79]. Znaczy to, że jest ona nie tylko odzwierciedleniem świata, ale również podstawą przeobrażeń otaczającej rzeczywistości dokonywanych przez człowieka.

Świadomość jest funkcją wysoko zorganizowanej materii jaką jest mózg ludzki, który w połączeniu z systemem nerwowym jest jej materialnym substratem. Cechuje ją wtórność w stosunku do materii i życia społecznego oraz zmienność dokonywana wraz z rozwojem człowieka i społeczeństwa. Polemizując z idealistami W.I.Lenin stwierdził następująco: "Jeżeli świat jest /jak sądzą marksiści/ wiecznie poruszającą się i rozwijającą się materią, którą odzwierciedla rozwijająca się świadomość ludzka, to cóż tu ma do rzeczy "statystyka"? Mowa tu wcale nie o niezmiennej istocie rzeczy i nie o niezmiennej świadomości, lecz o z g o d n o ś c i pomiędzy odzwierciedlającą przyrodą"[80]. Tak więc świadomość stanowi z jednej strony, rezultat wiecznie poruszającej się materii, z drugiej zaś jest czymś co umożliwia wiarygodne odzwierciedlanie i skuteczne przekształcanie rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Jednakże zgodność świadomości z obiektywnie istniejącą rzeczywistością oraz wola

---

78/ Oprócz klasyków marksizmu-leninizmu o istocie i kształtowaniu świadomości ludzkiej piszą następujący autorzy: Cackowski Z.: Główne pojęcia materializmu historycznego, Warszawa 1974, s.416-428; Dziamski S.: U źródeł marksistowskiej filozofii nauk społecznych w Polsce, Warszawa 1972, s. 152-172; Fiedosiejew P.: Dialektyka epoki współczesnej, Warszawa 1969, s. 429-465; Grudzień J.: Marksistowski materializm filozoficzny, w: Filozofia marksistowska, Warszawa 1970, s.183-189; Jaroszewski T.M.: Osobowość i wspólnota, Warszawa 1970, s. 46-66; Ładosz J.: Materializm dialektyczny, Warszawa 1973, s.72-85; Michalik M.: Dialektyka procesów moralnych, Warszawa 1973, s.22-34; Ochocki K.: Wybrane zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego, Cz.I, WAP, Warszawa 1973, s. 148-170; Spirkin A.G.: Zarys filozofii marksistowskiej, Warszawa 1968, s.113-148; Szeptulin A.: Filozofia marksizmu-leninizmu, Warszawa 1973, s. 375-425 i inni.

79/ K.Marks, Ideologia niemiecka, w: K.Marks, F.Engels, Dzieła T.3, Warszawa 1961, s. 27.

80/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła, T.14, Warszawa 1949, s. 154.

i skuteczność realizacji dążeń człowieka i społeczeństwa zależę od dokładnego poznania tejże rzeczywistości.

Zagadnienie powyższe ma charakter ogólny i dotyczy stosunku myślenia do rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Mimo, że będzie ono przedmiotem analizy w dalszej części opracowania, to jednak warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź F.Engelsa w tej kwestii. "Zagadnienie stosunku myślenia do bytu ma jednak inną jeszcze stronę: w jakim stosunku są nasze myśli o otaczającym nas świecie do tego świata? Czy nasze myślenie zdolne jest poznać świat rzeczywisty, czy możemy w swych wyobrażeniach i pojęciach o rzeczywistym świecie wytworzyć prawdziwe odzwierciedlenie rzeczywistości? Zagadnienie to nazywa się w języku filozoficznym kwestią tożsamości myślenia i bytu i znajduje u przeważającej części filozofów odpowiedź twierdzącą. Odpowiedź twierdząca np. u Hegla jest zrozumiała sama przez się gdyż to, co poznajemy w świecie rzeczywistym, jest właśnie jego treścią myślową, tym, co sprawia, że świat jest stopniowym urzeczywistnieniem idei absolutnej..."[81/]. A zatem dzięki świadomości człowiek może poznawać otaczającą go rzeczywistość oraz przekształcać ją zgodnie z własnymi i społeczeństwa potrzebami.

Zarówno w języku potocznym, jak i w nauce mówi się o świadomości indywidualnej i społecznej. Świadomość indywidualna jednostki łączy się dialektycznie z pojmowaniem przez człowieka otaczającej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej oraz zachodzących w niej procesów. Łączy się także z uświadomieniem własnej osobowości i określeniem swego miejsca i roli w świecie. Ma ona jednakże charakter społeczny, albowiem zostaje ukształtowana pod wpływem społecznego oddziaływania; w procesie bezpośredniego współdziałania i łączności z innymi ludźmi. Wszelkie natomiast przemiany w świadomości indywidualnej, podobnie jak i przemiany w świadomości społecznej, mają swoje podłoże w obiektywnych warunkach życia i ukształtowanych stosunkach społecznych. Dokonują się wraz ze zmianą warunków społeczno-ekonomicznych. Na tę prawidłowość zwracali uwagę klasy-

81/ F.Engels, Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej, w: K.Marks, F.Engels, Dzieła Wybrane, T.2, Warszawa 1949, s. 352-353.

cy marksizmu-leninizmu. Podkreślali konsekwentnie to, że analizując rozwój człowieka i społeczeństwa dostrzec można bez trudu, iż historyczna dialektyka warunków społeczno-ekonomicznych jest wyraźnym potwierdzeniem następujących przemian w świadomości ludzkiej. Wraz z nią, wraz z warunkami życia ludzi zmienia się także ich świadomość. W.I.Lenin stwierdza następująco: "Świadomość konkretnego człowieka jest jedna, lecz nigdy nie pozostaje identyczna sama z sobą/.../. Zmienia się ona nieustannie, nie jest rzecz raz na zawsze stworzona i pozostająca tym, czym jest, ale jak istota która się nieustannie t w o r z y ..."[82]. Owe "tworzenie się" świadomości jest rezultatem praktycznego działania człowieka, wykonywanej pracy oraz wpływu nań społeczeństwa i warunków ekonomicznych.

Świadomość społeczna jest odzwierciedleniem bytu społecznego, powstaje pod wpływem tegoż bytu. To znaczy, że w jej kształtowaniu decydującą rolę odgrywają panujące stosunki społeczne, które określają miejsce działającego podmiotu - człowieka i społeczeństwa.

O świadomości społecznej można mówić w znaczeniu szerszym i węższym. W znaczeniu szerszym: świadomość społeczną stanowić będzie całokształt poglądów społecznych na otaczającą rzeczywistość przyrodniczo-społeczną. Odzwierciedleniem całokształtu tych poglądów jest obecny stan świadomości społecznej, który jest rezultatem zbiorowego wysiłku myślowego ludzi żyjących w poprzednich formacjach społeczno-ekonomicznych. Wszelako poglądy ludzi, poglądy społeczne są przekazywane z pokolenia na pokolenie oraz ciągle wzbogacane. Dlatego też obecny stan świadomości społecznej wyrażany w takich formach społecznych, jak: poglądy naukowe, polityczne, prawne, filozoficzne, moralne i religijne ma taki wysoki poziom. W znaczeniu węższym bardziej konkretnym: świadomość społeczną stanowić będą poglądy i idee, dotyczące bezpośrednio warunków życia społecznego i stosunków społecznych, w których są kształtowane. Świadomość społeczna będzie więc odzwierciedleniem bytu społecznego - społecznych stosunków międzyludzkich i międzygrupowych, w których

---

82/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, Warszawa 1956, s. 382-383.

ludzie są uwikłani[83].

Świadomość społeczna jest podstawą kształtowania się świadomości indywidualnej. Między obydwoma rodzajami świadomości istnieje dialektyczny związek. Człowiek i społeczeństwo stanowią bowiem swoistego rodzaju system wzajemnych stosunków i powiązań. Jak pisze M. Michalik "...człowiek jest w równym stopniu wytworem społeczeństwa, jak społeczeństwo wytworem ludzi"[84]. Nowo rodzący się ludzie są wytworem i odbiciem stosunków społecznych, które zastają, które sami następnie tworzą w procesie współżycia i rozwijają. Wraz ze swoim rozwojem, twórczą działalnością, kształtują również poglądy społeczno-polityczne, moralne, światopoglądowe, które z jednej strony, są ich wytworem, zaś z drugiej stanowią "odbicie" określonej formacji społeczno-politycznej i ogólnego poziomu rozwoju społeczeństwa. W społeczeństwie zróżnicowanym klasowo, np. kapitalistycznym na poglądy te składać się będzie świadomość konkretnej klasy: bądź to klasy posiadającej, wyzyskujących kapitalistów, bądź też wyzyskiwanej klasy robotniczej.

W społeczeństwie socjalistycznym świadomość społeczną stanowią idee i poglądy postępowe wyrażające wspólne interesy i dążenia wszystkich ludzi pracy. Socjalistyczne stosunki społeczno-ekonomiczne sprawiają, że rozwijana jest świadomość proletariacka; że kształtuje się i rozwija wysoka świadomość obowiązku społecznego. Wpływają również na ugruntowywanie się poglądów i idei postępowych, zaangażowanych postaw służących rozwojowi jednostki i społeczeństwa. W społeczeństwie socjalistycznym i komunistycznym świadomość indywidualna i społeczna pozostają we wzajemnym związku i dialektycznej jedności. Rozwój społeczno-polityczny i ekonomiczny gwarantuje bowiem realizację celów i dążeń osobistych oraz społecznych - zgodność interesów

---

83/ Por.: M.Michalik, Marksistowska teoria rozwoju społecznego, WAP, Warszawa 1974, s.98-99; A. Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, cyt.wyd., s. 382-384, 386-387; Z.Cackowski, Główne pojęcia materializmu historycznego, cyt. wyd., s. 424-425.

84/ M.Michalik, Treść filozoficzna "Tez o Feuerbachu" Karola Marksa, Zeszyty Naukowe WAP", Seria Pedagogiczna,nr 1/1960, s. 46.

życiowych jednostki i społeczeństwa. Natomiast wysoka świadomość wyrażająca się w potrzebie i dążeniu do rozwoju kraju staje się wewnętrzną potrzebą każdego człowieka.

Inaczej jest w społeczeństwie zróżnicowanym klasowo - w kapitaliźmie. Klasa panująca dąży świadomie do tłumienia poglądów i idei postępowych służących wyzyskiwanej klasie robotniczej. Zainteresowana jest natomiast w propagowaniu i rozszerzaniu poglądów wstecznych między innymi religii, przesądów itp., które utrwalałyby tę niesprawiedliwą formację społeczno-ekonomiczną. Idealizując prywatną własność środków produkcji zainteresowana jest w tym, by kształtować zarówno świadomość indywidualnej jednostki, jak i świadomość społeczną zgodnie z własnymi interesami. By kapitalistyczne stosunki społeczno-ekonomiczne determinowały postępowanie jednostki i społeczeństwa; by rzeczywistość kapitalistyczna interpretowana była zgodnie z wolę burżuazji.

3. Rola człowieka i jego świadomość w rozwoju społecznym

Świadomość ludzka jest jednym z najbardziej istotnych elementów regulujących współdziałanie materialne człowieka z przyrodą. Bez niej nie mógłby zachodzić żaden proces życiowy - żaden proces współdziałania człowieka z przyrodą, otoczeniem; nie mogłaby istnieć praca ludzka. Świadomość kształtowana w toku praktycznej działalności człowieka stanowi swoistego rodzaju odzwierciedlenie materialnych warunków jego pracy. Ten swoisty rodzaj odzwierciedlania charakteryzuje się tym, że w procesie tejże pracy zachodzi myślowe uprzedzanie wszystkich wykonywanych przez ludzi czynności materialnych. Podkreśla to w "Kapitale" Karol Marks pisząc między innymi: "Naszym założeniem jest praca w postaci właściwej wyłącznie człowiekowi. Pająk np. dokonuje czynności podobnych do czynności tkacza, pszczoła zaś budowę swych komórek woskowych mogłaby zawstydzić niejednego budowniczego - człowieka. Ale nawet najgorszy budowniczy tym z góry różni się od pszczoły, że zanim zbuduje komórkę w wosku, musi ją przedtem zbudować we własnej głowie. Przy zakończeniu pracy zjawia się wynik, który już przed rozpoczęciem tego procesu istniał w wyobraźni robotnika, a więc istniał idealnie. Robotnik nie tylko uskutecznia zmianę formy tego, co

otrzymał od przyrody; w tym, co mu dała przyroda, urzeczywistnia zarazem swój cel, który jest mu znany, który jest dla niego prawem określającym sposób jego działania i któremu musi podporządkować swoją wolę"[85].

Dzięki świadomości i wykonywanej pracy, która ma społeczny charakter, ludzie mogli dokonywać przeobrażeń rzeczywistości przyrodniczej i bytu społecznego. Twórcza rola człowieka i jego świadomości w rozwoju społecznym wynika stąd, że ludzie świadomie dążą do doskonalenia warunków życia i odzwierciedlających je stosunków społeczno-ekonomicznych. Działając w sposób uświadomiony ludzie zawsze dążyli do czegoś lepszego i potrafili uzyskiwać pożądane efekty. Potrafili również przewidywać skutki swego działania oraz kierować nim tak, by w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, realizować jak najlepiej zamierzone cele indywidualne i społeczne. Znaczy to, że "świat nie zadowala człowieka i człowiek postanawia zmienić go przez swoje działanie"[86], dążąc do coraz lepszych warunków życia i rozwoju społecznego.

Omawiając rolę człowieka i jego świadomości w rozwoju społecznym niepodobna pominąć tak istotnego dziś problemu jakim jest dokonywana i kontynuowana przez człowieka w społecznym procesie pracy rewolucja naukowo-techniczna. Olbrzymi skok jakiego dokonano we wszystkich dziedzinach naszego życia stał się w takim stopniu możliwy dzięki rozwojowi człowieka, jego świadomości, społecznemu współdziałaniu oraz rozwojowi narzędzi pracy i zespoleniu nauki z osiągnięciami techniki. Dodać przy tym należy, że technika jest również bezpośrednim wynikiem rozwoju świadomości człowieka oraz stanowi narzędzia pracy ludzkiej[87].

85/ K.Marks, Kapital, T.1, Warszawa 1951, s. 189.
86/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, Warszawa 1956, s. 185.
87/ W związku z niejednoznacznością określenia techniki przyjmijmy, że przez technikę rozumieć będziemy całokształt umiejętności i wiadomości naukowych człowieka zastosowanych w praktycznej jego działalności /np. przy realizacji celów gospodarczych, w przemyśle, wojsku itd./, w postaci konkretnych, materialnych rozwiązań tzw. "narzędzi myśli ludzkiej", jak na przykład ciągi technologiczne, maszyny, i urządzenia, komputery sputniki, sprzęt bojowy i pomocniczy, części zamienne itp.

Niezależnie jednak od współczesnych osiągnięć naukowo-technicznych widzi się najwyraźniej również to, że poziom tych osiągnięć i sama rewolucja naukowo-techniczna nie rozwiązują wszystkich problemów społecznych. Są one bowiem obojętne wobec dobra lub zła. "I tylko ustrój społeczny, siły socjalne społeczeństwa antagonistycznego tworzą z nich siły wrogie człowiekowi"[88].

Prawidłowość ta ma swoje odzwierciedlenie we współczesnym rozwoju państw kapitalistycznych. Prawdą bowiem dziś jest, że w efekcie całokształtu społecznej działalności ludzi, państwa kapitalistyczne jak na przykład Stany Zjednoczone, Anglia, RFN, Francja itp., osiągnęły wysoki poziom rozwoju naukowo-technicznego. Jednakże ta obiektywna rzeczywistość nie zmienia faktu, iż bezpośrednio osiągnięcia w tej dziedzinie nigdy nie rozwiązywały i nie rozwiązują podstawowych sprzeczności ustroju kapitalistycznego. Wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej zaostrzają sprzeczności antagonistyczne. Są to sprzeczności klasowe między ludźmi pracy - proletariatem, a kapitalistami - dziś przedstawicielami gigantycznych wprost monopoli.

Karol Marks dokonując niezwykle trafnej oceny XIX wiecznego świata kapitalistycznego, w przemówieniu wygłoszonym 14 kwietnia 1856 roku w Londynie z okazji gazety londyńskiej "The Peepleés Paper", stwierdził między innymi: "Z jednej strony zostały powołane do życia takie przemysłowe i naukowe siły, o których żadna z poprzednich epok w dziejach ludzkości nie miała w ogóle pojęcia. Z drugiej strony, istnieją symptomy upadku, które po wielokroć przewyższają wszystkie znane nam okropności ostatniego imperium rzymskiego.

W naszych czasach wszystko jest jak gdyby brzemienne w swoje przeciwieństwo. Maszyna, która ma cudowną moc skracania pracy człowieka i czynienia jej owocniejszą, staje się, jak widzimy źródłem jego nędzy i wycieńczenia. Nowo odkryte źródła bogactwa przemieniają się, jak gdyby wskutek dziwnych czarów, w źródła nędzy. Zwycięstwo na polu techniki okupione zo-

88/ T. Konstantinow, Rewolucja naukowo-techniczna a problemy postępu moralnego, "Zeszyty naukowe ASW" nr 1/1974, s. 19.

stały, jak się zdaje, kosztem wartości moralnych. W tej samej mierze, w jakiej ludzkość zdobyła władzę nad przyrodą, człowiek zdaje się popadać we władzę innych ludzi, we władzę własnej nikczemności. Nawet jasne światło wiedzy może świecić jedynie w mroku niewiedzy. Wszystkie nasze wynalazki i cały nasz postęp nie mają zdawałoby się innych wyników, jak ten, że siły materialne obdarzone zostają życiem duchowym, a życie ludzkie zostaje przytępione i sprowadzone do poziomu sił materialnych. Ten antagonizm między współczesnym przemysłem i współczesną nauką z jednej strony a współczesną nędzą i rozkładem - z drugiej, między siłami wytwórczymi a stosunkami społecznymi naszej epoki, jest faktem namacalnym, nieodpartym, niezbitym/.../. Wiemy, że po to, by nowe siły w społeczeństwie funkcjonowały należycie, potrzeba tylko, by stanowili je nowi ludzie - a tymi ludźmi są robotnicy"[89/].

Sprzeczności społecznych tej samej natury - sprzeczności antagonistycznych nie rozwiązuje również rewolucja naukowo-techniczna świadomie eksportowana przez kapitalizm do krajów słabo rozwiniętych. Powoduje ona ujemne wręcz skutki społeczne, które odczuwają najbardziej społeczeństwa tych państw rozwijających się, gdzie podstawowe gałęzie przemysłu /wydobycie i przetwórstwo bogactw naturalnych oraz ich eksport/ są w rękach obcych kapitałów lub rodzimych, uzależnionych od obcego kapitału. Mając bowiem na uwadze li tylko własne zyski, kapitaliści nie są zainteresowani w tym, by przyspieszać rozwój gospodarczy i podnosić na wyższy poziom życie społeczeństwa.

Działalność taka, patrząc na nią z marksistowskiego punktu widzenia, jest głęboko niemoralna i aspołeczna. Mimo to, jest świadomie prowadzona przez państwa kapitalistyczne, reprezentujące interesy kapitalistycznych właścicieli środków produkcji, a nie społeczne interesy ludzi pracy. W całokształcie kapitalistycznego rozwoju społecznego, kapitalistycznych stosunków społecznych ten stan rzeczy może być usunięty "jedynie wraz z usunięciem samego kapitalistycznego sposobu wytwarzania"[90/].

89/ K.Marks, F.Engels, Dzieła, T.12, Warszawa 1967, s. 3-4.
90/ W.I.Lenin, Dzieła T.1, Warszawa 1950, s. 103.

Całokształt rozwoju społecznego, stosunków społecznych w państwach socjalistycznych rozwija się w sposób zasadniczo różny niż całokształt stosunków społecznych w ustroju kapitalistycznym. W socjalizmie głównym celem ludzkiej produkcji i rozwoju społecznego jest głęboko świadomy człowiek. Osiągnięcia naukowo-techniczne służą zaspokajaniu wszystkich potrzeb jednostki i społeczeństwa. Osiągnięty i dalej rozwijany poziom nauki i techniki służy wszechstronnemu ich rozwojowi. W tym właśnie tkwi humanistyczny sens socjalistycznego postępu naukowo-technicznego, że celem jego jest polepszanie warunków życia społeczeństwa i zapewnianie jego dalszego rozwoju.

W socjalizmie stosunki zachodzące między człowiekiem a przyrodą są świadomie tak rozwijane, by ten cel osiągnąć w jak największym stopniu. Niezależnie od tego, do jak wysokiego poziomu zostanie doprowadzony rozwój nauki i techniki, człowiek i jego szczęście w ustroju socjalistycznym zawsze były i pozostaną najwyższym dobrem i celem. "W wyniku konsekwentnej realizacji linii VI i VII Zjazdu naszej partii, dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej, rolników i inteligencji, Polska dźwignęła się na nowy, wyższy poziom rozwoju. Zapewniło to naszemu narodowi lepsze warunki życia, wyższy poziom spożycia i wzrost świadczeń społecznych, większe możliwości zdobywania wiedzy, korzystania z dóbr kultury narodowej i światowej"[91/].

Pełne urzeczywistnienie programu wytyczonego na VI i rozwiniętego na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej służy wszechstronnemu rozwojowi i realizacji celów społecznych. VIII Zjazd PZPR określił jednoznacznie, iż człowiek i jego szczęście pozostaną nadal nadrzędnym celem i dobrem. Celem społeczno-ekonomicznej polityki partii - czytamy w Uchwale VIII Zjazdu PZPR - będzie dalsza poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, aktywne kształtowanie socjalistycznego stosunku do pracy i sposobu życia.

91/ O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze umacnianie przewodniej roli partii i pogłębianie moralno-politycznej jedności narodu. Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony na II Krajowej Konferencji PZPR, "Trybuna Ludu", nr 8/1978.

Służyć temu będą: pełne i racjonalne zatrudnienie, rozwój rolnictwa i produkcji rynkowej budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowa i doskonalenie systemu ochrony zdrowia, edukacji narodowej, upowszechnianie kultury, ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego, pełniejsze wykorzystanie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej"[92/].

Warunki społeczeństwa socjalistycznego sprawiają, że osiągnięcia myśli ludzkiej, rewolucja naukowo-techniczna, która stanowi zasadniczy składnik współczesnej cywilizacji, wykorzystana jest z myślą o człowieku i rozwoju społecznym. Stała się dziś jednym z niezwykle istotnych elementów całokształtu stosunków społecznych i jedną z wartości współczesnego człowieka społeczeństwa socjalistycznego, bez których dalsza rozbudowa kraju byłaby niemożliwa.

Opierając się na marksistowskiej koncepcji człowieka, która ujmuje go jako istotę aktywną i świadomie działającą w procesie przekształcania rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, dostrzega się tak istotny problem jakim jest przewidywanie społecznych skutków działania człowieka. Dla głębszego zrozumienia możliwości świadomych przewidywań rezultatów ludzkiej działalności rozpatrzmy współczesny stan ich uwarunkowań. Osiągnięty rozwój we wszystkich dziedzinach bytu społecznego, dokonany został dzięki historycznemu procesowi pracy, świadomości i aktywnej działalności mas. Efektem tegoż rozwoju jest także współczesny stan świadomości społeczeństw i współczesna cywilizacja. Jednakże, dająca wielkie szanse rozwojowe rewolucja naukowo-techniczna wywołuje skomplikowane zależności, rodzi nie rzadko nowe trudności oraz wywołuje niepokój ludzi. Przejawia się to na przykład w trosce o zachowanie pokoju światowego, w trosce człowieka o ochronę naturalnego środowiska itp. Historia rozwoju społecznego dowodzi bowiem, że gwałtownemu rozwojowi techniki towarzyszą zarówno dodatnie, jak i ujemne skutki ludzkiego działania. Realizując cele gospodarcze, naukowo-techniczne, itd. człowiek musi uwzględniać właściwości

---

92/ Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego. Uchwała VIII Zjazdu PZPR. "Nowe Drogi", nr 3/1980, s. 107.

środowiska naturalnego, chronić je, by w działaniach swych nie doprowadzić do takich skutków, jak na przykład nadmierne zanieczyszczanie atmosfery, rzek i mórz itp. Mając między innymi to na uwadze zmuszony jest dostosowywać swoje programy badań do tegoż środowiska, by zachowywać niezbędną jego naturalność.

Jeszcze większy niepokój wszystkich ludzi społeczeństw socjalistycznych wywołuje troska o to, by i inne społeczeństwa świadomie dążyły do zapewnienia właściwego wykorzystania nowych odkryć i zastosowań naukowych - np. energii jądrowej i termojądrowej, odkryć biologii, medycyny, chemii itp. Mogą bowiem one służyć celom pokojowym, być dobrodziejstwem ludzi, jak również przy niewłaściwym ich stosowaniu mogą grozić człowiekowi zagładę. Rzecz polega na tym, jak słusznie pisze M.Michalik, "że tak jak do różnorodnych celów, np. dla dobra człowieka lub dla jego unicestwienia, wykorzystać można, na przykład, wiedzę o atomie, tak różnym celom podporządkowane mogą być ekspertyzy w dziedzinie medycyny, genetyki, różne konsekwencje może powodować rozwój automatyzacji w przemyśle, a różne skutki w sferze ludzkiej osobowości wywołać może rozwijająca się wytwórczość i nowatorstwo produkcyjne. W związku z tym istotnym problemem jest, na przykład, relacja między wartościami materialnymi i duchowymi, co znajduje często wyraz w dyskusjach nad relacją techniki i humanistyki"[93/].

Widzimy więc, że świadomość, przewidywanie w połączeniu z praktycznym działaniem stanowi podstawowy czynnik w rozwoju społecznym i osobowości człowieka. Chcąc przystosowywać otaczającą rzeczywistość do swoich potrzeb, ludzie muszą działać i współdziałać w sposób twórczy, ale jednocześnie głęboko przemyślany i odpowiedzialny. By to czynić, muszą mieć uświadomiony cel lub obraz dokonywanych zmian oraz prowadzonych badań naukowych, które służą realizacji owego celu. Przekształcając bowiem zastany świat człowiek realizuje nie tylko swoje indywidualne zadania, ale także kształtuje życie społeczne oraz wpływa na jego rozwój.

93/ M. Michalik, Moralność a etyka, "Studia Filozoficzne", nr 1/1975, s. 120.

Ponadto człowiek zawsze staje wobec problemu wyboru i selekcji swoich oddziaływań na otaczającą go rzeczywistość przyrodniczo-społeczną. Wybór ten jest łatwiejszy, tak jak i działanie łatwiejsze jest wówczas, gdy wie do czego dąży, czego chce i w jaki sposób ma realizować obrany cel. W każdej bowiem sytuacji życiowej występuje konieczność aktywności myślowej, wyrażająca się chociażby na przykład w dokonywaniu selekcji i ustalaniu kolejności rozwiązywanych zadań pod względem ich ważności itp. Przy czym, działalność związana z realizację owych zadań stwarza, po pierwsze, potrzebę czynnego uczestnictwa każdego człowieka w rozwiązywaniu problemów stawianych przez społeczeństwo /między innymi produkcyjnych, naukowo-badawczych itd./, gdyż - po drugie - uczestnictwo w rozwiązywaniu zadań społeczności /ogółu/ rozszerza możliwości realizacji zadań własnych jednostki.

W trakcie działalności społecznej uwidacznia się charakter człowieka, świadomość, jego społeczno-polityczna aktywność i osobowość wyrażona między innymi w zachowywaniu się. Wszelako czynne uczestnictwo w zmaterializowanej działalności, czy to produkcyjnej, czy też naukowo-badawczej, wpływającej na rozwój społeczny, stwarza konieczność współdziałania z innymi ludźmi. Dokonując przeobrażeń społeczno-ekonomicznych człowiek działa świadomie, zachowuje się tym samym w określony sposób nie tylko jako jednostka, ale także jako zbiorowość[94/]. Ten społeczny charakter współdziałania z innymi ludźmi najbardziej uwidacznia się w postaci przeobrażeń społecznych, które bez aktywnego współdziałania ludzi byłyby nieosiągalne. Ponadto działalności w sferze przeobrażeń rzeczywistości materialnej towarzyszy współdziałanie ludzi w sferze świadomości. Jak piszą Karol Marks, każde "wytworzenie idei, wyobrażeń, świadomości splata się zrazu z materialną działalnością ludzi, ich materialnymi stosunkami wzajemnymi"[95/]. Zatem człowiek, by w pełni mógł realizować zadania indywidualne, zaspokajać potrze-

---

94/ Por.: Z.Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii, cyt.wyd., s. 288; K. Obuchowski, Anatomia jednostki a osobowość, "Studia Filozoficzne", nr 3/1975, s. 70 i dalsze.

95/ K. Marks, F.Engels, Dzieła, T.3, cyt.wyd., s.27.

by materialne i duchowe korzysta z dorobku innych ludzi, jak również sam uczestniczy w pomnażaniu efektów społecznego działania, w rozwoju społecznym.

4. Znaczenie wzajemnej współzależności tego, co obiektywne i tego, co subiektywne dla teorii i praktyki wojskowej

W filozofii marksistowskiej człowiek i towarzyszące mu problemy, związane z przekształcaniem obiektywnej rzeczywistości przyrodniczej i świata społecznego, zawsze zajmowały kluczowe miejsce. Wyodrębniona jest także istotna kwestia wzajemnej zależności i stosunku tego, co obiektywne i tego, co subiektywne w życiu społecznym. Zagadnienie to stanowi dziś istotny problem nie tylko teoretyczny, ale również i przede wszystkim problem związany z praktyką życia społecznego, gdyż w całokształcie działalności ludzkiej muszę być uwzględniane zarówno czynniki obiektywne, jak i czynniki subiektywne.

4.1. Czynniki obiektywne i subiektywne w życiu społecznym

Czynniki obiektywne w życiu społecznym stanowią warunki obiektywnie istniejącej rzeczywistości, które człowiek musi brać pod uwagę, by skutecznie działać. Składać się na nie będzie przede "wszystkim środowisko przyrodnicze, sposób produkowania dóbr materialnych, system stosunków ekonomicznych i istniejące w danym społeczeństwie klasy społeczne, prawa życia społecznego i prawa przyrodnicze, jako przedmiot poznania i podstawa skutecznego działania, stosunki narodowe, rodzinne, bytowe w /takim - J.K./ stopniu, w jakim kształtują się one niezależnie od woli i życzeń ludzkich, oraz wiele innych aspektów życia społecznego. Wszystkie one stanowią obiekty poznania i wolicjonalnego oddziaływania ludzi"[96].

Czynniki obiektywne mają bezpośredni wpływ na kształtowanie wyobraźni, myślenia i dążeń człowieka. To właśnie przeobrażenie tego, co obiektywne - stwierdził F.Engels - "przeobrażenie przyrody przez człowieka, a nie sama przyroda jako taka,

96/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971, s. 169.

jest najbardziej istotną i bezpośrednią podstawą myślenia ludzkiego i w miarę tego, jak człowiek uczył się zmieniać przyrodę, rozwijała się jego inteligencja"[97].

Tym, co obiektywne w życiu społecznym będzie więc przede wszystkim otaczająca człowieka rzeczywistość przyrodniczo-społeczna, produkcja materialna oraz stosunki produkcyjne i społeczne. Czynnikiem obiektywnym dla człowieka są warunki, w których żyje i rozwija się, gdyż określają one subiektywną stronę jego rozwoju. Jednakże zmiana tych warunków zależeć będzie od czynników subiektywnych, albowiem człowiek zmieniając zastaną rzeczywistość zmienia również i siebie poprzez praktyczne działanie.

Wyjątkowe znaczenie, wynikające z praktyki życia społecznego, spełniają w rozwoju społecznym i człowieka czynniki subiektywne. Decydują bowiem one o przekształcaniu warunków życia ludzkiego i tworzeniu nowych wartości. Stanowią podstawę aktywnej jego działalności w przystosowywaniu rzeczywistości materialnej do własnych potrzeb.

Czynnikami subiektywnymi w życiu społecznym będą: świadomość kształtowana pod wpływem praktycznej działalności, podczas przystosowywania obiektywnej rzeczywistości materialnej do potrzeb człowieka, "wola i dążenie ludzi, ich teorie, poglądy i doświadczenia"[98]. Subiektywność - stwierdza T.M.Jaroszewski - należy rozumieć "przede wszystkim jako wytwór "przedmiotowej praktyki człowieka", praktycznego zdobywania świata przedmiotowego przez ludzki świat podmiotowy"[99]. Współczesny filozof radziecki A. Szeptulin pisze między innymi, że: "...subiektywne jest to wszystko, co odnosi się do duchowej sfery człowieka /społeczeństwa/, co wchodzi w sferę świadomości i jest przez podmiot uświadomiona"[100]. Zaś A.G.Spirkin określa to, co subiektywne w następujący sposób: "Subiektywne czynniki historii - to ludzie, ich rewolucyjna stanowczość, wola walki, organizacja tej walki, entuzjazm, uświadomienie i doświadczenie jej uczestników"[101].

97/ F.Engels, Dialektyka przyrody, Warszawa 1956, s. 240.
98/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, cyt. wyd., s.169.
99/ T.M.Jaroszewski, Osobowość i wspólnota, cyt.wyd., s. 41.
100/ A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, cyt.wyd.,s.103.
101/ A.G.Spirkin,Zarys filozofii marksistowskiej,cyt.wyd.,s.359.

Z powyższego wynika, że czynniki subiektywne określają wszystkie sfery praktycznej działalności człowieka: jego społeczne zaangażowanie, aktywność zawodową, intelektualną, emocjonalne zaangażowanie przy realizacji własnych przekonań itd. Czynnikiem subiektywnym jest także całokształt wiedzy ludzkiej o otaczającej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, gromadzonej przez wieki i tysiąclecia. To, co subiektywne jest odbiciem i wytworem rzeczywistości społecznej oraz aktywności człowieka, wyznaczanej przez społecznie aprobowane cele i ideały. Tak więc, czynniki subiektywne zawierają wszystko to, co warunkowane jest obiektywną rzeczywistością oraz aktywnością człowieka. Przy czym, owa aktywność i zaangażowanie jest praktycznym wyrażaniem subiektywności.

Z wymienionych czynników subiektywnych świadomość jest czynnikiem najistotniejszym, który stanowi odzwierciedlenie obiektywnych warunków bytu społecznego. Najistotniejszym dlatego, ponieważ ludzie przekształcając zastane warunki życia, działają świadomie i celowo tworząc takie warunki, które umożliwiałyby dalszy ich rozwój. Te zastane i przekształcane warunki życia, które również kształtują ludzi, stanowią obiektywną stronę życia społecznego i jego historycznego rozwoju.

Między tym, co subiektywne i tym, co obiektywne występuje we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia skomplikowana współzależność. Czynniki obiektywne i czynniki subiektywne wzajemnie na siebie oddziałują, są ze sobą dialektycznie powiązane. Na rozwój czynników subiektywnych przemożny wpływ wywierają warunki materialne, które poprzez praktykę przekształcane są w procesie ludzkiej pracy, zaś czynniki subiektywne są podstawą zmiany otaczającej rzeczywistość. "Świadomość - pisze Lenin - nie tylko odbija świat obiektywny, ale go też tworzy"[102]. Zatem zgodność poglądów człowieka z obiektywnie istniejącą rzeczywistością społeczną, wola ich realizacji w praktyce jest zależna od dokładnego poznania czynników obiektywnych. Należy również podkreślić i to, że przy badaniu wzajemnej współzależności czynników obiektywnych i czynników subiektywnych uwzględniane być muszą konkretne warunki społeczno-polityczne i ekonomiczne, w których ludzie żyją i działają. Nie można bowiem

102/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt.wyd., s. 184.

mówić o działaniu ludzi "w ogóle". Rozpatrując na przykład społeczeństwo kapitalistyczne nie można pomijać jego zróżnicowania klasowego, gdyż człowiek zawsze działa w określonej klasie lub grupie społecznej kształtując ją i siebie.

Analizowanie kwestii tego, co obiektywne i tego, co subiektywne, każe przyjąć każdemu badającemu to, że uznając obiektywny charakter prawidłowości otaczającej nas rzeczywistości przyrodniczo-społecznej i subiektywność jej odzwierciedlania, poznania, przekształcania, winno się dostrzegać występowanie więzi przyczynowo-skutkowej między czynnikami obiektywnymi i czynnikami subiektywnymi. Poznanie tych więzi ma bowiem istotne znaczenie przy kształtowaniu określonych postaw, a także wywiera istotny wpływ na rozwój nauki. Czynniki obiektywne warunkują to, co subiektywne, lecz dzięki zdolnościom, umiejętnościom, wiedzy i woli człowieka przekształcane być mogą i są zgodnie z dążeniem i ideami działającego.

W odniesieniu do kwestii kształtowania świadomości i określonych postaw Fryderyk Engels stwierdza następująco: "Jeśli więc chodzi o to, ażeby zbadać siły napędowe, które - świadomie lub nieświadomie, a nawet często nieświadomie - ukryte są poza pobudkami ludzi działających w historii i stanowią właściwie ostatnie jej sprężyny, to idzie nie tylko o pobudki działania poszczególnych, chociażby najwybitniejszych ludzi, ile o pobudki wprowadzające w ruch olbrzymie masy, całe narody, a wewnątrz każdego narodu z kolei całe klasy; chodzi tu nie o chwilowe, przemijające uniesienia i szybko gasnący słomiany ogień, lecz o trwałą akcję zakończoną przemianami historycznymi"[103]. Idzie tu więc o takie kształtowanie czynników subiektywnych, które w sposób trwały determinować będą idee, wolę i zaangażowane działanie człowieka przekształcającego zastany świat.

103/ F.Engels, Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej, w: Dzieła Wybrane, T.2, cyt.wyd., s. 374.

4.2. Czynniki obiektywne i czynniki subiektywne w teorii i praktyce wojskowej

Dialektyka oraz współzależność tego, co obiektywne i tego, co subiektywne występuje we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Dlatego też wojna i walka zbrojna jako złożone zjawisko społeczno-polityczne nie stanowi wyjątku w tym względzie. Czynniki obiektywne i czynniki subiektywne w tym zjawisku społecznym posiadać będą jednakże cechy szczególne wynikające z jego odmienności.

Czynnikiem obiektywnym w teorii i praktyce wojskowej jest jak stwierdzają uczeni radzieccy "złożony kompleks zjawisk i procesów. Są to przede wszystkim: charakter wojny, jej cele polityczne wynikające z właściwości ustroju społecznego, następnie broń i sprzęt bojowy, którego ilość i jakość są funkcją potencjału ekonomicznego kraju, poziom nauki i techniki, wreszcie - ludzie, których kraj może skierować do sił zbrojnych, ilość i jakość uzupełnień, a także zakres i jakość materiałowego zaopatrzenia sił zbrojnych. Elementami czynnika obiektywnego w dziedzinie wojskowej są również nieprzyjaciel i jego siły, prawa wojny i walki zbrojnej, rozwój sił zbrojnych oraz warunki prowadzenia wojny"[104/]. Powyższe czynniki są podstawą działalności praktycznej wojska tak w okresie działań bojowych, jak i ćwiczebnych.

Złożoność, która charakteryzuje zjawiska życia społecznego, w tym i wojnę oraz walkę zbrojną, winna być podstawą do określenia i rozpatrywania czynników warunkujących zachowanie się żołnierzy, dowódców i oficerów sztabu na współczesnym polu walki. Opierając się na marksistowskiej metodzie dialektycznej można dokonywać analizy czynników obiektywnych i czynników subiektywnych, które w historii wojen decydowały o ich przebiegu, a w efekcie o zwycięstwie lub klęsce walczących stron.

Czynnikami obiektywnymi, które występują ze szczególną wyrazistością tak w historii wojen, jak i współcześnie należą:

1. Charakter wojny i jej cele polityczne. Każda bowiem wojna nie jest zjawiskiem przypadkowym; jest ona dla społe-

104/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, cyt.wyd., s. 174.

czeństwa, żołnierzy i dowódców strony napadanej czynnikiem obiektywnym, wynikającym z dążeń klasy posiadającej tego państwa, które wywołuje je. Wojny i konflikty zbrojne /na przykład w okresie bieżącego stulecia/ zawsze wiązały się i wiążą nadal, ze społeczeństwem antagonistycznym - kapitalizmem i imperializmem, który wywołuje tego rodzaju wydarzenia. Traktuje je jednocześnie jako konieczność, jako środek służący do usunięcia przeszkód na drodze realizacji zamierzonych celów politycznych.

2. Prawa wojny i walki zbrojnej. Prawa te, podobnie jak i prawa ogólnofilozoficzne, mają charakter obiektywny, historyczny; istnieją i działają niezależnie od woli i świadomości ludzkiej. Ich treść i formy przejawiania się zależą od konkretnych warunków historycznych, albowiem wraz ze zmianą tych warunków, zmianom podlega również charakter tych praw. Noszęc obiektywny charakter prawa wojny i walki zbrojnej wywierają istotny wpływ na działanie ludzi - żołnierzy i dowódców. Charakteryzują się - podobnie jak i działanie ludzi - olbrzymią złożonością. Cechuje je szczególnie to, że stanowią w działaniu człowieka konieczność uwarunkowaną przez zjawiska, zdarzenia i procesy występujące przed wybuchem wojny i podczas jej trwania.

3. Czynnik ludzki i zdolność bojowa wojsk. Czynnik ludzki jest czynnikiem decydującym w wojnie, bowiem o jej przebiegu i wyniku decydują masy żołnierskie odpowiednio wyposażone w nowoczesną technikę wojenną. W socjalistycznej nauce wojennej eksponuje się rosnącą rolę człowieka w wojnie, lecz jednocześnie ujmuje ją w ścisłym związku z techniką wojenną służącą człowiekowi. Jednakże rola człowieka jest decydująca. Specyficzna i decydująca rola czynnika ludzkiego przejawia się w tym, że jest on nie tylko podmiotem działającym na polu walki, lecz jest jednocześnie obiektem oddziaływania ze strony nieprzyjaciela. Przeciwko niemu kierowany jest cały arsenał najnowocześniejszych współcześnie środków walki, lecz istnienie nowoczesnej i potężnie niszczącej techniki wojennej wcale nie pomniejsza decydującej roli człowieka w ewentualnej wojnie. Wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej ją podnosi, gdyż ludzie - żołnierze i ich dowódcy byli i są czynnikiem głównym decydują-

cym o przebiegu działań na polu walki.

Istotnymi czynnikami decydującymi o działaniu żołnierzy na polu walki są również rezerwy ludzkie i zasoby ekonomiczne. Jakość i ilość rezerw ludzkich, czynnik moralny, warunkują możliwości produkcyjne na rzecz frontu i zaplecza oraz postęp w dziedzinie wojskowej. Rezerwy ludzkie decydują także o przebiegu działań wojennych, gdyż determinują ilość i jakość wojsk, stan ich wyposażenia oraz możliwości mobilizacyjne.

4. Jakość i ilość uzbrojenia oraz sprzęt techniczny, decydują o skuteczności działania żołnierzy w działaniach wojennych. Zasadnicze zmiany jakościowe w rozwoju środków bojowych prowadzą do zmian w działaniu wojsk na polu walki. Wywierają także istotny wpływ na formy organizacyjne zarówno dużych, jak i małych kolektywów żołnierskich. Zmianom jakościowym i ilościowym w rozwoju środków walki zbrojnej towarzyszy wzrost manewrowości wojsk, co w sposób zasadniczy zmienia praktykę działania człowieka. Powoduje również to, że strona jakościowa i ilościowa tak czynnika ludzkiego, jak i technicznych środków walki musi być brana pod uwagę przy rozpatrywaniu działania i działaniu w każdej sytuacji ćwiczebnej i bojowej.

5. Materiałowe i techniczne zabezpieczenie wojsk. Mieści ono w sobie zaopatrywanie wojsk w okresie pokojowego ich szkolenie oraz zaopatrywanie w czasie działań wojennych. Bez wystarczającego zaplecza materiałowo-technicznego, w szczególności zaś bez pokrycia potrzeb amunicyjnych każda broń jest bezużyteczna. Natomiast obsługujący ją ludzie - żołnierze i oficerowie, stają się bezradni. Tak więc każdy rodzaj działań, czy to ćwiczebnych, czy też bojowych wymaga trwałego i dobrze zorganizowanego zaplecza. "Aby prowadzić wojnę tak jak należy - stwierdza W.I.Lenin - niezbędne jest mocne, zorganizowane zaplecze. Najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie rewolucji ludzie, zostaną natychmiast wycięci w pień przez przeciwnika, jeśli nie będą dostatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni. Jest to sprawa tak jasna, że nie wymaga komentarza"[105]. Z tego też względu materiałowo-techniczne za-

---

105/ W.I.Lenin, Dzieła, T.27, Warszawa 1954, s. 64-65. Por. także F.Engels, Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1962, s. 350.

bezpieczenie wojsk jest szczególnie istotnym problemem i wymaga dokładnego, rozwiązywania i przygotowywania do niego wojsk w okresie pokojowego ich szkolenia. Wystarczy dla przykładu wskazać na stronę organizacyjną zaopatrzenia, by się przekonać, że uwzględniać ona musi cały system przewidywań, szczegółowych obliczeń i matematycznych rozwiązań przy tego rodzaju przedsięwzięciach[106].

6. Czynnikiem obiektywnym jest również nieprzyjaciel i zaskoczenie, które może on spowodować. Nagłe i nieoczekiwane działanie przeciwnika spowodować bowiem może: paraliż psychiki ludzkiej, częściową lub okresową niezdolność do zorganizowanego działania, utratę zdolności do podejmowania celowych decyzji lub sprawnej ich realizacji, utratę logicznego myślenia, zawężenie pola uwagi, a także wpływać decydująco na wywołanie dezorganizacji a następnie paniki.

Niebezpieczeństwo wynikające ze strony nieprzyjaciela, a głównie możliwość wykonania przez jego siły zaskakującego uderzenia, zmusza żołnierzy i kierujących nimi dowódców do ciągłego rozpoznawania sił przeciwnika, systematycznego śledzenia jego poczynań oraz do utrzymywania wysokiego poziomu gotowości bojowej. Ważnymi poczynaniami eliminującymi ten czynnik obiektywny jakim jest zaskoczenie, są to wszystkie zamierzenia organizacyjne, które zabezpieczają czujność wojsk własnych, skuteczność i ciągłość dowodzenia oraz przestrzeganie przez wszystkich żołnierzy zasad maskowania.

7. Położenie geograficzne, warunki terenowe i klimatyczne. Czynniki te, mimo współczesnych osiągnięć naukowo-technicznych w istotny sposób warunkują działanie człowieka, czyli działanie wojsk własnych i przeciwnika. Nabierają one szczególnego znaczenia obecnie, kiedy istnieje możliwość dokonania uderzenia zaskakującego. Warunki terenowe i klimatyczne pomagają bowiem w przeprowadzeniu szybkich i skrytych działań; mogą również utrudniać przeprowadzenie takich działań. Są ponadto ważnym czynnikiem ułatwiającym maskowanie wojsk. Typowym przykładem może być tutaj lesiste pokrycie terenu lub góry.

106/ O problemach tych pisze szerzej W.Filar w pracy pt.: Badania operacyjne a problemy zaopatrywania, Warszawa 1973.

Warunki terenowe i klimatyczne wpływają także na wiele przyzwyczajeń człowieka np. odporność na zmiany temperatury, wyżywienie itp. oraz na jego stan zdrowotny i energię. Jednakże możliwość szczegółowego stopnia wpływu tych warunków na działanie człowieka nie jest sprawą łatwą. Wiadomo jednak, że wzrost poziomu sił wytwórczych i rewolucja naukowo-techniczna pozwalają coraz bardziej opanowywać przyrodę oraz radykalnie zmieniają organizację działalności produkcyjnej. To z kolei powoduje zmniejszenie zależności ludzi od "stałych warunków"[107] - od środowiska geograficznego.

Wszystkie z wymienionych wyżej czynników obiektywnych w istotny sposób warunkuję działanie każdego żołnierza i dowódcy. Wynika stąd potrzeba systematycznego ich badania celem dokładnego poznania wojny i walki zbrojnej oraz właściwego określania roli i miejsca człowieka w działaniach bojowych.

Czynniki subiektywne w odniesieniu do wojska mają charakter aktywno-rozwojowy, to znaczy, że są podstawą zaangażowanego działania żołnierzy, dowódców i oficerów sztabu, warunkiem przeobrażeń i rozwoju osobowości człowieka. Składają się bowiem w ostatecznym rachunku "ze świadomości, woli, dążeń dowódców, wszystkich żołnierzy, ich gotowości do ofiarnej walki dla zwycięstwa, ich wyszkolenia i doświadczenia bojowego"[108]. Są warunkiem poznania i działania w sytuacji ćwiczebnej lub bojowej, podstawą powodowania w tej sytuacji takich zmian, które prowadzą do skutecznego wykonania zadań, do pokonania nieprzyjaciela na ewentualnym polu walki. Czynniki te decydują o rosnącej roli człowieka, który jest główną siłą bojową. Wszelako człowiek ze wszystkimi swoimi zdolnościami, umiejętnościami i przekonaniami /czynnikami subiektywnymi/, władający nowoczesną technikę, z którą występuje w dialektycznej jedności, "staje się - jak stwierdzili klasycy marksizmu-leninizmu- potęgą materialną".

Do najważniejszych czynników subiektywnych, które warunkują działalność każdego żołnierza i dowódcy należą:

107/ Zobacz: Człowiek-Nauka-Technika. Próba marksistowskiej analizy rewolucji naukowo-technicznej, Warszawa 1976.

108/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, cyt. wyd., s. 174.

1. Przekonania ideowe, które stanowią podstawę motywacji społecznych człowieka oraz znajomość podstawowych spraw politycznych, ekonomicznych, ideologicznych i kulturalnych kraju. Także podstawę określania własnych identyfikacji i ścisłego związku z rozwojem socjalistycznego państwa i jego potrzebami. Ideowość żołnierzy i dowódców armii socjalistycznej "to przede wszystkim aprobata ideowych założeń ustrojowych socjalizmu, jego ideologii, oddanie sprawie budownictwa socjalistycznego, wierność przyjętym ideałom"[109/] oraz gotowość do ich obrony. Przekonania ideowe są inspiracją do zgłębiania ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz stosowania jej w przekształcaniu warunków ludzkiego życia i tworzenia nowych wartości. Kształtowanie głębokich przekonań ideowych jest podstawowym warunkiem nie tylko wykonywania zadań bojowych, lecz również głównym czynnikiem decydującym o rozwoju współczesnych sił zbrojnych oraz podstawą wysokiego poziomu ich wyszkolenia.

2. Stan moralno-polityczny stanowi istotny czynnik subiektywny przy rozwiązywaniu złożonych zagadnień współczesnego życia i zagadnień występujących w działaniach bojowych. Wyraża się on w postawach żołnierzy i oficerów, ich zachowaniu się, prezentowanych przez nich ideałach, poglądach i przekonaniach oraz dążeniach wywierających wpływ na postępowanie[110/]. Jego wykładnikiem w wojsku będzie przede wszystkim stosunek żołnierzy i oficerów do ideologii marksistowsko-leninowskiej, polityki partii, budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz odbywanej służby wojskowej. Kształtując go dowódcy i oficerowie sztabu wyrabiają u podwładnych odpowiednie nastawienie, wysokie poczucie obowiązku żołnierskiego i odpowiedzialność oraz zaangażowane postawy społeczne.

3. Odporność psychiczna i odpowiedzialność moralna. Odporność psychiczna jako ważny czynnik subiektywny warunkuje działalność żołnierzy i ich dowódców na polu walki, gdyż wiąże się bezpośrednio z określonym stopniem natężenia bodźców niekorzystnych prowadzących do negatywnej dezintegracji osobowości.

109/ M.Michalik, Wartości osobowe dowódcy, Warszawa 1973, s. 125.

110/ Por.: Wskazówki do zarządzenia szefa GZP WP z dnia 15.II. 1969 r. w sprawie poznawania i kształtowania nastrojów w wojsku; I. Sielezniew, Wojna a walka ideologiczna, Warszawa 1967, s. 129-130.

Wynika z zagrożenia rozumianego jako rozmaite niebezpieczeństwo o charakterze fizycznym /groźba utraty życia, kalectwo, choroba/ i społecznym /możliwość krytyki, ośmieszenia, kompromitacji/, a więc sytuacji, które sygnalizują możliwość utraty jakichś wartości, wysoko cenionych przez człowieka[111/].

Odpowiedzialność moralna stanowi taki stan świadomości społecznej żołnierza i dowódcy, który wpływa na postępowanie, warunkuje je oraz zawiera samoocenę. W społeczeństwie socjalistycznym rozwija się ona pod wpływem etycznych ideałów marksizmu-leninizmu i stanowi jeden z istotnych elementów świadomości społecznej.

4. Patriotyzm i internacjonalizm są również istotnymi czynnikami subiektywnymi, które stanowią główne źródło ideowej, moralno-politycznej siły każdego żołnierza naszej socjalistycznej armii. Współczesny patriotyzm i internacjonalizm charakteryzuje się postawą żywego zaangażowania we wszystko to co służy rozwojowi własnej ojczyzny i jej obronie oraz troskę o rozwój państw socjalistycznych, ich obronę, a także o zwartość ruchu komunistycznego i robotniczego. Z czynnikami tymi łączy się takie wartości i treści, które zawierają poświęcenie dla ojczyzny i innych państw socjalistycznych.W warunkach wojska są podstawą jednej z głównych i obiektywnych potrzeb jaką jest obrona osiągnięć i zdobyczy socjalizmu przed zakusami imperializmu. Są więc w warunkach pokojowych podstawowymi i niezbędnymi czynnikami subiektywnymi decydującymi o istnieniu silnej i nowoczesnej armii, zdolnej bronić socjalizmu. Zaś w ewentualnych działaniach wojennych są warunkiem wysokiego zdyscyplinowania, woli walki i wytrwałości w najbardziej trudnych momentach.

5. Wyszkolenie wojskowe i specjalistyczne, jak wykazuje teoria i praktyka wojska, staje się jednym z bardzo ważnych przedsięwzięć uwzględniających systematyczne podnoszenie wiadomości i umiejętności żołnierzy i dowódców. Czynniki te, ich wysoki poziom, są podstawowym warunkiem do sprawnego i skutecznego działania wojsk. Nie można dziś bowiem prowadzić żadnych

---

111/ A. Frączek, M. Kofta, Frustracja i stress psychologiczny, w: Psychologia pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1975, s. 657.

działań ćwiczebnych lub bojowych, nie mając ku temu odpowiedniego przygotowania.

Wyszkolenie wojskowe mieści w sobie skuteczne przygotowanie żołnierzy i ich dowódców do działań ćwiczebnych lub wojennych. Zawiera określony zasób wiadomości "z zakresu nauki wojennej i techniki wojskowej, dotyczących szczególnie praw wojny i walki zbrojnej, zasad operacyjno-taktycznych, szkolenia i dowodzenia oraz możliwości a także sposobów wykorzystania wojskowego sprzętu technicznego w ćwiczeniach taktycznych z wojskami, przede wszystkim w warunkach działań bojowych"[112]. Natomiast wyszkolenie specjalistyczne stanowi ważną część przygotowania wojskowego, warunkującego gotowość bojową wojsk i ich działanie na polu walki. Zarówno wyszkolenie wojskowe, jak i specjalistyczne są tymi czynnikami subiektywnymi, dzięki którym rozwiązywane mogą być i są te wszystkie problemy, jakie wynikają ze złożonych sytuacji ćwiczebnych lub bojowych.

4.3. Współzależność czynników obiektywnych i czynników subiektywnych

Działanie i zachowanie się każdego człowieka uwarunkowane było i jest czynnikami obiektywnymi i czynnikami subiektywnymi. Zarówno jedne, jak i drugie są jednakowo ważne i mają bezpośredni wpływ na nasze życie i rozwój społeczny. Dlatego też kwestia wzajemnego ich związku i współzależności jest w teorii i praktyce wojskowej nie tylko istotną, ale również złożoną, wymagającą umiejętnego rozwiązywania. Ponadto wzajemna współzależność tego, co obiektywne i tego co subiektywne wymaga systematycznego uwzględniania i rozwiązywania w całokształcie szkolenia i wychowania wojskowego, prowadzonych badaniach naukowych oraz innych przedsięwzięciach realizowanych w siłach zbrojnych.

Historia wojska i wojen dowodzi, że chociaż między czynnikami obiektywnymi i czynnikami subiektywnymi występuje związek i współzależność, to jednak nie można ich zastępować lub zamieniać. Skuteczność działania ćwiczebnego lub bojowego każ-

---

112/ M.Sidor, System oceny osobowości dowódcy, Warszawa 1975, s. 100.

dego żołnierza i oficera, niezależnie od przygotowania wojskowego i wyposażenia, warunkowana jest przez obie grupy tychże czynników. Wymaga to od dowódcy i oficera sztabu uwzględniania tego problemu w całej rozciągłości. Na przykład analizowanie przed podjęciem decyzji samych tylko czynników obiektywnych /między innymi praw wojny lub walki zbrojnej, warunków terenowych, ilości ludzi oraz ilości i jakości uzbrojenia/, bez uwzględniania takich czynników subiektywnych, jak: przekonania ideowe, stan moralno-polityczny, wyszkolenie ogólnowojskowe i specjalistyczne, dyscyplina itp., które decydują o zaangażowaniu mas żołnierskich i kierujących nimi dowódców, byłoby podejściem jednostronnym, nie materialistycznym lecz metafizycznym.

Zarówno w okresie pokojowego szkolenia wojsk, jak i w warunkach działań wojennych przy dokonywaniu analizy porównawczej sił i środków ćwiczących lub walczących stron muszę być brane pod uwagę jedne i drugie oraz odpowiednio kształtowane, w okresie pokojowego szkolenia wojsk. Na tę konieczność wskazywali klasycy marksizmu-leninizmu. W.I.Lenin stwierdził między innymi: "...tam, gdzie jak najstaranniej prowadzona jest praca polityczna w wojsku/.../, tam postawa i duch są lepsze, tam jest więcej zwycięstw"[113]. Zaś przekonanie o tym, "że wojna jest sprawiedliwa, świadomość konieczności oddania życia dla dobra swoich braci podnosi ducha żołnierzy i nakazuje im znosić niesłychane trudności"[114]. Jednakże podnosił z całą konsekwencję i to, że "najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie rewolucji ludzie, zostaną wycięci w pień przez przeciwnika, jeśli nie będą dodatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni. Jest to sprawa tak jasna, że nie wymaga komentarza"[115].

Natomiast F.Engels wskazując na związek i współzależność tego, co obiektywne i tego, co subiektywne w wojskowości podkreślał w sposób szczególny zależność metod prowadzenia działań ćwiczebnych i wojennych oraz ich wyniku od ustroju społecz-

---

113/ W.I.Lenin, Dzieła,, T.29, Warszawa 1956, s. 444.
114/ W.I.Lenin, Dzieła, T.31, Warszawa 1955, s. 127.
115/ W.I.Lenin, Dzieła, T.27, Warszawa 1954, s. 64-65.

no-politycznego, stanu moralno-politycznego społeczeństwa i wojska, także od czynnika ekonomicznego warunkującego jakość i ilość produkowanego uzbrojenia i sprzętu technicznego. Czyli od całokształtu czynników obiektywnych i czynników subiektywnych. Tę wzajemną współzależność obrazuje następujące stwierdzenie Engelsa: "...cała organizacja i sposób walki wojsk, tym samym zaś zwycięstwo i klęska, zależy/.../ od warunków materialnych, tzn. ekonomicznych; od materiału ludzkiego i wojennego, czyli od jakości i ilości ludzi oraz techniki"[116/].

Problem związku i współzależności czynników obiektywnych i czynników subiektywnych jest ważny i złożony. Złożoność ta występuje ze szczególną wyrazistością zarówno w teorii, jak i praktyce wojskowej. Przejawia się to między innymi w tym, że wzrost roli i znaczenia tego, co obiektywne wcale nie oznacza i nie powoduje zmniejszenia się roli i znaczenia tego, co subiektywne. W każdych bowiem działaniach ćwiczebnych lub bojowych, niezależnie od tego jaka nie byłaby jakość uzbrojenia i techniki wojennej, to jednak główną siłą decydującą o ich przebiegu był i pozostanie żołnierz i jego dwódca - słowem człowiek. On też decyduje o przebiegu owych działań. Wysoka jakość osiągnięć naukowo-technicznych, dyktowana wysokim tempem rozwoju społeczno-ekonomicznego, sprawia, że do wyposażenia wojska wprowadzane są coraz szerzej nowoczesne środki walki. To z kolei powoduje wzrost wymagań od obsługujących je ludzi. Kształtowania wysokich przekonań ideowych, stanu moralno-politycznego, wysokich umiejętności technicznych i ogólnowojskowych itp.

Wysoka jakość czynników subiektywnych jest głównym warunkiem określającym skuteczność działania żołnierzy i ich dowódców w złożonych ćwiczeniach wojskowych oraz pracach wykonywanych na rzecz gospodarki narodowej. Określa skuteczność działania wojsk w ewentualnych działaniach bojowych i wykorzystanie mocy bojowej współczesnych środków walki. "Dialektyka tych procesów - pisze słusznie K. Ochocki - jest taka, że w miarę jak współczesne pole walki ulega coraz większemu skomplikowaniu, w miarę rozwoju środków niszczycielskich i wzrostu zagrożenia walczących wojsk - zwiększa się rola i znaczenie czło-

116/ F.Engels, Anty-Duhring, Warszawa.1949, s. 168.

wieka - żołnierza jego świadomości politycznej i związku jego przekonań z ideami marksizmu-leninizmu, jego oddania sprawie socjalistycznej ojczyzny i narodu"[117]. Ponadto czynniki subiektywne kształtowane w toku służby wojskowej warunkują to, co obiektywne w życiu społeczeństwa. Wiadomo bowiem, że służba w ludowym Wojsku Polskim przysposabia młodzież do wielu potrzebnych zawodów, kształtuje nawyki dobrej pracy, dyscypliny i organizacji.

x

x x

Świadomość człowieka, która jest podstawą rozwoju innych czynników subiektywnych, kształtowana jest w toku współżycia społecznego, służby wojskowej. Jest ona, podobnie jak i inne czynniki subiektywne podstawą skutecznego przygotowania żołnierzy i oficerów do złożonych działań ćwiczebnych i działań na ewentualnym polu walki.

Zachowanie się i działanie każdego człowieka - żołnierza i dowódcy, warunkowane jest czynnikami obiektywnymi i czynnikami subiektywnymi, między którymi występuje wzajemne uwarunkowanie, współzależność.

Współzależność tego, co obiektywne i tego, co subiektywne przejawia się ze szczególną wyrazistością w teorii i praktyce wojskowej, ponieważ - wpływa na sposoby i metody prowadzenia działań ćwiczebnych i bojowych.

Mimo, że wzrost roli i znaczenia jednej grupy czynników powoduje wzrost roli i znaczenia drugiej, to jednak ani czynników obiektywnych, ani czynników subiektywnych nie można zastępować i zamieniać. Nie można również lekceważyć obu tych grup czynników przy podejmowaniu decyzji dowódczych.

Każdy dowódca i oficer sztabu winien wiedzieć i być głęboko świadomy, że czynniki obiektywne i czynniki subiektywne określają skuteczność działania podległych żołnierzy. W związku z tym istnieje potrzeba systematycznego ich kształtowania. Przede wszystkim zaś wysokich przekonań ideowych, stanu moralno-politycznego, postaw patriotyczno-internacjonalistycznych oraz umiejętności ogólnowojskowych i specjalistycznych żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk i służb.

117/ K.Ochocki, Filozofia marksistowsko-leninowska a nauka wojenna, "Wojsko Ludowe", nr 9/1976, s. 29-30.

C Z Ę Ś Ć II

METODOLOGICZNE ZNACZENIE PODSTAWOWYCH KATEGORII DIALEKTYKI MARKSISTOWSKIEJ DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

MIEJSCE I ROLA KATEGORII W SYSTEMIE LUDZKIEJ WIEDZY

1. Kategorie - ich sens i znaczenie

W procesie rozwoju ludzkiego poznania - w miarę odkrywania coraz to nowych, bardziej złożonych dziedzin lub stron obiektywnej rzeczywistości - zaistniała potrzeba ich abstrakcyjnego odzwierciedlenia w formie pewnych racjonalnych uogólnień. W ten sposób dochodziło do tworzenia uogólnionych, abstrakcyjnych pojęć czyli kategorii filozoficznych, służących do oznaczania i opisu przez ludzi otaczającego ich świata.

Obok kategorii filozoficznych, w miarę jak zachodził proces specjalizacji wyodrębniania się z filozofii i tym samym usamodzielniania różnych dyscyplin naukowych, tworzone były inne kategorie służące do oznaczania zarówno przedmiotów jednostkowo istniejących /np. człowiek, karp, gwiazda, ciągnik itp./, jak również zbiorów tych przedmiotów /klas, grup jak np. społeczeństwo, ryby, gwiazdozbiór, narzędzia pracy itp./.

W rozwoju filozofii rozmaicie jednak interpretowano i pojmowano kategorie, nadając im niejednokrotnie zupełnie odmienne znaczenie treściowe i pojęciowe. Jednym z pierwszych filozofów, który zwracał uwagę na ontologiczny i gnoseologiczny sens kategorii i starał się je uporządkować, był Arystoteles /384-322 p.n.e.[1/]. Przez pojęcie "kategorie" rozumiał on najbardziej ogólne, logiczne określenia bytu /jako wytwory lub formy myślenia/ służące zarazem do oznaczania obiektywnej rzeczywistości. Kategorie miały wedle niego odzwierciedlać obiektywne strony i stosunki zachodzące w obrębie rzeczy. Sądził także, że liczba kategorii bytu da się sprowadzić do dziesięciu takich pojęć jak: substancja, ilość, jakość, stosunek, miejsce, czas, położenie, posiadanie, działanie i doznawanie[2/].

1/ K.Marks i F.Engels. Dzieła tom 1, s.15, Warszawa 1962.

2/ Arystoteles: Cathegoriae, IV 1b 25-27.

Niezależnie jednak od powyższego wyliczenia posługiwał się nadto w swych opisach bytu takimi kategoriami jak: ruch[3], spoczynek, materia[4], forma[5], istota, przyczyna, skutek, jednostkowe, ogólne[6] itp.

Rozważania wokół istoty kategorii zrodziły w okresie wczesnego średniowiecza /XI-XIV stulecia/ dwa przeciwstawne stanowiska: realizm i nominalizm. Zwolennicy realizmu byli zdania iż kategorie lub tzw. "powszechniki" /uniwersalia/ mają swój niezależny od przyrody obiektywny byt. Nominaliści walcząc z powyższym przekonaniem starali się uzasadniać, że owe "powszechniki" są to albo zwykłe dźwięki mowy albo nazwy ogólne wytworzone przez umysł i służące człowiekowi do oznaczania rzeczy jednostkowych. Stanowisko takie zbliżało średniowieczny nominalizm do materializmu /tylko zbliżało, gdyż odmawiano kategoriom wszelkich wartości obiektywnych/, podczas gdy realizm był jedną z odmian idealizmu obiektywnego. Nadto oba kierunki przybierały w ferworze walki ideologicznej dwie postacie: skrajną i umiarkowaną.

Zwolennicy skrajnego realizmu /którym przewodził Anzelm z Aosty 1033-1109/ utrzymywali, że to, co ogólne, uniwersalne istnieje przed rzeczami i po rzeczach. Natomiast realiści umiarkowani /Albert Wielki i Tomasz z Akwinu 1225-1274/ utrzymywali iż istnieją tzw. poczwórne uniwersale: 1. przed rzeczami /ad rem/ jako ich pierwowzór idealny w boskim intelekcie; 2. w intelekcie /in intellectum/ ludzkim jako forma ich poznania; 3. w rzeczach /in rem/; 4. po rzeczach /post rem/[7]. Powyższy pogląd rozwijany jest aktualnie przez zwolenników tomizmu i neotomizmu[8].

3/ Arystoteles: Physica, III 1,200b 12-14.

4/ Tamże, I9,192a 31-32. "Materię - pisze Arystoteles - nazywam pierwszy podmiot rzeczy, z którego powstaje jakaś rzecz"... Materia tak rozumiana "...nie ulega zniszczeniu, lecz musi być niezniszczalna i nie może mieć początku" /tamże s 28/.

5/ J.W.Legowicz: Zarys historii filozofii s.75-76, Warszawa 1965.

6/ Tamże, s.77.

7/ Tomasz z Akwinu: Sentencje II, d.3.g.3,a2 ad 1.

8/ J.Bocheński: Powszechniki jako treść cech w filozofii św.Tomasza z Akwinu, s.149. Przegląd filozoficzny 41/1938.

Skrajne okrzydło nominalistów rozwijało pogląd, wedle któ-. rego to, co ogólne to albo pusty nic nie znaczący dźwięk mowy /flatus vocis/ jak to utrzymywał Roscelin z Compiegne /1050-1110/ albo też słowo /sermo/ służące do orzekania o klasie przedmiotów jednostkowych jak to podkreślał Abelard /1079-1142/. Nominaliści umiarkowani, wychodząc z założenia iż realnie /obiektywnie/ istnieją tylko rzeczy jednostkowe, przyjmowali, że pojęcia ogólne są wytworem poznawczej czynności rozumu, zaś jako słowa służą one człowiekowi do oznaczania rzeczy jednostkowo istniejących i odróżniania ich gatunków i rodzajów od siebie.

W filozofii nowożytnej i współczesnej spór wokół tego, co ogólne i jednostkowe przyjął postać sporu o to, co jest a co nie jest przedmiotem nauki i jakie są jej dopuszczalne granice. Przybrał on postać sporu między zwolennikami empiryzmu i racjonalizmu. Zwolennicy bowiem empiryzmu /pozytywiści, neopozytywiści/ w ślad za D.Hume'm i A.Comte'm twierdzą, że tylko to, co jest oparte na jednostkowych faktach stwierdzonych doświadczalnie może stanowić źródło rzetelnej wiedzy oraz jej granicę. To zaś co ogólne /wykraczające poza granice zmysłowych faktów i zjawisk doświadczalnych/ jest ich zdaniem wytworem bezpłodnych spekulacji metafizycznych i winno być z nauki usunięte. Natomiast zwolennicy racjonalizmu, negując znaczenie empirii i tym samym faktów jednostkowych, tylko w tym co ogólne /idee, pojęcia/ jako przedmiocie intelektu /czystego rozumu/ szukali źródeł prawdziwej wiedzy /np. Descartes, Leibniz/.

W rozwój nauki o kategoriach wniósł również swój wkład Emanuel Kant /1724-1804/. Wedle niego kategorie nie są ani formami bytu, ani też czymś, co w jakiejkolwiek mierze byłoby zależne od doświadczenia. Są one tylko wytworem tzw. "zdrowego rozsądku", produktem "czystego myślenia". Ich rola sprowadzać by się miała do tego, iż to, co się poznaje pod postacią chaosu zjawisk, podciąga następnie myśl ludzka pod pojęcie jednej świadomości, dokonując ich porządkowania i aktu jednoczenia w pewną całość przedmiotową. Stąd też apriorycznośc kategorii była jednę z przesłanek idealizmu w filozofii Kanta: istnienie podmiotu /świadomości/ jest tu warunkiem istnienia

przedmiotu poznania[9]. Co więcej, ponieważ E. Kant pojmował kategorie za wytwór "czystego myślenia", to w następstwie tego musiał je klasyfikować wedle sposobów /modalności/ rozumowania.

Stąd też zestawiając swój system kategorii odwołuje się on nie do określonych stron i stosunków w obiektywnej rzeczywistości, lecz do logiki formalnej. Zakłada też z tej racji, że tyle jest kategorii ile jest rodzajów sądów. Oprócz takich kategorii jak "czas" i "przestrzeń" /przedmioty tzw. "czystej matematyki"/ Kant zakładał istnienie 36 kategorii. Sporządził zaś wykaz tylko 12 ujętych w 4 grupy: 1/ kategorie ilości: jedność, mnogość, wszystkość; 2/ kategorie jakości: realność zaprzeczenie, ograniczenie; 3/ kategorie stosunku: substancja, przyczyna, wspólność; 4/ kategorie modalności: możliwość, istnienie, konieczność.

Wedle Lenina tym filozofem, który w sposób właściwy przybliżył się do zrozumienia istoty kategorii oraz ich znaczenia w rozwoju nauki, był G.W.F.Hegel /1770-1831/, "Hegel - pisze Lenin - rzeczywiście dowiódł, że formy i prawa logiczne nie są pustą łupiną, lecz odbiciem świata obiektywnego. Ściślej mówiąc nie dowódł, lecz genialnie odgadł"[10]. Genialność Hegla sprowadzała się między innymi do tego, iż do rozwiązania problemu kategorii zastosował metodę dialektyczną. Był pierwszym, który dowiódł tożsamości praw myślenia z prawami bytu. Ponieważ ów byt - jako pojęcie lub idea - ulega ustawicznej przemianie, to wedle Hegla również istotę myślenia ludzkiego musi być odzwierciedlenie tej przemiany, oznaczało to także, że samo myślenie i jego wytwory czyli kategorie również muszą być i są przemienne, przechodzić muszą jedno w drugie. Błędem Hegla było m.in. to, iż samo pojęcie bytu i odzwierciedlających go kategorii ustawicznie ze sobą mylił, traktując przyrodę za niezmienny innobyt, który pojawić się miał w następstwie rozwoju bytu idealnego /w tym także pojęć logicznych czyli kategorii/. Niemniej jednak koncepcja Hegla stwarzała możliwości właściwego

---

9/ J.W.Legowicz: Zarys historii filozofii. s.256.
10/ W.I.Lenin: Zeszyty filozoficzne, s.154, Warszawa 1956.

rozwiązania problemu kategorii, gdyż "... w przemianie, we współzależności wszystkich pojęć, w tożsamości ich przeciwieństw, w przejściach jednego pojęcia w drugie, w wiecznej przemianie, ruchu pojęć, takie są właśnie również stosunki rzeczy, przyrody"[11/].

2. Miejsce i rola kategorii filozoficznych w systemie innych nauk i w nauce wojennej

Przed przystąpieniem do szczegółowego wyjaśniania i określenia metodologicznego znaczenia poszczególnych kategorii, należy wyjaśnić treść i znaczenie tego, co się rozumie przez pojęcie "kategorie", którymi posługuje się marksizm przy opisie obiektywnej rzeczywistości. Ważnym problemem byłaby także próba takiego usystematyzowania pojęć, które by odzwierciedlało historyczny proces ich tworzenia się w procesie rozwoju ludzkiego poznania.

Poznanie ludzkie jest złożonym, długotrwałym, ciągłym i wieloaspektowym procesem, w którym myśl ludzka przybliża się nieustannie do zgodności z obiektywną rzeczywistością. Przy czym każdy proces poznania rozpoczyna się zawsze od żywego, zmysłowego postrzegania tej rzeczywistości. Na tym szczeblu aktów poznawczych ma się zwykle najpierw do czynienia z jednostkowymi przedmiotami i dopiero w następstwie rozwoju dalszych badań dostrzega się zwykle to również, iż między nimi zachodzą określone stosunki i wzajemne zależności. One też stanowią podstawę tworzenia racjonalnych uogólnień. Pojęciami odzwierciedlającymi zarówno rozwój powyższych aktów poznawczych, jak: zależności między obiektywnymi przedmiotami są kategorie tego, co jednostkowe i tego, co ogólne, tego, co szczegółowe i tego, co abstrakcyjne.

Aczkolwiek poznanie zmysłowe dostarcza ludzkości bardzo ważnych informacji o rzeczach, ich własnościach czy stosunkach między nimi, to jednakże nigdy na tym etapie swego rozwoju nie wykracza ono poza powierzchowne, zewnętrzne strony rzeczy oraz

---

11/ Tamże, s.169.

te związki, które występują obiektywnie w przyrodzie lub społeczeństwie ludzkim[12/]. Po zgromadzeniu przeto pewnej sumy faktów jednostkowych na zmysłowo-empirycznej drodze badań nauka zmierza do tego, aby w tym, co powierzchowne, zjawiskowe, bądź z pozoru przypadkowe odnajdywać to, co wewnętrznie ukryte pod pozorem zjawisk, to, co istotne i konieczne. Pojęciami, które odzwierciedlają rozwój powyższych procesów poznawczych są kategorie: zjawiska i istoty, przypadku i konieczności. Ale z powyższego wynika, że ludzkie akty poznawcze muszą być z konieczności wydłużane i wzbogacane przez racjonalne szczeble i metody badań naukowych.

Na tym szczeblu poznania tworzone są przez ludzki umysł m.in. kategorie, czyli podstawowe, najbardziej ogólne pojęcia, służące filozofii i nauce w ogóle do oznaczania i opisu poznawanych przez ludzi określonych stron lub dziedzin obiektywnej rzeczywistości. Kategorie, jako najbardziej abstrakcyjne i uogólniające pojęcia są więc z jednej strony umysłowymi formami odzwierciedlającymi najbardziej ogólne strony obiektywnej rzeczywistości, z drugiej zaś strony czymś, co odzwierciedla rozwój samego poznania od konkretu do abstraktu, od zjawiska do istoty, od przypadku do konieczności, od formy do treści i na odwrót. Co więcej, kategorie, jako najbardziej ogólne, uniwersalne, racjonalne formy odbicia rzeczywistości są w ręku nauki narzędziami metodologicznego porządkowania poznanych już stron obiektywnego przedmiotu i w takim też ujęciu odzwierciedlają one rozwój ludzkiego poznania od szeregu praw względnych do prawdy absolutnej. "Przejście .... wnioskowania od ogółu do szczegółu - przedstawianie związku i przejść /związek - to właściwie przejścia/ ... dowodzi, że formy i prawa logiczne - podkreśla Lenin - nie są pustą łupiną, lecz odbiciem obiektywnego świata"[13/].

Jako wytwory abstrakcyjnej, uogólniającej czynności poznawczej są zatem kategorie rezultatem postępowego rozwoju myśli ludzkiej. W swej racjonalnej treści wyrażają, odzwierciedlają one zarówno własności przedmiotów jednostkowo istniejących, jak i tego, co istotne, prawidłowe w ich powszechnym

---

12/ Katiegorii materialisticzeskoj dialektiki pod red.M.N.Rozentala i Sztarksa, s.6, Moskwa 1956.
13/ W.I.Lenin: Zeszyty filozoficzne, s.154.

związku, w ich powstawaniu i rozwoju. I podobnie "... jak prosta forma wartości, poszczególny akt wymiany jednego towaru na inny mieści już w sobie w postaci nierozwiniętej wszystkie sprzeczności kapitalizmu, tak samo pisze Lenin - już najprostrze i najzwyklejsze tworzenie pojęć /sądów, wniosków, etc./ oznacza poznanie przez człowieka coraz to głębszej, obiektywnej więzi świata"[14]. Kategorie, w ujęciu marksistowskim, to nie puste dźwięki lub tylko słowa służące do oznaczania rzeczy jednostkowo istniejących - jak twierdzili nominaliści - lub coś co bytuje niezależnie od człowieka - jak sądzili tzw.realiści. Kategorie to podstawowe pojęcia wytworzone przez myśl ludzką i odzwierciedlające poznanie przez człowieka obiektywnej, powszechnej więzi świata, to uświadomienie sobie przez człowieka jego złożoności, prawidłowości rozwojowej, jego rzeczywistej natury obiektywnej.

W powyższym stanowisku wyrażona jest nie tylko teoretyczna, lecz także praktyczna funkcja poszczególnych kategorii. Prawa bowiem zewnętrznego, obiektywnego w stosunku do człowieka świata, ich teoretyczne odzwierciedlenie przez myśl ludzką, stanowią podstawę praktycznej działalności społeczeństwa. Ma ono przed sobą ten obiektywny świat, od niego w dużej mierze zależy, i przez ten świat oraz swój stosunek doń określa ono cele i sposoby swego działania. Skutki zaś zastosowanych środków i sposobów będą dla człowieka korzystne o tyle, o ile dadzą się one przewidzieć, ustalić bądź określić w następstwie poznania obiektywnie koniecznych stosunków, zależności oraz wzajemnych uwarunkowań rzeczy i procesów, jakie się przejawiają w rozwoju przyrody i społeczeństwa. Oto dlaczego marksizm stoi na stanowisku, iż bez poznania przez człowieka obiektywnie istniejących zależności i związków przyczynowo - skutkowych, wszelkie racjonalnie uzasadnione działania ludzi, obliczone na uzyskanie przez człowieka określonych wytworów lub korzystnych zmian w przyrodzie lub w procesach rozwoju życia społecznego, byłyby bezcelowe, bezużyteczne, byłyby marnotrawstwem zużytych sił i środków.

14/ Tamże, s.152.

"W rzeczywistości - pisze Lenin - cele człowieka są wytworem obiektywnego świata i świat ten zakładając - znajduję go jako coś danego, zastanego. Ale człowiekowi się zdaje, że jego cele pochodzą spoza świata, są od świata niezależne /wolność/."[15]

Wolność człowieka, wolność wyboru, umiejętność określania celów, środków ich realizacji oraz sposobów określonego działania ludzkiego w obiektywnej rzeczywistości przyrodniczej lub społecznej, to nic innego jak poznanie konieczności. W obrębie owego, świadomego działania ludzie są wolni, mogą wybierać dowolne środki i sposoby. Lecz pod względem celów i wyników tego działania są całkowicie zależni od przyrody oraz istniejącego całokształtu stosunków ekonomiczno-społecznych[16]. Wypływa stąd również wzajemna współzależność teoretycznej i praktycznej działalności społeczeństwa, nauki i praktyki. Teoria oświetla przez pryzmat poznania rzeczywistości, cele i sposoby działania ludzkiego. Z kolei praktyka i jej rozwój tworzy określone zapotrzebowanie na badania naukowe. Praktyka oddziaływa na rozwój teorii i vice versa.

Ponieważ poznawana przez naukę obiektywna rzeczywistość tworzy jednolity, materialny system zróżnicowanych /zarówno ilościowo, jak i jakościowo/ rzeczy i procesów wielokierunkowo ze sobą sprzężonych zwrotnie, to każda z oddzielnych kategorii odzwierciedla w sposób uogólniający tylko określoną ich stronę lub określone ich stany. Nadto, ponieważ poznanie owego systemu świata nie jest zakończone, to również odzwierciedlające go kategorie, a zwłaszcza ich treść wewnętrzna, nie mogą być traktowane jako raz na zawsze ustalone i niezmienne pojęcia. W ślad za rozwojem poznania muszą one zmieniać swój sens i treści, które wyrażają, i za pomocą których filozofia opisuje świat. Wreszcie ze względu na powszechną zmienność obiektywnej rzeczywistości kategorie muszą w sposób dialektyczny ujmować proces jej rozwoju, a zatem odzwierciedlać nie tylko jej tożsamość wynikającą z podobieństwa ale także jej zróżnicowanie ilościowe i jakościowe, jej przeciwieństwa wewnętrzne i zewnętrzne, to co konieczne i przypadkowe w jej rozwoju historycznym itp.

15/ Tamże, s.162.

16/ Tamże, s.163.

Ów rozległy system obiektywnego, materialnego świata jest przedmiotem badań nie tylko filozoficznych. Badania bowiem szczegółowe prowadzone są także przez inne dyscypliny naukowe, które swój początek wzięły z filozofii, w następstwie wyodrębniania się z jej licznych dziedzin i uzyskały w swym rozwoju względną samodzielność. Stąd też każda dziedzina nauki, prowadząc określone badania tworzy w trakcie poznawania właściwego i specyficznego dlań przedmiotu własne, nie tworzone na gruncie innych nauk kategorie. Kategorie bowiem, jak już tego dowodzono wcześniej, jako najogólniejsze pojęcia są formami racjonalnego odzwierciedlania przez naukę określonych związków, własności czy stosunków zachodzących w obiektywnym świecie i służą nauce do jego także opisu i tłumaczenia. W mechanice będą to: "masa", "bezwładność", "spoczynek", "ruch kołowy" itp.; w fizyce: "atom", "światło", "fala", "cząsteczka", "pole magnetyczne" itp.; w chemii: "związek", "molekuła", "mol" itp.; w biologii: "komórka", "organizm", "narząd", "gatunek", "życie" itp.; w ekonomii politycznej: "towar", "wartość", "produkt", "wymiana", "pieniądz", "gospodarka" itp.; w nauce o społeczeństwie: "stosunek społeczny", "polityka", "wojna", "pokój", "naród", "państwo", "klasa", "warstwa","grupa społeczna" itp.

Stosownie do swej specyfiki przedmiotowej posiada własne kategorie także nauka wojenna. Idzie bowiem o to, by były one usystematyzowane /od najbardziej ogólnych do szczegółowych i w sposób możliwie jednoznaczny określone. Do takich kategorii występujących w nauce wojennej należę między innymi: "wojna", "walka zbrojna", "siły zbrojne", "potencjał wojenny", "dowodzenie", "gotowość bojowa", "kampania","operacja", "koncentracja", "manewr", "zaopatrzenie" /zasilanie/, "rozpoznanie", "ofensywa", "natarcie", "obrona", "atak", "związek taktyczny", "przegrupowanie", "alarm", "dowóz", "ewakuacja", "zabezpieczenie bojowe działań", "stosunek sił", itp. Jak z powyższego wynika kategorie stosowane w nauce wojennej odzwierciedlają zarówno różny zakres jak i rodzaje oraz skale działań towarzyszących im systemów dowodzenia i organizacji sił zbrojnych i towarzyszących im zabezpieczeń podejmowanych w określonych warunkach i sytuacjach zarówno w okresie pokoju, jak i w czasie trwania działań wojennych. Ponieważ kategorie

powyższe są przedmiotem nauki wojennej, to ich opis czy wyjaśnianie nie leży w zakresie niniejszego opracowania.

Treścią opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie: jakie jest zastosowanie w badaniach naukowych kategorii filozoficznych, oraz jakie są konsekwencje metodologiczne i teoretyczne tych zapożyczeń, które inne nauki dokonują z konieczności od rozmaitych systemów filozoficznych. Kategorie filozoficzne muszą być przenoszone do innych nauk z kilku powodów. Po pierwsze ze względów historycznych dlatego, iż te inne nauki wzięły swój rodowód z filozofii, a zatem wychodząc przenosiły na swój grunt te pojęcia i kategorie, które w obrębie filozofii się ukształtowały i niejednokrotnie sterowały zainteresowaniami poznawczymi /jak np. problem ewolucji w biologii, czy atomistycznej budowy świata itp./[17]. Po drugie ze względu na to, iż poszczególne nauki nie wypracowały same pojęć najbardziej uniwersalnych, najbardziej ogólnych, lecz niezbędnych przy procesach zarówno poznawczych jak i przy opisach i tłumaczeniu problemów poznanej dziedziny rzeczywistości, którą zajmuje się dana nauka szczegółowa. I do takich pojęć najbardziej ogólnych, uniwersalnych, bez których żadna dziedzina nauki nie może się obejść należą takie kategorie filozoficzne,jak: "materia", "ruch", "czas", "przestrzeń", "rozwój", "postęp", "regres", "treść", "forma", "istota", "zjawisko", "jednostkowe", "ogólne", "przyczyna", "skutek", "konieczność", "przypadek", "możliwość", "rzeczywistość", "poznanie", "działanie", "teoria", "praktyka", "prawo", "prawidłowość", "subiektywne", "obiektywne" itp. Po trzecie, konieczność zapożyczeń najbardziej podstawowych kategorii filozoficznych przez inne dyscypliny nauki

---

17/ Takich problemów jest dużo więcej, lecz nie leżą one w treści niniejszego opracowania. Należą do nich: zagadnienie tego, czy świat został stworzony, czy też powstał na drodze naturalnej; czy jego natura czasowo-przestrzenna jest skończona czy nie skończona; czy życie powstało na drodze naturalnej czy nadnaturalnej; czy los człowieka jest zdeterminowany przez określone czynniki i jakie; czy historię tworzą wybitne jednostki narody itd. Od prób odpowiedzi na ww.problemy nie może stronić nie tylko filozofia, lecz także nauki szczegółowe.

wynika właśnie stąd, że są to kategorie najbardziej uniwersalne. Są one bowiem w ludzkiej świadomości odbiciem nie szczegółowych, konkretnych stron rzeczywistości /od których nie może abstrahować całkowicie także filozofia, właśnie dlatego, że musi się ona powoływać na wyniki badań szczegółowych/, lecz najbardziej ogólnych cech, związków, stosunków oraz zjawisk prawidłowości rozwoju obejmujących względnie całą naturę obiektywnej rzeczywistości[18/].

Kategorie filozoficzne, w odróżnieniu od kategorii stosowanych przez inne nauki, są racjonalnymi formami uogólnień tych procesów i zdarzeń jakie mają miejsce w obiektywnej rzeczywistości, ujmowanej jako pewna, określona całość. Stąd też wynika ich uniwersalizm, oraz wypływająca konieczność dokonywania zapożyczeń od filozofii przez inne dyscypliny naukowe. Na przykład: o materii i jej atrybutach - jako przedmiocie badań - prowadzone są rozważania w pracach z zakresu fizyki, chemii, biologii itp. Jeśli jednak przez pojęcie "materia" rozumie się obiektywną rzeczywistość, to również w danej dyscyplinie naukowej unika się wielu trudności i kłopotów. Kłopoty bowiem pojawiają się od razu, gdy przez materię będzie się rozumiało "kompleks wrażeń", "zespół cech danych przez doświadczenie" lub gdy wychodząc np. z newtonowskiego, mechanistycznego jej określenia /wykluczającego promieniowanie z pojęcia materii/ dojdzie się do wniosku, że materia znika", i że w ślad za tym znika przedmiot np. fizyki, i fizyka nie ma się na czym oprzeć. Nauka bowiem bez obiektywnego przedmiotu - który bada lub którym się zajmuje - nie może istnieć, nie może się rozwijać jako system wiedzy obiektywnej. Powyższy przykład świadczy dobitnie, iż dla nauk szczegółowych nie może być obojętne od jakiego systemu filozoficznego przejmuje ona podstawowe pojęcia i jak ów system jest światopoglądowo ukierunkowany.

Dotyczy to również nauki wojennej, która we współczesnym świecie o rozmaitych orientacjach światopoglądowych musi

---

18/ Wielka Encyklopedia Powszechna, tom 5, s.523, Warszawa 1965. Autorzy podają następujące określenie kategorii filozoficznych: "... kategorie /są to/ najogólniejsze pojęcia będące odbiciem w świadomości najbardziej ogólnych cech, związków i stosunków przedmiotów i zjawisk" /tamże/.

również przejmować podstawowe pojęcia od filozofii. Stąd dla tych, którzy zajmują się rozwojem różnych dziedzin socjalistycznej nauki wojennej znajomość kategorii filozofii marksistowskiej posiada niezwykle doniosłe znaczenie zarówno teoretyczne jak i metodologiczne. Po pierwsze, znajomość ta pozwala żywić przekonanie, że odkrywane przez nich prawa, zależności przyczynowo-skutkowe oraz wynikające z nich zasady działania nie są dowolnie formułowane, lecz wynikają z ustalonych, /w drodze badań - potwierdzonych przez doświadczenia wojenne -/ obiektywnych zależności /np. mocy obronnej kraju od potencjału ekonomicznego, stanu moralno-politycznego danego społeczeństwa, jego jedności i woli prowadzenia walki; przebiegu wojny od stosunku potencjału militarnego przeciwstawnych stron itp./[19]. Z punktu widzenia metodologicznego znajomość ta pozwala im na umiejętne odróżnianie tego, co przypadkowe, nieistotne od tego, co podstawowe, główne, konieczne w organizowaniu i prowadzeniu walki zbrojnej. Wiadomo bowiem, że rozwój walki zbrojnej obok zjawisk przypadkowych /np. choćby z uwagi na to, iż cele i środki działań przeciwstawnych, walczących stron nigdy nie są dla nich zupełnie znane/ podlega także takim ogólnym prawidłowościom jak: zależność sposobów prowadzonej walki zbrojnej od poziomu rozwoju nauki, techniki, uzbrojenia i wyszkolenia wojsk; zależność powodzenia w walce na froncie zewnętrznym od możliwości i skuteczności funkcjonowania zaplecza oraz inne prawa i prawidłowości[20].

Po drugie znajomość kategorii filozofii marksistowskiej ma również doniosłe znaczenie praktyczne. Z punktu widzenia marksizmu obiektywna rzeczywistość to nie dowolny zbiór niezależnych od siebie rzeczy i procesów, lecz jednolity system, w którym rzeczy, procesy, zdarzenia czy zjawiska są wzajemnie uwarunkowane, wielokierunkowo sprzężone zwrotnie. Takie właśnie systemowe podejście do rozwiązywania problemów wojny, walki zbrojnej, dowodzenia, organizacji wojsk, czy też rozwiązy-

---

19/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, s. 339-361, Warszawa 1971.

20/ K.Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, s.129-135, Warszawa 1973.

wania problemów obronnych państwa lub koalicji pozwala na uchwycenie, na odsłonięcie wszystkich tych czynników, które w sumie decydują o zwycięstwie lub klęsce w czasie wojny. Ich znajomość pozwala już obecnie, w warunkach pokoju, podjąć takie działania oraz przedsięwzięcia zapobiegawcze, które mogą lub powinny zabezpieczyć dany kraj lub koalicję przed niebezpieczeństwem agresji z zewnątrz. Pragnąc przeto zbadać i rozwiązać dany problem możliwie najdokładniej, najpełniej potrzebna w tym celu staje się wiedza m.in. o kategoriach. Dlatego też współczesny dowódca i oficer sztabu obok gruntownej wiedzy fachowej z zakresu sztuki wojennej musi posiadać także niezbędny zakres wiedzy filozoficznej. Przez pryzmat bowiem wiedzy filozoficznej musi on stale prześwietlać swoją wiedzę fachową, by mógł na gruncie zachodzących zmian współczesnego pola walki swą wiedzę fachową w sposób twórczy rozwijać i wzbogacać o nowe wartości. Pomoże mu w tym posiadana kultura filozoficzna i zdolność twórczego wykorzystania wiedzy filozoficznej przy rozwiązywaniu teoretycznych i praktycznych problemów życia wojskowego.

TO, CO OBIEKTYWNE I TO, CO SUBIEKTYWNE

W rozwoju teorii naukowej i praktycznej działalności ludzkiej, w tym również w dziedzinie wojskowości i działaniach bojowych, niezwykle ważną rolę odgrywają kategorie tego, co obiektywne i subiektywne. Pomagają one w należytym zrozumieniu tego stopnia i zakresu ludzkich zdolności, który jest niezbędny do działania w obiektywnie istniejącym świecie oraz przekształcania go zgodnie z ludzkimi potrzebami i interesami. Chociaż kategorie tego, co obiektywne i tego, co subiektywne występują razem, to jednak ze względów metodycznych i poznawczych przedstawimy je rozłącznie.

To, co obiektywne i subiektywne.

Kategoria tego, co obiektywne odnosi się do wszystkiego, co istnieje realnie wraz z posiadanymi cechami, właściwościami, niezależnie od ludzkiej woli i świadomości, tzn. istnieje niezależnie od tego czy jest lub nie jest przez ludzi uświadamiane. Obiektywny jest świat przyrodniczy - świat roślin i zwierząt zadziwiający ilością i różnorodnością gatunków[1/] i świat

---

1/ Warto nadmienić, że uczeni zdołali dotychczas opisać około półtora miliona gatunków zwierząt i przeszło pół miliona gatunków roślin.

ludzki, społeczny z istniejącymi systemami społeczno-ustrojowymi, określonym podziałem klasowym i toczącą się walką klasową oraz odpowiednią strukturą organizacyjną. Obiektywny charakter mają prawa rządzące światem przyrodniczym i społecznym.

W dziedzinie wojskowości i w działaniach bojowych tym, co obiektywne jest kompleks zjawisk, procesów i stosunków m.in. takich jak charakter armii, ilość i jakość żołnierzy, broń i sprzęt wojskowy, ilość i jakość uzupełnień, zakres i jakość materiałowego zaopatrywania wojsk walczących oraz charakter i cele polityczne toczonej wojny, warunki prowadzenia wojny[2] itd.

Kategoria tego, co subiektywne odnosi się przede wszystkim do świadomości ludzi, ich woli i dążeń, ich poglądów, teorii i doświadczenia. Świadomość ludzka jako czynnik subiektywny jest odbiciem tego co obiektywne, a więc bytu społecznego i ustroju ekonomiczno-politycznego społeczeństwa. Marks ujął tę zależność w znaną tezę: "Byt społeczny określa świadomość społeczną"[3]. Przez świadomość społeczną rozumiemy zatem "całokształt istniejących w społeczeństwie idei, teorii, poglądów, zapatrywań, uczuć nastrojów, nawyków, tradycji, które odzwierciedlają społeczny byt ludzi, materialne warunki ich życia"[4].

W odniesieniu do wojska jako całości czynnikiem subiektywnym są: przekonania ideowo-polityczne żołnierzy i kadry dowódczej, ich wiedza ogólna, społeczno-polityczna i specjalizacyjna, wyszkolenie wojskowe, wartości moralno-etyczne /uczciwość, rzetelność, zgodność słów i czynów, skromność i takt, kierowanie się dobrem społecznym, walka ze złem i wszelką nieprawością/, umiejętność dowodzenia i skuteczność działania w różnych sytuacjach, doświadczenie, wola i odporność psychiczna[5].

Dialektyka tego, co obiektywne i subiektywne między tym, co subiektywne, a tym, co obiektywne występuje ścisła dialektyczna więź i wzajemne oddziaływanie. To, co subiektywne, powstaj

---

2/ Por. Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971, Wyd. MON s.174.
3/ K.Marks, F.Engels, Dzieła wybrane t.I, KiW, Warszawa 1949 s.343.
4/ A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, Warszawa 1973 PWN s.376.
5/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej,s.174.

i znajduje kontynuację w tym, co obiektywne. Poza tym, to co obiektywne oddziałuje z kolei na to, co subiektywne. Marksizm -leninizm wykazał w sposób bardzo wyraźny współzależność czynników obiektywnych i subiektywnych na przykładzie rewolucji społecznych. Obiektywnym tłem ekonomicznym, bez którego rewolucja społeczna nie może się dokonać jest konflikt między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcyjnymi przejawiający się w sprzecznościach ekonomicznych, politycznych i ideologicznych, który doprowadza do tak zwanej "sytuacji rewolucyjnej" - kiedy to "góra" nie może już rządzić po staremu, a "doły" nie chcą już dłużej żyć po staremu.

Obiektywne warunki nie działają jednak autmatycznie. Aby rewolucja społeczna mogła zwyciężyć niezbędny jest pewien poziom przesłanek subiektywnych wyrażających się m.in. w świadomości, gotowości do ofiarności w walce oraz "... zdolności klasy rewolucyjnej do rewolucyjnych akcji masowych, dostatecznie silnych, by złamać /lub nadłamać/ stary rząd"[6/].

Czynnik subiektywny, jakim jest świadomość ludzi oddziałuje na obiektywną rzeczywistość i jej przekształcenie przez to, że wpływa na określone postępowanie ludzi, którzy rozporządzają narzędziami materialnymi uwielokrotniającymi ich siłę fizyczną oraz są zdolni do zmiany swego środowiska i otoczenia zgodnie z ich potrzebami. Świadomość, idee i wola wpływające w sposób istotny na postępowanie ludzi nadają kierunek ich działalności i właśnie poprzez tę działalność oddziałują na świat obiektywny. "Teoria staje się potęgą materialną - mawiał Marks - kiedy porywa za sobą masy"[7/].

Czynnik subiektywny rozwija się zatem w oparciu o warunki obiektywne, pod ich przemożnym wpływem. Przejawia aktywną rolę w praktyce w procesie przekształcania przez ludzi świata materialnego, stosownie do ich potrzeb. Rola czynnika subiektywnego wzrasta w każdej nowej epoce historycznej wraz ze wzrostem roli mas ludowych. W ustroju socjalistycznym czynnik subiektywny

---

6/ W.I.Lenin, Dzieła T.21, Warszawa 1951, s.217

7/ K.Marks, F.Engels, Dzieła t.I, Warszawa 1960, s.466

nabiera jakościowo nowych cech. Wiąże się to z utrwaleniem nowych stosunków społecznych, ze wzrostem świadomości mas pracujących, ich aktywności i inicjatywy.

To, co obiektywne i subiektywne w teorii i praktyce wojskowej.

Współzależność i wzajemne oddziaływanie tego co subiektywne i tego, co obiektywne występuje również w dziedzinie wojskowości i w działaniach bojowych. Armia jako czynnik działań bojowych charakteryzuje się szeregiem cech specyficznych. Jedną z nich jest to, że powodzenie na polu walki zależy w ogromnym stopniu od jedności woli i działania wszystkich żołnierzy. Druga cecha polega na tym, że organizatorem celowej działalności żołnierzy jest ich dowódca ze swoim sztabem. Trzecia cecha specyficzna armii wyraża się w tym, że osobowość dowódcy może wywierać duży wpływ na przebieg działań bojowych[8/].

Dowódca działa w określonej obiektywnie istniejącej sytuacji i na podstawie dokonanej wnikliwej oceny tej sytuacji podejmuje odpowiednią decyzję. W decyzji tej określa jakiego przeciwnika /cel działań/ i w jakiej kolejności rozbić, kierunek głównego uderzenia, obiekty, które należy zniszczyć, ugrupowanie sił i środków oraz charakter ich manewru, zadania bojowe podległych wojsk, sposób współdziałania i dowodzenia[9/].

W procesie podejmowania decyzji aktywnie uczestniczy sztab, szefowie rodzaju służb oraz inne organa dowodzenia podległe dowódcy. Wykorzystując współczesne techniczne środki dowodzenia, w tym również elektroniczną technikę obliczeniową, przygotowują oni niezbędne dane do decyzji dowódcy poparte kalkulacjami zapewniającymi efektywne wykorzystanie dysponowanych sił i środków oraz opracowywują plany współdziałania, wykorzystania rodzajów wojsk i służb itp.[10/]. W działaniach bojowych szczególnie doniosłą rolę odgrywają decyzje oparte na głębokiej znajomości sytuacji bojowej i obiektywnych praw walki zbrojnej oraz znajomości zasad sztuki wojennej.

8/ por.Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej... s.175-177.

9/ płk doc.dr B.Bidziński, Rola naukowego przewidywania i planowania w kierowaniu siłami zbrojnymi, Myśl Wojskowa nr 2 1979 s.7.

10/ tamże, s.7-8.

Subiektywna działalność dowódcy i jego sztabu w określonej sytuacji bojowej posiada charakter aktywny i zmierza nie tylko do zbierania danych o aktualnym stanie przebiegu walki, lecz także podejmowania takich przedsięwzięć i działań wojsk własnych, które mają zapewnić zwycięstwo w walce z przeciwnikiem. Działalność dowódcy i jego sztabu stanowi niejako punkt wyjścia do przekształcenia tego, co subiektywne /woli rozbicia przeciwnika/ w to, co obiektywne /w faktyczne pokonanie przeciwnika/. Ogromną rolę odgrywają w tym procesie żołnierze i kadra dowódcza pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Wszyscy oni wpływają na przebieg działań bojowych. Bowiem zwycięstwo w walce i działaniach bojowych osiągane jest zespołowym wysiłkiem wszystkich żołnierzy. Składa się na nie, oprócz uzbrojenia, suma zdolności żołnierzy i ich dowódców, gotowych do wykonania zadania bojowego w każdych warunkach.

W toku działań bojowych, wojska kierujące się decyzją dowódcy celowo i planowo zmieniają sytuację bojową, taktyczną, operacyjną i strategiczną - oddziałują na jej wielorakie elementy, głównie na siły przeciwnika i jego środki, którymi dysponuje.

Przekształcanie obiektywnie istniejącej sytuacji i jej zmiana mogą być dokonane zarówno przez narastanie sił i możliwości własnych, jak też przez osłabienie i likwidację sił nieprzyjaciela. Podjęte we właściwym czasie środki efektywnego szkolenia wojsk, ich uzupełnianie, odpowiednie uzbrojenie i wyposażenie, właściwa organizacja stałej i rzeczowo prowadzonej pracy partyjno-politycznej - wszystko to razem wywiera istotny wpływ na wzrost siły bojowej wojsk własnych, która może zapewnić przewagę nad siłami przeciwnika. Aktywne zaś oddziaływanie na nieprzyjaciela osiąga się głównie przez zdecydowane uderzenie na jego siłę żywą i sprzęt, odwody, centralne ośrodki ekonomiczne i administracyjne.

Rola czynnika subiektywnego w walce zbrojnej aczkolwiek niezwykle doniosła, nie jest jednak absolutna. Posiada granice określone przez konkretne warunki społeczno-polityczne, stosunki społeczne oraz daną sytuację taktyczną i operacyjno-strategiczną. Istotny wpływ na sposób i zakres przejawiania się czynnika subiektywnego w walce zbrojnej mają właściwości okresu historycznego i charakter każdej prowadzonej wojny.

Znaczenie czynnika subiektywnego w walce zbrojnej nie jest niezmienne. Wzrasta on w każdym nowym okresie historycznym w wyniku angażowania do udziału w świadomym tworzeniu historii coraz szerszych mas ludowych. Proces aktywizacji tych mas przybiera najszerszy zakres w wojnie sprawiedliwej, toczonej w obronie socjalistycznej ojczyzny przed agresją wrogich sił imperialistycznych. Wzrasta on również w związku z doskonaleniem sprzętu bojowego i techniki wojennej oraz jest zależny od umiejętności kadry dowódczej, wnikania w istotę zachodzących wydarzeń, od rozumienia prawidłowości walki zbrojnej i jej wewnętrznej logiki w każdym konkretnym przypadku[11/].

W kierowaniu rozwojem wojskowości i działaniami bojowymi, podobnie jak w kierowaniu innymi procesami społecznymi, współdziałają ze sobą czynnik subiektywny i obiektywny. W kierowaniu rozwojem sił zbrojnych i walką zbrojną sprawą zasadniczą jest, ażeby organizatorska działalność kadr dowódczych odpowiadała obiektywnym tendencjom rozwojowym społeczeństwa i wojskowości.

W zastosowaniu do walki zbrojnej oznacza to, że cele każdej walki, bitwy, operacji - odpowiadać powinny posiadanym środkom i możliwościom. Opracowanie myśli przewodniej operacji, planowanie działań bojowych jako procesu subiektywnego powinno być oparte na wszechstronnej analizie sytuacji i przewidywaniu zmian, jakie mogą w niej nastąpić w toku działań bojowych.

Decyzja dowódcy każdego szczebla doprowadzić może do powodzenia wówczas, jeżeli będzie wynikała nie tylko z subiektywnych pragnień, lecz obok tego będzie się opierała na trzeźwej i wszechstronnej ocenie stosunku sił walczących stron i realnych możliwości podległych mu wojsk. Źle natomiast się dzieje, jeśli subiektywne błędy są bronione przez ich zwolenników lub co gorzej - kiedy niesłuszne poglądy stanowią podstawę zarządzania. W takim przypadku mamy do czynienia z wypaczeniem stylu działania zwanego "subiektywizmem". Subiektywizm pojawia się wówczas, kiedy dowódca niesłusznie ocenia własne możliwości oddziaływania na sytuację i usiłuje postępować wbrew wymogom, które

---

11/ por. Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej... s.181-182.

ona dyktuje, czyli wbrew poznawczym zasadom sztuki wojennej. Subiektywizm stanowi wyraz ignorowania obiektywnych praw i wymogów życia, prowadzi do wypaczania zasad naukowego kierowania i może przynieść ogromne szkody[12/].

x x x

Jak z powyższej analizy wynika, kategorie tego, co obiektywne i subiektywne pozwalają lepiej zrozumieć znaczenie celowej działalności ludzi, ich dążeń, umiejętności i doświadczenia w osiąganiu zamierzonych celów. Prawidłowe rozumienie dialektyki tego, co obiektywne i subiektywne, umożliwia kadrze wojskowej: 1/ uniknąć niebezpieczeństwa subiektywzmu w teorii i praktyce wojskowej; 2/ doskonalić umiejętności aktywnego przekształcania tego, co subiektywne /co pozostaje w sferze zamierzeń, dążeń/ w to, co obiektywne /co zostanie urzeczywistnione, zrealizowane/.

TO, CO JEDNOSTKOWE I OGÓLNE

Ludzie od najdawniejszych czasów stykali się w swej praktycznej działalności z poszczególnymi jednostkowymi przedmiotami, rzeczami, zjawiskami świata materialnego. Porównując je ze sobą dostrzegali w nich zbieżność cech, właściwości, a nawet identyczność stąd zaczęli wyodrębniać grupy tworząc dla nich określone nazwy ogólne. W taki sposób powstawały pojęcia ogólne, za pomocą których człowiek - powiada Marks - pojmuje i utrwala wykrytę przez praktykę tożsamość określonych przedmiotów[1/].

W związku z powyższym zaczął wyłaniać się problem stosunku jednostkowych przedmiotów, rzeczy i zjawisk do pojęć ogólnych. Mówiąc inaczej chodziło o wyjaśnienie, czy obok konkretnych, jednostkowych przedmiotów i zjawisk istnieją przedmioty i zjawiska ogólne odpowiadające owym pojęciom ogólnym. W próbach wyjaśnienia tego interesującego zagadnienia wyłoniły się

12/ tamże, s.186.

1/ por. K.Marks, F.Engels, Dzieła t.19, Warszawa 1972, s.404-405.

dwie różne tendencje, które nazwano później tendencją realistyczną i tendencją nominalistyczną.

Realiści uważali, że obok przedmiotów jednostkowych istnieją również przedmioty /byty/ ogólne /powszechniki/. Jednakże ze względu na różnice między nimi odnośnie pojmowania sposobu istnienia tych bytów ogólnych, wyróżnia się wśród nich realistów skrajnych i umiarkowanych. Realiści skrajni /Platon, Augustyn, Anzelm z Aosty, Hegel/ sądzili, że są to byty idealne, duchowe, absolutnie doskonałe i stąd nieporównywalne z przedmiotami /bytami/ materialnymi. Na przykład dla Platona /427-347/ owymi bytami ogólnymi były odwiecznie istniejące idee na wzór których powstały konkretne przedmioty materialne stanowiąc jedynie słabe odbitki, marne kopie, cienie owych idei. Według Augustyna /354-430/ i Anzelma z Aosty /1033-1109/ wiecznie istniejącym bytem jest tylko Bóg i tworzone przez niego byty duchowe /aniołowie i dusze ludzkie/, natomiast materialne przedmioty jednostkowe aczkolwiek są powoływane do istnienia przez Boga mocą odpowiednich myśli o nich tkwiących w boskim umyśle, to jednak są marne, nietrwałe, przemijające.

Niemiecki filozof idealista S.W.F. Hegel /1770-1831/ za byt ogólny, odwiecznie istniejący i tworzący wszystkie byty jednostkowe uważał ideę absolutną. Odnośnie tego bytu ogólnego pisał on: "..ogólne - to osnowa i grunt, to korzeń i substancja tego, co jednostkowe"[2/]. Podobne stanowisko reprezentuje współczesny filozof burżuazyjny A.N.Whitehead. Jego zdaniem, ogólne idealne istoty są wiecznymi obiektami istniejącymi poza czasem i przestrzenią, natomiast przedmioty jednostkowe pojawiają się w związku z przejściem odpowiednich idealnych istot w świat przestrzenno-czasowy i przestają istnieć skoro tylko istoty te opuszczają świat zmysłowy i powracają do świata idealnego[3/].

Realiści umiarkowani /Arystoteles, Tomasz z Akwinu/ z kolei istnienie bytów ogólnych lokalizowali w przedmiotach jednostkowych. Arystoteles /384-322/ uznawał istnienie przedmiotów

---

2/ G.W.F.Hegel, Dzieła t.I wyd.ros. 1929, s.283.

3/ por. A.N. Whitehead, Science in the Modern World, New Jork, 1967, s.159.

ogólnych, ale twierdził, że nie występują one odrębnie od przedmiotów pojedynczych, lecz tkwią w nich i wyrażają się w ich cechach istotnych, gatunkowych. Dlatego np. "człowiek w ogóle" oddzielnie nie występuje lecz tkwi w każdej indywidualnej jednostce ludzkiej. Podobne stanowisko reprezentował Tomasz z Akwinu /1225-1274/ uważając, że rozum ludzki za pomocą swego naturalnego światła wydobywa to, co ogólne z bytów jednostkowo-istniejących.

Nominaliści reprezentowani m.in. przez takich myślicieli jak Roscelin /1050-1120/, P. Abelard /1079-1142/ W.Ockaham /1300-1349/ głosili, że istnieją tylko przedmioty /byty/ jednostkowe, natomiast to, co ogólne nie istnieje realnie w materialnej rzeczywistości. To, co ogólne istnieje jedynie w umysłach ludzi, w ich świadomości. Nie jest ono niczym innym, jak tylko nazwą szeregu jednostkowych przedmiotów. Nazwy ogólne stanowią - ich zdaniem - jedynie skróty zastępcze zdań całkowicie rozwiniętych,w których już one nie występują.

Filozof angielski John Locke /1632-1704/ w tej kwestii pisał następująco: "Ogólność i powszechność nie należą do realnego istnienia rzeczy; są to raczej wynalazki i twory umysłu, które skonstruował dla własnego użytku i przynależą tylko znakom, to znaczy słowom albo ideom"[4/]. Ogłaszając to, co jednostkowe, za jedynie realne, nominaliści w różny sposób rozwiązywali sprawę formy istnienia tego, co jednostkowe. Jedni /m.in. Ockham/ uważali, że istnieje ona na sposób zmysłowych, materialnych rzeczy; drudzy formy jednostkowego istnienia doszukiwali się we wrażeniach /J.Berkeley, D.Hume/, inni wreszcie dowodzili, że to, co jednostkowe występuje w postaci indywidualnych duchowych monad /Leibniz/. Nominaliści negowali obiektywne istnienie związków między przedmiotami jednostkowymi co doprowadziło późniejszych ich kontynuatorów /m.in. D.Hume'a/ do negacji nauki i jej praw.

Nominalistyczny punkt widzenia w tej kwestii reprezentują we współczesnej filozofii burżuazyjnej tacy filozofowie jak S. Chase, H. Wolpole, C.J. Kleyser i inni. I tak np. Chase

---

4/ J. Locke, Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego t.II. Warszawa 1955, s.27.

H.Wolpole, C.J. Kleyser i inni. I tak np. Chase twierdzi, że ogólne pojęcie jest symbolem, któremu w rzeczywistości nic nie odpowiada. Pisze on, że "stale mylimy etykietkę /nazwę/ z przedmiotem pozajęzykowym /z jej desygnatem/ i tym samym nadajemy słowu rzekomą wartość, jak czemuś faktycznie istniejącemu[5]. Sytuacja ta - jego zdaniem - prowadzi do tego, że ludzie uważają takie abstrakcyjne ogólne pojęcia jak "wolność", "sprawiedliwość", "demokracja", "kapitalizm" itp. za realnie istniejące, podczas gdy w rzeczywistości niczego podobnego nie ma i być nie może, bowiem realnie istnieją tylko jednostkowe przedmioty, zjawiska[6].

Mimo, iż podejmowano w historii filozofii próby przezwyciężenia jednostronności zarówno realistycznego jak i nominalistycznego stanowiska w kwestii stosunku jednostkowego i ogólnego, to jednak właściwego tj. naukowego rozwiązania tego problemu dostarczył dopiero marksizm. Według marksistowskiego materializmu dialektycznego pod pojęciem tego, co jednostkowe rozumiemy poszczególne przedmioty, rzeczy,zjawiska, procesy i zdarzenia zachodzące w przyrodzie i społeczeństwie charakteryzujące się określonymi cechami, właściwościami, które czynią je sobą i umożliwiają odróżnienie od innych.

Pod pojęciem "jednostkowego" rozumieją marksiści - zauważa A.D. Stiernin - oddzielnie istniejący przedmiot, oddzielną rzecz zdarzenie, proces, zjawisko występujące w przyrodzie lub społeczeństwie[7]. "Indywidualne,jednostkowe to - według Spirkina - przedmiot w swym całokształcie właściwych mu cech, różniących go od wszystkich innych przedmiotów i stanowiących jego indywidualną jakościową i ilościową określoność"[8]. A.Szeptulin w sprawie tego, co jednostkowe stwierdza, że "... wszystko to, co jest niepowtarzalne w danym zjawisku, co przysługuje tylko jemu i nie występuje w innych zjawiskach, stanowi to, co jednostkowe"[9].

5/ S.Chase, The Tyranny of Words, New Jork 1938, s.9.
6/ tamże, s.8-9.
7/ A.D.Stiernin, Katiegorii materialisticzeskoj dialektiki, Moskwa 1956, VIII s.280.
8/ A.G.Spirkin, Zarys filozofii marksistowskiej, KiW, Warszawa 1968, s.194.
9/ A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, PWN, Warszawa 1973, s.166.

Każdy przedmiot i zjawisko posiada określone cechy, właściwości i to wyodrębnia je spośród innych stanowiąc to, co szczególne. Zatem "...to, co różni porównywane przedmioty stanowi to, co jest w nich szczególne"[10]. Jednostkowe zawsze występuje w roli szczegółowego. Jako właściwości przysługujące tylko danemu przedmiotowi, rzeczy zjawisku, to, co szczegółowe, zawsze będzie odróżniać ten przedmiot, rzecz zjawisko od wszystkich innych, z którymi będziemy go porównywali[11]. Szczególne jest "zawsze jakościowo określonym konkretnym bytem odpowiedniej klasy przedmiotów"[12].

Przedmioty, rzeczy, zjawiska oprócz swych specyficznych cech, przymiotów, właściwości, posiadają również cechy wspólne. Nie ma dwóch absolutnie różnych rzeczy, nie mających między sobą czegoś wspólnego. Wszystkie minerały, rośliny, drzewa, zwierzęta, ludzie, gwiazdy i planety posiadają wspólne cechy różnięce je od wszystkiego innego[13]. Dlatego "to, co wskazuje na ich podobieństwo, stanowi ogólne"[14].

Pod pojęciem "ogólne" rozumie się zatem obiektywnie istniejący uniwersalizm cech, przymiotów, właściwości, podobieństw jednostkowo istniejących przedmiotów i zjawisk oraz wspólnotę ich stosunków, związków i wzajemnych uwarunkowań. Ogólność jest także tym, co wyraża wielokrotną powtarzalność tego, co jednostkowe w rzeczach lub związkach przyczynowo-skutkowych. Ogólnym określa się również grupę lub klasę przedmiotów jednostkowych, pozostających do siebie w pewnym stosunku zależności wspólnoty cech, podobieństwa, wielkości. Do tego, co ogólne zaliczamy też pojęcia, które są formami odzwierciedlania przez myśl zarówno rzeczy jednostkowych,jak i ich zbiorów oraz występujących w tych zbiorach stosunków wzajemnego oddziaływania, a także praw rządzących ich rozwojem[15].

Ogólne nie istnieje przed i poza jednostkowym. Przejawia się w pojęciach odzwierciedlających to, co jednostkowe i

---

10/ tamże, s.171.
11/ A.Szeptulin, Kategorie dialektyki, Warszawa 1973, PWN, s.217.
12/ A.G.Spirkin, Zarys filozofii marksistowskiej..... s.197.
13/ tamże, s.195.
14/ A. Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu..... s.171.
15/ por. A.D.Stiernin, Katiegorii materialisticzeskoj dialektiki .... s.280.

szczególne. Dzięki temu pojęcia naukowe zawierają w sobie bogactwo jednostkowego i szczególnego. Ogólne może występować i występuje w dwojakim stosunku: wobec jednostkowego występuje ono jako ogólne, w stosunku zaś do przedmiotów o większym stopniu ogólności występuje jako szczególne. I tak np. pojęcie "Polak" występuje jako ogólne w odniesieniu do każdego polskiego człowieka i jako szczególne w stosunku do pojęcia "Słowianin". Pojęcie "Słowianin" występuje z kolei jako ogólne wobec pojęcia "Polak" i jako szczególne w stosunku do pojęcia "człowiek"[16/].

Jednakże nie wszystko to, co ogólne może występować w roli szczegółowego. Istnieją bowiem takie zjawiska ogólne o charakterze powszechnym, które w roli szczególnego wystąpić nie mogą. Do nich należą takie charakterystyczne cechy, właściwości przedmiotów i zjawisk jak przypadkowość, konieczność, treść, forma, jednostkowe ogólne itp.[17/]. Nie pozwalają one odróżniać jakiejś rzeczy od innej gdyż wszystkie rzeczy posiadają te właściwości. Bowiem to, co powszechne, nie może występować w roli tego, co szczegółowe; gdyż zawsze i we wszystkich przypadkach wskazuje tylko na podobieństwo, na tożsamość porównywanych tworów materialnych[18/].

Dialektyka jednostkowego i ogólnego

To, co jednostkowe, szczególne i ogólne nie jest od siebie odizolowane, lecz pozostaje ze sobą w ścisłej nierozerwalnej jedności i współzależności. Lenin podkreślał, że "...jednostkowe nie istnieje inaczej niż w tym związku, który prowadzi do ogólnego. Ogólne istnieje tylko w jednostkowym i poprzez nie. Wszelkie jednostkowe jest /tak czy inaczej/ ogólne. Wszelkie ogólne jest /cząstką czy też stroną, czy też istotą/ jednostkowego"[19/]. Żadne to, co jednostkowe, indywidualne nie

---

16/ A.G.Spirkin, Zarys filozofii marksistowskiej.... s.195.
17/ A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu .... s.172.
18/ A.Szeptulin, Kategorie dialektyki .... s.219.
19/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, KiW 1956, s.337.

istnieje samo przez się, poza związkiem z innymi. Nie może ono powstać ani zachować się, ani ulec zmianie bez związku z mnóstwem innych rzeczy. Nie istnieje zatem człowiek jednostkowy bez określonych związków i stosunków ze społeczeństwem. Nie istnieje też w przyrodzie oderwany atom, który by istniał bez określonych związków i stosunków zależności z innymi atomami. "To, co jednostkowe - stwierdza prof. Cz.Nowiński - istnieje, powstaje, rozwija się i zanika nie inaczej jako pewien fragment całości"[20].

Związek tego, co jednostkowe i ogólne występuje jako związek określonych stron wewnątrz odrębnego tworu materialnego, stron właściwych tylko danemu tworowi materialnemu i stron powtarzających się w pewnym kręgu innych tworów materialnych. Stąd "... wszelkie ogólne tylko w przybliżeniu ogarnia wszystkie jednostkowe przedmioty. Wszelkie jednostkowe nie mieści się całkowicie w ogólnym"[21]. Przykładem mogą być choćby takie pierwiastki jak wodór, tlen, azot itd., które są gazami /tym co ogólne/. Ogólne /stan gazowy/ istnieje tylko w jednostkowym /wodorze, tlenie, azocie itd./. Jest ono tylko jedną z właściwości jednostkowego /np. wodoru/ i nie wyczerpuje całego bogactwa przedmiotu, bowiem wodór, jak każde inne zjawisko jednostkowe posiada rozliczną ilość właściwości. Dlatego jednostkowe i szczególne jest bogatsze od ogólnego. Istota sztuki polega właśnie na odzwierciedleniu ogólnego w formie jednostkowego i szczególnego.

Każdy odrębny przedmiot, rzecz, zjawisko nie jest wieczny, lecz powstaje, istnieje przez pewien czas, następnie przekształca się w inny odrębny przedmiot, rzecz, zjawisko. Na przykład każdy pierwiastek chemiczny w pewnych warunkach może przekształcić się w inny, każda cząstka elementarna - w inną cząstkę, substancja - w pole, pole w substancję itd. Wynika z tego, że "wszelkie jednostkowe tysiącami przejść jest związane z innego rodzaju jednostkowymi /rzeczami, zjawiskami, procesami/"[22].

20/ Cz.Nowiński, To, co jednostkowe i to, co ogólne, Warszawa 1957, s.53.
21/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne ...s.337.
22/ tamże.

Między tym, co jednostkowe a tym, co ogólne występuje nie tylko ścisła więź i współzależność, ale również, w określonych warunkach, wzajemne przekształcanie się; to, co jednostkowe staje się ogólnym, ogólne zaś - jednostkowym. Przykładem może być choćby fakt, że zwierzęta żyjące w różnych środowiskach nabywają takich cech przystosowawczych, adaptacyjnych, które w miarę utrwalania się tych cech charakteryzujących warunki ich życia, przekształcają się w cechy ogólne, właściwe początkowo tylko odmianie, a następnie całemu gatunkowi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę osobniki tego samego gatunku pochodzące z miejsc różniących się określonymi właściwościami środowiska, bądź też stopniem nasilenia tych właściwości, możemy odkryć wszystkie stopnie przekształcania się danej cechy od jednostkowego odchylenia, aż do ogólnej cechy gatunku, i na odwrót, od ogólnej właściwości - do jednostkowej[23].

Podobnie przedstawia się sprawa z wymianą towarów. We wczesnośredniowiecznej gospodarce naturalnej ogólną zasadą było wytwarzanie nieomal wszystkiego, co było potrzebne do jej życia i funkcjonowania. Odchyleniem od tej zasady ogólnej była sporadycznie i pojedynczo dokonywana wymiana produktów przez poszczególnych osobników. Z biegiem czasu na bazie rozwiniętych sił wytwórczych w gospodarce kapitalistycznej ogólną zasadą staje się powszechnie stosowana wymiana towarowa, natomiast wytwarzanie prawie wszystkiego w ramach jednej gospodarki zamkniętej staje się pojedynczym i nader rzadkim zjawiskiem. Powyższe przykłady, które można by mnożyć, stanowią dostatecznie przekonującą ilustrację wzajemnego przekształcania tego, co jednostkowe w ogólne, i tego, co ogólne - w jednostkowe.

Działanie ogólnej prawidłowości wyraża się w jednostkowym i poprzez nie, wszelka zaś nowa prawidłowość początkowo występuje w rzeczywistości w postaci jednostkowego wyjątku od ogólnej reguły jak to np. ma miejsce z powstawaniem nowego gatunku biologicznego, nowych stosunków społecznych, nowych norm moralnych, nowych wzorów mody itp. Jednostkowe występując w początkowej fazie jako zjawisko sporadyczne i przypadkowe, stopniowo

---

23/ A.Szeptulin, Kategorie dialektyki .... s.216.

umacnia i rozszerza się nabierając mocy tego, co ogólne, mocy prawa. Jednakże nie wszystko to, co jednostkowe przekształca się w to, co ogólne. W to, co ogólne przekształcają się tylko takie jednostkowe "wyjątki", które odpowiadają tendencji rozwoju ogólnym wymogom wynikającym z całokształtu warunków[24/].

Właściwe zrozumienie dialektyki jednostkowego i ogólnego posiada ogromne znaczenie poznawcze i praktyczne. "Wszelkie rzeczywiste, wyczerpujące poznanie polega jedynie na tym - powiada Engels - że w myśli podnosimy to, co jednostkowe, z jednostkowości w szczególność, a ze szczególności w ogólność"[25/]. Podnosząc to, co jednostkowe, do tego, co ogólne, poznanie ujawnia istotę, prawa rządzące zjawiskami pozwalając tym samym przewidywać praktyce. Na tym polega jego siła i znaczenie.

Tylko poprzez dokładną analizę i uwzględnianie jednostkowego i szczegółowego w drodze obserwacji i eksperymentu dokonuje się konkretyzacja i pogłębianie praw nauki. Prawa nauki dzięki temu zawierają w sobie całe bogactwo jednostkowego i szczegółowego. Jeżeli ignoruje się badania jednostkowego, tym samym zubaża się znajomość ogólnego i szczególnego tam, gdzie indywidualne cechy stanowią istotną stronę danego przedmiotu, rzeczy czy zjawiska np. konkretnego człowieka, określonej rewolucji w danym kraju itp.

Zasada indywidualizacji jest ważna nie tylko w sztuce, gdzie bez niej w ogóle nic stworzyć się nie da, ale również w nauce i praktyce. Na przykład nauki o człowieku nie mogę nie uwzględniać tego, że ludzie różnią się między sobą chociażby szczegółami budowy anatomicznej i funkcjonowania różnych organów, chemicznym składem mózgu, krwi, kości, mięśni, gruczołów, skóry, włosów, składem enzymów, typami regulacji temperatury ciała, wrażliwości na ból itp. W medycynie np. lekarz leczy nie "człowieka w ogóle", lecz konkretną jednostkę z jej niepowtarzalnymi cechami indywidualnymi, które są niezmiernie

---

24/ A.G. Spirkin, Zarys filozofii marksistowskiej ....s.197.
25/ F.Engels, Dialektyka przyrody, KiW, Warszawa 1953, s.244.

ważne i odgrywają zasadniczą rolę w procesie jego leczenia. Ta sama choroba wymaga różnego podejścia u dwóch chorych.

Ignorowanie tego, co jednostkowe i szczegółowe prowadzi do poważnych błędów i wypaczeń. Właściwe jest ono postawie dogmatycznej, która wyraża się w uznawaniu ogólnych formuł przy bagatelizowaniu wszystkiego, co stanowi jednostkowe i szczegółowe. Dogmatyk przyswoiwszy sobie formuły, w których znalazło wyraz to, co ogólne, nie zwraca uwagi na zastosowanie tych formuł do konkretnie zmieniającej się sytuacji. Usiłując ująć wszystkie zjawiska w jeden schemat, odwraca się on od konkretnych warunków, od specyfiki rozwoju zjawisk w danym kraju lub epoce. A przecież bez znajomości tej specyfiki nie można zrozumieć działania ogólnych prawidłowości.

Skoro jednostkowe zawiera w sobie ogólne, to wynika z tego praktyczny wniosek: należy we wszystkim jednostkowym odkrywać ogólne jak czynił to Lenin, który w takim jednostkowym zjawisku jakim były subotniki dostrzegł zjawisko typowe, ogólne, istotne - nowy, komunistyczny stosunek ludzi do pracy.

Właściwe pojmowanie dialektyki jednostkowego, szczególnego i ogólnego pomaga w walce nie tylko z dogmatyzmem, ale również i z rewizjonizmem. Rewizjonista bowiem ignoruje z kolei to, co ogólne w zjawiskach, absolutyzuje jednostkowe i szczególne i tym samym nie potrafi zrozumieć rozwoju zjawisk i praktycznie nimi pokierować.

Jednostkowe i ogólne w teorii i praktyce wojskowej

Z problematyką tego, co jednostkowe, szczególne i ogólne spotykamy się również w teorii i praktyce wojskowej. Pod pojęciem tego, co jednostkowe w wojskowości rozumiemy pojedynczego żołnierza, egzemplarze poszczególnych typów i rodzajów, broni jak np. bagnet, pistolet, karabin, moździerz, armata, samochód opancerzony, czołg, samolot, rakieta itp., przedmioty różnego rodzaju sprzętu techniczno-bojowego oraz konkretne, wymierne elementy szkolenia bojowego, wychowywania ideowo-politycznego, systemu organizacji, dowodzenia, łączności i zaopatrzenia wojsk.

Tym, co szczególne, staje się z kolei każdy z wymienionych elementów jednostkowych posiadających jemu tylko przynależne cechy przymioty, właściwości, które czynią go sobą i umożliwiają

odróżnienie od innych. Z kolei to, co ogólne odnosi się do sił zbrojnych w całości, ich uzbrojenia, zasad organizacji, systemu dowodzenia, łączności i zaopatrzenia, ogólnego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego. Obejmuje również uznawaną i rozwijaną doktrynę i naukę wojenną.

Wszystko to, co ogólne istnieje i w dziedzinie wojskowej poprzez jednostkowe stanowiąc odbicie, odzwierciedlenie uogólnionych cech, przymiotów, właściwości tego, co jednostkowe. To, co ogólne może występować i występuje również i na tym terenie w dwojakim stosunku: jako ogólne wobec jednostkowego np. pojęcia "broń palna" lub "operacja" w stosunku do pojęć "pistolet", "karabin" i "bitwa" oraz jako szczególne w odniesieniu do pojęcia "uzbrojenia" i pojęcia "wojna".

To, co jednostkowe, szczególne i ogólne występuje i tutaj w ścisłej nierozerwalnej jedności i wzajemnej współzależności. Nie istnieje bowiem żaden pojedynczy żołnierz, pododdział czy związek taktyczny, względnie określone typy i rodzaje broni oraz techniki bojowej jak też poszczególne zasady taktyki i sztuki operacyjnej, które nie pozostawałyby w ścisłym związku z siłami zbrojnymi państwa oraz uznawaną doktrynę i naukę wojenną. Siła bojowa całej armii zależna jest w głównej mierze od stanu i stopnia wyszkolenia pojedynczego żołnierza. Podobna współzależność występuje między poszczególnymi potyczkami, bitwami a ogólnymi wynikami poszczególnych działań operacyjno-strategicznych.

Dotychczasowy rozwój poszczególnych rodzajów wojsk i służb jak też całych sił zbrojnych łącznie z ich technikę bojową i doktrynę wojenną wykazuje, że również i w tej dziedzinie występuje nie tylko ścisła więź i współzależność między jednostkowym i ogólnym ale również wzajemne przekształcanie się tego, co jednostkowe w to, co ogólne i odwrotnie. Potwierdzają to znane fakty wiążące się chociażby z pojawianiem się pojedynczych egzemplarzy nowych środków walki jak np. armaty, samochodu opancerzonego, czołgu, działa przeciwpancernego, samolotu, rakiety, bomby termojądrowej itp., których rozwój doprowadził do powstania nowych rodzajów wojsk: m.in. wojsk pancernych, lotnictwa, wojsk rakietowo-jądrowych i innych. W ślad za tym dokonywały się zmiany w formach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej przybierających uogólniony wyraz w obowiązujących zasadach taktyki sztuki

operacyjnej i strategii wojennej. Z kolei zasady te realizują się w zindywidualizowanych, jednostkowych działaniach ćwiczebnych lub bojowych żołnierzy określonych związków taktycznych i operacyjnych.

Właściwe zrozumienie dialektyki jednostkowego i ogólnego posiada ogromne znaczenie poznawcze i praktyczne w dziedzinie wojskowej. Pozwala bowiem kadrze dowódczo-sztabowej uniknąć z jednej strony dogmatycznego, a więc kurczowego trzymania się raz ustalonych zasad bez względu na zmieniającą się wciąż sytuację ćwiczebną lub bojową; z drugiej zaś - przezwyciężać wąski praktycyzm ignorujący z kolei to, co ogólne, uniemożliwiający tym samym zrozumienie rozwoju zjawisk i oparte na nim naukowe przewidywanie.

Nie trzeba tutaj zbytnio przekonywać, jakie ważne znaczenie posiada naukowe prognozowanie w kierowaniu rozwojem sił zbrojnych. Naukowe przewidywanie staje się we współczesnych warunkach, ze względu na możliwość masowego wprowadzania do uzbrojenia coraz bardziej niszczycielskich środków walki w stosunkowo krótkich odstępach czasu, obiektywną koniecznością, jedną z niezbędnych zasad dowodzenia wojskami. Generał Batow na temat przewidywania przez dowódcę przebiegu walki zbrojnej pisze: "Dowódca armii musi wszystko przewidzieć, musi posługując się wyczuloną intuicją przeżyć w swojej wyobraźni całą walkę, której wszystkie szczegóły utrwalają się w pamięci niczym kadry na taśmie filmowej"[26/].

Należy bezwzględnie odrzucić lansowany jeszcze tu i ówdzie pogląd, że nie można niczego w rozwoju społeczeństwa ludzkiego przewidzieć, nie można również przewidzieć ani wybuchu ani przebiegu wojny. Jeden z wcześniejszych reprezentantów tego stanowiska niemiecki teoretyk wojskowy C.von Clausewitz /1780-1837/ pisał, że przypadkowość i prawdopodobieństwo "przewijają się przez wszystkie większe i mniejsze nitki tej tkaniny i ze wszystkich dziedzin działalności ludzkiej upodabniają wojnę najbardziej do gry w karty"[27/].

26/ P.J.Batow, W marszu i w boju, Warszawa 1963, s.82-83.
27/ C.Clausewitz, O wojnie, t.I, Warszawa 1958, s.30

Należy z całą pewnością stwierdzić, że w oparciu o materialistyczno-dialektyczną metodę badawczą oraz analizę i ekstrapolację rozwoju społeczno-politycznego, uzbrojenia i innej techniki wojennej, można dość dokładnie określić główne kierunki i tendencje w rozwoju teorii i praktyki dowodzenia siłami zbrojnymi oraz wypracować modele i systemy dowodzenia odpowiadające wymogom i warunkom ewentualnych przyszłych starć zbrojnych[28/].

Warunkami naukowego przewidywania są: 1/ przyswojenie przez kadrę dowódczo-sztabową metodologii materialistyczno-dialektycznej, która umożliwia właściwą analizę zjawisk i procesów występujących w dziedzinie wojskowej i ustalić perspektywę jej rozwoju. Frunze wskazywał, że współczesny dowódca musi w pełni opanować metodę myślenia, tę sztukę analizy zjawisk, jaką daje mu nauka marksistowska[29/]; 2/ odpowiednie uwzględnienie doświadczeń wojennych przeszłości, bez znajomości których nie można ustalić tendencji rozwojowych wojska oraz prawidłowo przewidywać przebiegu i wyniku przyszłej wojny. Badanie doświadczeń minionych wojen potrzebne jest nie jako cel sam w sobie, lecz po to, aby - jak to podkreślał Frunze - "wyciągnąć z nich wnioski dla potrzeb jutra"[30/].

3. JAKOŚĆ I ILOŚĆ

Podobnie jak inne kategorie dialektyki marksistowskiej tak jakość, jak i ilość związana jest ściśle z rzeczywistością przyrodniczo-społeczną oraz procesem ludzkiego poznawania otaczających przedmiotów, zjawisk i procesów. Kategorie ilości i jakości spełniają istotną rolę w badaniu tej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, gdyż pozwalają określać wewnętrzne związki badanych rzeczy, a także oddzielić jakościową i ilościową stronę rzeczywistości materialnej, która /jako całość/ jest jednością różnorodnych przeciwieństw. W całokształcie badanej przyrody i życiu społecznym ilość i jakość są tymi kategoriami, które z "sieci zjawisk przyrody" - jak stwierdził

28/ Płk doc.dr B.Bidziński, Rola naukowego przewidywania i planowania w kierowaniu siłami zbrojnymi, Myśl Wojskowa nr 2, 1979, s.6.

29/ por. M.Frunze, Dzieła Wybrane, Warszawa 1953, s.320.

30/ tamże, s.324-325.

Lenin - pozwalają człowiekowi na wydobywanie najbardziej znaczących związków i zależności, by bardziej poznawać i opanowywać otaczający świat.[1/]

Jakość

Badając jakiś przedmiot lub zjawisko, łatwo możemy dostrzec, że staramy się znaleźć w nim takie cechy, które charakteryzować będą i odróżniać go od innych przedmiotów. Te właśnie cechy stanowią jakościową określoność charakteryzującą oraz wyróżniającą jedne przedmioty i zjawiska od drugich. Jakość jest więc określonością wewnętrzną właściwą przedmiotom, zjawiskom i procesom rzeczywistosci materialnej. Jest to - stwierdza A.G. Spirkin - "całościowa charakterystyka fukcjonalnej jedności istotnych właściwości przedmiotu, jego wewnętrznej i zewnętrznej określoności, względnej trwałości, jego różnicy, a także podobieństwa z innymi przedmiotami"[2/]. Mówiąc inaczej, jest to cecha wszystkich przedmiotów obiektywnej rzeczywistości lub zespół cech odróżniających w sposób szczególny od siebie przedmioty oraz zjawiska.

Jako kategoria filozoficzna "jakość" pomaga określić i wydobyć specyficzność każdego przedmiotu, czy też zjawiska, która wyrażana jest w jego właściwościach. A zatem wyrażać będzie te wszystkie właściwości każdej rzeczy i przedmiotu, która występuje w otaczającym nas świecie. Nie ma bowiem w rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, takiego przedmiotu, czy też zjawiska, które nie charakteryzowałby się określoną jakością. Niemożliwością jest istnienie czegokolwiek, jakiegokolwiek bytu materialnego, który byłby jakościowo nieokreślony. Dzięki jakości, czyli określoności wewnętrznej i zewnętrznej oraz oznaczalności, można odróżniać przedmioty od siebie. Znamiennym tego przykładem będą różnice gatunkowe występujące w świecie roślinnym i życiu zwierzęcym, różnice ustrojowe w społeczeństwach /między innymi kapitalistycznym i socjalistycznym/ itp. W odniesieniu do wojska będę to na przykład istotne różnice w ro-

---

1/ Zobacz: W.I.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, cyt.wyd.,s.65.
2/ A.G.Spirkin, Zarys filozofii marksitowskiej, cyt.wyd.,s.171.

dzajach uzbrojenia określające jego użyteczność i efektywność na polu walki, różnice w rodzajach wojsk itd.

Jakość charakteryzuje się również tym, że choć jest wewnętrzną i zewnętrzną określonością mającą względnie trwały charakter, to jednak nie jest to określoność prosta i powszechna. O powszechności można mówić jedynie wówczas, gdy mamy na uwadze "jakość" jako kategorię filozoficzną. W rzeczywistości jest ona bowiem określonością wewnętrzną właściwą każdorazowo danemu, a nie innemu przedmiotowi, wskutek czego zmiana najbardziej ważnych jego cech oznacza zmianę jakości, czyli zmianę danego przedmiotu. Jako, że użyteczność oraz nazwę przedmiotu, która jest odzwierciedleniem owej jakości, określamy poprzez właściwe i charakterystyczne dla niego cechy. Te z kolei ujawniają się i występują w procesie wzajemnego oddziaływania na siebie przedmiotów i zjawisk, czyli w procesie posługiwania się tymi przedmiotami przez człowieka. Natomiast organiczna jedność tych cech tworzy określoność wewnętrzną przedmiotu - tworzy jego jakość[3/].

Mówiąc inaczej jakość jest tym, co scala wszystkie najbardziej charakterystyczne, poznane i społecznie sprawdzone poprzez użyteczność cechy danego przedmiotu w jedność, co wyraża całościowy jego charakter. Na przykład wyprodukowany współcześnie samochód zawierał będzie najbardziej istotne i społecznie użyteczne cechy swoich poprzedników, bieżące potrzeby i rozwiązania konstrukcyjne, które zebrane w całość tworzą ich jedność, czyli jakość nowoczesnego wozu.

Analizując tę kategorię dialektyki marksistowskiej dostrzega się wyraźnie i to, że często np. w języku potocznym używa się zamiennie pojęcia "jakość" i "cecha". Nie jest to jednak słuszne, gdyż pojęcia te nie są tożsame. Określając treść znaczeniową tych pojęć warto wskazać, że dopełniają się one; że nie należy ich jednak absolutnie rozgraniczać, gdyż na jakość

3/ Zobacz: W.I.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, cyt.wyd., s.80, 87, 217. Podstawy Filozofii Marksistowskiej, cyt.wyd., s.241-244; A.G. Spirkin, Zarys Filozofii Marksistowskiej, cyt. wyd., s. 171-172.

danego przedmiotu składać się będzie grupa jego istotnych cech. Cecha będzie więc i jest pojęciem zakresowo węższym, odzwierciedlającym także właściwość przedmiotów i zjawisk, lecz nie w takim zakresie jak jakość. Jednakże będzie dla tego lub innego przedmiotu ważna, albowiem pozbawianie go właściwych mu cech pociąga za sobą zmiany jakościowe, co z kolei sprawi, że przedmiot przestanie być sobą. Jeśli na przykład od wyprodukowanego współcześnie samolotu odejmować będziemy /głównie poprzez demontaż części lub zespołów/ poszczególne właściwości, to doprowadzimy do takiego obniżenia jakości, że pozostanie jedynie aerodyna o wyglądzie zewnętrznym samolotu. To samo może się dziać w procesach chemicznych, gdzie o jakościowych zmianach ciał decydować będą zmiany cech wynikłe wskutek zmiany składu ilościowego.

Dokonując analizy filozoficznej kategorii dialektyki materialistycznej Fryderyk Engels wskazywał, że jakość nie może istnieć samodzielnie poza rzeczywistością przyrodniczą i społeczną. Że od rzeczywistości nas otaczającej nie można jej odrywać, gdyż jest obiektywnie właściwa wszystkim przedmiotom i zjawiskom. Pisał między innymi, że "istnieją nie jakości, lecz jedynie rzeczy mające jakości, i to nieskończenie wiele jakości. W dwóch rzeczach różnych występują zawsze pewne wspólne jakości /przynajmniej własności cielesności/, inne ich własności różnią się od siebie stopniem, jeszcze inne mogą w jednej z tych rzeczy wcale nie występować. Jeżeli traktując oddzielnie takie dwie krańcowo różne rzeczy - jak np. meteoryt i człowieka - będziemy je zestawiać, to niewiele z tego wyniknie; co najwyżej stwierdzimy, że obydwu wspólny jest ciężar i inne ogólne własności ciał. Ale pomiędzy te dwie rzeczy włącza się nieskończony szereg innych przedmiotów i procesów przyrody, które pozwalają nam zapełnić szereg od meteorytu do człowieka, wyznaczyć każdemu człowiekowi jego miejsce w systemie przyrody i w ten sposób go poznać"[4/]. Zatem jakość oddziela jedne przedmioty od drugich, pozwala wskazywać ich cechy oraz występującą między nimi granicę. Zaś nieustanne poznawanie tej granicy jest

---

4/ F.Engels, Dialektyka przyrody, cyt.wyd., s.242-243.

w życiu ludzkim obiektywną koniecznością. "Wszelka bowiem jakość - stwierdza Engels - ma nieskończenie wiele gradacji ilościowych, np. odcienie barw, twardość i miękkość, trwałość itd., te zaś, pomimo że jakościowo różne, dają się wymierzyć i są poznawalne"[5]. Tak więc pojęcie jakości odzwierciedla nadzwyczaj ważną stronę wszystkich przedmiotów, zjawisk i procesów obiektywnego świata. Reasumując, jakość jest to nierozerwalnie związana z samym przedmiotem określoność jako całokształt wszystkich istotnych cech, nadających przedmiotowi względną trwałość i odróżniających go od innych przedmiotów[6].

Jako kategorię dialektyki marksistowskiej "jakość" spełnia w procesie ludzkiego poznania bardzo ważną rolę. Bez tej kategorii trudno byłoby wszakże uprawiać poznanie naukowe. Jej ważność tkwi w tym, że pozwala określać właściwości, wszystkie najbardziej istotne cechy przedmiotów i zjawisk otaczającego świata. Dzięki niej można ustalić jakościową określoność badanych rzeczy, odróżniać jedne przedmioty i zjawiska od drugich oraz ustalać i wykrywać w procesie poznania właściwe im cechy szczególne. Słowem, bez tej kategorii filozoficznej niemożliwe byłoby wyjaśnienie i uogólnienie prawidłowości rozwoju wszelkich zjawisk przyrodniczo-społecznych, w tym rozwoju nauki i praktycznego działania ludzi przy świadomym przekształcaniu obiektywnej rzeczywistości. Warto przy tym dodać, że społeczne działanie człowieka związane jest ściśle nie tylko ze stroną jakościową występujących przedmiotów i zjawisk. Obejmuje również w całej rozciągłości ich stronę ilościową, która w procesie dostosowywania przyrody do potrzeb człowieka oraz w procesie jej poznawania spełnia ważną rolę. Jako, że wszystko co istnieje oprócz charakterystyki i określoności jakościowej posiada także charakterystykę i określoność ilościową.

I l o ś ć

Jako kategoria dialektyki marksitowskiej "ilość" jest odzwierciedleniem jednej ze stron rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Wyraża "zewnętrzny, formalny stosunek przedmiotów

---

5/ Tamże, s.242.
6/ Podstawy Filozofii Marksistowskiej, cyt.wyd.,s.244.

lub ich części, a także własności i związków"[7]. Mówiąc inaczej, odzwierciedla jedną z ważnych stron przedmiotów, zjawisk i procesów, które występują w otaczającym nas świecie. Stroną tą może być na przykład właściwość danej rzeczy wyrażana jej rozmiarem, wielkością itp.[8] "Ilość to także określoność przedmiotu, ale w odróżnieniu od jakości ilość charakteryzuje przedmiot od strony stopnia rozwoju jego własności: wielkości, objętości, liczby, prędkości ruchu, intensywności barwy itd. Na przykład stół może być duży lub mały, dźwięk może być długi lub krótki, wysoki lub niski itd."[9].

Eksponując to, że każdy przedmiot oraz zjawisko jest zawsze określone nie tylko jakościowo, ale również i ilościowo, podkreślić należy, iż ilościowa strona wszelkich procesów, zjawisk, czy przedmiotów jest niezwykle różnorodna. W niektórych przypadkach będzie występować na przykład jako liczba odzwierciedlająca ilość rzeczy, przedmiotów i wówczas mówimy jeden, dwa, pięć, dziesięć, sto karabinów itp. W innym przypadku będzie to prędkość np. rozchodzenia się dźwięku wyrażona w liczbach Macha /M/, prędkość światła itd. W kolejnym zaś przypadku wyrażać będzie takie stosunki przestrzenne,jak: długość, szerokość, wysokość.

Ilości nie można więc oddzielić od przedmiotów, zjawisk, czy procesów istniejących i zachodzących w obiektywnej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Nie można również mówić o ilości jako kategorii samej w sobie, gdyż jest ona ściśle związana z przedmiotami lub zjawiskami posiadającymi te lub inne charakterystyki ilościowe. Pojęcia liczby i kształtu dowodził Engels w "Dialektyce przyrody", nie pochodzą nie wiadomo skąd, lecz jedynie z rzeczywistego świata materialnego. Zanim ukształtowały się one musiała istnieć określona ilość jednorodnych przedmiotów; musiały więc istnieć rzeczy materialne posiadające formę i właściwości tych przedmiotów. Dlatego też ilość - podobnie jak i jakość - nie jest kategorią samą w sobie,nie sta-

---

7/ A.G.Spirken, Zarys filozofii marksistowskiej, cyt.,wyd., s.172.
8/ Por.: A.Szeptulin, Kategorie dialektyki, cyt.wyd.,s.220; Podstawy Filozofii Marksistowskiej, cyt.wyd., s.244.
9/ Tamże.

nowi również czegoś oderwanego zmysłowo od przedmiotów i zjawisk obiektywnej rzeczywistości[10].

Kategorie "ilość" i "jakość" są nieodłącznymi formami istnienia materii. Podobnie jak i inne kategorie filozoficzne wyrażają właściwości tej materii. Są one również ze sobą oraz rzeczywistością obiektywną dialektycznie powiązane[11]. W wielu opracowaniach naukowych "rozdziela" się kategorię ilości i jakości, lecz robi się jedynie po to, by głębiej móc je poznać. W otaczającym nas świecie, rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, zależności ilościowe i jakościowe są nierozdzielne, stanowią istotne ogniwo jednej i tej samej materii. Jak stwierdził F.Engels: "ilość i jakość odpowiadają tu sobie wzajemnie i obustronnie"[12], stanowiąc pewien układ powiązanych ze sobą wyznaczników materii. Zaś organiczna ich jedność; organiczna jedność określoności ilościowej i jakościowej pozwala wartościować przedmioty, zjawiska lub procesy oraz odróżniać je od innych.

Kategoria, "jakość" i "ilość" a rozwój współczesnej teorii i praktyki wojskowej.

We współczesnych warunkach, które charakteryzuję się coraz większą złożonością procesów poznawczych i działalności ludzkiej w ogóle, niewspółmiernie wzrasta dogłębna znajomość kategorii i praw dialektyki marksistowskiej. Pozwalają one bowiem na zrozumienie i wyjaśnienie tych zmian ilościowych i jakościowych,które dokonały się we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Również tych,które dokonywały się ostatnimi laty w technicznych środkach walki zbrojnej powodując zmiany jakościowe i ilościowe w sposobach i formach prowadzenia działań ćwiczebnych i bojowych. Zmiany te wpływały również na teoretyczne

---

10/ Zobacz: F.Engels, Dialektyka przyrody, cyt.wyd. s.243-246; 271-272; Materializm dialektyczny, Warszawa 1954,s.164-165.

11/ Szerszego omówienia związku między tymi kategoriami a obiektywną rzeczywistością i jej poznawaniem dokonuje A.Szeptulin, Kategorie dialektyki, cyt.wyd., s.219 i następne.

12/ F.Engels, Dialektyka przyrody, cyt.wyd., s.54.

uogólnienia nauki wojennej, jej dynamizację, która dokonywała się sukcesywnie wraz z gruntownymi zmianami ogólnospołecznymi, w postępie naukowo-technicznym i wyposażaniu armii. Należy również podkreślić i to, że wraz z rozwojem teorii i praktyki wojskowej rozszerza się zakres osób korzystających z metodologicznego znaczenia kategorii i praw dialektyki marksistowskiej przy naukowym rozpatrywaniu osięgnięć rewolucji naukowo-technicznej na gruncie wojska. Dzieje się tak dlatego,- co słusznie eksponuję uczeni radzieccy - że "najogólniejsze prawa, kategorie i zasady filozoficzne stanowiące treści uniwersalnej metody filozoficznej regulują wszelką działalność poznawczą i praktyczną, przenikają wszystkie nauki, między innymi naukę wojenną, /oraz - J.K./ konkretyzują się we właściwych dla tych nauk metodach"[13/].

Stwierdziliśmy uprzednio, że kategorie "ilość" i "jakość" pozwalają w określony sposób odzwierciedlać obiektywną rzeczywistość otaczających nas przedmiotów, zjawisk i procesów. Mając jednak na uwadze rozwój teorii i praktyki wojskowej dostrzega się wyraźnie to, że z kategoriami tymi spotykamy się we wszystkich kierunkach działalności poznawczej i praktycznej na gruncie wojska. Wszelkie bowiem zmiany jakie zachodzą w sposobach szkolenia wojsk, prowadzenia walki zbrojnej, mają bezpośredni związek z techniką wojenną, która mieści w sobie bądź ilościową, bądź też jakościową charakterystykę uzbrojenia i sprzętu technicznego. Ten jest bezpośrednim wynikiem jakościowych i ilościowych przeobrażeń ogólnospołecznych, które są z kolei warunkiem jakościowych zmian dokonujących się w wojskowości. Znamiennym tego potwierdzeniem są bogate doświadczenia historyczne i współczesne, które wykazały, że rozwój obronności wiąże się ściśle z rozwiązywaniem problemów społecznych oraz ogromnym postępem naukowo-technicznym. "Nic bardziej nie zależy - stwierdził F.Engels - od warunków ekonomicznych, jak właśnie armia i flota. Uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą przede wszystkim od poziomu produkcji i stanu komunikacji"[14/].

13/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej,cyt. wyd., s.27.

14/ F.Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1949, s.164.

Rewolucja naukowo-techniczna ogarnęła dziś wszystkie dziedziny naszego życia - ludzkiej aktywności. Wykazała również potrzebę uwzględniania występującej współzależności czynników ilościowych i jakościowych. Postulat ten odnosi się również do uzbrojenia i sprzętu technicznego, który stawia przed konstruktorami oraz obsługującymi go żołnierzami i ich dowódcami nowe jakościowo wymagania. Dotyczą one głównie budowy, skuteczności i niezawodności działania oraz poznawalności, w miarę sprawnej i szybkiej obsługi posiadanego sprzętu i uzbrojenia. Także przystosowania się obsługujących do wykonywania coraz bardziej złożonych i specyficznych czynności w warunkach maksymalnego napięcia fizycznego i psychicznego. Wyraźnie dziś widzimy, że trudno byłoby w tym zakresie porównywać niektóre przykłady historyczne ze współczesnymi. Na przykład czynności piechura, czy artylerzysty z okresu wojen napoleońskich z czynnościami dzisiejszego żołnierza m.in. hydroakustyka na okręcie podwodnym, operatora wyrzutni rakietowej kierowanych pocisków przeciwpancernych lub operatora stacji radiolokacyjnej, czy też mechanika nowoczesnego samolotu odrzutowego itd.

Rozwój uzbrojenia i techniki wojennej zmienił w sposób zasadniczy praktykę działania żołnierzy i ich dowódców w działaniach ćwiczebnych i bojowych. Spowodował również to, że strona jakościowa i ilościowa tak ludzi, jak i technicznych środków walki musi być brana pod uwagę przy rozpatrywaniu i działaniu w każdej z tych sytuacji. Dziś oprócz faktu posiadania nowoczesnej broni, żołnierz i oficer musi umieć dokonać szybkiej oceny sytuacji, - często trudnej - a także dostosować swoje działanie do zmieniających się jakościowo i ilościowo nowych warunków współczesnego pola walki. Zmieniają się również w sposób jakościowy wymagania stawiane żołnierzowi działającemu w złożonych warunkach ćwiczebnych lub bojowych. Rośnie jego rola, w szczególności zaś kierującego wojskami - sztabu i dowódcy.

Dialektyka marksistowsko-leninowska uwzględniając burzliwy rozwój teorii i praktyki w ogóle, w tym zmiany jakościowe i ilościowe w teorii i praktyce wojskowej, daje pełną interpretację filozoficzną omawianych kategorii. Pozwala również dostrzegać istotę związków i zależności jakie zachodzą w złożonym

i wielostronnym rozwoju świata, które mieszczą w sobie związki i zależności ilościowe i jakościowe. Pokazuje również ich znaczenie metodologiczne dla teorii i praktyki wojskowej, gdyż - jak podkreśla K.Ochocki - "w każdym sposobie prowadzenia walki zbrojnej można wyróżnić pewne wskaźniki ilościowe, jak np. liczebności wojsk, ilość broni i bojowego sprzętu technicznego, szybkość marszu, tempo natarcia, nasycenie oddziałów w natarciu i obronie artylerią, czołgami itp. oraz wskaźniki jakościowe, np. odpowiednia organizacja wojsk, stan moralno-polityczny, wyszkolenie żołnierzy, kadry dowódczej itd."[15/].

Metodologiczne znaczenie kategorii "ilość" i "jakość" dla rozwoju teorii i praktyki wojskowej jest tym większe, im bardziej uzmysłowimy sobie tempo rozwoju współczesnych sił i środków walki oraz myśli wojskowo-teoretycznej tak przeciwnika jak i strony własnej. Określając obiektywność i zakres odzwierciedlania rzeczywistości przyrodniczo-społecznej przez te kategorie, zrozumiałe jest, że nie można w poznaniu i praktyce ograniczać się do odtwarzania ich w postaci czysto formalnych definicji. Należy rozpatrywać je w ścisłym związku z poznaniem naukowym i innymi dziedzinami ludzkiej aktywności, w tym, z całokształtem teorii i praktyki wojskowej. Poza tym, wszelkie zmiany ilościowe i jakościowe, jakie zachodzą w uzbrojeniu i sprzęcie technicznym, sposobach i formach prowadzenia działań ćwiczebnych i bojowych oraz szkoleniu współczesnych żołnierzy i ich dowódców, odbywają się w ścisłym związku i współzależności z innymi kategoriami dialektyki marksistowskiej.

4. ISTOTA I ZJAWISKO

Z długotrwałym procesem ewolucji człowieka i społeczeństwa związane jest ściśle poznawanie i naukowe uogólnianie obiektywnej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. By jednakże owe poznanie i naukowe uogólnienie mogło nastąpić, ludzie

---

15/ K.Ochocki, Z zagadnień marksistowsko-leninowskiej metodologii, "Wojsko Ludowe", nr 7/1973, s.26. Ponadto zobacz: J.Kaczmarek, Przewaga ogniowa, "Myśl Wojskowa", nr 9/1973, s.24-30.

muszą zgłębić istotę rzeczy, zjawisk i procesów otaczającego nas świata. Poza tym zmuszeni są poznać zjawiska, które odzwierciedlają pewne strony tejże rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, a także poprzedzają niejednokrotnie istotę badanych rzeczy.

Mamy zatem do czynienia z następnymi pojęciami filozoficznymi, jakimi są "istota i zjawisko", które obok pozostałych kategorii dialektyki materialistycznej spełniają ważną dla człowieka rolę. Dzieje się tak dlatego,że poznając coraz głębiej i dokładniej otaczający nas świat,przechodzimy od poznania tego,co bardziej ogólne,powierzchowne,do tego,co bardziej złożone i ukryte w rzeczywistości przyrodniczej oraz społecznej. Jest to więc - mówiąc słowami Lenina - "nieskończony proces pogłębiania poznania przez człowieka rzeczy,zjawisk,procesów itd.,postępujący od zjawiska ku istocie i od istoty mniej głębokiej do głębszej"[1/]. Proces, w którym: Myśl ludzka zagłębia się nieustannie od zjawiska do istoty, od istoty pierwszego, że tak się wyrazimy, rzędu do istoty drugiego rzędu itd. bez końca"[2/].

W procesie tym pojęcia istota i zjawisko występują jako te kategorie filozoficzne, które odzwierciedlają różne strony przedmiotów, złożoną jedność wewnętrznych i zewnętrznych stron poznawanych rzeczy oraz wszystkich procesów zachodzących w obiektywnie istniejącej rzeczywistości.

W sposób najogólniejszy można stwierdzić, że istota odzwierciedla wewnętrzną, a zjawisko zewnętrzną stronę rzeczy i procesów istniejących i zachodzących w otaczającym nas świecie. "Istota jest całokształtem wszystkich koniecznych cech i związków rzeczy, - pisze A.Szeptulin - ujętych w ich naturalnej współzależności. Natomiast zjawisko - to przejawianie się tych cech i związków na powierzchni poprzez masę przypadkowych odchyleń"[3/]. Szczegółowiej zaś powiemy, że i s t o t a wyraża to, co ogólne, wewnętrzne w danej rzeczy, występującym zja-

---

1/ W.I.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, Warszawa 1956, s. 194.
2/ Tamże, s.239.
3/ A.Szeptulin, Kategorie dialektyki, Warszawa 1973, s.252.

wisku i zachodzącym procesie; że wyraża to, co najbardziej cechuje istniejące i badane przedmioty oraz odzwierciedla ich najważniejszą stronę, a także wszystko to, co zachodzi wewnątrz tych przedmiotów[4]. Zatem istota stanowi wewnętrzną, względnie trwałą stronę obiektywnej rzeczywistości, pokazuje niejako wszystko to, co ją charakteryzuje i określa. Wyraża również to, co charakteryzuje właściwości występujęcych w świecie zjawisk.

W odróżnieniu od istoty - zjawisko będzie zewnętrznym jej wyrazem, zewnętrzną formą istoty, w której przejawiać się będą przedmioty i procesy rzeczywistości. Stawia bardziej zmienną, ruchliwą stronę obiektywnej rzeczywistości, a także swoisty wyraz przejawiania się istoty rzeczy. Jest więc tym, co bardziej jest dostrzegalne przez człowieka, niż istota, której rzeczywistość istnienia nie zawsze możemy stwierdzić[5]. Jest tak dlatego, ponieważ istota jest bardziej niezmienna, spokojna, stopniowa - zaś zjawisko zmienne. Poza tym wyraża się za pośrednictwem zjawisk, gdy te występuję wprost i bezpośrednio. Stąd też nie zawsze w prostej, bezpośredniej obserwacji dostrzega się to, co istotne w procesie poznania, natomiast łatwiej spostrzega się to, co zjawiskowe[6]. Bywa i tak, że widzimy tylko to, co jest zjawiskiem. Każde zatem zjawisko jest w określony sposób związane z istotę. Tworzy z nię niejako jedność rzeczy i procesów obiektywnej rzeczywistości. Jest wreszcie przejawem istoty.

Mimo występującego związku, istotę i zjawiska odróżnia trwałość i zmienność. Cecha pierwsza którę jest trwałość, odnosi się do istoty, gdyż ta w porównaniu ze zjawiskiem zmienia

---

4/ Zobacz: W.I.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, cyt.wyd.s.101-105.

5/ Por.: Tamże, s.122 i 127; Podstawy Filozofii Marksistowskiej, Warszawa 1964, s.354 i następne; Krótki Słownik Filozoficzny, Warszawa 1955, s.250.

6/ Por.M.T.Zagozierow, Katiegorii materialisticzeskoj dialektiki, Moskwa 1956, s. 67; F. Engels, Dialetyka przyrody, Warszawa 1956, s.210-212, 220; E. Kałuszyńska, O pojęciu istotności, "Studia Filozoficzne", nr 5/1975, s. 127-133; A.G. Spirkin, Zarys filozofii marksistowskiej, Warszawa 1968, s.212.

się znacznie rzadziej. Na tę prawidłowość wskazywał W.I.Lenin podkreślając,że istota jest czymś bardzo trwałym. Zaś "to, co nieistotne, pozorne, powierzchowne, częściij ginie, nie tak ≫solidnie≪ się trzyma, nie tak ≪ mocno jest osadzone ≫ jak ≫istota≪ "[7].

Analizując głębiej tę parę kategorii dostrzega się wyraźnie również to, iż "istota rzeczy" przeciwstawiana jest najczęściej pojęciu "pozór" lub "zjawisko", jako czemuś, co w obiektywnej rzeczywistości występuje pod postacią czegoś przemijającego często nieistotnego, powierzchownego, ale czegoś, pod czym ukrywa się to, co jest istotne, co jest trwałe. Na przykład piana na powierzchni wody jest wyrazem głębokiego nurtu w głębinie wodnej lub bystrego prądu rzeki. Występująca piana będzie w tym przypadku zjawiskiem, które jest skutkiem działania czegoś istotnego, koniecznego owej głębiny wodnej lub prądu rzeki/. Tak więc istota i zjawisko stanowić będą dwie nierozdzielne strony obiektywnej rzeczywistości. Zawsze bowiem jest tak, że coś zjawia się i przejawia w określony sposób i w określonej naturze[8]. Natomiast człowiek by skutecznie działać w rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, przekształcać ją, zmuszony jest do tego, by przedtem dokładnie tę naturę poznać.

Jednakże nie zawsze istotę rzeczy można łatwo poznać /na przykład zwykłym postrzeganiem/. Jest bowiem ona często mocno ukryta pod pozorem zjawisk. Przy pomocy narządów zmysłowych dostrzegamy, czujemy i stwierdzamy niejednokrotnie zewnętrzną stronę czy formę rzeczy, czyli zjawiska. Należy jednak pamiętać, że takie postrzeganie nie może być czymś ostatecznym w procesie poznania. Jako, że pozór może być także przejawem istoty rzeczy, ale może być również tak, iż będzie to przejaw jednostronny, nieadekwatny, a czasem nawet opaczny. Za klasyczny przykład może tu posłużyć pozorny ruch słońca wokół ziemi, dostrzegalny zmysłami, pod którym ukryty jest faktyczny obrót ziemi wokół własnej osi.

7/ W.I.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, cyt.wyd., s.102.

8/ Zobacz: Tamże, O problemie tym pisze także E.Mazur w pracy doktorskiej nt.: Realistyczno-tomistyczna a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania. Praca pisana pod kierownictwem naukowym prof.dra J.W.Legowicza, Uniwersytet Warszawski 1970 r., s.167-172.

Z powyższych rozważań wynika logiczny wniosek, że człowiek dopiero poprzez praktykę i dzięki nauce potrafi dostrzec pod tymi często pozornymi przejawami strukturę zasadniczą i prawdziwe istotne związki, zależności obiektywnych rzeczy i procesów. Dlatego też proces ludzkiego poznania prowadzi do coraz pełniejszej wiedzy o istocie rzeczy, występujących przedmiotach i zjawiskach. Oznacza to, że poznanie ludzkie - o czym szeroko pisali klasycy marksizmu-leninizmu - zmierza do istoty każdej rzeczy, czy przedmiotu oraz ustaleń szczegółowej ich struktury i najbardziej chakterystycznych cech. Stąd też w procesie tym nie można się ograniczyć do zwykłego postrzegania. Wiadomo bowiem, że może być ono mylne, zaś wnikliwe poznanie nie kończy się na żywym postrzeganiu zjawisk. Istota poznania znajduje głębokie potwierdzenie w działalności praktycznej i uogólnieniach naukowych w ogóle oraz w całokształcie teoretycznych uogólnień i analiz wojskowych; w tym z zakresu socjalistycznej nauki wojennej i praktycznego działania żołnierzy i ich dowódców. Ten ogólny problem badawczy eksponował Karol Marks stwierdzając między innymi, że "analiza rzeczywistych wewnętrznych związków przyczynowych /.../ jest sprawą niezmiernie skomplikowaną i wymagającą gruntownych studiów", w trakcie których "sprawdzenie ruchu pozornego, występującego na powierzchni zjawisk, do ruchu wewnętrznego, rzeczywistego musi być dziełem nauki..."[9/]. Słowem, musi być obiektem człowieka, który jest aktywnym przeobrazicielem otaczającej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej.

Wzajemny związek istoty i zjawiska

Prawidłowością jest, że wszystkie otaczające człowieka rzeczy, przedmioty i towarzyszące im zjawiska pozostają zawsze w określonych bardziej lub mniej wzajemnych związkach, czy przeciwieństwach. Zadaniem nauki jest natomiast wykrywanie, badanie i uogólnianie związków występujących zjawisk i zachodzących procesów w otaczającej nas rzeczywistości. By zaś pojąć jej istotę musimy badać ją w całej różnorodności powiązań i oddziaływań, czyli badać całą jej złożoność.

9/ K.Marks, Kapitał, T.3, Warszawa 1957, s.337.

Dialektyka marksistowska podkreśla, że badaniu otaczającego nas świata towarzyszy nieodłącznie istota i zjawisko, które stanowią dwie nierozdzielne od siebie strony obiektywnej rzeczywistości. Ukazuje również istniejącą zewnętrznie nierozerwalną więź, jedność istoty i zjawiska. Jako, że bez zjawisk nie może być istoty rzeczy i odwrotnie, każde zjawisko jest zewnętrznym wyrazem istoty. Istotę pojmuje się jako wewnętrzną, obiektywną stronę rzeczy lub stosunek zachodzący wewnętrznie między tymi rzeczami. Poza tym istota jest ukryta pod powierzchnią zjawisk, pozorów, demonstruje często poznającemu swoją obecność poprzez zjawiska. Te zaś są zewnętrznym, zmiennym wyrazem tego, co istotne w obiektywnej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Są poza tym dla poznającego formalnym sposobem przedstawiania tejże rzeczywistości. Na przykład "błysk", "temperatura", "dym" będą formami, za którymi mieścić się może wyładowanie elektryczności, wybuch naziemny lub powietrzny, ruch cząsteczek materialnych lub po prostu proces spalania się czegoś itp. Tak więc istota i zjawisko są tymi kategoriami dialektyki marksistowskiej, które odzwierciedlając otaczający nas świat, występują we wzajemnym związku, dialektycznej jedności.

W.I.Lenin pisząc o istocie i zjawisku wypowiada bardzo istotny sąd w tej kwestii. "Tutaj również widzimy - stwierdza - przechodzenie, przepływanie jednego w drugie: istota się jawi. Zjawisko jest istotne"[10/]. Widzimy zatem, że dialektyczną jedność między obu kategoriami eksponowali bardzo mocno klasycy marksizmu-leninizmu. Leninowskie określenie "istota się jawi" oznacza to, że każda istota przejawia się w konkretnych przedmiotach, procesach, wydarzeniach, związkach itp. cechach otaczającej człowieka rzeczywistości. Na przykład istota kapitalizmu /co w sposób ewidentny pokazywał K.Marks i F.Engels[11/] przejawia

---

10/ W.L.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, cyt.wyd., s.239.

11/ Zobacz np.: K.Marks, Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r., w: K.Marks, F.Engels, Dzieła, T.1, Warszawa 1960; Kapitał, T.3, Warszawa 1957, R.XV, "Rozwinięcie wewnętrznych sprzeczności prawa", s.258-286 i inne. W rozdziale tym na str.284 K.Marks charakteryzując kapitalistyczny sposób wytwarzania stwierdza m.in.: "Sprzeczność pomiędzy ogólną siłą społeczną, w którą zmienia się kapitał, a osobistą władzą poszczególnych kapitalistów nad tymi społecznymi warunkami produkcji przybiera coraz jaskrawszą postać i

/cięg dalszy na str. 130/

się w takich między innymi zjawiskach jak: przeciwieństwa i sprzeczności, powtarzające się kryzysy ekonomiczne, bezrobocie, pauperyzacja mas pracujących itd. Określenie "Zjawisko jest istotne" oznacza to, że każdej istocie towarzyszy zjawisko, które jest jej przejawem; że każde zjawisko jest w ten lub inny sposób związane z istotą[12]; że zarówno istota jak i zjawisko liczą się bardzo mocno w procesie ludzkiego poznania.

Odpowiednikiem współzależności między tymi kategoriami tak w przyrodzie, jak i życiu społecznym jest wzajemny stosunek tego co jednostkowe /zjawiskowe/ do tego, co ogólne /istotne/. Jednakże złożoność tego problemu jest bardzo mocno widoczna tak w teorii,jak i praktyce. Chociaż między tym, co jednostkowe /zjawiskowe/ i tym, co ogólne /istotne/ występuje wzajemny stosunek, to rzeczywistość jest również taka, iż równocześnie jest to swego rodzaju osobliwa forma przeciwieństwa między istotą i zjawiskiem. Powoduje ją to, że istota rzeczy jest często głęboko ukryta pod pozorem zjawisk, natomiast zjawisko, mimo iż odzwierciedla istotę, to jednak nie zawsze odzwierciedla ją w pełni i adekwatnie. A zatem, mimo iż kategorie istota i zjawisko występują we wzajemnym związku, tworząc niejako jedność, to jednak nigdy nie były w pełni i nie są tożsame. Występuje między nimi zasadnicza różnica, która jest jednym z wyrazów wewnętrznej sprzeczności otaczającego nas świata, ta natomiast jest często bezpośrednim powodem ukazującym istotę rzeczy,zjawisk i procesów. By zaś ową istotę dogłębnie poznać konieczna

---

/ciąg dalszy ze str. 128/
nosi w sobie zarodki rozkładu tego stosunku, przygotowuje bowiem jednocześnie przeobrażenie warunków produkcji w powszechne, wspólne, społeczne warunki produkcji"; F.Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1949. W pracy tej F.Engels podkreśla,że sprzeczność kapitalistycznego sposobu produkcji przejawia się w dwu zasadniczych formach: Po pierwsze jako "sprzeczność" między społeczną produkcją a kapitalistycznym przywłaszczeniem..." /s.266/. Po drugie "... jako przeciwieństwo między organizacją produkcji w poszczególnej fabryce a anarchią produkcji w całym społeczeństwie"/s.268/.

12/ Podstawy Filozofii Marksistowskiej, cyt.wyd., s.354-355. Wzajemny związek istoty i zjawiska wykazuje L.Nowak w artykule pt.: "Istota - idealizacja - praktyka", "Studia Filozoficzne", nr 7/1974, s.59-61. Autor uwypukla ich logiczną zależność, a także dokonuje określenia tych pojęć.

jest znajomość praw dialektyki występujących w przyrodzie i społeczeństwie, a także pojęcia prawa jako kategorii filozoficznej i przedmiotu ludzkiego poznania.

Prawo jako kategoria filozoficzna oraz przedmiot ludzkiego poznania a istota i zjawisko

Jako kategoria filozoficzna, jako forma umysłowego odbicia rzeczy, zjawisk i stosunków między nimi zachodzących w obiektywnym świecie, prawo nauki będzie przede wszystkim wynikiem uogólnienia istoty rzeczy i zjawisk odkrywanych podczas czynności poznawczych. Rozumiane natomiast jako obiektywnie istniejące związki i zależności między rzeczami i zjawiskami, ma charakter obiektywny, istnieje niezależnie od ludzkiej woli i świadomości.

Według Karola Marksa prawo jest niczym więcej jak wewnętrznym i koniecznym związkiem pomiędzy co najmniej dwoma zjawiskami[13]. W.I.Lenin traktuje prawo jako stosunek istotny lub istotny związek między zjawiskami, jako ich wewnętrzny przejaw. "Prawo - pisze - jest stosunkiem. /.../ Stosunek istot, czyli między istotami"[14].

Jako przedmiot poznania,prawo występuje pod postacią ogólnych,koniecznych związków między rzeczami,zjawiskami lub ich zespołami,wyrażając jakość,związek i wzajemną zależność między nimi w obiektywnie istniejącej rzeczywistości. Jako szczebel poznania ludzkiego,prawo określił już wcześniej W.I.Lenin. Stwierdził on między innymi:"... pojęcie prawa - to jeden ze stopni poznania przez człowieka jedności i związku, wzajemnej zależności i całościowego charakteru procesu światowego"[15]. Pamiętać jednak przy tym należy,że związek między zjawiskami obiektywnej rzeczywistości nie zawsze i niekoniecznie musi być prawem. Prawo bowiem to taka "wewnętrzna więź,która ma charakter istotny"[16]. "Prawo stanowi to,co w sposób nieuchronny przejawia się w odpowiednich warunkach"[17]. Jest tym co istnieje obiektywnie w ruchu zjawisk i zachodzących procesów.Za klasyczny

---

13/ Szerokiego omówienia pojęcia "prawo" dokonuje K.Marks w kapitale,T.3,cyt.wyd.,Rozdział XIII,"Prawo jako takie",s.225-248.
14/ W.I.Lenin, Zeszyty Filozoficzne, cyt.wyd., s.127.
15/ Tamże, s.125.
16/ Podstawy Filozofii Marksistowskiej, cyt.wyd., s.209.
17/ A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, Warszawa 1973, s.187. Pojęcie "prawa" analizowane jest szerzej przez:
/ciąg dalszy na stronie 132/

przykład posłużyć mogą prawa z zakresu termodynamiki - między innymi prawo Bernoulliego, prawo Boyleá i Mariette´a itp. Również znane prawo okresowości pierwiastków chemicznych - prawo Mendelejewa pokazujące trwały, istotny oraz wewnętrzny związek między ciężarem atomu danego pierwiastka a jego właściwościami chemicznymi.

Często oprócz pojęcia "prawa" używa się terminu "prawidłowość", jako, że oba te terminy wyrażają stosunki tej samej kategorii. Bywa i tak, że używa się ich zamiennie. Nie jest to jednak słuszne, bowiem w zastosowaniu tych terminów istnieje widoczna różnica. Prawo - jak uprzednio stwierdziliśmy - wyrażać będzie istotny, konieczny związek między zjawiskami, będzie ich wewnętrznym przejawem. Na przykład działające prawo wartości, które mówi o tym, że wartość towaru, jego cenę określa się ilością społecznie niezbędnej pracy włożonej w jego wytworzenie. Natomiast termin "prawidłowość" stosuje się przede wszystkim tam, gdzie idzie o "scharakteryzowanie pewnej regularności, określonego następstwa zjawisk. Np. w zmianach pór roku zachodzi określona regularność. Po lecie następuje jesień, po jesieni - zima itd. W tej regularności i określonym następstwie zjawisk przejawia się prawidłowość. /.../. Termin "prawidłowość" stosuje się także wtedy, gdy trzeba podkreślić, że dane zjawisko występuje nieprzypadkowo. /.../. Prawidłowość pojmujemy jako konieczny, uwarunkowany określonymi przyczynami proces, w którym działać może nie jedno prawo, lecz ich całokształt"[18/].

/ciąg dalszy ze strony 131/

W.Krajewskiego, Pojęcie prawa nauki, "Człowiek i Światopogląd", nr 7/1972, s.132-150; L.Nowaka, Marksistowska charakterystyka praw nauk społecznych, "Człowiek i Światopogląd", nr 7/1972, s.151-174; R.Rosę, Filozoficzna analiza praw socjalistycznej nauki wojennej. Praca doktorska napisana pod kierownictwem naukowym płka prof.dra hab.K.Ochockiego, WAP, Warszawa 1976, s.30-37; A.G.Spirkina, Zarys filozofii marksistowskiej, cyt. wyd., s.157-159. Dokładny przegląd aktualnego stanu i wyników badań nad prawami jako przedmiotem poznania oraz funkcjonowaniem systemu praw wojny i walki zbrojnej znajdujemy także u W.F.Zamorskina, Mietodołogiczeskij analiz sistemy zakonów wojny, "Wojennaja Myśl", nr 9/1976, s.24-41.

18/ Podstawy filozofii marksistowskiej, cyt.wyd., s.209-210, /w przypisie/.

Reasumując stwierdzić należy, że znajomość "prawa" jest istotnym pogłębieniem procesu poznania ludzkiego - poznania przez człowieka zjawisk, przedmiotów i procesów otaczającej go rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Między prawem a omawianymi kategoriami - "istotą i zjawiskiem" istnieje ścisły związek. Poza tym, zarówno "prawo", jak i "istota", które występują w rzeczywistości i procesie ludzkiego poznania, są kategoriami jednorodnymi /jednego rzędu/, wyrażającymi proces poznania ludzkiego. Zaś sam proces tegoż poznania jest niejako procesem ruchu od zjawisk zewnętrznych do istoty. A wykrywanie coraz głębszej istoty rzeczy, zjawisk i procesów, bez znajomości samej istoty oraz bez znajomości i badania praw nie jest możliwe. Zatem dla głębszego poznania uwarunkowań działania ludzkiego /prowadzenia skutecznej działalności praktycznej i teoretycznej w ogóle/, niezbędna jest znajomość praw, ich istoty oraz czynników obietywnych i subiektywnych otaczającego świata.

Kategorie "istota" i zjawisko" a rozwój teorii i praktyki wojskowej

W rozpatrywaniu złożonych zjawisk społeczno-politycznych i historycznych kategorie istota i zjawisko spełniają szczególną rolę. Pozwalają bowiem poznać zasadniczą strukturę i prawdziwe zależności jakie występują w obiektywnej rzeczywistości. Ponieważ wojna i związana z nią walka zbrojna jest skomplikowanym zjawiskiem społecznym, charakteryzuje się niezwykłą złożonością, dlatego wymaga systematycznych badań i wielokierunkowych przygotowań. Stąd też kategorie te związane z całokształtem rozwoju teorii i praktyki wojskowej rozpatrywać należy w ścisłym związku z nauką wojenną. Ich znajomość pozwala bowiem na nieustanne zgłębianie występujących w wojskowości zjawisk oraz wyjaśnianie i poznanie ich istoty. Pozwala więc na wyjaśnienie przyczyn powstawania warunków i sił motorycznych, charakteru oraz form rozwoju wojen.

Gruntowna wiedza z zakresu filozofii marksistowskiej, w tym o obiektywnym charakterze praw i kategorii dialektyki materialistycznej leży u podstaw opracowywania i doskonalenia

naukowych zasad organizacji wojskowej oraz nauki wojennej socjalistycznego państwa. Warto przy tym wskazać, że istotą nauki wojennej jest wykrywanie i badanie praw oraz prawidłowości wojny i walki zbrojnej. Osiągnięte zaś tą drogą wyniki oraz zdobyta i pogłębiona wiedza ogólna i specjalistyczna /użyteczno-wojskowa/ służy doskonaleniu sił zbrojnych, sposobów prowadzenia walki, systemów i metod dowodzenia.

Szczegółowa analiza kategorii "istota i zjawisko" pozwala na głębsze uzmysłowienie tej prawidłowości, że wszelkiego rodzaju badania naukowe w dziedzinie wojskowej nie mogą być ograniczane do powierzchownej obserwacji istniejących i nowo ukazujących się zjawisk. By właściwie poznać istotę rzeczy np. w odniesieniu do walki zbrojnej należy sięgać w głąb poznawanych zjawisk, procesów istniejących obiektywnie w tym celu, by określać te wszystkie czynniki, które warunkują wynik każdych działań bojowych; by móc również przewidywać te przedsięwzięcia, które podjąć może nieprzyjaciel lub będzie starał się je nam narzucić.

Rozwiązując zagadnienia współczesnego pola walki, dotyczące na przykład maskowania, każdy dowódca i oficer sztabu winien zawsze pamiętać o tym, że nieprzyjaciel prowadził będzie wszystkie przedsięwzięcia w ścisłym powiązaniu z rzeczywistym działaniem wojsk. Jednocześnie będzie usilnie dążył do tego, by poprzez maskowanie ukryć swój najbardziej istotny zamiar[19/], by zaskoczyć.

Sięgając do doświadczeń historycznych wyraźnie dostrzega się to, że ciągłym dążeniem przeciwnika było spowodowanie zaskoczenia. Jako, że czynnik zaskoczenia stosowany w działaniach bojowych jest szczególnie istotnym czynnikiem obiektywnym dla strony atakującej i napadanej. Ta ostatnia atakowana była niejednokrotnie przez nieprzyjaciela bez wypowiedzenia wojny, co powodowało, że ponosiła duże straty w ludziach, uzbrojeniu i sprzęcie technicznym oraz traciła dużo terenu. Działo się to głównie dlatego, że zaskoczenie paraliżowało działanie wojsk, wpływało na psychikę żołnierzy i dowódców,

---

19/ Zobacz: K.Nożko, Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973, s. 154-178.

a głównie organizację całego systemu dowodzenia. Wybór momentu do wykonania uderzenia zaskakującego był uzależniany w znacznym stopniu od poczynań strony napadanej. Na przykład, Niemcy faszystowskie dokonały napaści na Związek Radziecki 22.VI. 1941 r.,to jest w niedzielę. Napad floty japońskiej na Pearl Harbour wykonany był również w niedzielę. Oba uderzenia wykonano wówczas, gdy strony napadane najmniej się tego spodziewały.

Rozwój współczesnej teorii i praktyki wojskowej wyłania wiele - coraz to nowych - problemów metodologicznych, badawczych. Zaś rozwiązywanie ich byłoby niemożliwe bez znajomości praw i podstawowych kategorii dialektyki marksistowskiej,między innymi: "istoty i zjawiska" oraz "prawa". Kategorie te, odzwierciedlając prawidłowość obiektywnej rzeczywistości,mają uniwersalny charakter i stosowane są we wszystkich dziedzinach wiedzy. A praktyczne działanie w teorii i praktyce wojskowej oznacza właściwe ich wykorzystanie w rozwiązywaniu problemów badawczych, które są wynikiem postępujących zmian. Te natomiast w odniesieniu do wojskowości dokonane zostały w wyniku niezwykle istotnych odkryć naukowych o ogólnospołecznym charakterze. Wyjaśnienie na przykład "zjawiska radioaktywności oraz odkryć reakcji łańcuchowej jąder atomu umożliwiło wyprodukowanie pocisków atomowych. Rozwój fizyki kwantowej i matematyki, istnienie potężnego zaplecza przemysłowego nauki pozwoliły na zwiększenie mocy ładunków jądrowych i stworzenie broni termojądrowej o olbrzymiej sile.

Dzięki intensywnym poszukiwaniom w dziedzinie matematyki, astronautyki i chemii, w wyniku pojawiania się nowych materiałów, zbudowano rakiety o różnej mocy i zasięgu, powstał system sterowania automatycznego. Wśród wielu osiągnięć naukowo-technicznych szczególne znaczenie miały osiągnięcia radioelektroniki i cybernetyki. Bez nich niemożliwe byłoby wykorzystanie energii atomowej oraz automatyzacja zarządzania i dowodzenia"[20/]. Tak więc wyjaśnienie istoty jednych zjawisk pociąga

---

20/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971, s.58.

za sobą potrzebę nowych poszukiwań i rozwiązań teoretycznych oraz wdrażania tych rozwiązań do produkcji celem wyposażenia wojsk w nowoczesny sprzęt bojowy, stosownie do wymogów współczesnego pola walki.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania dochodzimy do kolejnego wniosku. Jest nim pilna nieodzowność sukcesywnego przygotowywania współczesnego żołnierza i dowódcy na wysokim poziomie do obsługi technicznych środków walki. Kształtowania tych wszystkich czynników subiektywnych, które warunkują wysoko efektywną obsługę konkretnego, ale jakże istotnie zmienionego i nowego /w porównaniu z niedawno odległą historią/ uzbrojenia[21/].

Wyłania się także konieczność ustawicznego wypracowywania najbardziej optymalnych, orginalnych i sprawdzających się w praktyce programów szkolenia wojsk oraz nowych koncepcji przyszłego ich doskonalenia, które uwzględniając ścisły związek wiadomości teoretycznych z praktyką kształtowałyby najbardziej istotne cechy osobowości żołnierzy. Temu też celowi podporządkowane winny być np. inspekcje i wszelkiego rodzaju kontrole przeprowadzane przez dowódców i przełożonych wszystkich szczebli. Zmierzać do tego, by wychwycić jak najbardziej istotne momenty w procesie szkolenia wojsk. Tymi najbardziej istotnymi elementami funkcjonowania sił zbrojnych są: dowodzenie wojskami, organizacja, sprawność i wyszkolenie ogólnowojskowe oraz specjalistyczne ludzi, ich przekonania ideowe oraz stan moralny, sprawność i niezawodność działania sprzętu bojowego, gotowość bojowa rodzajów wojsk, związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów.

21/ Problemy te podejmowane są szerzej przez autora w pracy doktorskiej pisanej pod kierownictwem naukowym płka prof. dra hab. K.Ochockiego nt.: Socjalistyczna nauka wojenna o roli i miejscu człowieka na współczesnym polu walki, WAP, Warszawa 1978. Zobacz także: P.Przewłocki, Człowiek a technika bojowa, "Myśl Wojskowa", nr 11/1972; B.Łomow, W.Rubachin, W.Nikołajew, A.Głotoczkin, Cziełowiek w wojennych techniczeskich sistemach, "Wojennaja Mysl", nr 5/1973.

Współczesne środki walki, sposoby jej prowadzenia oraz złożony proces dowodzenia wojskami, stawiają przed kadrą oficerską wysokie wymagania. By im sprostać zarówno w teoretycznym, jak i praktycznym przygotowaniu wojsk nie można sugerować się zjawiskami mało istotnymi. Należy zwracać uwagę na problemy najważniejsze, które niesie ze sobą nowoczesny sprzęt bojowy, a wraz z nim zmieniające się - w sposób istotny - sposoby prowadzenia działań bojowych na współczesnym i przyszłym polu walki. Wynikają stąd konieczne wnioski - problemy badawcze, do których należałoby zaliczyć:

- śledzenie i wychwytywanie przez dowódców, oficerów sztabu oraz pracowników naukowych wojska, najbardziej istotnych zmian w teorii i praktyce wojskowej;
- dostosowywanie szkolenia wojsk do wymogów ewentualnego pola walki;
- doskonalenie systemu dowodzenia wojskami;
- koncentrowanie się na naukowym rozpatrywaniu najbardziej ważkich problemów rewolucji naukowo-technicznej, poczynając od analizy źródeł, przyczyn i warunków towarzyszącym tym przemianom w dziedzinie wojskowej;
- badanie zależności między jakościowym i ilościowym stanem sił zbrojnych a wynikami prowadzonych działań bojowych.

Ponadto, kierując się wymogami współczesnego pola walki winno się również zwracać uwagę na istotne więzi i stosunki zachodzące pomiędzy poszczególnymi elementami każdej sytuacji ćwiczebnej lub bojowej. Analizując na przykład przygotowanie i przebieg ćwiczeń, dążyć do tego, by wykryć wewnętrzne sprzeczności każdej sytuacji ćwiczebnej oraz oddzielenia w niej tego, co istotne, od tego co mniej istotne, tego co konieczne od tego, co przypadkowe. Rozpatrywać również występujące zjawiska tak od strony jakościowej, jak i ilościowej[22/]. By tym wymogom sprostać, konieczna i niezbędna jest znajomość kategorii i praw dialektyki marksistowskiej oraz umiejętność twórczego ich stosowania w teorii i praktyce wojskowej.

22/ Por. Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, cyt. wyd., s.34-35.

5. TREŚĆ I FORMA

Przedmiotem ludzkiego poznania i analiz naukowo-badawczych jest obiektywna, rozwijająca się rzeczywistość, czyli materia pozostająca w ruchu. Rezultatem tego ruchu /zmienności/ jest zróżnicowanie rzeczy, procesów i zjawisk jakie istnieją w otaczającej ludzi rzeczywistości. Poznającemu ukazują się przeto zróżnicowane, podobne lub niepodobne do siebie rzeczy i zjawiska, które posiadają różnorodną strukturę i której odpowiada funkcjonalny sposób istnienia w środowisku, czyli określona forma. Poznając otaczającą rzeczywistość człowiek odkrywa albo istotne różnice albo istniejące podobieństwa między przedmiotami. Porównanie - jako jedna z metod poznania naukowego /np. więcej - mniej; podobne - niepodobne; duże - małe; wzrastające - niewzrastające; symetryczne - asymetryczne; przystające - nieprzystające itp./ - wynika niejako z samej natury obiektywnej rzeczywistości. Poznanie treści i formy stanowi również podstawę klasyfikacji /porządkowania/ rzeczy i zjawisk wedle określonych klas, grup, typów, rodzajów itp.

1. Pojęcie treści i formy

Gdy chodzi o etymologiczne znaczenie terminu "forma" - który jest pochodzenia łacińskiego - to oznacza on tyle, co "kształt", "figura", "postać" itp. Takie - jak wyżej - rozumienie słowa "forma" ma jednak znaczenie ograniczone z punktu widzenia naukowego, gdyż może mieć zastosowanie głównie w takich dziedzinach jak: sztuka, architektura, wytwory ludzkiej pracy, geometria, geografia itp. W naukach przyrodniczych i społecznych chodzi o znajomość nie tylko zewnętrznego kształtu czy postaci /wyglądu zewnętrznego/ przedmiotów /gdyż podobieństwa w tym względzie bywają często zawodne, jak to miało miejsce z porównaniem wielorybów z rybami/, lecz głównie o sposób istnienia rzeczy, procesów i zjawisk w środowisku materialnym. A więc forma to nie tylko kształt, figura czy postać ale również sposób istnienia materii, rzeczy i zjawisk. W takim rozumieniu forma to tyle, co sposób budowy, zorganizowania, i wynikających z nich funkcji rozpatrywanych przedmiotów - jako wyraz przystosowania się ich do zewnętrznych

warunków środowiska oraz jego zmienności. To również rezultat odpowiadający potrzebom wewnętrznej struktury, zorganizowania rzeczy. "Forma - to sposób wyrażania i istnienia treści"[1/].

W powyższym rozumieniu chodzi nie tylko o uwzględnianie zewnętrznych kształtów /skutek życia w środowisku/, ale także funkcji i jakościowych różnic między przedmiotami. Przy czym kształt wynika z funkcji, funkcja zaś stanowi wytwór sposobu życia w środowisku /np. ręka ludzka i jej kształt jest wytworem funkcji, funkcją zaś ręki jest ludzka praca itp./. Człowiek różni się od małpy nie tylko zewnętrznym kształtem, ale także anatomią, fizjologią, psychiką, sposobem życia w środowisku naturalnym i społecznym itd.

Przez pojęcie "treść" /materii/ marksizm rozumie wewnętrzną stronę wszelkich rzeczy, pod postacią zorganizowanego systemu elementów wchodzących w skład ich budowy, wzajemnie ze sobą uwarunkowanych /sprzężonych zwrotnie/, oddziałujących na siebie i tworzących całość, którą określamy mianem danego przedmiotu. Z takiego a nie innego układu powyższych elementów oraz ich wzajemnych oddziaływań wynika taki właśnie, a nie inny sposób istnienia danej rzeczy, jej funkcja, a więc także określona forma istnienia w środowisku, każdy przedmiot zatem odpowiednio ukształtowany, strukturalnie zorganizowany posiada określoną treść. "Treść - to jedność wszystkich składowych elementów przedmiotu, ich własności, wewnętrznych procesów, związków, sprzeczności i tendencji... Do treści należą: nie tylko elementy rzeczy, ale także sposób ich powiązania czyli struktura..."[2/].

Nie istnieje przeto żaden proces, żadna rzecz, żadne zjawisko bez określonej treści, dla której zewnętrznym przejawem jest określona forma. Treść i forma tworzą zawsze względną jedność i pozostają do siebie w określonej współzależności. Owa względna jedność wynika stąd, że określona forma nie może być czymś statycznym i niezmiennym. Pod wpływem zmian zachodzących w treści /materii pozostającej w nieustannym ruchu/

1/ A.G.Spirkin: Zarys filozofii marksistowskiej, s.204, Warszawa 1968 r.
2/ Tamże, s.204.

musi się dokonywać proces przemienności formy. Na pewnym etapie rozwoju stara forma przestaje odpowiadać zmieniającej się treści. W następstwie konfliktu między treścią i formą, stara forma zostaje odrzucona i zastąpiona przez nową. Natomiast to, co stanowi wewnętrzną treść nigdy nie ginie zupełnie, lecz zmienia tylko formę swego bytowania.

Można i należy odróżniać formę wewnętrzną od formy zewnętrznej rzeczy i procesów. Przy czym forma wewnętrzna będzie w takim ujęciu treścią w stosunku do formy zewnętrznej /np. mikrocząsteczki w stosunku do atomu, człowiek w stosunku do grupy lub klasy społecznej itp./. Powyższe ujęcie jest następstwem zmiany z jednej strony wynikającej z ludzkiego punktu odniesienia i pogłębiania procesów poznawczych, z drugiej zaś z faktu, iż sama materia jest nieograniczona co do podzielności, z czego wynika, że podzielne elementy materialne tworzą nieograniczoną ilość pozostających do siebie określonych form i struktur.

Treść i forma tworzą nie tylko jedność rzeczy i procesów lecz prezentują także przeciwstawne sobie tendencje rozwojowe. Materia /treść/ pozostająca w ruchu musi z konieczności "przyjąć" nową formę swego istnienia a przeto "odrzucać" starą. Stara forma utrudnia jednak, hamuje w określonym czasie tendencje przeobrażeń treści, z czego wynika w przyrodzie i społeczeństwie względny stan równowagi lub pozornej statyki. Na przykład, rozwijające się siły wytwórcze krępowane są w swym rozwoju przez stare formy istniejących stosunków produkcji. Walka między obu stronami sposobu produkcji prowadzi w ostatecznym rezultacie do zniesienia starych form własności i utworzenia nowych, zgodnych z naturą rozwiniętego stanu sił wytwórczych.

Dlatego w każdym poznaniu naukowym musi się zmierzać do tego, by obok ustalenia jedności treści i formy określonych rzeczy oraz zjawisk dążyć do uchwycenia momentów "...przejścia każdego określenia, rysu, strony, własności w coś zupełnie drugiego, w swoje przeciwieństwo. Walka treści z formą i odwrotnie. Zrzucenie formy, przemiany treści"[3/]. Przy czym, w

---

3/ W.I.Lenin: Filozofskije tietradi, s.113, Moskwa 1947.

procesach każdej przemiany /metamorfozy/ determinująca rola należy zawsze do treści, gdyż ruch formy pozostaje zawsze opóźniony w stosunku do ruchu treści. W konkretnych przypadkach rozwijająca się treść zachowuje przez pewien okres starą formę lub jej elementy. Zatem nowa forma nie pojawia się od zaraz, lecz narasta często stopniowo, ciągle /np. nowe cechy organizmów,nowe sposoby gospodarowania,nowe formy własności, nowe formy organizacji i szkolenia wojsk,nowe formy prowadzenia walki zbrojnej itp./.

2. Jedność i wzajemne uwarunkowania treści i formy

Przeciwieństwo między formą /ideą/ i jej treścią /materią/ ukazywał już Platon. Twierdził on, że poznanie naukowe oparte na świadectwie zmysłów nigdy nie jest pełne i ścisłe dlatego, iż ma za przedmiot badań zjawiska materialne, które powstają i giną. W tym procesie przemijania nie ma nic, według niego stałego, na czym można by się oprzeć. Natomiast poznanie racjonalne jest pewne i ścisłe dlatego, ponieważ jego przedmiotem są rzeczy niezmienne, ciągle takie same, wiecznie trwałe. I takimi są właśnie idee obiektywne, czyli czyste "niematerialne" formy[4/]. Koncepcja powyższa /rozwijana w czasach późniejszych przez Platona, Augustyna, Anzelma z Aosty, Tomasza z Akwinu i innych/ spotkała się ze sprzeciwem Arystotelesa.

Arystoteles był jednym z najwybitniejszych teoretyków materii i formy w starożytności. Według jego założeń ani materia ani forma nie są bytami samoistnymi, lecz współistnieją w substancjach. Nie można przeto utrzymywać poglądu że niezależnie od domów rzeczywistych miałaby istnieć obiektywnie jakaś "idea domu w ogóle". Idea bowiem domu jest tylko abstrakcyjną formą wytworzoną przez umysł ludzki i istnieje tylko w umyśle, a więc ma byt podmiotowy, subiektywny. Jest zatem racjonalną formą odbicia wielu domów jednostkowo istniejących[5/].

4/ Platon: Fedon s.49-52, Warszawa 1958; Państwo tom 1, s.297, 299, 348, 356. Warszawa 1958.

5/ Arystoteles: Polityka I, 2.10.1024a 34-36. Warszawa 1953. De anima 14,415 B7-12; Analitica posteriora II, 1,89B23.

Wbrew jednak powyższym poglądom Arystoteles twierdził, że obok materii /przyczyny materialnej/ istnieć muszą t.zw. "natury ogólne" /czyli formy, jako przyczyny formalne substancji/. Materia w takim ujęciu miałaby być tworzywem całkowicie biernym, niezdolnym do samoruchu. Stąd też formy - jako element aktywny, miały decydować zarówno o zmienności rzeczy, jak i o różnicach gatunkowych czy rodzajowych między nimi, i nadto o fakcie, iż zdeterminowana materia przez formę nie mogła być już niczym więcej. Ponieważ ani forma z materią ani też materia z formą nie mogły łączyć się ze sobą w jedność substancjalną, to Arystoteles zakładał, że wszelki ruch w naturze miałby pochodzić stąd, że istnieje przyczyna sprawcza owego ruchu, a zarazem celowo działająca, i istniejąca poza światem naturalnym.

Stanowisko Arystotelesa /cenione wysoko przez Tomasza z Akwinu i współczesny tomizm[6/] było przedmiotem krytyki wielu filozofów materialistów[7/]. Na przykład Giordano Bruno twierdził, że błędnie dzielił on i przeciwstawiał sobie to, co pozostaje zawsze w nierozdzielnej jedności. Nie może bowiem istnieć żadna forma bez materii czyli treści. Można treść /czyli materię/ oddzielać od formy jej istnienia i na odwrót, ale tylko w myśleniu, abstrakcyjnie. Materia bowiem - jako obiektywny byt - pozostaje w nieustannym, odwiecznym ruchu i roz-

---

6/ M. Jaworski: Arystotelesowska i tomistyczna teoria przyczyny sprawczej na tle pojęcia bytu, rozdz.I, s.16-17, Lublin 1958 r.
- J.Ovens: The doctrine of being in the Aristotelian metaphysics, s.4-6. Toronto 1957.
- Tomasz z Akwinu: Summa Teologiczna tom II, rozdz.XLIV, s.158-159, rozdz. XLV, s.177, Kraków 1927.
- J. Salamucha: Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św.Tomasza z Akwinu, s.29-30 i 36-37, Warszawa 1930.

7/ Chodzi mianowicie o to, iż przedstawiciele tego kierunku wiązali zawsze pojęcie formy z powstawaniem i przemijaniem wszelkich rzeczy. Stawanie się /a nie gotowa"uformowana" rzecz/ leżało u podstaw poglądów zarówno greckiej filozofii przyrody /Tables, Heraklit/, jak i późniejszych przedstawicieli tego kierunku w filozofii nowożytnej. U podstaw tych poglądów legły doświadczalnie stwierdzone fakty, iż sama zmienność form istnienia materii wynika z form jej ruchu. Ruch zaś był rozpatrywany jako immanentna /wewnętrzna/ i nieodłączna własność materii. Tak jak nie do pomyślenia jest pojęcie materii bez ruchu, tak nie do pomyślenia jest ruch bez materii.

woju. Dzięki temu cały wszechświat ulega wciąż odnowie, zmienia formę swego istnienia. Jest w tym stanie rzeczy zarówno stary /bo coś jeszcze trwa/ jak i nowy. Poszczególne formy istnienia materii powstają i przemijają. Nie ma zatem żadnej formy bez materii i odwrotnie. Tym jednak, co w owym związku trwa wiecznie i nieprzemijająco jest materia. Nie sposób przeto wyobrazić sobie czegoś materialnie istniejącego bez określonej formy, czyli sposobu istnienia materii. Bo to, co jest ma już określoną formę, a to, co się zmienia - porzuca starą i kształtuje nową formę i dzięki temu staje się czymś innym w swej przyszłości[8/].

Podobne stanowisko w omawianej kwestii uzasadniali tacy teoretycy jak np. Fr. Bacon i Hegel. Hegel, choć był reprezentantem idealizmu obiektywnego podkreślał, że materia i forma tworzą nierozdzielną jedność, a zarazem prezentują przeciwstawne tendencje w procesie stawania się rzeczy, zjawisk i procesów. Ruch formy jest zawsze ruchem materii i na odwrót. Materia i forma wzajemnie się warunkują, uzupełniają i dopełniają. Materia musi się "formować" a forma "materializować". Forma bez treści byłaby czymś pustym - czyli niebytem albo tym, co nic. Po prostu nie mogłaby istnieć jako niezależny, samoistny byt[9/].

Filozofia marksistowska przyjmuje, iż obiektywna rzeczywistość tworzy jedność, czyli całość wewnętrznie uwarunkowaną, samoistną, złożoną ze zróżnicowanych, często niesprowadzalnych

---

8/ G.Bruno: Pisma filozoficzne, Warszawa 1956, Uczta popielcowa s.150-151. "Ponieważ materia i substancja rzeczy - pisze G.Bruno - są niezniszczalne, to na skutek tego wszystkie części mogą przyjąć wszelkie formy w tym celu, aby każdą częścią, zależnie od tego do czego każda z nich jest zdolna, stawały się wszystkim... Materia jako całość może być zdolna do przyjęcia wszystkich form razem... Cała masa, z której składa się ten glob to gwiazda, nie podlega unicestwieniu, ponieważ całość natury nie może ulec unicestwieniu... I nie ma rzeczy, która by z natury była wieczna, z wyjątkiem substancji, która jest materią", por. tamże s. 269-271.

9/ G.W. Hegel: Soczimenija tom 5, s.535. Moskwa 1937.

do siebie i przeciwstawnych sobie rzeczy, procesów i zjawisk /np. zwierzęta roślinożerne i mięsożerne, klasy wyzyskujące i wyzyskiwane, przyciąganie i odpychanie, dodatnie i ujemne ładunki elektryczne itp./ Istnieje zatem obiektywne zjawisko istnienia sprzeczności wewnętrznych i zewnętrznych, które pozostają do siebie w określonym czasie w stanie względnej równowagi i wzajemnie warunkują swe istnienie. Przy czym taki podział ma charakter względny. Jeśli bowiem brać pod uwagę np. społeczeństwo ludzkie, to przeciwstawne klasy społeczne będą wyrażały sprzeczności wewnętrzne tego społeczeństwa. Natomiast dla klas społecznych sprzeczności między nimi zachodzące będą rodzajem sprzeczności zewnętrznych. Wszystko zależy zatem od punktu odniesienia rozpatrywanych problemów. Ale powyższy stan dotyczy nie tylko zjawisk i procesów życia społecznego, ale ma miejsce także w procesach przyrodniczych.

Tam, gdzie występują sprzeczności, istnieje także między nimi walka, ich ścieranie się ze sobą, oraz wynikająca stąd tendencja do przezwyciężenia starego stanu lub zmiany starej formy istnienia w nową formę. Przeciwieństwem tej tendencji jest dążenie określonej, przeciwstawnej strony, do zachowania dawnego stanu czyli starej formy. Przyczynę ruchu materii /treści/ jest zatem rodząca się stale sprzeczność między starą formą jej istnienia a wymogami związanymi z dalszymi procesami jej rozwoju,[10/] czyli rodząca się i nabierająca stale na sile tendencja treści do zmiany sposobu jej istnienia czyli formy. Zjawiska i procesy, o których wyżej rozważano, są charakterystyczne zarówno dla przyrody jak i dla rozwoju życia społecznego. Mają one swe miejsce także w takich zdarzeniach jak wojna, walka zbrojna, rozwój armii, sposoby organizacji, dowodzenie, szkolenie wojsk itp.

10/. A.G.Spirkin: Zarys filozofii marksistowskiej, s.205. "W toku rozwoju nieuchronnie następuje okres, kiedy forma przestaje odpowiadać zmieniającej się treści i zaczyna hamować jej dalszy rozwój. Następuje konflikt między formą i treścią, który rozwiązany zostaje w drodze zrzucenia przestarzałej formy i powstania formy odpowiadającej nowej treści /tamże/.

Treść /czyli materia wypełniająca przestrzeń/ i forma /czyli określony sposób istnienia treści/ przysługują wszelkim rzeczom i procesom w otaczającej ludzi obiektywnej rzeczywistości. Stąd rzeczywistość ta - jak podkreśla Engels - "ukazuje nam jeden z zasadniczych dowodów tożsamości lub nierozdzielności formy i treści. Morfologiczne i fizjologiczne zjawiska, forma i funkcja warunkują jedno i drugie"[11/].

3. Symetria i asymetria w naukach szczegółowych. Metodologiczne wnioski wynikające z teorii treści i formy

Są to pojęcia, które powstały na gruncie rozwoju nauk szczegółowych. Pod pojęciem symetrii - jak to podkreśla A.G. Spirkin - rozumie się określoną proporcję między częściami rozpatrywanej całości /przedmiotu/, ich wewnętrzny stan równowagi między nimi, co warunkuje względną trwałość istnienia danego układu[12/]. Pojęcie symetrii jest w powyższym wypadku odpowiednikiem pojęcia treści. Przeciwieństwem symetrii jest pojęcie asymetrii. Asymetria bowiem,to brak proporcji w następstwie czego następuje naruszenie stanu wewnętrznej równowagi między elementami tworzącymi rozpatrywaną całość lub układ /przedmiot/[13/].

Naukowcy zauważyli jednak, iż w miarę wzrostu strukturalnej budowy, zorganizowania określonych form materii w sprzecznej, względnej jedności symetrii i asymetrii przeważać zaczyna asymetria. Występują takie zjawiska w strukturalnej /budowie atomów materii, ale w sposób pogłębiony na poziomie materii organicznej jak: białka, kwasy nukleinowe, węglowodory itp. Stwierdzono mianowicie, że ww. struktury zorganizowane są asymetrycznie.

Kategorie powyższe stanowiły w nauce jedną z ważnych metod naukowego przewidywania odnośnie istnienia nieznanych

---

11/ F.Engels: Dialektika prirody, s.247. Moskwa 1955.
12/ A.G. Spirkin: Zarys filozofii marksistowskiej, s.207.
13/ tamże, s.207.

struktur. Np. w nauce o krystalografii w oparciu o zasadę symetrii Fiodorów i Schonflies opracowali hipotezę o występowaniu w przyrodzie 230 sieci krystalicznych. Z ideę symetrii związana jest także korpuskularno-falowa hipoteza światła, i istnienia antycząstek Diraca[14], który stwierdzał: "...uważam za prawdopodobne istnienie ujemnych protonów, bowiem o ile możemy opierać się jeszcze na wnioskach teoretycznych, że między dodatnimi i ujemnymi ładunkami elektrycznymi istnieje pełna i doskonała symetria, i jeśli owa symetria rzeczywiście ma fundamentalny charakter, to powinna być możliwa zamiana każdego rodzaju cząstek na przeciwny"[15].

Metodologiczna mądrość sprowadza się do tego, aby w procesie badań nie gubić ani treści ani formy, jak to ma miejsce w systemie Arystotelesa czy Platona. Nie należy także absolutyzować formy i odrywać jej badania od treści. Równocześnie walka z formalizmem nie może prowadzić do lekceważenia formy. Badania naukowe muszę ogarniać całość przedmiotu zarówno jego formę jak i treść, a zatem muszą być realizowane zarówno od strony formalnej jak i strukturalnej. Bez poznania bowiem wewnętrznej struktury badanych przedmiotów, bez odkrycia wewnętrznych związków i zależności między elementami danej struktury, nie można poznać istoty rzeczy, zrozumieć natury badanego przedmiotu.

W dziedzinie praktycznej trzeba umiejętnie, stosownie do potrzeb i świadomości ludzi, wykorzystać i usprawniać systemy organizacyjne, decydujące o prawidłowym rozmieszczeniu, spożytkowaniu i wykorzystaniu materialnych zasobów i ludzkich rezerw. Masy pracujące krajów socjalistycznych mogą przeciwstawić imperializmowi między innymi także swą aktywność, świadomą wolę i skuteczną organizację swego działania. W tym też /obok innych czynników/ winna się zawierać wyższość socjalistycznego ustroju nad kapitalistycznym.

14/ tamże, s.207-208.

15/ P.Dirac; W.Heisenberg; E.Schrodinger: Współczesna mechanika kwantowa /Sowriemiennaja miechanika kwantowa/ s.74. Moskwa - Leningrad 1934.

4. Metodologiczne znaczenie kategorii treści i formy dla teorii i praktyki wojskowej

Metodologiczna funkcja marksistowskiej teorii treści i formy w zastosowaniu do nauki wojennej wynika przede wszystkim z tego, iż teoria ta może stanowić rzetelną podstawę klasyfikowania jej podstawowych pojęć, zagadnień i organizacyjnych form działania, które wymagają dalszych badań i praktycznych rozwiązań. Punktem wyjścia do powyższego jest: po pierwsze, rozróżnienie tego, co w nauce wojennej może być rozumiane pod pojęciem treści i formy; po drugie, uznanie z konieczności prymatu treści nad formą, przy uwzględnieniu stale zachodzących wzajemnych oddziaływań rozwojowych między obu czynnikami.

W dydaktyce wojskowej pod postacią treści można rozumieć to wszystko, co stanowi zawartość programową wszelkiego nauczania i wychowania wojskowego. Treść programowa jest najważniejsza, gdyż jej cele wynikają z charakteru socjalistycznego ustroju społecznego, z charakteru klasowego naszej armii, albowiem stąd wynikają określone programowe treści, których celem może być przykładowo kształtowanie właściwej osobowości kadry dowódczo-sztabowej, politycznej, technicznej, naukowej, a także osobowości żołnierzy o określonym obliczu ideowo-moralnym, patriotyczno-internacjonalistycznym, oraz wysokich kwalifikacjach i wysokiej sprawności bojowej w różnych dziedzinach specjalizacji wojskowej. Innymi słowy celem realizacji określonych programów jest przygotowanie żołnierzy do obrony interesów Ojczyzny i całej socjalistycznej wspólnoty. Treści zaś programowe obejmują to wszystko, co zmierza do podnoszenia poziomu wyszkolenia politycznego, bojowego, strzeleckiego, fizycznego oraz umiejętności mistrzowskiego władania bronią i sprzętem bojowym na współczesnym polu walki.

Pod pojęciem formy /czyli sposobu realizacji treści/ występują: wykłady, prelekcje, odczyty, gawędy, zajęcia kulturalno-oświatowe, ćwiczenia w polu lub w specjalnych obiektach, seminaria, proseminaria, konsultacje, nauka własna /samokształcenie/, a także związane z nimi formy organizacyjne jak: szko-

lenie pojedynczego żołnierza, drużyny, plutonu, pułku itd. Do powyższego można zaliczyć także rozwój organizacyjnych form rozwoju sportu i turystyki itp. Bogactwo i różnorodność stosowanych form ma dać w rezultacie bogactwo rozwoju osobowości kształconych żołnierzy. I podobnie jak we wszystkich wypadkach tak i w tej dziedzinie mamy do czynienia z jednością treści i formy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sama treść programów dydaktycznych w wojsku jak i dotychczas stosowane formy ich realizacji muszą być systematycznie doskonalone. Wiadomo np. jest, że najlepiej opracowany program nie spełni swych zadań, jeśli będą stosowane niewłaściwe metody /sposoby/ czyli formy szkolenia i wychowania. I podobnie - jak w innych dziedzinach rzeczywistości - mogą się rodzić sprzeczności między nową treścią programową a starymi formami szkolenia i wychowania, które - co należy zauważyć - stosowane są zawsze przez wychowawców w stosunku do wychowywanych. Co więcej, niewłaściwie stosowany system kar i nagród /wbrew poczuciu socjalistycznej sprawiedliwości społecznej/, brak należytego taktu w stosunkach między podwładnymi i przełożonymi, niedostateczna wymagalność i szukanie najwygodniejszych rozwiązań nigdy nie przynoszą pozytywnych wyników wychowawczo-szkoleniowych. Nie przynoszą także spodziewanych efektów zbyt rewolucyjne, często wprowadzane bez weryfikacji, nowe treści i formy szkolenia. Chodzi o to, by zgodnie z zasadami dialektyki umieć zachować ciągłość rozwojową dydaktyki. To zaś oznacza umiejętność zachowania z tego, co stare pozytywnych treści i form oraz ich uzupełniania o sprawdzone treści i formy.

Oczywiście, że celem niniejszego opracowania nie jest rozwiązywanie czy rozstrzyganie problemów lub też pouczanie fachowców. Pragniemy jedynie zwrócić ich uwagę na istnienie rozlicznych zagadnień i powiązań, które w oparciu o marksistowską metodologię mogą być wszechstronnie i skrupulatnie badane przez nich i rozwiązywane w interesie potrzeb doskonalenia naszych sił zbrojnych oraz ich funkcji obronnych i społecznych.

Do najbardziej istotnych treści przedmiotowych socjalistycznej nauki wojennej będzie należało przygotowanie ojczystego

kraju i jego obywateli do obrony przed ewentualną agresją ze strony krajów imperialistycznych, a także ochrona ustroju socjalistycznego przed zakusami wrogów wewnętrznych /działających najczęściej w przymierzu z wrogami zewnętrznymi lub inspirowanymi przez siły wrogie socjalizmowi z zewnątrz/. Jest to najogólniejsza, najbardziej istotna treść, cel nauki wojennej. Formami /sposobami/ zrealizowania tej treści są między innymi świadome kierunki zbiorowego działania społeczeństwa pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej w następujących dziedzinach:

1. W dziedzinie rozwoju materialno-technicznej bazy socjalizmu /czyli tworzenia materialnych podstaw obronności - jako że sprostać potrzebom rozwoju nowoczesnych sił zbrojnych może tylko kraj lub koalicja państw o wysokim szczeblu rozwoju sił wytwórczych/;

2. W dziedzinie doskonalenia i rozwoju bazy ekonomicznej socjalizmu, tzn. całokształtu doskonalenia stosunków społecznych i międzyludzkich, działających integrująco na kształtowanie się jedności narodowej;

3. W dziedzinie wychowania społeczeństwa w świetle wymogów ideologii socjalistycznej, kształtowania jego patriotycznej i internacjonalistycznej postawy, które to czynniki leżą zarówno u podstaw moralno-politycznej jedności i zwartości narodu wokół partii marksistowsko-leninowskiej, jak i jego udziału w realizacji celów obronnych państwa socjalistycznego;

4. W dziedzinie umacniania jedności i zwartości państw koalicji, a zwłaszcza braterstwa broni i jedności ideowo-politycznej armii Układu Warszawskiego;

5. W dziedzinie stwarzania warunków nowoczesnej modernizacji sił zbrojnych stosownie do wymogów nowoczesnego pola walki, a w tym uwzględnianie:
   - potrzeb przygotowania pod względem fachowym i ideowo-politycznym kadr dowódczo-sztabowych dla różnych szczebli dowodzenia przez rozwój szkolnictwa wojskowego;
   - problemów doskonalenia systemów dowodzenia i organizacji w siłach zbrojnych;

- potrzeby nieustannego doskonalenia sprzętu bojowego i uzbrojenia przez wspieranie rozwoju badań prowadzonych przez wojskowe placówki naukowe;
- konieczności nieustannego rozwoju myśli wojskowo-teoretycznej /zwłaszcza w zakresie taktyki i sztuki operacyjnej/ tak by nie tylko nadążała za potrzebami nowoczesnego pola walki w zakresie form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej, lecz także by te potrzeby wyprzedzała przez przewidywanie i prognozowanie tych potrzeb na okres najbliższej przyszłości.

6. W dziedzinie konieczności przygotowania społeczeństwa /rezerw/ i żołnierzy do wykonywania zadań w najtrudniejszych warunkach bojowych, klimatycznych, terenowych, czasowych /np. nocnych/ itp.

Powyższe przedsięwzięcia stanowią przedmiot nieustannej troski kierownictwa partyjnego, rządowego i MON. Są one dziedzinami zarówno praktycznych przedsięwzięć, jak również badań, prowadzonych przez wojskowe placówki naukowo-badawcze. Są one realizowane przez ludzi i dla ludzi, tzn. w interesie całego narodu i państw wspólnoty socjalistycznej.

Idąc dalej można także ustalić, co stanowi treść a co formę dla najważniejszej dziedziny nauki wojennej, to jest sztuki operacyjnej lub taktyki. Przedmiotem, czyli treścią tej nauki jest walka zbrojna w jej całokształcie. Formami, czyli sposobami prowadzenia walki zbrojnej będą działania zaczepne lub obronne. Obu tym formom podporządkowane są m. in. takie sposoby działań zbrojnych jak: ugrupowanie bojowe; manewr na polu walki siłami żywymi, techniką bojową i zaopatrzeniem /zasilaniem/; przegrupowanie; zaskoczenie; współdziałanie co do miejsca i czasu; rozpoznanie; bojowe zabezpieczenie działań; dowodzenie czyli kierowanie walką; wykorzystanie w walce i odtwarzanie rezerw /drugich rzutów/; zaopatrzenie; ewakuacja itp. W odniesieniu do podstawowych form walki /działań zaczepnych i obronnych/ podporządkowane im formy będą stanowiły szczegółową jej treść, będącą zarówno w swych zakresach przedmiotem dowodzenia i kierowania walką, jak również badań naukowych, a więc dziedziną rozwijającej się myśli wojskowo-teoretycznej.

Walka zbrojna w swym całokształcie nie jest działaniem wojsk,które by mogło nie posiadać wyznaczonego celu. Zadaniem walki zbrojnej jest realizacja politycznego celu wojny, którym może być przykładowo osiągnięcie zwycięstwa i narzucenie woli politycznej pokonanemu przeciwnikowi. Biorąc pod uwagę zmiany jakie zachodzą na współczesnym polu walki w dobie rewolucji naukowo-technicznej /która najwcześniej wkracza w dziedzinę wojskowości/ sztuka operacyjna jak i jej część składowa taktyka muszą z konieczności badać te zmiany po to, aby opracować optymalne formy, czyli sposoby prowadzenia walki, aby osiągnąć w ostatecznym rezultacie założone zwycięstwo w wojnie. Przy czym pamiętać należy zawsze, że o zwycięstwie nie zadecyduje wyłącznie technika bojowa /choćby najdoskonalsza/, lecz także masy żołnierskie, ożywione wolą zwycięstwa, przejawianiem inicjatywy w walce, wykorzystujące w sposób prawidłowy wartości bojowe sprzętu i uzbrojenia, świadome celów wojny i umiejętnie kierowane na polu walki. A więc badając czynniki, które prowadzą do zmian w formach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej nie należy gubić z pola widzenia podstawowej treści tych zmian, jakim jest człowiek na polu walki. I w tej dziedzinie - jak w każdej innej - należy myśleć dialektycznie.

Weźmy dla przykładu rozwój takich środków walki jak środki napadu i obrony oraz ich oddziaływanie na takie formy walki jak obrona i natarcie. Jak podkreśla Engels, rozwój i produkcja tych środków zależy od ekonomicznych możliwości danego kraju, a przede wszystkim od postępów naukowo-technicznych i technologicznych oraz od jakości kadr przemysłowych. Zaopatrzenie w środki wyżywienia i umundurowania zależne jest od stanu rozwoju i wielkości produkcji rolnej. Doskonalenie i produkcja środków napadu wywołuje z konieczności m.in. dwie implikacje: doskonalenie organizacji takiej formy walki jak obrona i rozwój poszukiwań w dziedzinie doskonalenia środków obrony,[16/] w celu uodpornienia systemu

---

16/ F.Engels: Anty-Dühring, s.164-171.

obronnego wojsk. Wynik owego współzawodnictwa może być oczywiście różnorodny. Na przykład, rozwój w ostatnich latach broni pancernej /a więc głównie broni ofensywnej/ doprowadził do rozwoju środków obrony przeciwpancernej /a więc broni głównie defensywnej/. Rozwój techniki bojowej stwarza przeto z konieczności zapotrzebowanie na takie badania,których celem /treścią/ mogą być przykładowo: uodpornienie broni pancernej na środki obrony przeciwpancernej, względnie przy użyciu jakich sił i środków można by zniszczyć względnie obezwładnić obronę przeciwpancernę przeciwnika, aby atak wojsk pancernych był możliwy lub by przyniósł możliwie najmniejsze straty własne. Innymi słowy chodzi o to, jakie w danych warunkach zastosować formy czyli sposoby walki zbrojnej lub też w jakim kierunku rozwijać badania nad rozwojem uzbrojenia.

"Cóż - pisze Engels - okazuje się "pierwotnym" w stosunku do samej "przemocy"? Siła ekonomiczna, dysponowanie środkami potęgi wielkiego przemysłu... Przemoc... jest właśnie pośrednim następstwem siły ekonomicznej, wysokiego udoskonalenia metalurgii, dysponowania sprawnymi inżynierami oraz technikami i wydajnymi kopalniami węgla[17]. Formy lub sposoby prowadzenia walki zbrojnej zależę przeto: od wielkości potencjału ekonomicznego; od stanu rozwoju nauki i techniki; od wielkości potencjału ludzkiego i jego stanu przygotowania do produkcji wojennej oraz prowadzenia wojny /rezerwy armii/; od stanu moralno-politycznego danego społeczeństwa i jego jedności, świadomej woli oraz poświęcenia prowadzenia wojny aż do zwycięstwa itp. Biorąc powyższe pod uwagę sztuka wojenna winna z konieczności te zależności poznawać i wypracowywać optymalne, najlepsze /z możliwych wielu wariantów/ sposoby prowadzenia walki zbrojnej.

1. Metodologiczne znaczenie kategorii treści i formy polega na tym, iż pozwalaję one teoretykom wojskowym wyodrębniać te problemy, nad rozwięzaniem których muszą orga-

---

17. tamże, s.171.

nizować i rozwijać konkretne badania naukowe. Praktykom dowódczo-sztabowym pozwala to z kolei na prawidłowe rozeznanie w zakresie kierunków rozwoju i doskonalenia sił zbrojnych jako całości, a także w zakresie doskonalenia procesów szkolenia i wychowania ogółu żołnierzy[18/].

2. Pamiętać przy tym należy iż jedna "...z prawidłowości rozwoju wojskowości polega na tym, że pojawienie się nowych środków i sposobów prowadzenia walki zbrojnej nie eliminuje od razu "starych", wcześniej znanych form i metod, lecz w ciągu pewnego jeszcze czasu umożliwia im dalszy rozwój"[19/].

6. PRZYCZYNA I SKUTEK

W rozwoju myśli filozoficznej zastanawiano się m.in. nad tym, czy świat w którym żyje człowiek i w którym panuje określony ład i porządek jest rezultatem działania obiektywnych praw naturalnych czy też przyczyn działających celowo, nadnaturalnych[1/]. Spór ów miał nie tylko stronę światopoglądową ale również stronę praktyczną. Chodziło bowiem także o odpowiedź na pytanie, czy losy człowieka i społeczeństwa zależę od kogoś innego, czy też człowiek i społeczeństwo mogą pokierować swoim losem przez zmianę warunków przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych.

Różne odpowiedzi udzielane na powyższe problemy doprowadziły do ukształtowania się takich rozbieżnych stanowisk filozoficznych jak: finalizm lub teleologia; indeterminizm i determinizm.

18/ W.I.Lenin: Dzieła tom 33, s.82. Warszawa 1957. "Nie można posiąść umiejętności rozwiązywania... zadań stojących przed nami, jeżeli doświadczenie dnia wczorajszego nie otworzyło nam oczu na niesłuszność metod starych". /tamże, s.82/.

19/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, s.382. Warszawa 1971.

1/ W. Krajewski: Główne zagadnienia filozofii, r.IV, p.1, s.52. Warszawa 1967.

1. Filozoficzno-historyczny spór o problematykę prawidłowości i zasadę przyczynowości

Finalizm lub teleologia /od łac. "finis" = kres, przeznaczenie lub grec. "teleos" jest to pogląd filozoficzny, który zakłada, iż człowiek i rzeczy tego świata zmysłowo-postrzegalnego, ich miejsce w porządku bytowym, ich prawa rozwoju, panujący wśród nich względny ład, ich kres lub przeznaczenie są rezultatem /skutkiem/ działania przyczyny rozumnej, idealnej bądź duchowej o absolutnych walorach doskonałości. Finalizm /teleologia/, jako pogląd filozoficzny, jest następstwem dwu błędów: 1. antropologizowania /uczłowieczania/ przyrody, przez analogię do ludzkiego działania, które się ocenia jako celowe /świadome, rozumne/ na podstawie wytworów człowieka; 2. odrywania wszelkich źródeł ruchu i rozwoju od materii, wobec czego obserwując zróżnicowanie rzeczy, a także ich zmienność wnioskuje się, iż są one skutkiem działania niematerialnej przyczyny sprawczej, działającej przez myśl i w sposób celowy, logiczny.

Początki finalizmu w filozofii tkwią już w założeniach filozofii eleackiej, zwłaszcza w pracach Parmenidesa, Zenona z Elei i Anaksagorasa[2]. Ostatniego z wymienionych Tomasz z Akwinu chwali za to, że uznał on, że przyczyną ładu i porządku jest tzw. "Rozum" świata[3]. Finalizm został rozwinięty w system teoretyczny w filozofii Sokratesa, a zwłaszcza Platona /427-347 pne/. Świat idei najwyższej w ogóle, a poszczególne idee w szczególności są wedle Platona celem, a właściwiej celową przyczyną istnienia mnogości zmiennych i czasowo istnie-

---

2/ Simpliciusz: Physica 155, 23 /Diels 59B1/.
- Platon: Fedon, s.97 i 98, Warszawa 1957, stwierdza m.in. pod adresem Anaksagorasa, iż "... człowiek ten do niczego nie używa Rozumu, ani żadnym innym przyczynom nie przypisuje porządku wszechrzeczy, tylko za przyczyny podaje wiatry i etery, i wody, i nie wiadomo co jeszcze".

3/ Tomasz z Akwinu: Summa Teologiczna, tom 2, r.XLVII, 1, s.188-189, Kraków 1927 i Contra Gentiles, lib.II,c.XLIII, s.128, Taurini 1922.

jących jednostkowo rzeczy i procesów w przyrodzie materialnej. Materia bowiem jako niebyt, może zawdzięczać swe istnienie tylko bytowi, który jest rozumnym "Demiurgiem" świata[4]. Nie uniknął tendencji finalistycznych również Arystoteles, który tłumaczył świat przyrody i jego genezę w świetle czterech przyczyn: sprawczej, celowej, formalnej i materialnej[5].

Finalistyczną genezę i interpretację świata w wersji platońskiej rozwinął w system teologiczno-filozoficzny Aureliusz Augustyn /354-430/. Uzasadniał on, że człowiek i przyroda została stworzona z niczego przez Boga. Istniejący zaś ład w przyrodzie i społeczeństwie, panujący porządek bytowy i przeznaczenie każdej rzeczy, jej początek i kres istnienia mają swój cel oraz swe źródło w wolnej woli i dobroci bożej. Finalizm, jako metoda tłumaczenia porządku i prawidłowości świata, dominował prawie w całej filozofii średniowiecznej. Współcześnie zaś kierunek ten rozwijają m.in. zwolennicy tomizmu i neotomizmu a także przedstawiciele teologizmu różnych systemów religijnych.

Gdy chodzi o reprezentantów neotomizmu to starają się oni przeciwstawiać finalizmowi skrajnemu, który rozwijał m.in. Christrian Wolf[6]. Nawiązując do prac Tomasza z Akwinu /1224-1274/ współcześni tomiści twierdzą, że wszelki porządek, istota /natura/ rzeczy, różnice między nimi nie wynikają z nich samych, lecz są one skutkami celowego zamiaru najwyższej przyczyny sprawczej, działającej przez umysł i nazywanej Bogiem[7]. On bowiem "stworzyć" miał świat z niczego oraz jego rzeczy w określonym porządku i hierarchii doskonałości. Obdarzył je względnymi atrybutami prawdy i dobroci, rezerwując ich wartości absolutne dla doskonałości wszechświata[8]. Porządek bowiem polega na tym, iż rzeczy gorsze istnieją ze względu na lepsze, a nie naodwrót[9].

4/ Platon: Timaios 29E30C, s.35-38, Warszawa 1960. "Bóg chciał - pisze Platon - żeby wszystko było dobre ... wziął więc wszechświat cały widzialny, który nie miał spokoju, tylko się poruszał byle jak i bez porządku, wyprowadził go z chaosu i doprowadził do ładu"...

5/ W.Krajewski: Główne zagadnienia filozofii, s.53.

6/ Ww usiłując odpowiadać jaki jest cel świata, zastępował go /ciąg dalszy na str. 156/

Obalenie przez Kopernika geocentrycznego poglądu, który Ziemi przyznawał wyjątkowe, centralne miejsce we wszechświecie, podważało finalizm /np. zasadę doskonałości niebios, prowadziło do wniosku że ruch planet wynika z wzajemnego oddziaływania na siebie itp./ ale go nie przezwyciężało. Kierunek ten staje się od tej pory ostrożniejszy w ferowaniu wyroków o celowej budowie wszechświata. Zarazem usiłuje wykorzystać każdą lukę w poznaniu, każde potknięcie nauki by dowodzić swoich racji. Tym też należy tłumaczyć, że finalistyczna interpretacja przyczynowości rozwijana była zarówno w czasach nowożytnych jak i współcześnie. Dotyczy to zwłaszcza takich filozofów jak: G.W.Leibniz /1646-1716/[10]; H.More i R. Cudworth[11], J.Newton, który co prawda odgradzał się od zasady celowości, ale wychodząc od zasady bezwładności materii musiał przyjąć, że skoro rzeczy tego świata poruszają się względem siebie, to musi istnieć istota, która im nadała tzw. "pierwszy impuls;[12]. Berkeley, który nie uznawał innych przyczyn prócz duchowych; W.Thomson i R. Clausius /1822-1888/, którzy wychodząc z drugiego prawa termodynamiki, dostarczali argumentów finalizmowi. Dotyczy to ostatnio również finalistycznej interpretacji odkrytego zjawiska ucieczki /rozpraszania się/ galaktyk, co ma stanowić argument na rzecz tzw. "początku wszechświata" lub problemu defektu" masy w przemianach jądrowych, co miałoby przeczyć niezniszczalności materii itp.

/ciąg dalszy ze str. 155/
pytaniem po co istnieje. I odpowiadał m.in. że deszcz pada aby rosła trawa; trawa jest po to aby krowy miały pokarm; krowy są po to aby dawały mleko; mleko po to aby je wypijał człowiek; człowiek po to, aby chwalił Boga itd.

7/ Tomasz z Akwinu: Summa Contra Gentiles, lib.II, cap.XXVII. Taurini 1922 - Summa Teologiczna tom 2, r.XLVII, 1,s.189 Kraków 1927.

8/ I.Owens: The doctrine of being Aristotelis Commentaria V, 1, s.750-751, Toronto 1935.

9/ M.Jaworski: Arystotelesowska i tomistyczna teoria przyczyny sprawczej na tle pojęcia bytu, rozdz.I, s.16-17. Lublin 1958.

10. G.W.Leibniz: Philosophie Schriften tom 3, s.606, Berlin 1890. Wedle ww tzw. monady,czyli prawdziwe substancje, działają celowo i tworzą swoistą hierarchię bytową począwszy od monad pozbawionych samowiedzy, aż do monady najwyższej najdoskonalszej czyli Boga. Bóg - jako monada najdoskonalsza - stworzyć miał świat najdoskonalszy, wybrany jako jedyny śród wielu możliwych światów.

Odnośnik 11,12 na str. 157

Finalizm /teologia/ został by dawno przezwyciężony, gdyby jego zwolennicy posługiwali się argumentami wyłącznie prymitywnymi i gdyby nie odwoływali się do faktów naukowych. Jednym z wielu wykorzystywanych argumentów jest m.in. problem celowej budowy żywych organizmów, jako skutek ich przystosowania się do życia w różnorodnych warunkach środowiska materialnego /np. ochronne zabarwienia ptaków i zwierząt; odporność na warunki klimatyczne; przystosowanie budowy do warunków środowiska; zjawisko fototropizmu i geotropizmu w świecie roślinnym itp./. W nauce nie można jednak szukać odpowiedzi na pytanie w jakim celu coś istnieje tak lub inaczej. Poszukuje ona odpowiedzi na pytanie dlaczego tak jest, z jakiej przyczyny?

Tak postąpili m.in. wybitni biolodzy na przełomie XVIII i XIX stulecia jak J.B. Lamarck, Linneusz czy K. Darwin. Lamarck w swej "Filozofii zoologii" /1809/ częściowo udowodnił, że wszelkie organizmy zmieniają się nieustannie /tzn. zyskują budowę celową/ pod wpływem zmian w środowisku. Nabyte zaś nowe cechy przenoszone są na potomstwo w następstwie ich dziedziczenia po rodzicach. Natomiast K. Darwin dowiódł w swej pracy "O pochodzeniu gatunków", że o ich zmienności decydują także: zmienność środowiska; przystosowanie się organizmów; dziedziczność; dobór naturalny; walka o byt /przeżywają organizmy silne - słabe giną/.

Jednym z kierunków, ratujących finalistyczną wizję świata, był rozwijany w biologii XVII i XVIII stulecia tzw. witalizm /od łac. vis-vitalis = nośnik życia/. Odkrycie komórkowej budowy roślin i zwierząt było jednym z dowodów na rzecz materialnej jedności ich budowy. Zwolennicy witalizmu wykorzystali ten fakt w celu wykopania przepaści między materią żywą, a nieożywioną. Twierdzili mianowicie, iż w każdej żywej, materialnej komórce istnieć miałaby niematerialna siła

---

11/ R.Cudworth: Systema intullectuali huims universi, tom 2, s.1150, Leipzig 1773.

12/ J. Newton: List do Bentley'a z 11.02.1693.

życiowa, sterująca celowo życiem i rozwojem organizmów roślinnych i zwierzęcych, ich różnicowaniem się na gatunki itp. W XIX stuleciu starał się odrodzić ten kierunek niemiecki biolog Driesch[13]. Dopiero wraz z rozwojem biologii, chemii, a ostatnio biochemii udowodniono, iż to wszystko co przypisywano tzw. siłom życiowym komórek /rozwój przez podział, odżywianie, dziedziczenie, przemiana materii, reakcja na bodźce itp./ jest naturalnym procesem przemian biochemicznych, chemicznych, biologicznych itp. regulowanych z ogromną precyzją przez naturalne składniki budowy komórkowej.

Obok finalizmu do walki z deterministyczną interpretację świata włącza się także indeterminizm. Jest to kierunek, który w filozofii pragnie zajmować często pozycję"złotego" lub "neutralnego" środka, wahając się między finalizmem a deteminizmem. Do podstawowej tezy tego kierunku należy formuła: są w przyrodzie i społeczeństwie takie zjawiska i procesy, które się dają wyjaśnić oraz określić za pomocą praw naturalnych, ale są także takie, których nie można ani wyjśnić ani też określić za pomocą powyższych praw. Zwolennicy tego kierunku /np.D.Hume, E.Kant, J.S.Mill, N.Bohr, W.Haisenberg i inni/ usiłują podważać obiektywny charakter związków przyczynowo-skutkowych, a w następstwie także obiektywnych praw rozwoju przyrody i społeczeństwa odkrywanych przez naukę. Indeterminizm /podobnie jak finalizm, lecz w odmienny sposób/ usiłuje pozbawić naukę oraz jej odkryć praktycznego znaczenia, a więc tego czy może być ona przewodnikiem oraz orężem ludzkości w zakresie przekształcania przez nią zastanego świata.

I tak na przykład: Dawid Hume /1711-1776/ traktując idee za kopie doświadczenia lub zmysłowych wrażeń /a nie za odbicie obiektywnego świata/ twierdził,że takie pojęcia jak przestrzeń i czas oraz związek przyczynowo-skutkowy nie mają charakteru obiektywnego. Przyczynowość bowiem nie jest niczym innym, jak formą nawyku i kojarzenia w myśli ze sobą zjawisk,które w pewnej kolejności pojawiają się w ludzkiej świadomości[14]. Lecz po-

---

13/ W.Krajewski: Główne zagadnienia filozofii, s.56-60.

14/ D.Hume: Badania dotyczące rozumu ludzkiego s.71-87.Lwów 1919. W § 97 na s.71 twierdzi on,że zasada przyczynowości jest jedną z najbardziej chwiejnych i niejasnych w filozofii. W § 122 na s.103 pisze,że "...związek,który umysł nasz odczuwa, to wynikłe z doświadczenia przenoszenie się wyobraźni z jednego przedmiotu na drugi,który tamtemu zwykle towarzyszy, oto... owa impresja,na podstawie której tworzymy ideę siły albo związku koniecznego".

jawienie się czegoś "po tym" nie oznacza wcale "w skutek tego", co istniało przed tym /np. dnia po nocy, wystrzału po naciśnięciu spustu broni, chmur przed deszczem itp./. Z powyższego wyciągał wniosek, że zasada przyczynowości nie ma charakteru uniwersalnego i że z niej nie wynika żadna konieczność powtarzalności procesów i zjawisk.

Emanuel Kant zgadza się z poglądem Hume'a co do tego, iż doświadczenie mówi nam wyłącznie o stałym następstwie w jakim określone zjawiska pojawiają się przed obliczem ludzkiej świadomości. Ale wbrew Hume'owi twierdził, iż związek przyczynowo-skutkowy posiada znamię konieczności. Ponieważ doświadczenie o tej konieczności nie informuje, to wnosi ją do zjawisk ludzki umysł. Przyczynowość i konieczność są zatem subiektywnymi kategoriami lub "formami rozsądku", za pomocą których umysł organizuje, porządkuje, klasyfikuje fakty, doświadczenia lub zgromadzone w jego następstwie zjawiska. Zwolennicy powyższego poglądu w czasach późniejszych /jak np. J.S.Mill/ przyjęli pogląd, że ze związkiem przyczynowym mamy do czynienia wówczas, gdy po A musi nastąpić B, a zatem gdy A jest racją logicznego wynikania lub następstwa dla B[15/]. Ponieważ stosunek "racja - następstwo" jest stosunkiem logicznego wynikania dwu sądów /np. z tego, że liczba X jest podzielna przez 6 wynika to, że jest ona podzielna zarówno przez 2 jak i przez 3/, a z obiektywnej więzi rzeczy, to z powyższego poglądu wynikała także idealistyczno-subiektywistyczna interpretacja zasady przyczynowości.

15/ J.S.Mill: System logiki dedakcyjnej i indukcji s.505-507 i 517-521. Warszawa 1962. W § 2 na s.506 czytamy m.in. "Między zjawiskiem tedy, jakie istnieje w pewnej chwili, a zjawiskami jakie istnieją w chwili następnej, zachodzi niezmienny porządek następstwa ... ten zbiorowy porządek składa się z poszczególnych następstw, jakie niezmiennie zachodzą między poszczególnymi częściami ... Po pewnych faktach zachodzą zawsze i jak wierzymy, będą nadal zachodziły inne fakty. Niezmienny poprzednik nazywamy przyczyną; niezmienny następnik skutkiem". Na tym ma polegać wg Milla powszechność praw przyczynowych.

Każda przyczyna ma bowiem charakter określonego, obiektywnego sprawstwa, działania które powoduje, iż z konieczności powstaje albo coś podobnego do niej samej, względnie coś od niej różniącego się. Obiektywna więź przyczynowo-skutkowa nie jest więc w tym ujęciu rezultatem logicznego wynikania. Co więcej, zasada logicznego wynikania, jeśli ma być poprawna, musi uwzględniać obiektywne zależności przyczynowo-skutkowe. Współcześnie zaś, zwolennicy neopozytywizmu jak i pragmatyzmu /dążąc do podważania obiektywnych podstaw nauki/ starają się dowodzić, iż nie istnieje żadne "fatum konieczności" lecz jedynie względna regularność pojawiania się faktów, zjawisk lub danych w trakcie doświadczenia[16/]. Zarzucają zwolennikom materializmu antropomorfizm czyli przekonanie, iż wiążę oni pojęcie przyczyny z działaniem, które jest czynnością wyłącznie ludzką a nie procesem obiektywnym, któryby miał miejsce w przyrodzie. Podobnie jest również z pojęciem konieczności. Konieczne jest zawsze to, do czego są zmuszeni ludzie. W przyrodzie zaś nie ma żadnego przymusu[17/].

Kwestionowanie obiektywnych podstaw przyczynowości oraz prawidłowości rozwoju przyrody i społeczeństwa przyjmuje współcześnie także postać sporu o to, czy wychodząc ze znajomości praw i zależności przyczynowych nauka może czy też nie może określić lub przewidzieć w sposób jednoznaczny rozwój procesów lub wydarzeń. Jak wiadomo w fizyce newtonowskiej, dla wyznaczenia położenia jakiegoś ciała w danym czasie wystarczyło określić jego pęd i położenia w jakim czasie i położeniu minionym. Dokładność takich określeń, jak sądzono, miała być

16/ H.Reichenbach: Powstanie i rozwój filozofii naukowej, cz.II, s.269-271. Warszawa 1960.
- Ph. Frank: Foundations of Physics. Przedmowa, §2. Chicago 1947.
- R.Carnap: Philosophy and Logical - Syntax, cz.I, s.20, London 1935.
- Ph.Wiener: Evolution and the Founders of Modern Pragmatism s.11 i 21. Cambridge 1949.
- James and Theyer: Letters of Chancy Wright, s.11, 50, 111-112. Cambridge 1878.
- J. Devey: Expierence and Nature s.21, 190-191. New York 1929.

17/ W.Krajewski: Główne zagadnienia filozofii s.68-69.

nieograniczona. Sama ograniczoność traktowana była za przejściową z uwagi na niedoskonałość techniki pomiarowej[18].

Inaczej przedstawia się problem w mechanice kwantowej, gdzie się ma do czynienia ze światem cząstek elementarnych. Obserwacja tych cząstek wymaga posługiwania się mikroskopem elektronowym, a więc zastosowania energii elektrycznej, która powoduje zakłócenia. Ponadto stosowane parametry pomiarów brane są często z mechaniki klasycznej. W rezultacie energia kwantu światła cząsteczki jest tym większa, im większe są częstotliwości drgania ubocznej fali świetlnej mikroskopu. Zmniejszenie zaś tej energii daje z kolei obraz zbyt rozmyty, nieczytelny. Wychodząc z powyższego W.Haisenberg sformułował tezę, iż dokładność pomiaru położenia i pędu cząstek elementarnych nie może przekraczać pewnej granicy, co legło u podstaw teorii nieoznaczoności /nieokreśloności/, którą poparła kopenhaska szkoła fizyków z N.Bohrem na czele[19].

Istota sprawy polega na tym, iż wychodząc z ograniczonej możliwości techniki obserwacyjno-pomiarowej w chwili obecnej i wynikłej stąd względnej nieokreśloności cząstek elementarnych, przedstawiciele ww. szkoły zakwestionowali w ogóle zasadę przyczynowości w świecie cząstek elementarnych przez przyjęcie tezy o tzw. "wolnej woli" elektronów, albowiem ich zachowanie się jest rzekomo bezprzyczynowe[20]. Przeciwko szkole kopenhaskiej, a zwłaszcza jej filozoficznym interpretacjom, zaprotestowali tacy fizycy jak np. D.Błochincew, D.Bohm, de Broglie

---

18/ Z. Cackowski: Główne zagadnienia i kierunki filozofii, s.222-224. Warszawa 1969.

19/ Tamże, s.225.

20/ W.I.Lenin: Dzieła tom 1, s.162 i 175. Warszawa 1950. "...jedynie pogląd deterministyczny umożliwia właściwą i słuszną ocenę, nie zaś zwalanie wszystkiego, co się komuś podoba, na wolną wolę". /s.126/. "Jest to bowiem w samej rzeczy jasne, że subiektywistyczna linia w zagadnieniu przyczynowości, wywodzenie porządku i konieczności w przyrodzie nie z obiektywnego świata zewnętrznego, lecz ze świadomości, z rozumu z logiki nie tylko przeciwstawia ten pierwszy owej drugiej, ale czyni przyrodę częścią rozumu, miast traktować rozum jako cząstkę przyrody" /s.175/.

i inni. Nawiązując do teorii Smoluchowskiego i Plancka ww podkreślają, że praw i parametrów z mechaniki klasycznej, która dotyczy ruchu i rozwoju wielkich mas, nie należy sztucznie przenosić do badania cząstek elementarnych, które poruszają się z szybkościami światła lub doń zbliżonymi. Nadto wyrażają pogląd, by prawa statystyczne w świecie kwantów uzasadniać za pomocą praw dynamicznych, jakie rządzą elementami bardziej subtelnymi, leżącymi na "poziomach głębszych"[21/].

Nie do przyjęcia są również poglądy rozwijane przez zwolenników strukturalizmu i holizmu. Początki strukturalizmu sięgają do prac F. Bacona. Kierunek ten był również modny w filozofii XVII i XVIII stulecia. Do podstawowej tezy tego kierunku należy twierdzenie, że każda całość to jedynie mechaniczny zbiór niewielkich ilości części powiązanych ze sobą. Ze znajomości tych części oraz ich praw można wydedukować prawa rządzące ich zbiorem czyli całością. Do biologii przeniósł ten pogląd m.in. R.Virchow. Twierdził on, że każdy organizm to swoista federacja komórek, z których każda żyje własnym, niezależnym życiem. Zasada ta przeniesiona została także do badania zjawisk życia społecznego przez C.Levi - Straussa.[22/] Niedorzeczność powyższych poglądów polega m.in. na tym, iż własności tego, co złożone usiłuje się wyjaśniać za pomocą własności tego, co proste. Nie można bowiem własności i praw myślenia, świadomości wyjaśniać np. za pomocą praw fizycznych, chemicznych czy też czysto biologicznych.

Przeciwnego zdania są zwolennicy tzw. holizmu /od greckiego "holos" = cały/. Za twórcę tego kierunku uchodzi anglik Smuts. Kierunek ten zaprzecza, iżby przez poznanie elementów składowych pewnej całości można było poznać własności całego organizmu. Tym bowiem co zespala żywy organizm nie jest czynnik części lecz "całkowitości" Ów czynnik "całkowitości" miałby pełnić funkcję jakiejś tajemniczej entelechii. Również i ten pogląd jest bezzasadny, gdyż np. społeczeństwo to pewna całość, ale całość złożona z różnych

---

21/ W. Krajewski: Główne zagadnienia filozofii, s.81.
22/ J.Borgosz: Walka ideologiczna we współczesnej filozofii. s.32-33. Warszawa 1977.

klas i grup społecznych, z odrębnych narodów z których każdy ma odrębną historię, swę różnę od innych także ekonomikę, kulturę itp. Zarazem wykazuje cechy wspólne z innymi narodami i korzysta z ich dorobku w drodze wymiany.

Zupełnie odmienny pogląd na zasadę przyczynowości w świecie rozwija determinizm. Jest to pogląd filozoficzny, który polega na twierdzeniu, iż nie ma zjawisk bezprzyczynowych, jednakowe przyczyny naturalne i obiektywnie istniejące wywołują, powodują lub sprawiają w tych samych warunkach te same skutki. Świat, w którym żyje i działa człowiek podlega działaniu obiektywnych praw i rozwija się zgodnie z tymi prawami.

Zasady deterministycznej interpretacji świata i badania jego obiektywnych praw związane są jak najściślej z materialistyczną linią rozwoju filozofii. Myśl ta wyrażała pogląd, przeciwstawiany finalistyczno-mitologicznej interpretacji świata, iż "nic z niczego nie powstaje, lecz powstaje zawsze z czegoś". Ta podstawowa zasada odrzucała zarówno możliwość "stworzenia świata z niczego" /ex nihillo/, jak i zasadę jego celowości. Podkreślała naturalne, materialne podłoże wszelkich przyczyn i zależności, które warunkują powstawanie i zanikanie wszelkich rzeczy, przy zachowaniu niezniszczalnego charakteru ich podstawy tj. materii.

Pierwszym, który w sposób wyraźny rozwijał powyższą myśl był Tales z Miletu, Heraklit z Efezu, a zwłaszcza Leukippos. Twierdził on, iż "nic nie powstaje bez przyczyny, lecz zawsze z jakiejś racji i konieczności". Wychodząc z powyższej tezy Demokryt twierdził, iż w nauce nie można pytać /jak np. w mitologii/ "kto stworzył świat". Jej zadaniem jest wykrywanie obiektywnych przyczyn powstawania rzeczy. Deszcz bowiem pada nie dlatego, że taki jest cel deszczu, lecz dlatego, że jest on skutkiem parowania i skraplania się wody. Pogląd ten rozwijali zwolennicy Epikura[23/] oraz przedstawiciele materializmu wszystkich czasów.

Do podstawowych tez determinizmu należę następujące:

1. Nic z niczego nie powstaje, lecz zawsze z czegoś;

23/ T.Lukrecjusz: O naturze wszechrzeczy, s.7 i 11. Warszawa 1957.

2. Nie ma zjawisk bezprzyczynowych, jednakowe przyczyny w tych samych warunkach wywołują te same skutki;
3. Dopuszczenie możliwości oddziaływania przyczyny na skutek i odwrotnie skutku na przyczynę, ich przechodzenie w siebie;
4. Obok przyczyn koniecznie działających dopuszczenie możliwości działania przyczyn przypadkowych, a obok praw przyczynowych również działania praw statystycznych.

2. Przyczyna i skutek jako kategorie filozofii marksistowskiej

Badając przyrodę lub społeczne życie ludzi obserwuje się wzajemną więź i uwarunkowania /sprzężenia zwrotne/ poszczególnych rzeczy, zdarzeń procesów i zjawisk bądź też poszczególnych elementów pewnej całości, tworzących dany związek określany mianem rzeczy lub przedmiotu[24/]. Uświadomienie sobie przez człowieka istnienia tych wzajemnych,obiektywnych uwarunkowań miało miejsce na dość już wysokim szczeblu rozwoju ludzkości i jej poznania naukowego[25/]. Jeśli w przyrodzie i życiu społecznym jedna rzecz, proces, zdarzenie itp. lub jakiś rozpatrywany przedmiot warunkuje powstanie bądź rozwój innego przedmiotu, zjawiska, zdarzenia lub innej rzeczy, to w celu zobrazowania, odzwierciedlenia tego obiektywnego zjawiska są konieczne określone, racjonalne formy odbicia, służące nam do określania stosunków tego uwarunkowania. Kategoriami filozoficznymi, które służą każdej dyscyplinie naukowej do uniwersalnego oznaczania powyższych, obiektywnych uwarunkowań są pojęcia przyczyny i skutku. Obie kategorie są

24/ F. Engels: Dialektyka przyrody, Moskwa 1955, s.182.

25/ por.T.Hobbes: Lewiatan, Warszawa 1954, s.9-10; Elementy filozofii, Warszawa 1956, cz.II s.426-428.
- F.Bacon: Novum Organum, Warszawa 1955, ks.I, 1, s.105.
- J. Locke: Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, Warszawa 1955, s.251-252.

umysłowymi formami odbicia, które odzwierciedlają w ludzkiej myśli obiektywne, wzajemne związki i zależności między rzeczami, procesami, zdarzeniami lub zjawiskami. Nic nie może się "stawać" lub zjawiać bez przyczyny. Albowiem w powszechnym, wzajemnym uwarunkowaniu rzeczy, zdarzeń czy zjawisk jedna rzecz, zdarzenie lub zjawisko występuje jako przyczyna, a inna rzecz, zdarzenie lub zjawisko jako skutek działania swej przyczyny lub systemu działających przyczyn.

Między przyczyną a skutkiem występuje więź wzajemna, zwana związkiem przyczynowo-skutkowym. W związku z tym wydaje się pozornie, jakoby stroną czynną jest w tym stosunku tylko przyczyna, zaś skutek stroną bierną. Takie antydialektyczne, metafizyczno-mechanistyczne, jednostronne pojmowanie zależności przyczynowo-skutkowych dominowało w całej filozofii nowożytnej i nie jest ono również obce współczenej filozofii tomistycznej[25/], a także wielu współczesnym systemom filozoficznym związek przyczynowo-skutkowy nie jest w obiektywnej rzeczywistości tak jednostronny, jednokierunkowy, jak by to wynikało z samych pojęć: "przyczyna" i "skutek". W rzeczywistości bowiem prawdą jest to, że przyczyna wywołuje określony skutek. Ale prawdą jest także, że skutek - jako coś wtórnego - oddziaływa w sposób istotny na swą przyczynę, a więc staje się "przyczyną" swej "przyczyny". Przyczna staje się skutkiem a skutek przyczyną. Aktywną stroną okazuje się więc nie tylko przyczyna,ale także skutek. Przechodzenie, przemiana jednego w drugie, uchwycenie owych momentów przejścia, jest z punktu widzenia materializmu dialektycznego sprawą niezwykle doniosłą dla ludzkiego poznania naukowego.

A oto kilka przykładów ilustrujących powyżeze stanowisko. Przyczyną, która wywołuje przepływ prądu w przewodzie elektrycznym jest prądnica /dynamo/ wprawiana w ruch przez określone

---

25/ Wł.Krajewski: W pracy zatytułowanej "Główne zagadnienia filozofii", na str.63 stwierdza, iż nauka współczesna i materialistyczna filozofia rozumie pod pojęciem przyczyny to samo, co w czasach antycznych i średniowiecza rozumiano pod pojęciem "przyczyny sprawczej". Istotę bowiem zależności przyczynowych jest to, że wywołują one, sprawiają coś nowego poprzez swe działanie lub oddziaływanie jednego przedmiotu na inny.

urządzenia mechaniczne /np. ręcznie, przy pomocy pary, itp./. Prąd przepływający w przewodzie prowadzi do powstawania magnetycznego pola. Pole magnetyczne wywołuje rozwój tzw. prądów wirowych, które z kolei wytwarzają pola magnetyczne itp. Wiadomo także, że byt społeczny ludzi jest jedną z głównych przyczyn kształtowania się ich społecznej świadomości. Świadomość zaś, określa ich stosunek do zastanej rzeczywistości społecznej, którą to rzeczywistość ludzie ci pragną przez swe działania albo utrwalić albo też zmienić. Albo inny przykład: potencjał ekonomiczny warunkuje wielkość potencjału militarnego danego państwa. Lecz ta wielkość militarnego potencjału nie pozostaje bez określonego wpływu na rozwój potecjału ekonomicznego i warunki życia danego społeczeństwa. Przy czym wpływ ten może być jednocześnie przeciwstawny sobie: pozytywny i negatywny. "Jedna i ta sama rzecz - pisał Lenin - okazuje się w jednym wypadku przyczyną a w drugim - skutkiem"[26].

Przez pojęcie "przyczyna" rozumie się zatem pewien obiektywny stan rzeczy lub procesów zdolnych do wytworzenia w sposób naturalny swoim działaniem jakiejś innej rzeczy,zdarzenia lub procesu. Rzecz, zjawisko, zdarzenie albo proces powstający jako wynik działania naturalnych rzeczy lub procesów określa się mianem skutku[27]. Logicznie rzecz rozpatrując można stwierdzić, iż w systemie określonych procesów, zdarzeń i uwarunkowań wzajemnych jedna z jego stron /systemu/ występująca zwykle wcześniej pod względem czasowym /pierwotniejsza/ może być traktowana za przyczynę, a druga jego strona, jako pojawiająca się w czasie późniejszym /wtórnie/, jako skutek /wynik, rezultat działania przyczyny/.

Nie zawsze wszakże tak jest, jak to zauważył D.Hume iż "po tym" może oznaczać zawsze "w skutek tego", lub że to, co

---

26/ W.I.Lenin: Dzieła t.38, Moskwa 1937, s.149.

27/ W.Krajewski: Główne zagadnienia filozofii, Warszawa 1965, na str.63 tak określa ww pojęcia: "Można mianowicie określić przyczynę jako rzecz lub zjawisko, które wywołuje, pociąga za sobą, sprawia zjawisko zwane skutkiem. Istotę związku przyczynowego jest więc w tym ujęciu sprastwo, inaczej mówiąc: działanie, oddziaływanie jednego przedmiotu na drugi".

"po tym" może oznaczać zawsze rezultat działania tego co "przed tym". Chodzi tu o zakwestionowanie tezy, iż czasowe wyprzedzanie skutku przez przyczynę ma charakter uniwersalny. Błąd Hume'a polegał na tym, że mieszał ze sobę dwie sprawy. Po pierwsze czasowe pojawianie się zjawisk w pewnej kolejności np. dnia po nocy, wiosny po zimie między którymi nie istnieje zależność przyczynowa, gdyż jest nią obrót Ziemi wokół własnej osi, względnie zmiana jej położenia względem słońca. Po drugie Hume nie pojął tego, że obiektywna więź przyczynowo-skutkowa może się ukrywać pod pozorem zjawisk i że w poznaniu naukowym, aby odkryć działające przyczyny, musimy często porzucać to, co się unaocznia wyobraźni pod pozorem zjawisk, które same przez się pojawić się nie mogę. Niemniej jest faktem, że ani dzień nie jest przyczyną nocy, ani też lato nie jest przyczyną wiosny. Podobnie jak pojawienie się zachmurzenia nie zawsze zapowiada późniejsze opady atmosferyczne. Aby pojąć, zrozumieć dlaczego tak jest, musi ludzkość od odkrycia czy ustalenia zjawiska lub inaczej pewnego skutku, przechodzić do poszukiwania właściwej przyczyny. Nie ma bowiem zjawisk lub zdarzeń bezprzyczynowych. Zasada więzi przyczynowo-skutkowej ma zatem wartość powszechnie obowiązującę, uniwersalnę.

Jedna z charakterystycznych właściwości obiektywnych związków przyczynowo-skutkowych polega m.in. na tym,iż jedno zjawisko, rzecz, zdarzenie lub system działających zjawisk, rzeczy, zdarzeń może powołać do istnienia inne w stosunku do siebie zjawiska, rzeczy i zdarzenia, ale tylko wówczas, gdy zaistnieją ściśle określone warunki. Na przykład: aby powstało życie ziemskie musiał istnieć system warunków umożliwiających jego rozwój jak np. światło słoneczne,określone warunki klimatyczne, geotermiczne itp. Warunkiem wrzenia wody jest nie tylko wzrost temperatury ale także istnienie określonego ciśnienia atmosferycznego. Podobnie jak warunkiem opadów atmosferycznych jest nie tylko zachmurzenie, ale także rozkład ciepłych i zimnych prądów atmosferycznych.

Innę z właściwości związków przyczynowo-skutkowych, wynikających z faktu, że obiektywna rzeczywistość /otaczający świat materialny i życie społeczne/ nie jest zbudowany z nie-

zależnych, izolowanych części lecz tworzy jednolity, całościowy system powiązanych rzeczy i procesów, jest to, że tworzą one łańcuchowy system, w którym tylko pojedyncze ogniwa łańcucha mogą być rozpatrywane oddzielnie: jedno jako przyczyna, a drugie jako skutek. Ta łańcuchowa, praktycznie niekończąca się obiektywna więź przyczynowo-skutkowa, nie może być przez naukę poznana w swej całości od razu. Jej poznanie rozkłada się na etapy odległe od siebie w czasie. Aby pojąć określone rzeczy, procesy i zdarzenia musi się je wyizolować, oderwać metodycznie z ich ogólnego związku oraz powszechnych, wzajemnych uwarunkowań przyczynowo-skutkowych i rozpatrywać, badać w izolacji. W takim zaś wypadku - jak podkreśla Engels - zmieniające się formy ruchu materii, w zależności od punktu odniesienia, okazują się w jednym wypadku przyczyną a w innym skutkiem działania innej przyczyny, względnie w stanie zupełnej abstrakcji jedna z nich jako przyczyna, a inne jako skutek[28/]. Z uwagi na powyższe, również Lenin podkreśla, że ludzkie pojęcie przyczyny i skutku z reguły upraszcza, wulgaryzuje obiektywną więź przyrody, a to ze względu na to, iż w procesie badań naukowych metodologicznie izoluje się te lub inne strony, procesy jednolitego, powszechnego związku[29/]. Z powyższego wynika, że poznanie systemu więzi przyczynowo-skutkowej nie jest jeszcze urzeczywistnionym zadaniem, lecz celem rozwoju badań naukowych.

Nie oznacza to, iż nie znając systemu w całości naukowcy są uprawnieni do przyjmowania istnienia obok naturalnych także "nadnaturalnych" zależności przyczynowo-skutkowych, jak to przyjmują zwolennicy religii lub niektórych kierunków filozofii idealistycznej. Marksizm, w ślad za materialistami wszystkich czasów, uznaje tylko obiektywne, naturalne związki przyczynowo-skutkowe, które mogą być przedmiotem badań naukowych. Tylko bowiem one dostępne są dla ludzkiej obserwacji zmysłowej i mogą zostać odkryte i udowodnione w drodze badań eksperymentalnych. Wprowadzenie do nauki "nadnaturalnych" /obojętnie czy

---

28/ F.Engels: Dialektika prirody, s.184.

29/ W.I.Lenin: Filosoficzeskije tietradi, Moskwa 1947, s.136.

idealnych czy też duchowych/ zależności przyczynowych jest wykraczaniem poza obręb nauki i naukowych badań. I tylko z powyższych racji marksistowska filozofia odrzuca zdecydowanie wszelkie założenia o "nadprzyrodzonym"działaniu przyczyn. Ich wprowadzanie oznaczałoby nadto konieczność uznania za fakty naukowe tzw. "cudownych" zdarzeń.

Powyższe stanowisko musi prowadzić do wniosku, iż jedyną przyczyną, zasadą wszelkich rzeczy i procesów jest poruszająca się i zmieniająca formy swego istnienia materia. W przyrodzie i życiu społecznym nie ma zjawisk bezprzyczynowych. Żadna rzecz, proces czy zjawisko nie mogą powstać z "niczego". Każda rzecz, proces, zdarzenie ma swoją przyczynę lub grupę przyczyn naturalnych. Ani w przyrodzie ani też w rozwoju społeczeństwa nie ma takich rzeczy lub spraw, u podłoża których nie istniałyby żadne przyczyny. Związek przyczynowo-skutkowy jest w ten sposób prostą ale zarazem jedną z ważniejszych form racjonalnie odzwierciedlających wzajemną, powszechną więź i współzależność rzeczy i zdarzeń. Przyczynowo-skutkowa współzależność - jak podkreśla Lenin - nie pochodzi "z niczego", nie spada z nieba, lecz występuje w obrębie obiektywnych rzeczy poznawanych przez ludzi, wynika ze stosunków między tymi rzeczami[30/]. Przy czym dla każdej formy ruchu materii charakterystyczną cechą jest to, iż związana jest ona ze specyficznymi, właściwymi tylko dla niej formami związku przyczynowo-skutkowego. Nie można bowiem przyczyn rozwoju społeczeństwa wyjaśnić za pomocą zależności przyczynowo-skutkowych związanych z prawem powszechnego ciążenia lub tłumaczyć klęskę wojenną warunkami klimatycznymi albo nieszczęśliwymi układami planet[31/]. Chociaż niewątpliwie i

---

30/ W.I.Lenin: Dzieła tom 14, s.145.

31/ W.Krajewski: Główne zagadnienia filozofii s.63-64. Autor m.in. stoi na stanowisku, iż pojmowanie siły jako przyczyny ruchu mechanicznego nie jest poglądem marksistowskim,lecz mechanistycznym. Istnieją bowiem zjawiska,których nie można wyjaśnić za pomocą działania sił mechanicznych,jak np. czernienie kliszy pod wpływem światła,utlenianie metali, zakażenie organizmu przez bakterie, wybuch wojny. Te różnorodne zjawiska wywoływane są przez przyczyny rozmaitego rodzaju nie będące siłami mechanicznymi.

prawa powszechnego ciążenia i klimat czy układ planet są przyczynami, które na człowieka i jego działanie wywierają mniej istotny wpływ /wykluczając w tej mierze jakieś katastrofalne zaburzenia/.

W związku z powyższym poznanie rzeczy i świata jest poznaniem wieloaspektowym. Z jednej bowiem strony przedmiotem badań są własności i struktura poszczególnych rzeczy. Z drugiej zaś strony poznanie związków przyczynowo-skutkowych, czyli zależności między rzeczami, prowadzi do pogłębienia wiedzy o poszczególnych rzeczach[32/]. Na przykład, badając atom, jego strukturę i własności nauka ustala iż posiada on taką a nie inną strukturę oraz własności fizyczne i chemiczne. Poznanie zaś zależności między elementarnymi cząsteczkami atomu prowadzi do wyjaśnienia dlaczego ów atom ma takie a nie inne własności. Stąd też przyczyna i skutek są właściwie tylko momentami uniwersalnej, wzajemnej zależności w otaczającej nas rzeczywistości, są ogniwami w niekończącym się szeregu rozwijającej się materii w czasie i przestrzeni. Z tych też względów ogół działających przyczyn można podzielić na przyczyny wewnętrzne, właściwe określonym zbiorom rzeczy lub ich pojedynczym egzemplarzom oraz na przyczyny zewnętrzne, wynikające z faktu, iż owe zbiory lub pojedyncze ich egzemplarze uwarunkowane są przez działanie z zewnątrz innych rzeczy i procesów od nich samych niezależnych. Wiadomo nie od dzisiaj, że rozwój organizmu związany jest z prawidłowym funkcjonowaniem wielu jego organów zarówno wewnętrznych i zewnętrznych /np. serce, mózg, wątroba itp. a także ręce, nogi, skóra itp./ jak też, że niemały wpływ na jego rozwój wywiera środowisko zewnętrzne /ekologiczne/.

Zachodzi pytanie następujące: po co jest potrzebna nauce i człowiekowi znajomość zależności przyczynowo-skutkowych, w jakim celu ludzkość od zarania swych dziejów pragnie rozwikłać ów problem. Nie wdając się w rozważania szczegółowe, można odpowiedzieć, że ludzkość czyni to z dwu względów wza-

---

32/ W.I.Lenin: Zeszyty filozoficzne, s.133.

jemnie związanych: teoretycznych i praktycznych. Wiadomo bowiem, że ludzkie racjonalne działanie musi mieć swój cel. Nie można jednak określić w sposób prawidłowy owego celu, jeśli się ograniczyć do zwykłej obserwacji zjawisk, czy też do stwierdzenia faktu jakiegoś procesu i zdarzenia. Sama znajomość faktu, że wybuchł pożar magazynu nie odpowiada na pytanie: dlaczego tak się stało. Aby na nie odpowiedzieć trzeba ustalić przyczyny owego pożaru /tym się zajmie teoria wynikająca z badań/, a znając przyczyny można podjąć szereg celowo zorganizowanych działań zapobiegających niebezpieczeństwu pożarów. Innymi słowy dotąd dokąd nie mamy wiedzy o prawdziwej, obiektywnej przyczynie zjawisk naturalnych, dotąd nie jesteśmy w stanie ani określić celu działania, ani też ustalić sposobów oraz środków umożliwiających w praktyce osiągnięcie tego celu. Jedność działania teoretycznego i praktycznego, oddziaływanie obu stron na siebie, uzupełnianie się wzajemne oraz inspirowanie do wzajemnych czynności - takie są najogólniejsze, metodologiczne wnioski, wynikające ze znajomości kategorii przyczyny i skutku.

Kategorie przyczyny i skutku pełnią w nauce ważną metodologiczną funkcję zarówno w zakresie poznania jak i przewidywania. Wskazują one na organiczną więź i następstwo obiektywnych wydarzeń w określonym czasie, warunkach i miejscu. Przyczyna zawsze, w określonych warunkach i miejscu poprzedza skutek, skutek zaś jest następstwem określonej przyczyny. Przy czym skutek, skoro już istnieje, może być przyczyną innego zdarzenia lub procesu, a także może wtórnie działać na swą przyczynę[33/].

3. Metodologiczne znaczenie kategorii przyczyny i skutku dla rozwoju teorii i praktyki wojskowej

Ponieważ nauka wojenna nie tworzy sama przez się kategorii przyczyny i skutku, lecz jak wiadomo operuje przy opisie swego przedmiotu badań zasadą przyczynowości, to oznacza to, iż dokonuje ona z konieczności niezbędnych zapożyczeń w tej dziedzinie z filozofii. Zrozumiałe stąd, iż socjalistyczna nauka

---

33/ E.Mazur: Realistyczno-tomistyczna a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania. ASG WP 1970, s.173.

wojenna, opierająca się na zasadach marksizmu-leninizmu, dokonuje tych zapożyczeń od filozofii marksistowskiej. Oznacza to, iż nauka ta - podobnie jak filozofia marksistowska - musi być światopoglądowo i ideologicznie zorientowana przeciwko próbom przenoszenia na jej grunt obcych materializmowi poglądów, które wypaczają istotny sens i znaczenie uniwersalizmu zasady przyczynowości.

Jeśli zaś się uzna, że zasada ta ma charakter uniwersalny, powszechnie obowiązujący to oznacza to, iż we wszystkich wypadkach - gdy bada się jakieś zjawisko, zdarzenie czy też proces związany z rozwojem wojny, walki zbrojnej lub działalnością wojsk w okresie pokojowym - nigdy nie można zadowalać się tylko samym stwierdzeniem jakichś faktów czy też skutków, lecz należy pod ich powierzchnią odnajdywać działające przyczyny zarówno obiektywne jak i subiektywne[34/]. Mało bowiem pożytku w znaczeniu teoretycznym i praktycznym, zyskamy z tego, gdy otrzymamy informację o tym, że gdzieś na świecie lub w Europie, w czasach minionych lub współcześnie miała lub ma miejsce wojna, i że zwyciężyła w niej ta lub inna strona lub,że takie, a nie inne były skutki danej wojny.

Wiedzę o ww faktach musi się wzbogacać przez odnajdywanie odpowiedzi na pytania: dlaczego doszło do wojny, jak to się stało, dlaczego jedna strona zwyciężyła, a inna poniosła klęskę. Jeśli będziemy znali przyczyny owej wojny i procesów związanych z jej przebiegiem, to wówczas posiadana przez nas wiedza, choćby nawet historyczna, może się stać naszą nauczycielką. Będzie ona dla dowódców i sztabów wojskowych drogowskazem świadomego /tzn. celowego/ działania, gdyż będzie ona podpowiadać, co należy czynić w dziedzinie polityczno-militarnej, aby uchronić własny naród przed grożącymi mu z zewnętrz niebezpieczeństwami.

34/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie Ojczyzny. W-wa 1959, tom 2, s.84. "Wydaje mi się - pisze Lenin - iż rzeczą - jest pamiętanie o zasadniczej kwestii: jaki charakter klasowy ma wojna, z jakiej przyczyny ta wojna wybuchła, jakie klasy ją prowadzą, jakie historyczne i historyczno-ekonomiczne warunki ją wywołały".

Takie lekcje z doświadczeń minionej wojny, w oparciu o znajomości przyczyn klęski narodu we wrześniu 1939 roku, potrafiła umiejętnie wyprowadzić PPR formułując swój program politycznego i społecznego odrodzenia Polski poprzez aktywną walkę z okupantem rozwijaną w kraju, oparciem dla której był sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz państwami koalicji antyhitlerowskiej[35]. Polityka wojskowa PPR, a następnie PZPR oparta jest o te same zasady i podstawowe założenie. W nowym jednak układzie stosunków w świecie i Europie zmieniły się jedynie cele polityki. Chodzi bowiem nie o wygranie wojny, lecz trwałego pokoju[36].

Metodologiczne znaczenie, wynikające z zastosowania kategorii przyczyny i skutku w teorii i praktyce wojskowej polega na tym, że:

- po pierwsze, bez zastosowania zasady przyczyności nie nie można w sposób naukowy rozwiązać żadnego problemu teoretycznego w tej dyscyplinie;

- po drugie, rozwijając badania w zakresie sztuki wojennej, rozwoju walki zbrojnej czy wojny w ogóle /co wynika z analizy określonych zależności zarówno obiektywnych jak i subiektywnych/ nauka wojenna nie może się sprowadzać wyłącznie do stwierdzenia, rejestracji, ustalania faktów określonych zdarzeń czy procesów, lecz musi w trakcie badań odnajdywać te przyczyny, które je sprawiają, wywołują lub doprowadzają do zaistnienia;

- po trzecie nauka wojenna musi uwzględniać także to, iż dany problem musi być badany i teoretycznie rozwiązywany możliwie w sposób pełny, wszechstronnie ukierunkowany, gdzie

---

35/ E.Gierek: Umocnienie i rozwój socjalistycznej Ojczyzny najwyższym zadaniem narodu polskiego. Wojskowy Przegląd Historyczny 2/1979 s.8.
- Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki: s.15, 18, 30, 32, 83-84, 132, 172, 174-178, 245-248. Warszawa 1969.
- M.Malinowski: Geneza PPR, s.202-230, 466-479. Warszawa 1972.

36/ tamże, s.4-6.
B.Kaniewskij: Leninskije idiei w wojennoj politikie KPSS. Krasnaja Zwiezda nr 17, s.2-3.

przyczyny i skutki /zarówno obiektywne jak subiektywne/ nie tylko są ze sobą sprzężone zwrotnie i wzajemnie na siebie oddziaływują, lecz także zmieniają się miejscami, przechodzę w siebie, także zależnie od zmiany punktu odniesienia poznającego;

- po czwarte, bez poznania zależności przyczynowo-skutkowych w ich złożonym łańcuchu wzajemnych oddziaływań, nauka wojenna nie może w sposób prawidłowy opisywać, wyjaśniać bądź tłumaczyć szeregu problemów tak wielce złożonego problemu jakim jest wojna, walka zbrojna, rozwój Sił Zbrojnych itp.;

- po piąte, bez znajomości zależności przyczynowo-skutkowych, bez uświadomienia sobie sprawiania przez określone przyczyny określonych - zarówno pozytywnych jak i negatywnych - skutków /np. w okresie trwania wojny, przebiegu walki zbrojnej, dowodzeniu wojskami czy też w szkoleniu wojskowym itd./ nie można podjąć żadnych, świadomych, celowych i racjonalnie uzasadnionych działań lub przedsięwzięć. Bez teoretycznych rozwiązań w tym zakresie nie może istnieć także skuteczna, efektywna praktyka w różnych dziedzinach działalności wojskowej.

Badając zależności przyczynowo-skutkowe należy także unikać przejaskrawiania, wyolbrzymiania związków i uwarunkowań drugorzędnych, nieistotnych przy równoczesnym omijaniu czy też niezauważaniu głównych, podstawowych i istotnych. Z przejawami takiego postępowania, niejednokrotnie świadomie założonego, spotykamy się w wielu publikacjach poświęconych problemom wojny i pokoju w krajach kapitalistycznych. Autorzy tych publikacji, często świadomie uciekając od odpowiedzi na pytania jakie jest źródło wojen we współczesnym świecie, usiłuję te źródła sprowadzać do czynników poza klasowych, a przede wszystkim rządowych. Na przykład istniejąca w USA tzw. "szkoła politycznego realizmu" wskazuje w swych pracach, że źródłem współczesnych napięć zarówno wewnętrznych jak i międzynarodowych jest walka o władzę i hegomonię grup ludzkich oraz państw[37/].

37/ W.Whitworth: Naive Questions abont War and Peace, s.77-78, New York 1972.

W tym aspekcie pokojowe współistnienie między socjalizmem a kapitalizmem rozpatrywane jest jako sposób realizacji ww celu[38]. Wychodząc z powyższego twierdzi się, że źródłem obecnego napięcia światowego jest polityka "komunistycznego ekspansjonizmu", co ma zarazem usprawiedliwiać działania "zachodnich demokracji" w dziedzinie militarnej[39].

Inni teoretycy usiłują wyjaśniać przyczyny wojen minionych i współczesnych tzw. bliżej nieokreślonym, psychologicznym cyklem rozwoju świata. Na określonym etapie nieokiełznane instykty i charaktery opanowują określone społeczeństwa i narody zbiorową żądzę wojny i grabieży[40]. Wedle innych autorów w każdym człowieku drzemie pierwotny instynkt agresywności, walki i grabieży,[41] który wywołuje duchowe kryzysy społeczeństw, upadek szlachetnych ideałów, nadziei, perspektyw itp., co w konsekwencji rodzi egoizm ludzi oraz ich agresywność. Nacisk tych ludzi na polityków prowadzić musi do wojny[42]. Jeszcze inni autorzy usiłują zwalać winę za rozwój niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu polityczno-militarnego na postęp naukowo-techniczny. Rozwój nowoczesnych, automatycznie sterowanych i samonaprowadzających się środków prowadzić ma do tego, że ta technika umyka coraz bardziej kontroli ludzkiej[43] i przekształca się w demoniczne siły grożące ludzkości katastrofę wojenną[44].

Ani imperializm ani też wyzysk społeczny, ucisk narodowy, czy też polityka grabieży stosowana przez rządy kapitalistyczne nie są przyczynami wojen. Określone klasy ani też ich rządy nie mogą z tej racji ponosić winy za konflikty zbrojne. Przyczyny ich tkwią bowiem albo w "nieokiełznanej naturze"

38/ Arms and Foregin Policy in Nuclear Age, s.237, New York 1975.
39/ C.Moisy: L'Amerique sous les Armes, s.185, Paris 1973.
40/ G.Blainey: The Causes of War, s.87, London 1973.
41/ That Diffecult Peace, s.180, New York 1970.
42/ A.Etroni: The Hard Way to the Peace. N.Strategy,s.77-79, New York 1970.
43/ Dessauer. Streit um die Technik, s.16, Frankfurt am Main 1970. - Breakthrough to Peace, s.167, New York 1969.
44/ E.Teller: Alternatives for Security, s.61, New York 1968.

społeczeństw czy narodów, albo po prostu w nieobliczalnych tendencjach postępu naukowo-technicznego. Oto dlaczego musimy w nauce wojennej odrzucać wszelkie te myśli i koncepcje, które się odżegnują od metodologicznego odnajdywania rzeczywistych przyczyn, albo które negują zasadę uniwersalizmu zależności przyczynowo-skutkowych, względnie ją uznając sprowadzają jej istotę do działania nadnaturalnej tzw. "przyczyny pierwszej" /np. tomizm/. Nie oznacza to, iż z konieczności, tylko dla samej zasady, należy odrzucać to wszystko, co stworzyła w nauce wojennej współczesna myśl burżuazyjna. Przeciwnie, każdy pozytywny dorobek, każde naukowe rozwiązanie, może i powinno być wykorzystane przez socjalistyczną naukę wojenną. Umieć odrzucić to, co negatywne a zarazem zachować to, co pozytywnie postępowe jest także umiejętnością naukową, wynikającą metodologicznie z dialektyki.

Bez poznania obiektywnych zależności przyczynowo-skutkowych i odnajdywania w ich systemie istotnych, głównych, określających inne, nauka wojenna i oparta o jej zasady celowa praktyka wojskowa istnieć nie mogą. Takie właśnie, metodologiczne wnioski płyną również z analizy działalności naukowo-badawczej klasyków marksizmu-leninizmu, w tej liczbie także z ich studiów z zakresu wojskowości. Prowadząc np. badania nad ustalaniem przyczyn wybuchu konfliktów wojennych Marks, Engels i Lenin stwierdzali, że u ich podłoża leżały zawsze przeciwstawne interesy ekonomiczne określonych klas i reprezentujących ich interesy państw. Polityka wojenna określonych państw, klas czy narodów rozpatrywana była zawsze jako skutek. Przyczyną zaś konfliktów, źródłem które je rodziło, były zawsze sprzeczności ekonomiczne, wyzysk klasowy i ucisk narodowy[45] lub sprzeczności ustrojowe[46]. Polityka jednakże zawsze

---

45/ F.Engels: Wybrane pisma wojskowe, s.10, Warszawa 1962. "Przemoc jest tylko środkiem,celem jest naodwrót - interes ekonomiczny. O tyle,o ile bardziej "podstawowy" jest cel niż zastosowany środek do celu, o tyle bardziej podstawowa jest w historii ekonomiczna strona stosunku w porównaniu z jego stroną polityczną".

46/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie Ojczyzny,s.419. "Żyjemy nie tylko w państwie - pisze Lenin - ale w systemie państw i istnienia przez dłuższy czas Republiki Radzieckiej obok państw imperialistycznych jest nie do pomyślenia. Koniec końców zwycięży albo jedno albo drugie... znaczy to, że klasa panująca,proletariat,jeśli tylko chce i jeśli będzie panować,musi tego dowieść również swą organizacją wojskową".

odzwierciedla interesy ekonomiczne a nie odwrotnie. Jej celem jest cel ekonomiczny lub korzyść ekonomiczna.

Badanie źródeł ekonomicznych, polityczno-ustrojowych, względnie narodowych rodzących sprzeczności polityczne, prowadzące w konsekwencji do rozbijania współczesnego świata na przeciwstawne sobie strony musi być przedmiotem stałej analizy, zwłaszcza na szczeblu strategicznym. Jest to zagadnienie istotne dlatego, że już w obecnym okresie zarysowuje się ten stosunek sił politycznych, ekonomicznych i militarnych w świecie współczesnym, z jakim można się będzie spotkać w razie wybuchu ewentualnej wojny. Przy czym sprawą istotną jest stałe uwzględnianie zachodzących w świecie zmian na korzyść socjalizmu[47].

Gdy chodzi o rozwiązanie podstawowych zależności między polityką realizowaną przez określone klasy, narody bądź państwa a wojną między nimi, to w ślad za Clausewitzem klasycy marksizmu podkreślali, że prymat należy w tym związku do polityki: polityka i wojna tworzą bowiem nierozdzielną jedność. Wojna jest takim samym aktem politycznym, jak w czasie pokoju rozstrzyganie sporów za pomocą rozmów dyplomatycznych. Wojna jest nie tylko kontynuacją polityki ale także jej narzędziem, a mianowicie narzędziem przemocy zbrojnej, za pomocą którego albo pragnie się unicestwić przeciwnika albo narzucić mu swą wolę lub dyktat. Cele polityki i cele wojny są ze sobą tożsame. Wynika z powyższego, że w nauce wojennej nie można odrywać analizy przyczyn wybuchu określonej wojny oraz jej charakteru /sprawiedliwego lub niesprawiedliwego/ od analizy tej polityki, która doprowadziła do konfliktu i w trakcie jego trwania jest kontynuowana za pomocą środków przemocy zbrojnej[48].

47/ Żyjemy bowiem w epoce historycznej, którą można określić jako epoka przechodzenia narodów od kapitalizmu do socjalizmu, w okresie wyzwalania się narodów z jarzma kolonializmu.

48/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie Ojczyzny, s.85-86. "Wojna - to kontynuowanie polityki innymi środkami. Każda wojna jest nierozerwalnie związana z tym ustrojem politycznym, z którego wynika. Tę samą politykę, którą dane państwo, dana klasa w granicach tego państwa uprawiała przez dłuższy czas przed wojną, w sposób nieuchronny i nieunikniony kontynuuje ta sama klasa podczas wojny, zmieniwszy tylko formę działania".

Źródłem wojen w epokach minionych i współczesnych były zawsze: wyzysk człowieka przez człowieka oraz podbój i ucisk oraz wyzysk jednego narodu przez drugi. Wedle marksizmu-leninizmu przyczynami wojen współczesnych jest imperialistyczne stadium rozwoju kapitalizmu, które rodzi tendencje polityki wyzysku, grabieży i podboju innych narodów oraz pozbawiania ich suwerennych praw do decydowania o swoim losie. Przeciwnie, z obiektywnej natury rozwoju socjalizmu, który usuwa podział społeczeństwa na klasy oraz wyzysk i polityczny ucisk narodów, tworząc tym samym podstawy ich jedności, braterstwa oraz równych praw do rozwoju, wynika to, że znikną przyczyny wojen zaborczych. Socjalistyczny system społeczny jest tylko zmuszony, w następstwie niebezpieczeństwa agresji imperialistycznej, podjęć realizację polityki obronnej w celu zabezpieczenia pokojowej, twórczej pracy swych narodów[49/].

Rozpatrywane zależności przyczynowo-skutkowe, o skomplikowanej złożonej sieci zależności, mają charakter obiektywny, to znaczy wynikają one z pewnego systemu układów stosunków społeczno-ustrojowych i w tym też znaczeniu nie są one zależne od

---

49/. W.I.Lenin: O wojnie, amii i obronie Ojczyzny, tom 2, s.84-85 "My marksiści, nie należymy do bezwzględnych przeciwników każdej wojny. Mówimy: celem naszym jest osiągnięcie socjalistycznego ustroju społecznego, który usunąwszy podział ludzkości na klasy, usunąwszy wszelki wyzysk człowieka przez człowieka i jednego narodu przez inne narody, usunie niezawodnie możliwości wojen w ogóle.

- F.Engels: Anty - Dühring, s.275-276 i 168. "Militaryzm rządzi Europą i pożera ją... Rywalizacja poszczególnych państw zmusza je z jednej strony do tego, żeby z roku na rok łożyć coraz więcej pieniędzy na armię ... z drugiej strony, każe im coraz poważniej stawiać na powszechny obowiązek służby wojskowej ... W tej chwili armia monarsza staje się armią ludową; Machina odmawia posłuszeństwa, militaryzm upada mocą dialektyki własnego rozwoju" /s.168/.

woli i świadomości ludzi, czy też ich pragnień. Jednakże badania nad nimi i świadomość ich funkcjonowania staje się podstawą podejmowania celowo szeregu decyzji i praktycznych przedsięwzięć w dziedzinie polityczno-militarnej, zależnie oczywiście od rozwoju wydarzeń zachodzących na arenie światowej. Zależności przyczynowo-skutkowe między polityką a wojną są wielostronne. Polityka w ostatecznym rezultacie rozstrzyga o układzie stosunku sił, charakterze wojny, określa cele i zadania stojące do wykonania przed strategią wojenną, wpływa na zakres i kierunki planowania strategicznego, rozstrzyga o formach i sposobach zasilania armii w siłę żywą i technikę bojową, wywiera także swój wpływ na przebieg i wyniki walki zbrojnej. Polityka określonego państwa lub koalicji państw może postawić siły zbrojne zarówno w korzystnym jak i niekorzystnym położeniu geograficzno-militarnym lub strategicznym, jak o tym świadczą przykłady polityki polskiej w latach 1938-1939 czy Francji i Anglii w latach 1939-1940. Oddziaływanie odwrotne wojny na politykę jest samo przez się zrozumiałe[50/].

Aby narzucić przeciwnikowi swój dyktat polityczny za pomocą wojny musi w tym celu określona strona dysponować liczną, nowocześnie uzbrojoną i zorganizowaną, doskonale wyszkoloną w rzemiośle wojennym, zdyscyplinowaną, mężną, świadomą swych zadań, sprawnie dowodzoną armią. Skutkiem określonej polityki /zaczepnej lub obronnej/ jest rozbudowa jej narzędzia, czyli

---

50/ F.Engels: Wybrane pisma wojskowe, s.71-78.
F.Engels poddaje krytyce brytyjski system dowodzenia i zaopatrywania, a także sztukę wojenną Francji w okresie wojny krymskiej /1855/. Bałagan w dowodzeniu i zaopatrywaniu armii brytyjskiej wynikał z wad organizacyjnych, te zaś "... z konstytucyjnych ostrożności przed stałym wojskiem. Zamiast podziału pracy, który dałby armii maksymalną elastyczność, wprowadzono podział władzy..." Krytykując zasady francuskiej sztuki wojennej, którą określa jako krok wstecz w stosunku do czasów Napoleona I. Napoleon atakował serce państw zaś obecnie atakuje się ich peryferie, podbijał państwa Europy współczesnej, gdy obecnie atakuje się Europę antyczną, skupiał na wybranych kierunkach maksymalną ilość sił i środków, gdy obecnie atakuje się wszędzie i w efekcie zamiast koncentracji wojsk mamy ich rozproszenie.

określonych sił zbrojnych[51]. Zwycięża w wojnie bowiem ta strona, która w tej dziedzinie uzyska przewagę ilościowę i jakościowę[52] i tę przewagę należycie wykorzysta. Doświadczenia bowiem uczą, że posiadanie przewagi militarnej wcale nie przesądza z góry o zwycięstwie, jak to miało np. miejsce w bitwie pod Kirholmem, pod Chocimiem /1621/ czy hitlerowskiej kampanii we Francji w 1940 roku. O zwycięstwie lub klęsce decyduję m.in. umiejętności wykorzystania posiadanej armii przez dowódców i sztaby wojskowe. To zaś zależne jest m.in. od: rozwoju przodującej w danym okresie myśli wojskowo-teoretycznej oraz umiejętności dowodzenia wojskami na polu walki[53].

Na potęgę nowoczesnej armii wpływają dwie przyczyny podstawowe: nowoczesność uzbrojenia oraz wynikająca z niego nowoczesność zorganizowania i wyszkolenia; oraz świadoma aktywność mas żołnierskich. Oba te czynniki wzajemnie się warunkują i uzupełniają. "Najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie rewolucji ludzie zostaną natychmiast wycięci w pień przez przeciwnika, jeśli nie będą dostatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni"[54]. I odwrotnie, organizacja i sposób prowadzenia walki, zwycięstwo lub klęska w wojnie zależą nie tylko od ilości i jakości uzbrojenia, ale także od ilości i jakości rezerw ludzkich, od ich świadomego zaangażowania się w wojnę, od ich aktywności na polu walki oraz umiejętności wykorzystania uzbrojenia w walce[55]. Stąd też problemy związane z

---

51/ F.Engels: tamże, s.129.
"Armia - pisze Engels - to zorganizowany zespół ludzi zbrojnych, utrzymywanych przez państwo w celu prowadzenia wojny zaczepnej lub obronnej".

52/ Na przykład: przegrana przez Polskę wojna z Rosją w 1792 roku, która zadecydowała o jej całkowitym później rozbiorze, przegrana we wrześniu 1939 roku kampania wojenna z hitlerowską machiną wojenną itp. W obu wypadkach strona przeciwna zyskała nad polskimi armiami zdecydowaną przewagę.

53/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie Ojczyzny tom 2, s.454 i 420-422.

54/ Tamże, s.272.

55/ F.Engels: Anty-Dühring, s.169.

badaniami w zakresie rozwoju nowoczesnych systemów zasilania w siłę żywą i materiałową walczących wojsk stanowią jedną z istotnych dziedzin współczesnej nauki wojennej[56]. Zasilanie to jest przyczynowo zależne od wielkości potencjału ekonomicznego.

O wielkości i jakości potencjału ekonomicznego decydują następujące czynniki /przyczyny/:

- charakter ustroju społecznego, określającego kierunki i tempo rozwoju ekonomicznego oraz społecznego państwa lub koalicji państw;
- rozwój nowoczesnego przemysłu wydobywczego, energetycznego, hutniczego, maszynowego, elektronicznego, rolno-spożywcz[illegible], wewnętrznych systemów łączności i komunikacji;
- rozwój nowoczesnego przemysłu wytwarzającego uzbrojenie i sprzęt wojskowy;
- rozwój nowoczesnego rolnictwa oraz jego potencjalnych możliwości w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu w niezbędne surowce, zaś armii i ludności w środki wyżywienia;
- rozwój szkolnictwa zawodowego, stwarzającego warunki dopływu kadr o wysokim poziomie kwalifikacji do różnych gałęzi gospodarki i administracji;
- rozwój nowoczesnego potencjału naukowo-badawczego oraz jego potencjalnych możliwości w zakresie doskonalenia techniki i technologii wydobycia i wytwarzania w gospodarce narodowej oraz w produkcji na potrzeby militarne.

Potencjał ekonomiczny, naukowo-badawczy i ludnościowy państwa lub koalicji państw stwarza możliwości nie tylko sprostania wymogom utrzymania armii /wydatki finansowe/, ale także

---

56/ L.Mucha: Zasilanie walczących wojsk, Warszawa 1979, s.5-208.
- W.Sawkin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974, s.188.
- Z.Beczkiewicz: Ekonomika obrony narodowej, Warszawa 1976, s.68, 139-140.
- B.Ułanie: Wojna a zaludnienie Europy, Warszawa 1962, s. 1-62.
- W.Sokołowski: Strategia wojenna, Warszawa 1964, s.241.
- W.Stankiewicz: Logistyka, Warszawa 1968, s.184-239, 286, 308-312.
- J.F.C.Fuller: Druga wojna światowa 1939-1945, Warszawa 1958, rozdz. VII-VIII.

coraz rosnącym wymogom jej modernizacji, co jest następstwem wyścigu zbrojeń rozpętanego przez imperializm. Modernizacja uzbrojenia, techniki bojowej oraz systemów jej zasilania /zaopatrywania/ należą do głównych przyczyn działających rewolucjonizująco na formy i sposoby prowadzenia walki zbrojnej. "Uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia - pisze Engels - zależą przede wszystkim od każdorazowego poziomu produkcji i stanu komunikacji. Nie swobodne twory rozumu genialnych wodzów, lecz wynalezienie lepszej broni i zmiana materiału żołnierskiego działały tu w rewolucyjny sposób i wpływ genialnych wodzów ogranicza się w najlepszym wypadku do przystosowania sposobu walki do nowej broni i do nowych wojowników"[57/] Engels ma tu na widoku dwa problemy: wprowadzenie na uzbrojenie broni palnej i rozwój rewolucji antyfeudalnych[58/].

Badania nad wpływem i zakresem oddziaływań nowoczesnego uzbrojenia na zmiany form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej jest jednym z głównych przedmiotów badań socjalistycznej historii wojen i sztuki wojennej[59/]. Nie mniej istotnym przedmiotem tych badań jest także problem oddziaływań zachodzących między zmianami demograficzno-społecznymi a strukturami i formami więzi formalnych i nieformalnych kształtujących się w armii. Chodzi mianowicie o to, iż rewolucje społeczne zmieniają

57/ F.Engels: Wybrane pisma wojskowe, s.17.

58/ tamże, s.94 "Czasy się zmieniły. Zakuta w żelazo jazda i nieruchomi kopijnicy należą do przeszłości, taktyka uległa wielu rewolucyjnym zmianom, głównym walorem armii stała się jej ruchliwość; taktyka linearna Malborough, Eugeniusza Sabaudzkiego i Fryderyka Wielkiego została zmieciona przez kolumny i filizjerów armii rewolucyjnych, a w dniu, w którym w 1796 r. generał Bonaparte przeszedł przez Alpy ... narodziła się nowa dziedzina nauki: teoria wojny górskiej".

59/ Nauka wojenna a system obronny państwa. Opracowanie zbiorowe. Cz.II s.3-20 i 39-52, Warszawa 1977.

nie tylko istotę i charakter czy funkcje armii, ale także jej skład klasowy oraz "materiał ludzki". "Rewolucyjna armia - pisze Lenin - niezbędna jest dlatego, gdyż jedynie siła rozstrzygnąć może wielkie zagadnienie dziejowe, a organizację siły w warunkach naszych czasów jest organizacja wojskowa"[60].

Postawa, zaangażowanie w służbie wojskowej i walce zbrojnej mas żołnierskich zależne jest przyczynowo od istoty ustroju społecznego i charakteru wojny, od stosunku do armii narodu oraz jego woli prowadzenia wojny, aż do zwycięstwa[61]. Zmiany demograficzno-ustrojowe w warunkach socjalizmu są obiektywnymi przyczynami, które powodują:

- znoszenie różnic klasowych i warstwowych, urzeczywistniając coraz większą integrację narodów, ich zjednoczenie się wokół partii marksitowsko-leninowskich;
- wzrastający poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego, co powoduje, że obok nowoczesnego uzbrojenia pojawiają się w skali masowej nowi ludzie;
- wzrastający poziom ideologicznej i politycznej świadomości mas, jako następstwo działalności organizacji politycznych i społecznych, co sprawia, iż rośnie w wojsku rola motywacji moralno-etycznych i politycznych oraz ranga obu czynników w procesach integracyjnych w siłach zbrojnych.

W następstwie mamy do czynienia z faktem wprowadzenia przez armie socjalistyczne na współczesne pola walki zupełnie nowego materiału ludzkiego zarówno w stosunku do epok minionych, jak i współczesnych krajów kapitalistycznych. Siły zbrojne państw socjalistycznych poprzez system politycznego, kulturalnego i światopoglądowego wychowania doskonalę tylko te

---

60/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie Ojczyzny, s.91.

61/ K.Marks: Dzieła tom 6, s.441-442, wyd.ros. "Wraz z wprowadzeniem nowej broni i nowego ustroju - pisze Marks - nieuchronnie zmieniała się cała wewnętrzna organizacja armii, przeobrażały się te stosunki w jakich te jednostki tworzę armię i mogę istnieć jako armia, zmieniały się też wzajemne stosunki licznych armii do siebie".

czynniki w świadomości mas żołnierskich, które się obiektywnie rodzą w następstwie rozwoju socjalizmu. Leżą też one u podstaw rozwoju świadomej dyscypliny w wojsku w ogóle[62]. Obok świadomości politycznej i dyscypliny ważnym czynnikiem gotowości bojowej jest to, by świadoma masa żołnierska nauczyła się po mistrzowsku władać nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, i by umiejętnie potrafiła go wykorzystać na współczesnym polu walki[63]. Stąd też wojskowy system szkolenia mas żołnierskich ma nie tylko teoretyczne ale także znaczenie praktyczne. Jest bowiem jednym z ważnych elementów kształtowania systemu obrony państwa lub koalicji państw socjalistycznych.

Ważnym składowym elementem tego systemu jest rozwój szkół oficerskich i akademii wojskowych kształcących kadry dowódców i pracowników sztabów wojskowych. Bez nowoczesnej kadry oficerskiej,która po mistrzowsku opanowała zasady sztuki wojennej,umiejętności organizowania i kierowania walką zbrojną żadna armia świata istnieć nie może[64]. Uczelnie wojskowe nie tylko kształcą nowoczesnych dowódców dla potrzeb różnych rodzajów broni

---

62/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie Ojczyzny, tom 2, s.423. "Siłę Armii Czerwonej stanowi to, że świadomie i solidarnie idzie w bój za chłopskę ziemię, za władzę robotników i chłopów, za Władzę Radziecką "Armia Czerwona jest niezwyciężona, gdyż zespoliła miliony pracujęcych chłopów z robotnikami, którzy nauczyli się teraz walczyć, nauczyli się koleżeńskiej dyscypliny, nie upadają na duchu, nabierają hartu po niewielu porażkach, coraz śmielej idę na wroga, wiedząc, że bliska jest jego zupełna klęska /por. str.434-435, gdzie Lenin podkreśla rolę pracy partyjno-politycznej i komisarzy/.

63/ F.Engels: Sukcesy w wojnie - pisze Engels - zależę od moralnego ducha armii i narodów, gdyż to ludzie a nie muszkiety będą wygrywać bitwy /por. t.15, s.225, wyd. ros./. W okresie wojny świadomość mas przeobraża się w wielkę materialnę siłę, jeśli cele wojny są uzasadnione bądź interesami tych mas, bądź interesami narodu /tamże,s.539/.

64/ Tamże, s.420-422. "Aby stworzyć armię - potrzebni są dowódcy ... Weźmy w szczególności sprawę kierowania resortem wojskowym. W tej dziedzinie bez zaufania do sztabu, do poważnych organizatorów - specjalistów sprawy rozwiązać nie można" /420-422/.

i służb, lecz są one zarazem głównymi ośrodkami rozwoju nowoczesnej nauki i sztuki wojennej.

Powyższa, niepełna analiza problemów nauki wojennej wskazuje, iż teoretycy wojskowi przy ich rozwiązywaniu posługują się kategoriami przyczyny i skutku bądź zasadą przyczynowości albo przy opisie już poznanych problemów, albo wówczas gdy w trakcie badań mają oni do rozwiązania określone, złożone zagadnienia. Nie zawsze jednak operuje się, zwłaszcza przy opisach z zakresu analiz teoretycznych, powyższymi pojęciami. Wówczas wprowadzane są pojęcia zastępcze jak np. "sprawianie", oddziaływanie,"sprzężenie zwrotne","zależność", czegoś od innego "związek" między tym a tym czynnikiem itp. Na przykład, gdy się pisze o zależności między wielkością zaopatrzenia a przebiegiem działań wojennych, to mówi się o "związku" między nimi[65/]. Innym razem używa się pojęcia "wpływu" jaki zachodzi między wzrostem zaopatrzenia a wzrostem ilości i jakości uzbrojenia, między wzrostem siły ognia i ruchu wojsk na polu walki[66/], między zaskoczeniem w wojnie i sposobami mu zapobiegania itp.[67/]. Większość autorów słusznie stoi na stanowisku, że aby poznać i rozwiązać określony problem musi on być badany systemowo, to znaczy przez uwzględnianie zasady istnienia wielu różnorodnych więzi przyczynowo-skutkowych oraz ich oddziaływaniu na siebie.

65/ L.Mucha: Zasilanie walczących wojsk /por. s.7-8, 13-28. gdzie autor pisze o związkach i zależnościach zasilania, jakie zachodzą między zabezpieczeniem materiałowym a przebiegiem działań wojennych, między frontem a zapleczem, między działaniem wojskowego aparatu zasilania a potrzebami materiałowymi wojsk oraz przeciwdziałaniem nieprzyjaciela na zapleczu frontów itp.

66/ J.Kaczmarek: Uderzenie i ogień, s.56, Warszawa 1973.

67/ K. Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973.

- W. Sawkin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974.
- W.D. Sokołowski: Strategia wojenna. Warszawa 1964.

Ilustracją tej tezy jest badanie przez naukę wojenną więzi przyczynowo-skutkowych jakie zachodzą między: rozwojem środków obrony i napadu; między rozwojem nowoczesnego uzbrojenia a potrzebami rozwoju nowej organizacji wojsk oraz sposobami i formami prowadzenia walki zbrojnej oraz systemem dowodzenia wojskami, sztki wojennej w ogóle. Poznane wyżej zależności przyczynowo-skutkowe służę wielu rozwiązaniom w zakresie doskonalenia Sił Zbrojnych i praktycznego szkolenia różnych rodzajów wojsk i służb wojskowych.

Z powyższego wynika, że nauka wojenna zarówno w teorii jak w praktyce:

1/ uwzględnia w badaniach naukowych problem poznawania zależności przyczynowo-skutkowych, uwzględniając zasady determinizmu historycznego;

2/ wykorzystuje wyniki badań w tym zakresie dla sterowania różnymi dziedzinami rozwoju i szkolenia wojska w ogóle.

7. KONIECZNOŚĆ I PRZYPADEK

Badając zależności przyczynowo-skutkowe nauka dochodzi do odkrywania takich, które ze swej natury pozostają względnie stałe[1]. Te względnie stałe zależności, które w niezmiennych warunkach powodują powstawanie tych samych skutków, nie są przypadkowe lecz konieczne. Określa się je przeto mianem praw przyczynowych. W ten sposób okazuje się, iż związek przyczynowo-skutkowy jest prostą, lecz zarazem bardzo istotną formą odzwierciedlania przez myśl naukową obiektywnie istniejących zależności warunkujących rozwój przyrody i społeczeństwa.

Nie wszystkie jednak przyczyny powodują, iż w tych samych, niezmiennych warunkach - dzięki ich oddziaływaniu - powstają stale te same skutki. Aby pogłębić proces poznania, nauka musi przechodzić do odkrywania w obrębie zależności przyczynowych takich, bez istnienia których dany proces, zdarzenie lub zmiana stają się niemożliwe. Dla oznaczenia i opisu występujących różnic w zakresie oddziaływań przyczynowo-skutkowych wprowadza się kategorię konieczności i przypadku.

1. Pojęcie konieczności i przypadku. Spór o miejsce i role przypadku w rozwoju przyrody i społeczeństwa.

Stosunek do konieczności i przypadku dzieli zwolenników detrministycznej interpretacji świata na dwa przeciwstawne sobie skrzydła: determinizm i determinizm mechanistyczno-metafizyczny /skrajny/[2]. Determinizm mechanistyczno-metafizyczny uznaje w przyrodzie i rozwoju społeczeństwa wyłącznie działanie konieczności. Natomiast temu, co się określa mianem "przypadek" odmawia stanowczo wartości obiektywnych. Stanowisko takie w swych pracach rozwijali m.inn.: Demokryt, Spinoza, Holbach, Laplace, Duhring itp. Głównie zaś przedstawiciele filozofii nowożytnej rozwijali pogląd, o konieczności odrzucenia z nauki i filozofii powyższego pojęcia. Uzasadniali, że "przypadek" jest kategorią czysto subiektywną. Sądzili, że o przypadku można mówić jedynie

---

1. D. Bohn: Przyczynowość i przypadek w fizyce współczesnej, r.1, 1, s. 17 i 18, Warszawa 1961 r.
2. Takie rozróżnienia wprowadzają m.inn. Spirkin, Krajewski, Cackowski i inni. por. Engels: Dialektyka przyrody, s.229, Warszawa 1958 r.

w odniesieniu do takich sytuacji, gdy mówiąc o jakimś skutku nie potrafimy odwołać się do obiektywnej przyczyny, która go sprawiła[3]. Przypadek jest więc produktem naszej wyobraźni. niewiedzy lub ignorancji. Tylekroć bowiem odwołujemy się do słowa "przypadek", ilekroć nie jesteśmy w stanie podać natury rzeczywistej przyczyny zdarzeń lub procesów[4]. Nie ma bowiem w obiektywnym świecie przypadków. Wszystkie działające przyczyny są równoważne i konieczne. Nie ma w przyrodzie i społeczeństwie przyczyn błachych[5].

Krytykując powyższe stanowisko Engels podkreśla, iż ten, kto usiłuje uporać się z problemem przypadku tylko w ten sposób, że go po prostu odrzuca i ignoruje - niezależnie od swej woli i dobrych chęci - degraduje naukę do poziomu przypadkowości. Uznając bowiem wszystkie działające przyczyny za równoważne, zmusza do tłumaczenia wszelkich procesów za pomocą przyczyn ubocznych, przypadkowych[6]. Koncepcja powyższa prowadzi również do poważnych komplikacji metodologicznych w badaniach naukowych. Aby odkryć prawa rządzące daną dziedziną przyrody lub społeczeństwa musi się tworzyć warunki /obojętnie czy naturalnie czy modelowe/ w których dochodzi się do stopniowej izolacji i eliminacji przyczyn ubocznie działających, tzn. przypadkowych. W taki też sposób doszło do odkrycia wielu praw naukowych jak np. powszechnego ciążenia, czy popytu i podaży. Tymczasem ze stanowiska determinizmu mechanistyczno-metafizycznego takie postępowanie miałoby być całkowicie błędne i szkodliwe. "Zbyt cierpka żółć fanatyka, zbyt gorąca krew w sercu zdobywcy, uciążliwe - pisze Holbach - trawienia monarchy, przelotna fantazja umy-

---

3. B.Spinoza: Etyka, cz.I, XXIX, por. s. 42-3 i XXXIII s. 46-50 Warszawa 1954 r.
4. P. Holbach: Izbrannyje antyreligioznyje proizwiedienija, t,1 s. 35, Moskwa 1934 r.
   "...nic w przyrodzie - pisze Holbach - nie może powstać przypadkowo; wszystko jest podporządkowane określonym prawom ... Mówić o połączeniu się atomów przez przypadek to tyle, co mówić o nieznajomości praw".
5. Plechanew: O roli mas i jednostki w historii, s. 32-34, Warszawa 1947 r.
6. F. Engels: Dialektyka przyrody, s. 227, Warszawa 1958 r.

słu kobiecego - oto przyczyny wystarczające do rozpętywania wojen, do wysyłania milionów ludzi na rzeź, do burzenia murów i obracania w perzynę miast, do pogrążania całych narodów w żałobie i nędzy ..."[7].

Do stanowiska powyższego przyłącza się niejednokrotnie również histografia burżuazyjna, ilekroć usiłuje maskować rzeczywiste przyczyny rozpętywanych, agresywnych wojen. Tym m.inn. należy tłumaczyć stanowisko tych historyków, którzy przyczynę wybuchu pierwszej wojny światowej usiłują tłumaczyć mordem politycznym w Sarajewie. Tymczasem zabójstwo arcyksięcia Ferdynanda odegrało w tym procesie właśnie tylko rolę przypadku, który przyśpieszył jej wybuch i dawał państwom centralnym zarówno pretekst jak i usprawiedliwienie dla rozpętania wojny. Tą zaś główną przyczyną, która spowodowała że wybuch tej wojny stawał się nieunikniony, były narastające przeciwieństwa interesów pomiędzy największymi i najpotężniejszymi grupami państw imperialistycznych walczących o nowy podział już podzielonego świata[8].

Następnie odrzucanie z nauki pojęcia przypadku zmusza do rozwoju niedorzecznych poglądów wedle których, wszystkie procesy i zdarzenia są niejako z góry, określone przez działanie niezmiennych praw[9]. Wedle tegoż stanowiska daje się również w sposób jednoznaczny przewidzieć rozwój przyszłych zdarzeń, wraz z ich wszelkimi szczegółami, pod warunkiem poznania wszystkich dzia-

---

7. P.H. Holbach: System przyrody tom 1, s. 286, Warszawa 1958.
8. W.I. Lenin: Wojna a rosyjska socjaldemokracja, Dzieła Wybrane tom 1, s. 853-854, Warszawa 1949 r.
9. F. Engels: Dialektyka przyrody, s. 227
"To, że w tym strączku fasoli jest pięć ziaren grochu a nie cztery czy sześć, że ogon tego psa ma pięć cali i nie jest ani o włos dłuższy ... to wszystko - pisze Engels - są fakty, które wynikły z niewzruszonego łańcucha przyczyn i skutków, w wyniku niezłomnej konieczności ... Z tego rodzaju koniecznością także nie wyjdziemy poza ramy teologicznego pojmowania przyrody. Dla nauki jest zupełnie obojętne, czy nazwiemy to za Augustynem i Kalwinem - odwiecznym wyrokiem bożym ... czy też koniecznością".
/tamże, s. 227/

łających przyczyn[10]. Stanowisko powyższe prowadzi także do uzasadniania nadto poglądów zbieżnych z tymi, które rozwijają zwolennicy finalizmu, skoro się przyjmuje, iż wszystko zostaje z góry wyznaczone, określone w ten sposób, że prawa przyczynowe w przeszłości wyznaczyły jednoznacznie zdarzenia teraźniejsze, zaś działające w teraźniejszości wyznaczają ich rozwój w przyszłości. Różnica między tak pojmowanym determinizmem a finalizmem w omawianym problemie sprawdza się do tego, iż zwolennicy determinizmu dowodzą nieuchronności pewnych procesów w świetle niezmiennych praw naturalnych, zaś zwolennicy finalizmu odwołują się przy ich wyjaśnieniu do przyczyny niematerialnej, celowo działającej. Tymczasem poznanie przyrody i zjawisk społecznych przeczy całkowicie wymienionym poglądom. To bowiem, co konieczne, nieuchronne w swym ostatecznym rezultacie realizuje się poprzez przypadki. Jeżeli zmienność, rozwój jest konieczną prawidłowością w rozwoju przyrody lub społeczeństw, to uwarunkowana jest ona gromadzeniem się przez tysięclecia sumy tego, co określamy przypadkiem[11].

W tym znaczeniu przez przypadek należy rozumieć określone, drobne zmiany lub funkcje zachodzące w badanym przedmiocie pod wpływem działania przyczyn zewnętrznych. Rozwój przyrody i społeczeństwa godzi w poglądy metafizyczno-mechanistycznego, poglądu. Nie da się bowiem w świetle jego założeń wyjaśnić ani nie-

---

10. W.I. Lenin: Dzieła tom 29, s. 136 i 479, Warszawa 1956 r. Lenin podkreśla, iż w oparciu o znajomość praw naukowych można tylko określać główne tendencje rozwoju. "Byłoby śmieszne, gdybyśmy usiłowali odgadnąć dokładnie formy i daty przyszłych kroków rewolucji". /t.10, s. 267, W-wa 1955 r./. "Dawne sytuacje nie powtarzają się w ich poprzedniej formie". /tom 29, s. 136/.

11. F. Engels: tamże s. 229
"W swym epokowym dziele-pisze Engels-Darwin wychodzi z najszerszej faktycznej postawy przypadkowości. Właśnie te nie kończące się przypadkowe różnice między osobnikami w obrębie poszczególnych gatunków-różnice, które wzmagają się aż do przekroczenia pewnych granic gatunku i których bezpośrednie nawet przyczyny dają się wykryć tylko w nielicznych przypadkach-zmuszają go do poddania w wątpliwość dotychczasowej postawy wszelkiej prawidłowości w biologii, pojęcia gatunku w jego dotychczasowej sztywności i niezmienności. - por. K. Darwin: Proischodzenija widow, s. 283, Moskwa 1952 r.

powtarzalnych różnic osobników w obrębie jakiegoś gatunku roślin czy zwierząt, ani też dlatego zaplanowana operacja czy bój spotkaniowy nie przebiegały zgodnie z przewidywaniem, ani też dlaczego nie jesteśmy w stanie ustalić, kiedy i w jaki sposób lub w jakich warunkach dojdzie na świecie do rozwoju dalszych wydarzeń rewolucyjnych, które w oparciu o znajomość praw rozwoju społeczeństw kapitalistycznych przewidujemy iż będą miały miejsce. Jak podkreśla Engels, gdyby nie przypadki w procesach historycznych, to sama historia miałaby mistyczny, nieciekawy i bezbarwny charakter[12]. Gdyby w przyrodzie - jak twierdził Epikur - działały tylko niezmienne prawa konieczności a nie istniały także przypadki, to wszystkie jednostkowo istniejące egzemplarze danego gatunku byłyby do siebie bez różnicy podobne. Wszystko byłoby takie same. Nie istniałoby piękno. O tym, że w obrębie rozwoju ludzkiego nie ma osobników podobnych, decydują wedle Epikura przypadki.

Przypadki to procesy nie subiektywne lecz obiektywne, każdy przypadek ma swą obiektywną, naturalną przyczynę. Nie ma bowiem zjawisk i procesów bezprzyczynowych, względna niezmienność praw poznawanych przez ludzi może być rozumiana jedynie warunkowo, a zatem w ten sposób, iż dane prawo obiektywne jest niezmienne w takim zakresie, w jakim niezmienne są warunki określające jego funkcjonowanie.

Wprowadzenie kategorii konieczności i przypadku do filozofii /a za jej pośrednictwem także do innych nauk/ jest całkowicie uzasadnione potrzebami jej rozwoju. Badając związki przyczynowo-skutkowe ludzie dążą do odkrywania takich zależności i powiązań, które zawsze w tych samych warunkach wywołują stale te same skutki. Istnieją jednak w obrębie badanych procesów takie również zależności przyczynowe, które albo pojawiają się nieregularnie albo gdy w określonych warunkach rozpoczynają swe

---

12. K. Marks i F. Engels: Izbrannyje proizwiedienija, s. 444, Moskwa 1955 r.

"Historia - pisze Engels - miałaby bardzo mistyczny charakter jeśliby przypadki nie odgrywały w niej żadnej roli. Przypadki wchodzą z konieczności jako części składowe procesów rozwojowych, które to procesy wyrównywane są przez działanie przypadków".

oddziaływanie nigdy nie są w stanie same przez się wywołać danego skutku, lecz na jego naturę wywierają dodatni lub ujemny wpływ. W związku z tym zaistniała potrzeba wprowadzenia do filozofii kategorii konieczności i przypadku.

Przez pojęcie "konieczność" rozumie się taką przyczynę lub system działających przyczyn lub zależności podstawowych, które w tych samych warunkach powodują powstawanie zawsze tych samych skutków[13]. Na przykład: do stałych przyczyn, bez których nie może się odbywać proces wrzenia wody należą: określone ciśnienie atmosferyczne oraz wzrost temperatury wody.

Przez pojęcie"przypadek" rozumie się z kolei taką przyczynę lub system działających przyczyn ubocznych, niestałych często nieistotnych, które same przez się nie są w stanie wywołać określonych zdarzeń lub procesów, ale na ich rozwój wywierają pozytywny lub negatywny wpływ, przyśpieszają je lub opóźniają[14].

Przypadkiem w odniesieniu do rozwoju roślinności może być nazwany opad gradu, który doprowadził do jej zniszczenia, lub

---

13. N.W. Pilinienko: Katiegorii materialisticzeskoj dialektiki, r. IV, s. 142, Moskwa 1956 r.
Wyżej wymieniony stwierdza, że "... przez konieczność rozumie się to, co w sposób prawidłowy wynika z istoty wewnętrznego związku w taki sposób, że nieuchronnie wywołuje taki a nie inny skutek" /tamże s. 142/.

14. N.W. Pilinienko: tamże, s. 143
"Przez przypadek - pisze Pilinienko - rozumie się to, co zawiera zaradę i przyczynę nie w sobie samym lub w istocie danych zjawisk, procesów, zdarzeń albo rzeczy, lecz w czymś, co wynika ze stosunków ubocznych, z zewnętrznych związków w taki sposób, iż w rezultacie dane zdarzenie lub proces może nastąpić lub nie nastąpi, może przebiegać w taki lub w inny sposób"
/ s. 143/.

w odniesieniu do rozwoju społeczeństwa trzęsienia Ziemi, wybuch epidemii jakiejś choroby itp. Jest tak dlatego, ponieważ ani grad nie decyduje o rozwoju roślinności ani też trzęsienia Ziemi czy epidemie, które nękały ludzkość nie decydowały o rozwoju społeczeństw, lecz na ww procesy wywołały swój negatywny wpływ. Nadto ani grad, trzęsienia Ziemi czy epidemie nie są przyczynami stale działającymi, gdyż wówczas ani rozwój rolnictwa ani społeczeństw byłby prawie niemożliwy.

W procesie ludzkiego poznania ważne miejsce w procesach badawczych spełnia metodologiczna umiejętność wyodrębnienia przyczyn ubocznych, przypadkowych od głównych, zasadniczych, koniecznie działających. Tylko bowiem poznanie tego, co konieczne prowadzi myśl ludzką do odkrywania praw rządzących daną dziedziną rzeczywistości. Nie można wszakże nie uwzględniać w nauce także właściwej roli przypadków, działanie których wywiera swój istotny wpływ na przejawianie się tego, co konieczne. "Widzimy więc, że prawa przyrody należy pojmować jako konieczne tylko wtedy - pisze D. Bohm - jeżeli abstrahuje się od ubocznych czynników /contingencies/, które są zasadniczo czynnikami niezależnymi. Czynniki niezależne mogą istnieć poza obrębem zjawisk ... i nie wynikają w sposób konieczny z czegokolwiek, co mogłoby być w kontekście tych praw określone. Takie uboczne czynniki prowadzą do przypadku. A więc konieczność praw przyrody pojmujemy jako warunkową, gdyż ma ona zastosowanie tylko wtedy, gdy można pominąć te uboczne czynniki"[15].

Badanie zależności przyczynowo-skutkowych jest ze swej istoty procesem wielostronnym i wieloaspektowym. Wynika to z natury obiektywnych związków przyczynowo-skutkowych istniejących w przyrodzie i procesach rozwoju społeczeństwa. Każda bowiem zależność przyczynowa działa w systemie złożonej sieci pochodnych zależności i podlega nadto oddziaływaniu przyczyn ubocznych w stosunku do systemu przyczyn głównych. Prowadzi to do wniosku, że wszystkie rzeczy i procesy lub zdarzenia są ze sobą nie tylko powiązane, lecz także wzajemnie uwarunkowane oddziaływaniem na siebie. Wszystko, co istnieje obiektywnie, może być uwarunkowa-

---

15. D. Bohm: Przyczynowość i przypadek w fizyce współczesnej, r. I, 1, s. 18-19.

ne działaniem wprost nieograniczonej ilości przyczyn. Większość wszakże z nich może zostać w badaniach pominięta, o ile się okaże, że są to przyczyny uboczne, drugorzędne, nieistotne. W ten sposób przedmiotem badań mogą pozostać przyczyny istotne, konieczne od działania których zależy istnienie obiektywnych rzeczy, procesów lub zdarzeń[16]. Poznanie w ten sposób prawidłowości rozwojowych jest ważne z uwagi na to, że pozwala prześledzić proces powstawania czegoś w przeszłości, teraźniejszości, co pozwala przewidywać w pewnym przybliżeniu jego stan w perspektywie, w przyszłości. Ma to szczególne znaczenie przy badaniu procesów życia społecznego /w tym wojny, walki zbrojnej, czy rozwoju sił zbrojnych/. Prawa bowiem rządzące rozwojem prostej gospodarki towarowej, określały potencjalnie jej rozwój w formie rozwiniętej, a zatem określały rozwój gospodarki kapitalistycznej, ta zaś ostatnia tworzyła obiektywne warunki zwycięstwa i rozwoju gospodarki socjalistycznej[17].

Rzecz oczywista, że prawa przyczynowo-skutkowe, działające w określonym zespole rzeczy, zdarzeń lub procesów, nie mogą być poznane a'priori, a więc jeko rezultat "czystego myślenia". Ich badaniem i odnajdywaniem za pomocą metod eksperymentalnych i racjonalnych zajmuje się nauka. Ogół tych metod można sprowadzić do następujących zasad postępowania: 1. poszukiwanie regularności lub powtarzających się zależności; 2. tworzenie w oparciu o powyższe hipotez przyczynowych dających możliwości abstrahowania od zależności przypadkowych, przez co zyskuje się możliwość skracania samych badań i przewidywanie prawdopodobień-

---

16. K. Marks: Kapitał tom 3, cz. I, s. 337, Warszawa 1957 r. i cz. II, s. 397-398.
"Sprawdzanie ruchu pozornego - pisze Marks - występującego na powierzchni zjawisk, do ruchu wewnętrznego, rzeczywistego musi być dziełem nauki" /cz.I,s.337/. "Wszelka nauka okazałaby się zbyteczna, gdyby forma pojawiania się rzeczy i ich istota były wprost identyczne"./cz.II,s. 397-398/.

17. W.I. Lenin: Zeszyty filozoficzne, s. 145
"Abstrakcja materii, prawa przyrody, abstrakcja wartości itd., słowem - wszystkie abstrakcje naukowe /poprawne, poważne, a nie niedorzeczne/ odzwierciedlają przyrodę głębiej, wierniej i w sposób bardziej wyczerpujący". - pisze Lenin.

stwa ich wyników; 3. tworzenie podczas eksperymentów takich warunków, które by pozwalały oddzielać ubocznie działające przyczyny i przez stopniową ich eliminację dojść do ustalenia przyczyn koniecznie działających; 4. jeśli nawet badania potwierdzą uprzednio przyjętą hipotezę, to badania należy prowadzić dalej, gdyż istnieje możliwość iż w trakcie ich prowadzenia mogły zostać pominięte przyczyny, które w sposób istotny wywierają swój wpływ na rozwój badanego procesu[18].

2. Konieczność i przypadek, a prawa statystyczne i teoria prawdopodobieństwa.

Zarówno w otaczającej ludzi przyrodzie jak również w procesach związanych z rozwojem społeczeństwa ludzkiego istnieje wprost nieograniczona ilość rzeczy, zdarzeń czy zjawisk, które tworząc jednolity system są ze sobą wielokierunkowo sprzężone i wzajemnie na siebie oddziaływują. W takich uwarunkowaniach przyczynowo-skutkowych żadne prawo konieczności nie występuje /lub nie przejawia się/ w stanie izolowanym od działania przyczyn ubocznych, przypadkowych. Działanie tych przyczyn ubocznych, wywołuje fluktuacje, odchylenia, w następstwie których skutki wywoływane przez działające przyczyny konieczne nie przebiegają tak jak powinny. Stąd też przypadek jest istotnym aspektem każdego realnego procesu i dlatego każdy zbiór praw przyczynowych /dynamicznych/ będzie dawał jedynie częściowe, jednostronne ujęcie rozwoju badanego procesu, który winien być skorygowany przez wzięcie pod uwagę przypadku.

Wiadomo np. iż teoria strzelania słusznie zakłada, że strzelając np. z działa 76 mm. /przy określonym kącie podniesienia lufy, ładunku i ciężarze pocisku/ można osiągnąć cel w odległości np. 10 km. W następstwie działania przyczyn koniecznie działających taki stan rzeczy nastąpi. Ale cel nie zostanie trafiony. Pocisk upadnie albo przed albo za celem, w lewo lub w prawo od celu. Jest tak dlatego, ponieważ na lot pocisku wywierają swój wpływ przyczyny uboczne jak np. ciśnienie atmosferyczne, siła

18. E. Mazur: Realistyczno-tomistyczna a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania, s. 179, Warszawa 1970 r.

i kierunek wiatru, drgania działa itp. Aby trafić w cel trzeba korygować ogień i zużyć nie 1 lecz np. 10 pocisków. Mówimy wtedy, iż prawdopodobieństwo trafienia w cel wynosi tak jak 1:10. Innymi słowy w rzeczywistości obiektywnej to, co konieczne przejawia się nie inaczej jak poprzez przypadki.

Odnosi się to także do często używanych ilustracji teorii prawdopodobieństwa z wyrzucaną kostką, iż prawdopodobieństwo wyrzucenia 2 jest takie jak 1:6. To, iż wyrzucona kostka musi upaść i toczyć się jest rezultatem działania konieczności: jak siła wyrzutu ręką, przyciąganie ziemskie itp. To zaś, że prawdopodobieństwo tego, iż odwróci się ona tą a nie inną stroną wynika z wielu przyczyn ubocznych, przypadkowych. Stanowisko marksizmu w omawianej kwestii jest więc następujące: gdybyśmy znali nie tylko to, co konieczne ale mogli również uwzględnić sprastwo przypadków, to ostateczny wynik można by przewidzieć w sposób jednoznaczny. Ponieważ przyczyny przypadkowe działają o różnym natężeniu, raz występują takie a jeszcze innym razem inne, a nadto o odmiennym charakterze swego działania, to w danym wypadku to, co możliwe jest do ustalenia musi być ograniczone do wyznaczenia praw statystycznych. Odnosi się to także nie tylko do praw przyrody ale przede wszystkim do praw sterujących rozwojem różnych dziedzin życia społecznego. Trudno bowiem przewidywać np. jakie będą opady atmosferyczne, jaki będzie ich rozkład geograficzny, które regiony zagrożone będą klęską powodziową i w jakim czasie. Tym bardziej nie jest to możliwe w pełni, gdy chodzi o ustalenie bilansu między popytem a podażą, gdyż na rynku występują miliony nabywców, a każdy z nich ma indywidualne potrzeby oraz gusta.

W XVIII i XIX stuleciu, jak podkreśla W. Krajewski, panowało powszechnie przekonanie o czysto subiektywnym charakterze prawdopodobieństwa. Zastanawiał naukowców jednak fakt, iż rachunek prawdopodobieństwa dawał dobre wyniki /głównie w matematyce/, zaś sfera jego zastosowań stale rosła, początkowo jako teoria gier hazardowych, następnie jako teoria ubezpieczeń, teoria błędów pomiarowych, teoria kinetyczno-molekularna gazów itp[19].

---

19. W. Krajewski: Główne zagadnienia i kierunki filozofii, s. 76.

Prawdopodobieństwo jakiegoś zdarzenia ustala się najczęściej empirycznie, w oparciu o analizę danych statystycznych oraz częstotliwość przejawiania się tych zdarzeń. Np. w oparciu o analizę ilości urodzonych dzieci płci męskiej w 1960 roku można ustalić jaka będzie ilość poborowych np. w 1978 roku, po obliczeniu ubytków naturalnych, ustalonych na podstawie statystyk w omawianych latach i wyprowadzeniu przeciętnej statystycznej co do ilości zgonów, przypadków losowych, zdrowotnych itp. Tak samo, z dużą dozą prawdopodobieństwa można ustalić, jaki będzie pobór do wojska np. w 1995 roku.

Prawdopodobieństwo jakiegoś procesu, zdarzenia czy zjawiska ustala się na podstawie określonej przeciętnej ustalonej w oparciu o częstość ich występowania /trafienia w cel, ilość zakupów, np. w ekonomii, wysokości i jakości potrzeb w zakresie zaopatrzenia itp./. Gromadzenie zatem danych statystycznych /bez których nie jest możliwe ustalenie prawdopodobieństwa pojawiania się danego procesu/ jest jedną z podstawowych metod odkrywania przez naukę praw statystycznych, "Metody statystyczne, probabilistyczne okazały się - stwierdza Krajewski - potężnym narzędziem poznania rzeczywistości"[20].

O ile prawa dynamiczne pozwalają, na podstawie warunków początkowych, przewidywać rozwój jakiegoś zdarzenia czy procesu w przyszłości, to prawa statystyczne pozwalają jedynie na określenie prawdopodobieństwa jakiegoś zdarzenia, oraz alternatywne możliwości przejawiania się go w takiej lub innej formie.

3. Metodologiczne znaczenie kategorii konieczności i przypadku dla teorii i praktyki wojskowej.

Podstawą prawidłowego rozwoju Sił Zbrojnych, mających na celu obronę państwa lub koalicji państw jest rozwój teorii /nauki wojennej/. Teoria wojenna winna odpowiadać już obecnie na wiele problemów, winna przewidywać szereg praktycznych rozwiązań, które mogą mieć miejsce w bliższej i dalszej przyszłości.

Aby spełnić swój cel nauka wojenna musi poznawać prawa przyczynowe i statystyczne. Prawa te, gdy się ma na uwadze prawa wojny lub walki zbrojnej nie mogą być poznane a'priori. Muszą być one poszukiwane w zjawiskach samej wojny i walki zbroj-

---

20. W. Krajewski: tamże, s. 76.

nej, w oparciu o naukowe metody eksperymentalne oraz gromadzone fakty z doświadczeń minionych i współczesnych wojen. Zgromadzony w ich następstwie materiał pozwoli dopiero teoretykom wojskowym na ustalenie tego, co w danej dziedzinie przejawia się jako rezultat obiektywnej konieczności, a co w odniesieniu do niej jest przypadkiem. Tylko umiejętność łączenia empirycznych metod badań z racjonalnymi, teorii z praktyką może stanowić /tak jak w innych naukach/ podstawę rozwoju nauki wojennej w jej rozlicznych aspektach. W ten sposób rozwijana teoria, która doprowadzi do odnalezienia w tym, co pozornie przypadkowe tego, co konieczne, może stanowić podstawę naukowego przewidywania i prognozowania rozwoju wydarzeń politycznych i militarnych świata współczesnego w ciągu najbliższego okresu czasu. I tylko taka teoria może podpowiadać, w jakim kierunku i w jakich dziedzinach winien pójść rozwój i doskonalenie Sił Zbrojnych.

Aby odpowiedzieć na pytanie w jakim kierunku zmierza rozwój współczesnego świata, w kierunku wojny czy pokoju, teoretycy wojskowi muszą gromadzić materiał z rozwoju wydarzeń, analizować go i podejmować stosowne decyzje w zakresie wojskowości. Prawidłowością obiektywną współczesnego świata stało się to, iż żyjemy w epoce historycznej, która charakteryzuje się jako okres przechodzenia narodów od kapitalizmu do socjalizmu, a także rozpadem światowego systemu kolonialnego imperializmu. Epoka ta charakteryzuje się także rozwojem szeregu napięć i konfliktów - jako następstwa politycznych zamiarów największych z pośród krajów imperialistycznych, zmierzających do odwrócenia nieuchronnego biegu dziejów. Stąd też - jak podkreślał Lenin - dokąd ta epoka się nie zakończy - siły reakcji światowej zawsze będą żywiły nadzieję i będą podejmowały działania militarne w celu pokonania socjalizmu[21].

I tylko z racji powyższych, zewnętrznych konieczności /pra-

21. W.I. Lenin: O wojnie, armii i obronie ojczyzny, t.2, s.419
- W.I. Lenin: Program wojenny rewolucji proletariackiej. Dzieła Wybrane t.2, s.995, Warszawa 1949 r. "Dopiero wówczas, gdy... ostatecznie zwyciężymy i wywłaszczymy burżuazję na całym świecie.. wojny staną się niemożliwe" /tamże, s.995/.
- W.I. Lenin: O haśle Stanów Zjednoczonych Europy, por s. 807-808.

widłowości rozwoju świata współczesnego/ historycznych, państwa socjalistyczne zmuszone są do posiadania w celach samoobrony silnych,nowocześnie uzbrojonych, zorganizowanych i doskonale wyszkolonych w bojowym mistrzostwie armii. Nowy jednak układ sił ekonomicznych, ustrojowych i politycznych w świecie /związany z powstaniem i rozwojem światowego systemu socjalistycznego a także z rozpadem światowego systemu kolonializmu/ spowodował iż ekonomiczne podstawy wojen w okresie imperializmu nie są już jedyną, nieuchronną koniecznością. Jest tak dlatego, ponieważ główną tendencją, prawidłowością rozwoju epoki współczesnej, jest również to, że nie imperializm lecz socjalizm decyduje o problemie wojny i pokoju. Jest to więc następstwo prawidłowości rozwoju światowego systemu socjalistycznego i jego sił zbrojnych, na barkach których stoi pełnienie funkcji strażnika pokoju światowego. Z prawidłowości rozwoju współczesnego świata wynika także to, iż istniejący układ sił między socjalizmem i kapitalizmem nie jest stały lecz zmienia się korzystnie i w sposób nieuchronny na korzyść socjalizmu /jako skutek dynamiki rozwojowej krajów socjalistycznych i rozwoju rewolucji socjalistycznych/.

Z drugiej zaś strony, z uwagi na to iż prawo nierównomiernego ekonomicznego i politycznego /a jako następstwo także militarnego/ rozwoju poszczególnych krajów kapitalistycznych w epoce imperializmu zachowuje swą moc, to dokąd będzie istniał imperializm dotąd będzie istniało niebezpieczeństwo konfrontacji zbrojnej w kilku płaszczyznach. Po pierwsze, między krajami imperialistycznymi a socjalistycznymi; po drugie, między rywalizującymi ze sobą krajami imperialistycznymi; po trzecie, między krajami imperialistycznymi a krajami tzw. trzeciego świata; po czwarte, między poszczególnymi krajami trzeciego świata . Badanie powyższych procesów i aspektów rozwoju współczesnego świata jest jedną z ważnych dziedzin rozwoju socjalistycznej nauki wojennej gdyż : 1. pozwala na przewidywanie głównych tendencji rozwoju społeczno-ekonomicznego, politycznego i militarnego współczesnego świata; 2. pozwala na przewidywanie prawdopodobnego rozwoju układów i wynikającego z nich stosunku sił ekonomicznych, politycznych i militarnych; 3. pozwala przewidywać charakter przyszłej wojny, stadia jej ewentualnego roz-

woju, przebieg początkowy itp. Znajomość powyższych problemów jest szczególnie ważna na szczeblu dowodzenia strategicznego.

Również w takiej gałęzi nauki wojennej jak sztuka wojenna, która między innymi zajmuje się także wykrywaniem praw wojny i walki zbrojnej oraz ustaleniem zasad ich prowadzenia, nie może abstrachować od kategorii konieczności i przypadku. Pracownicy naukowi, zajmujący się tą dziedziną, w oparciu o zgromadzony materiał historyczny sprawdzony na podstawie wielowiekowych konfliktów zbrojnych, dążą w swych badaniach do ustalenia takich prawidłowości i zasad działania, które przejawiały się lub powtarzały w różnych okresach czasu. A więc tego, iż inicjatywę w walce posiada zawsze strona atakująca; że powodzenie w walce zyskuje ta strona, która w decydującym miejscu zyskuje przewagę; że przy równym stosunku sił i środków zwycięża ta strona, która przejawia większą inicjatywę i wolę zwycięstwa jej żołnierzy, która będzie lepiej dowodzona, która wykorzystując manewrowość swych wojsk będzie zdolna do uderzenia w miejsca najbardziej czułe w systemie obrony przeciwnika itp.

Metodologiczne znaczenie obu kategorii sprowadza się w powyższej dziedzinie do tego, iż wskazują one na nieodzowność odnajdywania tego w badaniach historii wojen i wojskowości, co było koniecznością /prawidłowością/ ich rozwoju a co przypadkiem, a więc tego, co w sposób trwały i względnie stały w danych warunkach wywierało swój wpływ na organizację, dowodzenie i przebieg walki zbrojnej /jej rozmiary, rozmach, natężenie, sposób jej prowadzenia itp./, a co w odniesieniu do tego, co konieczne było w danej sytuacji przypadkiem, wywołując jedynie pewne peturbacje w rozwoju wydarzeń na polu walki.

Znajomość konieczności i przypadku pozwala również sztuce wojennej na odkrywanie praw wojny i walki zbrojnej, zaś znajomość tych praw stanowi teoretyczną podstawę przewidywania rozwoju i form oraz sposobów prowadzenia walki zbrojnej, zasad dowodzenia, organizacji i kierunków szkolenia wojsk w ogóle. Chodzi więc o to, iż tak rozumiana teoria pozwala na prawidłowe sterowanie rozwojem Sił Zbrojnych oraz ich przygotowanie do prowadzenia wojny[22]. Do przyczyn /czynników/ stałych /koniecznie

22. K. Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, s.10, 129-135, Warszawa 1973 r.
- A.Łagowski: Strategia i ekonomika, Warszawa 1959 r.

działających/ i wywierających swój wpływ na przebieg i rozwój wojny oraz walki zbrojnej zalicza się w sztuce wojennej następujące: szczebel ekonomicznego, technicznego i naukowego rozwoju kraju lub koalicji[23]; stan rozwoju nauki i sztuki wojennej[24]; poziom i stan zwartości moralno-politycznej zaplecza wojsk oraz ich odporność na działania przeciwnika oraz ich zdolność do ponoszenia największych ofiar w wojnie[25]; stan dyscypliny, wyszkolenia bojowego i świadomości ideowo-politycznej walczących wojsk; poziom i stan uzbrojenia oraz umiejętność wykorzystania jego sprawności na polu walki przez walczące wojska; umiejętność wyboru i stosowania w walce zaskakujących dla przeciwnika form i sposobów jej prowadzenia; jakość dowodzenia i kierowania walką[26]; maskowanie działań i bojowe ich zabezpieczenie; manewrowość na polu walki; stosunek sił walczących stron; stan zaopatrzenia i uzupełnień w siłę żywą, sprzęt bojowy, materiały pędne i smary, amunicję, żywność, umundurowanie itp. walczących wojsk itd.

Biorąc pod uwagę, że wyżej wymienione czynniki wywierają swój względnie stały wpływ na przebieg wojny i walki zbrojnej, autorzy polscy, radzieccy i innych krajów socjalistycznych wyrażają pogląd, iż takie zjawiska społeczne jak wojna i walka zbrojna podlegają swym obiektywnym prawom. Bowiem prawa wojny i walki zbrojnej "... to istniejące, konieczne, powtarzające się związki i stosunki zależności między różnymi stronami i przyczynami wojny jako procesu, wywołujące jej powstawanie, funkcjonowanie, rozwój i przebieg"[27]. Od praw wojny /bardziej ogólnych/ odróżnia się prawa walki zbrojnej /prawa szczegółowsze/ między którymi zachodzi oddziaływanie zwrotne.

Do podstawowych praw wojny zalicza się zwykle:
- prawo ekonomicznego i politycznego rozwoju wojen w epoce imperializmu;

---

23. tamże, s. 22.
24. W. Saskin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974 r.
25. S.A. Bartniew: Ekonimika, tył i front w sowriemiennoj wojnie, Moskwa 1971 r.
26. J. Orzechowski: Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1974 r.
27. Opracowanie zbiorowe pt. "Wojna i Armia", cz. II, r. VIII, s. 144-145, Moskwa 1977 r.

- prawo określającego wpływu politycznych treści wojen i stosunku sił walczących stron na charakter, przebieg i wynik wojny;
- prawo zależności rozwoju i przebiegu wojny od stosunku ekonomicznych potencjałów prowadzących wojnę państw lub koalicji;
- prawo zależności rozwoju i wyników wojny od stanu naukowego potencjału walczących stron;
- prawo zależności rozwoju i wyników wojny od stosunku ustrojowych, społecznych, moralno-politycznych sił oraz możliwości w tej dziedzinie walczących stron;
- prawo zależności przebiegu i wyniku wojny od stosunku sił militarnych[28].

Do podstawowych praw rządzących przebiegiem i rozwojem walki zbrojnej teoretycy wojskowi zwykle zaliczyją:
- prawo zależności rozwoju walki zbrojnej od charakteru wojny i politycznych celów walczących stron;
- prawo zależności rozwoju form i sposobów prowadzenia wojny oraz organizacji wojsk od rozwoju uzbrojenia i rodzajów sprzętu bojowego;
- prawo zależności rozwoju walki zbrojnej od wartości bojowej i moralno-politycznej walczących stron;
- prawo zależności skuteczności działań bojowych walczących wojsk od stosunku sił i środków, sposobów ich wykorzystania w trakcie realizacji zadań w sytuacjach złożonych;
- prawo współzależności i wzajemnego uwarunkowania rozwoju działań między szczeblami taktycznymi, operacyjnymi i strategicznymi;
- prawo jedności działań bojowych wojsk oraz ich korelacji w czasie i przestrzeni w trakcie realizacji zadań wojennych;
- prawo zależności przebiegu działań bojowych od sprawności i operatywności systemów dowodzenia i kierowania walką;
- prawo koncentracji sił i środków na wybranych kierunkach działań /zasada ekonomii sił i środków/;
- prawo zależności przebiegu walki zbrojnej od zdolności manewrowej walczących wojsk[29].

---

28. tamże, s. 149-157,
29. tamże, cz. II, r. VIII, s. 158-160.

Nie oznacza to, iż w badaniach naukowych przypadki mogą być pomijane przez sztukę wojenną. Konieczność bowiem - jak o tym była już mowa - realizuje się lub przejawia się w ostatecznym rezultacie poprzez przypadki. Analizując przeto sposoby czy formy prowadzenia walki zbrojnej /natarcie lub obrona/ nie można abstrahować od wywierania wpływu na działania bojowe takich czynników /które w danym miejscu, przestrzeni i czasie są różne/ jak: charakter rzeźby terenu; układ komunikacji i jej stan; zalesienie i rodzaj zabudowy terenowej; system istniejących rzek, kanałów, jezior, bagien itp.; pory roku; klimat; stan pogody; czynności i działania przeciwnika; dane o przeciwniku i sposobach jego reakcji na nasze działania; bój spotkaniowy; niespodziewane rajdy; możliwości obustronnego urządzania zasadzek; możliwości zaskoczenia; wprowadzanie wzajemne w błąd przez maskowanie lub pozorowanie działań itp.

Zatem określone strony rozwoju walki zbrojnej zawierają zarówno zjawiska powtarzalne, wynikające z obiektywnych praw i koniecznych zależności, jak również takie, które wynikają z nie dających się ustalić i przewidzieć zjawisk i procesów przypadkowych. Stąd też każda bitwa lub rodzaj prowadzonej walki musi się różnić od poprzednich pod względem wielu cech. Różnice te wynikają zarówno z odmiennego sposobu dowodzenia /np. mogło ono ulec usprawnieniom w stosunku do poprzedniego stanu/ jak również z odmiennych, twórczych, nowych sposobów organizacji i prowadzenia walki zarówno przez sztaby, jak i związki taktyczne czy też nawet poszczególnych żołnierzy. Różnice będą wynikały także z tego, że również przeciwnika, nauczony doświadczeniami, będzie unikał poprzednich błędów, a zatem będzie reagował na nasze działania w sposób inny[30]. Z powyższego wynika, iż prawa wojny i walki zbrojnej przejawiają się głównie jako prawa statystyczne, a w związku z tym teoria prawdopodobieństwa pełni w wojskowych badaniach naukowych poważną funkcję metodologiczną.

Zbieranie i studiowanie danych o przeciwniku, formach i sposobach jego działania i organizowania walki, o jego siłach i środkach oraz ich ugrupowaniu w walce, ciągłe rozpoznanie

30. Marksistowsko-leninowskaja filozofija i jejo znaczenije dla rozwitia sowietskoj wojennoj nauki, s. 265-269, Moskwa 1965 r.

systemowe, podejmowanie nieszablonowych decyzji, twórcze stosowanie nabytych doświadczeń na polu walki, wyzwalanie energii i inicjatywy podwładnych, tworzenie odwodów, zabezpieczenie bojowe działań itp. ma za zadanie /lub ma na celu/ zapobieganie na polu walki przypadkowości, oraz tym nie dającym się przewidzieć fluktuacjom, które w sposób nagły mogą negatywnie wpłynąć na przebieg walki i sposoby kierowania jej rozwojem.

Z przedstawionych rozważań wynika, że kategorie konieczności i przypadku pełnią w teorii i praktyce wojskowej doniosłą funkcję metodologiczną. Wynika ona stąd, iż prowadząc badania w dowolnej dziedzinie nauki wojennej, nie można ograniczać ich zakresu do ustalenia zwykłej zależności przyczynowo-skutkowej. Badania muszą wychodzić poza jej granice, gdyż muszą one doprowadzić do ustalenia, co w obrębie więzi przyczynowo-skutkowej jest przypadkiem a co koniecznością[31]. Odkrycie stale powtarzających się zależności przyczynowo-skutkowych, prowadzi w nauce do ustalenia obiektywnych praw. Takie postępowanie naukowo-badawcze jest niezbędne w nauce wojennej albowiem musi się ona opszeć na znajomości tych obiektywnych praw, które rządzą takimi zjawiskami jak wojna i walka zbrojna.

Poznanie tych obiektywnych praw stanowi podstawę dla określonych, teoretycznych przewidywań i ustalania prognoz rozwoju co do istoty i charakteru przyszłej wojny, rozwoju nowych rodzajów broni, zmian w organizacji, systemach szkolenia i dowodzenia wojskami, form i sposobów prowadzenia wojny i walki zbrojnej itp. Trafne, rzetelne prognozy mają dla praktyki w zakresie organizacji, uzbrojenia i szkolenia wojsk a także rozwoju samej myśli wojskowej niezwykle doniosłe znaczenie praktyczne. Ewentualne błędy w tej dziedzinie mogą przynieść nieobliczalne, szkodliwe skutki zarówno dla systemu obronnego państw socjalistycznych jak i rozwoju ich sił zbrojnych.

---

31. Metodologiczne podstawy teorii i praktyki wojskowej s. 45-49

8. MOŻLIWOŚĆ I RZECZYWISTOŚĆ

Problem możliwości i rzeczywistości był przedmiotem rozważań filozofów od czasów starożytnych. Z próbą jego wyjaśnienia spotykamy się już u Platona, który głosił, że istnieje byt rzeczywisty, realny tj. świat idei i byt możliwy tj. świat ziemski, materialny. Będąc w stanie możliwości świat materialny nie może przekształcić się w rzeczywistość, stać się bytem realnym, rzeczywistym. Byt realny, rzeczywisty - świat idei oddzielony jest od bytu możliwego, materialnego nieprzekraczalną granicą, między nimi nie ma żadnego związku. "Coś, co istnieje wiecznie- powiada Platon ... powstawania nie ma", a"coś, co powstaje zawsze /.../ nie istnieje nigdy"[1].

Przeciwko takiemu radykalnemu oddzieleniu możliwości od rzeczywistości wystąpili: Arystoteles, G. Bruno, F. Hobbes, Leibniz i Hegel. Arystoteles uznając odrębne istnienie możliwości i rzeczywistości twierdził, że nie ma między nimi jakiejś nieprzekraczalnej granicy, gdyż to, co możliwe, może przekształcić się w rzeczywiste i odwrotnie. "Istoty i ilości, i różne inne strony bytu podstawowego - twierdził Arystoteles - są dane albo w istnieniu realnym albo w możności, albo jednocześnie w jednej i drugiej formie, a zmiany we wszystkich tych dziedzinach bytu zachodzą odpowiednio do znajdujących się w każdej z nich przeciwstawnych określeń"[2].

Przejście zaś od możliwości do rzeczywistości związane jest, w przekonaniu Arystotelesa, z oddziaływaniem czynników zewnętrznych, sił zewnętrznych tj. określonych, realnie istniejących rzeczy. "Zawsze bowiem - jak twierdzi - byt aktualny powstaje z bytu w możności pod wpływem czegoś w akcie"[3]. Tomasz z Akwinu zręcznie wykorzystał to twierdzenie Arystotelesa dla uzasadnienia konieczności istnienia Boga głosząc, że jeżeli

---

1. por. Platon, Timaios 27 D, Warszawa 1960 r.
2. Arystoteles, Metafizyka, wyd. rosyjskie, Moskwa-Leningrad 1934 r., s. 194.
3. Arystoteles, Metafizyka IX 8, 1049 b 24-25 /tłum. T.A. Żeleźnika w: MA Krąpiec T.A. Żeleźnik, Arystotelesa Koncepcja Substancji, Rozprawy Wydziału filozoficznego KUW, Studia z filozofii teoretycznej, Lublin 1966, z 1 s. 155.

istnieje czysta rzeczywistość, która swoim działaniem wywołuje przekształcenie się jakiejś możliwości w rzeczywistość , to w roli takiej czystej rzeczywistości może występować tylko Bóg. "Widzimy - pisał Tomasz - że jest coś na świecie, co przechodzi z możności do czynu, co bowiem jest w możności, tego jeszcze nie ma, stąd nie może też działać /.../ Musi się więc dojść do czegoś, co jest tylko w czynie, a żadnym sposobem nie jest w możności. A to nazywamy Bogiem"[4].

Giordano Bruno głosił, że możliwość nie może istnieć poza rzeczywistością i niezależnie od niej, lecz musi pozostawać z nią w nierozerwalnym związku. "Możliwość istnienia - twierdził Bruno dana została jednocześnie z rzeczywistym istnieniem, a nie wyprzedzała go"[5]. Tomasz Hobbes rozwinął dalej myśl G. Bruno o organicznym związku możliwości i rzeczywistości dowodząc, że mają one tę samą naturę, odnoszą się do tego samego zjawiska. Możliwość, czyli potencja i przyczyna sprawcza oznaczają w istocie jedno i to samo, a tylko rozpatrywane mogą być oddzielnie. O przyczynie - powiada Hobbes - mówimy mając na myśli działanie, które już miało miejsce, zaś o możliwości - mając na myśli działanie, które dopiero nastąpi"[6].

Dialektyczny związek możliwości i rzeczywistości dostrzegał również Leibniz. Głosił on, że możliwość wszelkich zmian rzeczy zawarta jest w samej rzeczy, w jej wewnętrznej maturze. Nie może - w jego przekonaniu - do rzeczy przeniknąć z zewnątrz nic takiego, co potencjalne, w możliwości nie znajdowałby się już w niej; to, co z niej powstaje, powstaje tylko dlatego, że podstawa tego, co powstaje, znajduje się w jej łonie, dlatego, że tak właśnie może zajść..."[7].

---

4. por. Tomasz z Akwinu, cont. Gent. I 16 lub w: J.Borgosz, Tomasz z Akwinu, Warszawa 1962, s.182
5. G. Bruno, O przyczynie, początku i jedności w: G.Bruno, Pisma filozoficzne, Warszawa 1956 r. s. 246.
6. por. T. Hobbes, Elementy filozofii t.1, Warszawa 1956 s.147
7. por. L.Feuerbach, Darstellung, Entwicklung und Kritik der Leipniz schen Philosophie w: L. Feuerbach, Sämtliche Werke t.4 Stuttgart 1959 s.181

Odmienny punkt widzenia reprezentował I. Kant. Uważał, że możliwość i rzeczywistość nie przysługują światu zewnętrznemu, rzeczom, lecz są wyłącznie właściwościami ludzkiego rozumu, jego zdolności poznawczych. "Odróżnianie zatem rzeczy możliwych od rzeczywistych - pisał on - jest odróżnieniem ważnym tylko subiektywnie dla intelektu ludzkiego"[8].

Subiektywne ujęcie możliwości i rzeczywistości przez I. Kanta zostało podane ostrej krytyce przez Hegla, który akceptując twierdzenie Leibniza o organicznym związku możliwości z bezpośrednią rzeczywistością wykazał nie tylko uwarunkowanie pierwszej przez drugą ale również dialektyczne przekształcenie się jednej w drugą. Hegel pisał: "Rzeczywistość bezpośrednio zawiera w sobie zarodek czegoś całkowicie innego. Z początku to inne jest tylko możliwością, lecz następnie forma ta zanosi się i przekształca w rzeczywistość. Ta nowa rzeczywistość /.../ w istotny sposób odpowiada temu, co wewnętrzne, w rzeczywistości bezpośredniej, które pochłania tą ostatnią. W ten sposób powstaje zupełnie nowy obraz rzeczy, a równocześnie nie pojawia się nic innego w porównaniu z tym, co było poprzednio, gdyż pierwsza rzeczywistość tylko zakłada się odpowiednio do swej istoty"[9].

Rzeczywistość według Hegla jest jednością tego, co wewnętrzne i tego,co zewnętrzne, istoty i istnienia, jest koniecznością przejawiania się poprzez to, co przypadkowe. Odgadnięty przez Hegla dialektyczny związek między możliwością i rzeczywistością został opracowany w materialistyczny sposób i naukowo ugruntowany w filozofii marksistowsko-leninowskiej.

Zgodnie z filozofią marksistowsko-leninowską rzeczywistość jest tym, co istnieje realnie, a więc jest to cały otaczający nas świat przyrodniczy i społeczny. Rzeczywistość zawiera w sobie nieskończoną różnorodność konkretnych przedmiotów i zjawisk znajdujących się w stanie nieustannego ruchu, zmiany, rozwoju. W rzeczywistości ciągle coś powstaje i rozwija się, a coś ule-

---

8. I. Kant, Krytyka władzy sądzenia, Warszawa 1964 r. s.378.
9. G.W.F. Hegel, Encyklopedia nauk filozoficznych cz.I Logika w: G.W.F. Hegel, Dzieła, wyd. rosyjskie t.1, Moskwa-Leningrad 1929 r., s. 246

ga rozkładowości i dobiega kresu swego istnienia. Możliwość jest z kolei tym, co może zaistnieć przy odpowiednich warunkach. Pod pojęciem możliwości rozumiemy te twory materialne, właściwości, stany, których nie ma jeszcze w rzeczywistości, lecz które mogą się pojawić w następstwie przysługującej materii dyspozycji do przechodzenia z jednego stanu w inny. Możliwość realizuje się, przekształca się w rzeczywistość, dlatego rzeczywistość określa się jako zaistniałą, zrealizowaną możliwość, a możliwość jako potencjalną rzeczywistość[10].

Dialektyczny związek możliwości i rzeczywistości.

Przekształcenie się możliwości w rzeczywistość - to proces złożony i pełny wewnętrznych sprzeczności. Nie zawsze możliwość staje się rzeczywistością; potrzebne są do tego określone warunki. Na przykład ziarno zbóż zawiera w sobie jedynie możliwość rozwoju rośliny, a przekształcenie tej możliwości w rzeczywistość zależy od szeregu czynników m.in. musi trafić w odpowiednią glebę, mieć odpowiednią ilość wilgoci, światła itd. Możliwość powstania życia tkwi w samej przyrodzie, ale ta możliwość w naszym układzie słonecznym została urzeczywistniona, zrealizowana jedynie na naszej ziemskiej planecie. W przyrodzie tkwi możliwość pojawienia się posiadającej zdolności do myślenia materii. Jednakże dla urzeczywistnienia tej możliwości w rzeczywistość potrzeba było przeszło jednego miliarda lat rozwoju żywych form.

Przekształcanie się możliwości w rzeczywistość jest procesem powstawania i rozwoju tego, co nowe, jego walki z tym, co stare, przezwyciężenia tego co stare, co się już przeżyło, procesu negacji, przezwyciężania innych przeciwstawnych możliwości. Do przekształcenia możliwości w rzeczywistość konieczne są zarówno stopniowe nagromadzenia zmian ilościowych, jak i zasadnicze zmiany jakościowe, które dokonywują się w wyniku walki przeciwieństw tkwiących w przedmiotach i zjawiskach.

W świecie przyrodniczym proces przekształcania się możliwości w rzeczywistość dokonuje się spontanicznie, żywiołowo, na drodze zbiegu odpowiednich warunków zewnętrznych. Nie oznacza to jednak wcale, że człowiek w oparciu o poznane przez siebie prawa nie może skutecznie kierować tymi procesami. Świadczy

10. A. Szeptulin., Kategorie dialektyki, Warszawa 1973, PWN s.279

o tym cała dotychczasowa praktyka uprawy i krzyżowania zbóż, różnych roślin i kwiatów oraz niektórych zwierząt.

Rozwój w życiu społecznym dokonuje się również w drodze przekształcania się w rzeczywistość tego, co istnieje z początku jako możliwość, w postaci określonej tendencji. W społeczeństwie przekształcanie się możliwości w rzeczywistość odznacza się głęboką swoistością. Dokonuje się nie automatycznie, lecz na podstawie działania obiektywnych praw, w toku uporczywej walki ludzi powodowanych określonymi interesami klasowymi, społecznymi. Decydującym czynnikiem przekształcenia możliwości w rzeczywistość w życiu społecznym jest praktyczna działalność ludzi, w społeczeństwie klasowym - walka klas.

W społeczeństwie antagonistycznych klas za każdą możliwością stoją określone klasy i każda z tych klas, biorąc za punkt wyjścia własne interesy, walczy o urzeczywistnienie określonej, odpowiadającej jej możliwości. Klasa postępowa z reguły zainteresowana jest w zmianie starego systemu społeczno-ekonomicznego i politycznego, klasa zaś reakcyjna - w utrzymaniu starych porządków społecznych, w istnieniu starego ustroju społeczno-politycznego. Reakcyjne klasy społeczne całą swoją działalnością usiłują przeszkodzić temu by możliwość postępowego rozwoju społeczeństwa stała się rzeczywistością, a czasem odnoszą nawet trwające krócej lub dłużej zwycięstwo /jak np. miało to miejsce przed kilku laty w Chile/, gdy siły postępowe nie są dostatecznie aktywne, zorganizowane, silne i wytrwałe w walce o to, co nowe, postępowe.

W Rosji w 1917 roku istniała obiektywna możliwość zwycięstwa rewolucji proletariackiej, którą trzeba było przekształcić w rzeczywistość. Potrafiła tego dokonać partia bolszewików organizując masy pracujące do walki z samowładztwem i imperializmem, burżuazją i obszarnictwem. W latach 1918-1920 w Niemczech i na Węgrzech istniały obiektywne warunki do zwycięstwa proletariatu nad burżuazją i obalenia władzy kapitalistów. Jednakże na skutek zdradzieckiej działalności socjaldemokratycznych partii w tych krajach, słabości - partii komunistycznych i popełnionych przezeń błędów oraz szeregu innych przyczyn możliwość zwycięstwa rewolucji proletariackiej w wymienionych krajach nie została przekształcona w rzeczywistość. Natomiast w latach 1944-1945 w szeregu krajach Europy środkowo-wschodniej zostały na-

leżycie wykorzystane możliwości zwycięstwa mas pracujących i przekształcone w rzeczywistość w postaci utworzenia systemu państw socjalistycznych

Wszystko, cokolwiek jest dokonywane we współczesnym świecie i w życiu narodów, zdeterminowane jest ostatecznie przez wzajemny stosunek sił społecznych w skali międzynarodowej, przez układ sił socjalizmu i kapitalizmu. Walka dwóch przeciwstawnych systemów społeczno-politycznych stanowi podstawowy i decydujący czynnik współczesności, a skala i charakter zaangażowanych w tej walce sił określają nie tylko istniejącą sytuację międzynarodową, lecz również decyduje o jej tendencjach rozwojowych, o drogach i sposobach rozwiązywania głównych problemów współczesnego świata.

Przekształcanie się pewnych możliwości w rzeczywistość nie oznacza zmniejszenia się liczby możliwości. Zrealizowanie się jednych możliwości prowadzi do pojawienia się nowych. Rodzi je nowa rzeczywistość. Materia przekształcając się z jednych stanów jakościowych w inne, nigdy nie może wyczerpać swoich możliwości. Możliwości materii są nieograniczone[11].

Możliwości przekształcania się materii dzielimy z grubsza na: realne i formalne, konkretne i abstrakcyjne, odwracalne i nieodwracalne oraz współwystępujące i wyłączające się. Realnymi nazywamy takie możliwości, które wyznaczone są przez konieczne cechy i związki oraz prawa funkcjonowania i rozwoju obiektu. Przykładem jest m.in. możliwość prowadzenia gospodarki planowej w krajach socjalistycznych uwarunkowane takim koniecznym dla kraju czynnikiem jak panowanie społecznej własności podstawowych środków produkcji.

Formalnymi nazywamy takie możliwości, które są uwarunkowane przez przypadkowe związki i stosunki. Przykładem może być m. in. możliwość przekształcenia się robotnika w kapitalistę w systemie społeczeństwa burżuazyjnego. Możliwość ta nie opiera się na konieczności, nie wynika z praw funkcjonowania kapitalistycznego sposobu produkcji, lecz uwarunkowana jest czynnikami zewnętrznymi, przypadkowymi, zbiegiem okoliczności[12].

---

11. por.A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu,Warszawa 1971 s.211
12. tamże str. 212.

Konkretną jest taka możliwość, do realizacji której już obecnie istnieją warunki. Dobitnym tego przykładem jest możliwość dalszego znacznego przyśpieszenia wzrostu stopy życiowej naszego narodu w realizowanej pięciolatce na co wskazują uchwały VII Zjazdu PZPR lub też możliwość kryzysów w warunkach dojrzałego kapitalizmu potwierdzana przez takie zjawiska we współczesnym kapitalistycznym świecie. Abstrakcyjną jest taka możliwość, do realizacji której nie ma obecnie jeszcze niezbędnych warunków. Aby mogła się ona zrealizować, zawierający ją twór musi przejść jeszcze szereg stopni rozwoju. Przykładem może być prosta produkcja towarowa, w której istniała abstrakcyjna możliwość kryzysu[13], ale ta możliwość mogła się przekształcić w rzeczywistość, prosta produkcja towarowa musiała przeistoczyć się w kapitalistyczną produkcję towarową a ta musiała z kolei osiągnąć określony poziom swego rozwoju.

Odwracalną jest taka możliwość z realizacją której początkowa rzeczywistość staje się na powrót możliwością. Przykładem może być możliwość przekształcenia się ruchu mechanicznego w ciepło gdyż wraz z jej urzeczywistnieniem to, co było przedtem rzeczywistością /ruch mechaniczny/ staje się znów możliwością. Ciepło zawiera bowiem w sobie możliwość przejścia w ruch mechaniczny. Nieodwracalną jest taka możliwość, której realizacja czyni niemożliwością początkową rzeczywistość np. możliwość przekształcenia energii chemicznej węgla kamiennego w elektryczność. Wraz z jej realizacją początkowa rzeczywistość staje się możliwością; elektryczność nie ma możliwości przeobrażenia się w węgiel kamienny. Współwystępująca jest taka możliwość, której realizacja nie prowadzi do likwidacji innej możliwości np. możliwość zostania bogaczem przez rolnika w stosunku do możliwości zostania przez niego parobkiem. Zostawszy bowiem bogaczem, wyzyskiwaczem chłop może nie wytrzymać konkurencji, może być zrujnowanym i przekształcić się w parobka - najmitę.

Wyłączającą jest taka możliwość, której realizacja prowadzi do likwidacji jakiejś innej możliwości np. możliwość wstą-

13. K. Marks na ten temat pisał: "Sprzedaż i kupno mogą się rozczepiać. Stanowią one kryzys in potentia".

pienia rolnika do spółdzielni produkcyjnej w państwie socjalistycznym jest możliwością wyłączającą możliwość np. aby ten sam rolnik przeobraził się w bogacza wiejskiego - wyzyskiwacza[14], lub możliwość wstąpienia maturzysty do szkoły oficerskiej w ustroju socjalistycznym jest możliwością wyłączającą możliwość aby ten sam maturzysta został prywatnym przedsiębiorcą handlowym.

Olbrzymią rolę w przekształceniu możliwości w rzeczywistość odgrywa nauka, która wykrywa i precyzuje obiektywne prawa rozwoju przyrody i społeczeństwa. Odkrywanie tych praw odsłania bowiem realne możliwości i otwiera drogę do przekształcenia możliwości w rzeczywistość. Poznanie praw przyrodniczych i społecznych sprawia, że działalność ludzka staje się celową i nie jest sprzeczną z realnym przebiegiem zjawiska tj. obiektywnym procesem dojrzewania możliwości i powstawania warunków przekształcania ich w rzeczywistość.

Możliwość i rzeczywistość w teorii i praktyce wojskowej.

Występująca dialektyczna więź między możliwością a rzeczywistością znajduje swoje pełne potwierdzenie również w dziedzinie wojskowej oraz w działaniach bojowych. Każdy konkretny układ sił stron walczących - w walce, operacji - składa się z różnych pod względem swej struktury i odgrywającej roli elementów, które w sumie tworzą siłę bojową wojsk. Siła bojowa wojsk, to dialektyczna jedność elementów materialnych i duchowych, przejawiających się w określonym nacisku na przeciwnika. Do elementów materialnych siły bojowej zaliczamy przede wszystkim liczebność wojsk oraz uzbrojenia i sprzętu. Do elementów duchowych natomiast -poziom świadomości ideowo-politycznej oraz stan moralny żołnierzy, stopień ich wyszkolenia i dyscypliny oraz zdolności organizacyjne kadry dowódczej wraz z jej wykształceniem wojskow-technicznym i taktyczno-operacyjnym[15].

Na układ sił stron uczestniczących w walce zbrojnej i działaniach wojennych składają się i wywierają istotny wpływ takie elementy jak cele polityczne i wojskowe o które toczy się dana

---

14. Por. A.Szeptulin, Kategorie dialektyki op. cit... s. 282

15. Por. Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej. Wyd. MON, Warszawa 1971 r. s. 324

wojna, potęga wojskowa państwa /lub koalicji państw/ obejmująca potencjał ekonomiczny, naukowy i moralno-polityczny, środowisko społeczno-polityczne, warunki geograficzne i inne okoliczności, w jakich wojska prowadzą działanie bojowe[16]. Bez względu jednak na stopień oddziaływania wymienionych czynników na układ sił stroń walczących czynnikiem, który decyduje w każdym akcie działań są same działania bojowe. Bowiem w toku ich prowadzenia zmienia się liczebność i wartość bojowa wojsk, struktura ugrupowania bojowego i powiązania poszczególnych jego elementów zmiania się siła uderzeniowa, tempo ruchu wojsk i ich powiązanie z odwodami.

W prowadzeniu działań bojowych niezwykle ważną rolę odgrywa przewaga w sile żywej i sprzęcie. Daje ona realne możliwości aktywnego i zdecydowanego oddziaływania na przeciwnika. Pozwala na prowadzenie różnorodnych działań bojowych, umożliwia elastyczną organizację szyków bojowych i operacyjnego ugrupowania wojsk, rozwinięcie działań zaczepnych i przystąpienia do realizacji zamierzonych celów.

Jednakże w poszczególnych działaniach bojowych rozbicie wojsk przeciwnika jest możliwe również wówczas, gdy strony walczące są liczebnie równe a nawet przy pewnej liczebnej przewadze przeciwnika. Decydującą rolę w tego rodzaju przypadkach odgrywa przewaga w poszczególnych elementach siły bojowej, tych zwłaszcza które są w danej chwili najważniejsze. Przykładem tego może być choćby bitwa pod Moskwą. Na początku grudnia 1941 roku armia hitlerowska pod Moskwą liczyła ponad 800 tys. żołnierzy, miała około 10 tys. 400 dział i moździerzy, jeden tysiąc czołgów i ponad 600 samolotów. Wojska radzieckie liczyły w tym rejonie 719 tys. żołnierzy i posiadały 5908 dział i moździerzy, 667 czołgów i 762 samolotów[17].

Z przedstawionych danych wynika, że hitlerowcy posiadali przewagę w ludziach, artylerii i broni pancernej i mimo to ponieśli klęskę. Decydującą rolę odegrał tam czynnik moralno-polityczny wojsk radzieckich wynikający z wyższości ustroju społecznego i państwowego Związku Radzieckiego, jedności ideowo-poli-

---

16. tamże s. 329

17. por. Radzieckie Siły Zbrojne 1918-1968, Warszawa 1970 s.371

tycznej i patriotyzmu socjalistycznego narodów radzieckich zespolonych wokół partii komunistycznej.

Czynnik ten stanowiąc główny element uwagi i działania dowódców i organów partyjno-politycznych wojsk konkretyzując się w heroicznym męstwie i masowym bohaterstwie żołnierzy radzieckich zapewnił przekształcenie się możliwości wygrania całej wojny przez Związek Radziecki w rzeczywistość poprzez przezwyciężenie ogromnych trudności pierwszego okresu działań wojennych doprowadzenia w toku wojny do zmiany wzajemnego stosunku sił na własną korzyść oraz całkowitego rozbicia wojsk hitlerowskich.

x x x

Z dokonanych rozważań dotyczących dialektycznego związku możliwości i rzeczywistości wynikają dla kadry wojskowej następujące wnioski:

1. Dokonywać wnikliwej oceny istniejącej i rozwijającej się rzeczywistości tj. istniejącego stanu moralno-politycznego, wyszkolenia, uzbrojenia i liczebności wojsk własnych i przeciwnika;
2. Z dokonywanej analizy aktualnej sytuacji wojsk własnych i przeciwnika umieć dostrzec wynikające możliwości prowadzące do najskutniejszej realizacji zamierzonych celów;
3. Przekształcać te wynikające możliwości w rzeczywistość dobierając najbardziej słuszne i skuteczne działania bojowe wojsk własnych.

C Z Ę Ś Ć III

METODOLOGICZNE ZNACZENIE PRAW DIALEKTYKI MARKSISTOWSKIEJ DLA TEORII I PRAKTYKI WOJSKOWEJ

Rozdział I

DIALEKTYKA JAKO TEORIA I METODA POZNANIA

Pisząc o doniosłym znaczeniu dialektyki dla rozwoju teorii marksistowskiej Lenin w formie uogólniającej stwierdził: "Gdybyśmy spróbowali jednym słowem, że tak powiem, określić rdzeń ... ten punkt centralny, w którym zbiegają się wszystkie nici wypowiadanych i rozpatrywanych idei, to słowem tym będzie dialektyka. Zastosowanie dialektyki materialistycznej do przekształcenia całej ekonomii politycznej od jej postaw - do historii, do nauk przyrodniczych, do filozofii, do polityki i taktyki klasy robotniczej - oto co najbardziej interesuje Marksa i Engelsa, oto dziedzina, w której dają to, co najistotniejsze i najnowsze, oto na czym polega ich genialny krok naprzód w dziejach myśli rewolucyjnej"[1/]

Idąc dalej można także stwierdzić, iż zastosowanie dialektyki do myśli wojskowo-teoretycznej spowodowało przewrót w tej dziedzinie równy temu, jaki został dokonany przez marksizm w przyrodoznastwie i naukach społecznych. Ważną tedy sprawą jest nie tylko studiowanie dialektyki, lecz ważniejszą jeszcze jest umiejętność stosowania jej metod i zasad w badaniach naukowych w różnych dziedzinach wojskowości. Istotnymi wskazówkami, jak postępować w tej dziedzinie, są prace wojskowe klasyków marksizmu-leninizmu.

1. Dialektyka a metafizyka

W historii rozwoju nauki ścierały się od zarania jej powstawania aż do współczesności dwie przeciwstawne sobie koncepcje ujmowania świata i patrzenia na ten świat: statyczna koncepcja

---

1. W.I.Lenin: Dzieła tom 19,s.577, Warszawa 1950.

ujmująca świat jako stworzony "ex nihillo" w gotowej postaci[2/] i dynamiczna koncepcja ujmująca rzeczy i procesy tego świata w stanie ich nieustannego powstawania i ginięcia, w procesach nieustannej przemienności materii, z której te rzeczy i procesy powstawały i w co przechodziły z powrotem po swej"zagładzie" Pierwsza z tych koncepcji uznawała co najwyżej przyrosty ilościowe lub zmiany zachodzące w zamkniętych kręgach, podczas gdy druga kładła nacisk na zmiany także jakościowe, prowadzące do postępu w przyrodzie i w życiu społecznym. Pierwsza z tych koncepcji, tak lub inaczej, legła u podstaw systemów religijnego ujmowania świata, oddziałując także na naukę; druga natomiast legła u podstaw rozwoju antycznej i współczesnej nauki oraz filozofii.

Jak wiadomo z licznych opracowań, starożytni filozofowie greccy, zwłaszcza okresu jońskiego, byli prawie wszyscy - jak podkreśla Engels - urodzonymi, żywiołowymi dialektykami.[3/] Zerwanie z metafizyczno-mitologiczną koncepcją "stworzenia" świata i jego rzeczy w gotowej postaci, prowadziło greckich myślicieli do prób racjonalnego a zatem naturalnego tłumaczenia jego pochodzenia. Wypowiadali wówczas sąd: wszystko, co istnieje ma swą rację, ma swe uzasadnienie w powstawaniu i ginięciu, w procesach nieustannej przemienności materii, nic bowiem z niczego nie powstaje, i w nicość także nie przechodzi. Do najwybitniejszych przedstawicieli dialektyki okresu antycz-

---

2/ J.W.Legowicz: Problem genezy i sensu antynomii metafizyki i dialektyki, studia filozoficzne 3/58/1969 s.3. "Sytuację kryzysową współczesnej filozofii stojącej w opozycji do filozoficzno-dialektycznej myśli marksistowskiej, jej zwroty w poszukiwaniu ... racji swego doktrynalnego i ideowego funkcjonowania ... pisze J.W. Legowicz - wymownie unaoczniają wynurzenia K.Jaspersa ... Podstawowym zadaniem filozofii według niego,to osiągnięcie tego, co wieczne przez to, co teraźniejsze, a osiągnięcie to jest możliwe jedynie przez zrozumienie i zdobycie poznania głębin transcendencji, w której ... człowiek ... odnajduje ... rangę swego ludzkiego bytu i ukierunkowanie własnej egzystencji ... Nie wszczynając dyskusji na temat kryzysu filozofii,warto przypomnieć że kryzys ten zauważany w kręgach ... związanych z filozofią metafizyczną redykalnie dał znać o sobie już w latach 70 ubiegłego stulecia.

3/ F.Engels:Anty-Dühring, s.21,Warszawa 1949.

nego Engels zalicza Heraklita, a także Arystotelesa, któremu przypisuje zbadanie także podstawowych form myślenia dialektycznego[4].

Dla Heraklita wszystko, co istnieje, jest niczym innym jak skutkiem przemian. Zródłem tych przemian są wedle niego wewnętrzne i zewnętrzne sprzeczności, gdyż jak wyjaśniał wszystko "przez spór powstaje" i "przez spór ginie". Wojna, walka jest zatem ojcem /przyczyną/ wszechrzeczy. Każda z tych rzeczy jest i zarazem nie jest, ponieważ wszystko płynie, pozostaje w procesach nieustannych przemian, które prowadzą do powstawania czegoś nowego i ginięcia tego, co przeżyte i stare.[5]

Ten naiwny, pierwotny w swych założeniach a zarazem słuszny w ogólnych zasadach dialektyczny obraz świata, pozostawał w sprzeczności ze sposobami jego szczegółowego opisu i tłumaczenia. Było to jednak nieuchronne albowiem nauki przyrodnicze oraz historyczne właściwie nie istniały jeszcze, gdyż pierwsze początki badań w tym zakresie ustala Engels na okres aleksandryjski[6]. Wymieniona słabość starożytnej dialektyki spowodowała jej porażkę, a zatem przeniknięcie do nauki metafizycznych koncepcji ujmowania świata. Przyczynami "zwycięstwa" metafizyki były zatem: naiwny w swych założeniach szczegółowych dialektyczny obraz świata; niedorozwój nauk przyrodniczych; spadek zaufania do dialektyki, którą zaczęto traktować nie za metodę twórczą lecz burzącą.

Początki badań ścisłych w przyrodoznastwie i naukach historycznych przypadają dopiero na XV stulecie, co związane było z odejściem od abstrakcyjnych uogólnień do badań szczegółowych. Szczegółowe zaś badania wymagały analitycznego rozłożenia przyrody, pozostającej jak wiadomo w powszechnej zależności przyczynowo-skutkowej, na poszczególne, izolowane sztucznie od siebie części, na przejściu do badań wewnętrznej i zewnętrznej budowy rozmaitych przedmiotów, co przyczyniło się do ogromnych postępów i sukcesów w ich poznaniu.

---

4. Tamże, s.21
5. Tamże s.22
6. Tamże s.22

Powyższy stan w przyrodoznastwie prowadził w konsekwencji do wytworzenia się w nauce określonych przyzwyczajeń w ujmowaniu przedmiotów i procesów przyrody, co prowadziło w następstwie do zrodzenia się metafizycznej, specyficznej metody badań naukowych. Polegała ona z grubsza na uciekaniu od abstrakcji, na rozwijaniu "odrazy" jak się wyraził Engels do teoretycznych uogólnień i ujęć syntetycznych, na przejściu do odrywania przedmiotów z ich ogólnych związków w całej przyrodzie, na badaniu ich w odosobnieniu poza ich powszechną współzależnością i uwarunkowaniami,poza ich ruchem i zmiennością,na rozpatrywaniu ich i ujmowaniu jako wiecznie takich samych, o absolutnie z góry określonej ich tożsamości.

Oddziaływało to negatywnie również na ówczesną filozofię[7/] Filozofia nowożytna, aczkolwiek miała przedstawicieli dialektyki /np.Kartezjusz, Spinoza, Diderot - "Synowiec Rameau", Rousseau - "O pochodzeniu nierówności między ludzmi", to jednak w ogólności grzęzła pod wpływem filozofii Bacona i Locke`a coraz bardziej w metafizycznej metodzie myślenia, która - jak podkreśla Engels - opanowała filozofię francuską XVIII wieku[8/].

Następną przyczyną tryumfu metafizyki - jako teorii i metody badania świata - należy widzieć w rozwoju tzw.dialektyki negatywnej. Początki jej rozwoju można już dostrzec w filozofii eleackiej /np. poszukiwania przez Parmenidesa tzw. stałych zasad bytu/, a zwłaszcza w teorii Zenona z Elei oraz jego paradoksach przeciwko ruchowi. Faktycznie zaś, rozwój dialektyki negatywnej, jako teorii ułatwiającej prowadzenie sporów i polemik, związany jest z rozwojem sofistyki. Wedle Platona zwolennicy tego kierunku /Protagoras,Hippiasz,Kalikles/ mieli dowodzić, że prawda obiektywna nie istnieje, że istnieją tylko prawdy subiektywne zależne od tego, kto je wypowiada, że wobec

---

7.Tamże, s.22-23 "Ten sposób badania, przeniesiony przez Bacona i Locke`a z przyrodoznastwa do filozofii stworzył - konkluduje Engels - swoistą,ograniczoność ostatnich stuleci,mianowicie metafizyczny sposób myślenia" /tamże/.

8.Tamże,s.21-22.

tego prawda i fałsz są tożsame ze sobą lub równoważne czy równoznaczne. Istota rzeczy miałaby polegać na tym, by posiąść umiejętność zebrania argumentów przekonujących przeciwnika o tym, że głoszony fałsz posiada pozory prawdy lub prawda pozory fałszu[9/].

Również Platon posługiwał się dialektyką ale w tym celu by wykazać, iż świat przyrody jest niedoskonały dlatego,ponieważ jest zmienny, albowiem poszczególne rzeczy jednostkowe powstają lecz ponieważ nie są trwałe, to nim osiągną pewien stopień doskonałości już z powrotem giną, Natomiast świat idei jest doskonały przede wszystkim dlatego, że jest idealny,ogólny i niezmienny, a zatem niezniszczalny i wiecznie trwały i tożsamy. W teorii Platona elementy dialektyki i metafizyki przenikają się wzajemnie. Za pośrednictwem Platona i Augustyna powyższa argumentacja weszła na trwałe do dorobku tzw.racjonalnej teologii i filozofii chrześcijańskiej. Racjonalna metodologia Platona służyła do obrony prawd wiary, do wykazywania marności, nicości przyrody i człowieka w stosunku do Boga i świata niebiańskiego, który jest wieczny i niezmienny.

Jak podkreśla Hegel,logika platońska miała na celu, aby sprzeczne ze sobą twierdzenia doprowadzić do obalenia jednego z nich w ten sposób, że się wykazało jego absurdalność, a zatem że się udowodniło, iż jedno z tych twierdzeń jest fałszywe a drugie jest prawdziwe.[10/] Istotny wpływ na rozwój przekonań o tym, że dialektyka jest narzędziem burzycielskim, negatywnym, miała filozofia a zwłaszcza teologia okresu średniowiecza.

9/ Chociaż sofistyka rozpadła się na różne kierunki, to zasady i argumentacja w obrębie tych kierunków były do siebie zbliżone, gdyż wyrastały one z tego samego źródła, czyli z filozofii Protagorasa, który miał dowodzić, że miarą prawdy i fałszu jest sam człowiek /homo mensura/.

10. G.W.F.Hegel: Nauka logiki, tom 1 s.52, Warszawa 1967 .

Sprowadzenie dialektyki do logiki formalnej[11/] a następnie próby dowodzenia za pomocą operacji racjonalnych /przy zastosowaniu sylogizmów Arystotelesa/ prawd wiary prowadziło do rozwoju przekonań, iż dialektyka może odgrywać w nauce tylko rolę negatywną, że jej istotą jest doprowadzenie każdego twierdzenia do chwiejności i absurdu, iż jej celem staje się zwalczanie tego wszystkiego co prawdziwe i trwałe w nauce. Tak pojmowana dialektyka nie jest w stanie tworzyć nic nowego, lecz burzy to wszystko, co rozum ludzki zdołał już ustalić i zgłębić[12/].

Wśród zatem światłych filozofów i przyrodników zaczęła się rozwijać negatywna reakcja na dialaktykę, którą zaczęto traktować za sztukę "dowodzenia pozorów", wprowadzania w błąd i wywoływania iluzji prawdy w stosunku do głoszonego przez siebie fałszu, i że w ogóle cała siła dialektyki polega na "oszustwie i burzeniu tego, co prawdziwe i trwałe"[13/]. Zatem zwrot od dialektyki do metafizyki, jaki się rozpoczyna w XV stuleciu nie był przypadkowy.Złożyły się nań zarówno czynniki obiektywne /naiwny charakter materializmu, stan badań w przyrodoznastwie i historii/ jak i subiektyne /deprecjacje dialektyki wśród światłych filozofów i przyrodników wskutek zawładnięcia nią przez teologię/. Zanim doszło do odrodzenia dialektyki

---

11/ J.W.Legowicz: Problem genezy i sensu antynomii metafizyki i dialektyki.Studia filozoficzne 3/58/1969,s.10-11.
Pod pojęciem dialektyki rozumiano wówczas logikę, jako metodę wnioskowania umożliwiającego tłumaczenie i uzasadnienie prawd wiary.
Pisząc o historii metafizyki w znaczeniu teoretyczno-metodologicznym J.W.Legowicz stwierdza, iż metafizyka była i jest "... dyscypliną filozoficzną, obejmującą problemowo ogromną i historycznie skłóconą z sobą dziedzinę, od mistycznej afirmacji Boga u Platona po spekulatywny ateizm i negację Boga u Sartre a ... Metafizyka jest"... swego rodzaju wiedzą teoretyczno - spekulatywnie umiejętnego ujmowania zakładanej przez nią rzeczywistości transcendentnej, mającej być dostępną tylko i wyłącznie przez nią stosowanym operacjom". /tamże s.10-11/.

12/ G.W.F.Hegel: Nauka logiki, tom 1 s.52.

13/ Tamże, s.53.

w filozofii okresu zwłaszcza XVII i XVIII stulecie panowała metafizyka, i to zarówno w teorii o rzeczywistości jak i w metodach jej badania i opisywania[14/].

Warto zauważyć, że w nauce i filozofii występują dwa pojęcia metafizyki. Pierwsze z tych pojęć wprowadzono za pośrednictwem Andronikosa z Rhodos, który porządkując prace Arystotelesa umiejscowił na pierwszym miejscu jego rozważania szczegółowe z zakresu fizyki, a po nich rozważania ogólne, dotyczące ogólnej teorii świata /po grecku: "meta" oznacza "po", zaś "fizyka" = "fizyka"/, czyli że metafizyka oznaczało odtąd tyle, co ogólna teoria rzeczywistości. Kiedy zatem krytykując metafizykę, pozytywiści czy neopozytywiści, to mają na uwadze taką filozofię, która - jak twierdzą - zajmując się pustymi abstrakcjami, nie ma ani z teoretycznego ani z praktycznego punktu widzenia żadnego sensu. W filozofii zaś tomistycznej metafizyka oznacza tyle, co dział filozofii zajmujący się "najwyższymi" lub "ostatecznymi" zasobami wszelkiego bytu[15/].

Kiedy używa terminu "metafizyka" Hegel lub klasycy marksizmu-leninizmu, to mają na uwadze historycznie ukształtowaną zarówno metodę, jak i teoretyczny sposób ujmowania obrazu rzeczywistości,który w umyśle naukowca lub filozofa powstał w następstwie jej zastosowania. W tym znaczeniu metafizyka jako metoda jest niczym innym, jak systemem sposobów badawczych,za pomocą których odgrywa i izoluje się przedmioty z ich powszechnego związku, zakładając zarazem, że przedmioty te są statyczne i niezmienne, i że wzajem na siebie nie oddziaływują. Metafizyka interesuje tylko to, co jest dzisiaj, suche fakty, nie zaś

14/ F.Engels: Anty-Duhring,s.22-23
15/ J.W.Legowicz: Problem genezy i sensu antynomii metafizyki i dialektyki;
Studia filozoficzne 3/58/1969,s.3,6,10 i 11.

to co było przedtem lub będzie po tym. W tym znaczeniu metafizyką jako metodą posługują się także współczesne systemy filozoficzne /np.neopozytywizm/.[16]

Metafizyka jako teoria to opisywanie przyrody w sposób statyczny, niezmienny, gdzie wszystko co istnieje jest takie same i gdzie zachodzą tylko przyrosty ilościowe a nie ma w ogóle zmian jakościowych, przy czym w procesie poznania albo zyskuje się od razu prawdy absolutne albo w ogóle niczego się nie poznaje.[17] Zwrócić należy uwagę na jeden istotny fakt, a mianowicie że metafizyka prawie nigdy nie występuje w czystej postaci. Dla przykładu: kiedy filozofia w służbie teologii dowodzi marności życia doczesnego i to w skutek jego przemijania, to posługuje się jako narzędziem uproszczoną formą dialektyki. Gdy ta sama filozofia twierdzi nadto, że natura człowieka, jego osobowość jest stała gdyż zależna jest od "niezmiennej" "nieśmiertelnej" duszy, to wprowadza do swych rozważań pierwiastki metafizyczne. Analogicznie, cała francuska filozofia XVIII stulecią przepojona była metafizyką. Zarazem jednak dowodziła nieznisz-

---

16/ J.W. Legowicz: Problem genezy i sensu antynomii metafizyki i dialektyki. Studia filozoficzne 3/58/1969, s.29-30.

"Jeśli filozofia marksistowska - pisze Legowicz - jako filozofia wsparta swymi przesłankami w nauce... w sposób pryncypialny stawia problem antynomii metafizyki i dialektyki, to rozumiejąc przez dialektykę materializm dialektyczny, w metafizyce widzi ukierunkowujący człowieka w sferę pozaobiektywnej transcendencji system skrajnie antyrealistyczny ... Wydaje się, że próba ponownej analizy problemu "metafizyki" i dialektyki" ma swoją wagę w nadal toczących się sporach o filozofię jako odrębną dziedzinę naukowo-poznawczą i metodologiczną, o przedmiot, cele i zadania filozofii, o jej funkcje badawcze i ideologiczne".

17/. F.Engels: Anty-Dühring s.23 "Dla metafizyka - pisze Engels - rzeczy i ich odbicia myśliwe, pojęcia, są przedmiotami badania odosobnionymi, stałymi, danymi raz na zawsze, wymagającymi rozpatrywania jeden po drugim i niezależnie od drugiego... Metafizyk myśli samymi absolutnymi przeciwieństwami; powiada on: "tak - tak"; "nie - nie", co ponadto, pochodzi od diabła".

czalności i niestwarzalności materii, a zatem z konieczności zakładała jej ewolucję, czyli dialektykę.

Reasumując można stwierdzić, że metafizyka jako metoda i wynikająca z niej teoria świata polega na tym że:

- po pierwsze, poza rzeczami jednostkowo istniejącymi nie dostrzega ich powszechnego związku z innymi rzeczymi;
- po drugie, poza koniecznością nie dostrzega przypadkowości, którą neguje w imię wiedzy racjonalnej;
- po trzecie, poza istnieniem rzeczy w teraźniejszości, które uznaje za niezmienne, nie dostrzega ich zmienności w przeszłości i przyszłości;
- po czwarte, poza równowagą i spoczynkiem rzeczy nie dostrzega naruszania tej równowagi, a przede wszystkim ich ruchu, zaś nade wszystko tego, że ruch ten może przyjmować zróżnicowane formy a nie tylko zwykłą mechaniczną zmianę miejsca;
- po piąte, metafizyka traktuje wyodrębnione przez człowieka przedmioty przyrody i zjawiska życia społecznego jako raz na zawsze zakończone, gotowe, niezmienne, w obrębie których co najwyżej dopuszcza przyrosty ilościowe /drzew, roślin, zwierząt, jednostek ludzkich/, a zatem istotę samej zmienności sprowadza do konieczności zachowania w niezmienionej postaci tego, co już jest /powtarzalność tego, co było, ruchu po zamkniętym kole/; innymi słowy metafizyka neguje zmiany jakościowe i nie dostrzega tego, że gromadzące się zmiany ilościowe są podstawą zmian jakościowych i na odwrót;[18]
- po szóste, poza tożsamością, która jest podstawą starego poglądu na świat, metafizyka nie dostrzega różnicowania się tego, co tożsame, a więc stawania się /np. to że Piotr jest człowiekiem to fakt jego tożsamości, ale różni się on od innych ludzi, zmienia swą osobowość, charakter i wygląd fizyczny itp. czyli ciągle zmieniając swą tożsamość, staje się dopiero człowiekiem/[19]

---

18. G.W.F.Hegel: Nauka logiki tom 1, s.33-35
19. F.Engels: Dialektyka przyrody, s.223, Warszawa 1952. "Zasada tożsamości... jest podstawową zasadą starego poglądu na świat ... - pisze Engels - Wszystko uważane było za stałe- układ słoneczny, gwiazdy, organizmy ... rzecz nie może być jednocześnie sobą i czymś innym!" /tamże, s.223/.

- po siódme, wychodząc z powyższego metafizyka neguje występujące w przyrodzie i myśleniu sprzeczności; to bowiem co sprzeczne nie jest do pogodzenia z tym co jest lub z tym co prawdziwe. Wiadomo zaś, że wyłaniające się sprzeczności wewnętrzne i zewnętrzne są źródłem wszelkiej zmienności, powstawania i zanikania różnych form ruchu materii a także form życia społecznego, są one także źródłem rozwoju ludzkiego poznania i wiedzy w ogóle,

Tymczasem wbrew metafizyce, która opanowała nowożytną filozofię, rozwój przyrodoznastwa /zwłaszcza konieczność przejścia od analitycznych ujęć zgromadzonego materiału do ujęć syntetycznych, uogólniających, coraz bardziej odsłaniał przed przyrodnikami problemy zmienności samej przyrody. Do głównych odkryć prowadzących do takich wniosków można zaliczyć: odkrycie Kopernika o ruchu planet wokół słońca; kosmogeniczna hipoteza powstawania ciał niebieskich Kanta i Laplaceá ; odkrycie komórkowej budowy roślin i zwierząt; odkrycie prawa zachowania masy i energii w procesie ich zmienności; darwinowska teoria ewolucji gatunków itp. Nic dziwnego że Engels podkreślał, iż przyrodoznastwo nowożytne stało się probierzem dialektyki, godząc boleśnie w metafizykę.

Do dialektycznych, syntetycznych, uogólniających ujęć nie był jednak przygotowany nowożytny materializm, w swej istocie metafizyczny i mechanistyczny. Dlatego też przewrót w sposobie myślenia dialektycznego przygotowywany był przez przedstawicieli idealizmu, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Georg - Wilhelm - Fryderyk Hegel[20/]. Materialiści tego okresu, a zwłaszcza najwybitniejszy wśród nich Feuerbach, odrzucali wraz z idealizmem to, co stanowiło realny dorobek heglizmu, czyli jego dialektykę. Efektem takiego stanu rzeczy nie mogło być przezwyciężenie starego, skostniałego, wypaczonego metafizycznie poglądu na świat, lecz dalsze brnięcie w jego błędach i pogłębianie. Był to nie krok naprzód w rozwoju materializmu - jak oceniali powyższy stan Marks i Engels - lecz cofanie się jego do pozycji filozofii XVIII stulecia.

---

20. Prekursorami dialektyki w klasycznej filozofii niemieckie oprócz ww byli: Emanuel Kant, J.G.Fichte i W.F.Schelling.

Kiedy wszyscy filozofowie materialiści pierwszej połowy XIX stulecia traktowali Hegla jak "zdechłego psa" - jak się wyraził obrazowo Engels - obaj klasycy marksizmu postanowili uratować dla przyszłości to, co stanowiło trwały dorobek jego myśli, a mianowicie racjonalne ziarno jego filozofii, czyli dialektyczną teorię świata i myślenia oraz dialektyczną metodę jego badań. "Marks i ja - pisze Engels - byliśmy bodajże jedynymi, którzy z niemieckiej filozofii idealistycznej ocalili świadomie dialektykę, przenosząc ją do materialistycznego pojmowania przyrody i historii"[21/]

2. Różnice między dialektyką heglowską a dialektyką marksistowską

Hegel istotnie odkrył i sformułował podstawowe prawa dialektyki, lecz jak podkreśla K.Marks, tylko je genialnie odgadł. Istotą jego filozofii było jednak to, że zastosował je do t.zw. rzeczywistości idealnej, t.zn. do badania rozwoju idei, która wg. niego w procesie swego rozwoju przechodząc różne stopnie przeobrażeń i doprowadzając w końcu do wyłonienia się przyrody przez zapełnienie gotowych /przed przyrodą powstałych/ form przez materię. Przyroda zatem w systemie Heglowskim nie ma swej historii, nie ma świadomości swej przyszłości, a zatem jest niezmienna. Występujące zaś w przyrodzie jej zróżnicowanie tłumaczył Hegel jako wynik odbicia, odzwierciedlenie etapów i form przebytych przez ideę absolutną w procesie jej samorozwoju. Historię czyli dialektykę swego rozwoju ma człowiek i społeczeństwo, podlegające jednak prawom rozwoju t.zw. "ducha świata". Założony przez Hegla zastój w przyrodzie był nie do pogodzenia zarówno z jego dialektyką, jak i z dorobkiem przyrodoznastwa tego okresu, a także z rozdzwiękiem, jaki istniał między teoretycznymi założeniami o rozwoju społeczeństwa a codziennym życiem społecznym.

Istotą twórczej krytyki Heglizmu przez marksizm jest umiejętność obok obalenia tego, co niezgodne z obiektywnym stanem rzeczywistości, także zachowania tego, co w hegliźmie stanowiło racjonalne aspekty dorobku myśli ludzkiej. Krytykując heglizm marksizm w sposób zdecydowany odrzucał z jednej strony

---

21/ F.Engels: Anty-Dühring, s.12.

jego idealistyczną "skorupę" z drugiej zaś strony metodę dialektyczną wypracowaną przez Hegla, zastosował do badania przyrody, historii, ekonomiki i myślenia ludzkiego, a więc do takiej dziedziny jak przyroda, która wedle Hegla już się nie rozwija. Dlatego K.Marks stwierdził iż jego "... metoda dialektyczna jest nie tylko w założeniu różna od heglowskiej, lecz jest jej wprost przeciwstawna. Według Hegla, proces myślenia, który on nawet przekształca w samodzielny podmiot pod nazwą idei, jest demiurgiem rzeczywistości stanowiącej tylko jej zewnętrzny przejaw. Według mnie, idea nie jest niczym innym, jak materią przeniesioną do głowy ludzkiej i przetworzoną w niej"[22]. Ponadto u Hegla ruch skierowany jest tylko ku przeszłości /tj. do momentu samopoznania się idei/ u Marksa zaś skierowany jest zarówno ku przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Druga istotna różnica między dialektyką heglowską i marksitowską polega na tym, że Hegel wbrew własnej dialektyce traktował swój system filozoficzny za absolutnie uniwersalny i ostatecznie zakończony. Natomiast marksizm - jak podkreśla Lenin - zakłada swój dalszy rozwój, gdyż będą się stale zmieniać warunki i okoliczności historyczne w jakich będą poznawać świat i działać w tym świecie ludzie. Dlatego też, podkreślał Lenin, marksizm nie jest dogmatem - lecz wytyczną działania, posługującego się metodologią badań rzeczywistości, wypracowaną przez klasyków marksizmu-leninizmu.

Trzecia istotna różnica polega na tym, iż Hegel - jako apologeta monarchii pruskiej - zakładał w swej filozofii dziejów, że państwowość pruska stanowi najwyższą tj. ostateczną formę rozwoju. Natomiast wedle Marksa monarchia pruska była jedną z najbardziej przestarzałych, zacofanych i reakcyjnych form w Europie. Zadaniem wszystkich postępowych sił, a przede wszystkim klasy robotniczej było wedle Marksa nie zachowanie lecz obalenie tej formy władzy pruskiej i ustanowienie dyktatury proletariatu. Przy czym ta nowa forma władzy nie będzie miała na celu swego "zachowania" lecz będzie formą przejściową do zniesienia państwa w ogóle i ukształtowania społeczeństwa bezklasowego.

Czwarta różnica wynika z tego, że Hegel był ideologiem reakcyjnych klas pozostawał na usługach tych klas i stąd pły-

22/ K.Marks: Kapitał tom 1,s.16,Warszawa 1950.

nęły także różne ograniczoności jego filozofii. Natomiast Marks i Engels byli ideologami rewolucyjnego proletariatu, reprezentowali jego stanowisko oraz interesy, z których wynikało to, że klasa ta nie ma do stracenia "nic prócz własnych kajdan a do zdobycia cały świat". W odróżnieniu przeto do heglizmu marksizm nie podlegał tym klasowym ograniczeniom i ideologicznym naciskom, które w dużej mierze wywarły istotny wpływ na poglądy i teoretyczne koncepcje Hegla /np. choćby na to, iż uznawał on zmienność form religijnych, lecz jednoznacznie zakładał nie zniesienie religii, lecz stworzenie swoistej syntezy z religii i filozofii, co miało stanowić osiągnięcie najwyższych form rozwojowych obu dziedzin/.

Piąta różnica sprowadza się do tego, iż heglizm w ostatecznej instancji uzasadniał tezę, wedle której procesami dziejowymi sterują idee, i że w celu zmiany form życia społecznego należy wpierw zmienić te idee, które to życie stymulują w określone formy. Wedle zaś marksizmu owe idee są tylko odbiciem w ludzkich umysłach owych form życia społecznego, które są specyficzne dla określonych epok historycznych. Rozwój i zmienność samych idei zależy przeto od rozwoju i zmienności warunków i form materialnego życia społeczeństwa. Innymi słowy aby zmienić idee ludzi, trzeba zmienić społeczne warunki w jakich oni żyją. Same idee oddziałują wtórnie na warunki społecznego życia ludzi, ale z tą chwilą gdy są zdolne opanować masy. To zaś zależne jest od tego, czy owe idee są zdolne reprezentować materialne potrzeby i interesy tych mas, czy potrafią wyzwolić ich wolę i energię do skutecznego działania.

3. Pojęcie dialektyki. Dialektyka obiektywna a subiektywna. Dialektyka jako teoria i metoda badania rzeczywistości

Termin dialektyka "pochodzi od greckiego słowa "dialego", które posiada "dwa różne znaczenia". Jedno z tych znaczeń określa "dialektykę" jako umiejętność prowadzenia sporu, polemiki między co najmniej dwoma osobnikami. W tym też znaczeniu można powiedzieć, że dialog /rozmowa dwu osób/ jest przeciwieństwem monologu /czyli rozmowy lub wynurzeń słownych jednej osoby/. Takie znaczenie dialektyki, jako umiejętności rozwijania polemiki i przekonywania przeciwnika za pomocą kontrargumentów,

przypisać należy sofistom i Platonowi.

Drugie znaczenie terminu "dialektyka" oznacza tyle, co rozwój rzeczywistości, odbywający się zgodnie z obiektywnymi prawami, które mają charakter najbardziej uniwersalny ze wszyskich praw. Takie też znaczenie dialektyki przyjęto w marksizmie za podstawę nauki o dialektyce. Jest więc dialektyka "nauką o najogólniejszych prawach rozwoju przyrody,społeczeństwa i ludzkiego myślenia". Nie jest to zatem tylko sztuka polemiki czy umiejętność badań lecz także nauka. Pisząc o dialektyce Lenin stwierdzał, że jest ona "duszą" marksizmu, a więc tym, co najważniejsze i najistotniejsze, co ożywia marksizm i chroni go przed zaskorupieniem. W tym też znaczeniu Lenin stwierdził,że dialektykę należy pojmować "... jako najbardziej wszechstronną, najbogatszą w treść i najgłębszą naukę o rozwoju".[23/]

Jest dialektyka również do pewnego stopnia także sztuką, tzn. metodologiczną umiejętnością. Istota tej umiejętności polega na zdolności do ujmowania świata przyrody, procesów życia społecznego oraz ludzkiego myślenia nie jako systemu gotowych i niezmiennych przedmiotów, lecz jako systemu procesów "stawania się", w trakcie których formy przedmiotów i zjawisk - pozornie niezmiennych - podlegają ustawicznym zmianom: powstają i giną, przy uwzględnieniu tego, iż to powstawanie i ginięcie nie prowadzi do niebytu /nicości/, lecz tylko do zmiany przestarzałych form materialnych lub form życia społecznego, względnie niedokładnych, nieadekwatnych ludzkich /racjonalnych odzwierciedleń obiektywnej rzeczywistości w formy nowe, wyższe od poprzednich - oto w czym się wyraża istota dialektyki. Jest więc dialektyka teorią czyli nauką o prawach rozwoju rzeczywistości, lecz jest także metodą, sposobem ujmowania świata w jego "samoruchu" w jego rozwoju, w jego ustawicznym "stawaniu się" poprzez wyłaniające się przeciwieństwa.

U podstaw dialektycznego myślenia, dialektycznego sposobu odzwierciedlania przez człowieka obiektywnej rzeczywistości, a więc u podstaw dialektyki subiektywnej, pojmowanej zarazem jako metoda poznawania tej rzeczywistości - leży dialektyka obiektywna tzn. dialektyka rozwoju tej rzeczywistości. A więc jest to-

---

23/ W.J.Lenin: Marks-Engels-Marksizm,s.14,Warszawa 1949 r.

jak podkreśla Lenin - rozwój rzeczywistości "... jak gdyby powtarzający przebyte już stopnie, lecz powtarzający je inaczej, na wyższej podstawie /"negacja-negacji"/, rozwój że tak powiem po linii spiralnej, a nie po linii prostej;- rozwój skokami, katastroficzny, rewolucyjny; - "przerywania stopniowości"; przechodzenia ilości w jakość; wewnętrzne impulsy rozwojowe, udzielane przez sprzeczność, przez starcia różnych sił i tendencyji działających na ciało czy to w granicach danego zjawiska, czy też wewnątrz danego zjawiska, czy też wewnątrz danego społeczeństwa - współzależność i jak najściślejsza łączność wszystkich stron każdego zjawiska /przy czym historia odkrywa wciąż nowe i nowe strony/, łączność dająca jednolity, prawidłowy, światowy proces ruchu- oto niektóre rysy dialektyki, jako bogatszej w treść /niż zwykła/ nauki o rozwoju.[24/]

Dialektyka marksistowska stanowi dla człowieka swego rodzaju klucz pozwalający mu pojąć i zrozumieć złożoność i wszechstronność obiektywnego świata: przyrody, społeczeństwa i ludzkiego myślenia. Pozwala pojąć tę przyrodę i społeczeństwo nie jako sztuczny zbiór izolowanych, różnych i niezależnych od siebie rzeczy,zjawisk i procesów,lecz jako jednolity system powiązanych wzajemnie rzeczy,zjawisk i procesów,które na siebie wywierają określony wpływ,które na siebie wielokierunkowo wzajemnie oddziałują i warunkują wzajemnie swą egzystencję,swą zmienność czyli rozwój.Wskazuje ona nadto na konieczność dostrzegania pełnego bogactwa-form i treści obiektywnej rzeczywistości, zajmując się badaniem najbardziej ogólnych praw ich ruchu i rozwoju. Ująć dialektycznie problem czyli wiernie go odzwierciedlić, to nic innego jak odwzorować obiektywną naturę przedmiotową w taki sposób, by jej zmienność umieć pojąć w świetle jednoczesnego działania wszystkich praw dialektyki.

Dialektyka w znaczeniu teoretycznym jest wedle Engelsa "... nauką o najbardziej ogólnych prawach ruchu i rozwoju przyrody, społeczeństwa i ludzkiego myślenia"[25/] Prawa dialektyki marksistowskiej, w odróżnieniu od innych praw odkrywanych przez naukę, mają charakter najbardziej uniwersalny, powszechnie obowiązujący. Działają one bowiem w każdej dziedzinie rzeczywistości: w przyrodzie martwej , organicznej, w świecie roślin-

24/ W.J.Lenin: tamże, s.15

25/ F.Engels. Anty-Duhring,s.158.

nym i zwierzęcym, w społeczeństwie ludzkim w każdej formacji i okresie historycznym, są prawami myślenia i rozwoju ludzkiego poznania, przejawiają się w ekonomii, gospodarce, w wojnie czy walce zbrojnej, w sztuce, moralności, polityce, w rozwoju armii itp.

Oczywiste jest, iż ze względu na ogromne bogactwo czy to rozwoju życia społecznego, przyrody czy np. walki zbrojnej itp. prawa dialektyki przejawiają swe działanie w sposób specyficzny. Jeśli np. w przyrodzie martwej zmiana ilościowa będzie polegać na mierzalnych przyrostach masy, energii ilości cząstek itp.,to w zjawiskach demograficznych na przyroście ludności, długości życia, natomiast w armii polegać będzie dla przykładu na wzrostach ilości żołnierzy, jednostek, związków taktycznych uzbrojenia, zaopatrzenia itp. Stąd też sama znajomość praw dialektyki nie wystarcza by móc odkryć dialektykę wyodrębnionej przez poznanie rzeczywistości. Dialektyczna wiedza zastosowana w poznaniu pełni funkcję narzędzia, metody ułatwiającej prowadzenie badań naukowych. Należy przy tym pamiętać, że nie wolno a`priori naginać badań do dialektyki, lecz dialektykę tę przez owe badania należy odkryć i ustalić. Jedynie zastosowanie dialektyki - jako metody - do konkretnych zjawisk, rzeczy i procesów, tylko uwzględnienie ich specyfiki, charakteru, inności, różnicy jakościowej itp. oraz prowadzenia nad nimi dokładnych badań pozwoli osiągnąć pomyślne rozultaty w ich poznaniu, w ustaleniu ich dialektyki obiektywnej. Dialektyka - jako teoria o najogólniejszych prawach rozwoju rzeczywistości - jest w tym wypadku równoznaczna z dialektyką jako metodą badań naukowych pod warunkiem iż sama metoda będzie niejako wynikała z obiektywnej natury przedmiotowej /np.z prawa jedności i walki przeciwieństw wynika to, że pragnąc poznać przyczyny zmienności musi się rozdwajać poznawane obiekty na przeciwstawne części /analiza/, że musi się między tymi częściami ustalić stosunki wzajemnego oddziaływania przez porównanie itd/.

Dialektyka - jako teoria i metoda badania rzeczywistości - jest odbiciem w umyśle ludzkim obiektywnego rozwoju przyrody, społeczeństwa i ludzkiego myślenia. W tym ujęciu i znaczeniu jest ona dialektyką subiektywną. Kiedy natomiast ma się na

uwadze obiektywne procesy rozwoju zachodzące w przyrodzie, społeczeństwie i ludzkim myśleniu, które mają miejsce niezależnie od woli i świadomości ludzi /np. rozwój przyrody i życia społecznego odbywał się niezależnie od tego, czy ludzie sobie to uświadomili czy też nie/, to ma się na uwadze dialektykę obiektywną. "Tak zwana dialektyka obiektywna - pisze Engels - panuje w całej przyrodzie, tak zwana dialektyka subiektywna, myślenie dialektyczne jest tylko odbiciem odbywającego się wszędzie w przyrodzie ruchu poprzez przeciwieństwa, które swoją ciągłą walką i swoim ostatecznym przechodzeniem jedno w drugie lub w formy wyższe warunkują właśnie życie przyrody"[26/].

Do podstawowych, uniwersalnych praw dialektyki marksizm zalicza: prawo jedności i walki przeciwieństw, prawo przechodzenia zmian ilościowych w zmiany jakościowe, i prawo negacja-negacji /czyli zaprzeczenie- zaprzeczenia/. Aczkolwiek z punktu widzenia naukowego działanie praw dialektyki odbywa się łącznie a więc działanie jednego z nich wyzwala działania następnych oraz na odwrót, to ze względów teoretycznych i metodycznych przejawianie się ich działania zwykło się omawiać oddzielnie. Metoda bowiem wykładu i opisu musi - jak pisze K.Marks - różnić się od metody badań.

26/ F.Engels: Dialektyka przyrody, s.218.
Pisząc o dialektyce w przyrodzie Engels przez to nie negował dialektyki społeczeństwa, historii, myślenia itp. o czym świadczy cytat przypis nr 25.

Rozdział II

PRAWO JEDNOŚCI I WALKI PRZECIWIEŃSTW

Prawo jedności i walki przeciwieństw wyjaśnia mechanizm ruchu i rozwoju, tłumaczy co jest źródłem ruchu i rozwoju świata materialnego. Z tego względu Lenin nazwał to prawo "jądrem", istotą, sednem dialektyki. Problem źródeł ruchu i rozwoju był przez długi okres przedmiotem licznych sporów w filozofii i stanowił dziedzinę, w której wyjątkowo mocno i długo utrzymywały się poglądy idealistyczne i religijne. Zwolennicy tych poglądów najczęściej doszukiwali się źródeł ruchu i rozwoju w siłach pozamaterialnych - ideach lub Bogu. Również i obecnie współczesna filozofia chrześcijańska, głównie neotomizm, wyjaśnia źródła ruchu i rozwoju przyczynami pozamaterialnymi. Głosi ona, że twórcą wszelkiego ruchu w przyrodzie jest Bóg, pojmowany jako "akt czysty", który "nie będąc sam poruszany jest pierwszą przyczyną ruchu", zasadą zaś życia osobników żywych jest ich niematerialna forma, która u człowieka występuje jako dusza nieśmiertelna. Także niektórzy współcześni witaliści uważają, że procesy biologiczne są przejawem tkwiącej w żywych organizmach "Siły życiowej", która ma charakter duchowy.

Marksistowski materializm dialektyczny doszukuje się źródeł ruchu i rozwoju w samej materii a nie poza nią. Głosi on, że źródłem ruchu i rozwoju są wewnętrzne przeciwieństwa występujące w przedmiotach i zjawiskach materialnego świata. W każdym przedmiocie czy zjawisku występują przeciwstawne strony, siły, tendencje, które współistnieją obok siebie i pozostają we wzajemnym związku i wzajemnej współzależności, tworząc w ten sposób ze sobą przez określony czas jedność lub pozostając w jedności. Potwierdzają ten fakt zarówno dane naukowe jak i praktyka społeczna. I tak np. w ruchu kołowym - siła odśrodkowa i dośrodkowa, w magnesie - siła przyciągania i odpychania oraz biegun północny i południowy, w mechanice - działanie i przeciwdziałanie, w elektryczności - ładunek dodatni i ujemny; w atomach - ujemnie naładowane elektrony i dodatnie jądro. W żywych organizmach - nieustanne - obumieranie jednych komórek i powstawanie drugich, asymilacja, czyli przyswajanie substancji

odżywczych przez tkanki organizmu i dyssymilacja, czyli rozkład substacji tworzącej tkanki i ich wydzielanie z organizmu, pobudzanie i hamowanie procesów nerwowych, dziedziczność polegająca na przekazywaniu swoich cech potomstwu i przystosowywanie do zmieniających się warunków otoczenia. W życiu społecznym - istnienie przeciwstawnych klas społecznych, przeciwstawnych systemów ideologicznych, ekonomicznych i politycznych, elementów starej i nowej świadomości itp.

Przeciwstawne strony, siły, tendencje w przedmiotach i zjawiskach występują razem, stanowią jedność co oznacza, że dany przedmiot czy zjawisko może istnieć, może pozostać sobą do momentu, gdy będą pozostawać w nich obie te przeciwstawne strony, tendencje. Asymilacja i dyssymilacja np. jest w żywym organiźmie ściśle ze sobą powiązana, jedna zakłada istnienie drugiej a obie razem warunkują istnienie organizmu żywego. Każda formacja społeczno-ekonomiczna jest jednością przeciwieństw. W formacjach antagonistycznych istnieje jedność przeciwstawnych klas społecznych; w ustroju niewolniczym panowie niewolników i niewolnicy, w feudalizmie - feudałowie i chłopi pańszczyźniani, w kapitalizmie - kapitaliści i robotnicy. Jedność przeciwieństw polega tutaj na tym, że żadna z wymienionych klas w ramach danych stosunków produkcji nie może istnieć bez drugiej, że są one zespolone określonymi więzami ekonomicznymi. Burżuazja również nie może istnieć bez proletariatu i odwrotnie, proletariat jako klasa uciskana i wyzyskiwana zanika z chwilą likwidacji burżuazji, przekształca się w klasę robotniczą społeczeństwa socjalistycznego[27].

1. Istota i rodzaje sprzeczności

Każdy przedmiot i zjawisko charakteryzuje się mnogością stanów, które oddziałują wzajemnie na siebie oraz wywołują w sobie odpowiednie zmiany. Zmiany te mogą posiadać jednakowe, bądź różne oraz przeciwstawne kierunki, mogą wyrażać takie same bądź odmienne tendencje. Strony charakteryzujące się prze-

---

27/ F.Engels: Antyduhring, s.275 "Proletariat zapewnia władzę i zamienia środki produkcji przede wszystkim we własność państwową. Tym samym jednak znosi sam siebie jako proletariat".

ciwstawnymi kierunkami swych zmian, przeciwstawnymi tendencjami funkcjonowania i rozwoju nazywają się przeciwieństwami a wzajemne oddziaływanie tych tendencji stanowi sprzeczność.[28] Przeciwieństwa zatem charakteryzują się przeciwstawnymi tendencjami funkcjonowania i rozwoju, przeciwstawnymi kierunkami przemian[29]. Sprzeczność jest wzajemnym oddziaływaniem przeciwieństw, jest różnicą, która dotyczy rozchodzenia się tendencji lub kierunków zmian oddziaływujących na siebie procesów lub zjawisk[30]. Tylko te procesy stanowią sprzeczność, które mają odmienne tendencje, odmienne kierunki zmiany i rozwoju[31].

Posługując się terminem sprzeczności mamy na myśli sprzeczność dialektyczną a nie sprzeczność logiczną, bowiem między nimi występuje istotna różnica. Sprzeczność w ujęciu logiki formalnej oznacza stosunek między dwoma zdaniami, z których jedno stanowi negację drugiego. Wynika to bądź z zastosowania niewłaściwych reguł rozumowania, bądź też ze złej orientacji w sytuacji faktycznej. Gdy to zostanie usunięte, to znikną również sprzeczności zawarte w naszych sądach. Natomiast sprzeczność dialektyczna jest stosunkiem między dwoma stronami, biegunami jakiejś rzeczy czy zajwiska, między dwiema tendencjami w jakimś określonym procesie rozwojowym. Jest to inaczej ujmując współwystępowanie i ścieranie się przeciwstawnych tendencji i sił w przedmiotach i procesach. Tego typu sprzeczności nie można usunąć czy znieść, tak jak się znosi sprzeczność formalnologiczną tj. przez eliminowanie zdań fałszywych[32].

W odróżnieniu od metafizyków, którzy negują powszechny charakter sprzeczności, przedstawiciele materializmu dialektycznego uważają, że sprzeczności posiadają charakter powszechny. Istnieją one w każdej dziedzinie rzeczywistości, w każdym przedmiocie i zjawisku materialnym. Występują one również w społeczeństwie oraz poznaniu ludzkim. W społeczeństwie ludzkim wy-

28/ A.Szeptulin: Filozofia marksizmu-leninizmu, W-wa 1973,PWN s.226.
29/ Tamże,s.227
30/ Tamże,s.231
31/ Tamże.
32/ T.M.Jaroszewski: Dialektyka marksistowska, Wybrane problemy filozofii marksistowskiej, Warszawa 1975, KiW, s.170.

stępują m.in. sprzeczności między nim a Światem przyrodniczym, między produkcją a potrzebami ludzi, siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, między potrzebami społecznymi a możliwościami ich zaspokojenia, między interesami społecznymi a aspiracjami jednostki, między różnymi klasami, między bazą a nadbudową, między państwami o różnych systemach społeczno-politycznych i ustrojowych itp. W procesie poznania zachodzą sprzeczności między analizą i syntezą, między tym co obiektywne i subiektywne, abstrakcyjne i konkretne. Nie ma zatem takiej dziedziny rzeczywistości, w której nie występowałyby sprzeczności. Sprzeczność posiada zatem charakter powszechny. Jest ona właściwa wszystkiemu, co istnieje w rzeczywistości oraz w świadomości ludzkiej[33].

Każdy przedmiot i zjawisko zawiera szereg rozmaitych sprzeczności. Jednakże rola poszczególnych sprzeczności w istnieniu i rozwoju przedmiotu czy zjawiska nie jest jednakowa. Charakter zaś sprzeczności zależy w głównej mierze od specyfiki przeciwstawnych sił, stron, tendencji tkwiących w przedmiotach, procesach i zjawiskach. Zazwyczaj rozróżnia się następujące rodzaje sprzeczności: wewnętrzne i zewnętrzne, istotne i nieistotne, podstawowe i niepodstawowe, antagonistyczne i nieantagonistyczne.

Sprzeczności wewnętrzne polegają na wzajemnym oddziaływaniu przeciwstawnych stron czy tendencji wewnątrz danego przedmiotu czy procesu np. wzajemne oddziaływanie między elektronami i protonami w atomie, między asymilacją a dyssymilacją w organiźmie, między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji w społeczeństwie. Sprzeczności zewnętrzne polegają na wzajemnym oddziaływaniu przeciwieństw odnoszących się do różnych przedmiotów i zjawisk np. między przyrodą a społeczeństwem, między organizmem żywym a środowiskiem, między osobnikami różnych gatunków zwierząt, między kapitalizmem a socjalizmem itd.

Sprzeczności istotne - to takie wzajemne oddziaływanie przeciwstawnych stron, które dotyczy istoty przedmiotu lub zjawiska np. sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem produkcji a prywatną formą przywłaszczania w społeczeństwie kapitalisty-

---

33/ A.Szeptulin: Filozofia marksizmu-leninizmu ... s.232.

cznym, gdyż charakteryzuje ona istotę kapitalistycznego sposobu produkcji. Sprzeczności nieistotne - to wzajemne oddziaływanie przeciwstawnych stron, odnoszące się do dziedziny przypadkowych związków i stosunków[34/] np. sprzeczności między partiami burżuazyjnymi, które prowadzą ze sobą walkę w wyborach do organów ustawodawczych, czy też sprzeczności występujących między poszczególnymi dziedzinami produkcji w ustroju socjalistycznym.

Sprzeczności istotne odgrywają decydującą rolę w rozwoju przedmiotów i zjawisk. Dopiero ich przezwyciężenie prowadzi do zmiany istoty przedmiotów i zjawisk, do ich przekształcenia w inne przedmioty i zjawiska. Na przykład przezwyciężenie sprzeczności między proletariatem a burżuazją zmienia istotę ustroju społecznego, oznacza przekształcenie kapitalizmu w socjalizm. Natomiast przezwyciężenie sprzeczności nieistotnych nie zmienia istoty przedmiotu lub zjawiska. Przezwyciężenie np. sprzeczności między poszczególnymi partiami burżuazyjnymi nie narusza istoty społeczeństwa kapitalistycznego, pozostaje ona nadal taka sama.

Wśród sprzeczności istotnych wyróżnić należy sprzeczności podstawowe i niepodstawowe. Sprzeczności podstawowe to są takie sprzeczności, które - zdaniem Lenina - określają "wszystkie bardziej lub mniej istotne strony zjawiska i spełniają tę rolę na wszystkich etapach jego rozwoju" np. sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatną formą przywłaszczania w społeczeństwie kapitalistycznym, sprzeczności "między umierającym kapitalizmem a rodzącym się komunizmem"[35/] w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Sprzeczności niepodstawowe są to takie sprzeczności, które charakteryzują jakąś jedną stronę zjawiska[36/] np. sprzeczność między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową występujące w społeczeństwie kapitalistycznym. Sprzeczności tego rodzaju nie charakteryzują społeczeństwa jako całości, lecz wyłącznie poszczególne strony jego życia.

Sprzeczności antagonistyczne są to sprzeczności "pomiędzy klasami lub innymi grupami społecznymi o przeciwstawnych inte-

---

34/ Tamże, s.235.
35/ W.I.Lenin: Dzieła t.30, s.93.
36/ A.Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu ....s.236.

resach"[37] np. sprzeczność między niewolnikami i właścicielami niewolników, chłopami pańszczyźnianymi i feudałami, proletariatem i burżuazją, między krajami wyzwalającymi się i państwami kolonialnymi, między kapitalizmem i socjalizmem. Sprzeczności o charakterze antagonistycznym występują również w świecie przyrodniczym np. między różnymi gatunkami roślin i zwierząt a także między niektórymi gatunkami drobnoustrojów, co jest wykorzystywane często dla celów leczniczych.

Sprzeczności nieantagonistyczne są to sprzeczności "między klasami lub innymi grupami społecznymi posiadającymi wspólne interesy w zakresie podstawowych problemów życiowych"[38] np. sprzeczności między klasą robotniczą i klasą chłopską w socjaliźmie, między rozwijającą się produkcją a rosnącymi potrzebami, między wymogami praw rozwoju ekonomiki, nauki, techniki a występującymi faktami administrowania, między demokratyzmem a biurokracją, między twórczym myśleniem a dogmatyzmem, między skłonnościami egoistycznymi i dążeniem do altruizmu i kolektywizmu itd.

Sprzeczności antagonistyczne charakteryzują się tym, że ich rozwiązanie prowadzi do likwidacji tej jedności, w ramach której istniały one dotychczas. Tak np. wraz z przezwyciężeniem sprzeczności między proletariatem a burżuazją następuje likwidacja kapitalizmu, dla którego właściwa była ową sprzeczność, czyli kapitalizm przekształca się w socjalizm. Inna jest natomiast specyfika sprzeczności o charakterze nieantagonistycznym. Po ich przezwyciężeniu jedność, w której występowały, nie ulega likwidacji, lecz odwrotnie - umacnia się i staje się coraz trwalsza. Np. wraz z likwidacją występujących sprzeczności między klasą robotniczą i klasą chłopską społeczeństwo socjalistyczne nie tylko nie zanika, lecz staje się bardziej zwarte dojrzalsze i doskonalsze.

Między sprzecznościami antagonistycznymi i nieantagonistycznymi występuje także istotna różnica jeśli idzie o sposoby i formy ich rozwiązywania. Sprzeczności antagonistyczne przezwyciężane są w drodze ostrej walki klasowej i rewolucji społecznej natomiast sprzeczności nie antagonistyczne przezwycię-

---

37/ Tamże, s.237.
38/ Tamże.

żane są m.in.za pomocą przekonywania,uzgadniania wspólnych interesów, ustępstw wzajemnych, krytyki i samokrytyki.

2. Walka przeciwieństw - źródłem ruchu i rozwoju

W oparciu o wyżej przedstawione przykłady, została potwierdzona słuszność marksistowskiego, materialistyczno-dialektycznego twierdzenia o tym, że w każdym przedmiocie czy zjawisku występują przeciwstawne strony, siły, tendencje, które współistnieją obok siebie, pozostają we wzajemnym związku i wzajemniej współzależności oraz stanowią jedność warunkującą istnienie danego przedmiotu lub zjawiska. Ale jednocześnie te wewnętrzne przeciwieństwa, występujące w każdym przedmiocie i zjawisku, nie pozostają w stosunku do siebie obojętne. Każda z tych przeciwstawnych stron, sił, wyraża jakąś tendencję, dlatego między nimi występuje ścieranie się "walka", która jest właśnie źródłem ruchu i rozwoju.

Jeżeli używamy zwrotu "walka" przeciwieństw, to słowa "walka" nie należy pojmować dosłownie lecz metaforycznie /w przenośni/ w odniesieniu do materii nieorganicznej i świata roślinnego. Zwrot ten używany jest tutaj do wyrażenia dialektycznej sprzeczności, wzajemnego oddziaływania przeciwstawnych cech własności, tendencji itd. Dosłowny sens zwrotu "walka" odnosi się tylko do społeczeństwa ludzkiego i świata zwierzęcego.

Jedność przeciwieństw jest względna, tymczasowa.Istnieje ona jedynie w okresie pewnego stanu równowagi przeciwstawnych sił i tendencji. Istnieje zatem przez pewien okres, dopóki sprzeczność, z którą jest związana, nie dojrzeje i nie znajdzie swego rozwiązania. Potem dotychczasowa jedność znika, ustępując miejsca nowej jedności. Walka przeciwieństw jest absolutna a stan równowagi względny. Absolutność walki przeciwieństw wyraża się w tym, że występuje ona we wszystkich stadiach istnienia i przekształcania się danego przedmiotu,zjawiska i inne. Występuje przy powstawaniu każdej konkretnej jedności, która jest rezultatem walki przeciwstawnych sił tendencji. "Walka" istnieje w ramach jedności warunkując jej stawanie się i rozwój.

Walka przeciwieństw powoduje niszczenie starej jedności i zmianę jej na nową, odpowiadającą nowym,zmienionym warunkom

istnienia. Tak więc jedność przeciwieństw przemija, "walka" natomiast pozostaje. W miejsce dawnych rodzą się nowe sprzeczności i nowe formy walki. Istniejąc w ramach każdej z jedności pozostających po sobie, walka przeciwieństw jest jednocześnie ogniwem łączącym poszczególne jedności i warunkującym historyczną ciągłość w procesie rozwoju.

Rozwój bowiem to proces polegający na nieustannym rozwiązywaniu jednych przeciwieństw i wyłanianiu się nowych. Zmiany powodowane są przez stałe wewnętrzne przeciwieństwa. Gdzie nic nie ściera się, tam nie ma ruchu naprzód. "Rozwój jest walką przeciwieństw"[39/] - powiada Lenin. Rozwój jest szczególną formą ruchu. Przez rozwój rozumie się każdą w określony sposób ukierunkowaną, nieodwracalną zmianę, polegającą na przechodzeniu od jednej do innej organizacji układu, w którym zachodzi.

Rozwój w tym rozumieniu może mieć kierunek wstępujący, polegający na tym, że pojawiają się w nim nowe struktury i wyższe poziomy zorganizowania materialnej rzeczywistości /pod jakimiś względami/ oraz kierunek zastępujący, w toku którego zachodzi proces dezintegracji struktur wyższych, a na to miejsce pojawiają się niższe poziomy organizacji /pod pewnymi względami/. W pierwszym wypadku mówimy o rozwoju postępowym, w drugim o regrosie.

Przez rozwój postępowy - rozumiemy taki proces kierunkowych przemian w toku którego obiekty, układy, danego rodzaju przechodzą od form lub stanów prostszych, niższych, mniej doskonalszych pod określonym względem[40/]. Rozwój zatem to takie, ukierunkowanie, nieodwracalne zmiany, w toku których dokonuje się przejścia od tego co stare do tego co nowe, przejścia od prostego do złożonego, od niższego szczebla organizacji do szczebla wyższego[41/]. Stąd wewnętrzną treścią procesu rozwoju jest walka między nowym a starym, między tym co się rodzi i rozwija a tym co się przeżyło i obumiera. Bowiem w procesach i zjawiskach jedno przeciwieństwo wyraża to co stare, przeszłe obumierające, drugie - to co nowe, przyszłe, to co się rodzi i rozwija.

39/ W.I.Lenin: Zeszyty filozoficzne, KiW 1956, s.336.
40/ Por. Filozofia marksistowska, Warszawa 1971 PWN s.264.
41/ Tamże.

Rozwój w przyrodzie polega na przechodzeniu materii od niższych do wyższych form organizacji, od struktur mniej złożonych do bardziej złożonych np. geochemiczna ewolucja powierzchni i atmosfery Ziemi, która doprowadziła do powstania złożonych organicznych związków chemicznych oraz warunków do powstania życia; biogeneza, której rezultatem było powstanie najprostszych organizmów z materii nieożywionej; ewolucja biologiczna z jej coraz wyższymi formami organizacji żywych organizmów czy też proces ewolucyjno-historycznego wyodrębnienia się z przyrody społeczeństwa ludzkiego[42/];

Przez rozwój w społeczeństwie rozumieć należy takie ukierunkowane i nieodwracalne procesy przemian społecznych, w procesie których następuje podniesienie poziomu produkcji dóbr materialnych, wzbogacenie i zróżnicowanie struktury, organizacji, systemów kulturowych danych zbiorowości społecznych oraz rozszerzenie możliwości zaspokajania potrzeb jednostkowych i zbiorowych. W rozwoju społecznym można wyodrębnić trzy charakterystyczne tendencje: pierwsza polega na ścieraniu się sprzeczności, przeciwstawnych tendencji, które występują w procesie oddziaływania ludzi na przyrodę. Stan przeobrażania przyrody w procesie produkcji jest źródłem rodzących się ciągle sprzeczności między dotychczasowym postępowaniem ludzi z bodzcami, które rodzi przekształcone środowisko. Gdy jedne sprzeczności zostają przezwyciężone na skutek zmiany postępowania, tj. zmiany sił wytwórczych, pojawiają się natychmiast nowe sprzeczności. Zaspokajanie ludzkich potrzeb charakteryzuje się bowiem tym, że "sama zaspokojona pierwsza potrzeba, czynność zaspokajania i już uzyskane narzędzie zaspokajania prowadzą do nowych potrzeb"[43/]. Potrzeby zrodzone przez produkcję same stają się następnie przyczyną rozwoju produkcji.

Drugą tendencję stanowią konflikty między rozwijającymi się siłami wytwórczymi a pozostającymi w tyle za rozwojem sił wytwórczych stosunkami produkcji. Przejawem tych sprzeczności jest m.in. walka klas. Fakt, że społeczeństwa przedsocjalistyczne opierały się na rozwoju produkcji społecznej i prywatnym

---

42/ Tamże, s.265.
43/ K.Marks, F.Engels, Ideologia niemiecka, Dzieła t.3, Warszawa 1961 s.30.

przywłaszczaniu sprawiał, że "rozwijały się one dotychczas zawsze w ramach pewnego przeciwieństwa, które w czasach nowożytnych było przeciwieństwem między ludzmi wolnymi, a niewolnikami, w średniowieczu - między szlachtą a chłopami pańszczyźnianymi, a w czasach nowożytnych, między burżuazją a proletariatem"[44/].

Trzecią zaś tendencję stanowią przeciwieństwa występujące między nowymi stosunkami produkcji a starymi poglądami i odpowiadającymi tym poglądom instytucjami. Funkcjonują one jako przeciwieństwa antagonistyczne, które hamują kształtowanie się nowych stosunków produkcji. Przezwyciężane są one przez przystosowanie nadbudowy do nowej formacji społeczno-ekonomicznej.

Istnienie i walka przeciwieństw spełnia więc rolę źródła ruchu i rozwoju. Oddziaływanie bowiem jednej przeciwnie ukierunkowanej siły na inną wywołuje nieuchronie odpowiednie zmiany w ich wzajemnych związkach, a jednocześnie również i w przedmiocie lub zjawisku, którym przysługują te związki. Oznacza to, że już samo istnienie przeciwieństw powoduje istnienie ruchu, a w odpowiednich warunkach i rozwój tych zjawisk, w których występują przeciwieństwa. Tak np.wzajemne oddziaływanie takich przeciwstawnych zjawisk życia społecznego, jak produkcja i spożycie, nieuchronnie wywołuje ich przemiany, a następnie przemiany całego społeczeństwa. W ten sposób potrzeby ludzi wpływające na produkcję przekształcają się zarazem. Produkcja zaś, uwzględniając te potrzeby, rozwija się w pożądanym kierunku. W trakcie rozwoju produkcji rozwijają się również potrzeby ludzkie. Te z kolei stawiają przed produkcją nowe zadania, w wyniku realizacji których produkcja znów ulega przemianom itd. A więc wzajemne oddziaływanie produkcji i konsumpcji warunkuje ciągłe przemiany produkcji i potrzeb popytu.

Na określonym szczeblu rozwoju społeczeństwa powstaje konieczność doskonalenia czy też dopasowania stosunków produkcji do charakteru sił wytwórczych. Powstaje zatem konieczność likwidacji jednej formy własności środków produkcji i stworzenia innej. Zmiana stosunków produkcji prowadzi do przebudowy całego organizmu społecznego, dokonuje się przejście społeczeństwa na nowy, wyższy szczebel rozwoju. K.Marks cały mechanizm tego

---

44/ Tamże,s.490.

rozwoju przedstawił w następujący sposób: "W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, nie zależne od ich woli stosunki - w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności ... Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji albo - co jest tylko prawnym tego wyrazem - ze stosunkami własności, wśród których one się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zamieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Wraz ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej ndbudowie Przy rozpatrywaniu takich przewrotów należy zawsze odróżniać przewrót materialny w warunkach ekonomicznych produkcji, dający się stwierdzić ze ścisłością nauk przyrodniczych - od form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych lub filozoficznych, krócej od form ideologicznych, w jakich ludzie uświadamiają sobie ten konflikt i rozstrzygają go. Żadna formacja społeczna nie ginie, zanim się nie rozwiną wszystkie te siły wytwórcze, którym daje ona dostateczne pole rozwoju, i nowe, wyższe stosunki produkcji nie zjawiają się nigdy, zanim w łonie starego społeczeństwa nie dojrzeją materialne warunki ich istnienia. Dlatego też ludzkość stawia sobie zawsze tylko takie zadania, które jest w stanie rozwiązać, albowiem przy bliższym ich rozaptrywaniu okazuje się zawsze, że samo zadanie wyłania się dopiero wówczas, kiedy warunki materialne do jego rozwiązania już istnieją lub co najmniej znajdują się w procesie stawania się".[45] Tak więc wzajemne oddziaływanie przeciwieństw warunkuje przemiany oraz przejście zjawisk w ich nowy stan jakościowy. Potwierdza również fakt, że walka przeciwieństw stanowi źródło ruchu i rozwoju materii oraz świadomości ludzkiej.

45/ K.Marks,F.Engels,Dzieła Wybrane t.I,Warszawa 1949,KiW.s.338

3. Przejawianie się prawa jedności i walki przeciwieństw w teorii i praktyce wojskowej

Prawo jedności i walki przeciwieństw znajduje swoje odzwierciedlenie również w teorii i praktyce wojskowej. Z treści tego prawa wynika konieczność poznawania każdego procesu i zjawiska jako jedności przeciwieństw oraz odkrywanie form i sposobów ścierania się, "walki" tych przeciwieństw. Lenin odnośnie tego pisał "... warunkiem poznania wszystkich procesów świata w ich samoruchu, w ich spontanicznym rozwoju, w ich twórczym życiu jest poznanie ich jako jedności przeciwieństw."[46/]

Wojna jako środek roztrzygania przemocą najostrzejszych sprzeczności społecznych, sama jest zjawiskiem głęboko sprzecznym. Są to sprzeczności pomiędzy dwiema walczącymi ze sobą stronami, pomiędzy celami a środkami,którymi one dysponują; pomiędzy charakterem działań bojowych a sposobami kierowania nimi itd. Nauka wojenna kierując się wskazaniami metody dialektycznej odkrywa te sprzeczności oraz określone sposoby i kierunki ich rozwiązywania.

Sprzeczność pomiędzy nowymi warunkami prowadzenia wojny a starymi przeżytymi formami i sposobami walki zbrojnej stanowi jedną z głównych sprzeczności powodujących rozwój sztuki wojennej. Sprzeczność ta przejawia się w różnych dziedzinach wojskowych i w różny sposób. Może przejawić się np. jako sprzeczność między uzbrojeniem wojsk a sposobami jego użycia. Uzbrojenie i inne środki walki są nieustannie doskonalone zarówno w czasie pokoju jak i wojny. Są one bezpośrednio uzależnione od rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa. F.Engels na temat tej zależności pisał: "Nic bardziej nie zależy od warunków ekonomicznych jak właśnie armia i flota. Uzbrojenie, skład,organizacja, taktyka i strategia zależą przede wszystkim od poziomu produkcji i stanu komunikacji".[47/]

O słuszności tego uwarunkowania przekonuje nas cały bieg historii. I tak np. gdy podstawowym zajęciem mieszkańców było rolnictwo, główną część wojsk stanowiła piechota /np.w starożytnym Rzymie/. Z kolei zajmujący się hodowlą Persowie słynęli z posiadania potężnej konnicy. Niewolnicza produkcja w zakre-

46/ W.I.Lenin, Dzieła t.29.s.317.
47/ F.Engels, Antydühring,Warszawa 1949,s.164.

sie uzbrojenia nie wykraczała w zasadzie poza proce, łuki, oszczepy, topory, miecze i drewniane przyrządy oblężnicze. Udoskonalenie obróbki metali polepsza z miejsca jakość broni. Oszczepy i strzały uzyskują groty z brązu a następnie z żelaza. Pojawienie się umocnień pociąga za sobą rozwój produkcji środków ich burzenia - machin miotających i taranów.

W feudalizmie dalszy rozwój przemysłu hutniczego i przetwórczego, znaczny rozwój rolnictwa i udoskonalenie rzemiosła doprowadza do dalszych zmian w uzbrojeniu do pojawienia się ciężkiej zbroi i uzbrojenia ochronnego /tarcz, kolczug itp./. Kapitalistyczny sposób produkcji znosi poddaństwo chłopów. Powstaje realna baza uzupełniania armii, wprowadza się obowiązek służby wojskowej. Wraz z rozwojem przemysłu dokonuje się udoskonalenie muszkietów, wprowadza się naboje i ładownice. Począwszy od XIX wieku następuje dalsze potęgowanie ognia i gwałtowny spadek walki na białą broń.

W okresie pierwszej wojny światowej dokonuje się dalszy rozwój broni maszynowej w połączeniu z motoryzacją. Powstaje broń pancerna i lotnictwo jako nowe rodzaje wojsk. Zaczęto stosować broń chemiczną. Zwiększono kalibry artylerii oraz szybkostrzelność armat. Rozwinięto fortyfikacje i zapory obronne. W okresie drugiej wojny światowej dokonuje się dalszy rozwój motoryzacji wojsk i lotnictwa. W obecnym okresie tzw. drugiej rewolucji naukowo-technicznej rozwinęła się niebywale broń masowego rażenia, wojska rakietowe, antyrakiety, bomby atomowe, wodorowe.

Poważnego znaczenia nabrało precyzyjne planowanie działań wojsk OPK w celu odparcia ewentualnych uderzeń jądrowych, a także likwidacji ich skutków na terytorium kraju i na teatrze działań wojennych. Niesłychanie ważne stało się utrzymanie sił zbrojnych w stałej gotowości bojowej, umożliwiające niezwłoczną reakcję na działanie przeciwnika. Zmieniły się poglądy na mobilizacyjne i ekonomiczne przygotowanie sił zbrojnych do wojny. Na zachodzie dopuszczono możliwość rozpoczęcia działań bojowych siłami lądowymi, będącymi w dyspozycji w okresie pokoju - bez uprzedniego przeprowadzenia powszechnej mobilizacji. W ten sposób kolejny "skok" w rozwoju środków prowadzenia wojny spowodował dość istotne zmiany w strategii.

Rozwój ten postępuje dalej. Szczególne znaczenie miało wprowadzenie w latach sześćdziesiątych do sił zbrojnych uzbrojenia i sprzętu zawierającego elementy elektroniki /maszyn cyfrowych, aparatury nawigacyjnej, środków wykrywania, naprowadzania, rozpoznania i łączności a także wielu środków technicznych o charakterze pomocniczym, zabezpieczających użycie techniki wojskowej/. Użycie tego sprzętu znacznie zwiększyło efektywność wykorzystania wszystkich środków bojowych, a szczególnie strategicznej broni rakietowo-jądrowej. Powstały przy tym możliwości automatyzacji procesów dowodzenia wojskami, co zapewniało wymaganą operatywność i skuteczność kierowania siłami zbrojnymi.[48/]

Tak więc uzbrojenie, którego zależność od rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa została powyżej przedstawiona, wyprzedza w swoim rozwoju taktykę i sztukę operacyjną. Stąd dochodzi do sprzeczności między nimi. Ale bywa też i odwrotnie. W toku wojny, zwłaszcza wojny rewolucyjnej, twórczość i przedsiębiorczość mas rodzi nowe, przodujące sposoby walki, wymagające zmian również i w technice. Tak było np.w epoce francuskiej rewolucji burżuazyjnej, w czasie której naród przejawiał "...gigantyczną twórczość rewolucyjną, przebudował cały system strategii, zerwał wszystkie stare prawa i obyczaje wojny i stworzył w miejsce starych wojsk, nowe rewolucyjne wojsko ludowe i nowy sposób prowadzenia wojny"[49/]

Wpływ nowych środków walki zbrojnej na sposoby prowadzenia działań bojowych pozostaje w bezpośredniej zależności od ilości i jakości tych środków. Zmiany istotne następują jedynie wówczas, kiedy nowa broń jest stosowana masowo. Pojedyncze wzorce, prototypy nowego sprzętu bojowego nie mogą spowodować jakościowej zmiany w sposobach walki zbrojnej. Np. rakiety kierowane i balistyczne, a także ładunki jądrowe były już używane pod koniec drugiej wojny światowej. Nie mogły jednak ze względu na małą ilość wywrzeć większego wpływu na przebieg i metody jej prowadzenia. Dopiero po drugiej wojnie światowej nastąpił szybki proces gromadzenia i doskonalenia broni rakietowo - jądrowej.

48/ Por.gen.mjr kand.nauk wojskowych doc.M.Czeredniczenko - Strategia i taktyka "Wojennaja Myśl" nr 4,1973.
49/ W.I.Lenin: Dzieła t.24 Wydanie rosyjskie s.364.

Występuje sprzeczność między środkami napadu i obrony. Nieustannie szuka się nie tylko lepszych środków i sposobów napadu, lecz również środków i sposobów obrony przed środkami napadu przeciwnika, Rozwój uzbrojenia i sprzętu bojowego powoduje powstawanie odpowiednich środków przeciwdziałania. Pojawienie się np.czołgów powołało do życia artylerię przeciwpancerną, rusznice i granaty przeciwpancerne, miny i inne zapory przeciwczołgowe. Pojawienie się i rozwój lotnictwa spowodował rozwój środków przeciwlotniczych, techniki wykrywającej samoloty, kierującej ogniem itd. Pojawienie się broni rakietowo - jądrowej spowodowało potrzebę poszukania nowych struktur i nowych sposobów prowadzenia walki zbrojnej.[50/]

Poważną sprzecznością w działaniach bojowych na współczesnym polu walki jest sprzeczność między koniecznością szybkiego ześrodkowania własnych wojsk na decydującym kierunku celem wykonania zdecydowanych i skutecznych uderzeń na przeciwnika a koniecznością rozśrodkowania tych wojsk dla uchronienia ich przed uderzeniami bronią masowego rażenia. Prawidłowe rozwiązanie tej sprzeczności oznacza osiągnięcie takiej sytuacji, w której wojska własne byłyby rozśrodkowane w momencie uderzenia atomowego nieprzyjaciela oraz szybkie ześrodkowane w określonym czasie i miejscu celem rozgromienia przeciwnika przy użyciu przeważających sił i środków. Podobny charakter posiadają sprzeczności pomiędzy centralistycznymi a decentralistycznymi tendencjami w dowodzeniu wojskami, które jeszcze bardziej się komplikują na współczesnym polu walki.

Występuje wciąż sprzeczność między ogniem a ruchem. W czasie drugiej wojny światowej piechota np. nie umiała w porę wykorzystać skutków ognia artylerii i działań lotniczych.Broń jądrowa pogłębiła i bardziej jeszcze spotęgowała tę sprzeczność. Istnieje sprzeczność między strukturą organizacyjną wojsk a sposobami walki zbrojnej. Z jednej strony dąży się nieustannie do zwiększenia ruchliwości związków taktycznych, co wymaga zmniejszenia ich liczebności i uproszczenia struktury, z drugiej zaś - konieczne jest aby związki te dysponowały wielką siłą uderzeniową. Rozwiązanie tej sprzeczności prowadzi do ustalenia takich proporcji między liczebnością a siłą ude-

---

50/ Por.Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej... s.371

rzeniową związków aby zostały spełnione obydwa wymagania.

Występuje wyraźnie sprzeczność między takiemi formami walki zbrojnej jakimi są natarcie i obrona. Należy jednak dostrzegać między nimi i jedność, wzajemną współzależność. Natarcie jednej strony zwykle zakłada i przewiduje obronę drugiej, natarcie na jednym kierunku jest powiązane z obroną na innych kierunkach działań. Poza tym sposoby natarcia uzależnione są od sposobu zorganizowanej obrony przeciwnika. Również obrona organizowana przez wojska własne uwzględnia sposoby działania nieprzyjaciela. Ponadto żadna ze stron walczących nie jest w stanie kontynuować wciąż ataku, musi co pewien czas przechodzić na poszczególnych odcinkach frontu do obrony. Lenin na ten temat pisał "historia nie zna takich wojen, które by od początku do końca były nieustanną zwycięską ofensywą, albo też takie wojny stanowiły wyjątek."[51/]

Historia dowodzi, że najczęściej zwycięstwo odnosiły te armie które również dobrze umiały nacierać jak i bronić się. Zatem natarcie i obrona to przeciwieństwo, ale jednocześnie nie istnieją jedno bez drugiego w "czystej postaci". Mogą bowiem przenikać w siebie w toku działań zbrojnych. Każdy przedmiot,zjawisko, rzecz, proces, zdarzenie o charakterze wojskowym, chociaż z pozoru wydaje się być czymś nierozdzielnym zawiera w sobie niejako od początku przeciwstawne sobie i sprzeczne ze sobą strony. Chodzi więc o to, by w wojskowych badaniach naukowych umieć te strony dostrzec, albowiem ich istnienie ma dla rozwiązania problemu teoretycznego znaczenie istotne z punktu widzenia doskonalenia pozytywnych procesów albo też ma dla praktyków wojskowych odpowiedzieć na pytanie; którą ze stron należałoby usprawnić lub też usunąć aby w doskonaleniu działania Sił Zbrojnych uczynić postępowy krok naprzód.

Weźmy problem dyscypliny. Opiera się ona na wyrabianiu tego, co nazywa się dyscypliną zewnętrzną a więc stosowanie jednolitych wzorców umundurowania, uzbrojenia, oddawania honorów, zachowania się w określonych szykach zwartych i poza szykami itp. Wszystko to można u żołnierzy przetworzyć w codzienny nawyk przez ćwiczenia praktyczne z musztry, przez stosowanie pokazów ubiorczych, kontrolę zachowania się itp. Ale istnieje

---

51/ W.I.Lenin. Dzieła t.23, Warszawa 1957,s.86

druga strona dyscypliny czyli dyscyplina świadoma, zakładająca że ww. przepisy i wykonywanie zarządzeń i rozkazów przełożonych będzie żołnierz respektował ze zrozumieniem potrzeby ich realizacji, a własnego uświadomienia sobie, że jest to koniecznością wynikającą z istoty i charakteru wykonywanego zadania przez siły zbrojne. Oba człony tworzą jedność i nie ma drugiego bez pierwszego i na odwrót. Sprzecznością, której nie daje się pogodzić z ww. rozumieniem dyscypliny jest brak zdyscyplinowania. Naruszenie dyscypliny nie da się pogodzić ze służbą wojskową i istotą armii, prowadzi bowiem do podważania jednej z istotnych podstaw jej sprawnego działania i jej mocy militarnej. Weźmy inny przykład z dziedziny dowodzenia. Każde dowodzenie zakłada w sobie, że aby osiągnąć zamierzony cel walki musi się posiadać określone siły i środki. A więc poprawne dowodzenie - to nic innego jak stałe rozwiązywanie sprzeczności jakie się wyłaniają: między wykonywanym zadaniem i jego rodzajem a ilością będących w dyspozycji sił i środków /przy czym ważna jest nie tylko ich ilość ale i jakość/ Sprzeczność ta musi prowadzić do wyłaniania się trudności, zaś pokonanie trudności zawiera w sobie konieczność usprawnienia działania sił i środków, a tym samym i samego dowodzenia.

Ale dowodzenie, to rozwiązywanie nie jednej lecz wielu sprzeczności. Są to takie m.inn. sprzeczności jak:
między określoną dyspozycją czasu do wykonania zadania a manewrowością i szybkością poruszania się wojsk; sprzeczność między koniecznością uzyskania zaskoczenia nad przeciwnikiem a z drugiej strony zabezpieczenia własnych wojsk przed takiem zaskoczeniem przez organizację rozpoznania, maskowanie własnego działania itp. Manewrowość wojsk można polepszyć przez udoskonalenie sprzętu i techniki bojowej, ale można ją utracić przez niedostateczne wyszkolenie wojsk i brak zgrania załóg, oddziałów i jednostek. Badając określony problem możliwie wszechstronnie, dochodzimy zwykle stale do wyłaniających się problemów i trudności, których rozwiązanie wyłania natychmiast wiele innych. Działania bowiem wojenne lub nawet pokojowe sił zbrojnych są zwykle złożone i skomplikowane.

Do sprzeczności nieantagonistycznych należą także takie jak: sprzeczność między podwładnymi i przełożonymi, podłożem

której jest na ogół sprzeczność między interesem żołnierza a interesem jednostki lub armii; sprzeczność między kadrą wyższego i niższego szczebla dowodzenia, kadrą "starą" a kadrą "młodą" między "starym" a "nowym" rocznikiem w służbie czynnej itp. Są to także sprzeczności między celami programowymi a koniecznością realizacji bieżących zadań i służby w jednostkach wojskowych /np.wyznaczenie pododdziałów do pełnienia służby, prac gospodarczych i porządkowych/; między potrzebami wyszkolenia ogniowego, taktycznego, technicznego,sportowego, kulturalnego itp.

Rzecz jasna, że gdyby ww. sprzeczności nie było, życie wojsk i służba żołnierska byłyby niezwykle gładkie, bez występowania tych rozlicznych trudności, z którymi codziennie musi się borykać i które musi rozwiązywać kadra. Ale warunkiem ich przezwyciężenia i usuwania w praktyce jest potrzeba uświadomienia ich sobie. Nie jest to zaś możliwe bez rzetelnych badań naukowych. Nierozpoznawane i nieuświadomione sprzeczności pozostawione same sobie mogą urosnąć do poważnego problemu, z którym na danym etapie ich rozwoju nie będzie można sobie poradzić za pomocą własnych sił i środków i kiedy z konieczności tylko środki zewnętrzne mogą je rozwikłać i usunąć. Ale w ślad za tym muszą rzecz jasna pójść także zmiany natury organizacyjnej lub personalnej.

x x x

Z przedstawionych wywodów wyłaniają się przydatne dla kadry dowódczej następujące wnioski:

1. Należy widzieć rozwój konkretnych wydarzeń w ich wewnętrznej sprzeczności aby na tej podstawie poprzez własne działanie skierować, te wydarzenia w odpowiednim dla nas kierunku. Gdy zmieni się sytuacja i powstanie sprzeczność między nią a starą decyzją, należy podjąć nową decyzję.

2. Studiowanie historii wojskowości pozwala ujawnić ogólne prawidłowości rozwoju sposobów i form walki zbrojnej,ułatwia orientację w warunkach współczesnych, umożliwia słuszną ocenę tego co nowe. Praktyka, manewry i ćwiczenia, gry wojenne udzielają najsłuszniejszej odpowiedzi na pytanie: co przyjąć a co odrzucić z doświadczeń przeszłości.

3. Kadra dowódcza winna w codziennej działalności przezwyciężać sprzeczność między ciągłym wyposażeniem wojsk w coraz nowocześniejsze środki walki, opracowywaniem coraz doskonalszych sposobów działań bojowych i doskonaleniem organizacji wojskowej z jednej strony, a niedostateczną do tego gotowością składu osobowego sił zbrojnych z drugiej. Rozwiązywanie powyższej sprzeczności wpływa na rozwój sztuki wojennej, na szkolenie bojowe i polityczne wojsk, przyczynia się do powstawania wciąż nowych i doskonalszych form tego szkolenia oraz wymaga od całego składu osobowego wytężenia sił i umiejętności dla osiągania wciąż wyższego stanu gotowości i sprawności bojowej wojsk.

Rozdział III

PRAWO PRZECHODZENIA ZMIAN ILOŚCIOWYCH W JAKOŚCIOWE

1. Istota zmian ilościowych i jakościowych

Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe wyjaśnia w jaki sposób odbywa się ruch i rozwój w otaczającej nas rzeczywistości materialnej i społecznej. Sformułowane zostało przez Hegla w sposób idealistyczny, wyłącznie jako prawo myślenia [52]. Natomiast klasycy marksizmu-leninizmu, w oparciu o głęboką analizę i naukowe uogólnienia uznali je za rzeczywiste prawo dialektyki sterujące procesami rozwoju obiektywnej rzeczywistości i ludzkiego myślenia. Ze szczególnym uwzględnieniem stosowali je przy analizie rozwoju społeczeństwa, wszelkich jego procesów oraz rozwoju przyrody.

Fryderyk Engels analizując rozwój przyrody sformułował to prawo następująco: "... zmiany jakościowe w przyrodzie mogą dokonywać się tylko w drodze ilościowego narastania lub ubywania materii lub ruchu /tzw.energii/ - w sposób ściśle określony dla każdego przypadku.

Wszystkie różnice jakościowe w przyrodzie polegają bądź na różnym składzie chemicznym, bądź na różnych ilościach lub formach ruchu /energii/,bądź też - jak to się zawsze niemal dzieje - na jednym i drugim. Nie można zatem zmienić jakości danego ciała bez dodania lub odjęcia materii lub ruchu, tzn. bez ilościowej zmiany tego ciała[53].

W odniesieniu do procesów społecznych i procesów świadomości ludzkiej P.Fidosiejew stwierdza co następuje:"Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe przejawia się w przerastaniu ewolucyjnych zmian społecznych w zasadnicze,gruntowne rewolucyjne przeobrażenia, które w formacjach antagonistycznych realizują się w drodze rewolucji: formy rewolucji, zależne od warunków mogą być różne.[54]

Lapidarnego sformułowania tego prawa dialektyki dokonuje również J.Ładosz. Stwierdza on między innymi: "we wszystkich procesach występują przemiany ilościowe i przemiany jakościo-

52/ Pisze o tym F.Engels w pracy "Dialektyka przyrody",Warszawa 1953,s.52.
53/ Tamże,s.53
54/ P.Fidosiejew.Komunizm i filozofia. Warszawa 1975,s.91

we, te dwa typy przemian związane są zawsze ze sobą w następujący sposób: 1/ Przemiany ilościowe doprowadzają do przemian jakościowych; 2/ u podstaw każdej przemiany ilościowej leżą przemiany jakościowe.[55/]

Z przytoczonych powyżej definicji wynika:

a/ wszystkie zmiany ilościowe i jakościowe wzajemnie na siebie oddziałują;

b/ przemiany jakościowe dotyczą zasadniczej zmiany struktury przedmiotów lub procesów - dotyczą ich istoty;

c/ przemiany ilościowe wiązać się będą ze stopniowym powiększaniem lub pomniejszaniem struktury przedmiotów lub procesów;

d/ zmiany jakościowe są wynikiem zmian ilościowych zachodzących w wyniku ilościowego dodawania lub odejmowania materii lub ruchu.

Zmiany ilościowe są to takie zmiany, które nie zmieniają zasadniczej struktury cech i właściwości przedmiotów rzeczy i zjawisk. Zachodzą one stopniowo i są trudno dostrzegalne. W początkach swego występowania nie zmieniają one określoności jakościowej, widzieć jednakże należy to, iż w dalszym nagromadzaniu będą prowadzić do zmian jakościowych. Te zaś następować będą po przekroczeniu pewnej granicy, którą określa się jako "punkt węzłowy miary".

Zmiany jakościowe w odróżnieniu od zmian ilościowych, są tymi które powodują w sposób zasadniczy zmianę struktury i właściwości przedmiotów, rzeczy i zjawisk.

Zmiany ilościowe i jakościowe są ze sobą wzajemnie powiązane. Zawsze bowiem jest tak, że nawet niewielkie zmiany ilościowe nagromadzane przez dłuższy czas prowadzić będą do zasadniczych zmian struktury przedmiotu, rzeczy lub zjawiska,czyli do zmiany jakościowej.

Analizując podstawowe prawo dialektyki - prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe, dostrzegać należy jego złożoność. Jest wszakże pewną prawidłowością,że zmiany ilościowe nie zawsze będą prowadzić do nowej jakości. Zarówno bowiem ilość jak i jakość mogą posiadać i posiadają określoną samodzielność, względną niezależność. Oznacza to, że na przykład

55/ J.Ładosz.Materializm dialektyczny,Warszawa 1973 s.101.

woda pozostawać by miała zawsze wodą niezależnie od tego,czy będziemy zwiększać lub zmniejszać jej ilość. Podkreślić musimy w tym miejscu, że owa względność niezależności ma pewne granice, "punkty węzłowe", które stanowią "miarę".[56] Wystarczy bowiem tę samą wodę zmniejszać stopniowo do określonej granicy /dla H_2O stanowić ją będzie 18 jednostek wagowych, czyli miarą jej jakości będzie wielkość kropli i otaczająca ją temperatura/, by wyjście poza nią doprowadziło do powstania wodoru i tlenu. A więc substancji składowych lecz jakościowo różnych.

Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do wody, z granicą zwiększania lub zmniejszania jej temperatury. Przy ilościowym spadku lub wzroście temperatury, z zachowaniem normalnego ciśnienia, zmienia się jej stan jakościowy. Przy temperaturze poniżej 0^oC przechodzi ze stanu ciekłego w stan stały /lód/. Natomiast powyżej 100^oC przechodzi w stan gazowy, czyli parę. Zatem ilościowy spadek lub przyrost temperatury do granicy tzw."punktów węzłowych" - miary /stanowić ją będzie w tym przypadku przedział temperatury od 0^oC do 100^oC/, prowadzi do nowych jakości /lód lub para/ - powoduje skok jakościowy. Jak stwierdza F.Engels "... punkt wrzenia i punkt zamarzania stanowią węzły, w których przy normalnym ciśnieniu - następuje skok do nowego stanu skupienia, czyli ilość przechodzi w jakość.[57] Oznacza to,że przekroczenie granic niezależności, samodzielności prowadzi do zmian jakościowych. A więc rzeczy i zjawiska /w tym przykładzie ciecz - woda/, które podlegają owym zmianom stają się innymi. Wymagają po prostu nowego ich określenia /nowych pojęć, sądów, teorii itp./, nowej charakterystyki.

56/ Wprowadzenia miary jako kategorii filozoficznej występującej w prawach dialektyki,m.in.prawie przechodzenia ze zmian ilościowych w jakościowe, dokonał Hegel. Stosowali ją także w swych rozważaniach K.Marks i F.Engels. Współcześnie,szczegółową jej analizę znajdujemy w pracy W.P.Kuźmina,Kategoria miary w marksistskoj dialektikie, Moskwa 1966.

57/ F.Engels. Anty-Duhring. Warszawa 1949,s.44-45.

Z przedstawionej analizy wynika, że zmiany ilościowe nie wywołują zmian jakościowych tylko w ramach określonego przedziału. Ramy, w których nie będzie istotnych zmian stanowić będą miarę. Mówiąc inaczej miarę stanowić będzie przedział /sfera/, w ramach którego zmiany ilościowe nie będą prowadzić do istotnych zmian jakościowych. Znaczy to, że dawna jakość nie ulegnie modyfikacji, nie zmieni się - zachowa swoją starą charakterystykę.[58/]

Istotą prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe jest wzajemny związek i uwarunkowanie owych zmian. Odnośnie tego problemu istnieją zasadnicze różnice w poglądach marksistowskich i metafizycznych.

W myśl poglądów marksistowskich zmiany jakościowe traktuje się jako rezultat określonych, stopniowo narastających zmian ilościowych. Natomiast wzajemny związek tych zmian polega między innymi na tym, że pod wpływem jednych następują drugie. Pod wpływem zmian jakościowych następują również przemiany w stanie ilościowym. Rozpatrzmy to na przykładzie powstania socjalizmu jako nowej, innej jąkościowo od kapitalizmu formacji społeczno-ekonomicznej. Wraz z pojawieniem się socjalizmu zmieniają się diametralnie stosunki społeczne. Służą one w ustroju socjalistycznym polepszaniu warunków życia społeczeństwa i zapewnieniu jego dalszego rozwoju. Ponadto występują nowe społeczno-ekonomiczne charakterystyki ilościowe: "inne /wyższe - J.K./ tempo rozwoju produkcji, inny stopień udziału ludzi w zarządzaniu krajem,inny stopień zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb ludzi pracy itd.[59/] Socjalizm - jako nowa jakość w stosunku do kapitalizmu - staje się podstawą dla rozwoju stanów ilościowych w różnych stanach życia i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, a więc w jego bazie materialno-technicznej, ekonomicznej, klasowej,w nadbudowie itp.

W myśl natomiast poglądów metafizycznych należy wykluczać wzajemny związek, powiązanie i wzajemne uwarunkowanie zmian ilościowych i jakościowych. W metafizyce bowiem uwypukla się

58/ Por.A.G.Spirkin,Zarys filozofii marksistowskiej, Warszawa 1968,s.173;A.Szeptulin,Filozofia marksizmu-leninizmu,Warszawa 1973,s.220.

59/ A.Szeptulin,op.cit.,s.220.

to, że proces rozwoju jest zwykłym procesem wzrostu, w którym postępujące zmiany ilościowe nie prowadzą do zmian istotnych - zmian jakościowych. Uwypukla się więc oddzielnie, bez wzajemnego związku, ilościową lub jakościową stronę rzeczy lub zjawisk. W myśl tych poglądów jakość nie może być wynikiem zmian ilościowych, gdyż rzekomo nie ma z nim związku, po prostu poprzedza ilość. Ponadto jakość przejawiać ma się rzekomo przez wrażenia, zaś ilość w myśleniu.[60/]

Istnieje co prawda nieco odrębne stanowisko "mechanistów" w kwestiach pojmowania jakości i ilości. Akcentują oni bowiem względność pierwszej. Jednakże i ci dochodzą także - podobnie jak i metafizycy - w swoich końcowych rozważaniach zawsze do wniosku, że nowa jakość nie jest wynikiem zmian ilościowych.

W rozważaniach swych nie rzadko dochodzą także do negowania obiektywnego istnienia jakości w ogóle.[61/]

Z takim ujęciem problemu żaden marksista zgodzić się nie może. Istnieje bowiem w rozwoju rzeczywistości materialnej i społecznej wzajemny związek tychże kategorii stanowiących o prawie przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. Jedynie w procesie poznania ludzkiego, który jest historią przechodzenia od niewiedzy do wiedzy coraz pełniejszej oddziela się czasami kategorie ilości i jakości celem dokładnego poznania tego prawa dialektyki. Lecz nie dowodzi to o nieistnieniu wzajemnego związku między nimi. Kategorie te - podobnie jak i omawiane prawo dialektyki - poznaje się nie zawsze od ilości do jakości lecz i w przeciwnym kierunku, co wcale nie świadczy również o ich rozłączności, odizolowaniu. Nie można więc mówić w sposób naukowy o prawie przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe przy analizie wszelkich zmian zachodzących w świecie jeśli nie uwzględnia się wzajemnego związku wskaźników ilościowych z jakościowymi. Wszelako dialektyka marksistowska rozpatruje proces rozwoju w całej jego złożoności, z uwzględnieniem

---

60/ Współcześnie poglądy takie reprezentują m.in.: filozof angielski Feibleman oraz amerykański Sydney Hook./Por., tamże, s.221-222/.

61/ Por., W.Krajewski. Prawo związku jakości z ilością."Studia Filozoficzne" nr 4/1974.

prawidłowości w przejściu z jednego stanu /ilościowego/, w drugi /jakościowy/. W wyniku zmian jakościowych powstają nowe prawidłowości, których nie można utożsamiać z prawidłowościami prostych form ruchu bądź do nich sprowadzać. Metafizyka zaś traktuje te zmiany w sposób uproszczony. Pomijając wzajemny związek tych kategorii, ujmuje je li tylko jako "proces wzrostu", w którym zmiany ilościowe pozostają same w sobie, nie prowadząc do zmian jakościowych. Zatem rozwój traktuje się tu jako zwykłe /ilościowe/ zmiany zmniejszania lub powiększania się tego co jest, co istnieje. Prowadzi to do wniosku, iż zmiany ilościowe prowadzą do powtarzalności tego,co jest lub będzie w ramach zamkniętego koła.

W myśl omawianego prawa dialektyki - prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe, rozwój rzeczywistości materialnej i społecznej traktować należy jako proces, w którym nagromadzone stopniowo, często niedostrzegalne zmiany ilościowe prowadzą do zmian jakościowych. Wszakże rozwój nie jest jednorazowym aktem, bądź powtórzeniem tego co już miało miejsce i minęło, lecz jest procesem postępujących zmian,[62/] którym towarzyszą sprzeczności wewnętrzne. Występują one najbardziej między tym co się rozwija i stanowi o procesie rozwoju - o przyszłych zmianach jakościowych - a tym co się przeżywa.

2. Proces przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe

Dialektyka marksistowska wskazuje, że proces przejścia od zmian ilościowych do zmian jakościowych charakteryzuje się dokonaniem dialektycznego skoku. Skok jest powszechnie występującą formą omawianego prawa dialektyki. Jako element procesu gruntownej zmiany jakości - porównując go z narastającymi zmianami ilościowymi - następuje bardzo szybko. Jest on bowiem "przerwaniem stopniowości" w rozwoju starej jakości i przejściem do nowej. Przy czym w nowej jakości zachowana jest ciągłość rozwoju starej. Jest to więc, mówiąc słowami Lenina "jedność ciągłości i nieciągłości"[63/]

Istota skoku polega na tym, że dokonujące się powoli,często niewidocznie lub trudno dostrzegalnie, lecz stopniowo i ciągle postępujące dotychczasowe zmiany ilościowe zostają prze

---

62/ Por.,W.I.Lenin.Zeszyty filozoficzne.Warszawa 1956.s.81.
63/ Tamże,s.243.

wane, przez co powodują powstanie np. w materii lub zjawisku nowych jakościowo cech. W wyniku tego następuje przejście od starej do nowej jakości - od dawnego do nowego jej stanu. Podkreśla to W.I.Lenin w "Zeszytach filozoficznych", stwierdzając między innymi: "Okazało się jednak, że zmiany bytu - to bynajmniej nie tylko przechodzenie jednej wielkości w inną wielkość ale nadto przejście tego, co jakościowe, w to co ilościowe i odwrotnie, stawanie się czymś innym co jest przerwaniem stopniowości i stanowi coś jakościowo innego w stosunku do poprzedniego bytu egzystencjalnego. Woda przez oziębianie nie staje się stopniowo twarda - co by oznaczało, że robi się zrazu galaretowata i stopniowo twardnieje, dochodząc aż do konsystencji lodu - ale od razu staje się twarda; doszedłszy już do temperatury zamarzania, może - jeżeli znajduje się w spokoju - zachowywać nadal stan ciekły, lecz najdrobniejszy wstrząs wprowadza ją w stan twardości".[64/]

Przykładem dialektycznego skoku w rozwoju przyrody może być i jest powstanie życia na Ziemi, powstanie nowych gatunków zwierząt itp. Zasadniczym jednakże skokiem w rozwoju świata organicznego było wyodrębnienie się gatunku ludzkiego /człowieka/ ze świata zwierzęcego, a także ukształtowanie się jego świadomości. Mówiąc szczegółowiej dojście człowieka poprzez aktywność w procesie wykonywanej pracy do obecnego stanu.[65/]

Dialektyka marksistowska uznaje skok jako nieodłączny etap w procesie przekształcania stanu jakościowego. Jego forma i charakter, podobnie jak i charakter zmian jakościowych jest zależny od konkretnych warunków, w których się dokonuje. W dialektyce wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje skoków. Pierwszy stanowić będą skoki dokonujące się w szybkim tempie, określane jako skoki z "wybuchem". Drugi - skoki dokonujące się stopniowo.

64/ Tamże s.95-96.

65/ Zobacz szerzej, Z.Cackowski, Człowiek i jego struktura materialna oraz swoista natura i funkcje jego psychiki, "Studia Filozoficzne" nr 3/1975.
Używając określenia "obecny stan" człowieka mamy na myśli budowę jego organizmu, zdolności psychofizyczne, organizację współżycia społecznego itp.

W przypadku pierwszym dokonujący się skok ma ostro zarysowane granice przejścia, przebiega gwałtownie, często w "postaci jednego uderzenia"[66]. Ten charakter zmian określa się mianem rewolucyjnych. Typowym przykładem prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe z dokonaniem wyżej wymienionego skoku, w odniesieniu do rozwoju społeczno-ekonomicznego w państwie burżuazyjnym, będzie rewolucja społeczna. Wprowadza ona zasadniczą przebudowę ustrojową społeczeństwa, doskonalszą strukturę społeczną - doskonalszy jej stan jakościowy. /Na przykład powstanie w wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej - w 1917 r. Kraju Rad/. Stanowić będzie ona następstwo nieuchronnie zachodzących i obiektywnie postępowych zmian w rozwoju społecznym, narastających zmian w metodach i wielkości materialnej produkcji. Mówiąc inaczej, nim dokona się ów skok /wybuchnie rewolucja/ poprzedzać go będzie sukcesywność w ilościowej i jakościowej zmianie poszczególnych elementów starej struktury społeczno-ekonomicznej. Jednakże bez tego skoku nie byłoby zmiany kapitalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej i panujących w niej stosunków społecznych. Podkreśla to W.I. Lenin w stwierdzeniu: "Kapitalizm sam rodzi swego grabarza, sam stwarza elementy nowego ustroju, a jednocześnie - bez "skoku" - poszczególne te elementy nic nie zmieniają w ogólnym stanie rzeczy, nie naruszają panowania kapitału".[67]

Marksistowska analiza społeczeństwa burżuazyjnego dowodzi, że stały wzrost czynnika subiektywnego /świadomości i aktywności społeczno-politycznej mas ludowych/ był głównym źródłem postępu społecznego. Ludzie bowiem w coraz większym stopniu dostrzegali rzeczywistość innego świata - sprawiedliwego, mającego perspektywy. Rosła ich świadomość pod względem jakościowym, rosła również liczba czynnych wyznawców ideologii marksistowsko-leninowskiej. Doprowadziło to w konsekwencji do likwidacji sprzeczności antagonistycznych w wielu krajach, występujących między rozwojem i charakterem sił wytwórczych a kapitalistycznymi stosunkami produkcji.

Sprzeczność kapitalistycznego sposobu produkcji - jak podkreśla F. Engels - przejawia się w dwu zasadniczych formach.

66/ - A. Szeptulin, op.cit. s.223.
67/ W.I. Lenin. Dzieła T.16. Warszawa 1957, s.356.

pierwsza "sprzeczność między społeczną produkcją a kapitalistycznym przywłaszczaniem występuje na jaw jako przeciwieństwo między proletariatem a burżuazją".[68] Sprzeczność ta stanowi sama w sobie drugą formę, ponieważ "sprzeczność między społeczną produkcją a kapitalistycznym przywłaszczaniem występuje tu jako przeciwieństwo między organizacją produkcji w poszczególnej fabryce a anarchią produkcji w całym społeczeństwie".[69] Dlatego też sprzeczności tych nie zniosą żadne stosunki kapitalistyczne, choćby dysponowały najdoskonalszą organizacją produkcji, nauką i techniką. Zawsze bowiem w kapitaliźmie "robotnicy pozostaną robotnikami najemnymi, proletariuszami".[70]

Świadome dążenie i celowa działalność mas ludowych doprowadziły do zmiany starych warunków społeczno-ekonomicznych i zastąpienia ich nowymi /ustrojem socjalistycznym/, w których ludzie sami decydują o swoim losie. Zatem obiektywnym tłem rewolucji społecznej były postępujące zmiany ilościowe i zmiany jakościowe w życiu materialnym, działalności ludzi, rozwoju ich świadomości i stosunkach społecznych oraz stare, kapitalistyczne stosunki społeczno-ekonomiczne, zawierające konflikt między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Przejawiał się ten konflikt w rozwoju sprzeczności ekonomicznych, ideologicznych i politycznych i doprowadził do tzw."sytuacji rewolucyjnej".[71] W wyniku czego nastąpiło zerwanie ze starymi społecznie formami współdziałania ludzi, ich współzależności i utworzenia w historii ludzkości nowej jakościowo przyszłości - socjalistycznych stosunków społecznych.

W rozwoju społecznym przeobrażenia dokonują się również stopniowo, mając charakter zmian ewolucyjnych. Mimo, iż i te posiadają cały szereg szczególnych cech ilościowych i jakościowych, to jednak odnoszą się głównie do społecznego rozwoju we-

---

68/ F.Engels.Anty-Duhring,cyt.wyd.s.266.
69/ Tamże s.268
70/ Tamże s.274.
71/ "Sytuacja rewolucyjna" powstaje wówczas,gdy z jednej strony "kapitalistyczny sposób produkcji okazuje się jawnie niezdolny do dalszego zarządzania siłami wytwórczymi,z drugiej strony, te siły wytwórcze prą same coraz prężniej do zniesienia sprzeczności, do wyzwolenia się od właściwości funkcjonowania w charakterze kapitału,do faktycznego uznania ich charakteru jako społecznych sił wytwórczych"./

wnątrz tego samego systemu społeczno-politycznego. Ich znamiennym przykładem jest przechodzenie kapitalizmu przedmonopolistycznego w monopolistyczny. Zaś w ustroju socjalistycznym cały proces przechodzenia od socjalizmu do komunizmu".[72/]

Przy głębszym rozpatrywaniu ewolucji jako pewnego skoku nie naruszającego istniejącej podstawy jakościowej istnieje, odnośnie rozwoju społecznego, pewna jej złożoność. Złożoność ta występuje głównie w warunkach kapitalistycznego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wszakże mimo iż ewolucja społeczna w tym systemie nie prowadzi - w określonym czasie - do zasadniczych przeobrażeń jakościowych, to jednak nie znosi również sprzeczności antagonistycznych występujących między klasą robotniczą a burżuazją. Rozwój bowiem świadomości rewolucyjnej mas zawsze będzie prowadził do urzeczywistnienia odwiecznego i naturalnego ich dążenia, jakim jest likwidacja kapitalistycznych stosunków społecznych. Nie potrzeba bowiem głębokiej przenikliwości by dostrzec, że tak przebiega również zmienność warunków społeczno-ekonomicznych i kształtuje się ich historyczna dialektyka. "Wraz z nią ..... wraz z warunkami życia ludzi, - jak pisał K.Marks i F. Engels - ich stosunkami społecznymi, bytem społecznym zmieniają się także ich wyobrażenia, poglądy i pojęcia - słowem także ich świadomość. Czegoż dowodzi historia idei, jeśli nie tego, że produkcja duchowa przeobraża się wraz z materialną".[73/] Można więc wyraźnie podkreślić, że sprzeczności antagonistyczne w społeczeństwie burżuazyjnym coraz bardziej się pogłębiają. Państwo kapitalistyczne bowiem reprezentuje interesy kapitalistycznych właścicieli środków produkcji a nie społeczne interesy ludzi pracy. W całokształcie kapitalistycznych stosunków społecznych ten stan rzeczy może być więc usunięty "jedynie wraz z usunięciem samego kapitalistycznego sposobu wytwarzania",[74/] to znaczy na drodze przeobrażeń rewolucyjnych, które

---

72/ A.Szeptulin, op.cit., s.225.
73/ K.Marks, F.Engels, Manifest Komunistyczny, w: Dzieła Wybrane T.1, Warszawa 1949, s.42-43.
74/ W.I.Lenin, Dzieła, T.1, Warszawa 1950, s.103.

przyniosą zasadniczą zmianę starej podstawy jakościowej.

W socjalizmie jest inaczej. W naszych warunkach rozwoju społecznego nie ma antagonistycznych sprzeczności. Stąd też w socjalistycznym społeczeństwie nie będą występować rewolucje. Podkreślali to klasycy marksizmu-leninizmu wskazując, że tylko przy takim społeczeństwie i o tym ustroju "... ewolucje społeczne przestaną być rewolucjami politycznymi".[75] Zmiana warunków społecznych sprawiła, że każdy członek społeczeństwa socjalistycznego ma możliwość swego rozwoju, konfrontacji swych poglądów z rzeczywistością. Rozwijając się odczuwa z czasem potrzebę wyzwalania się od poglądów starych, nieadekwatnych do rozwoju nowego bytu społecznego, /na przykład poglądów wstecznych na powstanie i rozwój świata, wierzeń religijnych, przesądów itp. Wszystkie one są pozostałością ustroju poprzedzającego socjalizm - kapitalizmu/. Istotnym wszakże źródłem rozwoju i rekonstrukcji ludzkiej świadomości jest rozwój współczesnych warunków życia, współczesna rewolucja naukowo-techniczna. Chociaż patrząc z drugiej strony na ten problem, wysokie tempo rozwoju społeczno-ekonomicznego prowadzić może również do zróżnicowania subiektywnych odczuć, których jakościowym i najbardziej istotnym kryterium jest społeczne zaangażowanie. Również i ten problem podnosili klasycy analizując dialektykę rozwoju społecznego. K.Marks np. w "Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 r.[76] podkreślał, że zmysły człowieka społecznie zaangażowanego są innymi, bogatszymi niż zmysły człowieka niespołecznego.

Z powyższych rozważań wynika, że prawu przechodzenia zmian ilościowych w zmiany jakościowe podlegają wszystkie procesy otaczającej nas rzeczywistości. Szczególnie złożony charakter mają procesy społeczne i procesy świadomości ludzkiej. Stąd też szczególne znaczenie i uwidocznienie się tego prawa w rozwoju społecznym. W oparciu o to prawo analizuje się historię rozwoju człowieka i społeczeństwa. Jest ona bowiem procesem postępowych zmian w rozwoju społecznym, przerywanych na określonym szczeblu rozwoju, prowadzących do nowej jakości w tym rozwoju.

75/ K.Marks, Nędza filozofii, w: K.Marks, F.Engels, Dzieła T.4. Warszawa 1962, s.199.

76/ Zobacz: K.Marks, i F.Engels, Dzieła, T.1, Warszawa 1960, s.583.

3. Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe a teoria i praktyka wojskowa

Dotychczasowa analiza prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe dokonana w oparciu o literaturę marksistowsko-leninowską wskazuje, że zarówno klasycy, jak i współcześni filozofowie poświęcają mu niezwykle dużo miejsca. Uogólnienia klasyków dokonane w oparciu o materialistyczne pojmowanie świata i społeczeństwa dowodzą, że prawo to stanowi jedną ze szczególnych postaw rozwoju przyrody i społeczeństwa. Stwierdzenie to odnosi się również do powstania i rozwoju wszystkich nauk szczegółowych rozwijanych przez społeczeństwo. Wynika to bowiem stąd, że badane i uogólniane przez klasyków prawa dialektyki leżą u podstaw rozwoju tych nauk.

Stworzenie przez klasyków materializmu dialektycznego i historycznego sprawiło, że walczący proletariat otrzymał naukowe podstawy powstania i rozwoju socjalistycznej nauki wojennej. Wskazali mu bowiem, że rozwój tej nauki wiąże się ściśle z rozwiązywaniem problemów społecznych, którym towarzyszą gruntowne /jakościowe/ zmiany w teorii i praktyce wojskowej. Wynikają one z dokonywanych zmian w postępie naukowo-technicznym bezpośrednio rzutującym na wyposażenie armii, którego stan ilościowy i jakościowy uzależniony jest od poziomu rozwoju sił wytwórczych. Jak stwierdził F.Engels "Wprowadzenie prochu strzelniczego /i broni palnej - J.K./ zrewolucjonizowało nie tylko sam sposób prowadzenia wojny, ale też polityczne stosunki rządzących i rządzonych".[77/]

Kierując się wskazaniem klasyków przy rozpatrywaniu zjawisk współczesnej rewolucji naukowo-technicznej należy zawsze wychodzić od analizy źródeł, przyczyn i warunków towarzyszących tym przemianom. Rozwój społeczno-ekonomiczny potwierdza tę prawidłowość, bowiem o jakości postępu naukowo-technicznego, o jego poziomie, decyduje poziom rozwoju sił wytwórczych. Decyduje on również o rozwoju teorii i praktyki wojskowej. Zawsze bowiem

---

77/ F.Engels, Anty-Duhring, cyt.wyd.s.164.

szybkie tempo przeobrażeń naukowo-technicznych sprzyja powstawaniu dużej ilości różnorodnych, zasadniczo nowych środków walki, odznaczających się niespotykaną dotychczas efektywnością i specyficznymi właściwościami jakościowymi. Środki te są niejednokrotnie szeroko wykorzystywane przez siły imperialistyczne do wyścigu zbrojeń. Dla teoretyków wojskowych państw socjalistycznych stanowi to obiektywną przesłankę koniecznego rozwoju socjalistycznej nauki wojennej,[78] podnoszenia jej na coraz wyższy poziom oraz doskonalenie jakości współczesnych środków walki celem obrony ojczyzny i socjalizmu.

Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe występuje w każdym elemencie rozwoju teorii i praktyce wojskowej ze szczególną wyrazistością. Pojawienie się nowych jakościowo rodzajów broni prowadzi do istotnych zmian w sposobach i metodach prowadzenia działań bojowych. Jednakże nie dzieje się to automatycznie. Stosowanie nowej broni odbywać się może w początkowej fazie zgodnie z ustalonymi i wypracowanymi dotychczas zasadami sztuki wojennej. Czyli broń ta przystosowywana jest do istniejących sposobów prowadzenia działań bojowych. Lecz taki stan w praktyce długo trwać nie może, gdyż przychodzi taki moment kiedy "zdobycze techniki - gdy tylko można je zastosować i gdy zostaną zastosowane w sztuce wojennej - wywołują natychmiast, niemal gwałtownie, często nawet wbrew woli dowództwa, przemiany a nawet przewroty w sposobie prowadzenia walki"[79]. Jest to również przykład dokonującego się skoku, który przerywa stopniowość w rozwoju starej jakości z jednoczesnym przejściem do nowej. Zatem, mówiąc szerzej słowami F.Engelsa: "Nowe uzbrojenie zmienia zupełnie charakter prowadzenia wojny"[80].

Nowe rodzaje broni wpływają również w istotny sposób na ogólne formy organizacyjne w nowoczesnej armii. Ponadto zmiany jakościowe decydują o wprowadzeniu nowych zależności ilościowych między poszczególnymi rodzajami broni. Zarówno jedne jak i drugie wpływają na modernizację całych sił zbrojnych. W wyniku powyższego zmienia się z jednej strony jakościowo charakter

78/ Por.: S.Kozłow, Kwoprosu o rozwiti sowietskoj wojennoj nauki posle wtoroj mirowoj wojny, "Wojennaja Myśl", nr 2/1964/s.62-63; W.Mirnow, Sowietskaja wojennaja nauka o naczelnym periode wojny. "Wojennaja Myśl", nr 6/1965, s.14-24.

79/ K.Marks, F.Engels, Socz.T.20, s.176; Cyt.za P.Szkorubskiej, d.c.na str. 264

wojska i kształt organizacyjny, oraz wzrasta jego zdolność bojowa - z drugiej. Problem ten podkreśla F.Siwicki charakteryzuje rozwój ludowego Wojska Polskiego: "Wojska lądowe kilkakrotnie zwiększyły moc uderzeniową, mobilność i odporność na różnorodne oddziaływanie nieprzyjaciela. Uzyskały zdolność do realizacji nowych jakościowo zadań na jądrowym polu walki. Wojska obrony powietrznej kraju działające w koalicyjnym systemie, zwiększyły zdolność do szybkiego wykrywania i skutecznego zwalczania środków napadu z powietrza. Stworzone zostały warunki do efektywniejszej organizacji zabezpieczenia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych".[81/]

Historia wojska i wojen dowodzi, że pojawienie się nowych rodzajów broni zawsze modyfikowało sztukę operacyjną i taktykę działania wojsk. Dla zobrazowania tej tezy podajemy, że zastosowanie w I wojnie światowej ognia zaporowego karabinów maszynowych oraz zmasowanego ognia artylerii "unieruchomiło" linię frontu, doprowadzając tym samym do wojny pozycyjnej. Ta nowa jakość broni powodująca nową jakość w taktyce działania wojsk stała się czynnikiem inspirującym do nowych rozwiązań naukowo-technicznych. Ten charakter działań uniemożliwił bowiem stronom walczącym realizację celów polityczno-strategicznych. Dopiero wprowadzenie nowych jakościowo rodzajów uzbrojenia - broni pancernej i lotnictwa wpływa na zmianę charakteru działań. Nie oznacza to jednak wcale, że zrezygnowano z siły ognia artylerii i broni maszynowej. Wręcz przeciwnie, artyleria jest doskonalona z takim zamiarem, by móc z jednej strony świadczyć różnego rodzaju usługi na rzecz czołgów, a przede wszystkim przygotowywać i wspierać ich ataki zarówno ogniem pośrednim, jak i na wprost[82/], z drugiej zaś strony zwalczać tę broń, gdy będzie ją stosował nieprzyjaciel. Nadto skutecznie dostosowywać się do działania w systemie obrony przeciwlotniczej itd.

---

d.c.ze str.263

O suszcznosti i klassifikacji niekotorych jawlenij woorużonnoj borby,"Wojennaja Myśl",nr 7/1965,s.25.

80/ F.Engels,Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1962,s.193.

81/ Wiceminister Obrony Narodowej PRL,gen.broni F.Siwicki, Droga rozwojowa ludowego Wojska Polskiego jako nowoczesnej siły zbrojnej,"Myśl Wojskowa", nr 10/1973,s.13.

82/ J.Kaczmarek, Uderzenie i ogień, Warszawa 1973,s.32.

Nie ulega dziś wątpliwości, że ilościowy wzrost techniki bojowej, preferowany szczególnie mocno w pierwszej połowie XX wieku jest dziś zastępowany rosnącą jej jakością. W tym uogólnieniu zawarte jest także omawiane prawo. Jego złożoność, gdy przyjrzymy się bliżej, jest mocno widoczna. Prawdą jest bowiem że większa ilość uzbrojenia pozwala osiągać większe efekty. Prawdą jest i to, że wyższa jego jakość pozwala na osiągnięcie tych samych efektów na współczesnym polu walki kosztem mniejszej ilości uzbrojenia starszego. Jednakże wzrost czynników jakościowych nie dowodzi, że można nie uwzględniać czynników ilościowych. Wyższa jakość uzbrojenia podnosi także stronę ilościową. Wystarczy dla przykładu rozpatrzyć szybkostrzelność karabinu, działa, bądź wyrzutni rakietowej. Dostrzegamy, że wyższa ich jakość podnosi parametr szybkostrzelności, a zatem podnosi również zapotrzebowanie ilościowe na niezbędną amunicję, by spełnione zostało jej przeznaczenie. Stanowi to potwierdzenie i konieczny warunek nowego jej czynnika jakościowego. Ponadto jest to również potwierdzenie i przykład występującej współzależności czynników ilościowych i jakościowych.

Nowe jakościowo uzbrojenie stawia przed kadrą, a także i samymi żołnierzami nowe jakościowo wymagania: od kadry ustawicznego samokształcenia oraz umiejętności rozwiązywania nowych problemów, które jawić się będą wraz z nową techniką na współczesnym polu walki; od obsługujących wysokiego zaangażowania, zdyscyplinowania, wyszkolenia oraz głębokiej specjalizacji wewnątrz poszczególnych rodzajów broni.

Dobre wyszkolenie i wyposażenie mas żołnierskich /wysoka ich jakość/ oraz umiejętne dowodzenie nimi stanowią główne czynniki uzyskiwania przewagi nad nieprzyjacielem. Miniona wojna potwierdziła tę prawidłowość. Wykazała również i to, że za główne źródło tej przewagi przyjmowano w armiach burżuazyjnych zwiększenie ilości, liczebności żołnierzy i sprzętu bojowego, gdyż uzyskiwaną przewagę liczebną traktowano jako podstawowy warunek skutecznego rozwijania działań zaczepnych i realizację zamierzonych celów politycznych. Dlatego też Niemcy hitlerowskie kierując się tą zasadą w napaści na Związek Radziecki 22.VI.1941r, do działań przeciwko Armii Radzieckiej wystawiły 5,5 miliona żołnierzy, to jest: 153 dywizje własne z 37 dywizjami sateli-

tów - łącznie 190 dywizji. Przy czym, ogólny stan wojsk jakimi dysponowali w 1941 roku wynosił 214 dywizji, co stanowiło 8,5 miliona żołnierzy.[83] Jednakże nie brano pod uwagę tego, że prawidłowość ta, którą dyktuje prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe jest bardziej złożona. Nie zawsze bowiem liczebna przewaga mas żołnierskich jest czynnikiem wystarczającym do uzyskania powodzenia. By to powodzenie osiągnąć, oprócz wystarczającej ilości ludzi - żołnierzy i sprzętu bojowego, niezbędna jest odpowiednia ich jakość. Wszakże wysoki stan moralno-polityczny i wyszkolenie bojowe były i są czynnikami współdecydującymi o zmianie wzajemnego stosunku sił walczących stron. Na przykład w bitwie pod Moskwą /początek grudnia 1941 r./, w czasie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego, armia hitlerowska liczyła ponad 800 tysięcy żołnierzy. Do swej dyspozycji miała około 1000 czołgów, ponad 600 samolotów oraz około 10,4 tyś. dział i moździerzy. Wojska radzieckie liczyły znacznie mniej: 719 tyś. żołnierzy dysponujących 667 czołgami, 5908 działami i moździerzami oraz 762 samolotami.[84] Przewaga liczebna w ludziach - żołnierzach i ich wyposażeniu nie zadecydowała o powodzeniu, a armia hitlerowska poniosła jednak klęskę. Decydującą rolę odegrały te, podobnie jak i w całej wojnie, przekonania ideowe, wysoki stan moralno-polityczny Armii Radzieckiej i narodu - kierowanych przez partię komunistyczną. U boku tej armii z takim samym przekonaniem ideowym i duchem bojowym walczyło Wojsko Polskie spełniające wolę swego narodu.

83/ Dane te podajemy wg prac: Misja wyzwoleńcza radzieckich sił zbrojnych w II wojnie światowej, Warszawa 1974, s.56; Radzieckie Siły Zbrojne 1918-1968, Warszawa 1970, s.311, 314. W okresie od czerwca 1941r. do czerwca 1944r. na froncie wschodnim zaangażowanych było równocześnie od 190-270 faszystowskich dywizji, podczas gdy przeciwko wojskom brytyjskim i amerykańskim w Afryce Północnej walczyło /w różnych okresach/ od 9 do 20 dywizji, zaś we Włoszech od 7 do 26 dywizji. Dane naczelnego dowództwa armii niemieckiej podają, że na front wschodni z walczących w ogóle wojsk przypada 80% strat w żołnierzach i 75% w uzbrojeniu i sprzęcie. /Wg. "Wojsko Ludowe", nr 5/1975, s.6./.

84/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, Warszawa 1964, T.2, s.334-335; Radzieckie Siły Zbrojne 1918-1968, cyt. wyd., s.371; Z. Doroba, Przełom zaczął się pod Moskwą, "Wojsko Ludowe", nr 12/1976, s.75-78.

Z dotychczasowej analizy wynika, że wysoka jakość mas żołnierskich i kierujących nimi dowódców, z jednoczesnym uwzględnieniem czynnika ilościowego i jakościowego, jest jednym z głównych i decydujących czynników korzystnej zmiany wzajemnego stosunku sił w walce zbrojnej. Wymogi współczesnego pola walki sprawiają, że ogromnie rośnie rola wszechstronnego przygotowania tak pojedynczego żołnierza jak i kolektywu. Skuteczność w wykonywaniu zadań bojowych zależy od jakości ich przygotowania. Nawet niewielkie kolektywy żołnierskie obsługujące nowoczesną broń brać będą udział w realizacji najważniejszych zadań operacyjno-strategicznych[85/]. Dotyczy to wszystkich rodzajów broni obsługiwanych zespołowo, w szczególności zaś takich jak: nowoczesne rakiety, samoloty, okręty podwodne itp.

Zmianom jakościowym w rozwoju środków walki zbrojnej towarzyszy wzrost manewrowości wojsk. Pociąga to za sobą swoistą syntezę zmian w teoretycznych podstawach sztuki wojennej. Fakt istnienia broni jądrowej i termojądrowej, która odgrywać będzie szczególną rolę w działaniach bojowych, rodzi nieodzowną potrzebę uwzględniania jej w rozważaniach teoretycznych oraz praktyce działania wojsk. Muszą się bowiem one dostosowywać do działania w warunkach zagrożenia ze strony nieprzyjaciela, w warunkach jej ewentualnego użycia, jak również do maksymalnego wykorzystywania skutków uderzeń dokonanych przez wojska własne.

Istotnym niezwykle problemem, w którym prawo to występuje i który wymaga systematycznego badania jest jakość dowodzenia. Ilość i jakość uzbrojenia powoduje /szczególnie jakość/ nowe sposoby prowadzenia walki zbrojnej. Te z kolei wymagają podnoszenia operatywności dowodzenia wojskami, optymalizacji czynności dowódcy i kierowanego przez niego sztabu w zakresie organizacji walki i dowodzenia przy różnorodnym budżecie czasu, począwszy od chwili otrzymania zadania bojowego aż do jego wykonania. Dotyczy to również optymalizacji codziennych czynności dowódcy w okresie pokojowego szkolenia wojsk.

85/ Szeroko o tej problematyce traktują prace: J.Cendrowski, S.Swebocki, Psychologia walki i dowodzenia, Warszawa 1973, Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971; Żołnierz i wojna, Warszawa 1973.

Prawo dialektyki przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe występuje we wszystkich dziedzinach otaczającej nas rzeczywistości. Szczególną rolę spełnia ono w badaniu i poznawaniu praw rozwoju społecznego. Spełnia także istotną rolę w teorii i praktyce wojskowej. Poprzez pokazywanie wzajemnego związku postępujących zmian ilościowych i jakościowych uzmysławia konieczność dokonywania wnikliwej analizy i badania wszystkich dziedzin życia wojskowego. Ponadto pomaga dostrzec i uwzględnić złożoność dokonywanych analiz jakościowych i ilościowych. Polega ona na tym, że same analizy jakościowe nie wystarczą do rozpatrywania, bądź planowania wszelkiego rodzaju działań. Również i same liczby /obrazujące ilościową stronę / bez głębszej analizy jakościowej dają mylny obraz. Przy czym dogłębna analiza winna być stosowana tak w odniesieniu do działań wojsk własnych jak i nieprzyjaciela.

Pełne zastosowanie prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe uwidacznia się w badaniach nad rozwojem i w rozwoju socjalistycznej nauki wojennej oraz rozwiązaniach naukowo-technicznych stosowanych w wojsku. Wszystko to bowiem prowadzi do nowych jakościowo rozwiązań modelowych oraz konstrukcyjnych, a w konsekwencji do zmian sposobów i metod prowadzenia działań bojowych.

Dla pracownika naukowo-badawczego, rozwijającego naukę wojenną lub technikę bojową, dla dowódcy i oficera sztabu, prawo to stanowi metodologiczną podstawę do analizy jakościowych przeobrażeń dokonywanych w wojsku. Pozwala również prognozować kierunki ich przyszłego rozwoju.

Rozdział IV

PRAWO NEGACJA-NEGACJI /ZAPRZECZENIE-ZAPRZECZENIA/

Podstawowym warunkiem świadomego, tzn.celowego działania ludzkiego i uzyskania w jego rezultacie zamierzonych celów jest znajomość obiektywnych zależności przyczynowo-skutkowych. Sterowanie zaś określonymi procesami zachodzącymi w przyro - dzie i społeczeństwie ludzkim stawia przed człowiekiem większe wymagania w zakresie wiedzy: musi on poznać obiektywne prawa rządzące ww. procesami.

Przeto,jak podkreśla F.Engels, w żadnej dyscyplinie naukowej nie można dla siebie w sposób bezkarny gardzić dialektyką. "Jakkolwiek by się lekceważyło myślenie teoretyczne, to przecież niepodobna bez niego powiązać choćby dwóch tylko faktów przyrodniczych ani też dociec istniejącego między nimi związku. Zagadnienie polega tu tylko na tym, czy się myśli prawidłowo czy też nieprawidłowo, lekceważenie zaś teorii jest rzecz prosta, najbardziej niezwaodną drogą do myślenia naturalistycznego, a więc fałszywego. Fałszywe zaś myślenie,konsekwentnie doprowadzone do końca, musi zgodnie z od dawna znanym prawem dialektyki dać wynik, który będzie przeciwieństwem /zaprzeczeniem/ punktu wyjścia. I to właśnie jest karą za empiryczną pogardę dla dialektyki.[86/]

1. Prawo negacja-negacji oraz przejawianie się jego działania w związku z innymi prawami dialektyki

Należy stwierdzić, że działanie praw dialektyki ma charakter uniwersalny, powszechnie obowiązujący zarówno w przyro - dzie, społeczeństwie jak i w procesach rozwoju ludzkiego myślenia. Prawo negacja-negacji wyjaśnia kierunek dokonywujących się zmian naturalnej rzeczywistości stanowi niejako klamrę spinającą funkcjonowanie pozostałych praw dialektyki. Po pierwsze dlatego, że po to aby zachodziły zmiany ilościowe i jakościowe w rozwoju przyrody, społeczeństwa i ludzkiego myślenia, naj - pierw sama przyroda, społeczeństwo i jego myśli muszą być zachowane. Prawo zaś negacja-negacji pozwala zrozumieć w jaki

86/ F.Engels: Dialektyka przyrody, Warszawa 1952,s.49-50

sposób ten warunek zostaje spełniony, przy czym sama zmiana jakościowa jest zawsze negacją danego stanu rzeczy i pojawieniem się nowego.

Po drugie unicestwienie lub rozwiązanie jednej sprzeczności przez drugą sprzeczność, które dotąd pozostawały w dialektycznej jedności, zawsze prowadzi do pojawienia się czegoś nowego, czyli do zanegowania tego co stare. A więc prowadzi to zawsze do uruchomienia niejako działania prawa zaprzeczenie - zaprzeczenia /negacja-negacji/. Wreszcie po trzecie: prawo negacja-negacji wyjaśnia sam obiektywny, nieustannie odbywający się proces stawania się, a więc zjawisko, przy którym rozpatrywany przedmiot już jest, pojawił się, ale nie osiągnął jeszcze pełnej egzystencji, swej doskonałości - on staje się dopiero tym, czym będzie w przyszłości.

Wytłumaczeniem tego zjawiska może tu być zastosowany przez Hegla[87] przykład; jeżeli weźmiemy pod uwagę pojęcie "byt" to analizą owego pojęcia /jego negacją/ będzie pojęcie "niebyt". Negacją "niebytu" /czyli zaprzeczeniem - poprzednio zaprzeczonego pojęcia/ będzie syntetyczne pojęcie "stawania się", bo to co się staje jest bytem a zarazem bytem jeszcze nie jest. Stąd u Hegla przejawianie się działania prawa negacja-negacji występuje w formie: teza-antyteza-synteza /coś,co zawiera pozytywny element tezy, jak i antytezy/.[88] Jeśli ów heglowski przykład /ilustrujący rozwój pojęć logicznych czyli idei/ zastosować do konkretów, to w odniesieniu do mężczyzny jego negacją będzie kobieta, syntezą zaś obu sprzecznych płci będzie dziecko, które jest formą ludzkiego bytu, ale dopiero bytem w przyszłości. Stąd też, prawo negacja-negacji w swej istotnej treści /w istocie rzeczy/ wyjaśnia wszelkie mechanizmy rządzące procesami rozwoju, czyli nieustannego "stawania się", w trakcie którego coś zawsze przemija, jest historią,

---

87/ F.Engels: Anty-Duhring, Warszawa 1949,s.140-141. "Prawo zaprzeczenie-zaprzeczenia działające w przyrodzie i w historii,a także - zanim zostało poznane - nieświadomie w naszych głowach, zostało po raz pierwszy dobitnie sformułowane przez Hegla."/tamże/.

88/ G.W.F.Hegel: Logika, Warszawa 1967,tom I,zob.s.69-88.

coś jest takim jakim jest obecnie - w teraźniejszości, ale wiadomo, iż to co "teraźniejsze" będzie czymś innym w "przyszłości".

Dialektyczne prawo: negacja-negacji różni się zasadniczo zarówno od negacji formalno-logicznej, jak i czysto mechanicznej lub metafizycznej. Czysto formalno-logiczna negacja jest zawsze zaprzeczeniem określonego sądu lub zdania twierdzącego przez sąd lub zdanie mu przeciwstawne /na przykład: "na Marsie istnieje życie" przez sąd "na Marsie życie nie istnieje"/. W ujęciu zaś logiki dialektycznej taki punkt widzenia jest nie do przyjęcia, gdyż ze względu na niezakończone badania zarówno twierdzenie, jak i jego negacja przeczenie mogą w równej mierze być zarówno prawdziwe jak i fałszywe. One tylko, jako odbicie rzeczywistości, w jednakowej mierze stawać się mogą dopiero prawdą /np. twierdzenie: że "atom materii zbudowany jest z protonów, neutronów i elektronów" i negacja twierdzenia "nieprawda, że atom materii zbudowany jest tylko z w w. cząstek", co potwierdziły aktualne badania/.[89]

Negacja mechaniczna jest z kolei zaprzeczeniem wszelkiego rozwoju. Polega ona na takim fizycznym unicestwieniu przedmiotu, które prowadzi do przerwania jego ciągłości rozwojowej. Na przykład, jeśli ziarno, z którego mogła potencjalnie wyrosnąć roślina, zmiele się na mąkę - lub za pomocą zabiegów chirurgicznych usunie się płód z łona matki, to oczywiście będzie to negacja dawnego stanu rzeczy, lecz przerwie ona bezpowrotnie możliwości dalszego stwania się rzeczy i procesów, będzie więc czysto mechanicznym lub fizycznym unicestwieniem możliwości

---

89/ F. Engels: Anty-Duhring, s. 132-133. "Absolutne niezrozumienie istoty dialektyki sprawia, że pan Duhring uważa ją tylko za narzędzie dowodzenia, tak jak w ciasnym ujęciu można pojmować logikę formalną czy matematykę elementarną. Nawet logika formalna jest przede wszystkim metodą szukania nowych wyników, przechodzenia od rzeczy znanych do nieznanych - i tym samym, tylko w daleko wybitniejszym stopniu jest dialektyka, która ponadto, przekraczając widnokrąg logiki formalnej, zawiera zalążek szerszego światopoglądu"/s. 132-133/ "...Matematyka elementarna, matematyka wielkości stałych, porusza się, przynajmniej na ogół, w granicach logiki formalnej, matematyka wielkości zmiennych, której najważniejszą część stanowi rachunek liczb nieskończenie małych jest w istocie tylko zastosowaniem dialektyki w sferze matematyki./.../ Jest błędem gdy "... się chce za pomocą logiki formalnej udowodnić wyniki uzyskane na drodze dialektyki."

dalszego wzrostu lub rozwoju. Dialektyczna negacja nie ma zatem nic wspólnego ani z logiczno-formalną ani też z mechaniczną lub metafizyczną negacją. Jest ich zaprzeczeniem w znaczeniu pozytywnym. "Nauka o prawach i formach rozwoju stanowi główną treść dialektyki. Dlatego - pisze Szeptulin - negację występującą w procesie rozwoju nazywano dialektyczną,w odróżnieniu od wszelkich innych negacji, które były w tej czy innej formie uznawane przez metafizyków".[90/]

2. Przejawianie się prawa negacja - negacji w procesach przyrodniczych i społecznych

Jak sformułować, czym właściwie jest prawo negacja - negacji lub stosując inny termin: zaprzeczenie-zaprzeczenia? "Bardzo ogólne i właśnie dlatego bardzo szeroko działające i doniosłe prawo rozwojowe przyrody, historii i myślenia,prawo które jak widzieliśmy, przejawia się w świecie zwierzęcym i roślinnym, w geologii, w matematyce, w historii - i któremu nawet pan Dühring musi się poddać".[91/] Opierając się o sformułowania i przykłady klasyków marksizmu-leninizmu wzięte z różnorodnych dziedzin rzeczywistości można sfromułować, że prawo negacja-negacji to takie zniesienie dawnego stanu istnienia przedmiotu,procesu,zdarzenia lub zjawiska, przy którym to zniesieniu /negacji/ przedmiot ów,proces,zdarzenie lub zjawisko po utraceniu właściwości negatywnych,krępujących jego dalszy rozwój zachowuje właściwości pozytywne będące podstawą dalszego rozwoju,a przy tym równocześnie zmienia formę swego istnienia i zyskuje nowe, istotne właściwości i staje się czymś nowym oraz co sprawia,że niższe strukturalnie ogniwa rzeczy stają się ogniwami wiążącymi te stany niższe ze stanami strukturalnie wyższymi.[92/]

90/ A.Szeptulin: Filozofia marksizmu-leninizmu,Warszawa 1973, s.239.

91/ F.Engels: Anty-Dühring s.39,por.także s.133-134.Zastosowanie do badania różnorodnych zjawisk tego prawa,polega zdaniem Engelsa na bardzo prostej procedurze bo"... odbywającej się wszędzie i codziennie, którą zrozumieć może każde dziecko, jeżeli tylko zdjąć z niej całą tajemniczość, w jaką owijała ją stara filozofia idealistyczna..." /tamże s.133-134/.

92/ E.Mazur: Realistyczno-tomistyczna a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania, Warszawa 1970,s.213.

Negacja dialektyczna oznacza zatem, że przedmiot będący podstawą naszych zabiegów poznawczych nie ulega nigdy zupełnej zagładzie, lecz staje się przyczyną stawania się innego, przy zachowaniu tego, co w jego starej podstawie tkwiło pozytywnego i odrzucaniu stale tego co w tej podstawie poprzedzającego tkwiło negatywnego, sprzecznego z jego ruchem naprzód. W tym też znaczeniu dialektyczne prawo negacja-negacji wskazuje zarówno na procesy ciągłości jak i zachodzące równolegle procesy przerywania ciągłości rozwojowej w przyrodzie, społeczeństwie i ludzkim myśleniu. Aby zrozumieć teraźniejszość musimy z konieczności sięgać do przyszłości /historii pewnych procesów/, a z kolei znając przeszłość i teraźniejszość możemy prawidłowo wnioskować o przyszłości i głównych tendencjach jej rozwoju.

Negacja dialektyczna jest przede wszystkim negacją obiektywną tzn. jest procesem, który ma miejsce niezależnie od woli i świadomości ludzi. Jest to więc zawsze taka negacja, która prowadzi z jednej strony do zniesienia, przezwyciężenia lub odrzucenia tego wszystkiego, co się przeżyło, co krępowało dalszy rozwój: ulega zniszczeniu to co stare /np. stare formy obiektywnego bytu /materii/, stosunki własności, formy zarządzania, organizacji, podziału wyprodukowanych dóbr itp./; zanegowane zostaje to co nie odpowiada już nowym warunkom rozwoju przedmiotu /np. jego nowej funkcji, strukturze wewnętrznej/; z drugiej zaś strony prowadzi ona do zachowania tego wszystkiego, co w dawnym przedmiocie było pozytywnego, co warunkuje jego dalszy rozwój. Po trzecie, dialektyczna negacja oznacza także że pojawiać się musi z konieczności coś dodatkowego, coś co sprawi iż w miejsce starego przedmiotu pojawia się zupełnie nowy, a więc przedmiot w stosunku do starego przeciwstawny, zupełnie inny, różny ale który dopiero się staje tym czym ma być w przyszłości.

Stąd też specyficzną formą przejawiania się działania prawa negacja negacji jest powtarzanie jak gdyby przebytych już uprzednio etapów rozwojowych, ale w oparciu o nową wyższą podstawę, uzyskaną w procesie historycznego rozwoju.[93] "Nie sama tylko negacja, nie próżna negacja, wahanie się, wątpienie,

93/ W.I. Lenin: Dzieła, tom 21, Warszawa 1949, s. 43.

- pisze W.I.Lenin - nie to wszystko jest charakterystyczne i istotne dla dialektyki - która niewątpliwie zawiera element negacji, i to jako swój element najważniejszy - nie to wszystko, ale negacja jako moment związku, jako moment rozwoju, z zachowaniem tego co pozytywne".[94/]

To właśnie pozwala zrozumieć różnice, jakie zachodzą między marksizmem a nihilizmem, anarchizmem i lewactwem w ogóle. Jeżeli anarchizm neguje historię ludzką i usiłuje się od niej oderwać absolutnie /przez niszczenie wszystkiego co było nie tylko negatywne ale i pozytywne/ to marksizm nakazuje, by przez zniszczenie dążyć do zachowania z tego, co stare pozytywnej podstawy dalszego rozwoju /np. siły wytwórcze, naukę, cywilizację[95/]. Przykładem takiej postawy są programy partii marksistowsko-leninowskiej, a w dziedzinie teoretycznej np. "Krytyka programu gotajskiego" K.Marksa. W wymienionej krytyce K.Marks podkreśla, że pod wieloma względami socjalizm to negacja kapitalizmu/zmiana form własności na środki produkcji/, ale również kontynuacja tego /zachowanie tego, co stanowić musi podstawy dalszego rozwoju/, co jest niezbędne dla dalszego, prawidłowego rozwoju społeczeństwa /technika wytwórcza, ludzie, ich stara często mentalność, stan nauki i kultury, istniejące nierówności społeczne w rezultacie konieczności stosowania zasady podziału wg ilości i jakości pracy itp./.

94/ W.I.Lenin: Zeszyty filozoficzne, Warszawa 1956, s.190.

95/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie ojczyzny, Warszawa 1959 tom, II, s.410 - 413.
Lenin podkreślając ogromne znaczenie jakie dla rozwoju Rosji Radzieckiej miały ustanowienie Władzy Radzieckiej i znoszenie kapitalistycznego sposobu wytwarzania podkreślał zarazem że: "Aparat radziecki oznacza, że masy pracujące zjednoczone są w ten sposób, by siłą swego masowego zjednoczenia zmiażdżyć kapitalizm ... Ale zmiażdżonym kapitalizmem najeść się nie można. Trzeba przejąć całą kulturę, którą pozostawił kapitalizm, i z niej zbudować socjalizm. Trzeba przejęć całą naukę, technikę, całą wiedzę, sztukę... Wykorzystać cały aparat burżuazyjnego kapitalistycznego społeczeństwa - zadanie takie wymaga nie tylko zwycięskiej przemocy, wymaga ponadto organizacji, dyscypliny mas, organizacyjnych form wpływu proletariatu na całą pozostałą ludność, stworzenia w skali masowej nowych warunków, w których burżuazyjny specjalista zobaczy, że nie ma powrotu do starego społeczeństwa, że może on pracować w swej dziedzinie z komunistami ... którzy dążą do tego, żeby owoce burżuazyjnej

ciąg dalszy na str. 275

Prawo negacja-negacji odzwierciedla obiektywny rozwój rzeczy w ich procesie "stawania się" ich metamorfozę / przemienność/, w rozwoju której poszczególne,powtarzające się rozwojowe cykle mogą być porównywalne do spirali/a nie zamkniętego koła,w obrębie którego powtarzają się te same zmiany,rzeczy i zjawiska np. zima-wiosna-lato-jesień/ biegnącej stale w górę lub w dół, zależnie od właściwych, obiektywnych procesów charakterystycznych dla specyfiki rozpatrywanych przedmiotów. Może zatem zachodzić proces postępowego rozwoju /ruch spirali w górę/ ale również ruch wsteczny /cofanie się w tył/, przy czym dominującą tendencją jest zawsze ruch postępowy. Ilustracją tego,może być podany przez Engelsa następujący przykład: jeżeli ziarno zboża /dowolnego/ posieje się w glebę, to w sprzyjających i odpowiednich warunkach klimatycznych wyrośnie roślina zbożowa będąca pierwszą fazą owej negacji.Kłosy tej rośliny będą stanowiły negację tej rośliny, lecz istotą ich jest to,że będą one jakby powtórzeniem stanu wyjściowego /ziarno/ zachowując przy tym element samej rośliny czyli kłos, w którym jest wiele ziaren /zmiana ilościowa/. Jeśli do dalszej uprawy zachowane zostanie wyselekcjonowane ziarno i proces ów będzie powtarzany przez pewną ilość lat,to w efekcie końcowym dojdzie do powstania nowej odmiany zboża, czyli pojawi się jego nowa jakość.Znajomość obiektywnego prawa będzie zatem nie tylko podstawą rozwoju wiedzy terotycznej, ale również podstawą świadomej praktyki gospodarczej, u podstaw której będzie leżała uzyskana wiedza naukowa o prawach rozwoju danej dziedziny rzeczywistości. W samej przyrodzie procesy - o których mowa - dokonują się nie w sposób świadomy, lecz żywiołowy. Mianowicie, dobór i selekcja odbywa się tu zarówno przez przypadek /spotkanie dwu osobników/ jak i przez działanie zmiennych warunków otoczenia /walka o byt/ i przystosowanie się doń organizmów żywych.

Dialektyczne prawo negacja-negacji działa we wszelkich obszarach obiektywnej rzeczywistości w kosmosie, geologii, w świecie roślinnym i zwierzęcym, w historii ludzkości, w mate -

---

d.c.ze str. 274
nauki, techniki,owoce tysiącletniego rozwoju cywilizacji ... wzbogacać ...by służyły wszystkim bez wyjątku ludziom...Nie możemy budować komunizmu z niczego innego,jak tylko z tego co stworzył kapitalizm"

matyce oraz procesach ludzkiego myślenia. Jego znaczenie polega na tym, że określa ono niejako kierunek zachodzących zmian, lub inaczej do czego zachodzące zmiany wiodą.

Nauka zwana kosmologią staje się wiedzą coraz bardziej ścisłą, odkąd zaczęła uzwględniać fakt powstawania i przemienności materii we wszechświecie. Również badania nad Ziemią wykazują, że u podstaw przemian geologicznych leżały różnorodne zjawiska negowania kolejno jednych formacji skalnych przez inne formacje skalne, a tych ostatnich w rezultacie ich wietrzenia przez gleby, gór przez doliny itp.

Pojawienie się pierwszych organizmów żywych stanowiło zaprzeczenie materii nieożywionej. Zaprzeczeniem organizmów żywych nieświadomych było pojawienie się organizmów obdarzonych świadomością. Lecz warunkiem przemian ewolucyjnych były zawsze pośrednie ogniwa negacji charakteryzujące się najpierw powolnymi zmianami przekazywanymi dziedzicznie z pokolenia na pokolenie. Aby te procesy mogły się odbywać, najpierw same organizmy musiały być zachowane, co zaś związane jest zawsze i stale z procesami ich rozmnażania się. I typowym przykładem takich procesów w życiu roślinnym jest wytwarzanie i wysiew owoców. Ich dialektyczną negacją pierwszego stopnia jest zawsze wyrosła z tych owoców roślina, która początkowo wiotka rozwija się do stanu dojrzałego, ale po to, by po pewnym czasie /po wydaniu potomstwa w określonej dla danego gatunku przeciętnej ilości/ obumrzeć. W przyrodzie zatem odbywają się stale procesy: rozwoju życia /ruch wstępujący/ i jego obumierania /ruch zstępujący/ a więc istnieje życie i jego ciągła negacja.

Na podobnych zasadach rozwijał się i zmieniał także cały świat zwierzęcy. Warunkiem tych procesów było i jest zachowanie najpierw gatunku /a więc procesy rozmnażania/. Cykle tego rozmnażania ilustrują proste przykłady działania prawa negacja-negacji:

- motyl - gąsienica - poczwarka - motyl - jajo itp.;
- organizm męski - organizm żeński - nowy osobnik itp.;
- kobieta - mężczyzna - dziecko itd;
- życie - rozwój do stanu dojrzałego - śmierć itd.

W obrębie tych cykli występuje stale zjawisko; po pierwsze, negacja rzędu pierwszego /coś zostaje zanegowane przez

proces lub przedmiot przeciwstawny/, następnie ma miejsce negacja rzędu drugiego /negacja-negacji poprzedniej/, w której zachodzi proces jakby powrotu do podstawy wyjściowej z zachowaniem pozytywnych elementów i rezultatów negacji drugiej i pierwszej.

Jeśli już zostały spełnione warunki zachowania gatunku,to zachodzić mogą w obrębie pokoleń jego zmiany i w efekcie rozwój. Początkowo są to zmiany ledwo dostrzegalne, nieistotne, ale zachodzące stale, gromadzące się w obrębie pokoleń nieustannie w oparciu o prawo dziedziczenia nabytych cech /a więc zachodzą nieznaczne zmiany ilościowe/. Na pewnym etapie zachodzi z konieczności zjawisko negacji dawnego stanu pod względem jakościowym, tzn.w obrębie gatunku pojawia się organizm o odmiennych cechach, niepodobny ani do swych przodków ani też do tych osobników gatunku, które w starych, niezmienionych formach mogły przetrwać do obecnej,aktualnej epoki.Tak więc wszelkie procesy ewolucyjnego rozwoju to nic innego, jak nieustanne procesy ciągłego stawania się, w trakcie którego "stare obumiera, "nowe" zaś jest przysposobieniem do utrzymania swej egzystencji, z racji lepszego przystosowania organizmu, jego struktury oraz funkcji do zmiennych warunków w środowisku materialnym. "Sposób zaprzeczenia - stwierdza Engels - określony tu jest, po pierwsze, przez ogólny charakter procesu, po wtóre, przez jego szczególne właściwości. Mam nie tylko zaprzeczyć, ale z kolei też znieść to zaprzeczenie. Muszę więc dokonać pierwszego zaprzeczenia w taki sposób, żeby drugie stało się możliwe. Jak? Zależnie od szczególnego charakteru każdego oddzielnego przypadku"[96/]

Jeżeli przejdziemy do zajwisk społecznych, to jak wiadomo podstawą życia społecznego jest praca, której celem jest wytwarzanie środków służących do utrzymania przy życiu ludzi. Odbywa się ona zawsze społecznie, tzn.w ramach określonych stosunków międzyludzkich,dla których podstawą były zawsze określ-

---

96/ F.Engels: Anty-Duhring s.140."Dla każdej kategorii rzeczy -a tak samo dla każdej kategorii wyobrażeń i pojęć - istnieje więc właściwy jej sposób zaprzeczenia, tak żeby wyniknął z tego rozwój" /tamże, s.140/.

lone formy własności na środki produkcji. W obrębie społeczeństwa pierwotnego ukształtowała się własność społeczna na środki produkcji i wynikający zeń społeczny podział wytworów ludzkiej pracy. Negacją tego stanu rzeczy było pojawienie się własności prywatnej, która w okresie tysięcy lat również przeszła stadia rozwojowe /własność niewolnicza, feudalna, kapitalistyczna/ a więc kolejne swe negacje. Negacją prywatnej własności jest własność społeczna a więc powrót do stanu pierwotnego, ale na wyższej podstawie, bo zachowującej to wszystko, co w następstwie rozwoju własności prywatnej osiągnięto w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych, kultury, nauki/ czyli negacja-negacji jako synteza obu poprzednich podstaw negujących się wzajemnie/.

Ale negacja-negacji jako prawo najbardziej uniwersalne działa nie tylko w historii ludzkości. Działa także w obrębie jednej formacji społeczno-ekonomicznej. Na przykład K.Marks w "Kapitale" na str.791 i następnych zestawia wyniki swych badań. Przed kapitalistyczną formacją istniała własność rzemieślników i chłopów, czyli własność rozproszona, rozdrobniona. Tak zwana pierwotna akumulacja kapitału polegała na wywłaszczeniu tych drobnych producentów i skoncentrowaniu własności w ręku nielicznych jednostek /był to swoisty proces uspołecznienia własności/. Efektem tego był pogłębiający się i postępujący stale proces rozpadu na wywłaszczycieli /kapitalistów/ i wywłaszczonych /czyli robotników/.

W związku z działaniem prawa koncentracji i centralizacji produkcji zachodzić teraz zaczyna proces wywłaszczania wywłaszczycieli /kapitalistów/, jako przedwstępna przesłanka zniesienia własności prywatnej w ogóle. Efektem tego procesu jest rozwój kapitału monopolistycznego, czyli kapitału zrzeszonego, uspołecznionego. Jest to więc negacja stanu poprzedniego czyli negacja-negacji.[97] W ten sposób K.Marks przedstawił w rezulta-

---

97/ K.Marks: Kapitał tom I, Warszawa 1950, s.791-792. Jak podkreśla F.Engels, Wszystkie narody cywilizowane zaczynają swój rodowód od wspólnej własności ziemi. U wszystkich także, ta wspólna własność, po przekroczeniu pewnego etapu prymitywnego rozwoju, zostaje zaprzeczona przez własność prywatną, przyjmującą różne formy na określonych stadiach rozwoju produkcji społecznej /czyli także jest negowana/. Lecz własność prywatna w okresie schyłkowym w rozwoju kapitalizmu staje się hamulcem produkcji społecznej i musi zostać zniesiona tzn. zanegowana przez własność
dc.odnośnika na str. 279

cie żmudnych badań szczegółowych historyczny proces, będący ilustracją obiektywnego działania w rozwoju ekonomicznym społeczeństwa kapitalistycznego prawa negacja-negacji.

Innym z przykładów ilustrujących działanie powyższego prawa jest rozwój ludzkiej świadomości oraz jej społecznych form jak religia, filozofia, sztuka itp. Dane formy tej świadomości ustępowały stale nowym, ale zawsze w nowych formach zachowywany był pozytywny dorobek dawnych. I tak np.:pierwotny materializm, który nie potrafił - jak stwierdza Engels - "uporać się ze stosunkiem myśli do materii", wprawdzie upadł, lecz konieczność wyświetlenia tej kwestii doprowadziła do rozwoju twierdzeń o "nieśmiertelności duszy". W ten sposób materializm został zanegowany przez idealizm. Idealizm jako światopogląd nie mógł sprostać wymogom związanym z dalszym rozwojem nowożytnego przyrodoznawstwa i zostaje zanegowany przez nowożytny materializm. Ten ostatni ... nie jest prostym wskrzeszeniem starożytnego, lecz do trwałych jego założeń, dodaje jeszcze całą zawartość myślową dwu tysiącleci rozwoju filozofii i przyrodoznawstwa, jak również historii tych tysiącleci. Filozofia zostaje "zniesiona" tzn. zarówno przezwyciężona jak zachowana - "przezwyciężona, o ile idzie o formę,zachowania o ile idzie o rzeczywistą jej treść".[98/]

Podobny proces obserwujemy także w historii i w rozwoju różnych gałęzi ludzkiej wiedzy, nie wyłączając matematyki. Jeżeli "a" w algebrze jest pewną liczbą różną od "b", to obie te liczby po ich dodaniu do siebie dają liczbę różną od obu - czyli "c", ale będącą zarazem ich syntezą. Jeżeli teraz "a" /czyli tezę wyjściową/ zanegować, to otrzymamy "a" /czyli antytezę/. Jeżeli następnie "a" zaprzeczyć" w odróżnieniu od dodawania mnożeniem "/a.a/, to otrzymamy a^2 czyli liczbę różną zarówno od a- jak i a+ /czyli liczbę dodatnią, ale wyższego rzędu/.

---

dc.odnośnika ze str.278
społeczną."Ale ten postulat nie oznacza wskrzeszenia starodawnej,prymitywnej wspólnoty, lecz stworzenia daleko wyższej i bardziej rozwiniętej formy własności społecznej; która ... pozwoli dopiero rozpętać produkcję, pozwoli jej w pełni wykorzystać nowoczesne odkrycia naukowe i wynalazki mechaniczne. /Anty-Duhring,s.136/.

98/ F.Engels:Anty-Duhring,s.137.

Innymi słowy, prawo negacja-negacji, jako prawo obiektywne nie może być brane z głowy lub znikąd, nie można do niego naciągać także procesów w sposób dowolny, lecz wymaga ono aby - biorąc pod uwagę specyfikę przedmiotów - badać i ujawniać jego przejawienie się w rozwoju, tzn. rozwikłać nie tylko problem historii czy procesów ich stawania się ale także przewidzieć ich tendencje rozwojowe w przyszłości. Wymogi dialektyki są zatem niezbędne nie tylko dla zrozumienia i uświadomienia sobie faktów stawania się, ale także dla ludzkiej, społecznej działalności obliczonej na przekształcenie przyrody i życia społecznego w interesie rozwoju i doskonalenia się samego człowieka. W podobnym też duchu, należy rozpatrywać metodologiczne znaczenie prawa negacja negacji dla teorii i praktyki wojskowej. Są to wynikające w efekcie dwa współzależne i warunkujące się wzajem zadania; rozwój badań teoretycznych i wdrażanie teoretycznej widzy wojskowej w działalności dowódczo-sztabowej w Siłach Zbrojnych.

3. Metodologiczne problemy teorii i praktyki dowódczo-sztabowej wynikające z prawa negacja-negacji

Problem umiejętności zachowania tego co pozytywne i odrzucenia tego co negatywne w tradycji - do której nawiązuje myśl wojskowo-teoretyczna i w aktualnej myśli wojskowej - jest zagadnieniem o dużej doniosłości dla praktyki dowódczo-sztabowej i rozwoju sił zbrojnych w ogóle.

3.1. Stosunek do tradycji i rozwoju aktualnej wiedzy wojskowo-teoretycznej

Przywołując do pamięci gorące nieraz dyskusje w dziedzinie wojskowości dawało się zauważyć dwie tendencje. Pierwsza z tych tendencji, z uwagi na wprowadzenie nowych rodzajów broni i środków walki, zakładała z góry potrzebę odrzucenia zdobyczy teoretycznych opartych na doświadczeniach wojny minionej zakładając, że przyszła wojna pod względem sposobów i form jej prowadzenia nie będzie przypominała tej wojny minionej.

Stanowisko to, które słusznie można określić mianem nihilistycznego stosunku do przyszłości, wykazało wiele cech wspólnych z mechanistyczną a nie dialektyczną zasadą negacji.

W obu bowiem przypadkach, mamy dążność do zniszczenia, zerwania, podważenia ciągłości rozwoju. W obu też wypadkach skutek pozostaje taki sam: zaprzeczenie-zaprzeczenia, czyli zastój zamiast rzeczywistego rozwoju.

W dziedzinie wojskowości, tak jak i we wszystkich dziedzinach rzeczywistości, nie można bezkarnie gardzić dialektyką. Z punktu jej metodologicznych przesłanek, nie można w sposób prawidłowy wytyczyć, wyznaczyć lub określić tendencji rozwoju sił zbrojnych, ich organizacji, systemu dowodzenia, charakteru przyszłego pola walki, sposobów i form prowadzenia walki zbrojnej, bez wiedzy o tym, jaki kształt i charakter przybierały te tendencje w przyszłości i jaki jest ich stan w teraźniejszości.[99/]

Oznacza to,że nie tylko na doświadczeniach ostatniej lub ostatnich wojen można się uczyć, ale także na historii wojen w ogóle i rozwoju postępowej teoretycznej myśli wojskowej w szczególności. Stąd też nauczanie historii sztuki wojennej, z powyższego punktu widzenia, a zwłaszcza umiejętne uogólnienie pozytywnych doświadczeń wojen ostatnich dziesięcioleci, nabiera znaczenia szczególnego. Jak każde zjawisko społeczne, tak i walka zbrojna ma swoje prawa i prawidłowości,ustalone w oparciu o doświadczenia zarówno pozytywne jak i negatywne zgromadzone w oparciu o poszczególne bitwy, kampanie i wojny minione.

Należą do nich między innymi takie problemy jak: wartości moralno-polityczne, wyszkolenie bojowe i dyscyplina żołnierzy walczących stron; sprawność dowodzenia; stan ilościowy i jakościowy uzbrojenia; zasada ekonomii sił i środków na polu walki /koncentracja sił na kierunku głównego uderzenia lub obrony/; manewr siłami i środkami na polu walki w celu uzyskania dogodniejszego położenia wojsk własnych w stosunku do sił przeciwnika; konieczność posiadania odwodów i zabezpieczenia skrzydeł walczących wojsk; konieczność uwzględniania w natarciu lub obronie stosunku walczących wojsk własnych i przeciwnika; konieczność uwzględniania /przy wyborze form i sposobów walki/ warunków topograficzno-terenowych lub geograficzno-terenowych; stosowanie maskowania i forteli wprowadzających w błąd wojska

---

99/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie ojczyzny,tom 11 s.610--614.

przeciwnika; zaskoczenie; zdecydowany charakter działań,kierowanie uderzeń w te miejsca lub punkty obrony przeciwnika,których on się ich nie spodziewa lub ich nie przewiduje; utrzymanie inicjatywy w walce itp.[100/]

Należy wszakże pamiętać zawsze o tym, że wraz z rozwojem społeczeństwa i pojawieniem się nowych rodzajów broni oraz środków walki zbrojnej, stosowanie powyższych zasad musi przybierać nową postać i charakter. Jak to podkreśla F.Engels tylko same zmiany organizacyjne wojsk stwarzają im większe możliwości prowadzenia nie tylko walki manewrowej ale także możliwości wykorzystania wartości bojowej broni, czy konfiguracji rzeźby terenowej dla potrzeb walki. Otóż taktyka walki linearnej i dostosowania do jej specyfiki organizacja wojsk wymagały wyboru względnie równinnego terenu walki i stąd rodziła się tendencja unikania przez obie walczące strony terenów o zróżnicowanej rzeźbie terenowej. Francuskie zaś armie rewolucyjne zorganizowane w kolumny, osłaniane przez fizylierów,znacznie sprawniejsze w ruchu niż szyk linearny, potrafiły wykorzystać w walce każdą nierówność terenową, zarówno w działaniach obronnych jak i zaczepnych.[101/] Marksizm - pisał Lenin - w żadnym wypadku nie ogranicza się do możliwych i istniejących form walki, lecz uznaje, że nieuniknione są, wraz ze zmianą danej koniunktury społecznej, nowe formy walki,nie znane działaczom danego okresu. Marksizm pod względem uczy się ... na praktyce masowej".[102/]

100/ W.I.Lenin: tamże,s.176-179.

101/ F.Engels: Wybrane pisma wojskowe. Warszawa 1962,s.94,por. także s.129-158. "... Francuzi woleli teren nierówny, ich wojska były znacznie ruchliwsze, a ich ugrupowanie bojowe - szyk rozproszony i kolumny - nie tylko pozwalały szybko posuwać się w każdym kierunku, lecz umożliwiały także wykorzystanie osłony, jaką dawał pocięty teren, gdy natomiast przeciwnik zupełnie się gubił w tym terenie" /s.94/.

102/ W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie ojczyzny tom I.s.178.

Druga tendencja, o wiele groźniejsza od poprzedniej, to niebezpieczeństwo dogmatyzmu w wojskowości. Dogmatyzm bazując na pozytywnych doświadczeniach wojny minionej zakłada z góry, iż przyszła wojna będzie stanowić kopię wojny poprzedzającej. Jak podkreśla F.Engels, niebezpieczeństwo dogmatyzmu, skostnienia w wojskowości,grozi najczęściej zwycięskim armiom. Ich dowódcy bowiem oraz teoretycy stają zwykle na stanowisku, iż osiągnęli szczyt taktyki, sztuki operacyjnej oraz umiejętności dowodzenia. Nie oni przeto muszą uczyć się od innych,lecz ci inni od nich.[103/] Jak wykazują zdarzenia historyczne - efektem takiego stanowiska teoretycznego były: utrzymywanie się przestarzałych form organizacji armii i systemu dowodzenia /np.armia brytyjska,francuska, włoska, austriacka w okresie do połowy XIX stulecia/,[104/] występujący bałagan w zaopatrzeniu armii w okresie działań bojowych /np.w armii francuskiej w 1870 r/; utrzymywanie się przestarzałych poglądów związane z systemem obrony lub natarcia /armia francuska w latach 1918-1940/. Negacja tego stanu rzeczy polegała na tym, że zamiast przewidywanego zwycięstwa w wojnie następowało zwykle utracenie inicjatywy w walce, załamanie moralne walczących wojsk oraz klęska militarna armii. Szkodliwość dogmatycznego zastoju

---

103/ F.Engels: Wybrane pisma wojskowe,s.129-158.
"Gdy. wojna rewolucyjna wysunęła w osobie Napoleona, człowieka, który przekształcił ten nowy sposób prowadzenia wojny w regularny system, łącząc go z tym,co w starym systemie pozostało jeszcze pożyteczne i który od razu doprowadził nową metodę do tego stopnia doskonałości, jaki Fryderyk nadał taktyce linearnej - wówczas Francuzi stali się niemal niezwyciężeni, aż do czasu,kiedy ich przeciwnicy nauczyli się od nich organizowania swych armii według nowego wzoru" /s.158/.

104/ F.Engels: Krytykował ostro system prowadzenia wojny przez Napoleona III w odróżnieniu od Napoleona I.Napoleon atakował zawsze serce państw,gdy Francja tego okresu tylko zaułki, Napoleon rozwijał działania w kierunku pokonania państw nowoczesnych, gdy jego bratanek tylko kraje antyczne Europy /Rzym,Konstantynopol, Anteny,Krym itp./.W efekcie jeśli sztuka Napoleona polegała na koncentracji sił, to jego sukcesora na ich rozproszeniu, jeśli pierwszy koncentrował je na decydujących teatrach wojny, to drugi na drugorzędnych, jeśli pierwszy prowadził zdecydowane działania od początku do końca, to drugi bez zdecydowania, z ociąganiem się, bez wydania jasno sprecyzowanych rozkazów co mają czynić poszczególne korpusy. Efektem było nie zwycięstwo lecz klęska pod Sedanem" /tamże, s.71-80/.

w myśli wojskowo-teoretycznej uwidacznia się szczególnie w sposób bardzo jaskrawy na przykładzie klęski wojsk francuskich i angielskich w czerwcu 1940 roku. Klęskę bowiem poniosły armie, które miały realne szanse pokonania armii hitlerowskich w okresie wrzesień 1939 - wiosna 1940 roku. Pomijając polityczne względy, które legły u podstaw tzw. "dziwnej wojny", nie bez znaczenia miał także i ten fakt, iż myśl wojskowo-teoretyczna francuzów zakładała, że II wojna światowa będzie wojną pozycyjną, w takim samym stopniu jak I wojna światowa . Francuskie armie, ukryte za fortyfikacyjnym systemem linii Maginot'a miały doprowadzić do wykrwawienia się atakujących armii hitlerowskich, a w następstwie do ich klęski militarnej. Nastawienie się więc na prowadzenie wojny pozycyjnej prowadziło w konsekwencji do względnie równomiernego rozmieszczenia sił i środków obrony francuskiej wzdłuż całego frontu z Niemcami. Brak inicjatywy zaczepnej umożliwił dowództwu armii hitlerowskiej na koncentrację przeważających sił i środków na kierunku północnym /pogranicze Belgii i Holandii/ co doprowadziło do uzyskania miażdżącej przewagi na tym odcinku działania. Bezczynność sojuszników umożliwiła Niemcom przejęcie inicjatywy strategicznej oraz przejście do działań zaczepnych, których następstwem była czerwcowa tragiczna klęska Francji. Zaprzeczenie polegało tu na tym , iż w miejsce przewidywanego zwycięstwa nastąpiła klęska.

W zbiorowym opracowaniu pod redakcją P.A.Kuroczkina nt: Metodyka wojskowych badań naukowych /wyd.ASG 1960 r./ autorzy prezentują taki oto przykład działania prawa negacja-negacji w historii sztuki wojennej. Punktem wyjścia działań bojowych w okresach najdawniejszych było starcie źle zorganizowanych i dowolnie uzbrojonych grup, umiejętnie wykorzystujących warunki terenowe w celach wykonania napadu przez zaskoczenie. Na pewnym etapie rozwoju sił zbrojnych ta szczególna, "pierwotna taktyka" zostaje odrzucona, następuje jej negacja pierwsza. Zastąpiono ją bowiem działaniem zwartej masy ludzi jednolicie uzbrojonych, zorganizowanych w tzw.falangi. Nieruchliwa falanga zwyciężyła pierwotną taktykę manewrowania. Następnie sama falanga znalazła swe zaprzeczenie w rzymskiej manipule, która

przejściowo stała się nową jakościowo organizacją umożliwiającą ponowne manewrowanie na polu walki.

Wynalezienie broni palnej wprowadza w okresie późnego średniowiecza nowy etap w rozwoju walki zbrojnej. Manewrowa taktyka ciężko zbrojnej jazdy i piechoty średniowiecznej zostaje zanegowana przez taktykę linearną szyków bojowych. Taktyka ta stwarzała z jednej strony korzystniejsze możliwości wykorzystania walorów broni palnej, z drugiej zaś odpowiednie i dostateczne nasilenie jej ognia.[105/] W okresie rewolucji burżuazyjnej, na teatrze działań bojowych pojawia się element nowy; jest nim entuzjazm mas żołnierskich, wyzwolonych z poddaństwa chłopów, którzy stanęli do walki z armiami feudalnej Europy. W miejsce armii elitarnych pojawiają się od tej pory armie złożone z uzbrojonego ludu, lecz dowodzone przez kastę oficerską wywodzącą się z klas posiadających.

Przykłady z historii sztuki wojennej dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że każdorazowa "przemiana" jednej formy walki w drugą nie zachodziła zwykle nagle, lecz była przygotowana niejako stopniowo, z zachowaniem pewnej ciągłości i dopiero po pewnym czasie tak przygotowany "materiał wojenny" przechodził w coś nowego, czyli że został zaprzeczony /zanegowany/ przez nowy. Przyczyny zaś tego stanu rzeczy były różnorodne i w głównej mierze zależały od określonego poziomu ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. "Uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą - pisze Engels - przede wszystkim od każdorazowego poziomu produkcji i stanu komunikacji. Nie "swobodne twory rozumu" genialnych wodzów, lecz wynalezienie lepszej broni i zmiana materiału żołnierskiego działały tu w rewolucyjny sposób i wpływ genialnych wodzów ograniczał się w najlepszym wypadku do przystosowania sposobu walki do nowej broni i do nowych warunków".[106/]

Doświadczenia zarówno wojen dawniejszych a także współczesnych wskazują na działanie wielu czynników, które wywierały względnie stały wpływ na procesy "stawania się wielu potęg militarnych, których posiadanie decydowało o zwycięstwie lub

---

105/ Metodyka prowadzenia wojskowych badań naukowych pod red. K.A.Kuroczkina. ASG 1960,s.81-82.
106/ F.Engels:Anty-Dühring,s.164.

klęsce walczących ze sobą stron.[107] Po pierwsze, począwszy mniej więcej od XVI stulecia, o potędze militarnej określonych państw lub ich koalicji decydować zaczyna potencjał ekonomiczny, mierzony obecnie już nie stanem gospodarki feudalnej i ilością rycerstwa feudalnego lecz bogactwem rozwijających się miast. Miasta te z jednej strony były źródłem podatkowym i kredytowym na potrzeby militarne, z drugiej zaś strony w coraz większym stopniu stawały się arsenałami wytwarzającymi różne rodzaje broni i niezbędnego sprzętu oraz wyposażenia osobistego żołnierzy /mundury, obuwie, uzbrojenie, sprzęt bojowy, itp/.

Zadaniom tym nie mogło już sprostać na przełomie XVIII i XIX stulecia tradycyjne rzemiosło, które stopniowo wypierane zostaje przez wczesno-kapitalistyczną manufakturę. Rozwój broni palnej i jej doskonalenie wprowadziły także istotne zmiany w formach i sposobach prowadzenia walki. W miejsce bezpośredniego starcia na białą broń, zaczyna występować coraz częściej starcie na odległość, połączenie w walce ruchu i ognia, a same odległości walczących stron na polu walki zależne się stają od donośności stosowanej w danym czasie broni palnej /muszkiety, karabiny, artyleria itp./. Do doskonalenia broni palnej, jej donośności, szybkostrzelności, celności, siły rażenia, zwrotności i niezawodności działania zaangażowany zostaje w coraz większym stopniu naukowo-techniczny potencjał krajów.

W początkach XIX wieku rewolucja przemysłowa zastępuje coraz częściej manufakturę, a pracę ręczną robotników praca maszyn poruszanych energią. O wielkości potencjału przemysłowego i jego mobilności do działania na rzecz sił zbrojnych decyduje współcześnie nie tylko wielkość produkcji przemysłu, rolnictwa, wykorzystanie zasobów surowcowych, lecz także charakter ustroju społecznego oraz cele i charakter przygotowywanej lub już prowadzonej wojny. Od tego bowiem w dużej mierze zależy stosunek społeczeństwa na frontowych zapleczach do samej woj-

---

107/A.Jepiszew: Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości. Warszawa 1966, s.12-13.

ny i pracy na jej potrzeby, jego zwartość lub brak zwartości, poparcie dla wojny lub brak takiego poparcia ze strony określonych klas lub narodów.[108/]

Przedstawiony wyżej problem z pogranicza historii socjologii, ekonomiki wojennej i rozwoju różnych rodzajów uzbrojenia wykazuje, że również w wymienionych dziedzinach mamy do czynienia z działaniem prawa negacja-negacji, przy czym negacja w jednej dziedzinie wywołuje na zasadzie sprzężeń zwrotnych negacje w wielu dziedzinach innych.Rzemiosło feudalne zostaje w ten sposób zaprzeczona przez manufakturę a manufaktura przez nowoczesny zakład przemysłowy. Równocześnie zaś wywołany tym rozwojem wzrost i doskonalenie uzbrojenia i siły rażenia nowych broni zmusza z konieczności walczące strony do poszukiwania nowych form organizacji armii oraz sposobów prowadzenia walki zbrojnej. Stare bowiem ramy organizacyjne stają się zbyt wąskie i muszą zostać rozsadzone czyli zanegowane przez nowe. W takiej samej mierze,nieliczne,elitarne,feudalne armie,zaprzeczone zostały przez armie masowe.

Stało to się za sprawą grabieży i podbojów, których głównym celem było zdobywanie nowych rynków zbytu i surowców. A ponieważ w świecie na mocy praw dialektyki nic nigdy nie jest wieczne, to w efekcie dążeń do zabezpieczenia uzyskanych zdobyczy niezbędna się staje potęga militarna. Rozpętany wyścig zbrojeń między największymi potentami musiał prowadzić do rozwoju poczucia niepewności,wzajemnych podejrzeń i braku zaufania. Następuje więc siłą rzeczy negacja nowa - upadek tradycyjnych sojuszów i poszukiwania nowych,dalszy rozwój zbrojeń i militaryzmu oraz rozbudowa milionowych, masowych armii.Wraz z postępem technicznych wynalazków wojna okresu manufaktorowego przechodzi w swoje zaprzeczenie - czyli w wojnę okresu maszynowego - który zapoczątkowała I i rozwinęła w pełni II wojna światowa.

108/W.I.Lenin: O wojnie,armii,obronie ojczyzny s.272. "Aby prowadzić wojnę tak jak należy,niezbędne jest mocne,zorganizowane zaplecze. Najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie ludzie zostaną natychmiast wycięci w pień przez przeciwnika, jeśli nie będą dostatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni".

Jednocześnie należy zauważyć, że powołane przez imperializm do życia masowe, milionowe armie kapitalistyczne mają niejako we wsłasnym zarodku ukrytą tendencję do własnego zaprzeczenia, czyli możliwość przekształcenia się w armie o charakterze rewolucyjnym. Wynika to z faktu, że są to armie mające realizować w walce zbrojnej cele polityczne reakcyjnych klas, że mają one chronić i bronić interesów tychże klas przed rewolucyjnym ruchem robotniczym i ludem pracującym w ogóle, i że same te armie to uzbrojony z jednej strony lud, a z drugiej strony elitarna kadra oficerska powiązana z burżuazją i kierująca działaniami tego uzbrojonego ludu niezgodnie z jego klasowymi a często narodowymi interesami. Oceniając rozwój wydarzeń w końcu XIX stulecia, F.Engels pisał: "Militaryzm rządzi Europą i i pożera ją. Ale militaryzm ten niesie w sobie też zarodek własnej zagłady /zaprzeczenie/. Rywalizacja poszczególnych państw zmusza je z jednej strony do tego, żeby z roku na rok łożyć coraz więcej pieniędzy na armię, flotę, artylerię itd., a więc coraz bardziej przyśpieszać załamanie finansowe; z drugiej strony, każe im coraz poważniej stawiać na powszechny obowiązek służby wojskowej, tym samym zaś zapoznać cały lud z użyciem broni, czyli uczynić go zdolnym do przeforsowania w pewnym momencie swej woli wbrew zwierzchnictwu wojskowemu ... W tej chwili armia monarsza staje się armią ludową; machina odmawia posłuszeństwa, militaryzm upada mocą dialektyki własnego rozwoju[109/].

Doświadczenia dwu ostatnich wojen światowych oraz rozwój wydarzeń politycznych i rewolucyjnych w ich następstwie stanowią potwierdzenie słuszności przewidywań Engelsa, natomiast są zarazem dowodem zupełnej negacji przewidywań tych kół politycznych, które do tych wojen doprowadziły i zamierzały za ich pomocą zmieniać na swą korzyść polityczno-terytorialny i społeczny podział świata.

Po drugie, jeśli rozwój potencjału ekonomicznego i określona moralno-polityczna jedność zaplecza zapewnia dostateczną ilość i jakość określonych i niezbędnych rodzajów uzbrojenia, sprzętu bojowego i zaopatrzenia, to o sile armii i jej wartości bojowej decyduje: przewaga w umiejętności wykorzystania

---

109/ F.Engels:Anty-Dühring,s.168.

przez żołnierzy bojowych walorów uzbrojenia na polu walki, a więc ich określony poziom wyszkolenia technicznego, strzeleckiego, taktycznego,przejawianie inicjatywy osobistej,pomysłowości i zaangażowania osobistego w walce, ich stan zdyscyplinowania i świadomości politycznej; umiejętność prawidłowego dowodzenia masami żołnierskimi / zorganizowanymi w jednostki oraz związki taktyczne i operacyjno-strategiczne/ i organizowania walki zbrojnej przez dowódców i sztaby; właściwa organizacja rodzajów wojsk oraz takie ich współdziałanie w czasie walki zbrojnej, które stwarza warunki pełnego wykorzystania ich zalet i wartości w odpowiednich etapach jej rozwoju itp. "Każdy się zgodzi - pisał W.I.Lenin - że postępowanie armii, która nie przygotowuje się do władania wszystkimi rodzajami broni,wszystkimi środkami i sposobami walki, jakimi rozporządza lub może rozporządzać nieprzyjaciel - jest nierozsądne lub zgoła karygodne ... Kto nauczył się nacierać i nie nauczył się w pewnych trudnych warunkach cofać i bronić, dostosowując się do tych warunków - ten nie zakończy wojny zwycięsko".[110/]

Każdy atak, natarcie, ofensywa po wyczerpaniu sił i środków ludzkich i materiałowych musi się w końcu wyczerpać; muszą zostać zastąpione /zanegowane/ z konieczności działaniami o charakterze obronnym. Obrona w takim znaczeniu staje się zwykle okresem ponownego uzupełniania i gromadzenia sił i środków które po pewnym czasie pozwalają stronie - posiadającej w swych rękach inicjatywę strategiczną - przejść do działań zaczepnych. Stąd też opanowanie umiejętności organizowania i prowadzenia tych trzech rodzajów działań: natarcia, obrony i odwrotu winno być zgodnie z omawianym prawem dialektyki programem szkoleniowego przygotowania wojsk i dowództw.

110/ W.I.Lenin: W wojnie,armii i obronie ojczyzny, s.614. "... naszym krokom zmierzającym do zawarcia pokoju musi towarzyszyć wzmożenie całej naszej gotowości bojowej - w żadnym razie nie możemy rozbrajać naszej armii. Armia nasza stanowi realną gwarancję, że mocarstwa imperialistyczne powstrzymają się od wszelkich prób i zakusów, bo gdyby nawet na początku mogły liczyć na efemeryczne sukcesy, to jednak każda z tych prób zostanie ... odparta. To właśnie winniśmy sobie uświadomić, to właśnie powinno się stać podstawą naszej agitacji i propagandy,i do tego właśnie powinniśmy umieć przygotować się ..." /s.610/.

Pisząc o metodach dowodzenia i zarządzania w siłach zbrojnych, w oparciu o doświadczenia różnych okresów działań Armii Czerwonej w okresie wojny domowej, Lenin w sposób zdecydowany wypowiadał się za metodą jednoosobowego dowodzenia. Tylko w okresie wypracowywania decyzji, metoda kolegialności staje się przydatna, jako podstawa pracy sztabów. Gdy jednak zadania do wykonania zostały już ustalone choćby w przybliżeniu, o powodzeniu ich realizacji decyduje metoda jednoosobowego dowodzenia. Tylko ona wedle Lenina prowadzi do uniknięcia marnotrawienia czasu, sił i środków, sprzyja szybkiej,precyzyjnej działalności oraz zapewnia rzeczywistą a nie urojoną kontrolę wykonania, co staje się tylko pobożnym życzeniem przy metodzie kolegialnego dowodzenia i zarządzania. "Doświadczenie armii pokazało nam logiczny rozwój organizacji zarządzania od początkowych form kolegialności do zasady kierownictwa jednoosobowego,którą obecnie wprowadza się co najmniej w pięciu dziesiętnych..."[111/] A więc także metody dowodzenia również mają swoją dialektykę, dialektykę przechodzenia jednej metody w drugą,dialektykę "stawania się", czyli swego rozwoju poprzez zaprzeczenie.[112/]

3.2. Prawo negacja-negacji w procesach szkolenia i wychowania wojskowego

Prawo negacja-negacji i jego działanie przejawia się również w rozwoju procesów szkolenia i wychowania,[113/] w rozwoju związanym z doskonaleniem różnych środków i rodzajów uzbrojenia, środków rażenia, sprzętu bojowego, w środkach łączności, w rozwoju środków i form rozpoznania /np.rozpoznanie elektroniczne, wykorzystanie sputników itp./.W każdym z tych procesów rozwój odznacza się przede wszystkim zachodzeniem powolnych zmian w jednostkowo określonym czasie. Powtarzalność tych zmian z jednej strony i dodawanie w nowym czasie do ich zgromadzonej sumy zmian nowych, a z drugiej eliminacja czynników niedoskonałości - prowadzi z konieczności do spirali rozwojowej, tak że

---

111/ W.I.Lenin: Tamże,s.564,por.także s.563-565.
112/ R.Kuroczkin: Współczesna walka a jednosobowe dowodzenie. Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości,W-wa 1966, s.157-166.
113/ M.Kałasznik: Rewolucja w dziedzinie wojskowości a wychowanie żołnierzy radzieckich,tamże s.175-191.

w pewnym czasie na końcówkach któregoś z jej poziomów pojawia się zupełnie coś nowego/np.porównaj czołg z 1914 roku z czołgiem z 1977 roku, działo z XVI,XVII, XIX stulecia itp.; żołnierza: żołnierz w pierwszych okresach szkolenia, żołnierz po rocznym i 2 - letnim okresie - jest tym samym i nie jest już tym samym żołnierzem/.

Istotnym wymogiem praktycznym wynikającym z takiego jak powyższy stan rzeczy jest to, iż negacja w dziedzinie uzbrojenia prowadzić musi do negacji dawnego stanu w dziedzinie organizacji wojsk i dowodzenia nimi. Nowy stan uzbrojenia i organizacji wojsk stawia nowe wymagania w stosunku do ogółu żołnierzy w wojsku w ogóle w zakresie ich wiedzy ogólnej, świadomości politycznej,zdyscyplinowania, w zakresie znajomości nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia oraz umiejętności wykorzystania jego nowych walorów na polu walki.Innymi słowy nowy sprzęt bojowy,nowe uzbrojenie, nowa organizacja - wymagają także nowego żołnierza. Stąd też najbardziej nowoczesna technika walki i organizacji nie wystarcza do osiągnięcia zwycięstwa w wojnie,jeśli podstawowa masa żołnierska nie będzie odpowiednio wyszkolona i wychowana.

Celom powyższym winny być podporządkowane programy szkolenia i wychowania w dziedzinie wyszkolenia bojowego, politycznego, technicznego, strzeleckiego,kulturalno-oświatowego,sportowego itp. Istota sprawy polega na tym jednak, że muszą to być programy nowoczesne, a zatem programy, które będą dialektycznym zanegowaniem programów aktualnych lub dawnych. Istota zaś dialektycznej negacji polega tu na tym,że dokonując zmian należy w sposób umiejętnie zachować z programów dawnych to wszystko,co nie utraciło swego znaczenia również w chwili obecnej /np.umiejętności ciągłego wiązania ruchu własnych wojsk ze wsparciem ogniowym itp./

Z powyższego wynika także, że zmiany programowe oraz ich realizacja wywoływać muszą z konieczności dialektyczną negację w procesach szkolenia i wychowania wojskowego. Wystarczy tu, odwołując się do przykładu,powołać np.rezerwistów z lat 1945-1950 i oddać im do dyspozycji takie rodzaje uzbrojenia na ćwiczeniach, które przeszły największą ewolucję rozwojową,aby sobie uświadomić dwa problemy: po pierwsze,że negacja dialektycz-

na ma rzeczywiście miejsce i po drugie, że warunkiem posiadania dobrze wyszkolonych rezerw jest konieczność powoływania rezerwistów co parę lat na ćwiczenia w celu uzupełnienia ich edukacji wojskowej.

Realizacja programów w zakresie szkolenia i wykonywania to nic innego jak przedłużenie procesów oddziaływania na podwładnych, które prowadzą do istotnych przewartościowań w zakresie ich wiedzy bojowej, politycznej, dyscypliny, sprawności działania w coraz krótszym czasie, zachowania się w życiu codziennym, odporności psycho-fizycznej na trudy nowoczesnego pola walki itp. Istotą tych oddziaływań w zakresie szkolenia i wychowania jest to, że szkoleni żołnierze stają się codziennie czymś innym niż byli uprzednio, zachodzi zatem w ich osobowości przemiana polegająca na tym, iż zachowują oni tożsamość i znoszą ją za każdym razem. Innymi słowy proces szkolenia /w akademiach, szkołach oficerskich, chorążych, podoficerskich, w jednostkach wojskowych itp./ to nic innego jak wywoływane w sposób świadomy proces stawania się ogółu żołnierzy, które w określonym czasie /programowo-ustalonym/ prowadzą do osiągnięcia w przybliżeniu założonych zmian w zakresie wojskowych wymogów w ich osobowości.

Dokonany przegląd różnych aspektów wojskowości zarówno z punktu widzenia jej historii, jak i teraźniejszości wskazuje wyraźnie, że dialektyczne prawo negacja-negacji ma tu swe pełne zastosowanie przy dokonywaniu wszelkich analiz. Jak to podkreśla K.Marks i F.Engels, metoda badań winna wynikać ze specyfiki przedmiotów, które się poznaje. Specyfiką przedmiotów o charakterze wojskowym jest to, że dotyczą one jednej ze sfer życia społecznego i że celem istnienia i rozwoju sił zbrojnych jest w warunkach pokojowych przygotowywanie się do prowadzenia walki zbrojnej.

Metodologiczne znaczenie prawa negacja-negacji dla teorii i praktyki dowódczo-sztabowej polega więc na tym, że:

1. Istnieje konieczność uwzględniania w wojskowych badaniach naukowych ciągłości historycznej. Polega ona na tym, że do wiedzy o odnośnym problemie musi się dochodzić przez analizę historyczną, a następnie należy dążyć dopiero do ustalenia jego obecnego stanu. Znajomość obu źródeł jest niezbędna dla

prawidłowej orientacji o kierunkach i tendencjach rozwoju danej dziedziny w przyszłości.

2. W trakcie określonych badań należy uwzględniać fakt, że wszelkie stawania się /rozwój/ jest przechodzeniem od niższych do wyższych form istnienia, od jednego stanu w zupełnie inny, od jednej formy walki czy organizacji wojsk do innych.

3. W procesie rozwoju /stawania się/ zachodzi zjawisko odrzucania, przezwyciężania /negacji/ tego, co stare i przeżyte, ale zarazem zachowanie tego,co w tym starym istniało pozytywnego.

4. W praktyce, w działaniu należy zawsze torować drogę temu,co sprzyja postępowemu rozwojowi sił zbrojnych i eliminować te czynniki, które w warunkach nowoczesności stają się przeszkodą lub anachronizmem i co w aktualnym stanie rzeczy i procesów nie odpowiada już wymogom dobrze rozumianej nowoczesności oraz warunkom współczesnego pola walki.

C Z Ę Ś Ć IV

METODOLOGICZNE ZNACZENIE MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ TEORII POZNANIA DLA ROZWOJU MYŚLI WOJSKOWO-TEORETYCZNEJ

Rozdział I

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA TEORIA POZNANIA JAKO TEORIA ODBICIA

1. Przedmiot i zakres badań teorii poznania

Z długotrwałym procesem ewolucji człowieka związane jest ścisłe poznawanie przez niego obiektywnej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Poznanie to ma charakter historyczno-społecznego procesu, w którym uczestniczyły czynnie poprzednie pokolenia. Od początków dziejów ludzkości cechowało bowiem człowieka dążenie do coraz głębszego poznawania otaczającej rzeczywistości przyrodniczej i świata społecznego. W tym długotrwałym procesie doskonaliły się umiejętności ludzi, ich możliwości poznawcze i aparatura naukowo-badawcza. Umożliwiała ona coraz głębsze uzyskiwanie wiedzy o otaczającym człowieka świecie oraz możliwościach jego poznawania, a także tworzenie wielu teorii i uogólnień w zależności od punktu widzenia i tematyki badawczej poszczególnych nauk.

Teoria poznania odpowiada na podstawowe pytanie: Jak zdobywać prawdziwą wiedzę o otaczającej człowieka rzeczywistości przyrodniczej i społecznej? Teoria poznania, lub inaczej gnoseologia, epistemologia wywodzi się od greckiego słowa - gnossis - wiedza, bądź episteme - wiedzieć, połączonego ze słowem logos - nauka. Traktuje o możliwościach i zdolnościach człowieka w poznawaniu świata i osiąganiu prawdy, czyli zgodności wiedzy z obiektywnie istniejącą rzeczywistością.

W zakresie przedmiotu zainteresowań teorii poznania mieszczą się następujące jej części składowe:

- podmiot i przedmiot badań naukowych;
- źródła ludzkiego poznania;
- metodologia nauki lub mówiąc inaczej - sposób badania przedmiotu;
- teoria prawdy oraz jej kryterium.

Poznanie zawsze stanowiło i stanowi wyraz twórczego i aktywnego zaangażowania podmiotu /człowieka/. Jako długotrwały proces społeczny, poznanie ludzkie jest historią przechodzenia od niewiedzy do wiedzy coraz pełniejszej. Jest to przechodzenie człowieka od powierzchownego i bardzo ogólnego poznania materialnej struktury świata do coraz bardziej szczegółowej jego analizy. Przetwarzając świat przyrody i świat stosunków międzyludzkich człowiek poznaje go coraz dokładniej i głębiej.[1] Poznanie bowiem prowadzi do odkrywania coraz większego bogactwa struktury i właściwości poznawanych rzeczy, zjawisk, faktów w oparciu o metody i techniki badawcze, które podobnie jak i cały proces poznania są doskonalone.

Analizując marksistowską teorię poznania nie sposób pominąć takich rodzajów poznania, jak: poznanie potoczne i poznanie naukowe[2]. Poznanie potoczne ogranicza się w zasadzie do opisu faktów. Nie zawiera ono ścisłości, precyzji i adekwatności naukowego opisu rzeczywistości. Zawiera natomiast przyjmowane bezkrytycznie wyjaśnienia powierzchowne, obiegowe, a nawet sprzeczne opinie.[3] Chociaż z drugiej strony, między poznaniem potocznym a poznaniem naukowym istnieje pewien związek. Występuje on dlatego, ponieważ poznanie potoczne wywierało istotny wpływ na poznanie naukowe przez długie wieki. Obecnie jest inaczej. Poznanie naukowe odgrywa coraz większą rolę w kształtowaniu poglądów potocznych.

1/ Por.: W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła, T. 14, Warszawa 1949, s. 114-115; T.M. Jaroszewski, Osobowość i wspólnota, Warszawa 1970, s. 48; Tenże, Marksistowska teoria poznania, w: Filozofia marksistowska, Warszawa 1970, s. 133 i dalsze; E. Mazur, Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii badań wojskowych, ASG, Warszawa 1974; K. Ochocki, Wybrane zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego, Cz. II, WAP, Warszawa 1972.

2/ We współczesnej literaturze marksistowskiej niektórzy autorzy poddają analizie następujące rodzaje poznania: poznanie potoczne, poznanie artystyczne, poznanie religijne i poznanie naukowe. Zobacz na przykład, T.M. Jaroszewski, Marksistowska teoria poznania, w: Filozofia marksistowska, cyt. wyd., s. 134-139.

3/ Por., Tamże, s. 134-135.

Poznanie naukowe stanowi najbardziej właściwy i skuteczny sposób zdobywania wiedzy o otaczającej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej oraz porządkowania i wzbogacania wiedzy już posiadanej. Dokonywać tego można poprzez:

"1/ zbieranie odpowiednich danych empirycznych o przedmiotach poznania, o ich wzajemnych stosunkach i współzależnościach, o ich przemianach;

2/ odpowiednią analizę danych empirycznych przy pomocy wypracowanych przez poszczególne dyscypliny pojęć i kategorii;

3/ systematyzowanie wyników tych operacji badawczych poprzez tworzenie określonych, uporządkowanych i niesprzecznych wewnętrznie zespołów twierdzeń"[4/].

Mimo istotnych różnic w zakresie obiektywności i efektywności zdobywania wiedzy o otaczającym świecie, wymienione wyżej rodzaje poznania mają pewną cechę wspólną. Stanowi ją dążenie badającego - podmiotu do odtworzenia przez zmysły i rozum /myśl ludzką/ otaczającej rzeczywistości, dążenie do doskonalenia jej odzwierciedlania.

2. Przedmiot i podmiot w teorii poznania oraz treść poznania i czynności poznawcze

Materializm dialektyczny wskazuje, że obiektwynie istniejąca i otaczająca człowieka rzeczywistość, niezależnie od formy jej istnienia jest poznawalna, odbija się w świadomości ludzkiej. Jednocześnie obiektywny świat, będący przedmiotem poznania, istnieje na zewnątrz poznającego podmiotu /człowieka/ i niezależnie od niego. Dla głębszego wyjaśnienia przedmiotu poznania posłużymy się wypracowanym od dawna pojęciem materii, służącym do oznaczania obiektywnej rzeczywistości, którego używa W.I.Lenin. "Materia - pisze - jest filozoficzną kategorią służącą do oznaczania obiektywnej rzeczywistości, która dana jest człowiekowi we wrażeniach, którą nasze wrażenia kopiują, fotografują, odzwierciedlają, a która istnieje niezależnie od nich"[5/].

4/ Tamże, s. 138

5/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła, T. 14, Warszawa 1949, s. 145.

Tak więc w marksistowskiej teorii poznania przez przedmiot /obiekt/ poznania rozumie się obiektywnie istniejącą rzeczywistość, materię, niezależnie od form jej istnienia, a także całokształt rozwijanych warunków materialnego i duchowego życia - społeczeństwa i człowieka[6]. Ludzie bowiem poznając rzeczywistość obiektywną poznają również samych siebie oraz tworzą samych siebie. Wszelako człowiek nie rodzi się z gotowym poglądem na świat, z gotowym jego poznaniem oraz ukształtowanymi poglądami ideowo-politycznymi, moralnymi itp. Kształtuje je u siebie współżyjąc z innymi ludźmi i poznając rzeczywistość przyrodniczo-społeczną.

Przedmiotem /obiektem/ poznania będzie ogół obiektywnych praw rządzących przyrodą oraz społeczeństwem ludzkim. Co się zaś tyczy społeczeństwa, będą to przede wszystkim: "jego historia materialnej i duchowej egzystencji w różnych epokach historycznych i odpowiadające tym warunkom egzystencji, wyrosłe z jej podłoża także określone formy świadomości społecznej"[7].

W oparciu o dotychczasowe rozważania można postawić następujące pytanie: Czy obiektywnie istniejąca rzeczywistość może być całkowicie poznana? Na pytanie to można odpowiedzieć następująco: choć przedmioty poznania istnieją na zewnątrz poznającego podmiotu i niezależnie od niego, to jednak mogą być i są poznawane oraz przekształcane przez człowieka. Możliwość owego przekształcania zależy od woli, świadomości, stanu i funkcjonowania narządów zmysłowych poznającego oraz jego systemu nerwowego, a także możliwości naukowo-technicznych. Jednakże wszechstronna złożoność struktury obiektywnie istniejącej rzeczywistości wymaga stwierdzenia, że istniejący świat nie może być poznany w sposób ostateczny. Zachodzą w nim bowiem coraz to nowe zmiany powodujące powstawanie kolejnych oraz zanik starych, co łączy się z tym, iż poznanie pierwszych

6/ Podobnie rzecz tę ujmuje E. Mazur, Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii badań wojskowych, cyt. wyd., s. 13.

7/ Tamże, s. 14.

/nowych zmian/ rodzi potrzebę poznawania następnych itd. Ponadto istnieje pewna konieczność selekcjonowania badanych problemów. To znaczy, wybierania ze złożonego świata i dogłębnego badania tych, które są najbardziej potrzebne człowiekowi, społeczeństwu, które są warunkiem społecznego rozwoju i przekształcania zastanej rzeczywistości.

W marksistowsko-leninowskiej teorii poznania wyznaje się następującą zasadę: by występował proces poznania musi istnieć badana rzeczywistość obiektywna, czyli przedmiot poznania; badający ową rzeczywistość człowiek, czyli podmiot poznania oraz aparatura pojęciowa, naukowo-badawcza, za pomocą której można badać otaczający świat i uogólniać wyniki prowadzonych badań. Te podstawowe czynniki składowe występują w każdym poznaniu naukowym, na co zwracał uwagę W.I.Lenin podkreślając, że konieczne jest:

1/ Istnienie przyrody jako obiektywnego przedmiotu badań naukowych.

2/ Istnienie poznającego podmiotu jako najwyższego wytworu tejże przyrody.

3/ Kształtowanie form odbicia przyrody w postaci pojęć, praw, kategorii itp. Człowiek bowiem "nie może ogarnąć - odbić - odzwierciedlić całej przyrody w pełni, jej "bezpośredniej całości", może tylko wiecznie się do tego zbliżać, tworząc abstrakcje, pojęcia, prawa, naukowy obraz świata itd. itp."[8/]

Przez podmiot poznania rozumie się w marksiźmie człowieka postrzegającego określone cechy badanej rzeczywistości lub zespoły naukowe badające obiektywną rzeczywistość i posługujące się aparaturą naukowo-badawczą w celu dokładnego jej poznania[9/]. Mówiąc o podmiocie poznania należy mieć również na uwadze metody badawcze, które zostały wypracowane przez poprzednie pokolenia oraz doskonalone są w trakcie poznania przez badających określone dziedziny rzeczywistości materialnej lub formy jej istnienia, a także określone dziedziny życia społecznego.

8/ W.I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, Warszawa 1956, s. 156.

9/ Por., E. Mazur, Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii badań wojskowych, cyt.wyd., s. 19.

Cechą charakterystyczną poznającego podmiotu - człowieka, większych lub mniejszych zespołów naukowych jest aktywny stosunek do poznawanego przedmiotu - obiektywnie istniejącej rzeczywistości, a także samego siebie. Poznając otaczający świat przyrodniczo-społeczny ludzie poznają siebie oraz kierują swym zachowaniem. Doskonaląc możliwości poznawcze, aparaturę naukowo-badawczą, poznają coraz dokładniej i więcej, przez co doskonalą własną osobowość. Dzięki racjonalnej wiedzy mogą przewidywać skutki działania.

Nie oznacza to jednakże wcale, iż badające może na początku prowadzonego procesu badawczego przewidzieć rezultat końcowy. Zależy to bowiem od wyników prowadzonych badań oraz postrzeganych przez badającego i przedstawionych w postaci uogólnionego opisu, wniosku lub sądu, hipotez i teorii związków i zależności występujących w badanym zjawisku, przedmiocie itp. Przy czym, sposób wyrażania sądu, wniosku poznawczego oraz jego trafność zależy od głębokiej wiedzy o otaczającym świecie, umiejętności naukowo-badawczych poznającego, czyli od jego czynników subiektywnych. To znaczy, że im większa wiedza poznającego podmiotu, im większe przygotowanie naukowo-badawcze, tym większe rezultaty prowadzonych badań, większa możliwość dostrzegania złożoności otaczającej rzeczywistości. I odwrotnie. Im niższe będą wyżej wymienione cechy badającego, tym słabsze będą rezultaty jego pracy.

Sprawdzenia wiarygodności wyników prowadzonych badań można natomiast dokonywać poprzez praktykę, która dowodzi słuszności naszych pojęć, sądów, wniosków, hipotez itp. Jest ona bowiem najwyższym kryterium prawdziwości poznania. Mówiąc słowami Lenina: "... praktyka człowieka i ludzkości jest probierzem, jest kryterium obiektywności poznania"[10]. "Prawidłowe jest to - stwierdza również F. Engels - co zostaje potwierdzone przez naszą praktykę: skoro nasze postrzeżenia zmysłowe potwierdzone zostają przez doświadczenie, to nie są one "subiektywne", tzn. nie są dowolne, ani urojone, lecz są prawdziwe, są realne jako takie ..."[11].

10/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 184.

11/ Cyt. za W.I.Leninem, Materializm a empiriokrytycyzm, cyt. wyd., s. 126.

Analizując poznanie jako złożony proces społeczny godzi się podkreślić, że wyodrębnienia wymaga występująca w nim treść poznania. Stanowić ją będzie zmysłowe i umysłowe odzwierciedlanie istniejącej obiektywnie rzeczywistości, które powstaje u poznającego. Jest to więc odzwierciedlanie poznawanego świata przyrodniczo-społecznego. Przy czym, do umysłowych form odbicia poznającego podmiotu należą wyobrażenia, sądy, tworzone pojęcia, teorie itp., zaś do zmysłowych form odbicia wrażenia i spostrzeżenia.

Proces poznania ludzkiego jest bardzo złożony, gdyż złożona jest obiektywna rzeczywistość, którą trzeba poznawać by móc skutecznie działać. Pierwotność i nieskończoność jej istnienia w czasie oraz przestrzeni powoduje to, że jej poznawanie prowadzi ciągle do odkrywania coraz to nowych rzeczy, zjawisk, do coraz bardziej pogłębionego poznawania ich istoty. Równocześnie mamy do czynienia z procesem ciągle postępujących zmian w otaczającej rzeczywistości, których człowiek jest głównym motorem. Dlatego też wybór przedmiotu i treść poznania zależą przede wszystkim od człowieka - poznającego podmiotu. Dyktują to potrzeby społeczne i indywidualne, co podkreślali niejednokrotnie w swych wypowiedziach klasycy marksizmu-leninizmu. "Gdy w społeczeństwie pojawia się pewna potrzeba techniczna, pomaga ona postępowi nauki więcej niż dziesięć uniwersytetów"[12]. Historia rozwoju nauki potwierdza wyraźnie to, że praktyka społeczna stawiała i stawia przed nauką coraz to nowe zadania.

Gruntowne poznanie otaczającej rzeczywistości umożliwia skuteczne przystosowywanie jej do potrzeb człowieka oraz społeczeństwa. Jednakże z procesem poznania związane są pewne przedsięwzięcia podmiotu, które w filozofii marksistowskiej określa się mianem czynności poznawczych. Do czynności tych zalicza się na przykład obserwację, eksperyment, pomiar, stwierdzenie zależności i związków między badanymi przedmiotami, procesami itp., oraz wyrażanie ich w postaci pojęć, uogólnionych wniosków, hipotez i teorii. Stanowią bowiem one podstawę do gromadzenia i doskonalenia wiedzy o otaczającym

12/ K. Marks, F. Engels, Listy wybrane, Warszawa 1951, s. 605.

nas świecie oraz dokonywania jej uogólnień. Przy czym, owe uogólnienia stanowią warunek skutecznego przekształcania rzeczywistości przez człowieka oraz gromadzenia wiedzy zdobywanej przez kolejne pokolenia. Dodać należy również to, że szczególnej złożoności w czynnościach poznawczych i analizie poznawczej wymagają procesy społeczno-ekonomiczne, produkcyjne i ideologiczne.

3. Krytyka agnostycyzmu i idealizmu w poznaniu

Inaczej niż marksizm ujmuje problem przedmiotu, podmiotu i możliwości poznawczych człowieka filozofia przedmarksistowska, a zwłaszcza idealistyczna. Cechuje ją przeciwstawienie teorii poznania /gnoseologii/ uznawanej za naukę o możliwościach i granicach ludzkiego poznania - logice. Niektórzy bowiem filozofowie, zajmując pozycje agnostycyzmu[13], stoją na stanowisku, że nie ma możliwości poznania świata, bądź też poddają pod wątpliwość stan dotychczasowej wiedzy ludzkiej, ponieważ rozum człowieka może poznawać jedynie to, co dostarczają mu wrażenia zmysłowe. Czyli, że rozum człowieka nie jest w stanie wiedzieć o niczym więcej ponad to co znajduje się poza granicami wrażeń zmysłowych.

Za klasycznych przedstawicieli agnostycyzmu uznaje się D. Hume'a /1711-1776/ i I.E. Kanta /1724-1804/. D. Hume stał na stanowisku, że człowiek nie jest w stanie poznać otaczającego go świata, gdyż nie tylko nie wie jakie są "rzeczy same w sobie", ale nie jest w stanie przewidzieć czy istnieją one naprawdę, czy istnieją realnie. "My sceptycy, czyli zwolennicy Hume'a - powiedział Schulze - odrzucamy rzecz w sobie jako wykraczającą "poza obręb wszelkiego doświadczenia" /.../. Odrzucamy wiedzę obiektywną /.../; przeczymy temu, by przestrzeń i czas istniały realnie na zewnątrz nas /.../; odrzucamy obecność konieczności w doświadczeniu /.../, obecność w nim przyczynowości, siły itd. ..."[14].

13/ AGNOSTYCYZM - /od greckiego słowa agnostos = niepoznawalny/ kierunek filozoficzny negujący możliwość poznania przez człowieka obiektywnie istniejącej rzeczywistości, gdyż rozum ludzki nie może posiadać wiedzy o niczym, co znajduje się poza granicami wrażeń zmysłowych.

14/ Podajemy za W.I.Leninem, Materializm a empiriokrytycyzm, cyt. wyd., R. IV, Idealiści filozoficzni jako towarzysze broni i spadkobiercy empiriokrytycyzmu, s. 223.

Podobnie I.E. Kant, z jednej strony uznawał istnienie "rzeczy samych w sobie", poza świadomością ludzką, z drugiej zaś twierdził, że nie można w żadnym wypadku powiedzieć, jaka jest "rzecz sama w sobie", gdyż jest niepoznawalna. "Rzeczy same w sobie" są transcendentne względem poznania ludzkiego. "Podstawową cechą filozofii Kanta - stwierdził W.I.Lenin - jest godzenie materializmu z idealizmem, kompromis między tym pierwszym a tym drugim, łączenie w jednym systemacie różnorodnych, przeciwstawnych kierunków filozoficznych. Gdy Kant zakłada, że naszym przedstawieniom odpowiada coś na zewnątrz nas, jakaś rzecz sama w sobie - jest materialistą. Gdy zaś oznajmia, że ta rzecz w sobie jest niepoznawalna, transcendentna - występuje jako idealista. Uznając doświadczenie, wrażenia za jedyne źródło naszej wiedzy, Kant kieruje swoją filozofią po linii sensualizmu, a poprzez sensualizm, w pewnych warunkach, również po linii materializmu. Uznając apriorycznośc przestrzeni, czasu, przyczynowości itd., Kant kieruje swoją filozofię w stronę idealizmu"[15/].

Charakteryzując poglądy idealistów W.I.Lenin wskazywał na istotną różnicę, przeciwstawności między materializmem a agnostycyzmem. Kantowską niepoznawalność "rzeczy samych w sobie" określił jako czystą abstrakcję. "Filozofia Kanta - pisał - jest sprzecznością między podmiotem a przedmiotem, bytem a istnieniem, myśleniem a byciem"[16/]. Broniąc stanowiska marksistowskiego Lenin wskazywał, że poznanie jako wyraz aktywności ludzkiej jest procesem społecznym, zaś granica ludzkiego poznania jest ruchoma i prowadzi do coraz to nowych odkryć naukowych. Dlatego też w sporze z poglądami idealistycznymi "materialista broni istnienia i poznawalności rzeczy w sobie. Agnostyk zaś za niedopuszczalną uważa samą myśl o rzeczach w sobie, gdyż, jak oświadcza nic pewnego wiedzieć o nich nie możemy."[17/]

15/ Tamże, s. 225.

16/ Tamże, s. 229. Dla głębszego przestudiowania poglądów I. Kanta warto sięgnąć do jego pracy pt.: "Krytyka czystego rozumu, Warszawa 1957, T. 1 i T. 2.

17/ Tamże, R. I, Teoria poznania empiriokrytycyzmu a materializmu dialektycznego, s. 120.

Podchodząc w sposób jednostronny do procesu poznania rzeczywistości obiektywnej i jej uogólniania, teoretycy idealistyczni dopuszczają możliwość oderwania świadomości od materii /idealizm obiektywny/. Bądź też postrzeganie zmysłowe traktują jako przedmiot, jako jedyny byt i jedyną drogę oraz warunek poznania "naukowego", przy jednoczesnym negowaniu istnienia świata materialnego /idealizm subiektywny/. Na przykład angielski filozof Berkeley G. /1684-1753/ wyznaje to, że występujące rzeczy, podobnie jak i sama przyroda są jedynie ludzkimi wrażeniami. Otaczająca rzeczywistość nie istnieje niezależnie od człowieka. Realne są jedynie wrażenia, zaś obiektywnie istniejąca rzeczywistość, materia - to co człowieka otacza, co jest przedmiotem poznania - jest niczym więcej jak tylko zespołem wrażeń. Odzwierciedleniem tego jest znane stwierdzenie Berkeleya: "istnieć - to znaczy być postrzeganym". Zatem świadomość poznającego podmiotu uznawana jest przez niego za warunek istnienia poznawanych przedmiotów, zjawisk, procesów otaczającej rzeczywistości. Zaś własności poznawanych przedmiotów są wtórne i istnieją o tyle, o ile są postrzegane[18/].

Z takim poglądem, że otaczająca nas rzeczywistość przyrodniczo-społeczna jest jedynie kompleksem wrażeń, zgodzić się nie można. Wiadomo bowiem, że otaczającą rzeczywistością, materią, przyrodą, jest wszystko to, co stanowi przedmiot ludzkiego oddziaływania i poznawania. Rzeczywistością przedmiotową jest - stwierdza W.I.Lenin w "Zeszytach filozoficznych" - co bezpośrednio i zmysłowo okazuje się podstawą i przedmiotem ludzkiego życia, niezależnie od nadnaturalnych podszeptów teistycznej wiary. Przyrodą jest światło, elektryczność, magnetyzm, powietrze, woda, ogień, ziemia, zwierzę, roślina, przyrodą jest człowiek, o ile działa mimowolnie i nieświadomie; nic poza tym, nic mistycznego, nic mglistego, nic teologicznego /.../"[19/].

Tak więc podmiot /obiekt/ poznający jest częścią otaczającej rzeczywistości, zaś nią samą jest wszystko to, co nas otacza, co postrzegamy, poznajemy i przekształcamy.

18/ Por., J. Ładyka, Materializm a idealizm, w: Filozofia marksistowska, cyt. wyd., s. 96-97.

19/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 39.

Jako, że podczas działalności praktycznej człowiek stawiając sobie kolejne cele, poznaje i przekształca ten świat obiektywny, który ma przed sobą i którego jest częścią. Dokonywana już przez klasyków analiza tego problemu pozwala uzmysłowić sobie, że obiektywnie istniejąca rzeczywistość nie ma ani początku ani też końca. Natomiast ludzkie poznanie i opanowywanie przyrody polega na coraz głębszym poznaniu jej praw i właściwym stosowaniu ich w praktyce[20].

Spośród poglądów idealistycznych, którym klasycy marksizmu-leninizmu poświęcili niezwykle dużo miejsca na uwagę zasługują idealistyczne poglądy G.W.F. Hegla /1770-1831/. Chociaż uznawał on jedność dialektyki i teorii poznania, to jednak konsekwentnie stał na stanowisku, że osnową świata jest "idea absolutna", Bóg, który istniał przed pojawieniem się przyrody i człowieka; że wszystko istnieje i zachodzi w boskim myśleniu i w tym znaczeniu wszystko stanowi jedność.

Działalność poznawczą ludzi ujmuje Hegel jako "działalność i rezultat", nie samych ludzi, społeczeństwa, lecz jako "rezultat czegoś innego". W myśl tych założeń "idea absolutna" jest czymś pierwotnym i poprzedza zarówno istnienie przyrody, jak i człowieka, społeczeństwa. Zaś rozwój tej idei odbywa się nie w sferze czystej abstrakcji, lecz w konkretnym rozwoju obiektywnej rzeczywistości, świata i ludzi. "W historii świata - pisze M. Michalik - realizuje się przeto tożsamość podmiotu i przedmiotu, idei i faktu, z czego wynika, według Hegla, konieczność odrzucenia wszelkich poszukiwań ideału poza rzeczywistością. Podobnie w historii, dokonuje się identyfikacja tego, co rzeczywiste, z tym co rozumne"[21].

Heglowskie pojmowanie człowieka i historii jest idealistyczne również dlatego, gdyż nakazuje ujmować tego pierwszego jako istotę bierną, pasywną i tylko doznającą. Czynną i twórczą rolę człowieka sprowadza Hegel do wypełniania li tylko

---

20/ Por.: Tamże, s. 39-40, 65; Również, F. Engels, Dialektyka przyrody, Warszawa 1952, s. 183-184.

21/ M. Michalik, Obrachunki filozoficzne K. Marksa w "Ideologii niemieckiej", Warszawa 1966, s. 90-91.

swoich obowiązków, które polegają na tym, aby czynić swoje potrzeby swoimi celami. Obowiązkiem człowieka jest uznawać obiektywną rzeczywistość taką jaką jest, w działaniu zaś kierować się takim celem, by rzeczywistość tę podporządkować istniejącemu światu i jego prawom. Żyjąc i działając w społeczeństwie człowiek powinien biernie podporządkowywać się istniejącemu światu - woli "idei absolutnej". Ponadto "człowiek heglowski" nie może stawiać swojej osoby i możliwości poznawczych wyżej od ukształtowanej rzeczywistości. Przy czym, rzeczywistość ta jest ukształtowana zgodnie z wolą idei. "Jedynie w okresach, kiedy rzeczywistość wypełnia pusta, pozbawiona ducha i trwałości egzystencja, może być sprawą dla jednostki właściwą uciec z rzeczywistości i cofnąć się do dziedziny wewnętrznego życia".[22/]

Rozwój poznania i człowieka w ogóle, w jego własnym społeczeństwie jest dla Hegla ewolucją kolejnych faz rozwoju "absolutnego ducha". Duch ten stanowi podmiot wszelkich przemian dziejowych. W całokształcie swego rozwoju człowiek i społeczeństwo jest jedynie przedmiotem spełniającym wolę idei, "ducha absolutnego". Zmienia się wraz z "ideą absolutną", która dla "rzeczywistego człowieka" - działającego podmiotu - jest "duchem ludzkości"[23/]. Nawet wyodrębnienie się człowieka, w wyniku wykonywanej pracy, ze świata zwierzęcego stanowi dla Hegla jedną z kolejnych faz rozwoju ducha, który znajduje swoje tworzywo w ludziach. Natomiast ostatecznym jego urzeczywistnieniem jest zobiektywizowanie ludzkiej świadomości w takich jej formach, jak np. filozofii, sztuce, religii itp. Wreszcie najwyższym stopniem urzeczywistnienia jego wolności są tworzone przez ludzi instytucje, a między innymi państwo.

22/ Hegel, Philosophie des Rechts, Sämtliche Werke, hrsg. von H. Glockner, Bd. VII, Stuttgart 1952, s. 199-200. Cyt. za: M. Owsiannikow, Filozofia Hegla, Warszawa 1956, s. 272. W Rozdziale VI tej pracy autor dokonuje szczegółowego omówienia heglowskiej filozofii ducha. Dokładne omówienie poglądów Hegla znajdujemy również u T. Krońskiego, Hegel i jego filozofia dziejów, w: Hegel, Wykłady z filozofii dziejów, T. 1, Warszawa 1958, s. XI-LXXVII.

23/ Zobacz: K. Marks, F. Engels, Dzieła, T. 2, Warszawa 1961, s. 104, Dzieła, T. 1, Warszawa 1960, s. 622-623.

4. Marksistowskie stanowisko w kwestii poznania świata

W odróżnieniu od poglądów idealistycznych, materializm dialektyczny wskazuje, że otaczająca rzeczywistość /materia, przyroda/ - niezależnie od form jej istnienia - jest ze swej natury poznawalna, odbija się w świadomości ludzkiej. Jednocześnie jest pierwotną i istnieje niezależnie od tegoż odbicia. Odbijanie się jej w mózgu ludzkim, który jest specyficzną formą materii posiadającą taką zdolność dzięki wykonywanej pracy i naturalnym właściwościom człowieka, wcale nie oznacza - jak dowodzą agnostycy i idealiści - przeniesienia materialnego składu poznawanych przedmiotów do mózgu. Poznający człowiek posiada bowiem subiektywny obraz obiektywnej rzeczywistości, a także świadomość, która warunkuje możliwość poznawania i przekształcania świata obiektywnego. Dlatego też wielkim błędem idealistów jest "... operowanie przeciwieństwem materii i ducha, tego co fizyczne i tego, co psychiczne, jako przeciwieństwem absolutnym"[24/].

Mówiąc o odbiciu dodać należy z całą stanowczością to, że w materializmie dialektycznym "odbicia" nie pojmuje się w sensie czysto fizycznym jako odbicie w lustrze, czy na fotografii. Albowiem poznanie jest odzwierciedleniem otaczającej rzeczywistości przez poznającego, co znaczy, że nie jest to "odbicie proste, bezpośrednie, całkowite, - jak stwierdza Lenin - lecz proces szeregu abstrakcji, sformułowań, tworzenia pojęć, praw etc. /.../"[25/]. Na "odbicie to" składa się cały szereg czynności i właściwości psychicznych umysłu, dzięki którym dostrzegamy znacznie więcej właściwości, cech charakterystycznych przedmiotu niż przy zwykłym odbiciu np. na fotografii itp. Ponadto podczas odbicia rzeczywistości poznający podmiot zajmuje wobec niej czynną postawę, wyrażać może określone sądy, wnioski łączące się bardzo ściśle z jego doświadczeniem, bogactwem osobowości oraz wiedzą o badanym przedmiocie i jego związkach z innymi otaczającymi go rzeczami.

Poddając krytyce poglądy idealistyczne, głównie agnostycyzm godzi się podkreślić, że poznanie jest złożonym procesem

---

24/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła, T. 14, cyt. wyd., s. 282.
25/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 155

dialektycznym, który prowadzi od wiedzy niepełnej, cząstkowej, do wiedzy pełniejszej, bardziej doskonałej. Badając problem poznawalności świata W.I.Lenin sformułował trzy następujące wnioski gnoseologiczne:

"1. Istnieją przedmioty niezależnie od naszej świadomości, niezależnie od naszych wrażeń, na zewnątrz nas, gdyż niewątpliwie alizaryna istniała wczoraj w smole gazowej, a jednak wczoraj niewątpliwie nic o jej istnieniu nie wiedzieliśmy, nie wywoływała na nas żadnych wrażeń.

2. Absolutnie żadnej zasadniczej różnicy między zjawiskiem a rzeczą w sobie nie ma i być nie może. Jest jedynie różnica między tym, co zostało poznane, a tym, co jeszcze nie zostało poznane /.../.

3. W teorii poznania, jak i we wszystkich innych dziedzinach wiedzy, należy myśleć dialektycznie, tzn. nie zakładać, że nasze poznanie jest czymś gotowym i niezmiennym, lecz analizować w jaki sposób z niewiedzy powstaje wiedza, w jaki sposób wiedza niepełna, nieścisła staje się pełniejszą i ściślejszą"[26].

Marksistowska teoria poznania jest teorią odbicia przedmiotów przez świadomość ludzką. Przedmioty te istnieją niezależnie od stanu i funkcjonowania narządów zmysłowych poznającego oraz jego systemu nerwowego. Zmysły ludzkie są zarówno wynikiem biologicznego przystosowywania się człowieka do otaczającej rzeczywistości, jak i jej przeobrażania zgodnie z własnymi i społeczeństwa potrzebami. Problem ten podnosili niejednokrotnie klasycy marksizmu-leninizmu. Karol Marks na przykład w "Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych z 1844 r." podkreślał, że zmysły człowieka społecznie zaangażowanego są inne, bogatsze niż zmysły człowieka niespołecznego[27]. Wszakże człowiek i społeczeństwo stanowią swoistego rodzaju system wzajemnych stosunków i powiązań. Człowiek jest w równym stopniu wytworem społeczeństwa, jak i społeczeństwo wytworem ludzi. Nowo rodzący się ludzie są wytworem i odbiciem nowych stosunków społecznych, które zastają, które sami następnie tworzą i rozwijają.

26/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła, T. 14, cyt. wyd., s. 114-115.

27/ Por. K. Marks, Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r., w: K. Marks, F. Engels, Dzieła, T.1, Warszawa 1960, s. 583.

Rozwijając twórczą działalność kształtują poglądy społeczno-polityczne, moralne, światopoglądowe, które,z jednej strony, są ich wytworem, zaś z drugiej stanowią "odbicie" określonej formacji społeczno-politycznej i poziomu rozwoju jej społeczeństwa.

Proces poznania obiektywnej rzeczywistości - "realności obiektywnej" przez człowieka rozpoczyna się od wrażeń zmysłowych, które powstają w wyniku oddziaływania materii na nasze narządy zmysłowe. Jednocześnie "wrażenie - pisze Lenin - zależy od mózgu, nerwów, siatkówki itd., tzn. od zorganizowanej w określony sposób materii. Istnienie materii nie zależy od wrażenia"[28].

W procesie poznania występuje pewna kolejność, którą określa się często w filozofii marksistowskiej mianem leninowskiej drogi poznania prawdy. Przebiega ona, mówiąc słowami Lenina, "od żywego oglądu do myślenia abstrakcyjnego i od niego do praktyki - taka jest dialektyczna droga poznania prawdy, poznania realności obiektywnej"[29].

Narządy zmysłowe spełniają w procesie poznania bardzo ważną, powiedziałbym szczególną rolę. Zalicza się do nich tzw. eksteroreceptory /wzrok, dotyk, słuch, smak i węch/ i tzw. interoreceptory, które są zmysłami informującymi o różnych stanach organicznych naszego ciała, jak np. chomoreceptory, termoreceptory, mechanoreceptory i receptory bólu[30]. Ta szczególna rola polega na tym, że po pierwsze, od nich rozpoczyna się proces poznania i dzięki nim człowiek jest w stanie prowadzić poznanie otaczającej rzeczywistości. I po drugie, dostarczają myśleniu określonych informacji o badanych przedmiotach, które są podstawą dokonywania wielu operacji myślowych i uogólnień. Bez wrażeń zmysłowych człowiek nie może skutecznie prowadzić poznania świata, a tym bardziej przeprowadzać operacji myślowych, by uogólniać wyniki prowadzonych badań.

28/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, cyt. wyd., s.59.

29/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 145.

30/ S. Rainko, Rola podmiotu w poznaniu, Warszawa 1971, s. 83 przypis; K. Ochocki, Wybrane zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego, Cz.II, cyt.wyd., s. 56 przypis.

Myślenie również odzwierciedla otaczającą człowieka rzeczywistość przyrodniczo-społeczną. Jest także bardzo ważnym ogniwem w procesie poznania, gdyż można dzięki niemu odzwierciedlać złożoność znajdującego się w ciągłym ruchu i rozwoju świata. Jak pisze Lenin w "Zeszytach filozoficznych": "Myślenie wznosząc się od konkretu do abstraktu, nie oddala się - jeśli jest poprawne - od prawdy, ale się do niej przybliża. Abstrakcja materii, prawa przyrody, abstrakcja wartości itd., słowem wszystkie abstrakcje naukowe /poprawne, poważne, nie niedorzeczne/ odzwierciedlają przyrodę głębiej, wierniej, w sposób bardziej wyczerpujący"[31]. Zaś w pracy "Materializm a empiriokrytycyzm", Lenin stwierdzał kilkakrotnie, że nie da się postawić znaku równości między zmysłowym postrzeganiem a myśleniem. Dzięki temu ostatniemu poznaje się świat dokładniej i głębiej. Najskuteczniejszą jednakże weryfikację prawdziwości dokonywanego poznania i wyrażania o nim sądu jest praktyka społeczna, dzięki której przekształcana jest otaczająca człowieka rzeczywistość i warunki ludzkiego życia.

Zgodnie z poglądami klasyków marksizmu-leninizmu poznanie - niezależnie od stanu, szczegółowych form i metod jego realizacji - jest procesem niezwykle złożonym. Jego celem jest zdobywanie wiedzy o obiektywnym świecie, by służyła ona człowiekowi i społeczeństwu. Dostrzegając decydującą rolę podmiotu w poznawaniu świata i istotną rolę poznania prowadzonego w interesie człowieka, by mógł on skuteczniej przystosowywać rzeczywistość obiektywną do potrzeb społecznych W.I.Lenin stwierdził co następuje: "Poznanie jest to proces zanurzania się /rozumu/ w przyrodę nieorganiczną w celu poddania jej pod władzę podmiotu i uogólnienia /poznanie tego, co w jej zjawiskach ogólne/..."[32]. "Poznanie jest odzwierciedleniem przyrody przez człowieka. Ale nie jest to odbicie proste, bezpośrednie, całkowite, lecz proces szeregu abstrakcji, sformułowań, twierdzeń, pojęć, praw etc. ..."[33]. I dalej: "Poznanie jest to wieczne, nieskończone przybliżanie się myślenia do przedmiotu. Odbicie przyrody w myśli człowieka należy rozumieć nie w sposób martwy, nie abstrakcyjnie, nie bez ruchu, nie BEZ SPRZECZNOŚCI, ale w

31/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 144-145.
32/ Tamże, s. 167
33/ Tamże, s. 155

wiecznym PROCESIE ruchu, powstawania sprzeczności i rozwiązywania ich"[34].

Z wyżej przytoczonych stwierdzeń wynika, że proces poznania jest ciągły, złożony i skomplikowany; prowadzi do odkrywania coraz to nowych struktur istniejącej obiektywnie i otaczającej nas rzeczywistości. Istotną rolę odgrywa w nim zarówno zmysłowe postrzeganie, jak i abstrakcyjne myślenie oraz praktyka.

Szczególną rolę w procesie poznania spełnia język jako narzędzie myśli ludzkiej. Jest on bowiem podstawą bezpośredniego wyrażania myśli, sądów, uogólnień, wniosków itd. Także podstawą komunikowania się oraz koniecznym warunkiem przekazywania zdobytej wiedzy. Karol Marks stwierdza w tej kwestii następująco: "Mowa ma tyleż lat, co i świadomość - mowa to jest praktyczna, istniejąca i dla innych ludzi, a więc i dla mnie samego dopiero istniejąca realna świadomość, i mowa powstaje, jak świadomość, dopiero z potrzeby, z konieczności komunikowania się z innymi ludźmi /.../. Świadomość jest więc już od razu wytworem społecznym i pozostaje nim, dopóki w ogóle istnieją ludzie"[35]. Tak więc zarówno świadomość, jak i mowa ludzka jest produktem społecznym i koniecznym do przekazywania zdobytej wiedzy, rozwijania poznania służącego rozwojowi społeczeństwa. Dzięki możliwościom porozumiewania się, dzięki językowi, który może mieć formę naturalną jak i sformalizowaną, można wyrażać - jak stwierdził Lenin - "zasadniczo wszystko to, co ogólne. Wszelkie słowo /mowa/ już uogólnia ... Zmysły ukazują realność, myśl i słowo - to, co ogólne"[36].

Marksistowsko-leninowską teorię poznania cechuje optymizm poznawczy. Polega on na tym, że nowe odkrycia naukowe dokonywane przez człowieka są podstawą następnych oraz inspirują jego działanie, zmianę warunków życia i rozwoju społecznego.

34/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 168

35/ K. Marks, F. Engels, Wybrane pisma filozoficzne 1844-1846, Warszawa, 1949, s. 60.

36/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 262, 259.

W marksistowskiej teorii poznania wskazuje się bowiem to, że wiedza o otaczającym nas świecie staje się coraz bogatsza, ściślejsza i służy człowiekowi, społeczeństwu. Podkreśla się w niej również, że człowiek nie poznał jeszcze wszystkiego wyczerpująco, lecz zgłębia systematycznie wiedzę o otaczającym go świecie, przezwyciężając coraz inne trudności. Pokonując je podnosi wiedzę ludzką i rozwój społeczny na coraz wyższy poziom. Możemy zatem mówić o względności poznania i aktualności stanu wiedzy ludzkiej oraz o społeczno-historycznym i rozwojowym charakterze ludzkiego poznania.

5. Społeczno-historyczny i rozwojowy charakter ludzkiego poznania

Poznanie stanowi historyczny i społecznie aktywny proces ludzkiego działania, w wyniku którego poznawana jest obiektywna rzeczywistość i prawa nią rządzące. Jest ciągłym znoszeniem subiektywności myślenia i zbliżania się poznającego podmiotu do obiektywności, czyli zgodności z poznawanym przedmiotem. Proces ten jest działalnością świadomą i - jak twierdził W.I. Lenin - poruszającą "się w kierunku od podmiotu do przedmiotu"[37]. Bez niego, bez wyjaśnienia zjawisk otaczającej nas rzeczywistości i ich uogólnienia utrudniona byłaby działalność ludzi mająca na celu przekształcanie przyrody. Jak bowiem trafnie spostrzegł F. Engels i napisał w "Dialektyce przyrody": "/.../ właśnie przeobrażenie przyrody przez człowieka, a nie sama przyroda jako taka, jest najbardziej istotną i bezpośrednią podstawą myślenia ludzkiego i w miarę tego, jak człowiek uczył się zmieniać przyrodę, rozwijała się jego inteligencja"[38]. Oznacza to, że ludzie chcąc powoływać do życia poprzez swoją działalność coraz to nowe formy własnego bytowania muszą bardzo wnikliwie poznawać otaczającą ich rzeczywistość - świat. Wszelako poznanie jako zgłębianie myślowo-twórcze przyrody i społeczeństwa realizowane przez człowieka i prowadzące go do efektywniejszego działania, służy skutecznemu przekształcaniu i dostosowywaniu do potrzeb społecznych otaczającej nas rzeczywistości obiektywnej, a przez to służy również rozwijaniu osobowości ludzkiej. Stanowi więc proces społeczno-historycz-

37/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, cyt. wyd., s. 217
38/ F. Engels, Dialektyka przyrody, cyt. wyd.,s. 240

ny świadomie przez człowieka prowadzony i organizowany.

Praktyka życia społecznego dowodzi, że zarówno poznanie, jak i działanie wzajemnie się warunkują, dopełniają i doskonalą. Są ze swej natury dwiema stronami jednorodnej czynności, jaką jest aktywne oddziaływanie człowieka na rzeczywistość przyrodniczą i społeczną. Albowiem w procesie oddziaływania na przyrodę czy warunki życia społecznego człowiek styka się zawsze z takimi problemami, które musi rozwiązywać, wyjaśniać, poznawać, aby uczynić dalszy krok naprzód. Po to, by móc zmienić zastany świat człowiek musi go przedtem dokładnie poznać. Taka kolejność stanowi dziś podstawowy warunek skutecznego i celowego oddziaływania człowieka na otaczającą go rzeczywistość.

Problem ten trafnie ujmuje E. Mazur. "Poznanie tej rzeczywistości, - pisze - czyli ludzka wiedza zdobywana i poszerzana ciągle pod wpływem potrzeb ludzkiego działania jest nieodzownym warunkiem postępowego rozwoju społeczeństwa i w tym się wyraża jej rewolucyjny i w ostatecznym wyniku także ideologiczny aspekt. Praktyczna strona ludzkiego poznania wyraża się więc w tym, że uzyskana wiedza umożliwia społeczeństwu wyznaczać niezbędne środki i określać cele działania, a zarazem w oparciu o modelową znajomość związków przyczynowo-skutkowych lub właściwości rzeczy przewidywać także wyniki tej działalności"[39].

Analizując poznanie jako wyraz społeczno-historycznego rozwoju i aktywności ludzkiej podkreślić musimy również i to, że ludzie żyjący w określonej epoce historycznej poznawać mogą obiektywnie istniejącą rzeczywistość przyrodniczą i społeczną na tyle, na ile pozwala im stan aktualnej wiedzy, metodologia i techniki badawcze. Nie znaczy to, że możliwości poznania ludzkiego są ograniczone. Granica ludzkiego poznania jest ruchoma i przesuwa się w sposób ciągły w stronę nowych odkryć. Mimo napotykanych trudności ludzie rozszerzają swoje możliwości odkrywcze i ciągle dążą do głębokiego rozumienia i wyjaśniania nowych zjawisk, które wynikają ze społecznej potrzeby ich rozwiązania.

39/ E. Mazur, Realistyczno-tomistyczna a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania. Rozprawa doktorska napisana pod kierownictwem naukowym prof. dra J.W. Legowicza, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1970, s. 70

Dążąc na przykład do przedłużenia i ochrony ludzkiego życia zwalcza się wszystkie te niebezpieczne choroby, które atakują społeczeństwo. Jednakże przezwyciężenie jednych /m.in. gruźlicy itp./ nie oznacza wcale zrezygnowania z dalszych wysiłków badawczych w medycynie, bowiem pojawiają się choroby nowe /np. choroby XX wieku - serca, nowotworowe/ itd. To samo odnosi się do innych dziedzin ludzkiego życia, gdzie przezwyciężenie jednych trudności podnosi wiedzę ludzką na kolejny - wyższy szczebel, lecz nie kończy społecznego procesu poznania[40/].

Możliwości poznawcze współczesnego społeczeństwa znacznie zwiększają nowoczesne urządzenia techniczne, które "przedłużają" lub wyostrzają zdolności poznawcze człowieka. I tak na przykład posługując się mikroskopem elektronowym, jesteśmy w stanie poznać i określić strukturę materii rzędu 1/1000 000 milimetra. Również za pomocą elektronicznych urządzeń pomiarowych jesteśmy w stanie określić wszystkie drgania ciał materialnych o częstotliwości większej niż 20 000 drgań na sekundę - to jest drgań, które są poza zasięgiem zmysłu słuchu. Natomiast dzięki urządzeniom pomiarowym współczesnej fizyki jądrowej możemy poznawać atomy i elementarne cząstki materii /elektrony, protony, mezony itp./, których nigdy "gołym okiem" nikt by nie dostrzegł.

W społeczno-historycznym i rozwojowym procesie poznania ludzie żyjący w poprzednich epokach społeczno-historycznych pozostawiali swym następcom bogatą spuściznę wiedzy o obiektywnej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej. Fakt ten jest potwierdzeniem bogactwa możliwości ludzkich wyrażającego się rozwojem panowania człowieka nad siłami przyrody. Dlatego też współczesne poznanie, nauka stanowią sumaryczny dorobek tysięcy lat rozwoju ludzkich umiejętności zmierzających do przekształcania środowiska we własnym interesie. Tak więc i współczesny człowiek, społeczeństwo kontynuuje ten społeczno-historyczny proces jakim jest poznanie, podnosząc tym samym do kolejnego, wyższego szczebla wiedzę ludzką. Wiedza ta jest wciąż sprawdzana i korygowana w całokształcie ludzkiego działania.

40/ Por., K. Ochocki, Wybrane zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego, Cz. II, cyt. wyd., s. 25-27;

Akcentowali niejednokrotnie ten fakt klasycy marksizmu-leninizmu wskazując, że w praktyce życia społecznego występuje pełna możliwość dokonywania konfrontacji założeń teoretycznych z praktycznymi rezultatami prowadzonych działań.

6. Proces poznania a teoria i praktyka wojskowa oraz dowodzenie wojskami

We wszystkich dziedzinach ludzkiego życia występują współcześnie dynamiczne przeobrażenia, co jest zarówno świadectwem, jak i wynikiem twórczej myśli ludzkiej. Wiele istotnych zmian dostrzec można tak w życiu społeczeństwa jak i wojska. Jest to wynik rosnącego stanu wiedzy ludzkiej, poznania naukowego, które w istotny sposób warunkowało i warunkuje rozwój społeczno-ekonomiczny. W odniesieniu do teorii i praktyki wojskowej stanowi to podstawę rozwoju współczesnych środków walki oraz sposobów i form prowadzenia działań bojowych.

W oparciu o uogólnienia klasyków, o marksistowsko-leninowską teorię poznania, dostrzega się i tę zależność, że współczesne przemiany w wojskowości wywierają również ogromny wpływ na życie społeczne. Prawidłowość ta występowała także w przeszłości. Zwracał na nią uwagę Fryderyk Engels, stwierdzając między innymi, iż wyprodukowanie i wprowadzenie prochu strzelniczego i broni palnej, co było następstwem odkryć naukowych, poznania naukowego i postępu gospodarczego "zrewolucjonizowało nie tylko sam sposób prowadzenia wojny, ale też polityczne stosunki rządzących i rządzonych"[41/].

W teorii i praktyce wojskowej, podobnie jak i w każdej dziedzinie otaczającej nas rzeczywistości obiektywnej i ludzkiego życia, występuje oddziaływanie między podmiotem i przedmiotem poznania. Podmiotem poznającym będą naukowcy, wojskowi, dowódcy i oficerowie sztabów oraz zajmujący się różnymi specjalnościami i dziedzinami życia wojskowego żołnierze. Zaś przedmiotem poznania, oprócz obiektywnie istniejącej rzeczywistości, są wszystkie procesy, zjawiska wiążące się bezpośrednio z warunkami służby wojskowej, ze szkoleniem, wychowa-

41/ F. Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1949, s. 164.

niem żołnierzy i oficerów oraz wyposażaniem wojska w nowoczesne środki bojowe z uwzględnieniem materiałowo-technicznego ich zabezpieczenia. Są również te czynniki i warunki - określane ogólnie mianem sytuacji bojowej - które wpływają na wykonywanie zadań bojowych w walce zbrojnej, a głównie:

- prawa i prawidłowości rządzące wojną i walką zbrojną;
- jakość i ilość uzbrojenia i sprzętu technicznego zarówno wojsk własnych, jak i nieprzyjaciela;
- formy i sposoby prowadzenia działań bojowych;
- czynniki subiektywne wojsk własnych i przeciwnika. Należą do nich między innymi: przekonania ideowe, stan moralno-polityczny, odporność psychiczna i fizyczna żołnierzy i dowódców, ich odpowiedzialność moralna, wyszkolenie specjalistyczne i ogólnowojskowe;
- stan i organizacja sił zbrojnych pod względem wymogów współczesnego pola walki itp.

Natomiast treścią poznania, w odniesieniu do wojska jest zmysłowe i umysłowe odzwierciedlanie rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i wojskowej, które powstaje u badających naukowców, dowódców i oficerów sztabów oraz żołnierzy.

W opracowaniach teoretyków wojskowych, rozwijających socjalistyczną naukę wojenną spotyka się określenie "podmiot zespołowy". Mamy z nim do czynienia wówczas, gdy oficerowie i żołnierze poddani są wspólnie oddziaływaniu obiektywnych elementów sytuacji bojowej lub ćwiczebnej /szkoleniowej/ i wspólnie jednoczą swoje poczynania[42/]. Jednocześnie efektywność tego oddziaływania uzależniona jest od czynników subiektywnych, które są kształtowane i doskonalane w toku szkolenia i wychowania wojskowego.

Mówiąc o podmiocie zespołowym pamiętać jednak należy, że decydująca rola przypada uczelniom wojskowym, instytutom, zespołom naukowo-badawczym, a także dowódcom i oficerom sztabów zarówno w okresie pokojowego szkolenia wojsk, jak i w złożonych warunkach współczesnego pola walki. Dodać przy tym trzeba, iż przedmiotem poznania będzie dla dowódcy i oficera sztabu nie tylko sytuacja ćwiczebna lub bojowa, lecz także

42/ Zobacz, M. Popow, Dialektika obiektiwnogo i subiektiwnogo w bojewych diejstwach, "Wojennaja Myśl", nr 5/1966, s. 12.

podwładni dysponujący określonym uzbrojeniem i sprzętem technicznym. Nadto wojska przeciwnika, z którym trzeba będzie walczyć. Dlatego też słuszny jest pogląd M. Popowa, który twierdzi: "Aby z powodzeniem /oficer - J.K./ wykonał funkcje dowódcy wojskowego musi on dobrze znać i umiejętnie wykorzystywać morale i bojowe właściwości podwładnych. Tylko w tym wypadku dowódca i powierzone mu wojska występują w stosunku do przeciwnika jako jednolity organ bojowy. W związku z tym dialektyka tego co obiektywne i tego co subiektywne w działaniach bojowych wyraża się w znacznej mierze w zgodności między powstałymi warunkami położenia, a decyzjami dowódcy kierującego powierzonymi mu wojskami".[43/] Poznanie owych warunków nabiera w walce zbrojnej szczególnego znaczenia ponieważ, warunkuje jej przebieg i końcowy rezultat. Poza tym skuteczne prowadzenie działań bojowych wymaga systematycznego rozpoznawania nieprzyjaciela, jego zamiaru, wartości moralno-bojowych i uzbrojenia. Uwzględnienia wymaga również to, iż analizowane być muszą nie tylko możliwości przeciwnika, lecz także wyszkolenie i doświadczenie podwładnych. By zaś móc analizować wyżej wymienione wartości należy wiedzieć o tym, że ludzie - podlegli dowodzącemu żołnierze i oficerowie, są specyficznym przedmiotem poznania. Wszelako bogata jest ich osobowość, motywacja działania, wartości moralne oraz inne czynniki subiektywne warunkujące działalność nie tylko na polu walki, ale również codzienne procesy szkolenia, przebieg służby, zaangażowanie w pracę na rzecz gospodarki narodowej itp.

Tak więc działalność poznawcza dowódcy i oficera sztabu ma w okresie pokojowego szkolenia wojsk, sytuacji ćwiczebnej oraz bojowej charakter aktywnego procesu. Zmierza w kierunku głębszego poznania rzeczywistości wojskowej oraz wprowadzania w niej korzystniejszych zmian. W odniesieniu do sytuacji bojowej, powodowania w niej takich zmian, które prowadzą do pokonania nieprzyjaciela. Wykonanie bowiem powierzonego zadania "wymaga twórczego podejścia, poszukiwania najlepszych metod działania wiodących najktórszą drogą do zwycięstwa.

43/ Tamże, s. 13

Rola dowódcy jest tym większa, im bardziej podejmowane przez niego kroki odpowiadają wymogom obiektywnej sytuacji i obiektywnym prawom walki zbrojnej"[44/].

Działając w sposób świadomy zarówno żołnierze, jak i dowódcy uzyskują pożądane rezultaty. Dzięki poznaniu otaczającej rzeczywistości społecznej i wojskowej mogą przewidywać skutki własnego działania oraz kierować nim tak, by realizować zamierzone cele. Uwaga ta dotyczy zarówno wojskowych badań naukowych prowadzonych przez zespoły naukowców, jak i praktycznego szkolenia mas żołnierskich oraz kierujących nimi dowódców. Jeśli idzie o tych ostatnich, dodać należy to, że ich rola coraz bardziej rośnie. Współczesne warunki sprawiają bowiem, że dowodzenie staje się procesem coraz bardziej skomplikowanym, powodującym obiektywną konieczność wzrostu wymagań poznawczych w stosunku do dowódców i oficerów sztabu. Do kierowania więc nie tylko potrzebna jest, lecz niezbędna gruntowna wiedza ogólna i specjalistyczna ułatwiająca dowodzenie. Dlatego też dzisiaj można mówić jedynie o "istocie dowodzenia naukowego". Polega ona "na przyjmowaniu i wprowadzeniu w życie decyzji ze znajomością sprawy, wykorzystywaniu najnowszych osiągnięć w zakresie nauk społecznych, przyrodniczo-technicznych i logiczno-matematycznych, to znaczy na podstawie: poznania praw obiektywnych świata oraz praw samego procesu dowodzenia; sprawnej i obiektywnej informacji w konkretnych warunkach; stosowania systemu metod naukowych ułatwiających wykorzystanie nabytej wiedzy w konkretnych warunkach; dokonania właściwej ich oceny i uzasadnionego prognozowania oraz opracowania planu działań zbliżonego do planu optymalnego"[45/]. Naukowość dowodzenia jest więc obiektywną koniecznością, wymagającą gruntownego poznania rzeczywistości i uogólniającej ją wiedzy, podyktowaną istotnymi zmianami, jakie zaszły w środkach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej. Z przestrzeganiem tej zasady łączy się również umiejętność stosowania w praktyce

44/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971, s. 180.

45/ A. Dmitrijew, Zakony wojny - osnowa naucznogo uprawlenija wojskami, "Wojennaja Myśl" - nr 3/1972, s. 49-50.

ogólnospołecznej, specjalistycznej i ogólnowojskowej.

Z naukowością dowodzenia związane jest ściśle przewidywanie, którego konieczność wynika z samej istoty walki zbrojnej. We współczesnych bowiem warunkach nie sposób na przykład bez gruntownej wiedzy oraz umiejętności wdrażania jej w praktyce przygotować i prowadzić działania ćwiczebne, zaś na polu walki bez przewidywania ewentualnych poczynań nieprzyjaciela. Również samo przewidywanie bez gruntownego wsparcia praktyką dowódczo-sztabową, wiedzą o wojskach własnych, o nieprzyjacielu /znajomość stanu moralno-politycznego, wyposażenia, rozpoznania organizacji i taktyki działania wojsk/ jest mało użyteczne, co więcej - szkodliwe.

Poznając złożone zjawiska współczesnego pola walki dowódca, by skutecznie działać, musi wyszukiwać zjawiska najbardziej istotne, powtarzające się, które wpływają bezpośrednio na wykonywanie zadań bojowych. By to z kolei czynić, musi stosować z całą konsekwencją i ostrością marksistowsko-leninowską teorię poznania jako metodę myślenia dialektycznego. Dzięki niej dowódcy i oficerowie sztabów mogą - opierając się na dokładnej analizie złożonych warunków ćwiczebnych lub bojowych - organizować działanie wojsk oraz przewidywać ich rozwój. W warunkach pokojowego szkolenia mogą efektywnie kierować utrzymaniem stałej gotowości bojowej, wysokiego stanu moralno-politycznego żołnierzy, przekonań ideowych oraz wyszkolenia bojowego.

Rozdział II

PRZEDMIOTOWE I PODMIOTOWE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE LUDZKIE PROCESY POZNAWCZE. WNIOSKI STĄD WYNIKAJĄCE DLA NAUK WOJSKOWO-TEORETYCZNYCH

Względny, tzn. niezakończony charakter poznania obiektywnej rzeczywistości przez człowieka i społeczeństwo - lub jego ograniczoność na określonym etapie historycznego rozwoju - nie wynika z ułomności, ograniczoności albo z niedoskonałości ludzkich zmysłów lub umysłu[1]. Tylko niektóre formy idealizmu lub zwolennicy teologii twierdzą, że ograniczoność ludzkiego umysłu jest przyczyną tego, iż człowiek nie jest w stanie zgłębić i poznać wszystkiego, i że dla ludzkości otaczający go świat będzie zawierał zawsze sumę nie wyjaśnionych "tajemnic". Co więcej, owe "tajemnice" miałyby stanowić dowód na istnienie "najwyższej tajemnicy" pod postacią istoty absolutnej - czyli religijnego Boga[2].

W rzeczywistości problem przedstawia się zupełnie inaczej niż to głoszą zwolennicy powyższych poglądów. Jak to stwierdza Engels, człowiek, ludzkość jest w stanie poznać największe tajniki przyrody i życia społecznego oraz historii ludzkości właśnie ze względu na niczym nieograniczone, naturalne, wrodzone predyspozycje zmysłów i rozumu człowieka. Widomą oznaką tej nieograniczonej potęgi ludzkiego umysłu jest dotychczasowy stan rozwoju ludzkiej wiedzy, oraz wiedzę tę spożytkowująca w działaniu praktyka społeczno-produkcyjna[3].

Względność poznania ludzkiego na danym, określonym etapie jego rozwoju wynika z szeregu uwarunkowań przedmiotowych

---

1/ Mazur E.: Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii wojskowych badań naukowych, s. 19-20, wyd. ASG, 1974

2/ Por. Gilson E.: Tomizm, s. 512, Warszawa 1960.
Adamczyk S.: Metafizyka ogólna czyli ontologia, s. 11, 22, Lublin 1960.

3/ Engels F.: Anty-Dühring, s. 85-86, Warszawa 1949.

i podmiotowych[4]. Do uwarunkowań tych Fryderyk Engels zalicza: a/ niezwykłą subtelność i złożoność poznawanego przez ludzi obiektywnego świata; b/ krótkotrwałość ludzkiego życia; c/ niedoskonałość czyli względność zastanej wiedzy; d/ niedoskonałość posiadanej w danej epoce aparatury naukowo-badawczej oraz metod badań naukowych; e/ ograniczone możliwości finansowania badań naukowych przez historycznie określone społeczeństwo; f/ zapotrzebowanie społeczeństwa na badania naukowe w danej epoce; g/ występujący w danej epoce system poglądów i idei itp.[5].

1. Przedmiotowe i podmiotowe czynniki warunkujące rozwój ludzkiego poznania

Przedmiotem ludzkiego poznania jest obiektywna rzeczywistość, istniejąca niezależnie od woli i świadomości człowieka. Pod pojęciem tej obiektywnej rzeczywistości marksizm rozumie istnienie wiecznie rozwijającego się wszechświata, otaczającą ludzi przyrodę w jej zróżnicowanych formach, a także całokształt historycznego rozwoju warunków materialnego i duchowego życia społeczeństwa.

Celem badań naukowych jest odkrycie istoty lub właściwej natury ww. rzeczywistości oraz praw rządzących jej rozwojem. Bez uchwycenia bowiem w badaniach naukowych tego co istotne i prawidłowe wiedza musi się ograniczać do uchwycenia tylko tego, co zjawiskowe, pozorne, powierzchowne i przypadkowe. Lecz ta badana i poznawana przez naukę obiektywna rzeczywistość nie może być poznana zupełnie, bez reszty, ostatecznie lub całkowicie przez jeden lub nawet setki tysięcy aktów poznawczych ze względu na takie niektóre z jej właściwości, jak:

4/ Tamże, s. 37. Engels pisząc o ww. uwarunkowaniach stwierdza m.in., że: "Ludzie stoją przeto wobec następującej sprzeczności: z jednej strony dążą do tego, żeby gruntownie poznać system świata w jego ogólnym związku, z drugiej, ze względu na swoją własną naturę, jak i ze względu na naturę systemu świata zadania tego nigdy nie mogą rozwiązać bez reszty .... Ale sprzeczność ta ... stanowi główną dźwignię postępu umysłowego i rozwiązywana jest codziennie i nieustannie.

5/ Tamże, s. 85-86.

- nieskończoność i nieograniczoność istnienia wszechświata w przestrzeni i w czasie;
- niezwykle złożoną strukturę /budowę/ oraz subtelną sieć stosunków wzajemnego oddziaływania, z której - jak podkreśla W.I. Lenin - tylko umysł naukowca jest w stanie uchwycić i zbadać poszczególne lub pojedyncze oczka albo niektóre fragmenty jej złożonych struktur;
- zbyt powolnie zachodzące przemiany w kosmosie zauważalne dopiero po upływie miliardów lat, względnie zbyt szybko zachodzące zmiany np. w jądrze atomowym, trwające zaledwie milionowe części sekundy;
- złożoność i subtelność budowy, funkcji i rozwoju procesów społecznych, ich zależność od świadomego działania ludzi, w odróżnieniu od zjawisk nieuświadomionych, trudnych do ustalenia /np. zależność cen od popytu i podaży, działanie praw ekonomicznych i socjologicznych, tempo i szczeble rozwoju walki klasowej itp./;
- różnice między zewnętrzną, powierzchowną formą zjawiania się procesów, zdarzeń itp. poznającemu a ich istotą ukrytą pod powierzchnią zjawisk itp.

Jeśli zestawimy z powyższymi cechami obiektywnej rzeczywistości taką własność człowieka jak krótkotrwałość jego życia /przeciętnie 75 lat/, to staje się jasne, że przy nawet największym jego wysiłku nie jest on w stanie zbadać wszystkiego. Z konieczności przeto, człowiek jest zmuszony ograniczyć swe badania do tych wybranych dziedzin lub problemów, które na porządku dnia postawiła praktyka społeczno-produkcyjna. W ten sposób sam obiektywny przedmiot stawia przed człowiekiem alternatywę: albo wszystko czyli nic - albo jakiś fragment lub dziedzina. Poznając świat i system świata człowiek jest zmuszony przez obiektywne warunki do selekcji czyli wyboru tylko pewnych jego dziedzin, części lub fragmentów.

Problemy lub dziedziny badań, które wybierają ludzie lub którymi się zajmują w poznaniu, dostarcza im ich żywy kontakt z przyrodą oraz zjawiskami życia społecznego. Kontakt ten

wynika z dążenia ludzi do takiego przekształcania obiektywnego środowiska, w którym żyją, i które wywiera wpływ na ich życie, by to środowisko z jednej strony coraz lepiej zaspokajało ich potrzeby i aspiracje, a z drugiej, by sprzyjało kształtowaniu się bardziej humanistycznych stosunków międzyludzkich. Innymi słowy /abstrahując tu od naturalnej ciekawości człowieka, jego ambicji osobistych, pasji poznawczej, korzyści społecznych itp./ problemy i dziedziny badań naukowych wynikają z praktyki społeczno-produkcyjnej i powinny w ostatecznym rezultacie służyć jej usprawnieniom i doskonaleniu.

Ten - jak go określił K. Marks - praktyczny punkt widzenia na ludzkie poznanie, powinien być naczelnym zagadnieniem teorii poznania. Nie zdobywanie wiedzy dla niej samej, lecz takiej wiedzy, która zmienia świat[6/]. Ow praktyczny punkt widzenia powinien przyświecać również wojskowym badaniom naukowym. Chodzi mianowicie o to, iż celem tych badań powinny być te problemy lub dziedziny, które wynikają z potrzeb rozwoju sił zbrojnych oraz wymagań współczesnego pola walki. Dla ilustracji przykładowo mogą nimi być: doskonalenie różnych rodzajów uzbrojenia i techniki bojowej wojsk; doskonalenie form i metod przygotowania żołnierzy do działań na współczesnym polu walki; nowe formy i sposoby organizacji sił zbrojnych; usprawnienie systemów i umiejętności dowodzenia i zaopatrywania wojsk na współczesnym polu walki; opracowanie nowych, zaskakujących dla nieprzyjaciela form prowadzenia walki zbrojnej itp.

6/ Marks K.: Dzieła Wybrane tom 2, s. 383, Warszawa 1949. W tezach o Feuerbachu K. Marks pisał: "Zagadnienie czy myśleniu ludzkiemu właściwa jest prawdziwość przedmiotowa, nie jest zagadnieniem teorii, lecz zagadnieniem praktycznym. W praktyce musi człowiek dowieść prawdziwości ... swego myślenia. Spór o rzeczywistość lub nierzeczywistość myślenia izolującego się od praktyki, jest zagadnieniem czysto scholastycznym".

Por. Lenin W.I.: Dzieła tom 14, s. 160, Warszawa 1949. "Punkt widzenia życia, praktyki, powinien być naczelnym i podstawowym punktem widzenia teorii poznania. Prowadzi on niechybnie do materializmu, odrzucając z miejsca płodzone bez przerwy wymysły profesorskiej scholastyki".

Ponieważ ani człowiek ani cała ludzkość nie jest w stanie objąć badaniami całej rzeczywistości obiektywnej, lecz tylko niektóre jej dziedziny, to powstaje pytanie: czy można przyśpieszyć lub poszerzyć te badania? Odpowiedzi udziela nam historia rozwoju ludzkiego poznania. Na pewnym bowiem etapie rozwoju tych badań poszerzany jest nie tylko krąg naukowców, lecz dokonał się także podział pracy między nimi. Efektem tego podziału jest istnienie wielu względnie samodzielnych dyscyplin naukowych jak np. astronomia, mechanika, fizyka, chemia, biologia, antropologia, historia, ekonomia, socjologia, pedagogika itp. Usprawnieniem tego procesu byłby rozwój specjalizacji badań w skali międzynarodowej. Byłoby to korzystne dla rozwoju nauki, jako że niektóre narody osiągają w określonych gałęziach wiedzy lepsze wyniki od pozostałych. Jednakże na obecnym etapie rozwoju świata współczesnego, ze względów polityczno-militarnych, nie jest ta szansa możliwa do urzeczywistnienia w całej pełni.

O podobnej specjalizacji jak wyżej można mówić również w obrębie nauki wojennej. W efekcie tej specjalizacji w obrębie tej nauki znajduje się dyscyplina naczelna jak np. sztuka wojenna, ale obok niej występują dyscypliny, które rozwiązują zadania na jej korzyść jak np.: wojskowe nauki techniczne, fizyczne, chemiczne, biologiczne, medyczne, ekonomiczne, socjologiczne, polityczne itp. Istnieje oczywiście możliwość wykorzystania dla potrzeb obronnych także osiągnięć naukowych tych dyscyplin, które nie mają charakteru wojskowego. Dlatego nauka wojenna nie może się zamykać w sobie, w obręcie swej zamkniętej specjalności. Uprawiający ją naukowcy muszą śledzić rozwój innych gałęzi wiedzy, a co ważniejsze muszą posiąść umiejętności wykorzystania ich osiągnięć dla potrzeb doskonalenia różnych dziedzin wojskowości.

Przystąpimy obecnie do analizy zależności rozwoju ludzkiego poznania od takich parametrów /czynników/ zależnych od podmiotu, jak: 1. Aparatura naukowo badawcza. 2. Metodologia badań naukowych. 3. Formy odbicia rzeczywistości. 4. Język ludzki. 5. Wydatki na rozwój badań.

1.1. Aparatura naukowo-badawcza tworzy system urządzeń technicznych, które zajmują miejsce pośrednie między podmiotem a przedmiotem poznania. Rozwój tej aparatury stwarza możliwości sięgania człowiekowi w takie dziedziny rzeczywistości, które nie są dostępne dla nie uzbrojonych w tę aparaturę zmysłów ludzkich, lub które przedtem były niedostępne dla zmysłów uzbrojonych w aparaturę mniej doskonałą. Rozwój tej aparatury zależny jest od dwu czynników głównych: wiedzy ludzkiej i sił wytwórczych społeczeństwa /np. aby zbudować nowoczesny akcelerator do badań atomowych niezbędna była nie tylko wiedza o cząstkach elementarnych, ale także technika umożliwiająca jego budowę oraz potężne zasoby energii elektrycznej itp./. Ogół tej aparatury można podzielić na: a/ urządzenia obserwacyjne, b/ kontrolno-pomiarowe c/ eksperymentalno-laboratoryjne.

A. Urządzenia /aparatura/ obserwacyjne to przede wszystkim teleskopy, radioteleskopy, mikroskopy, aparaty filmowe i fotograficzne, komora Wilsona itp. Umożliwiają obe ludzkiemu zmysłowi wzroku sięgać w takie obszary rzeczywistości obiektywnej, które nie były w zasięgu oka nieuzbrojonego. Na przykład, wynalezienie mikroskopu pozwoliło na ustalenie komórkowej budowy roślin i zwierząt, natomiast teleskop pozwolił ustalić, że tzw. droga mleczna, to nie pył kosmiczny/, lecz skupisko gwiazd[7/]. Doskonalenie aparatury służącej do prowadzenia żywej, zmysłowej obserwacji ma istotne znaczenie również dlatego, iż około 80 % wszelkich informacji o obiektywnej rzeczywistości człowiek odbiera przy pomocy zmysłu wzrokowego.

Ponadto, udoskonalony przykładowo mikroskop elektronowy daje możliwości obserwowania takich dziedzin rzeczywistości, które się znajdowały poza zasięgiem oka ludzkiego uzbrojonego w mikroskop zwykły. To zaś oznacza, że na pewnym etapie rozwoju badań naukowych, pojawiają się pewne bariery, które są

7/ Lafargue P.: Materializm Marksa a idealizm Kanta: "Socjalista" z 25.2.1900 r. "Aby poznać przedmiot, człowiek musi najpierw sprawdzić, czy nie mylą go zmysły ... Chemicy poszli dalej, przeniknęli do wnętrza ciał, zanalizowali je, rozłożyli na elementy, a później dokonali pracy odwrotnej, tzn. syntezy, wytworzyli ciała z tych elementów: z chwilą gdy człowiek może z elementów tych tworzyć rzeczy na własny użytek, może on - jak mówi Engels - uważać, że zna rzeczy w sobie. Bóg chrześcijan gdyby istniał i gdyby stworzył świat, nie dokonałby zgoła większej rzeczy".

następnie przekraczane, gdy tylko ludzkość dysponuje urządzeniami doskonalszymi. Stąd też i ludzkie odbicie świata nigdy nie jest odbiciem ostatecznym, zakończonym. Na ogromną rolę aparatury naukowo-badawczej zwracali szczególną uwagę klasycy marksizmu-leninizmu. I tak np. Karol Marks podkreślał, że aczkolwiek zwierzęta mają zmysł wzroku doskonalszy od ludzkiego, a człowiek pierwotny miał zmysły bardziej wrażliwe od człowieka współczesnego, to jednak człowiek współczesny, którego oko jest uzbrojone widzi o wiele więcej i doskonalej. Tak więc, zarówno w epokach minionych, jak i współcześnie postęp w badaniach naukowych jest współzależny od doskonalenia aparatury i urządzeń o charakterze obserwacyjnym. Dotyczy to w równej mierze także rozwoju wojskowych badań naukowych, a zwłaszcza tych dyscyplin, które zajmują się problemami technicznymi, fizycznymi lub biologicznymi.

B. Do urządzeń kontrolno-pomiarowych zaliczamy m. in. termometry, woltomierze, amperomierze, rentgenometry, radiometry, czasomierze, urządzenia do pomiaru szybkości, objętości itp. Umożliwiają one człowiekowi określić w sposób ścisły ilościowe parametry zachodzących zmian, bądź też określone właściwości badanych przedmiotów, co zezwala na ustalenie ich obiektywnej natury, wolnej od subiektywności postrzegania. Znane jest bowiem powszechnie zjawisko złudzeń zmysłowych, spowodowanych np. załamaniem się światła /np. łyżka w szklance wody, różnice w określeniu temperatury wody letniej przez rękę wyjętą z zimnej i gorącej wody, fatamorgana na pustyni itp./. Nie mniej ważną sprawą jest i to, że np. termometr pozwala nie tylko uchwycić zmiany w temperaturze ciała, ale także określić ściśle wielkość tych zmian, czego przy pomocy zmysłu dotyku, określić się nie da w ogóle. Stosowanie ww. aparatury oraz potrzeba jej doskonalenia ma nie tylko miejsce w naukach wojskowych, lecz także praktycznych. Są to urządzenia służące do określenia położenia obiektu, celności strzelania jak np. celowniki, dalmierze, kompasy, lunety, lornety itp.

C. Urządzenia o charakterze eksperymentalnym tworzą określony system aparatury laboratoryjnej lub w zakresie techniczno-technologicznym są to zakłady doświadczalne.

Są to np. akceleratory, reaktory, rakiety kosmiczne z aparaturą naukową itp. Pełnią one w badaniach naukowych istotną rolę m.in. dlatego, że dają one możliwości sprawdzenia przyjętych uprzednio hipotez lub teorii z obiektywną naturą rzeczywistości. Z jednej strony stanowią one obiekty, w których dokonują się wszelkie eksperymenty naukowe /a więc umożliwiają one zbieranie informacji o badanych przedmiotach/ z drugiej zaś strony stwarzają możliwości zweryfikowania racjonalnie przyjętych założeń.

Należy zauważyć, że aparatura naukowo-badawcza nie jest czymś niezmiennym i danym od razu w gotowej postaci. Na niższych etapach rozwoju nauki nie istniała początkowo w ogóle, w następnych zaś okresach historycznych pojawiają się pierwsze prymitywne urządzenia, których doskonalenie podnosiło ich walory naukowo-badawcze stale wzwyż. Rozwój i doskonalenie tej aparatury zależy przeto: od historycznego stanu badań oraz wiedzy o obiektywnej rzeczywistości /aby zbudować mikroskop należało uzyskać określony stan wiedzy z zakresu optyki/; od określonego szczebla rozwoju sił wytwórczych /np. gdyby z teoretycznego punktu widzenia można było zbudować reaktor atomowy np. w końcu XIX stulecia, to ze względów techniczno-technologicznych oraz finansowych było to niemożliwe/; od możliwości finansowania badań naukowych przez społeczeństwo, przy czym koszty tych badań rosną nieustannie, właśnie ze względu na rosnące koszty aparatury naukowo-badawczej.

Wynika z powyższego, iż na określonym etapie badań naukowych mogą występować pewne granice /dziedziny, głębie rzeczywistości, procesy itp./, które nie są dostępne w badaniach dla ludzi danej epoki historycznej z uwagi na niedoskonałość aparatury naukowo-badawczej. Wystarczy jednak, by na pewnym etapie pojawiła się nowa aparatura, by to, co było nieosiągalne dla jednego pokolenia, stało się dostępne dla następnego. Przeto również ludzkie odbicie obiektywnego świata - ludzkie kontury jego obrazu - nie są nigdy ani całkowite, ani też bez reszty zupełne, gdyż na określonym etapie badań poza zasięgiem możliwości poznawczych pozostają takie procesy, zjawiska lub formy istnienia materii, o których jak się wyrażał W.I. Lenin

nie śniło się największym filozofom. Są to co prawda obszary rzeczywistości niepoznanej, lecz poznawalnej[8/].

1.2. Metodologia badań naukowych jest to sposób realizowania przez człowieka zadań poznawczych nad określoną dziedziną obiektywnej rzeczywistości, lub inaczej mówiąc jest to sposób ludzkiego postępowania wobec przedmiotu w celu zebrania o nim obiektywnych informacji, ich przetwarzania w procesie myślenia; a także sposób poszukiwania i rozwiązywania problemów, które przed nauką postawiło zmieniające świat społeczeństwo. Jak podkreśla F. Engels potrzeby społeczne są podstawą zarówno badań naukowych jak i wszelkich wynalazków.

Metodologia badań naukowych nie jest dziedziną, którą należy traktować statycznie. Jest ona bowiem rozwijana i doskonalona, głównie zaś pod wpływem rozwoju wiedzy i aparatury naukowo-badawczej. Stąd też pewne granice, pewne trudności, które się wyłaniają na określonym etapie rozwoju poznania ludzkiego, wynikają także z niedoskonałości stosowanych metod badań naukowych. Rozwój i udoskonalenie metodologii sprzyja z jednej strony podnoszeniu umiejętności poznawczej pracowników nauki, a z drugiej zaś strony pozwala przezwyciężać te ograniczenia lub przezwyciężać te trudności, jakie się wyłoniły w poznaniu, lub które przed podmiotem postawiła obiektywna rzeczywistość oraz praktyka społeczna.

W każdym wypadku, bez umiejętności prowadzenia badań naukowych nie jest możliwe usprawnienie procesów poznawczych. Nawet najdoskonalej wyposażone w aparaturę placówki naukowe będą dreptały w miejscu, jeśli zabraknie jej pracownikom umiejętności prowadzenia badań naukowych i prawidłowego sterowania nimi.

8/ Lenin W.I.: Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła tom 14, s. 215. "Rozwój świadomości każdego poszczególnego osobnika ludzkiego i rozwój zbiorowej wiedzy całej ludzkości demonstruje nam na każdym kroku przemianę nie poznanej "rzeczy w sobie" w poznaną "rzecz dla nas" ... . Z punktu widzenia gnoseologii nie ma żadnej absolutnie różnicy między tymi przemianami, gdyż zasadnicze stanowisko pozostaje w obu przypadkach takie samo, mianowicie materialistyczne: uznanie obiektywnej realności świata zewnętrznego i praw przyrody zewnętrznej, przy czym zarówno ten świat jak i te prawa są w zupełności dostępne poznaniu człowieka, lecz nigdy nie mogą być przezeń poznane całkowicie"/tamże s. 215/.

Ogół metod badań naukowych dzieli się na: metody empiryczne i metody racjonalne[9]. Szerzej o metodologii, o jej zasadach jak najbardziej ogólnych będzie mowa w rozdziale III niniejszego opracowania.

1.3. Formy odbicia, odzwierciedlania, odwzorowania, kopiowania czy fotografowania przez zmysły i ludzki umysł obiektywnej rzeczywistości posiadają naturę subiektywną. Istnieją bowiem tam i o tyle, gdzie zostały wytworzone, tzn. w ludzkich zmysłach i umyśle. Stąd też dzieli się je na: zmysłowe i racjonalne.

Zmysłowe formy odbicia powstają pod wpływem bezpośredniego oddziaływania obiektywnego przedmiotu na określone narządy zmysłowe i zalicza się do nich różne rodzaje wrażeń i postrzeżeń. Racjonalne zaś formy odbicia powstają w rezultacie umysłowej refleksji nad tymi danymi o przedmiocie, które poznający uzyskał w oparciu o zmysłową obserwację i eksperyment. Zalicza się do nich: wyobrażenia, modele, pojęcia /nazwy, kategorie/, określenia, hipotezy, teorie itp.

Rozwój poznania polega m.in. także na tym, iż w procesie badań naukowych między tym, co subiektywnie odbite, odzwierciedlone przez człowieka a naturą obiektywnego przedmiotu zachodzić zaczyna coraz bliższy stosunek podobieństwa, tożsamości myślenia i bytu, a więc zachodzi proces obiektywizacji poznania. Z drugiej zaś strony, ponieważ badanie przedmiotu nie zostało wyczerpane, to między formami odbicia ww. przedmiotu a jego naturą obiektywną występują także różnice. Toteż Lenin podkreślał, że prawdziwy rozwój poznania ludzkiego polega na tym, że jest to nieustanny proces przechodzenia od niewiedzy do wiedzy, od wiedzy niepełnej i nieścisłej do wiedzy pełniejszej i ściślejszej[10], albo że poznanie jest to proces ciągłe-

---

9/ Marks K.: Kapitał tom 1, s. 15-16, Warszawa 1951.
"Oczywiście - pisze Marks - sposób wykładu musi się różnić formalnie od sposobu badania. Badanie musi szczegółowo opanować materiał, musi zanalizować różne jego formy rozwojowe i wyśledzić ich więź wewnętrzną. Dopiero po dokonaniu tej pracy może być przedstawiony rzeczywisty ruch. Gdy się to uda i gdy życie materiału odbije się idealnie, może się wydawać, że się ma do czynienia z jakąś konstrukcją a priori".
- Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne, s. 178, Warszawa 1956.
"Aby pojąć, trzeba empirycznie wszczynać pojmowanie, badanie, trzeba od empirii posuwać się wzwyż ku temu, co ogólne".

10/ Lenin W.I.: Dzieła tom 14, s. 115.

go znoszenia subiektywności myślenia i zbliżania się go do obiektywności, czyli coraz większej zgodności z obiektywnym przedmiotem i jego naturą[11].

Nie należy przeto nigdy zakładać, że poznanie przedmiotu zostało wyczerpane lub zakończone. Zakończenie pewnego etapu badań prowadzi najczęściej do tego, iż zostają niejako ujawnione i odsłonięte takie dziedziny, których przedtem nie zakładano w ogóle. Szerzej o wymienionej problematyce i wyłaniającej się stąd sprzeczności w ludzkiej wiedzy, będzie mowa w rozdziale III.

1.4. Gdyby w życiu społecznym nie istniała wytworzona przez to życie ludzka mowa, to rację mieliby zwolennicy agnostycyzmu, którzy dowodzą, m.in., że otaczający ludzi obiektywny świat jest niezpoznawalny. Jednym z głównych czynników warunkujących powstanie i rozwój ludzkiej mowy - jak podkreśla Engels - była ludzka praca. W procesie jej trwania ludzie doszli do przekonania, iż mają coś sobie do zakomunikowania, do powiedzenia[12]. Karol Marks stwierdza z kolei, że świadomość i mowa ludzka są to problemy równie stare, co ze sobą tożsame[13].

Ludzie za pośrednictwem mowy nie tylko komunikują i porozumiewają się wzajemnie, ale także wymieniają wzajemne spostrzeżenia, informacje, doświadczenia, ucząc się,wzajemnie się też wychowują.

11/ Tamże, s. 152 i 154.
"Ze stanowiska współczesnego materializmu, tzn. marksizmu, - pisze Lenin - historycznie uwarunkowane są granice przybliżania się naszej wiedzy do obiektywnej, absolutnej prawdy, ale niezależnie od warunków jest istnienie tej prawdy i bezwarunkowo się do niej zbliżamy. Historycznie są uwarunkowane kontury obrazu, ale bezwarunkowo obraz ten przedstawia obiektywny model. Historycznie uwarunkowane jest to, kiedy i w jakich warunkach doszliśmy w swoim poznaniu do odkrycia alizaryny w smole pogazowej albo do odkrycia elektronów w atomie, ale każde takie odkrycie stanowi krok naprzód bezwarunkowo obiektywnego poznania" /tamże s. 152-153/

12/ Engels F.: Rola pracy w procesie uczłowieczenia małpy. Dzieła Wybrane tom 2, s. 71-72, Warszawa 1949.

13/ Marks K.: Ideologia niemiecka, Dzieła tom 3, s. 32-33, Warszawa 1961.

Język ludzki w jego obecnym stanie jest nie tylko nośnikiem ogromnego bogactwa informacji, ale także i formą dziedziczenia wiedzy i świadomości. Powstałe dzięki mowie możliwość przejmowania od pokoleń starszych przez pokolenia młode całego zasobu wiedzy, doświadczeń, przekonań i idei /w obecnym okresie także w formie pisanej, nagranej na taśmie utrwalonej w mikrofilmach itp./.

Toteż różnice między światem zwierzęcym a ludzkim wywodzi się między innymi także stąd, iż w społeczeństwie wiedza i doświadczenia są przekazywane następnym pokoleniom, natomiast w świecie zwierzęcym jest to w ogóle niemożliwe/poza dziedziczeniem wrodzonych i pewnej ilości nabytych i utrwalonych odruchów/. Powoduje to, że ludzie nigdy swego startu w poznaniu realnej rzeczywistości nie rozpoczynają od początku, od zupełnej niewiedzy. Zaczynają bowiem swe badania w sytuacji, gdy określony zasób wiedzy o przedmiocie został zgromadzony, mają do dyspozycji przekazane im także metody badań i aparaturę naukowo-badawczą, które aktualnie mogą rozwijać i wzbogacać, doskonalić. Z kolei rozwój badań, odkrycia naukowe w dziedzinie przyrodoznawstwa i historii ludzkości, a także rozwój techniki i organizacji wytwarzania prowadzą w konsekwencji do konieczności słownego oznaczania nowych przedmiotów i procesów. Prowadzi to do stałego rozwoju i wzbogacania także języka o nowe nazwy i terminy oraz ich określenia.

To, co przejęte, dziedziczone, obarczone jest nie tylko stroną pozytywną, ale także stroną negatywną w postaci takiego zbioru informacji, które pozostają w niezgodności z obiektywną naturą rzeczywistości. Rodzić to musi walkę poglądów i idei w obrębie ludzkiej wiedzy, a także potrzebę zajmowania wobec istniejącej wiedzy pewnej dozy niedowierzania, metodologicznego sceptycyzmu[14/]. Niedowierzanie, powątpiewanie, co do zasadności określonych hipotez i teorii ma takie znaczenie, iż zmusza człowieka do sprawdzenia ich prawdziwości, do wery-

---

14/ Engels F.: Anty-Dühring, s. 86-87, "W tej dziedzinie roztacza się taka różnorodność wzajemnych stosunków i przyczynowości, że nie tylko każde rozwiązanie zagadnienia wyłania bezlik nowych, ale też każde poszczególne zagadnienie rozwiązywane jest przeważnie tylko fragmentarycznie" /tamże s. 87/.

fikacji ich naukowych uzasadnień. Prowadzi to w konsekwencji do konieczności wznawiania badań przedmiotowych za pomocą metod empirycznych[15].

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że poznanie ludzkie można w przenośni porównać do sytuacji podróżnika w górach. Zbliżając się do masywu górskiego, który widzi na horyzoncie, może się w ogóle nie orientować o czekających go trudach, lub sposobach pokonywania skalnych urwisk. Pod wpływem gromadzonych doświadczeń pokonywanie kolejnych szczytów górskich idzie mu coraz lepiej. Po osiągnięciu najwyższego widzi on na horyzoncie nowy łańcuch górski, lecz zmęczony nie może iść już dalej. Zdobytą wiedzę i umiejętności, a także prosty sprzęt alpinistyczny przekazuje młodszym od siebie, którzy teraz kontynuują rozpoczęte przez niego dzieło. Analogicznie ma się rzecz z rozwojem ludzkiego poznania, a to w dużej mierze dzięki formom językowym. Fundamenty pod budowę gmachu ludzkiej wiedzy - jak to obrazowo przedstawia Hegel - wzniosły dawne pokolenia ludzkie. Następne zaś wznoszą mury tego gmachu, dokładając doń cegła po cegle. Obecnie już widoczne są zarysy tego gmachu, lecz sam gmach nie jest jeszcze ukończony. Zmienia się nie tylko wiedza. Zmienia się w procesie historycznym także sam podmiot. Nie jest on teraz tym, czym był dawniej. Jego obraz świata jest o wiele bogatszy i zarazem głębszy, jego umiejętności badań i możliwości spostrzegania są coraz doskonalsze a zarazem coraz wszechstronniejsze, bardziej rozległe od tych, którymi dysponowali poprzednicy.

1.5. Wydatki na rozwój badań naukowych stanowią ogólną sumę pieniężnych środków, które mogą być wyłożone przez państwo, przedsiębiorstwa, instytucje itp. i przeznaczone na utrzymanie pracowników naukowych oraz rozwijanie przez nich prac naukowo-badawczych. Ogólną tendencją współczesnego rozwoju jest ciągły wzrost tych wydatków. Składają się nań nie tylko sumy przeznaczone na utrzymanie coraz liczniejszej kadry naukowej

---

15/ Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne, s. 88, 102-103, 113. Doza sceptycyzmu jest niezbędna aby" ... poznanie swoim przebiegiem powinno przezwyciężyć własną skończoność i tym samym własną sprzeczność".

różnych dziedzin wiedzy, lecz także na wyposażenie pracowni naukowych, które staje się coraz droższe, gdyż badaniami objęte zostały coraz głębsze, subtelniejsze, bardziej skomplikowane obszary obiektywnej rzeczywistości. Jednakże, bez poznania tych obszarów nie można dzisiaj usprawniać i doskonalić wielu procesów technicznych, technologicznych, organizacyjnych, a także w zakresie kształcenia i wychowania kadr nowoczesnych pracowników przemysłowych.

1.6. Do czynników utrudniających rozwój badań naukowych, jak to wykazały doświadczenia historyczne można zaliczyć: pozostawanie naukowców pod wpływami lub naciskiem ideologii nienaukowej; zastój w następstwie zdogmatyzowania pewnych gałęzi wiedzy pod wpływem nacisku autorytetów naukowych; brak dostatecznej ilości środków na finansowanie badań; brak zainteresowania ze strony społeczeństwa dla działalności naukowej i wdrażania osiągnięć nauki w praktykę społeczną; brak właściwego klimatu dla rozwijania twórczej dyskusji w środowiskach i placówkach naukowych; braki w zakresie umiejętności metodologicznych pracowników naukowych; niedostateczny rozwój w zakresie aparatury naukowo-badawczej oraz wyposażenia w tę aparaturę placówek naukowo-badawczych itp.

Uogólniając powyższe można by stwierdzić, że rozwój poznania/P/ jest wprost proporcjonalny do rozwoju aparatury naukowo-badawczej /ap/; do rozwoju metodologii /mt/; umiejętności badań naukowych /um/; wydatków finansowych na badania naukowe /f/ i odwrotnie proporcjonalny do istniejących utrudnień /ut/, co można wyrazić wzorem:

$$P = \frac{/ap + mt + um + f/}{ut}$$

Praktyczna strona tego wzoru polega na tym, iż w sformalizowanej, prostej formie wskazuje on na te główne czynniki, od których zależy postęp w rozwoju badań naukowych. Wskazuje także na ważny problem doboru właściwych kadr do placówek naukowo-badawczych. Nadto pomaga w dużej mierze czynnikom kierowniczym prawidłowo sterować rozwojem nauki w znaczeniu szerszym lub węższym, a także prowadzić skutecznie kontrolę w działalności naukowej oraz ujawniać główne przyczyny występujących w jej obrębie zastojów i zahamowań.

2. Metodologiczne wnioski z przedmiotowo-podmiotowych uwarunkowań poznania ludzkiego dla rozwoju teorii i praktyki wojskowej

Przedmiotem poznania w nauce wojennej jest wojna w znaczeniu najogólniejszym jako zjawisko społeczno-polityczne, a walka zbrojna i prawa rządzące jej rozwojem w szczególności. Charakterystyczną właściwością historycznego ujęcia rozwoju walki zbrojnej jest ciągła zmienność form i sposobów jej prowadzenia, z uwagi na nieustanne procesy doskonalenia sprzętu bojowego i wprowadzania do walki coraz nowocześniejszych środków obrony i napadu oraz żołnierzy coraz lepiej wyszkolonych i przygotowanych do prowadzenia wojny.

Doskonalenie środków obrony i napadu jest ściśle uwarunkowane przez rozwój wojskowych nauk przyrodniczych i technicznych. Przedmiot badań tych nauk jest do pewnych granic tożsamy z przedmiotem przyrodoznawstwa w ogóle /nauk technicznych, fizycznych, chemicznych, biologicznych, antropologicznych itp./.

Podstawową właściwością nauk wojskowych jest to, że przedmiot podstawowy- jakim jest współczesne pole walki - ulega ciągłym zmianom, a ponadto zachodzą także procesy naruszania równowagi ustalonego uprzednio stosunku sił militarnych i politycznych we współczesnym świecie. Jest to proces, który odbywa się stale w warunkach pokojowych, jako następstwo wyścigu zbrojeń lub rozwoju walki klasowej, względnie różnic w ekonomicznym rozwoju poszczególnych krajów i narodów, które w przypadku konfliktu zbrojnego mogą się znajdować w przeciwstawnych sobie obozach.

Sprawia to, iż ze względów strategicznych lub operacyjno-taktycznych nauka wojenna jest zainteresowana wynikami badań nauk społecznych /psychologicznych, socjologicznych, pedagogicznych, ekonomicznych, politycznych itp./. Jest bowiem prawidłowością to, iż zjawiska społeczne, moralno-etyczne, ideologiczne czy polityczne wywierają swój istotny wpływ na kształtowanie się oblicza moralno-politycznego walczących stron, na procesy ich zwartości, na stan dyscypliny i wolę prowadzenia wojny aż do zwycięstwa.

Zbyt szybka zmienność współczesnego pola walki oraz czynników wywierających istotny wpływ na to pole sprawia, że zachodzi tu proces starzenia się wiedzy, poglądów, sprzętu, uzbrojenia itp. znacznie szybciej niż w innych dyscyplinach lub gałęziach gospodarki. Rośnie stąd także potrzeba ciągłego doskonalenia badań w różnych dziedzinach wojskowości, i to również takich, które mogą uchodzić za niepodważalne.

Celem wojskowych badań naukowych mogą być problemy, które prowadzą do:

- podniesienia poziomu orientacji w układzie zmieniającego się stale stosunku sił polityczno-militarnych, ekonomicznych, demograficznych, klasowych czy narodowych we współczesnym świecie;
- doskonalenia nowoczesnego przemysłu zbrojeniowego i wysoko kwalifikowanych kadr na jego potrzeby;
- doskonalenia środków obrony i napadu /uzbrojenia, sprzętu, amunicji, środków transportu wojsk oraz zaopatrzenia/;
- doskonalenia form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej z użyciem najnowszych zdobyczy w zakresie rozpoznania i zabezpieczenia działań bojowych wojsk oraz własnego zaplecza;
- doskonalenie form i metod szkolenia zarówno pojedynczych żołnierzy, jak i drużyn działonów, batalionów, jednostek, związków taktycznych, operacyjnych itp.;
- doskonalenie systemu organizacji wojsk oraz dowodzenia wojskami w warunkach pokoju i walki zbrojnej;
- doskonalenie i rozwijanie nowych form i sposobów zaopatrywania wojsk na współczesnym polu walki;
- formy i sposoby doskonalenia dyscypliny i stanu moralno-politycznego żołnierzy, ich świadomości politycznej oraz kształtowania osobistego zaangażowania w sprawy wojska, narodu i wspólnoty socjalistycznej itp.

Potrzeby w wymienionych przykładowo /i z konieczności bardzo ogólnie/ dziedzinach stanowią przedmiot badań różnych gałęzi nauk wojskowych. Aby rozwijać badania naukowe w wojsku na odpowiednim poziomie należy przeto:

1. zaopatrywać wojskowe placówki naukowe w niezbędną i najbardziej nowoczesną aparaturę naukowo-badawczą, oraz czuwać nad tym, by ta aparatura była stale doskonalona i właściwie spożytkowana w procesach badawczych;
2. dobierać do placówek naukowo-badawczych ludzi nie tylko z określoną wiedzą teoretyczną, lecz przede wszystkim z umiejętnościami organizowania, planowania i prowadzenia prac naukowo-badawczych, a więc chodzi o to, by wojskowi pracownicy naukowi posiadali niezbędną wiedzę metodologiczną i by także w praktyce naukowej doskonalili i wzbogacali metodologię swych badań;
3. żadnych wyników badań, chociażby w danej chwili uchodziły za niepodważalne i nieomylne, nie należy traktować za ostateczne rozwiązania, lecz należy sprzyjać potrzebom ich rozwijania i wzbogacania przez stwarzanie warunków dla ponownych weryfikacji;
4. stwarzać właściwy klimat do swobodnej dyskusji i krytyki naukowej, dla ujawniania wątpliwości, bez których nie może się rozwijać twórczość naukowa, nowatorstwo i niepokój.

Wynika z powyższego, że ogólne prawidłowości i zależności w procesach naukowych, które ustala i rozwija marksistowska teoria poznania, są przydatne nie tylko w różnych gałęziach ludzkiej wiedzy, ale również w naukach wojskowych. W zakresie omawianego i analizowanego problemu sprowadzają się one w formie ogólnego wniosku, do konieczności rozwijania umiejętności sterowania badaniami wojskowymi i kontrolowania działalności naukowej, a także właściwej polityki i doboru kadr naukowych do placówek naukowych uczelni lub instytutów.

Rozdział III

ZAGADNIENIE ŹRÓDEŁ LUDZKIEGO POZNANIA ORAZ METODOLOGII WOJSKOWYCH BADAŃ NAUKOWYCH

Obok problemu poznawalności świata niemniej istotny był i jest rozwój sporu wokół źródeł i metod ludzkiego poznania. W sporze tym chodzi o poszukiwanie odpowiedzi na dwa główne pytania: za pomocą czego poznajemy otaczający nas świat i w jaki sposób należy prowadzić badania naukowe by poznać go obiektywnie.

1. Historyczny spór o źródła ludzkiego poznania. Marksistowskie rozwiązania spornego problemu

Na określonym etapie rozwoju nauki, ze względu na zbyt jeszcze powierzchowną znajomość zagadnień teorio-poznawczych, nie mogła istnieć jednoznaczna forma odpowiedzi na postawione wyżej pytania. Skutkiem takiego stanu rzeczy było wyolbrzymianie roli którejś ze stron lub szczebli ludzkiego poznania. Prowadziło to w ostatecznym rezultacie do metafizyczno-jednostronnego ujmowania problemu, do wielu uproszczeń lub nawet fałszywych przekonań[15a/]. Takie rozdwojenie ludzkiego poznania, jak podkreślał Lenin, kryje w sobie już w zarodku "... możliwość idealizmu /= religii/"[16/].

W następstwie rozwijanego sporu, ukształtowały się następujące kierunki gnoseologiczne: sensualizm, racjonalizm, empiryzm i aprioryzm. Sensualizm występował często w związku z empiryzmem a racjonalizm z aprioryzmem. Od powyższej reguły miały miejsce także wyjątki: np. Demokryt lub zwolennicy francuskiego materializmu w XVIII stuleciu byli sensualistami, a zarazem uzasadniali, że jedynie rozum daje człowiekowi wiedzę pewną, lub że jest on najwyższym sędzią dla każdej teorii czy ideologii.

15a/ Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne s. 120. Lenin podkreśla m.in., że "... kontynuacja dzieła Hegla i Marksa powinna polegać na dialektycznym opracowaniu dziejów myśli ludzkiej, nauki i techniki".

16/ Tamże, s. 328. "... idealizmowi niezbędne są okólne drogi, aby tak czy inaczej "wyprowadzić" obiektywność z ducha, ze świadomości z tego, co psychiczne" /Dzieła tom 14, s. 337-338/.

Sensualizm, jako kierunek gnoseologiczny przyjmuje, że nie ma innego źródła - prócz zmysłów - za pomocą którego człowiek byłby w stanie nawiązać kontakt poznawczy ze światem zewnętrznym, otrzymywać dla rozumu informacje o tym świecie, i następnie w procesie myślenia przekształcać w system wiedzy. "Nie ma niczego w umyśle, czego by przedtem nie było w zmysłach" - twierdził Arystoteles. Obok Arystotelesa przedstawicielami sensualizmu byli: Epikur[17/], Berkeley[18/], Hume, Fr. Bacon[19/], Hobbes, Condillac[20/], La Mettrie, Holbach itp. Wszyscy oni wskazywali na zmysłową genezę wszelkich pojęć lub idei.

Sensualizm, ze względów metodologicznych łączył się często /zwłaszcza w filozofii nowożytnej/ z empiryzmem. Empiryzm - jako kierunek epistemologiczny - twierdzi, że jedyną metodą zdobywania wiedzy użytecznej dla człowieka jest eksperyment i zmysłowa obserwacja. Umysł zaś miał pełnić w poznaniu rolę bierną, pomocniczą, drugorzędną. "Umysł - twierdził J. Locke- jest niezapisaną tablicą /tabula rasa/ i tylko doświadczenie wypisuje na niej swoje znaki"[21/]. Czynna, aktywna, twórcza rola w poznaniu przypadała w takim jak wyżej rozumieniu tylko metodzie empirycznej. Umysł bowiem, jak to uzasadniał Locke nie zaopatruje ludzi w wiedzę nową, lecz ogranicza się do zapamiętywania, porządkowania, systematyzowania tych informacji o przedmiotach wiedzy, których dostarczyły uprzednio zmysły i eksperyment. Tworzy też z idei prostych idee /modi/ złożone.

17/ Lange F.A.: Historia filozofii materialistycznej, tom 1, s. 88, Warszawa 1881

18/ Berkeley G.: Traktat o zasadach poznania ludzkiego, s. 7-33, 35-61, 86-101, Warszawa 1956.

19/ Bacon F.: Novum Organum, s. 50-60, af. XII-XIV, Warszawa 1955.

20/ Condillac E.B.: Traktat o wrażeniach, s. 11-57, Warszawa 1958.

21/ Locke J.: Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, tom 1, rozdz. II § 1-7, 14-16 i 22, Warszawa 1955.

Krytykując empiryzm Fr. Bacon podkreślał, że empirysta postępuje podobnie jak mrówka: gromadzi materiał faktów zebrany w następstwie doświadczenia i zmysłowej obserwacji, lecz nie stara się o to, by z tego materiału stworzyć coś nowego. Same bowiem fakty to tylko suma ilościowa pewnych informacji o przedmiocie, lecz same fakty nie są jeszcze wiedzą. Empiryzm - jak podkreślał Engels jest szkodliwy dlatego, że rozwijał odrazę do teoretycznych uogólnień i abstrakcyjnego myślenia, bez którego wiedza ludzka nie może w ogóle istnieć, i bez którego nie może się obejść. To, że tarcie wytwarza ciepło znała ludzkość na podstawie codziennych praktyk i doświadczenia od wielu tysięcy lat. Nie była to wiedza naukowa lecz potoczna, powierzchowna. Fakty ww. stały się wiedzą naukową dopiero wówczas, gdy Mayer i Colding uogólnili je sądem ogólnym: "Wszelkie tarcie jest źródłem ciepła". Istotą tego uogólnienia było to, że zawierało ono informacje o przeszłych, teraźniejszych i przyszłych zjawiskach, w których gdy wystąpi wzajemne tarcie przedmiotów o siebie - to będzie się wydzielać ciepło[22/], a zatem również strata użytej energii do ich uruchomienia.

Empiryzm może być podstawą zarówno materialistycznej jak również subiektywno-idealistycznej teorii poznania. Jeśli empirysta wychodzi w gnoseologii od obiektywnej rzeczywistości i w rozważaniach dochodzi do empirii, to jest to stanowisko materialistyczne. Odwrotnie, jeśli empirysta wychodzi od empirii dochodząc następnie do problemu konstruowania przedmiotu, to jest to stanowisko idealistyczne. Zależne to jest także od tego, czy się doświadczenie pojmuje jako narzędzie czy jako przedmiot poznania, chociaż nie przesądza to generalnie problemu[23/].

22/ Engels F.: Anty-Dühring s. 234.

23/ Lenin W.I. Dzieła tom 14 s. 172. "A zatem - pisze Lenin- pod słowem "doświadczenie" kryć się może zarówno materialistyczna, jak i idealistyczna linia w filozofii ... . Lecz ani określenie doświadczenia jako przedmiotu badania, ani ... jako narzędzie poznania o niczym tu jeszcze nie decyduje" /tamże/ /np. praktyka społeczna, doświadczenie jako metoda mogą być przedmiotem badań filozofii marksistowskiej, a zarazem np. nowoczesny spirytualizm także często odwołuje się do "doświadczenia" pojmując go za narzędzie badań itp./

"Zarówno Berkeley jak i Diderot - stwierdza Lenin - wywodzą się z Locke'a. Pierwsza przesłanka teorii poznania polega niewątpliwie na tym, że jedynym źródłem naszej wiedzy są wrażenia ... . Biorąc za punkt wyjścia wrażenia można iść bądź po linii subiektywizmu, prowadzącej do solipsyzmu /"ciała są kompleksami lub kombinacjami wrażeń"/, bądź po linii obiektywizmu, prowadzącej do materializmu /wrażenia są obrazami ciał, świata zewnętrznego/[24]. W tym też znaczeniu przedstawicielami empiryzmu są zarówno materialiści /Bacon, Hobbes, Locke, Condillac, marksiści itp./, jak i idealiści subiektywni /Berkeley, Hume, Mach, Avenarius, zwolennicy neopozytywizmu, pragmatyzmu itp./.

Racjonalizm w sensie gnoseologicznym jest kierunkiem, który przyznaje w badaniach naukowych szczególną rolę funkcjom ludzkiego intelektu. Zwolennicy tego kierunku na ogół starają się uzasadniać, że jedynym źródłem wiedzy pewnej, jasnej, oczywistej dla każdego i prawdziwej jest ludzki rozum. Poznanie bowiem zmysłowe daje wyłącznie wiedzę niepewną, zjawiskową, często mylną. Natomiast uchwycenie tego co prawidłowe, ogólne, powtarzalne w rzeczach świata daje się uchwycić wyłącznie na drodze myślenia, posiłkującego się metodami racjonalnymi. Kierunek racjonalizmu, który rozwija koncepcję poznawania świata niezależnie od poznania zmysłowego i odwoływania się do świadectwa doświadczenia, prowadzi do tzw. aprioryzmu.

Aprioryzm - jako metoda rozumowania - polega zatem na negacji danych doświadczenia i zmysłowej obserwacji. W rezultacie przedmiotem rozważań i analiz racjonalnych stają się bądź określone kategorie bądź pojęcia lub idee. W ten sposób aprioryzm musi prowadzić na pozycje idealizmu obiektywnego. Mamy tu bowiem do czynienia, podobnie jak w wypadku empiryzmu idealistycznego, z odwróceniem naturalnego porządku rzeczy. Zamiast wyprowadzać za pomocą myślenia model świata z jego natury obiektywnej i systemu, który on tworzy, najpierw buduje się ów model we własnej głowie - jak pisze Engels - a następnie pragnie się ów model narzucać światu obojętnie czy pasuje czy nie

---

24/ Lenin W.I.: Tamże, s. 142.

pasuje on do obiektywnej rzeczywistości[25].

Racjonalizm, podobnie jak empiryzm, nie przesądza ostatecznie o przynależności do obozu materialistycznej czy idealistycznej filozofii. Przedstawicielami racjonaliumu byli bowiem zarówno materialiści /np. Demokryt, Heraklit, Epikur, Holbach, Diderot/, jak i idealiści obiektywni /Platon, Kant, Leibniz, Hegel/, a także reprezentanci dualizmu jak np. Arystoteles czy R. Descartes /Kartezjusz/.

Racjonalizm w wersji materialistycznej tak lub inaczej w tej lub innej postaci nawiązywał z konieczności do zmysłowej genezy wiedzy rozumowej. Natomiast racjonalizm w wersji idealistycznej /a także gdy chodzi o dualizm skrajny np. Kartezjusza/ odrzucając świadectwo zmysłów i doświadczenia prowadzić musiał do natywizmu. Natywizm jest to pogląd, wedle którego przedmioty lub zasady ludzkiej wiedzy są człowiekowi wrodzone lub dane mu niejako od urodzenia. W takim rozumieniu zmysły mogły co najwyżej spełniać rolę środka pobudzającego intelekt do ujawnienia przed obliczem świadomości tych wrodzonych idei czy zasad, które jako przedmiot nauki miały pozostawać w duszy w formie utajonej. Prowadziło to w konsekwencji do wniosku, iż czynną, aktywną i twórczą rolę w poznaniu pełni tylko rozum, podczas gdy zmysłom przyznawano co najwyżej rolę drugorzędną, pomocniczą.

W świetle powyższego nie można twierdzić, jakoby marksizm jest zwykłą kontynuacją lub rozwinięciem w prostej linii empiryzmu i racjonalizmu, ich połączeniem w jedno. Krytykując empiryzm i racjonalizm klasycy marksizmu budowali tym samym nowe założenia gnoseologiczne. W świetle tych założeń nie można po prostu przeciwstawiać zmysłowych racjonalnym szczeblom poznania i na odwrót lub empirycznych racjonalnym metodom badań. W świetle marksistowskiej dialektyki należy dostrzegać zarówno ich jedność jak i znoszenie tej jedności; wzajemne uwarunkowania, powiązania obu szczebli i metod; różnice między nimi zachodzące i znoszenie tych różnic w procesie rozwoju dynamiki poznawczej.

25/ Engels F.: Anty-Dühring, s. 34, 37-38, 40.

To prawda, że marksizm zgodny jest w swych poglądach z sensualizmem, a także z empiryzmem, gdyż wskazują one na zmysłową i eksperymentalną genezę ludzkiej wiedzy. Wszelka bowiem wiedza bierze swój początek od zmysłów wspartych doświadczeniem. Dostarczają one człowiekowi - jako jedyne narządy i instrumenty - podstawowego zasobu informacji o zmienności przedmiotowej zachodzącej w środowisku materialnym, o podstawowych właściwościach rzeczy i procesów. Lecz zmysły i eksperyment dostarczają tylko pewnej sumy faktów i danych, które jedynie zgromadzone, nieuporządkowane, nieprzeanalizowane itp. przestają być dla ludzi zrozumiałe.

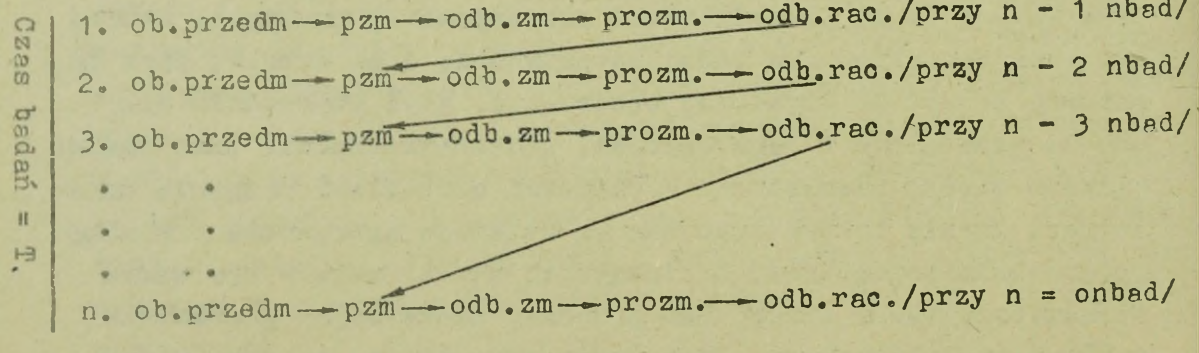
Jeśli więc marksizm godzi się z sensualizmem i empiryzmem, to tylko z jego punktem wyjścia a nie z punktem dojścia, czyli z jego odmawianiem procesom myślenia aktywnej, czynnej roli w poznaniu. To bowiem co jednostkowo dane, szczegółowe, powierzchowne i zjawiskowe musi być przez myśl przetworzone w to, co abstrakcyjnie uogólnione, konieczne, powtarzalne, prawidłowe i istotne.

To podkreślanie czynnej roli intelektu w procesie poznawczym zbliża marksizm do racjonalizmu, ale zarazem od dawnego racjonalizmu go oddala. To bowiem co racjonalnie abstrakcyjne i idealne po pierwsze, nie jest wedle marksizmu obiektywnym przedmiotem, lecz tylko formą jego odbicia; i po drugie, musi być jeszcze zweryfikowane, sprawdzone na drodze eksperymentalnej. Dlatego poznanie ludzkie musi w swym rozwoju powracać od abstrakcyjno-racjonalnej formy do zmysłowego konkretu. Ten powrót ponowny należy rozumieć w dwojakim znaczeniu: po pierwsze, jest to powrót za pośrednictwem eksperymentu, praktyki, której zmysłowy charakter nie budzi wątpliwości; i po drugie, jest to ponowny powrót do zmysłowej obserwacji, gdyż poprzednia nie objęła przedmiotu w jego całości, wszechstronności. Jest jednak różnica między pierwotnymi a wtórnymi szczeblami poznania zmysłowego. Zmysły bowiem tego samego naukowca wzbogacone o wiedzę racjonalnie pogłębioną, dostrzegają, stwierdzają w tym samym przedmiocie takie strony lub procesy, które mogły pierwotnie ujść uwagi obserwatora. Jest także zrozumiałe, że nowy etap zmysłowej obserwacji i eksperymentu dostarczy dla poznania ra-

cjonalnego więcej informacji i bogatszych danych o przedmiocie badań niż to było pierwotnie. W rezultacie również poznanie racjonalne będzie mogło odzwierciedlić przedmiot bardziej dokładnie, ściślej niż na etapie pierwotnym.

Zrozumiałe, że przy takim pojmowaniu współzależności w szczeblach ludzkiego poznania i źródeł wiedzy w ogóle muszą się ujawniać w badaniach trudności, a także stwierdzanie różnic między zmysłowo-racjonalnym odzwierciedleniem rzeczywistości a obiektywną naturą rzeczywistości - jako przedmiotem badań naukowych. Te wyłaniające się trudności oraz stwierdzane sprzeczności są jednak przezwyciężane poprzez kontynuację i doskonalenie poznania naukowego. Wynika więc z powyższego, że marksistowska teoria poznania /model teoretyczny/ nie jest ani całkowicie zbieżna ani też podobna do tej, którą rozwijał empiryzm lub racjonalizm. Jest ona bowiem nie tylko przezwyciężeniem jednostronności obu kierunków, lecz także zaprzeczeniem ich metafizyczno-mechanistycznego ujmowania procesu poznawczego przez ujawnienie jego dialektyki, czyli rzeczywistego rozwoju poprzez przeciwieństwa.

Na zakończenie rozważań spróbujmy w abstrakcyjno-sformalizowanej /uproszczonej/ formie przedstawić ową dialektykę /rozwój/. Niech obiektywny przedmiot będzie /ob. przedm/; szczebel poznania zmysłowego /pzm/; zmysłowe formy odbicia /odb.zm/; szczebel poznania rozumowego /prozm./; formy odbicia racjonalnego /odb.rac./; niedokładności badań /nbad/ nad przedmiotem. Wówczas ogólny schemat rozwoju poznania można przedstawić następująco:



Powyższy schemat można sobie wyobrazić również pod postacią spirali pnącej się w górę do nieskończoności. Między jej ogniwami występują różnice ilościowe, obrazujące sam proces badań, jak również ilościowe zmiany w pozyskiwaniu wiedzy o przedmiocie. Gromadzenie faktów ilościowych stwarza na pewnym etapie możliwość jakościowo nowego odzwierciedlenia przez myśl obiektywnego przedmiotu. Rozwój spiralny prowadzi także do negacji dawnych twierdzeń o przedmiocie, jak również do zachowania ich racjonalnego jądra czyli ich obiektywnej wartości /ziarna prawdy/. Prowadzi to także do ujawniania sprzeczności między danymi poznania a naturą rzeczywistości obiektywnej, co musi stanowić podstawę do nowych poszukiwań i rozwiązań naukowo-badawczych[26]. Często - jak stwierdzał Lenin - postęp w badaniach naukowych polegać musi na porzuceniu niedorzecznych ogólnych schematów logicznych i wyobrażeń o przedmiocie /np. odrzucenie przez Kopernika hipotezy Ptolomeusza/ i przejściu do badań konkretnych nad przedmiotem[27].

Co więcej, zrozumiałe jest także, że ruch w poznaniu ludzkim polega na przechodzeniu w badaniach od konkretu do abstraktu, od tego, co jednostkowe i szczegółowe do tego co uogólnione, idealne i uniwersalne, oraz od tego, co uległo uogólniającej idealizacji do szczegółowej konkretyzacji. Jest to także ruch biegnący niejako po spirali, ale wielokrotnie skręconej[28].

2. Wnioski wynikające z marksistowskiej koncepcji źródeł ludzkiej wiedzy dla teorii i praktyki wojskowej

Uznajemy za zbędne powtarzanie ponownie szczegółowo tego, co już zostało wyjaśnione, i z czego owe wnioski nasuwają się same przez się.

26/ Mazur E.: Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii wojskowych badań naukowych, s. 45

27/ Lenin W.I.: Dzieła tom 1, s. 144, Warszawa 1950. Lenin podkreśla, że "... dopóki nie umiano zabrać się do badania faktów, zawsze konstruowano a priori ogólne teorie, które pozostawały zawsze bezpłodne ... postęp powinien polegać tutaj właśnie na porzuceniu ogólnych teorii i konstrukcji ... i na umiejętności postawienia na gruncie naukowym badania faktów charakteryzujących te lub inne dziedziny rzeczywistości".

28/ Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne, s. 216.

Niemniej należy zauważyć, że wśród teoretyków i praktyków wojskowych dają się zaobserwować również dwa skrajne stanowiska. Niektórzy są bowiem zdania, że tylko wiedza oparta na faktach doświadczenia i praktyce wojskowej zasługuje na pełne zaufanie. Inni natomiast, przeceniając znaczenie wiedzy teoretycznej i często przypisując praktyce i eksperymentom znaczenie drugorzędne, są skłonni darzyć zaufaniem tylko wiedzę teoretyczną, zbudowaną w zaciszu gabinetów, bez jej związków z praktyką. Mamy więc do czynienia z dwu przeciwstawnymi trendami: albo w kierunku empiryzmu lub w kierunku racjonalizmu i aprioryzmu.

Nie ulega wątpliwości, że oba kierunki, i to niezależnie od osobistych intencji osób, mogą poczynić sprawom obronności niepowetowane szkody. Z marksistowskiego punktu widzenia tylko wiedza uwolniona od subiektywizmu przekonań, wiedza odzwierciedlająca obiektywnie naturę przedmiotu może być obdarowana ludzkim zaufaniem między innymi także dlatego, że staje się ona w rękach społeczeństwa narzędziem działania. Postępy pozytywne w praktyce społecznej uzyskiwane za jej pośrednictwem dają jej świadectwo obiektywności. Lecz taka wiedza powstaje tylko wtedy, gdy się umie połączyć w jedno: empiryczne i racjonalne źródła lub szczeble poznania, gdy się potrafi ująć dialektykę zachodzących zmian przedmiotu.

A zatem tylko ta teoria wojskowa, którą potwierdza praktyka, eksperyment naukowy może być uznana za obiektywną wiedzę, przydatną w praktyce. Z kolei praktyka, eksperyment i poczynione w trakcie ich prowadzenia obserwacje stanowić muszą główne źródło inspiracji poznawczych i analiz racjonalnych, które w swych fazach rozwojowych mogą prowadzić do udoskonaleń nie tylko ogólno-teoretycznych, lecz także zbrojeniowych oraz do podejmowania szeregu nowych i doskonalszych działań praktycznych, jak i organizacyjno-szkoleniowych przedsięwzięć w wojsku. Nie ma bowiem praktyki bez teorii /gdyż ta ostatnia byłaby ślepa, bezcelowa/, lecz sama praktyka szkolenia i dowodzenia wojskami stanowi także podstawę dla rozwoju i wzbogacania teorii /np. odsłaniając przed poznaniem dziedziny, lub wyłaniając problemy, bez rozwiązania których praktycznie nic nie osiąg-

niemy/[29]/. Z marksistowskiego punktu widzenia także praktyka, w tym także praktyka wojskowa, mogą stanowić same przedmiot ludzkich badań i analiz, podobnie zresztą jak metody badań naukowych /metodologia nauki/ stanowi część składową badanych problemów w ramach teorii poznania.

3. Zmysłowe i abstrakcyjne formy odbicia /poznania/ obiektywnej rzeczywistości

Należy sobie uświadomić wstępnie, że wszelkie zmysłowe lub racjonalno-abstrakcyjne formy poznania są po pierwsze, formami odbicia obiektywnej rzeczywistości, a po drugie, że istnieją one tam, gdzie zostały wytworzone, a więc istnieją one w świadomości człowieka, który poznaje, i który je wytworzył w procesie myślenia, lub wyraził w formie pisemnej lub graficznej. Posiadają więc one naturę subiektywną, podmiotową[30]/. Nie należy ich mylić z obiektywnym przedmiotem, który tak lub inaczej one odzwierciedlają, przedstawiają, zawierają o nim informacje i prezentują ludzkiej świadomości[31]/.

Równocześnie, w celu wprowadzenia określonego porządku w samej teorii poznania proponuje się by wprowadzić rozróżnienie między formami poznania /odzwierciedlania/ przez myśl

---

29/ Pawłow T.: Izbrannyje filosofskije proizwiedienia, t. 3, s. 496, Moskwa 1962. Pawłow stwierdza, że nauka "... jest zawsze nie tylko posiadaną już wiedzą, lecz także procesem poznania, dążeniem do poznania, poznaniem wynikającym z praktyki, mającym na celu praktykę, weryfikowanym, doskonalonym i rozwijającym się poprzez praktykę".

30/ Jeśli przedmiotem badań staje się sama świadomość, to jest ona dla poznającego przedmiotem obiektywnym /np. dla psychologa, fizjologa itp., który bada kogoś innego/. Natomiast to wszystko, co będzie się mieścić w ramach teorii o świadomości, będzie w tym wypadku tylko formą subiektywnego odbicia tej świadomości.

31/ Marks K.: Teoria wartości dodatkowej, cz. II, s. 133, Warszawa 1963. "Człowieka - stwierdza Marks - który usiłuje przystosować naukę nie do punktu widzenia wynikającego z samej nauki /bez względu na możliwą jej mylność/, lecz z punktu widzenia zapożyczonego z zewnątrz, a podyktowanego przez obce nauce interesy zewnętrzne - takiego człowieka nazywam nikczemnikiem" /tamże, s. 133/.

obiektywnej rzeczywistości, a metodami, narzędziami czy sposobami, które pośredniczą między myślą a przedmiotem, i za pośrednictwem, i z pomocą których myśl poznającego dochodzi do owych odzwierciedleń. Czym innym bowiem są zmysłowe i racjonalne formy tych odzwierciedleń, a czym innym empiryczne i racjonalne metody ich tworzenia. Ta przeciwstawność form i metod musi być rzecz jasna rozumiana względnie a nie absolutnie, a nadto w ich dialektyce i wzajemnych uwarunkowaniach.

Powyższa konieczność jest niezbędna z uwagi na to, że w wielu opracowaniach teorio-poznawczych mamy do czynienia ze zjawiskami utożsamiania form odzwierciedlenia rzeczywistości z metodami badań, co często przynosi szkody w postaci niedoceniania badań nad metodologią nauk. A przecież w przedmowie do 1 tomu "Kapitału" K. Marks podkreśla wyraźnie, że czym innym są metody badań, a czym innym jest forma czy wykładowy opis materiału, będącego rezultatem końcowych badań[32/]. Metoda badań nie jest zatem tożsama z powstającym pod jej wpływem subiektywnym obrazem w ludzkich zmysłach lub umyśle /wrażenia, postrzeżenia, wyobrażenia, modele, pojęcia, sądy, określenia, hipotezy, teorie/.

Zrozumiałe jest, że wiedza teoretyczna /forma odbicia przedmiotu/ w znaczeniu ogólniejszym może i powinna zawierać, przesłanki metodologiczne dla wiedzy w znaczeniu węższym. Teoretyczny system w znaczeniu szerszym zakłada bowiem określone problemy, a także sposób ich rozwiązania dla badań przedmiotowych w znaczeniu węższym[33/]. Na przykład marksistowski materializm historyczny stanowi metodologiczną podstawę dla rozwoju nauk historycznych, ekonomicznych, socjologicznych, pedagogicznych, politycznych, prawnych, moralnych, wojskowych itp.

32/ Marks K.: Kapitał tom 1, s. 15-16. "Oczywiście - stwierdza Marks - sposób wykładu musi różnić się formalnie od sposobu badania. Badanie musi szczegółowo opanować materiał, musi zanalizować różne jego formy rozwojowe i wyśledzić ich więź wewnętrzną. Dopiero po dokonaniu tej pracy może być właściwie przedstawiony rzeczywisty ruch. Gdy się to uda, i gdy życie materiału odbije się idealnie, może się wydawać, że ma się do czynienia z jakąś konstrukcją a priori".

33/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej. s. 23-24, 37-38, Warszawa 1971.

Po pierwsze z ogólnych założeń materializmu historycznego i ustalonych zależności i prawidłowości wynikają dla wymienionych nauk problemy do badań szczegółowych /a więc to, że np. historia narodów nie może być rozpatrywana wyłącznie jako historia wybitnych jednostek, że badając formy świadomości musi się uwzględniać warunki historyczne ich powstawania itp./. Z drugiej strony, z ogólnych zasad materializmu wynika także sposób prowadzenia badań szczegółowych /a więc: zasada pierwotności tego co materialne w stosunku do tego, co świadome; zasada historyzmu; zasada ujmowania badanych problemów w ich związku ze złożonym systemem społeczeństwa; zasada klasowości; zasada uwzględniania historycznych etapów rozwoju itp./.

Nadto należy stwierdzić, że wiedza w znaczeniu ogólniejszym spełnia tę samą funkcję dla wiedzy w znaczeniu węższym, co w jej własnym zakresie pełnić może robocza hipoteza. Nie można rozwijać żadnych badań naukowych w sposób świadomy i celowy bez przyjęcia danych wyjściowych o przedmiocie, a zatem bez określonej hipotezy. Musi się bowiem wiedzieć, co w przedmiocie pragnie się sprawdzić, co o nim ustalić, czego się dowiedzieć itp.

Zależności, o których mowa występują także między teorią i praktyką, co stanowić będzie przedmiot rozważań ostatnich rozdziałów opracowania. Każda praktyka, każde działanie ludzkie są działaniem racjonalnie celowym i świadomym o tyle, o ile się wie jaki będzie jego końcowy wynik. Stąd poznanie i działanie stanowią tylko dwie strony tego samego procesu społecznego, jakim jest ludzka praktyka. Lecz bez teorii lub hipotezy żadne świadome, ludzkie poczynania nie istnieją, a tym samym nie jest możliwa działalność naukowo-poznawcza, gdzie celowość i świadomość własnych zamierzeń i zabiegów badawczych musi być najwyższego rzędu. Lecz należy uświadomić sobie, że hipotezy czy teorie naukowe są nie tylko punktem wyjścia, lecz także punktem wieńczącym badania naukowe, i że nadto są one formami odzwierciedlenia rzeczywistości, a nie metodami ich tworzenia. Ponieważ problemy metodologiczne będą przedmiotem rozważań w następnym paragrafie rozdziału /3.4./, to po ogólnych uwagach poświęconych zobrazowaniu różnic oraz zależności między nimi a formami odbicia, przejdziemy do bardziej szczegółowych rozważań nad racjonalnymi i zmysłowymi szczeblami

oraz formami odbicia rzeczywistości.

Aczkolwiek zmysłowe i racjonalne /rozumowe, umysłowe/, szczeble poznania są ze sobą wielostronnie uwikłane, sprzężone i uwarunkowane, to zarówno przez wzgląd na ich odmienną funkcję poznawczą a także ze względów dydaktyczno-opisowych będziemy je omawiać oddzielnie. Ze względu na odmienną funkcję poznawczą oba szczeble poznania różnią się tym, że: po pierwsze, poznanie zmysłowe odbywa się zawsze w ścisłym kontakcie z naturą obiektywnego przedmiotu /rozpoczyna się zawsze - jak stwierdza Lenin "od żywego zmysłowego postrzegania"/[34], podczas gdy poznanie rozumowe bazuje na informacjach dostarczanych przez zmysły; po drugie, poznanie zmysłowe posiada charakter konkretny gdy rozumowe abstrakcyjny; po trzecie, poznanie zmysłowe nie wykracza w zasadzie poza zjawiskową naturę rzeczywistości, gdy poznanie rozumowe ujmuje, odsłania prawdziwą naturę lub istotę rzeczy, ich zależności przyczynowo-skutkowe, innymi słowy ujmuje poznawany przedmiot w jego powiązaniach z całym systemem rzeczywistości obiektywnej[35]; po czwarte, jeśli poznanie zmysłowe odzwierciedla to, co jednostkowe, a także różne od drugiego pod względem formy, to poznanie rozumowe odzwierciedla to, co ogólne, to, co powtarzalne, to, co wspólne między przedmiotami tej samej grupy lub klasy, gatunku, rodzaju itp.[36]; po piąte, ze szczeblem poznania zmysłowego powiązane są metody badań empirycznych wraz z aparaturą naukowo-badawczą, podczas gdy z poznaniem rozumowym metody /sposoby/ racjonalne.

Formami zmysłowego poznania są wrażenia i postrzeżenia. Wrażenia i postrzeżenia powstają zawsze w warunkach bezpośredniego oddziaływania obiektywnego przedmiotu na ludzkie narządy

---

34/ Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne, s. 174.

35/ Lenin W.I.: Dzieła tom 23, s. 300-301, Warszawa 1951. Jak stwierdza Lenin, wiedza opiera się na faktach o przedmiocie badań, ale nie kończy się na tym. Fakty bowiem muszą być rozpatrywane "w ich całokształcie, w ich związku wzajemnym" /tamże s. 300/.

36/ Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne, s. 216. "Pojęcie /poznanie/ w bycie /w zjawiskach bezpośrednich/ odsłania istotę /prawo przyczynowości, tożsamości, różnicę etc./ - taki jest rzeczywiście tok ogólny wszelkiego poznania ludzkiego /wszelkiej nauki w ogóle/. Taki jest również tok przyrodoznawstwa i ekonomii politycznej/i historii/.

zmysłowe /wzrok, dotyk, słuch, węch, powonienie, równowaga i położenie/, przy czym około 80 % wszystkich informacji o przedmiotach otrzymują ludzie za pośrednictwem wrażeń i postrzeżeń wzrokowych. Nie jest przeto możliwe, by jakiekolwiek wrażenie lub postrzeżenie /w znaczeniu poznawczym/ mogło powstać w ogóle samoistnie, bez bezpośredniego oddziaływania przedmiotu, na tego, kto widzi lub postrzega.

Przedmiotem poznania nie są: wrażenia smaku /np. gorzkie, słone, słodkie itp./; wzroku /barwa, wielkość, kształt, zmiana, położenie itp./; czy słuchu /np. huk, dźwięk, szmery itp./, lecz to, co je u poznającego wywołuje. Wrażenia i postrzeżenia nie są obiektywnymi przedmiotami poznania /oprócz badań psychologicznych, fizjologicznych, biologicznych, medycznych itp. w określonym zakresie zainteresowań/, lecz subiektywnymi formami ich odbicia, odwzorowania, odzwierciedlania, są ich kopiami. Błąd idealizmu obiektywnego i subiektywnego polega m.in. na tym, iż to, co umysłowo /idealiści obiektywni/ lub zmysłowo /idealiści subiektywni/ odzwierciedlone przekształcone zostaje w ich teoriach do stanu obiektu przedmiotowego w poznaniu /przy czym jest oczywiste, że np. dla logiki przedmiotem poznania są pojęcia, dla matematyki abstrakcyjne liczby/.

Istota sprawy nie sprowadza się do tego w powyższej kwestii, że się widzi i postrzega, że się rozumie to, że wrażenia i postrzeżenia mają podmiotową, subiektywną naturę /istnieją one o tyle, o ile istnieje także ten, kto odczuwa i postrzega/, lecz także do różnic w poglądach na to, czy są one lub nie są formami ludzkiego odzwierciedlania materialnej rzeczywistości obiektywnej. Przy czym istota dialektyki sprowadza się do tego w omawianej kwestii, iż między wrażeniami i postrzeżeniami a obiektywnym przedmiotem badań zachodzi zarówno podobieństwo, ale mają miejsce także różnice /sprzeczność/ znoszone stopniowo w miarę rozwoju badań. Barwa - jak stwierdza Lenin - istnieje tylko wtedy, gdy na siatkówkę oka pada fala świetlna o określonej długości. Sama barwa nie jest przedmiotem, lecz formą jego odbicia. Barwa różni się przeto od fali świetlnej /nie jest falą/ i zarazem jest doń podobna /ilekroć bowiem ta sama fala o określonej długości działać będzie na siatkówkę dowolne-

go człowieka, tylekroć w jego wzroku powstanie jej odbicie pod postacią fali czerwonej, czy zielonej itp./.

Wrażenia i postrzeżenia dają więc człowiekowi, ludzkości, zbliżone do wierności odbicie obiektywnego świata. Uznanie lub odrzucenie świadectwa ludzkich zmysłów w badaniach naukowych jest probierzem zaufania człowieka do obiektywnych wartości ich informacji, jest także probierzem, wedle którego epistemolodzy dzielą się na tych, którzy uznają możliwość poznania obiektywnej rzeczywistości i na tych, którzy ją negują[37]. Ponadto, już od dawna - tam gdzie jest to możliwe - rozwój nauki wprowadza do badań aparaturę badawczą, która w dużej mierze wyklucza możliwość powstawania złudzeń i subiektywnych pomyłek zmysłowych, i która daje możliwości ścisłego i względnie obiektywnego określenia przez ludzkie postrzeganie parametrów zmian cech przedmiotów, ich struktury zewnętrznej i wewnętrznej, ich formy istnienia czy zależności od zewnętrznego oddziaływania środowiska[38].

Należy również zauważyć, że wrażenia i postrzeżenia, jako zmysłowe formy odbicia rzeczywistości, nigdy nie kształtują się w poznaniu jako akty jednorazowe, lecz powstają jako złożony proces wielokrotnie powtarzanych obserwacji, współkształtowanych przez liczne eksperymenty, jako formy sprawdzania ich zgodności z obiektywną naturą przedmiotową. Na obiektywną wartość naukową wrażeń i postrzeżeń swój istotny wpływ wywiera także zgromadzona, racjonalna wiedza o przedmiocie. Na przykład, inaczej będzie się zapatrywał na skład gleby chemik, agrobiolog, a inaczej ten rolnik, który swe spostrzeżenia będzie opierał wyłącznie na własnej praktyce. Już zatem na poziomie szczebla poznania zmysłowego występuje wyraźna różnica między tzw. poznaniem potocznym a poznaniem naukowym.

37/ Lenin.W.I.: Dzieła tom 14, s. 146. Problem "... czy przyjąć, czy też odrzucić pojęcie materii, jest zagadnieniem zaufania człowieka do świadectwa jego narządów zmysłowych, zagadnieniem, które wysunięto i nad którym dyskutowano od samego zarania filozofii ... , ale które nie może utracić aktualności, jak nie może utracić aktualności zagadnienie, czy jest źródłem poznania wzrok i dotyk, słuch i powonienie".

38/ Mazur E.: Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii wojskowych badań naukowych, s. 51.

Źródłem, które dostarcza w poznaniu podstawowego zasobu informacji o rzeczywistości, faktów o tej rzeczywistości, są ludzkie narządy zmysłowe. Mimo to, owe suche fakty i informacje nie są jeszcze wiedzą w znaczeniu naukowym. Wedle Lenina, ten, kto nie wykracza poza granice zmysłowej obserwacji, i niewolniczo kopiuje to, co zewnętrzne, przypadkowe, zjawiskowe, chaotyczne, ten kto liczy drzewa i nie dostrzega lasu - również nie wykracza poza granice poznania potocznego.

Z konieczności przeto badania naukowe muszą wejść w swą abstrakcyjną, uogólniającą fazę poznania rozumowego. Na tym szczeblu poznania, bazując na faktach z obserwacji zmysłowej, dokonuje się nie tylko uogólnień faktów, ale ich także porządkowania, klasyfikowania, odbywa się proces poszukiwania tego, co istotne, dokonuje rekonstrukcji przedmiotowej, lecz nie w tej formie, jaka pojawia się zwykle ludziom, lecz w formie pewnego systemu, gdzie każdy element ma określone miejsce i znajduje się w tym systemie we wzajemnych związkach z innymi elementami[39]. Nauka, badania naukowe - jak stwierdza K. Marks "... okazałyby się zbyteczne, gdyby forma pojawiania się rzeczy i ich istota były wprost identyczne"[40]. Na przykład,ludzie na podstawie codziennych spostrzeżeń dostrzegają tylko zjawiskową postać ruchu słońca ze wschodu na zachód, zależność cen towarów od popytu i podaży /i to w formie już abstrakcyjnie uogólnionej/, lecz nie potrafili dostrzec przyczyn tej pozorności czyli obrotu Ziemi wokół własnej osi, czy też działania prawa wartości itp.

Formami racjonalnego odzwierciedlania przez ludzką myśl tego, co ogólne, powtarzalne, konieczne i prawidłowe oraz istotne w obiektywnej rzeczywistości są: wyobrażenia, modele, abstrakcyjne - logiczne pojęcia czyli kategorie, określenia, sądy prawa naukí, hipotezy, teorie naukowe. Nie odzwierciedlają one co prawda całego systemu obiektywnej rzeczywistości, pełni bogactwa wszystkich jej przejawów, upraszczają, ogałacają konkretne przedmioty z ich niepowtarzalności, lecz dają one wier-

---

39/ Marks K.: Kapitał, tom 3, cz. I, s. 337, Warszawa 1957. "Sprowadzenie ruchu pozornego - pisze Marks - występującego na powierzchni zjawisk, do ruchu wewnętrznego, rzeczywistego, musi być dziełem nauki".

40/ Tamże, cz. II, s. 397-398.

niejsze odbicie istoty rzeczy niż bezpośrednie wrażenia i postrzeżenia, wprowadzają człowieka w zrozumienie takich przejawów i procesów rzeczywistości, które nie są zmysłowo dostrzegalne. "Abstrakcja materii, prawa przyrody, abstrakcja wartości itd., - pisze Lenin - słowem wszystkie abstrakcje naukowe /poprawne, poważne, a nie niedorzeczne/ odzwierciedlają przyrodę głębiej, wierniej i w sposób bardziej wyczerpujący"[41/].

Czynna rola poznania umysłowego polega więc na tym, iż rozszerza i pogłębia ona procesy poznania zmysłowego, że ustala nie tylko to, co jest, ale także to, co było, przewiduje to, co będzie. Myślenie ludzkie, rozumowanie wychodząc ze znajomości obiektywnych praw rzeczywistości daje możliwości trafnego przewidywania, prognozowania przyszłości, wytycza cele i środki ludzkiego działania, zgodnie z określeniem Lenina: "od żywego postrzegania do abstrakcyjnego myślenia, a stąd do ludzkiej praktyki"[42/].

Przed omówieniem form poznania /odbicia/ umysłowego należy wyjaśnić w czym się wyraża i na czym polega ich abstrakcyjny charakter. "Abstractio" w języku łacińskim oznacza tyle, co odrywanie się od czegoś. Abstrakcyjność poznania rozumowego polega na tym, że po pierwsze myśli się o naturze przedmiotów poznania w oderwaniu, bazując na danych poznania zmysłowego i doświadczenia. Po drugie także na tym, iż w procesie tworzenia, odzwierciedlania tych przedmiotów, pomija się te informacje, które nie są istotne, przypadkowe i usiłuje się odtworzyć to, co istotne, konieczne. Stąd wynika selektywny, a zarazem uogólniający charakter ludzkiej świadomości[43/]. Po trzecie abstrakcyjność poznania rozumowego wyraża się w tym, iż nie zadowala się ustaleniem tego, co jest, lecz poszukuje odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak jest?[44/], a więc odnajduje prawa przyczynowe.

41/ Lenin W.I.: Zeszyty filozoficzne, s. 145.

42/ Lenin W.I.: Tamże, s. 174.

43/ Mazur E.: Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania ... s. 61-63.

44/ Majzel I.: Nauka w społeczeństwie, s. 77-78, Warszawa 1975 - Nikitin J.P.: Objaśnienije - funkcja nauki, s. 30, Moskwa 1970.

Pośrednią formą odzwierciedlania przez myśl obiektywnej rzeczywistości są wyobrażenia. W procesie kształtowania się wyobrażeń odbywa się proces ujmowania najbardziej istotnych cech przedmiotu, rekonstruowanie jego istoty, natury w formie uproszczonej, wyidealizowanej, uogólnionej. Twórczy, czynny charakter wyobraźni posiada ogromne znaczenie w badaniach naukowych. Chodzi mianowicie o to, że bez odpowiedniego zrekonstruowania obrazu badanej dziedziny rzeczywistości, myśl ludzka nie jest w stanie pojąć, zrozumieć jej natury. Ogromną rolę w tworzeniu owej idealnej rekonstrukcji spełnia właściwe uporządkowanie, klasyfikowanie materiału faktów dostarczonych myśli za pośrednictwem zmysłowej obserwacji i eksperymentów.

Wyobrażenia, uporządkowane fakty prowadzą przeto w badaniach do odwzorowania w formie bardziej uproszczonej, wyidealizowanej modelu przedmiotu. Model, podobnie jak i jego podstawa - wyobrażenie - to nie obiektywny przedmiot, lecz jego umysłowa kopia. Słowo "model" pochodzi od łacińskiego terminu "modus" /sposób, miara, obraz itp./. Istnieją różne modele: model ubraniowy, architektoniczny, model organizacyjny, techniczny, model naukowy: np. w filozofii, chemii, fizyce, geometrii itp.

W obiegu naukowym, pod pojęciem "model" rozumie się ogólnie racjonalnie wytworzony schemat logiczny lub teoretyczny, względnie w formie wyidealizowanej obraz konkretnego przedmiotu[45/]. Przy czym - jak podkreśla Sztoff - "model jako podstawowy element naukowego obrazu świata zawiera także element fantazji naukowej, będącej wytworem twórczego odzwierciedlania, przy czym ów element fantazji powinien być ograniczony faktami, obserwacjami, pomiarami"[46/]. Różnorodność modeli przedmiotowych i teoretycznych w nauce pochodzi przede wszystkim stąd, że każda z jej dyscyplin bada różne aspekty obiektywnej rzeczywistości, a tym samym musi tak lub inaczej tworzyć własne, modelowe jej racjonalne wzorce[47/].

45/ Sztoff W.: O roli modelej w poznaniju, s. 10-11, Leningrad 1963.

46/ Sztoff W.: tamże, s. 10.

47/ Majzel J.: Nauka w społeczeństwie, s. 76. "Żadna jednak teoria naukowa, integrując materiał empiryczny i prawa nauki, nie stawia sobie zadania odwzorowania badanych fragmentów rzeczywistości w całym bogactwie jej właściwości i pstrokaciźnie barw ... W tym znaczeniu teorię można trakto-

C.d. odnośnika na str.354

Modelowanie - jako proces poznania racjonalnego - może być punktem wyjścia w badaniach naukowych /model wówczas może pełnić funkcję naukowej hipotezy lub metody/, lecz najczęściej wieńczy on określony etap poznania. Stąd też już w starożytności w uproszczonej formie starano się tworzyć abstrakcyjne formy modelowe rzeczywistości /model Ziemi Anaksymandra, Ptolomeusza, atomów Demokryta itp./[48]. W miarę rozwoju badań naukowych zmienia się oczywiście sam racjonalny model, i musi się zmieniać w miarę postępów w nauce i odkrywania przez nią nowych faktów /por. model atomowy: Demokryta - Daltona - współczesny/[49]. Nie obiektywny bowiem przedmiot musi być dostosowany do natury modelu, lecz odwrotnie - racjonalny model do obiektywnej natury przedmiotu.

Abstrakcyjne - logiczne pojęcia /terminy, nazwy/ czyli kategorie są uogólnionymi /abstrakcyjnymi/ formami odzwierciedlania przez myśl naukową określonych, badanych przez nią stron obiektywnej rzeczywistości[50]. Modelowanie i tworzenie abstrakcyjnych pojęć dla oznaczania ww. dziedzin wzajemnie się przeplata i warunkuje. Pojęcia są tworami oczywiście językowymi, powstałymi przez nadawanie określonym modelom racjonalnym lub badanym procesom, zdarzeniom, związkom wzajemnego oddziaływania określonych nazw /znaczeń słownych/ jak np.: elektron, nautron, klasa, sosna, człowiek, społeczeństwo, przyczyna, konieczność, gatunek, rodzaj, organizm, związek itp., prawo,

---

wać jako zapisany za pomocą znaków swoisty model określonych aspektów rzeczywistości, wiedzę naukową, zaś analogicznie jako sumę modeli teoretycznych".

48/ Problemy obszczej metodologii nauk i dialekticzeskoj logiki pod red. D.P. Kopnina i M.W. Popowicza, Moskwa 1969.

49/ Ujmow A.J.: Logiczeskije osnowy metoda modelowanija, s. 9-55, Moskwa 1971.

50/ Engels F.: Anty-Dühring, s. 38. "Pojęcia, liczby i figury wzięte są nie skądinąd jak z rzeczywistego świata ... . Do liczenia potrzebne są nie tylko przedmioty podlegające liczeniu, ale już także zdolność do abstrahowania przy rozpatrywaniu tych przedmiotów od wszystkich ich właściwości poza liczbą ... . Przedmiotem czystej matematyki są formy przestrzenne i stosunki ilościowe rzeczywistego świata, a więc materiał bardzo realny. Fakt, że materiał ten występuje w formie w najwyższym stopniu abstrakcyjnej, może tylko powierzchownie przysłonić jego pochodzenie ze świata zewnętrznego" /tamże s. 38/.

określona liczba itp.

Pojęcia logiczne są także rezultatem uogólniającej czynności ludzkiego intelektu. Uogólniająca kategoria słowna np. "człowiek" powstała jako produkt abstrakcyjnego myślenia, jako zdolność przechodzenia od tego, co jednostkowo różne i niepowtarzalne do tego, co wspólne dla całej klasy ludzi, społeczeństwa jako całości. Czym innym bowiem jest Jan, Piotr, Zofia czy Agnieszka, które to osoby różnią się swą indywidualnością od siebie, a czym innym to, co wspólnego dlań jako ludzi - "człowieka" w ogóle. Odzwierciedlając w formie modelowej obiektywny przedmiot myśl ludzka musi odpowiednio w skali uogólniającej oznaczyć jego strony, naturę, zmiany i prawa wedle których się on zmienia i rozwija.

Podstawowe pojęcia /kategorie/ nauki są przeto myślowym /subiektywnym/ wytworem człowieka, którego myśl w formie uproszczonej odzwierciedla określone fragmenty, strony, związki przyczynowo-skutkowe, strukturę i własności poznawanych rzeczy i służą także do ich oznaczania[50a] /nazywania przedmiotu np.: "dąb", "przyczyna", "skutek", "prawo", "atom", "wymiana","rozwój", "temperatura", "ruch", "czas", "materia", "myślenie", itp./. Są one co prawda przedmiotem badań logicznych czy lingwistycznych, lecz nie należy ich utożsamiać z obiektywnym przedmiotem przyrodoznawstwa lub nauk społecznych, co w tak jaskrawej postaci występuje w filozofii idealistycznej[51].

Ze względu na swój charakter uogólniający kategorie słowne zawierają ogromny zakres informacji, a ponadto dla człowieka są one takim samym bodźcem warunkowym, jak dla zwierząt bodźce płynące ze środowiska materialnego. Na przykład słowo "pies" zastępuje wszystkie egzemplarze i wszystkie rasy tego gatunku zwierząt. Jako produkt uogólniającej funkcji ludzkiego myślenia terminy słowne, a zatem głównie język naukowy, dają człowiekowi nie tylko w pewnym sensie nieograniczoną orientację w środowisku /gdyż są one uogólniającym wynikiem poznania i doświadczenia wszystkich, dotychczas żyjących pokoleń ludzkich/[52], lecz ponadto tworzą razem logicznie uporząd-

50a/ Lenin W.I. Zeszyty filozoficzne, s. 151.
51/ Mazur E.: Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii wojskowych badań naukowych, s. 60.
52/ Pawłow J.: 20 lat badań. Filozoficzny mechanizm tzw. ruchów dowolnych por. s. 108, 437, 511, 596,603-609, Warszawa 1952.

kowany system wymiany informacji wśród ludzi[53]. Bez abstrakcji naukowej, bez poznania rozumowego nie jest możliwe głębokie poznanie obiektywnej rzeczywistości.

Takimi uogólniającymi kategoriami są wszystkie nazwy wchodzące w skład podstawowych pojęć każdej nauki. Są jednakże uogólnienia, których zakres oznaczania jest szerszy lub węższy. Na przykład: słowo "zwierzę" pod względem zakresu oznaczania różni się od słowa "pies", "lew", "hipopotam" czy "człowiek", lub "burek", "Jan", "Witold", "Krystyna" itp. W związku z tym, możemy stwierdzić poprawnie, zgodnie z rzeczywistą naturą rzeczy, że "Jan jest człowiekiem", gdy fałszywie będzie brzmiało twierdzenie, że "lew jest człowiekiem". Już zatem przy analizie najprostszych pojęć zaczyna się ujawniać zarówno dialektyka poznania, dialektyka pojęć, jak i dialektyka obiektywnej rzeczywistości, którą te pojęcia odzwierciedlają[54].

Dialektyka rozwoju pojęć polega na tym, że wraz z rozwojem poznania /zbliżania się myślenia do coraz większej zgodności z przedmiotem/ zachodzi nie tylko konieczność wprowadzania nowych pojęć, ale także zmiany ich treści znaczeniowej. Jeśli w XIX wieku pod pojęciem "atom" rozumiano w nauce najmniejszą, niepodzielną formę istnienia materii, to w XX stuleciu określa się, że jest to forma zbudowana ze złożonego z protonów i neutronów jądra atomowego oraz z zewnętrznej orbity elektronowej.

Ważną przeto formą racjonalnego myślenia jest właściwe rozumienie, pojmowanie pojęć. Stąd też od tworzenia pojęć musi się przejść w badaniach naukowych do określania, definiowania pojęć[55]. Samo określanie, definiowanie pojęć nie jest w nauce sprawą łatwą. Im bowiem badany przedmiot pod względem formy swego istnienia staje się coraz bardziej złożony, i im bardziej myślenie ludzkie odkrywa, odsłania tę złożoność, tym

---

53/ Reykowski J.: O fizjologicznej podstawie i specyfice pojęć, rozdz. II, s. 144-173, Warszawa 1957.

54/ Mazur E.: Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii wojskowych badań naukowych, s. 63-65.

55/ Gorskij D.P.: O widach opredielenij i ich znaczeni w naukie. Problemy logiki naucznogo poznanija, s. 297, wyd. Moskwa, 1964

samym również jego określenie jest coraz trudniejsze i coraz bardziej skomplikowane. Stąd też jak podkreślał Lenin definicji i określeń przedmiotu może być wiele, gdyż każde z tych określeń może brać pod uwagę tylko którąś ze znanych stron[56/]. Na przykład, gdy chcemy określić czym jest człowiek jako część przyrody, to można określić za Arystotelesem, że "jest to zwierzę rozumne". Wiadomo jednak, iż to, czym jest człowiek zależy także od epoki i warunków społecznych, w których żyje, że zatem "jest to zwierzę rozumne ale i społeczne", że "przekształcające zastany świat w sposób świadomy" itp.

Wyższą formą poznania rozumowego jest odzwierciedlenie przedmiotu w formie określonego sądu lub naukowego orzeczenia o jego naturze. Nigdy tak nie jest by owo orzeczenie sprowadzało się do wyrokowania o złożonym przedmiocie w formie jednego zdania lecz systemu zdań, które opisują badany przedmiot w jego naturalnych związkach z innymi przedmiotami, jego strukturę, właściwości i wewnętrzne oraz zewnętrzne zależności przyczynowo-skutkowe. Jeśli te zależności są powtarzalne, wywołują w tych samych warunkach te same skutki, to sąd ogólny przyjmuje postać prawa naukowego.

Nie od razu wszakże istnieje w nauce całkowita pewność co do tego, czy dane sądy, opisy lub prawa są zgodne z obiektywną naturą rzeczywistości. W takich wypadkach przyjmują one postać naukowej hipotezy. Hipoteza przyjmuje wówczas postać prawdopodobieństwa: albo jest tak jak się twierdzi i orzeka albo tak nie jest. Jednakże rola hipotez w badaniach naukowych jest ogromna.

Przede wszystkim każda hipoteza naukowa jest oparta o obszerny materiał faktów, zgromadzonych przez dotychczasowy stan badań. Sugerują one rzecz jasna, że jest tak właśnie a nie inaczej. Przyjęcie hipotezy za fakt wiarygodny jest w nauce ryzykiem, które jest społecznie opłacalne. Może ono bowiem skracać społecznie niezbędny czas badań. Ryzyko jednak polega na tym, iż dalsze badania mogą jej nie potwierdzać.

56/ Lenin W.I.: Dzieła tom 5, s. 155, Warszawa 1950.

O ile jednak hipoteza zostanie sprawdzona, potwierdzona eksperymentalnie, a nadto w oparciu o jej założenia społeczeństwo potrafi wytwarzać zamierzone produkty lub wykorzystać energię, siły i prawa przyrody lub społeczeństwa, oznacza to, że została ona udowodniona. Przestała bowiem być hipotezą, a stała się teorią naukową. Teoria naukowa jest więc najwyższą formą odbicia przez myśl ludzką obiektywnej rzeczywistości.

Ponieważ wiedza naukowa przedstawia obiektywną rzeczywistość w postaci pewnego systemu, to jej elementy składowe /modele, pojęcia, określenia, prawa etc./ tworzą określony, logicznie niesprzeczny system - czyli teorię. Teoria to nie tylko wiedza ścisła, ale także usystematyzowana, uporządkowana. Jest to teoretyczna, idealna rekonstrukcja rzeczywistości, a zarazem jej konkretyzacja[57]. Teoria nie tylko wyjaśnia, opisuje w świetle praw badane przedmioty, ale także tłumaczy ich naturę, przyczyny istnienia, genezę ich pochodzenia, ich zmienność oraz miejsce w naturalnym środowisku. Pyta nie tylko o to jak, ale także dlaczego, skąd, dokąd?[58]. Tak więc teoria musi odbić przedmiot dialektycznie i historycznie, musi nie tylko stwierdzać jaki on jest, ale także uwzględnić przyczyny jego istnienia i zmienności.

W takim ujęciu opis zyskuje znaczenie naukowe o tyle, o ile jest częścią systemu teoretycznego, jeśli jest interpretowany przez pryzmat odkrywanych przez poznanie praw, i gdy w oparciu o te prawa tworzy podstawy do przewidywania lub prognozowania przyszłych zdarzeń lub procesów. Przy czym sama procedura prognozowania może się opierać na modelowaniu perspektywicznym, opartym na analogii i probabilistyce[59].

57/ Lenin W.I.: tom 14, s. 381.
58/ Majzel I.: Nauka w społeczeństwie, s. 79-80;
59/ Tamże, s. 81.

4. Zmysłowe i racjonalne formy odbicia przedmiotowego w nauce wojennej

W wojskowych badaniach naukowych ze zmysłowym postrzeganiem i obserwacją spotykamy się zawsze w tych wypadkach, gdy pragnie się ustalić albo rzeczywisty stan rzeczy /np. porządku wojskowego, dyscypliny, sprawności organizacyjnej, gospodarności, morale i gotowości bojowej wojsk, stosunków międzyludzkich itp./ lub zgodność przyjmowanych założeń teoretycznych z rzeczywistymi możliwościami i skutecznością działania wojsk własnych /z praktyką obronną, ofensywną, organizacyjną, szkoleniową, dowódczą, zaopatrzeniową itp./, a także gdy chodzi o ustalenie zależności między wzrastającymi zadaniami a możliwościami ich realizowania przez pododdziały, oddziały, związki taktyczne lub operacyjne, rodzaje wojsk i służby. Poznawcza wartość zmysłowego postrzegania zależy od wszechstronności wglądu w całokształt życia i działania sił zbrojnych.

Ogromna jest rola zorganizowanej obserwacji zmysłowej na polu walki. Postrzeganie - jako forma rozpoznania sił i środków przeciwnika - stanowi jeden z ważnych elementów organizacyjnej działalności dowódców i sztabów. W sytuacji bojowej może ono stanowić często główne, obiektywne źródło informacji o możliwości i wartości bojowej przeciwnika oraz morale jego wojsk. Obok tradycyjnych form, jak wyznaczanie stałych obserwatorów, organizowania punktów obserwacyjnych, rozpoznania lotniczego, rozpoznania walką, prowadzenia działalności zwiadowczej i wywiadowczej itp. ważnym problemem współcześnie staje się wykorzystanie i zastosowanie dla celów obserwacji współczesnych osiągnięć techniki telewizyjnej, elektronicznej, satelitarnej, fotograficznej itp.

W nauce wojennej, gdzie przedmiotem głównych dociekań i analiz staje się współczesne a zarazem perspektywiczne pole walki, problem modelowego odwzorowania tego pola przez teorię, a także w zakresach szczegółowych jak np. systemów dowodzenia, organizacji, zabezpieczenia działań, zaopatrzenia, mobilizacji itp. staje się sprawą nader ważną i istotną także z punktu widzenia praktycznego. Tak rozumiane modelowanie może stanowić bazę wyjściową dla prognozowania perspektywy rozwoju sił

zbrojnych oraz form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej.

Punktem wyjścia musi tu być dążenie do teoretycznego opracowania tła przyszłej wojny i walki zbrojnej, przy założeniu perspektywicznym określonego układu i stosunku sił militarnych i politycznych. Na podstawie danych wyjściowych ogólnoteoretycznego modelu wojny może być opracowany system wielu modeli cząstkowych w zakresie organizacji, uzbrojenia, systemów dowodzenia, zaopatrywania, a także modelowe systemy prowadzenia działań obronnych lub zaczepnych.

Podstawą piramidalną organizacyjnych ujęć modelowych musi się stać model żołnierza /dowódcy, podoficera, szeregowca itp./ określonego rodzaju wojsk i służb. Do modelowych systemów żołnierzy rodzajów wojsk i służb musi być dostosowany modelowy system ich szkolenia. Przy czym wszystkie modelowe systemy /a więc idealne a nie realne/ muszą podlegać stałej weryfikacji przedmiotowej, a zatem modelowanie wyjściowe musi podlegać nieustannym zmianom, w ślad za zmianami tych czynników, które legły u podstaw ich naukowego opracowania, prognozowania.

Podobnie jak każda dyscyplina nauki, tak również nauka wojenna - prowadząc badania nad przedmiotem - musi dochodzić do abstrakcyjnych uogólnień i wynikających z tych uogólnień terminowych określeń przedmiotowych. Określeń tych musi być tyle, ile specyficznych przedmiotowo stron. Na przykład, rozważając czym jest walka zbrojna, dochodzimy do wniosku, że tworzy ona jedność działania dwóch przeciwstawnych sobie stron, z których jedna może atakować a druga musi się bronić[60/]. Dla określenia tych dwóch stron wprowadzamy dwa pojęcia przeciwstawne: "obrona" - "natarcie", "operacja obronna" - "operacja zaczepna", "kontrofensywa" - "ofensywa", "uderzenie" - "przeciwuderzenie", "atak" -"kontratak" itp. Już z prostego

---

60/ Engels F.: Wybrane pisma wojskowe, s. 280-284, MON 1962 "Starcie dwóch wrogich stron wojskowych nazywamy bitwą, jeśli - pisze Engels - zgrupowania te stanowią główne armie obu stron lub co najmniej działają niezależnie na oddzielnym teatrze wojny ... Atak w ogólnym, strategicznym sensie oznacza podjęcie inicjatywy w poszczególnym starciu, w potyczce, boju lub regularnej bitwie; zawsze jedna strona musi zacząć od operacji zaczepnych, a druga od obronnych" /tamże/.

zestawienia samych pojęć - powstałych jako uogólniający proces czynności myślowej i odzwierciedlających różne strony lub fazy walki - wynika z jednej strony dialektyka rozwoju walki zbrojnej jako zjawiska społecznego o znaczeniu militarnym, a z drugiej strony dialektyka także pojęć, które tę walkę odzwierciedlają.

Jeśli zaś od idealizacji walki zbrojnej przejdzie się do jej konkretyzacji, czyli do ujmowania jej problemów w rzeczywistym, naturalnym rozwoju oraz sposobach jej prowadzenia, to okaże się, że obrona i natarcie, ofensywa i kontrofensywa itp. mogą przechodzić wzajemnie w siebie /następuje nie tylko sprzeczność obu form walki, ale także ich wzajemna negacja/. Prowadzący bowiem atak lub natarcie może wyczerpać swoje odwody, siły i środki i z konieczności musi przechodzić do obrony. I odwrotnie, strona broniąca się, gdy zyska czas i przewagę, to w sprzyjającej sytuacji sama przechodzi do natarcia. Co więcej, ta sama walcząca strona - jeśli pragnie prowadzić działania zaczepne - nie może ich rozwijać na całym teatrze działań, lecz za cenę obrony pewnych pozycji, gromadzi przewagę sił i środków w decydujących miejscach i czasie oraz przechodzi do natarcia. A więc broni się a zarazem atakuje[61/].

Rzecz oczywista, że jednym z wymogów naukowych musi być przeto dążenie do uporządkowania pojęć przedmiotowych. Porządkowanie /klasyfikacja/ polega nie tylko na ich hierarchizacji /pojęciom szerszym podporządkowuje się pojęcia węższe np. strategii działania operacyjne, a tym ostatnim taktyczne itp./, ale także na dążeniu do określenia co one znaczą, co przez nie należy rozumieć.

61/ Lenin W.I.: O wojnie, armii i obronie ojczyzny, tom 2, s. 176-177, 614, MON 1959. "... kto nauczył się nacierać i nie nauczył się w pewnych trudnych warunkach cofać ... ten nie zakończy wojny zwycięsko" /tamże s. 614/.

Kiedy zatem używamy terminu "manewr" - to należy jednoznacznie określić np., że jest to takie przegrupowanie własnych sił i środków, którego celem jest uzyskanie korzystniejszego położenia wojsk własnych w stosunku do wojsk przeciwnika. Lecz podobnie jak w wypadku natarcia czy obrony, tak również w wypadku terminu "manewr" ma się do czynienia z manewrem o różnym zakresie i różnej skali działań. Można mówić o manewrze w skali strategicznej i taktycznej, manewr może być np. ogniowy lub zaopatrzeniowy itp. Stąd hierarchizacja ww. pojęć staje się niezbędna. Poznanie i działanie, teoria i praktyka w dziedzinie wojskowości stale się wzajemnie warunkują, uzupełniają i przeplatają.

Definiowanie, określanie pojęć nie jest sprawą wcale łatwą. Jak podkreśla Lenin, określanie pojęć, ich konkretyzacja są zależne w dużym stopniu od wyników przeprowadzonych badań, a także przedmiotowego zakresu tych badań oraz punktu odniesienia przedmiotowego[62/]. Dlatego określeń podanego przedmiotu może być wiele, zależnie o tego, która ze stron przedmiotowych była brana pod uwagę. Każdy pogłębiony proces poznania prowadzi z konieczności do tego, że również określenia przedmiotowe stają się coraz wszechstronniejsze i bardziej precyzyjne.

Istotną rolę odgrywa w tym procesie poznanie zależności przyczynowo-skutkowych, zwłaszcza zaś uchwycenie przez myśl i odsłonięcie praw i prawidłowości, którym podlega dana dziedzina wojskowości lub walki zbrojnej. Ma to również istotny wpływ nie tylko dla rozwoju samej wiedzy wojskowo-teoretycznej, ale także dla racjonalnego, skutecznego, celowego sterowania procesami rozwoju całością sił zbrojnych . Kiedy bowiem się np. ustali, że istnieje zależność przyczynowa między rozwojem potencjału ekonomicznego i potencjału obronnego oraz, że te czynniki limitują rozwój ilości i jakości uzbrojenia itp., to w sposób racjonalnie uzasadniony rozwój tych czynników należy

62/ Weźmy - pisał Lenin - dla przykładu "szklanka". Chemik stwierdzi, że jest to minerał. Gospodyni określi, że jest to przedmiot do picia; pracownik kultury, że jest to wytwór cywilizacji; ekonomista, że to przedmiot pracy ludzkiej lub towar przeznaczony do sprzedaży; geometra, że jest to zamknięty z jednej strony cylinder itp.

wspomagać i wspierać, na ich rozwój należy wydatkować odpowiednie siły i materialne środki. Lub inny przykład, kiedy w rezultacie badań stwierdzamy, że przyczynami zwycięstwa w walce zbrojnej są: ilość i jakość dywizji; ilość i jakość uzbrojenia i zaopatrzenia wojsk; zdyscyplinowanie, stan moralno-polityczny, poziom wyszkolenia bojowego i strzeleckiego żołnierzy; czy umiejętność dowodzenia i organizowania walki przez dowódców - to w procesie tworzenia, organizacji i szkoleniu wojsk własnych ww. czynniki lub parametry należy rozwijać, doskonalić lub tworzyć społeczne warunki dla przejawiania inicjatywy w tym kierunku przez podwładnych.

Ukoronowaniem badań nad przebiegiem wojny i walki zbrojnej oraz ustaleń prawidłowości i praw rządzących jej rozwojem jest teoria wojenna i najważniejsze jej działy: sztuka wojenna i taktyka /ogólnowojskowa, rodzajów wojsk i służb/. Sztuka wojenna i taktyka, jako teoretyczne założenia myśli wojskowej, są podstawą działania w zakresie rozwoju, organizacji, szkolenia, zaopatrywania i dowodzenia wojskami na współczesnym polu walki. Tak więc i w tej dziedzinie ma zastosowanie marksistowska zasada: bez teorii niemożliwa jest praktyka, lecz sama praktyka, uogólnianie jej doświadczeń stanowi podstawę rozwoju myśli teoretycznej.

5. Niektóre problemy metodologii ogólnej oraz możliwość stosowania jej zasad w wojskowych badaniach naukowych

Aby podjąć rozważania należy wstępnie w sposób najogólniejszy określić, co należy rozumieć pod pojęciem metodologii? Metodologia - jako część składowa teorii poznania - jest nauką o sposobach prowadzenia badań nad przedmiotem i rozwiązywaniem trudności i problemów, które wyłoniły się pod wpływem rozwoju nauki oraz praktycznych potrzeb społeczeństwa. W takim rozumieniu metodologia spełnia funkcję narzędzi, przy pomocy których prowadzone są badania naukowe i rozwiązywane są te wszystkie problemy, które wyłoniły się w procesie poznania naukowego[63/].

63/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, s. 21 Metodologia - piszą autorzy - "stanowi pewien zespół sposobów i czynności, za pomocą których rozwiązywane są zadania o charakterze poznawczym lub praktycznym". /tamże s. 21/.

Dla ilustracji powyższego problemu warto przytoczyć jeden z wielu przykładów historycznych. Mianowicie, król Syrakuz polecił Archimedesowi aby sprawdził, czy korona którą wykonał złotnik, jest ze szczerego złota. Archimedes, kąpiąc się w wannie, zauważył podnoszenie się w niej wody do stałego poziomu ilekroć się w niej zanurzał. Znalazł zatem sposób określenia objętości korony, a znając ciężar właściwy złota mógł po zważeniu korony odpowiedzieć na postawiony mu problem. Stąd pochodził słynny jego okrzyk: "eureka" - "znalazłem". Ponieważ inny termin "heuresko" znaczy tyle co "szukam" lub "poszukuję", to w tym sensie można stwierdzić, że metodologia jest swoistą heurystyką.

Mówiąc o metodologii ogólnej mamy przede wszystkim na uwadze te systemy prowadzenia badań naukowych, które zostały opracowane przez marksizm-leninizm. Istota rzeczy w tym systemie sprowadza się do tego, iż dawne metody /statystyczne/ zostają wzbogacone o nowe wartości, do których zaliczamy: metodę historyczną wskazującą na potrzebę wiązania stwierdzonego stanu faktycznego z badaniem genetycznym; metodę wskazującą na potrzebę umiejętności powiązania części z tworzoną przez nią całością o nowej jakościowo strukturze itp. Metoda historyczna to nic innego, jak umiejętność odkrywania dialektyki rozwoju rzeczy poprzez przeciwieństwa. "Całe novum owej metody - pisze Topolski - wybiegającej poza ramy epoki, dostrzegamy w miarę upływu lat ... kiedy ... obserwujemy dziś coraz bardziej powszechne akceptowania tych zasad metodologicznych, które przyświecały ongiś twórcom marksizmu"[64/].

Każdej działalności naukowej - jak podkreśla Marks - musi przyświecać jakiś cel, to znaczy, iż naukowiec prowadzący badania musi wiedzieć, co pragnie poznać, stwierdzić, sprawdzić, czego się chce dowiedzieć o przedmiocie. Toteż bez naukowej hipotezy, bez pewnej dozy wiedzy o przedmiocie, nie można w nauce uczynić kroku naprzód. Jeśli pragniemy się przekonać czy celność i zakres rażenia danej broni są takie, jak to założono teoretycznie, to musimy to sprawdzić. Dlatego każde bada-

64/ Topolski J.: Założenia metodologiczne "kapitału" Marksa, s. 9-10, Warszawa 1970.

nie naukowe - jak podkreśla Marks - " ... musi wpierw szczegółowo opanować materiał, musi zanalizować różne formy rozwojowe i wyśledzić ich więź wewnętrzną"[65/]. Aby przeto sprawdzić, czy hipotetyczne założenia zgodne są z obiektywną naturą badanego przedmiotu, każde poznanie z konieczności musi się rozpoczynać od posłużenia się systemem metod empirycznych, polegających na zbieraniu materiału faktów, szczegółów, danych o przedmiocie, o których pisze K. Marks. Same jednak fakty, szczegóły i dane nie są jeszcze wiedzą naukową. Aby z faktów zebranych empirycznie powstała wiedza musi się przechodzić od empirii do analiz i uogólnień racjonalnych, w tym zaś wypadku niezbędny staje się system metod racjonalnego myślenia.

Ilustracją powyższego jest następujący przykład Engelsa. O tym, że tarcie wytwarza ciepło wiedziała ludzkość na podstawie doświadczenia potocznego od tysięcy lat, gdyż od dawna ludzie potrafili rozniecać ogień za pomocą tarcia. Nie była to jeszcze wiedza. Dopiero wówczas, gdy naukowcy wydali uogólniający sąd "wszelkie tarcie jest źródłem ciepła", gromadzone przez tysiące lat fakty stały się wiedzą wedle której, gdziekolwiek bądź w przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości wystąpi tarcie, to będzie także wydzielało się ciepło. Zaś wydzielanie się ciepła wskutek tarcia części, powoduje zmniejszenie mocy silników. Stąd w technice powstał problem nowy: jak zmniejszyć siłę tarcia, aby uniknąć nadmiernych strat cieplnych, a przez to zwiększyć moc silników lub zaoszczędzić paliwo itp.

Ogół metod badań naukowych marksizm dzieli na: 1. empiryczne; 2. racjonalne. Przy czym oba systemy metod nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz winny się wzajemnie wspomagać, uzupełniać. Praca bowiem naukowo-badawcza musi być podobna do pracy pszczoły - jak pisze F. Bacon - która zbiera nektar z kwiatów i przetwarza go w miód. Nie może to być ani praca mrówki /która tylko zbiera materiał, ale go nie przetwarza/, ani praca pająka /który z siebie samego snuje subtelne sieci/.

65/ Marks K.: Kapitał, tom 1, s. 15.

5.1. Metody empiryczne w wojskowych badaniach naukowych.

Ogół metod empirycznych, których celem jest zebranie faktów oraz danych ilościowych o przedmiocie można podzialić na: eksperyment i obserwację. Z eksperymentem wiąże się ściśle pomiar /określenie ilościowych i jakościowych własności/, natomiast z obserwacją metoda porównawcza /zmiany ilościowych i jakościowych własności/. Warunek podstawowy: jeśli prowadzony jest eksperyment, to musi być przestrzegana zasada ciągłości, systematyczności obserwowania jego wyników. Eksperyment bez obserwacji, pomiarów i porównań zachodzących zmian - to daremna strata czasu i kosztów włożonych w jego prowadzenie. Bez obserwacji nie można niczego spostrzec, zauważyć, zebrać, ustalić w szczegółach o przedmiocie, które później stanowią podstawę do racjonalnych przemyśleń naukowych.

Pod pojęciem eksperymentu /doświadczenia/ rozumie się najczęściej różne sposoby sprawdzania, weryfikowania zgodności przyjętych teorii lub założonych hipotez naukowych z obiektywną naturą rzeczywistości przyrodniczej lub społecznej. W sytuacjach gdy chodzi o zbadanie struktury przedmiotu lub o wytworzenie nowych materiałów, sposobem badań eksperymentalnych są analiza lub synteza. Eksperyment od eksperymentu różni się także zakresowo, a więc może obejmować różne obszary rzeczywistości. Może się odbywać w skali laboratoryjnej /izolowanej/; w skali półtechnicznej; technicznej; przemysłowej; może zakresowo dotyczyć tylko niktórych dziedzin życia społecznego lub działalności sił zbrojnych w warunkach pokojowych.

Forma eksperymentu czyli sposób jego prowadzenia musi wynikać także z natury obiektywnego przedmiotu. Nie można bowiem badać człowieka i społeczeństwa w urządzeniach laboratoryjnych lub zbierać o nich informacji za pomocą tych sposobów, które dają doskonałe wyniki np. w fizyce, chemii czy biologii. Gdy się przystępuje do badania zjawisk życia społecznego na nic się nie zdadzą - jak podkreśla Marks - odczynniki chemiczne. Inne muszą być zatem sposoby eksperymentowania w naukach przyrodniczych, a inne w naukach społecznych. W tym drugim wypadku eksperyment laboratoryjny zastąpiony być musi praktyką społeczną, żywą zmysłową obserwacją, zbieraniem danych statystycz-

nych, a przede wszystkim siłą abstrakcyjnego myślenia.

Przechodząc na grunt nauk wojskowych wynika z powyższego, że po pierwsze mają tu w pełni zastosowanie te zasady metodologiczne, które były podstawą naukowej twórczości klasyków marksizmu - leninizmu i po drugie,że znajdują tu zastosowanie zarówno te formy eksperymentu, które są stosowane w naukach przyrodniczych, jak i te, które są stosowane w dyscyplinach humanistycznych, jako, że wojna, walka zbrojna, siły zbrojne stanowią części składowe obiektywnych zjawisk społecznych.

Kierując się zasadami marksistowskiej metodologii, należy stwierdzić, że punktem wyjścia w wojskowych badaniach naukowych musi być pewna doza niedowierzania, sceptycyzmu, braku zaufania czy niezadowolenia lub inaczej brak pewności co do tego, czy osiągnięty stan rzeczy w naukach wojskowych lub określonych dziedzinach rozwoju sił zbrojnych odpowiada obiektywnym wymogom współczesnego pola walki. Niedowierzanie i brak pewności wytwarza w nauce i praktyce wojskowej poczucie twórczego niepokoju, a zarazem stanowi podstawę dla sformułowania roboczej hipotezy w postaci celu badań naukowych[66/].

Robocza hipoteza może być przykładowo formułowana następująco: "sprawdzić, czy w przyszłych działaniach bojowych możliwe jest lub nie przełamanie silnie rozbudowanej obrony przeciwpancernej"; "zweryfikować czy założone formy taktyki lotniczej dają przewidywane rezultaty w warunkach zastosowania nowoczesnych systemów obrony przeciwlotniczej"; "sprawdzić czy nowa konstrukcja danego uzbrojenia wykazuje założoną odporność na działanie nieprzyjaciela, warunki terenowe, klimatyczne lub czy jej działanie zgodne jest lub nie z przyjętymi parametrami"; "sprawdzić czy przyjęty system szkolenia i organizacji różnych rodzajów wojsk odpowiada potrzebom ich współdziałania na polu walki"; "określić czy założony czas osiągania gotowości bojowej odpowiada czy nie aktualnym możliwościom organizacyjnym

---

66/ Marks K. Dzieła tom 23 /Kapitał/ s.206, Warszawa 1968. W wyżej wymienionej pracy K.Marks porównuje działalność naukowo-badawczą do procesu pracy ludzkiej, gdzie prostymi momentami"... procesu pracy są: celowa działalność, czyli sama praca, przedmiot pracy i środki pracy: /tamże, s.206/. W poznaniu naukowym musi być zawarty: cel badań, przedmiot badań i narzędzie /środki/ badań.

i technicznym wojska; "sprawdzić zakres sprawności działania sztabów w sytuacjach zbliżonych do bojowych" itp.

Z powyższego wynika, po pierwsze, że hipoteza robocza spełnia rolę czynnika określającego zarówno przedmiot jak i cel badań naukowych; po drugie, że stosownie do celu i przedmiotu tych badań muszą być dostosowane właściwe metody badawcze; po trzecie, że przed zbadaniem problemu niczego z góry nie należy rozwiązywać, zakładać, przesądzać. Alternatywność zakłada bowiem możliwość co najmniej dwóch równoważnych rozwiązań, lecz które z nich jest prawdziwe, a które jest fałszywe o tym rozstrzygnie eksperyment. Jest to wymóg naukowego obiektywizmu[67].

Gdy cel badań i plan badań naukowych zostały już ustalone, ważną czynnością jest ustalenie składu i kierownictwa zespołu naukowo-badawczego oraz podział między jego członków określonych zadań naukowo-badawczych. Ważną czynnością takiego zespołu jest dobór odpowiednich metod i organizacja eksperymentu. W skład zespołu mogą wchodzić pracownicy naukowi z różnych dziedzin nauki wojennej. Do pomocniczych prac mogą być dokooptowane także osoby niewykwalifikowane /np. w celu notowania faktów, dokonania pomiarów ilościowych, sporządzenia dyktowanych sprawozdań itp./.

Stosownie do specyfiki przedmiotowej i celu badań mogą być w wojskowych badaniach naukowych stosowane następujące formy eksperymentu:

- eksperyment /doświadczenie/ laboratoryjny, stosowany w wojskowych naukach fizycznych, zbrojeniowo-technicznych, biologicznych, a także medycznych o ile przedmiotem sprawdzianu nie są żywi ludzie;

- eksperyment techniczny lub technologiczny, którego przedmiotem i celem badań może być doskonalenie określonego uzbrojenia, sprzętu bojowego, wyposażenia wojskowego lub badanie fizyczno-mechanicznej odporności techniki bojowej lub

---

67/ Lenin W.I.: Dzieła tom 29, s.202, wyd. Moskwa 1952. "Nie przykłady, nie odstępstwa, lecz rzecz w sobie musi być obiektem badań. Błąd w teorii poznania polega m.in. na tym, że przed ukończeniem badań zakłada się apriori oceny i określenia "rzeczy samej w sobie".

materiałów na określone uderzenia, ściskania, napięcia, naprężenia, ścierania, temperaturę, opady itp. Ważnym elementem ww. sprawdzianu będzie pomiar i określenie na tej podstawie parametrów broni, sprzętu bojowego itp.

- eksperyment w skali półtechnicznej stosowany jako sprawdzian przed przystąpieniem do seryjnej produkcji sprzętu lub określonego uzbrojenia; /np. oblatywanie prototypów samolotów bojowych, sprawdzanie funkcjonowania części, odporności stopów itp./;

- wojskowe ćwiczenia eksperymentalne, których celem może być określenie niezbędnego nasycenia sił i środków w natarciu i obronie, względnie sprawdzenie lub opracowanie nowych sposobów i form prowadzenia walki zbrojnej, albo też skuteczności działania użytych środków obrony lub napadu. Ćwiczenia eksperymentalne mogą - zgodnie z ich celem - odbywać się w szerszej lub węższej skali, mogą objąć jeden lub wszystkie rodzaje broni jednocześnie. Ćwiczenie eksperymentalne spełni rolę sprawdzianu pod warunkiem przestrzegania następujących wymogów: po pierwsze, o ile nasycenie sił i środków będzie takie, jak się przewiduje na rzeczywistym polu walki /stąd lepiej ograniczyć szerokość eksperymentalnego pasa, niż realizować program w zbyt szerokim pasie/; po drugie, o ile system np. obrony przeciwnika /lub obrony własnej jeśli badana jest jej odporność na działanie przeciwnika/ oraz nasycenie pozorowanych środków walki /makiety dział, czołgów, środków przeciwpancernych itp./ będą takie jak by to miało miejsce w rzeczywistości; po trzecie, o ile będzie się uwzględniać przy późniejszych analizach także oddziaływanie sił nieprzyjaciela na wojska własne; po czwarte, o ile to możliwe /ze względu na koszty eksperymentu/ w grupie naukowo-badawczej będą uczestniczyć specjaliści wszystkich rodzajów wojsk i służb.

- wojskowe ćwiczenia poligonowe lub manewry wojskowe, których celem jest sprawdzenie: poziomu wyszkolenia bojowego żołnierzy, pododdziałów, oddziałów lub związków taktycznych i operacyjnych; umiejętności organizowania walki, systemów dowodzenia wojskami, współdziałania w walce różnych rodzajów wojsk i służb; ewentualne sprawdzenie lub opracowanie nowych, efektywniejszych systemów szkolenia i organizacji wojska;

- wojskowe gry wojenne /zwłaszcza dwustronne/ prowadzone w warunkach pokojowych lub wojennych, jako sposób sprawdzenia umiejętności wykonywania zadań bojowych przez dowódców lub sztaby, względnie mające na celu określenie rozwoju przyszłej dynamiki militarnej na współczesnym polu walki;

- wojskowe alarmy ćwiczebne, jako forma sprawdzenia sprawności i osiągania gotowości bojowej, a także zdolności do wykonywania zadania bojowego w określonym czasie przez jednostki wojskowe/np. jeśli alarm połączony jest z przegrupowaniem jednostek na określoną odległość do wyznaczonego rejonu koncentracji/;

- rozpoznanie wojskowe - prowadzone w warunkach pokojowych lub wojennych, którego celem może być przykładowo określenie sił i środków przeciwnika, jego zamiarów, uprzedzenie wojsk własnych o nowych środkach napadu, względnie sposobach prowadzenia walki itp.[68]. Na problemy rozpoznania zwracał uwagę Lenin, podkreślając że "... postępowanie armii, która nie przygotowuje się do władania wszystkimi rodzajami broni, wszystkimi środkami walki, jakimi rozporządza lub może rozporządzać nieprzyjaciel - jest nierozsądne lub zgoła karygodne ..."[69];

- zbieranie i studiowanie materiałów historycznych, statystycznych - jako odmiana metody empirycznej polega na zbieraniu informacji o czasach przeszłych lub stanie teraźniejszym dla wojskowych porównań i analiz. Metoda ta ma nie tylko zastosowanie w historii sztuki wojennej, ale również w wypadku dążenia do uzyskania właściwych wniosków z lokalnych konfliktów zbrojnych. Materiałami mogą tu być: monografie, wspomnienia, opracowania, raporty, rozkazy bojowe; dane o stosunku sił walczących stron, zamiarze walki, poziomie uzbrojenia, wyszkolenia, dyscyplinie, stanie moralno-politycznym; opisy przebiegu działań, funkcjonowania dowodzenia, zaopatrzenia itp.

68/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, s.39. "Na przykład - piszą autorzy - mikroskopia i radiolokacja przy całej swej odmienności stanowią jedynie wariant ogólnej metody obserwacji, badanie zaś poligonowe sprzętu bojowego i ćwiczenia z wojskami należy uznać za określone formy eksperymentu" /tamże/.

69/ Lenin W.I. O wojnie, armii i obronie ojczyzny /tom 2/, s.614.

Materiały z lokalnych konfliktów mogą być bezcenne dlatego, że dochodzi tam często do sprawdzenia w warunkach walki użyteczności zastosowania nowych sposobów i środków prowadzenia wojny;

- metoda ankiet i kwestionariuszy - jako metoda subiektywna może mieć zastosowanie tylko ograniczone do wypadków, gdy chcemy się przekonać jaki jest indywidualny lub zbiorowy pogląd ludzi lub ich ocena dotycząca jakiegoś problemu życia wojskowego. Chodzi o to, że jak twierdzi Marks - ludzie, społeczeństwa nigdy nie są takimi jak o sobie myślą, a nadto jednostki oceniają świat nie wedle kryteriów obiektywnych, lecz przez pryzmat swoich celów i interesów, do których naginają swe poglądy na rzeczywistość.

We wszystkich wypadkach eksperymentu muszą być stosowane metody pomiaru, na podstawie których będzie się określać skuteczność działania, szerokość i głębokość wykonywanych zadań, ilość sił i środków, ilość zaopatrzenia itp.

Z metodami eksperymentalnymi muszą być ściśle sprzężone metody ciągłej, żywej, zmysłowej obserwacji. Przeprowadzanie eksperymentów nie połączone z żywą, zmysłową obserwacją jego wyników, nieposiadanie rozeznania odnośnie jego przebiegu i faz trwania, to daremny trud, strata czasu i wyłożonych kosztów. Kiedy np. przeprowadza się eksperyment laboratoryjny lub techniczno-technologiczny, to muszą być rejestrowane wyniki, określane pomiary parametrów zmian zachodzących, wielkości ciśnienia, temperatury, napięć, naprężeń itp.

Rzecz oczywista, że w warunkach nowoczesnej techniki, tam gdzie jest to możliwe, bezpośredniego obserwatora może zastąpić kamera filmowa, fotograficzna, telewizyjna z urządzeniami rejestrującymi itp. Nie jest to jednak możliwe w sposób całkowity w wypadku ćwiczeń poligonowych lub ćwiczeń eksperymentalnych. Dotyczy to także wypadków, gdy chodzi o ustalenie właściwości bojowych sprzętu lub uzbrojenia. Tylko bezpośredni obserwator na ćwiczeniach może ustalić dlaczego w jednych warunkach system łączności funkcjonuje, a w innych działa wadliwie i czy przyczyną tego są wady sprzętu czy niedoszkolenie obsługi itp.

W warunkach zaś ćwiczeń eksperymentalnych muszą być programowo założone przerwy w określonych fazach jego trwania, aby grupa naukowo-badawcza mogła bezpośrednio ustalić skutki rażenia różnych rodzajów broni i to każdego z nich w sposób oddzielny. Po ataku np. śmigłowców na określone cele, musi ona mieć możność wejścia w rejon atakowanych obiektów, by ustalić, co zostało a co nie zostało zniszczone. Jeśli uprzednio był już prowadzony eksperyment, to może także ona dokonać porównania w rodzaju prób określenia: był postęp czy nie ma postępu w skuteczności rażenia. Materiał tak zebrany musi specjalistom stawiać nowe pytanie: co zrobić by poprawić celność rażenia latającej kawalerii. Analogicznie należy postępować po ataku każdego nowego rodzaju wojsk. Tylko tak zgromadzony, zebrany materiał będzie odpowiadał nie tylko na pytania postawione hipotetycznie, ale może wyłonić dziesiątki innych problemów, od rozwiązania których będzie zależał postęp w rozwoju techniki bojowej, uzbrojenia, środków obrony lub napadu, w procesach szkolenia, organizacji i dowodzenia wojskami.

5.2. Metody racjonalne w wojskowych badaniach naukowych

Do podstawowych metod racjonalnych, w oparciu o które poznaje się obiektywny przedmiot marksizm zalicza: analizę i syntezę, indukcję i dedukcję. Wymienione metody są metodami rozumowania, metodami myślenia, sposobami abstrakcyjnego uogólniania. Myślenie, rozumowanie-jako metoda-sprowadza się do umiejętności przechodzenia od tego, co jednostkowo-niepowtarzalne, faktograficzne, pozorne i zjawiskowe /zebrane na drodze empirycznej/ do tego, co ogólne, powtarzalne, istotne, prawidłowe.

U podstaw wymienionych metod - jak to podkreśla Engels - leży dialektyka obiektywnych procesów zachodzących w rzeczywistości. W przyrodzie bowiem nieustannie odbywa się zarówno proces syntezy, czyli łączenie się elementów prostych w bardziej złożone, jak i proces analizy, czyli rozkładu tego, co złożone na to,co proste /np. wietrzenie skał, wynurzanie się lądów, zanurzanie się lądów itp./. Wszędzie ilościowe zmiany prowadzą do zmian jakościowych, a jedne jakości ulegają zanegowaniu przez inne. U podstaw analizy - jako metody rozumowania - leży także prawo jedności i walki przeciwieństw. Pragnąc poznać we-

wnętrzne mechanizmy zmian, nauka jest zmuszona - jak stwierdza Lenin - rozwijać to, co występuje w jedności na przeciwstawne sobie strony i tendencje. Tak też w swych badaniach, uogólnionych w "Kapitale", postępował K. Marks. Rozpatrując towar - jako jedność - doszedł do wniosku, że jest to produkt pracy ludzkiej przeznaczony do wymiany. Ale towar jako produkt wymiennyposiada w swej naturze sprzeczność: zawiera bowiem wartość użytkową i wartość wymienną, które na rynku w skali społecznej ujawniają się w postaci prawa popytu i podaży.

Dialektyczny sposób myślenia obejmuje nie tylko konieczność analitycznego rozdwajania, lecz również umiejętności łączenia w jedność tego, co zostało rozłączone. Warunkiem poprawności logicznego myślenia jest tu jak stwierdził Engels to, że "... myślenie, jeżeli ma unikać błędów, może łączyć w jedność tylko takie elementy świadomości, w których to elementach lub odpowiadających im realnych pierwowzorach jedność ta przedtem już istniała. Jeżeli szczotkę od butów podciągnę pod pojęcie "ssak", to dzięki temu nie dostanie ona bynajmniej gruczołów mlecznych"[70].

Metoda analityczna i syntetyczna - jako sposób rozumowania polega w równej mierze na rozkładaniu badanego przedmiotu przez świadomość, co na łączeniu przynależnych do przedmiotu elementów w jedność[71]. Mówiąc inaczej, analiza polega na przechodzeniu od tego, co złożone, do tego, co bardziej proste, podczas gdy synteza jest odwrotnością tego procesu, bo jest to przechodzenie od tego, co proste i ilościowe, do tego, co złożone, ogólne i jakościowe. Między obu metodami rozumowania występuje sprzężenie zwrotne: "bez analizy nie ma syntezy"[72], lecz synteza może być podstawą do pogłębienia wiedzy analitycznej.

Jako przykład posługiwania się tą metodą, jest analityczna i syntetyczna praca dowódcy. Po otrzymaniu zadania musi on bowiem dokonać analizy, po to, aby uzyskać ocenę położenia.

70/ Engels F.: Anty-Duhring, s.42, por. s.135.
71/ tamże, s.42.
72/ tamże, s.42.

Pierwszym elementem tych czynności jest rozdwojenie na przeciwstawne czynniki tego, co w walce występuje jako jedność: nieprzyjaciel oraz siły własne. Jeśli rozpocznie dalszą analizę, to proces tego rozdwajania będzie postępował dalej, a więc pod uwagę weźmie topografię terenu i posiadane przez nieprzyjaciela siły i środki. Oba czynniki musi ująć teraz w jedności po to, aby wysondować gdzie nieprzyjaciel skupi swój główny wysiłek, jakie może mieć mocne i słabe strony w obranym przez siebie systemie walki. Im dowódca więcej będzie miał informacji o przeciwniku, tym trafniejsze będzie jego przewidywanie. Stąd tak ogromną rolę, winien przywiązywać do wojskowego rozpoznania. Analogicznie postępując dokonuje oceny wojsk własnych, ich gotowości bojowej, wartości moralno-bojowej itp. Syntetycznym ujęciem będzie zamiar walki, określający główny wysiłek własny, podział sił i środków, ugrupowanie bojowe itp.

Na zasadzie analogii można stwierdzić, że kontrola gotowości bojowej jednostki, to również swoista działalność analityczna, obejmująca: analizę porządku wojskowego, stan dyscypliny, sprawność sprzętu, poziom wyszkolenia bojowego i politycznego, pełnienie służby, wyżywienie, zakwaterowanie, umundurowanie itp. Analityczne ujęcie obrazu faktycznego jest podstawą wydania sądu ogólnego o stanie faktycznym jednostki. Co więcej, ten sąd ogólny uzasadniony od strony analitycznej, może być podstawą szczegółowych rozporządzeń, wydanych w celu usunięcia zauważonych niedociągnięć, usterek i braków.

Również w innych dziedzinach badań wojskowych muszą być stosowane metody: analityczna i syntetyczna. Przez eksperyment i obserwację stwierdzamy tylko fakty, a więc to, jak jest. Ale nie wiemy jeszcze dlaczego. Jeśli przeprowadzimy na dany temat ćwiczenia eksperymentalne i jeśli stwierdzimy że celność np. rażenia śmigłowców jest niedostateczna, względnie artyleryjska nawała ogniowa nie przyniosła spodziewanych rezultatów, to powstają pytania dlaczego tak się stało, jakie są tego przyczyny. Są więc nam znane skutki, ale przyczyn nie możemy podjąć racjonalnie uzasadnionego działania w celu usunięcia zauważonych braków. Aby sprawa stała się jasna, musimy dokonać szczegółowej analitycznej pracy.

Wiadomo powszechnie, że współcześnie na polu walki występuje jedność dwóch stron przeciwstawnych: martwej techniki i ożywiającej tę technikę ludzkiego działania. Przyczyny zaobserwowanych stanów mogą być różne: może to wynikać z niedoskonałości samej techniki lub np. którejś z jej stron /stosowane uzbrojenie, trudności naprowadzania na cel/, a może to wynikać także z niedoszkolenia załogi, z niewłaściwego rozpoznania celów ataku, z nieumiejętności organizacji działań,itp. Analityczna praca będzie podstawą syntetycznych ujęć, określających podstawowe kierunki przedsięwzięć naukowo-technicznych i organizacyjno szkoleniowych podjętych z zamiarem usunięcia braków i doskonalenia jakości uzbrojenia etc.

Analiza ilościowa i jakościowa.

Obok dążenia do rozdwojenia przedmiotu w celu wykrycia jego wewnętrznych mechanizmów rozwoju, w wojskowych badaniach naukowych jest stosowana także analiza ilościowa i jakościowa. Obie te metody związane są ściśle z metodą porównywania. Istotnie, zarówno podczas analizy ilościowej jak i jakościowej, aby określić tendencje zachodzących zmian, podstawą myślenia jest porównywanie stwierdzonych stanów, ze stanami przeszłymi, a także wyciąganie wniosków co do ich natury w przyszłości. Materiałami wyjściowymi są oczywiście dane i fakty zgromadzone w oparciu o metody empiryczne i związane z nimi metody pomiaru.

Podstawą analizy ilościowej są te strony wojskowości, które dały się wymierzyć, jednoznacznie ocenić i określić. Do tych ilościowo-wymiernych czynników porównania zaliczamy następujące: szybciej - wolniej, celniej - mniej celniej, więcej - mniej, pojemniej - mniej pojemniej, gęste - mniej gęste etc.

Podstawą analizy jakościowej, a więc porównania jakości są określone stany uzbrojenia sił zbrojnych lub walki zbrojnej, a więc takie, które są niewymierne i nie dają się w sposób jednoznaczny określić w pełni. Podstawą porównań są takie różnice w stanach jakościowych jak: lepiej - gorzej, zwrotny-mniej zwrotny, skuteczny-nieskuteczny, dobry-zły, postępowy-niepostępowy. Kiedy np. porównuje się stan dyscypliny ze stanem przeszłym lub przez porównanie ze stanem w innych jednostkach, to określamy, że jest on zadowalający, albo dobry, poprawny, wzrastający itp. Zarówno analiza ilościowa jak i jako-

ściowa powinny stanowić podstawę do właściwej oceny stosunku sił na współczesnym polu walki.

Metody indukcyjne w wojskowych badaniach naukowych.

Ogólnie można określić, że indukcyjne metody wnioskowania polegają na przechodzeniu od wiedzy jednostkowo-przedmiotowej /np. od tego czym jest jesion, dąb, sosna, mech etc./ do wniosku /sądu/ uogólniającego o istocie całej klasy przedmiotów /bór, dąbrowa, las/ lub od tego, co jednostkowo zróżnicowane, odmienne /różnice charakterów ludzkich/, do tego, co wspólne, podobne, powtarzalne /np. u każdego człowieka, u wszystkich ludzi/. Niedoskonałość tej metody polega wedle Lenina na tym, że opiera się ona na danych doświadczeniach i obserwacji, które nigdy nie mogą objąć wszystkich egzemplarzy danej klasy i gatunku. Zatem sąd oparty na indukcji może być nieścisły, a nawet fałszywy. Rozróżniamy trzy metody wnioskowania indukcyjnego: przez proste wyliczenie, przez analogię i eliminację.

Indukcja przez proste wyliczenie polega na tym, że wychodząc ze znajomości faktów jednostkowych /np. ze stwierdzenia w rozpoznaniu że w kilku punktach spotyka się żołnierzy npla o tej samej numeracji, względnie że w danym garnizonie spotyka się najwięcej czołgistów/, w oparciu o te fakty wnioskujemy w postaci sądu uogólniającego /mamy do czynienia z określonym związkiem taktycznym, jednostką, względnie, że w garnizonie stacjonuje jednostka pancerna i inne rodzaje broni/ o całej klasie przedmiotów, na podstawie ich wspólnych cech.

Analogicznie do powyższego, prowadząc strzelanie środkami przeciwpancernymi stwierdzamy, że za każdym razem ilość zużytej amunicji aby trafić w cel jest różna. Sumując ilość zużytych środków i dzieląc je przez ilość trafień uzyskujemy przeciętną statystyczną lub inaczej określone ilościowo prawdopodobieństwo zniszczenia celu. Metody statystyczne, statystyka w ogóle, leży u podstaw wnioskowania przez proste wyliczenia. Podobnie rozumujemy także w sytuacji, gdy analizując liczne przykłady operacji stwierdzamy, że działanie na skrzydła lub tyły operacyjne przeciwnika przynosiło zawsze określone sukcesy, pod warunkiem zabezpieczenia skrzydeł. Wniosek ogólny: jedną z form natarcia winno być oskrzydlenie, względnie obejście, rajdy na dalekie tyły etc.

Indukcja przez analogię zbliżona jest do indukcji przez proste wyliczenie i obarczona tym samym niedostatkiem. Podstawą wnioskowania uogólniającego jest stwierdzenie podobieństwa cech, rozwoju zdarzeń, sytuacji, decyzji, przebiegu działań. Stąd wniosek uogólniający, jeśli w podobnych warunkach określone decyzje i oparte na nich działania stanowiły podstawę sukcesu w walce, to stąd wniosek, że na minionych doświadczeniach można polegać i należy się oprzeć, postępując w analogicznych sytuacjach jak poprzednio, zmieniając tylko czas, warunki i pewne sposoby samych działań. Wniosek podstawowy: jeśli zmienią się podstawowe warunki walki /np. sprzęt, uzbrojenie, taktyka przeciwnika/, to działanie analogiczne może przynieść wręcz odwrotne rezultaty.

Indukcja przez eliminacje, której twórcą jest J.St. Mill, powstała przez rozwinięcie indukcji Fr. Bacona. Składa się ona z trzech kanonów: zgodności, różnicy i zmian towarzyszących.

Kanon zgodności stawia - jako wymóg metody badawczej - konieczność odrzucania w badaniach naukowych tego wszystkiego, co nie posiada istotnego, koniecznego związku z interesującym nas problemem. Wiadomo jest powszechnie, że na przebieg operacji mogą wywierać swój wpływ dziesiątki różnorodnych czynników. Prowadząc badania nad pewną sumą operacji zaczynamy dostrzegać, że są takie czynniki, które występowały stale, ale są i takie, które w jednych warunkach wystąpiły, a w innych nie. Dochodzimy zatem do wniosku, że we wszystkich operacjach były uwarunkowania powtarzalne, a zatem są to pewne prawidłowości lub oparte na nich zasady działania, i takie, które są niepowtarzalne, dzięki którym każda operacja różniła się czymś nieistotnym od pozostałych.

Kanon różnicy - jako metoda - polega na dążeniach do ustalenia zakresu wzajemnych oddziaływań między dwiema różnymi, działającymi przyczynami lub zjawiskami /np. między wzrostem temperatury wody, a ciśnieniem itp./. Na przykład: metodą prób i błędów ustalamy, że między potencjałem ekonomicznym a obronnym, jako czynnikami różnymi, zachodzi sprzężenie zwrotne. Istota problemu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, który z tych czynników jest najważniejszy. Wiadomo jest, że wg marksizmu potencjał obronny kraju zależy od potencjału ekonomicznego, lecz

np. rozwój potencjału obronnego wywiera wtórne oddziaływanie na rozwój ekonomiki. A więc w pewnym wymiarze może sprzyjać jej rozwojowi lub niektórym jej stronom /technika, technologia wytwarzania/ a w innym /jeśli nadmiernie obciąża gospodarkę narodową/ może hamować jej rozwój.

Kanon zmian towarzyszących ma zastosowanie wtedy, gdy badany przedmiot zmienia się pod względem liczby, wielkości, natężenia, jakości, a więc gdy w przedmiocie obserwujemy przyrost, względnie ubytek określonych parametrów. Jeżeli prowadzone jest natarcie i nie będzie ono stale zasilane pewną ilością żołnierzy, amunicji, materiałów pędnych, sprzętu i techniki bojowej, to nastąpi moment załamania natarcia i konieczność przejścia do obrony. Analogicznie, przygotowanie natarcia polega na ilościowym gromadzeniu jednostek, zaopatrzenia, środków wzmocnienia itp. W efekcie tych przyrostów ilościowych uzyskuje się nową jakość, a więc przewagę sił nad przeciwnikiem i zmianę sytuacji bojowej w celowo wybranym rejonie działań.

Do metod indukcyjnych zalicza się także metody statystyczne, które dają możliwości określenia przybliżonego przebiegu zdarzeń i procesów. Jeżeli pragniemy w przybliżeniu określić prawdopodobne zużycie amunicji do zniszczenia celu przez baterię artylerii, to prowadzimy wielokrotne strzelanie na celność ognia. Załóżmy, że za każdym razem zużywano : 10, 14, 11, 13 pocisków, czyli w sumie 48 : 4 = 12. Czyli, że prawdopodobieństwo zniszczenia celu ma się tak jak 1 : 12. Istotą badań naukowych musi być nie tylko określenie prawdopodobieństwa zdarzenia. Chodzi o to, by określić jak to prawdopodobieństwo zwiększyć przez udoskonalenie bądź to techniki bojowej bądź procesów szkolenia ogniowego

Metoda dedukcyjna - jest niejako odwrotnością wnioskowania indukcyjnego. Jeśli więc indukcja polega na przechodzeniu od konkretów do uogólnień, to dedukcja od uogólnień do konkretów, czyli od idealizacji do konkretyzacji przedmiotowej. Wyobraźmy sobie, że w oparciu o metody indukcyjne doszliśmy do wniosku, że wszyscy ludzie są śmiertelni. Metoda dedukcyjna polegać będzie na tym, że jeżeli wszyscy ludzie są śmiertelni, to można założyć, że również Jan, czy Czesław są śmiertelni. Trafność wnioskowania dedukcyjnego zależy w dużej mierze od tego, czy ustalone uprzednio dane i prawa o rozwoju rzeczywistości są zgodne z rzeczywistością. Jeśli natomiast dane te i prawa od-

biegają od faktycznego stanu rzeczy, to również przewidywany rozwój zdarzeń w przyszłości uzyskany tą metodą będzie różny od rzeczywistego.

Podstawą wnioskowania dedukcyjnego jest znajomość prawidłowości i praw rządzących daną dziedziną badanej rzeczywistości. Jeżeli stwierdzimy, że jedną z prawidłowości osiągania zwycięstwa jest posiadanie wszystkich rodzajów broni i najnowocześniejszego uzbrojenia, to wniosek szczegółowy polega na tym, że należy rozwijać określone badania nad doskonaleniem broni, rozwijać jej produkcję i zaopatrywać w nią siły zbrojne dla celów szkolnych i ćwiczebnych. Inaczej nie my, lecz nieprzyjaciel uzyska w ewentualnej wojnie techniczne zaskoczenie[73/].

Albo inny przykład. Wiemy ogólnie o tym, jakie są fizyczne i biologiczne skutki zastosowania broni nuklearnej na polu walki. Na podstawie analiz: zachowania się żołnierzy w przeszłości w walce w warunkach zmasowanego uderzenia ognia artylerii i lotnictwa oraz działania w rejonach rozległych pożarów, można przy odrobinie fantazji naukowej określić przybliżone zachowanie się mas żołnierskich na przyszłym polu walki[74/]. W ogóle, metoda dedukcyjna jako szczególna forma poprawnego wnioskowania - ma zastosowanie we wszystkich tych wypadkach, gdy chodzi o prognozowanie rozwoju danej dziedziny rzeczywistości społecznej lub wojskowej, gdy chodzi o przewidywanie rozwoju wydarzeń na aktualnym lub przyszłym polu walki; gdy chodzi także o określenie tendencji w rozwoju środków obrony lub napadu, systemów zaopatrzenia łączności, rozpoznania wojskowego etc. Prognozy te i przewidywania rzecz jasna stają się podstawą świadomego działania w określonych kierunkach, umożliwiających zapewnienie względnej doskonałości w rozwoju armii.

73/ Lenin W.I.:O wojnie, armii i obronie ojczyzny, tom 2, s.614. "Każdy się zgodzi - pisze Lenin - że postępowanie armii, która nie przygotowuje się do władania wszystkimi rodzajami broni, wszystkimi sposobami walki, jakimi rozporządza lub może rozporządzać nieprzyjaciel - jest nierozsądne lub zgoła karygodne ...".

74/ Marksistowsko-leninowska filozofia i jej metodologiczne znaczenie dla radzieckiej teorii wojennej, por. s.269-271, Moskwa 1965 r.

ROZDZIAŁ IV

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA TEORIA PRAWDY

1. Co to jest prawda?

Poznanie jest nieprzerwanym historycznym procesem zdobywania i rozwijania wiedzy o obiektywnym materialnym świecie. Wiedza o świecie uzyskuje swoją wartość jedynie wówczas, gdy jest prawdziwa. W związku z tym wyłania się potrzeba wyjaśnienia co to jest prawda i jakie są granice poznania prawdziwego? Problem ten rozważany był już od czasów starożytnych. Pierwszym, który sformułował tzw. klasyczną definicję prawdy był Arystoteles. Głosił on, że prawdziwy jest każdy sąd zgodny z rzeczywistością[1/]. Oznaczało to, że prawda to zgodność naszych sądów o rzeczywistości z tą rzeczywistością. Filozofowie średniowieczni upowszechnili tę definicję w następującej formule: "veritas est adequatio rei et intellectus" co oznacza: "prawda jest zgodnością rzeczy i myśli"[2/].

Do arystotelesowskiej definicji prawdy ustosunkowali się odpowiednio zarówno idealiści obiektywni jak i idealiści subiektywni. Idealiści obiektywni /m.in. Tomasz z Akwinu, Hegel/ formalnie opowiadali się za treścią tej definicji tj. zgodności sądów z rzeczywistością, ale pojęciu "rzeczywistość" nadawali różne znaczenie. Pod pojęciem rzeczywistości rozumieli pozamaterialny świat idei, ducha czy Boga, pierwotny w stosunku do świata materialnego i konstytuujący go w wyniku aktywnego oddziaływania. Dlatego ową "pozamaterialną" rzeczywistość czynili przedmiotem poznania, a dane uzyskiwane głównie za pośrednictwem wiary dzięki wsparciu łaską boską traktowali jako jedynie prawdziwe. Stąd w tomiźmie, a później w neotomizmie, wbrew pozorom, przedmiotem poznania jest ostatecznie nie tylko rzeczywisty, materialny świat, co duchowy, boski element, który rzekomo tkwi w rzeczach i je konstytułuje, stanowiąc ich

---

1/ por. Aristoteles, Metaphyzik, Lib. IX
2/ por. Cackowski Zdzisław, Główne zagadnienia i kierunki filozofii, Wydanie czwarte, KiW 1970, s.441.

istotę. Tak więc rozum boski, a nie materialna rzeczywistość określa treść naszego poznania - czy to za pośrednictwem rzeczy, a właściwie ich duchowych elementów danych nam w poznaniu ludzko-zmysłowym, czy też poprzez akt wiary. Okazuje się zatem, że prawda w sensie formalno logicznym ma być wprawdzie zgodnością umysłu z rzeczą, jednakże w sensie ontologicznym jest w istocie zgodnością umysłu ludzkiego z umysłem Boga.

Natomiast przedstawiciele idealizmu subiektywnego /m.in. Berkeley, Hume, Kant/ za przedmiot poznania uważali nie obiektywny świat materialny, lecz świat wewnętrznych przeżyć, doznań człowieka. Prawda zaś to nic innego jak tylko zgodność myśli poznającego człowieka z jego przeżyciami, doznaniami, z jego doświadczeniem wewnętrznym. Kant np. twierdził, że: "Jeżeli prawdziwość polega na zgodności poznania z jego przedmiotem, to przedmiot ten musi być przez to odróżniony od innych przedmiotów /.../ ponieważ /w poznaniu/ abstrahuje się /.../ od wszelkich treści poznania /.../ a prawdziwość właśnie tej treści dotyczy /.../ nie można się domagać podania ogólnej oznaki prawdziwości poznania, ponieważ domaganie się tego jest sprzeczne samo w sobie"[3/].

Marksizm stoi na stanowisku, że po pierwsze prawdziwość nie jest własnością obiektywnego świata lecz ludzkiego myślenia i po drugie, że prawda to taka treść naszej wiedzy, która odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy[4/] tj. obiektywną rzeczywistość. Poznanie prawdziwe to jest takie poznanie, które stanowi adekwatne, tj. wierne odzwierciedlenie rzeczywistości[5/]. Prawdziwe są te sądy, które odpowiadają obiektywnej rzeczywistości - to znaczy opisują, odzwierciedlają rzeczywistość zgodnie z jej obiektywnym charakterem[6/].

Marksizm przez prawdę pojmuje zgodność naszych sądów,

3/ I.E. Kant - Krytyka czystego rozumu, Warszawa 1957, t. I s. 146.
4/ A. Szeptulin, Filozofia marksizmu-leninizmu, Warszawa 1973 PWN, s. 128.
5/ J. Ładosz, Materializm dialektyczny, Warszawa 1973, PZWS, s. 144.
6/ J. Ładyka, Marksizm o źródłach wiedzy i drogach poznania w: Wybrane problemy filozofii marksistowskiej, KiW, Warszawa 1975, s. 86

twierdzeń, teorii nie wobec rzeczywistości podmiotowej /doświadczeń wewnętrznych człowieka, jego doznań czy przeżyć/ lecz wobec rzeczywistości materialnej istniejącej poza poznającym człowiekiem i niezależnie od niego. Lenin nadmieniał, że prawda nie zależy "ani od człowieka, ani od ludzkości" w tym znaczeniu, że nie zależy ona ani od ich woli, ani od pragnień, ani od ich fantazji[7].

Twierdzenie o tym, że prawda nie zależy "ani od człowieka, ani od ludzkości" nie należy rozumieć w ten sposób jakoby mogła istnieć poza człowiekiem lub ludzkością jakaś prawda lub by poznający człowiek nie miał żadnego wpływu na charakter swych wyobrażeń o świecie. Byłoby to sprzeczne z akcentowaną przez materializm dialektyczny ideą, że proces poznawczy posiada charakter społeczny, że uczestniczą w nim nie tylko jednostki, lecz także grupy i klasy społeczne działające w określonych warunkach historycznych, zespolona wspólnymi interesami, potrzebami i dążeniami wywierającymi istotny wpływ na ich działalność poznawczą.

Twierdzenie to należy pojmować w takim znaczeniu, że treść naszych sądów o świecie jest niezależna od tego wpływu - jaki na przebieg procesu poznawczego mogła by mieć nasza aktywność i usytuowanie społeczno-historyczne, że sądy te dają nam adekwatną wiedzę o świecie. Nie ma też żadnych podstaw do tego, aby traktować z kolei czynną rolę człowieka w poznaniu jako coś, co przekreśla obiektywny charakter uzyskiwanych przezeń rezultatów, obiektywną wiedzę o świecie. Przeciwnie, w historycznym procesie poznania właśnie poprzez czynną rolę człowieka, poprzez jego aktywne oddziaływanie na bieg tego procesu dokonuje się obiektywne, prawdziwe poznanie materialnego świata.

Marksistowskie ujęcie prawdy jako zgodności sądów, teorii itd. o rzeczywistości z tą rzeczywistością jest zbieżne z klasyczną definicją prawdy, lecz nie wyczerpuje się w niej. Skoro poznanie jest procesem odbicia, odzwierciedlania obiektywnej, materialnej rzeczywistości w ludzkiej świadomości, to zgodność

7/ J. Sztumski, W. Sztumski, Materializm dialektyczny, a współczesne nauki szczegółowe, KiW, Warszawa 1977, s. 325.

myśli, sądów z rzeczywistością nie może być rozumiana jako osiągalna w jakimś jednorazowym, ograniczonym czasowo "akcie" poznawczym. Owa zgodność myśli z rzeczywistością jest wypracowywana na przestrzeni całej dotychczasowej historii ludzkości. Lenin podkreśla, iż "człowiek nie może ogarnąć "odbić" odzwierciedlić całej przyrody w pełni, jej "bezpośredniej całości", może tylko wiecznie się do tego zbliżać, tworząc abstrakcje, pojęcia, prawa, naukowy obraz świata itd. itp."[8]. Zatem dochodzimy do marksistowskiej koncepcji prawdy - procesu. Prawda to zbliżające się do wierności odbicie obiektywnej rzeczywistości w ludzkiej świadomości. Takie sformułowanie prawdy jako procesu jest dynamiczne, zawiera w sobie odzwierciedlanie, a nie jednorazowy akt odbicia lustrzanego.

Historyczny proces poznawania rzeczywistości jest ze swej natury procesem ciągłym i nieskończonym. Nieskończoność tego procesu poznawczego jest warunkowana następującymi okolicznościami: po pierwsze - świat materialny znajduje się w ciągłym ruchu i rozwoju, ulega nieustannym przekształceniom. W trakcie tego procesu pojawia się mnóstwo wciąż nowych zjawisk wymagających ich poznania. Stąd poznanie ludzkie nigdy nie może osiągnąć kresu, podążać musi nieustannie za rozwojem świata, który jest niewyczerpalny w swej różnorodności i zmienności; po drugie - samo poznanie ludzkie jako składowy element zmieniającej się materialnej rzeczywistości podlega tym samym prawidłowościom, a więc realizuje się w procesie swego własnego, wewnętrznego rozwoju[9].

Lenin odnośnie ciągłości i nieskończoności procesu poznania obiektywnej rzeczywistości pisał: "Poznanie jest to wieczne, nieskończone przybliżanie się myślenia do przedmiotu. Odbicie przyrody w myśli człowieka należy rozumieć nie "w sposób martwy", nie "abstrakcyjnie", nie bez ruchu, nie bez sprzeczności, ale w wiecznym procesie ruchu powstawania sprzeczności i rozwiązywania ich"[10].

8/ W.I. Lenin, Zeszyty filozoficzne, KiW 1956, s. 156.
9/ J. Ładyka, Marksizm o źródłach wiedzy i drogach poznania... s. 91.
10/ W.I. Lenin, Zeszyty filozoficzne... s. 168 lub w Dzieła t. 38, s. 166.

2. Prawda względna i absolutna.

Jeżeli prawda osiągana jest nie w drodze jednorazowego aktu, lecz w wyniku nieprzerwanego, historycznego procesu poznawczego, to każda prawda odzwierciedla poszczególne strony, cechy, stosunki materialnej rzeczywistości nie w pełni, nie całkowicie lecz jedynie w granicach przybliżonych, niepełnych. Dzieje się tak dlatego, że jej treść zależna jest zarówno od określonych warunków materialnego życia społeczeństwa, poziomu wiedzy i techniki, ludzkich zdolności poznawczych oraz od samej rzeczywistości, która znajduje się w procesie nieustannych przemian i rozwoju.

Skoro zmienia się sam przedmiot poznania, gdyż przechodzi z jednego stanu jakościowego w drugi, traci pewne właściwości i związki, a zarazem nabywa innych - to również osiągana wiedza o tym przedmiocie nie może być niezmienna. Aby mogła być prawdziwa musi koniecznie się zmieniać,uzupełniać,dopasowywać się do stanu zgodności ze zmienioną rzeczywistością[11/]. Dlatego też każda prawda osiągana w tym niekończącym się procesie poznania jest prawdą względną. Względność prawdy polega na tym, że posiada ona ograniczony zasięg, że ważna jest w określonych ramach czasowych i traci swą wagę poza tymi ramami[12/]. Względność prawdy wynika ze względności poznania obiektywnej rzeczywistości, z tego, że ta rzeczywistość nie jest i nie może być całkowicie poznana w swej wszechstronności, stąd uzyskiwana o niej prawda jest zawsze cząstkowa, fragmentaryczna, niepełna, nieścisła itp. Zatem prawda względna jest tylko prawdą w przybliżeniu, prawdą w tym zakresie w jakim został poznany przedmiot.

O tym, że każda prawda jest względna, zależna od sytuacji, miejsca i czasu, potwierdza dotychczasowy rozwój nauki. I tak przez bardzo długi okres czasu, począwszy od Demokryta do po-

---

11/ A. Szeptulin, Filozofia marksizmu - leninizmu ..... s. 129.

12/ Z. Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki rozwoju filozofii ..... s. 439.

czątków XX wieku panowało przekonanie, że atomy jako cząstki elementarne materii są niepodzielne. Okazało się jednak, że atomy dzielą się na jeszcze drobniejsze cząsteczki. Przez ponad 200 lat od czasu sprecyzowania praw klasycznej mechaniki przez Newtona, panowało przekonanie, że prawa te posiadają charakter uniwersalny, to znaczy odnoszą się do całej materialnej rzeczywistości. W świetle współczesnych badań okazało się, że prawa te odnoszą się względnie, przejawiają się tylko w odniesieniu do markoświata tj. ciał stosunkowo dużych i poruszających się ze stosunkowo niewielką prędkością, natomiast w mikroświecie tj. w kręgu cząstek elementarnych nie mają one żadnego zastosowania.

Na prawach klasycznej mechaniki oparte było twierdzenie, że masa i prędkość danego ciała, to wielkości od siebie niezależne. Uważano, że dane ciało posiada określoną masę, która nie zmienia się, pozostaje niezależna od prędkości tego ciała. W świetle badań mechaniki kwantowej okazało się jednak, że w świecie mikrocząstek tj. cząstek elementarnych sprawa przedstawia się inaczej , tutaj masa i prędkość są ze sobą ściśle powiązane, bowiem wraz ze wzrostem prędkości wzrasta i masa.

W astronomii do czasów Kopernika uznawano system geocentryczny Ptolomeusza, wg którego "Słońce porusza się względem Ziemi". Kopernik w swym heliocentrycznym systemie wysunął twierdzenie: "Ziemia porusza się względem Słońca". Współczesna teoria względności głosi: "Słońce i Ziemia poruszają się względem siebie".

Marks i Engels stwierdzili, że w warunkach wolnokonkurencyjnego rozwoju kapitalizmu rewolucja proletariacka może zwyciężyć jeżeli odbędzie się jednocześnie w szeregu najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych oraz, że po wprowadzeniu ustroju socjalistycznego państwo zacznie stopniowo obumierać. Jednakże przejście kapitalizmu w stadium imperializmu charakteryzującego się m.in. ogromnym zaostrzeniem przeciwieństw między burżuazją a proletariatem, między burżuazją poszczególnych krajów, między metropoliami a posiadanymi przezeń koloniami spowodowało wysunięcie przez Lenina tezy o możliwości zwycięstwa rewolucji proletariackiej w jednym oddzielnie wziętym kraju. Doświadczenia zaś budowy socjalizmu w Związku

Radzieckim i krajach Europy środkowo wschodniej wykazały, że dokąd będą współistniały kraje socjalistyczne i kapitalistyczne, w krajach socjalistycznych państwo musi nadal istnieć[13].

Z przytoczonych przykładów wynika, że prawdy formułowane przez naukę posiadają zawsze historyczną, konkretną postać. Uwarunkowane są aktualnymi możliwościami, metodami i środkami poznawczymi ludzi. I w tym sensie wiedzę w każdym okresie historycznym cechuje niepełność, niekompletność. Jednakże dalszy rozwój badań naukowych eliminuje braki i niedokładności poznania, uściśla, konkretyzuje oraz zmienia zakres odniesienia względnych prawd naukowych. Nie zależy zatem dziwić się, że rezultaty naszego poznania z reguły nie są ostatecznie ustalone i niezmienne. Składa się na to wiele czynników. Po pierwsze - fragmentaryczność zadań badawczych, które ludzie w swoim poznawaniu świata sobie stawiają; po drugie - sama rzeczywistość bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje do niej nasze poznanie, jest nieskończona. Jest ona nieskończona w przestrzeni i czasie, nieskończone jest bogactwo jej powiązań wewnętrznych, nieskończona jest ilość aspektów, stron, zjawisk rzeczywistości. Wreszcie rzeczywistość zmienia się i rozwija, powstają wciąż nowe zjawiska w przyrodzie i życiu społecznym.

Zatem z samego charakteru rzeczywistości wynika, że poznanie ludzkie na żadnym etapie swojego rozwoju nie może jej całkowicie wyczerpać, że wyników tego poznania w żadnym momencie nie można uważać za ostateczne. Po trzecie - samo poznanie nie stoi w miejscu, lecz ciągle rozwija się na podstawie praktyki społecznej. Praktyka ludzka nie tylko kształtuje świadomość ludzi, ich sposób myślenia, ich nastawienie, ale wskazuje im określone cele, wysuwa określone zadania poznawcze. W toku poznania ludzie coraz głębiej wnikają w otaczającą rzeczywistość, odkrywają coraz to nowe jej strony i związki. Tym samym uściślają, uzupełniają i wzbogacają swoją wiedzę oraz czynią ją coraz bardziej zgodną z istniejącym stanem rzeczy[14].

13/ M. Conforth, Materializm dialektyczny t.3. Teoria poznania, KiW 1964, s. 189.
14/ A. Szeptulin, Filozofia marksizmu - leninizmu ..... s. 128 - 129.

Nasze poznanie jest więc nieskończone nie tylko ze względu na nieskończone bogactwo rzeczywistości, ale także dlatego, że poznajemy świat za pośrednictwem praktyki, poprzez życie społeczne, jego nieskończoną zmienność i wciąż nowe wymogi. Tak więc częściowy,fragmentaryczny charakter naszej wiedzy o świecie ma u swych źródeł z jednej strony - nieskończone bogactwo rzeczywistości, z drugiej - nieskończony rozwój życia społecznego i niewyczerpalność zadań, które stawia ono przed poznaniem.

Zatem większość z weryfikowanych przez rozwój nauki, teorii czy zespołu twierdzeń jest tylko pod pewnym względem nieadekwatna wobec badanego świata, a pod innymi względami zachowuje wartość, gdyż zawiera pewną cząstkę prawdy nieprzemijającej. Rozwój bowiem wiedzy to nic innego jak stałe gromadzenie tych cząsteczek prawdy nieprzemijającej, to nieustanny proces uzyskiwania coraz pełniejszej wiedzy o świecie przyrodniczym i społecznym.

Tak więc wiedza naukowa w większości wypadków składa się z prawd względnych, wyjaśniających w określonych warunkach tylko pewien zakres zjawisk. Ze względności twierdzeń naukowych nie wynika jednak, że są one fałszywe, że nie zawierają informacji o świecie, którym przysługuje walor obiektywnej prawdy[15].

Z jednej strony nasze poznanie o tyle, o ile jest rzeczywiście prawdziwe, potwierdzone przez praktykę i uznane przez naukę, jest obiektywne, zgodne z rzeczywistością; z drugiej strony - chociaż prawdziwe, zgodne z rzeczywistością - jest ono na każdym etapie swego rozwoju częściowe i niepełne. Pamiętając o tym, musimy być zawsze gotowi do tego, by każde osiągnięcie nauki, każdą tezę teoretyczną, każde sprecyzowane prawo konfrontować ciągle z faktami i zmieniać je, rozwijać, modyfikować w takim stopniu, w jakim nowe czy też nowo poznane zjawiska wymagają tego.

15/ T.M. Jaroszewski, Marksistowska teoria poznania w: Filozofia marksistowska, Wydanie drugie, Warszawa 1971, PWN, s. 195.

Należy zatem uważać, by uzyskane przez nas wyniki nie przekształcały się w skostniałe, zakończone i absolutne prawdy. Nauce winna być obca postawa dogmatyczna, która nie liczy się ze zmianą warunków, zajmuje pogardliwy stosunek do faktów czy też nowych doświadczeń związanych z rozwojem życia przyrodniczego i społecznego. Obce winno być jej również wszelkie pozorne nowatorstwo, które polega na tym, że zmienia się stare tezy, twierdzenia, nie dlatego, że są już przestarzałe, nieaktualne, lecz dlatego, że na skutek powierzchownej, pochopnej oceny wydają się nieaktualne, choć w istocie zachowują swój walor. Tego rodzaju tendencja przekracza granice zdrowej, twórczej, niezbędnej w nauce krytyki i prowadzi do negacji dotychczasowych osiągnięć w ogólności. A przecież w rozwoju nauki obok negacji niezbędna jest i kontynuacja, to znaczy zachowania tego, co pozytywne, prawdziwe, wartościowe.

W poznaniu obowiązuje zawsze zasada twórczej rewizji, konfrontacji dotychczasowych osiągnięć z nowymi doświadczeniami i zastępowanie prawd częściowych przez prawdy coraz pełniejsze. I właśnie zrozumienie tej dialektyki procesu poznania jest istotnym bodźcem do rozwoju nauki, natomiast jej niezrozumienie prowadzi do fałszu. Jeżeli mamy do czynienia z nowymi faktami, doświadczeniami, które wymagają rzeczywiście zmiany określonych sformułowań, określonych koncepcji, a my będziemy nadal trwać przy starych sformułowaniach wówczas to, co głosimy, przekształci się z prawdy, jaką stanowiło w poprzednich warunkach w fałsz. Na tym polega m.in. problem konkretności prawdy sprowadzający się do tego, że prawda odnosi się zawsze do określonych warunków. Każda prawda jest konkretna, to znaczy zależna jest od sytuacji, miejsca i czasu. Oznacza to, że tylko w odniesieniu do danych warunków określone twierdzenia zachowują swą prawdziwość; w innych warunkach stają się fałszywe, błędne. I tak np. w okresie wolnokonkurencyjnego rozwoju kapitalizmu teza Marksa o niemożliwości zwycięstwa rewolucji proletariackiej w jednym kraju była słuszna, natomiast w warunkach kapitalizmu monopolistycznego stała się niesłuszna, błędna. Jeżeli ktoś przed stu laty prawa klasycznej mechaniki uważał za obowiązujące w stosunku do wszelkich ciał fizycznych, to głosił, jak to wykazał dalszy rozwój nauki, prawdę względną. Natomiast,

gdyby ktoś dzisiaj usiłował przeciwstawić mechanice kwantowej prawa mechaniki klasycznej, jako rzekomo obowiązujące również w mikroświecie, to będzie już nie prawda względna, lecz fałsz.

Zatem prawda przybliżona, częściowa, względna, która w pewnych granicach odpowiada rzeczywistości przekształca się w błąd, jeżeli będzie stosowana poza tymi granicami np. w odniesieniu do zjawisk, w których obowiązują już inne prawidłowości, gdy stosujemy ją do tych samych zjawisk, ale już w innych warunkach, kiedy te zjawiska odgrywają już inną rolę; albo też, kiedy nowe doświadczenia społeczne każą po nowemu ujmować te same procesy. We wszystkich tych wypadkach upieranie się przy starych twierdzeniach, bez zbadania nowych warunków, nowych zagadnień i dostosowania do nich naszych twierdzeń prowadzi do przekształcania się prawdy w fałsz.

Podobnie jak częściowa i przybliżona jest wiedza, którą uzyskujemy i która zamienia się w fałsz, kiedy ją absolutyzujemy, tak samo również wiele twierdzeń, które uważamy za błędne, fałszywe, zawiera w sobie także cząstkę prawdy. Z fałszami absolutnymi stykamy się zazwyczaj tam, gdzie idzie o fakty albo o jakieś bardzo proste, elementarne uogólnienia. Tam jednak, gdzie wchodzą w grę sporne w nauce problemy, różne hipotezy lub nawet koncepcje teoretyczne stykamy się na ogół, obok prawd względnych ze względnymi fałszami. Bowiem jakkolwiek by ludzie myśleli i mówili o rzeczywistości, nie mogą oni oderwać się całkowicie od swego realnego życia. Dlatego też obok twierdzeń całkowicie błędnych, które przecież łatwo jest poznać i wyeliminować, występują również błędy względne, częściowe. Engels odnośnie tego zagadnienia podkreślał, że "Prawda i błąd jak wszystkie kategorie myślowe poruszające się w ramach biegunowych przeciwieństw, posiadają absolutny walor tylko w bardzo ograniczonym zakresie ... Gdy tylko zastosujemy przeciwieństwo prawdy i błędu poza tym wyżej wymienionym wąskim zakresem ... każdy biegun przeciwieństwa przechodzi w swoją odwrotność, prawda staje się błędem, błąd - prawdą"[16/].

Twierdzenia, w których elementy prawdy przeplatają się z fałszem wynikającym z jednostronnej absolutyzacji pewnych wła-

16/ F. Engels, Anty-Duhring, Warszawa 1949, KiW, s. 89-90.

ściwości zjawisk, nie mogą być po prostu odrzucone. Winny być przeanalizowane i to, co w nich pozytywne - wykorzystane, a to co błędne - odrzucone. Poznanie bowiem nie dokonuje się w akcie jednorazowym i w gotowej postaci. Rodzi się w procesie trudnym, niejednolitym, toruje sobie drogę poprzez jednostronności i błędy. Błędy są nieuniknione, ale zarazem istnieje możliwość odsiewania ich w toku krytyki i weryfikacji na gruncie praktyki społecznej.

Twierdzenie o względnym charakterze naszego procesu poznania w niczym nie podważa tezy o poznawalności świata. Jeśli nie możemy poznać świata od razu i do końca to nie dlatego, że jak głoszą agnostycy /m.in. Hume, Kant/ - świat jest niepoznawalny, lecz dlatego, że poznanie nie może ogarnąć od razu wszystkich związków i procesów, które w rzeczywistości występują.

Skoro nasza wiedza jest względna, zmienia się nieustannie w trakcie rozwoju poznania i praktyki społecznej to wcale nie oznacza, że uzyskanie prawdy bezwzględnej, absolutnej nie może w ogóle wchodzić w rachubę, że prawda takowa nie istnieje, jak twierdzą relatywiści. Głoszą oni, że wszelkie poznanie jest względne, niepełne, ponieważ zależy od subiektywnych cech człowieka, a nie od obiektu poznania. Lenin bardzo ostro krytykował takie stanowisko pisząc: "Kto bowiem czyni relatywizm podstawą teorii poznania, skazuje się nieuchronnie bądź na absolutny sceptycyzm, agnostycyzm i sofistykę, bądź na subiektywizm. Relatywizm jako podstawa teorii poznania, to nie tylko stwierdzenie względności naszej wiedzy, ale i negowanie jakiegokolwiek obiektywnego, niezależnego od ludzkości istniejącego wzorca, czyli modelu, ku któremu zbliża się nasze względne poznanie"[17].

Zgodnie z filozofią marksistowską, względny charakter naszej wiedzy nie świadczy o tym, że prawda absolutna nie istnieje. Chociaż nasza wiedza o świecie ma charakter niepełny, względny, to niemniej zawiera w sobie elementy trwałe o nieprzemijającej wartości, które wchodzą na stałe do skarbnicy

---

17/ W.I. Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła t. 14, Warszawa 1949, s. 153.

wiedzy ludzkiej stanowiąc fundament dalszego rozwoju poznania. Nie należy zatem przeciwstawiać prawdy względnej prawdzie absolutnej bowiem - jak zauważa Lenin - "według materializmu dialektycznego nie ma nieprzekraczalnej granicy między prawdą względną i absolutną"[18]. Każda prawda jest zarazem względna i absolutna. Jest względna, gdyż odzwierciedla tylko niektóre i nie w pełni strony, aspekty rzeczywistości; jest absolutna, gdyż zawiera w sobie nieprzemijające, trwałe wartości. Lenin na ten temat pisał: "Uznawać prawdę obiektywną, tzn. niezależną od człowieka i od ludzkości - to znaczy tak czy inaczej uznawać prawdę absolutną"[19].

W każdej prawdzie względnej zawarta jest cząstka, ziarenko prawdy absolutnej, prawdy trwałej, nieprzemijającej. I tak np. w atomistycznej teorii Demokryta elementem trwałym, niepodważalnym jest atomistyczna struktura i przekonanie o nieciągłości materii; w teoriach traktujących o ruchu Słońca wokół Ziemi, czy ruchu Ziemi wokół Słońca elementem trwałym jest wyrażona w nich myśl, że jedno z tych ciał porusza się względem drugiego[20].

Prawda absolutna występuje zatem nie jako jednorazowy akt poznawczy, nie jako wynik określonego etapu rozwoju poznania, lecz jako suma nieskończonego ciągu rozwojowego składającego się z sumy prawd względnych. Prawda absolutna to nieskończony szereg sumy prawd względnych. Prawda absolutna manifestuje się poprzez prawdy względne, poprzez te aspekty i momenty prawd względnych, które odzwierciedlają rzeczywisty stan rzeczy. W miarę rozwoju poznania i praktyki społecznej ilość tych aspektów i momentów staje się coraz większa. Nagromadzają się one i stanowią wciąż rosnący fundusz ludzkiej wiedzy o otaczającej rzeczywistości. Tym samym prawda, jako stale zwiększająca się suma prawd względnych, staje się coraz pełniejsza. Łańcuch tworzący prawdę absolutną wzbogaca się ciągle o nowe kolejne ogniwa prawd względnych, które przybliżają nas do coraz pełnie-

---

18/ tamże, s. 152.

19/ W.I. Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm ... s. 149.

20/ Z. Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii ... s. 440.

jszego i w tym znaczeniu absolutnego odzwierciedlania rzeczywistości, nigdy jednak nie dającego się do końca wyczerpać, ponieważ świat jest w swej różnorodności nieskończony i niewyczerpany. Tak więc prawda absolutna jest w istocie swej nieskończonym procesem wzbogacania się obrazu rzeczywistości wypracowanym przez ludzkość. Lenin na ten temat pisał: "Myślenie ludzkie z natury swej zdolne jest dawać i daje nam prawdę absolutną, która powstaje z sumy prawd względnych. Każdy szczebel rozwoju nauki dodaje nam ziarna do tej sumy prawdy absolutnej, ale granice prawdziwości każdej tezy naukowej są względne to rozszerzane, to znów zwężane przez dalszy rozwój wiedzy"[21].

Marksistowsko-leninowskie stanowisko w kwestii prawdy względnej i absolutnej posiada doniosłe znaczenie metodologiczne zarówno dla teorii jak i praktyki społecznej. Pozwala skutecznie przeciwstawiać się stanowisku dogmatycznemu, rewizjonistycznemu, relatywistycznemu i konwencjonalistycznemu w kwestii prawdy. Dogmatycy traktują poszczególne twierdzenia jako prawdy niezmienne, po wsze czasy obowiązujące, jako prawdy absolutne. Rewizjoniści z kolei przypisują wszelkim twierdzeniom walor wyłącznej względności. Natomiast relatywiści stoją na stanowisku względności wszystkich prawd, a tym samym i całej wiedzy ludzkiej. Stanowisko to znalazło swój wymowny wyraz w konwencjonaliźmie, którego przedstawicielami byli m.in. H. Poincare, Le Roy, P. Duhem i inni. Konwencjonaliści uważali, że prawa naukowe nie są wyrazem porządku istniejącego w świecie, lecz są ustalone przez uczonych na zasadzie konwencji tj. umowy. Prawa te z kolei narzucają światu pewien porządek i dlatego nie są i nie mogą być odbiciem prawdy[22].

21/ W.I. Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm ..... s. 151

22/ por. H. Poincare, Nauka i hipoteza, Warszawa 1968, s. 46, 47, 91.

3. Niemarksistowskie teorie prawdy

W odróżnieniu od marksistowsko-leninowskiego ujmowania prawdy opartej na kryterium zgodności sądów o rzeczywistości z tą rzeczywistością, występują inne niemarksistowskie teorie prawdy do których m.in. należą: 1/ teoria oczywistości; 2/ teoria zgody powszechnej; 3/ koherencyjna teoria prawdy; 4/pragmatyczna lub utilitarna teoria prawdy; 5/neotomistyczna teoria prawdy; 6/ teoria autorytetów i 7/ konwencjonalistyczna teoria prawdy. Rozpatrzymy nieco szerzej treść każdej z wymienionych teorii.

1/ Teoria oczywistości, której zwolennikiem był m.in. Platon, Augustyn, Kartezjusz, A. Rickert, współcześnie Kard. D. Marcier głosi, że twierdzenia, sądy czy wnioski, które dla człowieka są jasne, wyraźne, oczywiste, są prawdziwe. Faktem jest, że aby uznać i przyjąć jakieś twierdzenie za prawdziwe musi ono być dla tego, kto go przyjmuje oczywiste. Ktoś np. kto głosi sąd odbiegający od poczucia oczywistości spotyka się z dezaprobatą grona ludzi. Jednakże jest to koncepcja zawodna, zwodnicza, subiektywna gdyż to, co wydaje się jednemu człowiekowi oczywiste, nie musi być wcale oczywiste dla drugiego człowieka. Można bowiem wyliczyć dowolną ilość przykładów, że poczucie oczywistości jest znaczeniowo bardzo nieostre, zmienne historycznie i poznawczo, różne dla poszczególnych grup ludzkich czy nawet dla pojedynczych ludzi/ zależne m.in. i od wykształcenia, orientacji politycznej, przynależności klasowej itp./.

Powszechnie znany jest fakt, iż dla każdego człowieka przed odkryciem Kopernika oczywiste było to, że Słońce obraca się wokół Ziemi. Odkrycie Kopernika wykazało, że to "obracanie" się jest tylko pozorne, zjawiskowe gdyż istota rzeczy z owym biegiem jest akurat odwrotna, to znaczy, że nie Słońce obiega Ziemię, a Ziemia obiega Słońce. Teoria oczywistości jest szczególnie zawodna we współczesnej nauce, która formułuje wiele, wydawać się może, dziwnych i niezwykłych sądów, wcale nie oczywistych dla wielu ludzi wykształconych na pewnych wzorcach i o określonym poziomie wiedzy. Wiele praw nauki trzeba byłoby odrzucić gdybyśmy kierowali się zasadą oczywistości w ich wartościowaniu. Musielibyśmy odrzucić przede wszystkim teorię względności, której twierdzenie odnośnie zmienności biegu czasu najwyraźniej

przeczą naszym przyzwyczajeniom wyniesionym z obserwacji poruszających się ciał o małej prędkości.

2/ Teoria zgody powszechnej, której przedstawicielami byli m.in. A.Bogdanow i Juszkiewicz, głosi, że prawdziwe są takie sądy, twierdzenia lub przekonania, które ogół ludzi uważa za prawdziwe. Mylić cię bowiem może jeden człowiek, natomiast ogół ludzi nie może się mylić. Bywa istotnie nieraz tak, że słysząc dwa wyraźnie sprzeczne ze sobą sądy, jesteśmy skłonni uznać za prawdziwy ten sąd, który jest podzielony przez większość dyskutantów. Krytycyzm cechujący zbiorowość ludzką wydaje się nam być większy niż krytycyzm pojedynczych osób.

Jednakże i ta teoria jest zawodna. Historia rozwoju wiedzy dostarcza nam wiele przykładów świadczących o tym, że sądy podzielane przez większość ludzi były sądami błędnymi, fałszywymi, że tak zwane prawdy obiegowe okazywały się fikcjami. Wystarczy znów powołać się na wyżej przytoczony fakt, iż zdecydowana większość ludzi do czasów Kopernika sądziła, że Słońce krąży wokół Ziemi, co zostało obalone przez Kopérnika.

Lenin wyśmiewał teorię zgody powszechnej jako naiwną twierdząc, że zgodnie z jej założeniami, nauka winna uznać za prawdę istnienie diabłów, skrzatów, duchów, aniołów i Boga tylko z tej racji, że takie jest przekonanie większości ludzi. Lenin ostro krytykował A. Bogdanowa - zwolennika tej teorii zarzucając mu subiektywizm w teorii prawdy. Teoria zgody powszechnej nie watrzymała próby czasu, nie może być przez naukę uznawana. Nie wszystko bowiem, co jest powszechnie uznawane przez ogół ludzi za prawdziwe, jest w rzeczywistości prawdziwe.

3/ Koherencyjna teoria prawdy, której reprezentantami m. in. byli Leibnitz, Kant, Naurath i Reichenbach, głosi, że prawdziwe jest takie zdanie, twierdzenie, które jest logiczne, spójne, niesprzeczne oraz spełnia te same wymogi w odniesieniu do systemu twierdzeń, w którym samo występuje. Tak więc zdanie, twierdzenie jest prawdziwe wówczas, gdy jest zgodne z innymi zdaniami, twierdzeniami systemu czy układu, w skład którego wchodzi. Prawdziwa zatem jest taka teoria, która wyklucza wzajemną negację zdań twierdzących lub taki ich system, który wykazuje logiczną niesprzeczność. Koncepcja ta oparta jest na zasadzie logicznej niesprzeczności systemu.

Jest sprawą oczywistą, że każde zdanie czy twierdzenie naukowe musi odpowiadać poprawnym regułom gramatyki i logiki, a każda teoria naukowa powinna wywiązywać logiczną niesprzeczność swych twierdzeń. Lecz logiczna niesprzeczność systemu lub logiczna spójność zdań, nie może być jedynym miernikiem określającym ich prawdziwość. Gdyby tak było, to każda bajka logicznie spójna i wewnętrznie niesprzeczna musiałaby być prawdziwa. Zatem logiczna niesprzeczność jest tylko jednym z wymogów twierdzeń, hipotez czy teorii formułowanych przez ludzi. Należy pamiętać o tym, że na podstawie wymogów tej samej logiki formalnej mogą opierać się i opierają się różne przeciwstawne, zwalczające się teorie, a o tym, która z nich jest rzeczywiście prawdziwa decyduje, rozstrzyga praktyka społeczna, a nie logika formalna[23/]. Ostatecznym bowiem kryterium oceniającym prawdziwość lub fałszywość twierdzeń i teorii jest praktyka społeczna.

4/ Pragmatyczna lub utylitarna teoria prawdy, której twórcami byli Ch. Peirce, W. James, J. Dewey, a wyznawcami J. S. Mill i Bentham głosi, że prawdziwe dla każdego człowieka jest to, co dlań jest użyteczne, co jest skuteczne, co przynosi mu określoną korzyść, byssnes, interes. Pragmatyści-przedstawiciele filozofii typowo burżuazyjnej będącej na usługach amerykańskich monopoli uważają, że prawda w znaczeniu obiektywnego sądu o rzeczywistości w ogóle nie występuje, takowej po prostu nie ma. Stąd wartość każdej tezy, teorii, filozofii, a nawet i religii mierzy się skutecznością z jaką ona służy człowiekowi dla indywidualnego powodzenia. Nie powinno się zatem pytać o to, czy coś jest prawdziwe lub fałszywe. Dla tego, kto działa, ważniejsze od określenia prawdy lub fałszu jest to, czy przez przyjęcie określonego planu działania będzie miał zyski czy straty, przyjemności lub przykrości, zaszczyty lub kary.

Niektórzy z pragmatystów /m.in. J. Dewey/ broniąc się przed zarzutami, że kryterium użyteczności brzmi nazbyt merkantylnie, twierdzili, że użyteczność należy rozumieć nie jako

---

23/ J. Sztumski, W. Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe ..... s. 321.

korzyść materialną, cielesną, lecz jako korzyść naukową, poznawczą. Niewiele to jednak zmienia w treści ich koncepcji prawdy.

Pragmatystyczny punkt widzenia wydaje się być pozornie właściwy, prawidłowy. Istotnie tak jest, że określone twierdzenia czy teorie uchodzące za prawdy bywają z reguły wykorzystywane dla skutecznego działania i w tym sensie są skuteczne. Ale samo kryterium użyteczności jeszcze nie wystarcza do wydania sądu czy dane twierdzenie lub teoria są prawdziwe lub fałszywe. Chociaż użyteczność pozostaje często w zgodzie z prawdą, to jednak nie może uchodzić za kryterium prawdy. Użyteczność jest pojęciem subiektywnym. To, co jest pożyteczne dla jednego człowieka, jednej grupy czy klasy społecznej, może być i bywa często w życiu społecznym szkodliwe dla innego człowieka, innej grupy lub klasy społecznej. Z punktu widzenia burżuazji religia np. jest skutecznym środkiem oddziaływania na masy, a przecież nie jest i nie staje się przez to prawdziwa. Są i takie sytuacje kiedy prawda bywa bardzo niekorzystna dla człowieka, a mimo to nie przestaje być prawdą. Tak się ma sprawa np. z wiadomością dla chorego o jego nieuleczalnej chorobie, która może bardzo ujemnie odbić się na jego psychice i stanie zdrowia.

Pragmatystyczna teoria prawdy posiada charakter relatywistyczny i woluntarystyczny, ponieważ uzależnia uznanie twierdzeń i teorii za prawdziwe od tego, czy służą one realizacji celów poszczególnych jednostek. Każda teza, twierdzenie czy teoria mogą być uznane za prawdziwe, jeżeli okażą się dla kogoś przydatne w danej chwili. Pragmatyści pojmując prawdy jako "zasady działania" odrzucają obiektywne kryterium prawdy jakim jest praktyka społeczna, podważając tym samym obiektywny charakter praw naukowych, które są rezultatem poznania opartym właśnie na społecznej praktyce[24/].

5/ Neotomistyczna teoria prawdy, której twórcami i przedstawicielami byli i są Tomasz z Akwinu, E. Gilson, J. Maritain i inni głosi, że prawda to zgodność rzeczy z umysłem, z myślą

24/ tamże, s. 331.

/"veritas est adequatio rei et intellectus"/. Określenie to jest pozornie zbieżne z arystotelesowskim, lecz w istocie jest jemu przeciwstawne. W neotomiźmie wymienione określenie prawdy posiada jedynie i wyłącznie walor logiczny. Bowiem oprócz tego rodzaju prawdy neotomiści wprowadzają jeszcze pojęcie prawdy ontologicznej polegającej na tym, że prawdziwość odnosi się nie tylko do sądów, ale i do każdego rodzaju bytu, a więc przede wszystkim do istnienia Boga - stwórcy materialnego świata i praw nim rządzących.

Przedmiotem poznania w neotomiźmie staje się ostatecznie nie tyle rzeczywisty, materialny świat, co duchowa boska istota, która stworzyła wszystko, co istnieje i podtrzymuje nieustannie mocą swej woli to istnienie. Ale przyrodzone władze poznawcze człowieka jakimi są jego zmysły i rozum są zbyt słabe, by same, bez pomocy sił wyższych, mogły tę prawdę osiągnąć. Uzyskany za ich pośrednictwem obraz świata stanowi jedynie niższy rodzaj poznania. Po to aby naprawdę dojść do poznania tego, co istotne, duchowe, boskie, w rzeczach, potrzebne jest wsparcie "prymitywnego" umysłu ludzkiego przez "łaskę boską i objawienie". Droga do poznania rzeczywistości prowadzi zatem przez podporządkowanie rozumu wierze.

Prawda logiczna uzyskiwana w poznaniu polegać ma więc na ustaleniu owej prawdy ontologicznej, zatem sprowadza się do stwierdzenia, że sąd jest prawdziwy wtedy, gdy to, co zawarte jest w treści rzeczy zgodne jest także z treściami ustaleń umysłowych. Oznacza to, że prawda ontologiczna /teologiczna/ jest miernikiem wszelkiej prawdy logicznej to jest prawdy ustalanej przez człowieka w jego procesie poznania.

6/ Teoria autorytetów sugeruje, że prawdziwy jest taki sąd, który zdaniem ludzi kompetentnych, autorytatywnych, uznawany jest za prawdziwy. Probierzem i gwarantem prawdy jest w tym wypadku autorytet określonych osób. Należy nadmienić, że jest to również kryterium zawodne, ponieważ każdy autorytet jest historycznie określony. Dlatego też sądy autorytatywne, uznawane w jednych epokach za prawdziwe, okazywały się z czasem, w miarę rozwoju wiedzy, wręcz fałszywe[25/].

25/ tamże, s. 330

7/ Konwencjonalistyczna teoria prawdy, której reprezentantami m.in. byli: H.Poincare, E. Le Roy, H. Dingler i K. Ajdukiewicz głosi, że o wartości twierdzenia, sądu /a więc o jego prawdziwości lub fałszywości/ decyduje konwencja tj. umowa przyjęta przez kompetentnych badaczy. Konwencjonalizm w swej radykalnej postaci /Le Roy, Dingler, Ajdukiewicz/ wysuwa myśl o konwencji jako jedynej podstawie uznawania sądów za prawdziwe również w naukach przedmiotowych. Według Le Roy'a "Nauka składa się z umów /konwencji/ i w tej jedynie okoliczności zawdzięcza swą pewność; fakty naukowe, a tym bardziej prawa, są sztucznym dziełem uczonych"[26/] i dalej: "żadne prawo bynajmniej nie jest takie, by można je było ogłosić za element zaczerpnięty z rzeczy, występuje ono jako konstrukcja ducha". Dlatego w jego przekonaniu - zdania o faktach mają charakter czysto konwencjonalnych konstrukcji. K. Ajdukiewicz z kolei stwierdza, że "nie tylko niektóre, ale wszystkie sądy, które przyjmujemy, i które tworzą cały nasz obraz świata /.../ zależą od wyboru aparatury pojęciowej, przy pomocy której odwzorowujemy dane doświadczenia. Możemy jednak wybrać taką lub inną aparaturę pojęciową przez to zmieni się cały nasz obraz świata"[27/].

Takie stanowisko jest dla nauki nie do przyjęcia. Jeżeli bowiem konwencje są jednym wyznacznikiem sądów, a przyjmowanie konwencji jest dowolne, to w granicach teorii naukowych mogą znaleźć się wszelkie przesądy i bajeczki[28/]. Poza tym, jeżeli w czystej matematyce można się oprzeć na konwencjach, definicjach umownie przyjętych bez zwracania uwagi na ich prawdziwość, a więc realność materialną, to w naukach przedmiotowych, w których występują teorie matematyczne, ale już nie jako teorie dotyczące czystych form, ale form i stosunków rzeczywistych przedmiotów, sytuacja ulega istotnej zmianie. W takiej sytuacji teorie matematyczne tracą swój czysty charakter i stają się środkiem wyrazu dla wiedzy przedmiotowej, nabierają tym samym empirycznej treści.

26/ H. Poincare, Wartość nauki, Warszawa 1908, s. 136.
27/ K. Ajdukiewicz, Język a poznanie, Wybór pism t.1 Warszawa 1960, s. 175.
28/ Z. Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii ... s. 445.

4. Metodologiczne znaczenie marksistowsko-leninowskiej koncepcji prawdy dla teorii i praktyki wojskowej

Marksistowsko-leninowska teoria prawdy znajduje swoje pełne zastosowanie również w teorii i praktyce wojskowej. Prawdami w odniesieniu do wojska będą takie twierdzenia i teorie, które odzwierciedlają stan faktyczny, a więc m.in. dane o ilości i jakości uzbrojenia, strukturze organizacyjnej, systemie dowodzenia i zaopatrzenia, poziomie wyszkolenia bojowego i politycznego, stanie moralno-politycznym i psychicznym wojsk własnych i przeciwnika zarówno w okresie pokoju jak i działaniach bojowych okresu wojennego.

Jednakże prawdy te /dane/ posiadają charakter prawd względnych, bowiem ulegają ciągłym zmianom w związku ze stałym uzupełnianiem osobowym, materiałowym i techniczno-uzbrojeniowym tych wojsk, jak również osiąganymi rezultatami w procesie szkolenia fachowego i ideowo-politycznego.

Kurczowe trzymanie się raz uzyskanych danych jest szczególnie szkodliwe w dziedzinie wojskowości. Oparcie aktualnej wiedzy wojskowej wyłącznie na tych ustaleniach, które odpowiadały rzeczywistemu polu walki nawet z okresu ostatniej wojny światowej, grozi tej wiedzy zaskorupienie, stagnacja, dogmatyzm. Poza tym może prowadzić do poważnych błędów w działalności praktycznej wyrażającej się w szczególności w organizacji, uzbrojeniu, szkoleniu oraz sposobach dowodzenia i zaopatrywania wojsk.

Zamiast rozwoju myśli zgodnej z nowo kształtującą się rzeczywistością tj. współczesnym atomowym polem walki, mielibyśmy do czynienia z myślą od tej rzeczywistości odbiegającą, a więc błędną, fałszywą. Nie oznacza to, że rezultaty minionych doświadczeń w tym i z okresu drugiej wojny światowej /owe ziarenka prawdy niezmiennej/ nie powinny być uwzględniane w rozwoju myśli nowej. Chodzi tylko o rzetelne zbadanie, jak je wykorzystać stosownie do nowych możliwości oraz potrzeb współczesnego pola walki.

Z dialektycznej więzi prawdy względnej i prawdy absolutnej wynikają dla kadry dowódczo - sztabowej następujące wnioski:
1/ prowadzić nieustannie wszystkimi środkami i metodami groma-

dzenia danych o przeciwniku, nie zadawalać się nigdy już posiadanymi wiadomościami o nim; 2/ uzyskiwane wiadomości o przeciwniku nie traktować jako prawdy bezwzględne, absolutne, lecz jako prawdy względne, jako jedynie wskaźniki ilustrujące przybliżony obraz o nim; 3/ uznawane przez siebie zasady i sposoby prowadzenia walki zbrojnej, organizacji i dowodzenia wojskami nie należy traktować jako stałe i niezmienne, stosować je schematycznie i literalnie, lecz elastycznie w zależności od konkretnie zaistniałej sytuacji i wzajemnego układu sił własnych i przeciwnika oraz ciągle je rozwijać i udoskonalać.

ROZDZIAŁ V

ROLA PRAKTYKI W PROCESIE POZNANIA

Poznanie ludzkie związane jest nierozerwalnie z działalnością praktyczną pojmowaną jako całokształt historyczno-społecznej działalności ludzi przekształcających otaczającą ich rzeczywistość /przyrodę, stosunki społeczne/ zgodnie z własnymi, dynamicznie rozwijającymi się potrzebami i wraz z tym przekształcających samych siebie[29]. W toku tej całokształtowej działalności ludzi gromadzone są podstawowe elementy wiedzy o świecie przyrodniczym i społecznym. Człowiek bowiem zmienia nie tylko przyrodę lecz także życie społeczne, różne instytucje społeczno-polityczne, stosunki międzyludzkie oraz samego siebie. Dlatego w pojęcie praktyki wchodzi społeczna działalność ludzi, zwłaszcza zaś walka klasowa, która w ostatecznym wyniku prowadzi do zmian całego życia społecznego ludzi.

Praktyka pojmowana jako świadoma i celowa działalność ludzi jest niezbędnym warunkiem poznania obiektywnej rzeczywistości. Poznanie może być realizowane i doskonalone tylko w oparciu o praktyczną działalność ludzi. Poprzez praktykę można przekonać się czy poznanie ludzkie jest prawidłowym odzwierciedleniem obiektywnej rzeczywistości, to znaczy takim odzwierciedleniem, które jest wierne, zgodne z istniejącą rzeczywistością i niezależnie od ich świadomości.[30].

Karól Marks w drugiej tezie o Feuerbachu na ten temat pisał: "Zagadnienie, czy myśleniu ludzkiemu właściwa jest prawdziwość przedmiotowa, nie jest zagadnieniem teorii, lecz zagadnieniem praktycznym. W praktyce człowiek musi dowieść prawdziwości, tzn. rzeczywistości, mocy, ziemskiego charakteru swego myślenia. Spór o rzeczywistość czy nierzeczywistość myślenia, izolującego się od praktyki, jest zagadnieniem czysto scholastycznym" [31]. Fryderyk Engels w pracach pt. "Anty-Dühring"[32]

29/ por. Filozofia marksistowska, Warszawa 1971, PWN s. 161.
30/ J.Sztumski, W.Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe, s. 322.
31/ K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane t.II, KiW, Warszawa 1949, s. 383 lub Dzieła t.3, Warszawa 1975, s. 5.
32/ F. Engels, Anty-Dühring ..., s. 56, 57.

i "Dialektyka przyrody"[33] wskazuje, że pomyślne, praktyczne skutki działania ludzi na przyrodę dowodzą zgodności postrzeżeń i myślenia ludzkiego z prawdziwą naturą rzeczy. Lenin również podkreślał niejednokrotnie, że sprawdzanie uzyskiwanych w aktach poznawczych obrazów " oddzielenie prawdziwych od fałszywych - umożliwia nam praktyka"[34].

W filozofii przedmarksistowskiej zupełnie inaczej pojmowano praktykę, doświadczenie. Idealiści utożsamiali praktykę, doświadczenie z wrażeniem, doznaniem a więc z tym co subiektywne. Dlatego doszukiwali się kryterium prawdy w sferze ludzkiej świadomości. Traktowali oni proces poznania tak jak gdyby to był jakiś samoistny proces duchowy, proces umysłowy aktywności ludzkiej, niezależny od materialnego życia ludzi i pierwotny do ich materialnej pryktyki traktowanej tylko jako sfera utylitarna.

Idealiści nie dostrzegali zatem faktu, że poznanie jest stosunkiem jaki kształtuje się między świadomością poznających ludzi a obiektywną rzeczywistością, którą ta świadomość odzwierciedla, odbija, poznaje. I dlatego właśnie w świadomości nie można znaleźć obiektywnego kryterium prawdy. Wykazanie prawdziwości lub fałszywości jakiegoś twierdzenia wymaga - jak to zostało już stwierdzone - konieczności porównania go z rzeczywistością. Ale to porównanie nie może sprowadzać się do procesu czysto świadomościowego, lecz musi odnosić się do świata przedmiotów rzeczywistych, materialnych.

Również przedstawiciele materializmu przedmarksistowskiego /m.in. Bacon, Diderot, Le Mettrie, Helvetius, Hollbach, Tenerbach/ chociaż często podkreślali znaczenie naukowego poznania dla działalności wytwórczej i codziennego życia ludzi - nie potrafili jednak zrozumieć nierozerwalnej więzi występującej między poznaniem a praktycznym działaniem. Przedmarksistowski materializm miał bowiem charakter kontemplacyjny, traktował poznanie jako czynność czysto teoretyczną, polegającą na obserwowaniu przez człowieka przyrody, systematyzowaniu obserwacji

---

33/ F. Engels, Dialektyka przyrody, KiW, Warszawa 1953, s. 33 240, 242, 269.
34/ W.I. Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm ...., s. 122.

i dokonywaniu odpowiedniej interpretacji. Nie dostrzegał on aktywnej, czynnej działalności człowieka, traktował go jako istotę bierną, odbierającą jedynie impulsy płynące od przedmiotów i zjawisk świata materialnego.

Dopiero Marks i Engels wykazali, że codzienna, produkcyjna działalność ludzi tworzących materialną podstawę istnienia i rozwoju społeczeństw, posiada jednocześnie ogromne znaczenie poznawcze i teoretyczne, dlatego włączyli praktykę do swej teorii poznania czyniąc z niej jedyny i niezawodny sprawdzian ludzkiego poznania[35/].

Marksistowski materializm dialektyczny chociaż przypisuje praktyce istotne znaczenie w procesie poznania, to jednak nie absolutyzuje jej roli. Ujmuje jej znaczenie dialektycznie to znaczy widzi w niej zarówno absolutne jak i względne kryterium prawdy. Praktyka jako absolutne kryterium prawdy występuje w tym znaczeniu, że stanowi ono ostateczny, najwyższy i decydujący sprawdzian ludzkiego poznania. Praktyka zaś jako względne kryterium prawdy występuje w tym znaczeniu, że za jej pośrednictwem nigdy nie będziemy w stanie sprawdzić wszystkich możliwych zastosowań rezultatów naszego poznania, ponadto sama praktyka nie jest czymś stabilnym, lecz nieustannie się zmienia i doskonali.

Każde sprawdzenie ludzkich osiągnięć poznawczych poprzez i za pośrednictwem praktyki może mieć miejsce tylko w ramach historycznie uwarunkowanej, a więc zmiennej i konkretnie określonej praktyki. W miarę zaś rozwoju praktyki pojawiają się nowe możliwości szerszego stosowania i sprawdzania osiągniętych wyników poznawczych, co prowadzi z kolei do coraz większych ich uściśleń. Takie właśnie rozumienie ich praktyki miał na myśli Lenin kiedy pisał: "Nie należy przy tym oczywiście zapominać, że kryterium praktyki z istoty sprawy nie może nigdy całkowicie potwierdzić lub obalić żadnych poglądów ludzkich. Kryterium to również jest w dostatecznym stopniu nieokreślone, aby nie dopuścić do przekształcenia się wiedzy ludzkiej w absolut, a jednocześnie w dostatecznym stopniu określone, abyśmy mogli

---

35/ Por. K. Marks, F. Engels, Dzieła t. 20, Warszawa 1972, s. 579-600.

toczyć nieubłaganą walkę z wszelkimi odmianami idealizmu i agnostycyzmu"[36].

Praktyka zatem jest takim kryterium naukowego poznania, które pozwala nauce, polityce, społeczeństwu korygować błędy, oddzielać prawdziwe sądy lub wnioski od fałszywych, jest także czynnikiem, który ugruntowuje przekonania ludzi o poznawalności materialnego świata i praw nim rządzących. Dialektyczne pojmowanie roli praktyki jako sprawdzianu ludzkich efektów poznawczych pozwala przezwyciężać zarówno dogmatyzm, jak też i agnostycyzm w poznaniu.

Praktyka spełnia w rozwoju poznania naukowego trzy podstawowe funkcje: 1/ jako źródło poznania - stanowi punkt wyjścia działalności poznawczej; 2/ jako cel poznania - stanowi sferę, w której przebiega poznanie; 3/ jako sprawdzian /kryterium/ poznania - stwierdza słuszność lub błędność ludzkiego poznania, jest też ostatecznym celem zabiegów poznawczych człowieka. Rozpatrzymy nieco szerzej każdą z wymienionych funkcji praktyki z osobna.

1. Praktyka jako źródło poznania

Poznanie ludzkie rozwija się na bazie praktyki. W toku praktycznej działalności ludzie wchodzą w bezpośredni kontakt z przyrodą. Poszczególne zjawiska ujawniają im coraz to nowe strony i właściwości, które stają się podstawą do ich poznania. Praktyka decyduje o poznaniu materiału faktycznego wymagającego naukowego opracowania, inspiruje oraz określa kierunki rozwojowe poznania, odsłania nowe, nie znane dotąd strony i aspekty rzeczywistości, które stają się przedmiotem trwających wciąż badań naukowych.

Wraz z rozwojem praktyki zmienia się otaczająca człowieka rzeczywistość stanowiąca bazę jego egzystencji i przedmiot ludzkiego poznania. W ślad za rozwojem praktyki, powstają nowe potrzeby społeczeństwa, różnych grup, warstw i klas. Przed poznaniem ludzkim wyłaniają się wciąż nowe problemy, Tym samym zmienia się przedmiot poznania. Jednocześnie zmienia się i sam podmiot poznający - sposób myślenia człowieka i społeczeństwa, różnych grup, warstw i klas.

36/ W.I. Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm ..., s. 160.

W praktycznej działalności doskonalą się bowiem władze poznawcze człowieka; nabierają większej sprawności zmysłowe narządy poznawcze: słuch, wzrok, dotyk; rozwija się i odpowiednio ćwiczy rozum, intelekt, rozszerza się bogactwo pojęć, kategorii. Kształtują się techniczne narzędzia i przyrządy pomiaru. Rozwój zaś techniki produkcyjnej dostarcza nauce urządzeń wzmacniających nasze naturalne narządy poznawcze oraz umożliwia stosowanie coraz śmielszych eksperymentów i zamierzń badawczych.

2. Praktyka jako cel poznania

Poznanie wyrastające z potrzeb praktyki stanowi z kolei warunek jej skuteczności, dostarcza bowiem wiedzy niezbędnej dla jej doskonalenia. Praktyka stanowi zatem cel poznania oraz jego siłę inspiracyjną i napędową. Ludzie poznają otaczającą ich rzeczywistość nie tylko dlatego aby zaspokoić swoją naturalną, wrodzoną ciekawość, ale i dlatego aby wykorzystać uzyskaną o niej wiedzę dla swoich praktycznych potrzeb.

Aby móc realizować swe praktyczne potrzeby poprzez odpowiednie przeobrażenia świata przyrodniczego i społecznego, ludzie muszą najpierw poznać jego cechy, właściwości oraz stosunki wzajemnych w nim oddziaływań, muszą poznać obiektywne prawa rządzące zdarzeniami i procesami dokonującymi się w materialnym świecie. Wiadomo, że np. dla zapewnienia funkcjonowania i rozwoju produkcji niezbędna jest znajomość cech, właściwości i związków tych dziedzin rzeczywistości, które wchodzą w sferę praktycznej działalności ludzi i przekształcane są w interesie społeczeństwa.

Wiedza, nauka osiągana jest zatem w procesie poznawania świata przyrodniczego i społecznego. Podstawowym zadaniem nauki jest dostarczanie społeczeństwu, a przede wszystkim produkcji, wiadomości niezbędnych dla ich funkcjonowania i rozwoju. Praktyka społeczna stawia przed nauką określone zadania. Nauka rozwiązując je, przenika coraz głębiej w świat zjawisk, odkrywa coraz to nowe cechy i związki, a tym samym rozwija się. Engels podkreślał, że "Gdy w społeczeństwie pojawia się pewna potrzeba techniczna, pomaga ona postępowi nauki więcej niż dziesięć uniwersytetów"[37].

37/ K. Marks, F. Engels, Listy wybrane, Warszawa 1951, s. 605.

Historia powstania i rozwoju poszczególnych dyscyplin nauki wyraźnie ukazuje, że zrodziły się one w wyniku potrzeb praktyki, przede wszystkim zaś potrzeb produkcji materialnej. I tak np. z potrzeb mierzenia ziemi związanych z rozwojem rolnictwa, rozwinęła się już w starożytnej Grecji geometria. Wraz ze stosunkami handlowymi rozwinęła się nauka o liczbach - arytmetyka i matematyka. Mechanika, fizyka i jej poszczególne działy powstały z zabiegów nad udoskonaleniem narzędzi pracy i budowy maszyn zwiększających efektywność przyrodzonych sił człowieka. Rozwój zaś astronomii związany był z żeglugą morską i potrzebą sporządzania kalendarzy niezbędnych i dla obliczania okresów wegetacji roślin.

W okresie tak zwanej pierwszej rewolucji technicznej, gdy potrzeba postawiła zadanie wynalezienia urządzeń zdolnych do szybkiej przeróbki wełny na sukno, bowiem wykorzystywana siła wiatru i spadku wód już nie wystarczała, wówczas wynaleziona została maszyna parowa, która zapoczątkowała radykalną zmianę w całym sposobie produkcji. Takie dziedziny wiedzy jak: mechanika, hydrostatyka czy hydrodynamika rozwinęły się w znacznym stopniu w tym okresie, gdy praktyka, potrzeba postawiły przed nauką problem opracowania mechanicznych sposobów wypompowywania wody z kopalni oraz podnoszenia znacznych ciężarów. Również zjawiska elektryczne zostały bardziej poznane wówczas, kiedy odkryto możliwości ich wykorzystania.

Podobnie było w przypadku badania procesów atomowych. Burzliwy rozwój tej dziedziny wiedzy był następstwem odkrycia sposobów praktycznego wykorzystania energii atomowej. Marksizm jako nauka i ideologia proletariatu powstał również nie przypadkowo, lecz na bazie konkretnych potrzeb, wówczas, kiedy ujawniły się już sprzeczności kapitalizmu. Sam proces rozwoju historycznego postawił wtedy przed klasą robotniczą zagadnienia źródeł wyzysku klasowego, mechanizmu społeczeństwa kapitalistycznego i historycznej roli proletariatu. Bieg zaś życia społecznego, narosłe w nim konflikty umożliwiły rozwiązanie tych zagadnień.

Można więc powiedzieć, że ludzie zawsze poznawali świat o tyle, o ile go opanowywali, przekształcali, formowali, o ile rzeczywisty proces życia społecznego stawiał przed nimi odpo-

wiednie zagadnienia, zmuszał ich do rozwiązywania tych zagadnień i umożliwiał ich rozwiązanie.

Nie ulega wątpliwości, że nawet najbardziej zdawałoby się - abstrakcyjne dziedziny ludzkiej wiedzy w ostatecznej konsekwencji służą nie tylko zaspokajaniu intelektualnych potrzeb, ale również potrzebom praktyki. I tak np. dla wypuszczenia w przestworza satelitów, które krążą obecnie wokół Ziemi, trzeba było olbrzymiego rozwoju badań naukowych, rozwiązania wielu trudnych problemów w czym uczestniczyły takie abstrakcyjne dyscypliny wiedzy, jak m.in. matematyka czy logika matematyczna, które pozornie dalekie są od jakichkolwiek praktycznych zastosowań.

Marksizm-leninizm pojmuje zatem wiedzę, naukę nie jako coś odrębnego od praktyki, lecz jako wyjaśnienie, uogólnienie praktycznego doświadczenia niezbędnego dla zwiększenia jego skuteczności, ale jeszcze pełniejszego i efektywniejszego zaspokojenia potrzeb ludzkich[38].

3. Praktyka jako sprawdzian poznania

Wartość uzyskiwanej w procesie poznania wiedzy o materialnej rzeczywistości może być sprawdzona tylko w praktycznej działalności ludzi. Tylko bowiem praktyka może ostatecznie rozstrzygnąć co jest prawdziwe, a co fałszywe. Tylko ona jest w stanie wyprowadzić nas poza świat naszych wrażeń i doznań, poza sferą naszej świadomości, i pozwolić na rzeczywistą a nie tylko myślową konfrontację naszej wiedzy z rzeczywistością, z faktami. "Zagadnienie czy myśleniu ludzkiemu właściwa jest prawdziwość- wskazywał Marks - nie jest zagadnieniem teorii, lecz zagadnieniem praktycznym. W praktyce człowiek musi dowieść prawdziwości tzn. rzeczywistości i mocy /.../ swego myślenia"[39].

Stosując wyniki posiadanej wiedzy w działalności praktycznej, jesteśmy w stanie przekonać się, czy wiedza ta jest prawdziwa, czy fałszywa. Jeżeli w rezultacie naszego działania uzyskujemy oczekiwane wyniki, to wiedza, na której oparliśmy na-

---

38/ Por. Filozofia marksistowska, Warszawa 1971, PWN s. 159.
39/ K. Marks, F. Engels, Ideologia niemiecka, Dzieła t.3, Warszawa 1961, s. 1.

sze działanie, zostaje potwierdzona jako prawdziwa. Jeżeli zaś na podstawie posiadanej wiedzy planujemy określone działania, a potem okazuje się, że działania te nie dają oczekiwanych rezultatów, oznacza to, że wiedza, na której oparliśmy te działania była nieprawdziwa, błędna, fałszywa.

Zatem skuteczność działania stanowi o poznawczej wartości wiedzy. Działanie skuteczne jest rezultatem rzeczywistego poznania. "Poznanie - pisał Lenin - wówczas jedynie może być pożyteczne biologicznie, pożyteczne dla praktyki ludzkiej, dla zachowania życia, dla zachowania gatunku, kiedy odzwierciedla prawdę obiektywną, niezależną od człowieka. Według materialisty "powodzenie" praktyki ludzkiej dowodzi zgodności naszych przedstawień z obiektywną naturą rzeczy, które postrzegamy"[40].

W procesie praktycznego stosowania wyników poznania może się okazać, że nasza wiedza jest prawdziwa, że jej osiągnięcia zostały częściowo potwierdzone przez praktykę, ale że jednocześnie wiedza ta jest niedostateczna. Ma to miejsce wówczas, kiedy praktyka wykazuje, że nie wszystko potrafiliśmy przewidzieć, że poza rezultatami oczekiwanymi działanie nasze prowadzi jeszcze do jakichś ubocznych rezultatów, których nie posiadaliśmy dostarczonego zapasu wiedzy. Tak więc praktyka pozwala stwierdzić nie tylko prawdziwość czy fałszywość uzyskiwanych przez nas w poznaniu wyników, ale ujawnia również ich względny charakter, braki i luki naszej wiedzy. Dzięki temu praktyka odgrywa z kolei bodźce dla dalszego rozwoju ludzkiego poznania.

Akcentując rolę praktyki jako sprawdzianu poznania należy przy tym pamiętać o jej historycznym, rozwojowym charakterze i w tym znaczeniu o względności praktyki jako kryterium prawdy. Sama praktyka rozwija się nieustannie i te same tezy, twierdzenia, które zostały potwierdzone przez praktykę na poprzednim etapie jej rozwoju jako prawdy obiektywne, okazać się mogą na następującym etapie, w świetle nowej praktyki niewystarczające, ograniczone i wówczas powinny być zastąpione przez inne, które szerzej uwzględniają osiągnięcia i wymogi już nie tylko starej, ale i nowej praktyki. W ten sposób, na skutek histo-

---

40/ W.I. Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm .... s. 157.

rycznego, rozwojowego charakteru praktyki, jej zastosowanie jako kryterium prawdy nie grozi wiedzy ludzkiej skostnieniem, nie grozi przekształceniem się prawd względnych w dogmaty, w prawdy niezmienne, zastygłe, absolutne. Przeciwnie, praktyka jest właśnie motorem stałego rozwoju ludzkiego poznania.

Należy tutaj nadmienić, że uznanie praktyki za ostateczny sprawdzian poznania nie oznacza bynajmniej aprobaty wąskiego praktycyzmu. Uznając za kryterium prawdy działania praktyczne filozofia marksistowska nie pomniejsza roli i znaczenia myślenia. Marks podkreślał, że wartości teoretyczne "znajdują swoje racjonalne rozwiązanie w praktyce ludzkiej i w pojmowaniu tej praktyki". Myślenie odgrywa istotną rolę w ustaleniu prawdziwości poznania. Wyniki, jakie uzyskuje się w rezultacie konfrontacji poznania z praktyką, z działaniem, nie ujawniają się w sposób automatyczny, bezpośredni - ich znaczenie może być ujawnione i ocenione tylko za pomocą myślenia, interpretacji, zrozumienia.

We wzajemnym związku i współzależności poznania i praktyki uwidacznia się dialektyka rozwoju ludzkiej wiedzy z wyraźnie rysującymi się trzema etapami. Pierwszy - kiedy czerpiemy problematykę, materiał poznawczy z praktyki, kiedy praktyka występuje jako podstawa, punkt wyjściowy poznania. Drugi - kiedy nasz umysł opracowuje zebrany materiał poznawczy i poprzez różne hipotezy stara się zbudować jakąś teorię usiłującą wyjaśnić interesujące nas zagadnienie. Trzeci - kiedy zdobytą wiedzę stosujemy w praktyce, a stosując - sprawdzamy, konfrontujemy ją jednocześnie z rzeczywistością przekonując się tym samym o jej prawdziwości lub fałszywości. Poza tym dzięki praktyce wychodzą na jaw luki i braki naszej wiedzy, powstają bodźce dla dalszego jej rozwoju, rozpoczyna się następny cykl poznania ludzkiego. Koniec każdego cyklu jest jednocześnie początkiem następnego. Ale w tym ogólnym związku: poznanie - teoria - praktyka nie mamy do czynienia z ruchem po zamkniętym kole, lecz po spirali, której ogniwa nie zamykają się, lecz wznoszą się na poziom wyższy od ogniw poprzednich, gdyż sama wiedza staje się coraz bardziej ściślejsza i pełniejsza i trwa ten proces w sposób ciągły, nigdy nie zakończony.

4. Rola praktyki w dziedzinie wojskowo-teoretycznej.

Z troistą rolą praktyki spotykamy się również i w dziedzinie wojskowej. Stanowi ona zarówno podstawę, cel oraz sprawdzian wojskowej teoretyczno-praktycznej działalności. Przystępując do badania konkretnej, określonej sytuacji ćwiczebnej lub w działaniach bojowych posługujemy się wiedzą wojskową, która wskazuje w jaki sposób analizować istniejące fakty i zjawiska. Mamy więc tutaj już w punkcie wyjściowym pewną uogólnioną i syntetyczną wiedzę, która bynajmniej nie jest tworem spekulacji, lecz stanowi uogólnione doświadczenie rezultatów działań wojsk w warunkach ćwiczebnych lub bojowych. Z drugiej strony nauki wojenne i wojskowe starają się jednocześnie konfrontować stare doświadczenia, na których oparta jest teoria z nowymi zaistniałymi faktami, zjawiskami /np. nowym uzbrojeniem organizacją wojsk itd./, analizować je i zastanawiać się nad tym, w jaki sposób wzbogacają one dotychczasową teorię uogólnienia, a więc syntezę. Tak więc w punkcie wyjściowym występują z jednej strony - istniejące już uogólnienia, z drugiej - konkretne fakty; uogólniona w teorii praktyka oraz nowe dane praktyki, rzeczywistości.

Sprawa polega na tym, aby posługując się sprawdzoną przez praktykę teorią nie podporządkowywać istniejącej sytuacji - teorii, faktów - posiadanej syntezie, lecz odwrotnie, teorię należy konfrontować z rzeczywistością biorąc za punkt wyjścia z jednej strony - nowe fakty, nowe dane, ich analizę, z drugiej - uogólnione doświadczenia z ćwiczeń lub walki zbrojnej wojsk. Aby wychodząc z istniejącej już syntezy dochodzić poprzez analizę nowych faktów, nowych danych, do wciąż nowej syntezy. Oba te momenty muszą odgrywać jednakową rolę i niedocenianie któregokolwiek z nich będzie prowadzić do błędów.

Teorią posługujemy się po to, ażeby lepiej, głębiej, bardziej wszechstronnie uchwycić, zrozumieć treść nowych zjawisk, by zorientować się co nagromadzone już w uogólnieniach doświadczenia mówią nam o nowych faktach, a jednocześnie - co nowe fakty, nowe dane, mówią o specyfice zjawisk, których dotychczas nie znaliśmy, o ewentualnej nieadekwatności tych czy innych twierdzeń zawartych w naszej dotychczasowej wiedzy wojskowej

i o konieczności jej dalszego rozwoju w nowych warunkach w nowej sytuacji.

Tak więc w praktyce - w codziennych zajęciach , okresowych ćwiczeniach i manewrach w polu lub w działaniach bojowych wyłaniają się nowe problemy, nowe potrzeby związane bądź z organizacją, uzbrojeniem, współdziałaniem, łącznością wojsk bądź też ich zaopatrzeniem i działaniem. Wyłonine przez praktykę powyższe problemy stają się z kolei celem ich poznania tj. rozważenia, przeanalizowania i sprecyzowania odpowiednich wniosków, postulatów stanowiących próbę teoretycznego ich rozwiązania.

Celem większości prowadzonych badań wojskowych jest przecież ciągłe doskonalenie zasad sztuki wojennej, organizacji sysystemu dowodzenia i współdziałania wojsk, nieustannego modernizowania uzbrojenia i sprzętu techniczno-bojowego oraz usprawnienia systemu zaopatrywania wojsk pod kątem potrzeb współczesnego atomowego pola walki. Uczyć tego i czynić to wszystko, co jest niezbędne do prowadzenia walki w warunkach wojny jądrowej, szkolić tak, aby wojsko mogło tym warunkom sprostać - oto zasadniczy cel i nakaz wynikający z przekonania, że praktyka stanowi cel wojskowych badań poznawczych[41/].

Praktyka stanowi także sprawdzian przyjętych uprzednio wniosków, postulatów, założeń teoretycznych. W praktyce, a więc na ćwiczeniach i manewrach w polu lub w działaniach bojowych poddawane zostają one weryfikacji, sprawdzianu, pod kątem ich słuszności lub niesłuszności. Nie można zgodzić się z wypowiadanymi tu i ówdzie poglądami, że ćwiczenia i manewry nie mogą być sprawdzianem założeń teoretycznych, gdyż takie warunki mogłyby jedynie spełnić rzeczywiste pole walki, a więc wojna. Jeżeli jednak na ćwiczeniach lub manewrach stworzy się jak najbardziej przybliżone warunki do sytuacji bojowej, to powyższy argument przestaje mieć rację bytu. Nie w gabinetach lecz w oparciu o sprawdzone w czasie ćwiczeń i manewrów polowych potrzeby, należy zatem doskonalić broń i sprzęt wojskowy, środki

---

41/ Płk. dr E. Mazur. Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii badań wojskowych, skrypt ASG WP, Warszawa 1974.

transportu i łączności, sprawdzać ich użyteczność w polu, na ćwiczeniach, usuwać zauważone usterki i doskonalić prototypy.

Tak więc wszędzie mamy do czynienia z jednością teorii i praktyki, analizy i syntezy, tłumaczenia i wnioskowania. Odrywanie ich od siebie prowadzi do błędów - z jednej strony do empiryzmu, wąskiego praktycyzmu, który docenia tylko fakty, doświadczenie, praktykę, ale jednocześnie nie potrafii ich w sposób właściwy zanalizować i uogólnić. Z drugiej zaś strony prowadzi do jednostronności racjonalizmu, który nie docenia roli jaką posiadają nowe fakty, ich prawidłowa analiza oraz nowe uogólnienia i ogranicza się do istniejącej już syntezy, uważając wyciąganie wniosków z zastosowanej wiedzy za wystarczające do działania.

Z A K O Ń C Z E N I E

W przedstawionym opracowaniu autorzy starali się ująć problematykę materializmu dialektycznego w sposób możliwie spójny i całościowy odzwierciedlający naturalny, historyczno-społeczny i logiczno-dialektyczny proces ludzkiego poznania materialnego świata. Dlatego też w części pierwszej wychodząc od przedstawienia ogólnej charakterystyki materialności świata oraz w oparciu o stwierdzenie Kopernika, Galileusza, Newtona, Kanta i Laplace'a, prawa zachowania i przemiany energii, analizy widmowej światła płynącego od odległych galaktyk, a także osiągnięć współczesnych nauk przyrodniczo-biologicznych wyjaśniają na czym polega jego jedność. Następnie ukazują w ujęciu historycznym kształtowanie się pojęcia materii od potocznego począwszy, a na filozoficznym w ujęciu Lenina skończywszy. W oparciu o dane nauk szczegółowych charakteryzują podstawowe atrybuty materii jakimi są; ruch, czas i przestrzeń.

Odnośnie ruchu autorzy prezentują stanowiska różnie go ujmujące, charakteryzują współcześnie rozumiane główne jego formy /fizyczną, chemiczną, geologiczną, biologiczną i społeczną/, wyjaśniają występujące relacje między ruchem, a spoczynkiem, między absolutnym i względnym charakterem ruchu, między jego całością i niecałością, zmiennością i trwaniem. Czas i przestrzeń autorzy przedstawiają z kolei pod kątem występujących między nimi zarówno cech wspólnych /wieczności, obiektywności i nieograniczoności istnienia/ jak i rozbieżnych /różna kierunkowość i wymiarowość/ oraz zachodzących relacji między ich absolutnością i względnością, nieskończonością i skończonością, ciągłością i nieciągłością.

W dalszej części autorzy omawiają problem materii i świadomości prezentując stanowisko materializmu, idealizmu i dualizmu w tej sprawie. Wyjaśniając z kolei istotę i genezę świadomości, autorzy charakteryzują w historyczno-biologicznym procesie kształtowania się psychiki żywych organizmów /związanych głównie z powstawaniem pobudliwości, następnie częściowo i całkowicie scentralizowanego układu nerwowego/ oraz porównując psychikę ludzką z psychiką zwierząt wykazują występujące między nimi po-

dobieństwa /wspólny zmysłowy układ sygnalizacyjny/ oraz różnice / drugi pojęciowy układ sygnalizacyjny u ludzi/. W końcowej części autorzy wyjaśniają istotę i wykazują dialektyczną współzależność między świadomością społeczną, a świadomością jednostkową, indywidualną.

Jednocześnie na bazie tych rozważań autorzy koncentrują uwagę na metodologicznych aspektach prezentowanych problemów posiadających ważne znaczenie zarówno dla teorii jak i praktyki wojskowej. M.in. stwierdzają, że zasada materialności świata, jego ruchu i rozwoju obliguje naukę wojenną do afirmacji materialnego podłoża wojen, ujmowania i traktowania wojen jako zjawiska historyczno-społecznego. Problematyka zaś ruchu, czasu i przestrzeni jest ściśle powiązana z działalnością sił zbrojnych, oczywiście w rozmiarach dostosowanych do ich wielkości i możliwości. Ruch, czas i przestrzeń są tymi czynnikami, które ciągle i wszędzie towarzyszą wszystkim działaniom ćwiczebnym i bojowym wojsk. Nic więc w tym dziwnego, że obecnie mówi się o ruchach, a więc o szybkości, manewrowości wojsk oraz o czasie jako o czynniku siły.

Znajomość teoretyczna problematyki ruchu, czasu i przestrzeni jest wielce użyteczna dla analizy myślowej przy wypracowywaniu i podejmowaniu decyzji, a także efektywności działań wojsk w praktyce. Z dialektycznej zaś współzależności bytu i świadomości wynika dla kadry dowódcz-sztabowej nakaz uwzględnienia zarówno czynników materialnych jak i czynników psychiczno-świadomościowych przy dokonywaniu jakichkolwiek porównań względnie ocen wojsk własnych i przeciwnika, a także podejmowania określonych decyzji. Bowiem obie grupy czynników wywierają ogromny wpływ na sposoby i metody działań ćwiczebnych i bojowych wojsk.

W części drugiej autorzy omawiają ważniejsze kategorie materialistycznej dialektyki, ukazują ich walor powrzechności i uniwersalności co odróżnia je od kategorii innych dyscyplin naukowych oraz ujmują je w logicznej i dialektycznej współzależności. Wychodząc od wyjaśnienia tego, co obiektywne autorzy podkreślają, że taki właśnie charakter posiada istniejący świat przyrodniczo-społeczny, natomiast to, co subiektywne, odnosi się przede wszystkim do woli, dążeń, teorii i poglądów ludzi,

słowem do całej sfery ich świadomości. Między tym, co obiektywne /światem przyrodniczo-społecznym/, a tym co subiektywne /świadomością ludzi/ istnieje ścisła współzależność gdyż to, co obiektywne warunkuje to, co subiektywne, a to, co subiektywne oddziaływuje z kolei na to, co obiektywne, przekształca go gdyż wpływa na określone postępowanie ludzi, nadaje kierunek ich działalności i przez tę działalność przekształca świat.

Żyjąc w kręgu przyrodniczo-społecznego świata ludzie stykają się w swej praktycznej działalności z poszczególnymi, jednostkowymi przedmiotami, zjawiskami. Na bazie dokonywanych wciąż uogólnień swoich postrzeżeń wypracowują pojęcia, nazwy ogólne w związku z czym starają się z kolei wyjaśnić występujące relacje i zależności między tym, co jednostkowe, szczególne i ogólne. Rozumiejąc pod pojęciem tego, co jednostkowe-poszczególne przedmioty, zjawiska, procesy i zdarzenia, tego co szczególne-określone cechy, właściwości poszczególnych przedmiotów i zjawisk umożliwiających odróżnienie ich od siebie oraz tego, co ogólne - uniwersalizm cech, właściwości, podobieństw jednostkowo istniejących przedmiotów i zjawisk wraz ze wspólnotą ich stosunków, związków i wzajemnych uwarunkowań, ludzie dostrzegają między tym co jednostkowe i ogólne wzajemną więź i współzależność. Jednostkowe występuje bowiem w określonym związku z innymi przedmiotami związku, który prowadzi do ogólnego, to co ogólne z kolei istnieje tylko w jednostkowym i przez nie przejawia się. W określonych warunkach występuje nawet wzajemne ich przekształcanie np. indywidualne właściwości przystosowawcze poszczególnych zwierząt jednego gatunku stają się z czasem właściwościami ogólnymi całego gatunku tych zwierząt.

Stykając się ciągle z przedmiotami, rzeczami, zjawiskami, ludzie stosunkowo szybko odkrywają ich cechy, właściwości, które czynią je sobą i umożliwiają odróżnienie od innych. Ta określoność przedmiotów i zjawisk stanowi ich jakość, która jest ściśle związana z ilością. Ilość to również określoność przedmiotów i zjawisk, ale tylko od strony stopnia charakterystyki ich stron, cech, właściwości, a więc z punktu widzenia, wielkości, ciężaru, objętości, intensywności barwy itp. Wyrażane za pośrednictwem miary, wagi, objętości, koloru itp. Jakość i ilość są ze sobą ściśle powiązane, przedmioty i zjawi-

ska są bowiem jednością ich określoności jakościowej i ilościowej.

Badając otaczającą rzeczywistość poznajemy nie tylko przedmioty ale i zjawiska świata przyrodniczo-społecznego. Ale aby móc dogłębnie poznać interesujące nas zjawiska nie wystarcza zająć się badaniem tylko zewnętrznych, charakterystycznych ich cech, trzeba poznać ich istotę, która wyraża to, co ogólne, wewnętrzne, co najbardziej cechuje przedmioty i zjawiska i odzwierciedla ich najwyższą stronę[1/]. Istota jest całokształtem wszystkich koniecznych cech i związków rzeczy ujętych w ich naturalnej współzależności. Zjawisko jest zewnętrznym wyrazem istoty, zewnętrzną jej formą. Zjawisko, to przejawianie się tych cech i związków na powierzchni poprzez masę różnych przypadkowych odchyleń. Istota ukryta jest pod powierzchnią zjawisk, demonstruje niejako swą obecność przez zjawiska. Istota i zjawisko są ze sobą nierozerwalnie związane, tworzą jedność rzeczy i procesów materialnej rzeczywistości. Bez zjawisk nie może być istoty i odwrotnie.

Zjawisko aczkolwiek jest formą przejawiania się istoty, to jednak jest zawsze bogatsze od istoty, gdyż wnosi do tego, co pochodzi z istoty-nowe momenty, rysy, które nie są uwarunkowane istotą lecz okolicznościami zewnętrznymi, w których dana rzecz, przedmiot, zjawisko istnieje, współoddziaływaniami ich z otaczającymi je warunkami. W związku z tym treść zjawisk jest bardziej zmienna niż ich istota ale i ona po jakimś czasie się zmienia, bowiem jedne konieczne cechy i związki zaczynają odgrywać większą rolę, inne schodzą na dalszy plan lub zanikają. Tak więc "przemijające, ruchome, płynne - pisał Lenin - są nie tylko zjawiska ale i istoty rzeczy"[2/].

Każda rzecz, przedmiot i zjawisko występuje w postaci określonej formy. Nie ma takich przedmiotów i zjawisk, które nie posiadałyby określonej formy. Forma to kształt, postać, figura. W znaczeniu naukowym forma oznacza nie tylko kształt lecz również sposób istnienia, wewnętrzną organizację przedmiotów i zjawisk, ich strukturę, względnie trwały system związków mię-

---

1/ por. W.I. Lenin, Zeszyty filozoficzne ..., s. 195.
2/ tamże, s. 239.

dzy ich elementami. Istota zaś każdego przedmiotu i zjawiska wyraża się w ich treści stanowiącej całokształt współoddziaływań i wywoływanych przez nie zmian zachodzących w danym tworze materialnym.

Treść i forma są ze sobą organicznie powiązane i nie istnieją bez drugiej. Chociaż treść i forma występują w organicznym związku i wzajemnej współzależności, to jednak w tym wzajemnym związku nie odgrywają jednakowej roli. Decydująca jest treść, a forma powstaje pod jej bezpośrednim wpływem i oddziaływaniem. Kształtując się pod bezpośrednim oddziaływaniem treści forma nie zachowuje się biernie,lecz oddziaływuje z kolei na treść, umożliwiając jej rozwoj lub go hamując. Gdy forma odpowiada treści - spełnia rolę pozytywną, sprzyja rozwojowi treści, gdy zaś jej nie odpowiada - odgrywa rolę negatywną, ogranicza i hamuje rozwój treści. W ostatecznym jednak rezultacie, pod wpływem zmieniającej się treści dochodzi do zmiany starej formy i powstania nowej. Lenin w tej sprawie pisał: "walka treści z formą i odwrotnie. Zrzucanie formy, przerabianie treści"[3/].

O występujących wzajemnych więziach i uwarunkowaniach przedmiotów,rzeczy i zjawisk materialnego świata, przekonywują nas również związki przyczynowo-skutkowe, w których wyróżniamy dwa elementy: przyczynę i skutek. Przez przyczynę rozumie się współoddziaływanie między tworami materialnymi lub elementami tego samego tworu, warunkujące odpowiednie zmiany. Skutek to zmiany, które powstają we współoddziaływujących elementach lub tworach materialnych jako wynik ich wzajemnego oddziaływania. Przyczyna i skutek stanowią jedną nierozerwalną całość dającą związek przyczynowo-skutkowy, którego istotną cechą jest regularne następstwo, powiązanie czasowe i fakt sprawstwa. Poza tym posiada charakter dynamiczny - jego składnikami są jakieś zmiany, ruchy, zdarzenia; jest związkiem koniecznym - to znaczy, że w identycznych warunkach, okolicznościach ta sama przyczyna wywoła ten sam skutek; nie jest wyłącznie jednostronny - to znaczy, że jedne zjawiska nie występują tylko jako przyczyny, a drugie tylko jako skutki.

3/ tamże s. 195.

Przyczyna i skutek występują tylko przy badaniu dwóch wyodrębnionych zjawisk, ale w materialnym świecie przyczyny i skutki zamieniają się miejscami. To, co w jednym układzie było skutkiem /np. deszcz-skutek skroplenie pary wodnej/ staje się przyczyną w innym układzie /np. ten sam deszcz staje się przyczyną życia roślin/. "Jedna i ta sama rzecz - powiada Lenin - okazuje się w jednym wypadku przyczyną, a w drugim skutkiem"[4/].

Badając istotę jakiegoś zjawiska staramy się zrozumieć co powoduje jego istnienie oraz jaki posiada ono charakter. Po bliższym zbadaniu czynników czy też warunków wywołujących określone zjawiska przekonywujemy się, że nie wszystkie one odgrywają jednakową rolę. Jedne są istotne, zasadnicze, decydujące, inne drugorzędne, uboczne, mało znaczące. Te istotne, zasadnicze, decydujące czynniki wywołują zjawiska konieczne, natomiast te drugorzędne, uboczne, wywołują zjawiska przypadkowe. Zatem zjawiska konieczne to są takie zjawiska, które wynikają z działania istotnych,głównych, wewnętrznych przyczyn. Zjawiska zaś przypadkowe to są takie zjawiska, które występują jako rezultat działania przyczyn ubocznych, zewnętrznych; są wynikiem ich skrzyżowania się. Zjawiska takie mogły nie zaistnieć lub dokonać się inaczej na mocy zbieżności innych okoliczności.

Konieczność i przypadkowość nie mogą istnieć oddzielnie lecz w organicznym związku. W materialnej rzeczywistości działają nie tylko główne, wewnętrze, ale również i uboczne, zewnętrzne związki, dlatego konieczność nie może występować w czystej postaci, lecz za pośrednictwem i poprzez przypadki. Przypadkowość jest formą przejawiania i wzbogacania konieczności. Konieczność toruje sobie drogę poprzez masę przypadkowych odchyleń, które wnoszą do konkretnego zjawiska, procesu, mnóstwo nowych materiałów wynikających z konieczności, lecz uwarunkowanych okolicznościami zewnętrznymi.

Przypadki wpływają na rozwój zjawisk, powodują przyśpieszenie lub opóźnienie w ogólnym procesie rozwoju. Jednakże istnienie przypadków nie świadczy o bezsilności praw, lecz o tym, że przejawiają się w sposób skomplikowany poprzez przypadki. Nie jest jednak tak, że jedne zjawiska są tylko konieczne, a drugie - tylko przypadkowe. Określone zjawisko jest konieczne w odniesieniu do jednego zespołu warunków np. grad w stosunku

---

4/ W.I. Lenin, Dzieła t. 38, s. 149.

do zjawisk atmosferycznych, do drugiego zespołu warunków staje się przypadkowe - np. ten sam grad w stosunku do roślin, które niszczy. Konieczność i przypadkowość zamieniają się też miejscami np. gospodarka samowystarczalna w początkowej fazie feudalizmu była czymś koniecznym, a wymiana produktów czymś przypadkowym. W kapitaliźmie wymiana towarów staje się koniecznością, a gospodarka samowystarczalana - czymś przypadkowym. Nauka uznaje przypadki, lecz na nich się nie opiera, gdyż przewidywać można bieg wydarzeń tylko na podstawie konieczności, a więc praw.

Konieczność zawiera w sobie możliwość, ponieważ nie jest ona czymś danym raz na zawsze, lecz powstaje w procesie rozwoju. Początkowo występuje ona tylko jako możliwość. Możliwość jest bowiem tym, co potencjalnie może zaistnieć przy odpowiednich warunkach. Pod pojęciem możliwości rozumiemy te twory materialne, właściwości lub stany, których nie ma jeszcze w rzeczywistości, lecz które mogą się pojawić w następstwie przysługującej materii zdolności przechodzenia, przekształcania się z jednego stanu w drugi.

Rzeczywistość to istniejący realnie zróżnicowany świat przyrody i społeczeństwa. Możliwość realizuje się, przekształca w rzeczywistość, dlatego można ją określić jako potencjalną rzeczywistość, zaś rzeczywistość - jako już zrealizowaną, istniejącą możliwość. Przekształcanie się możliwości w rzeczywistość jest procesem złożonym wymagającym istnienia określonych warunków. Jest to bowiem proces powstawania i rozwoju tego, co nowe, jego walki z tym co stare, to proces negacji, przezwyciężanie innych przeciwstawnych możliwości. W świecie przyrodniczym przekształcanie się możliwości w rzeczywistość dokonuje się żywiołowo, na drodze zbiegu odpowiednich warunków zewnętrznych, co nie oznacza, że człowiek na podstawie poznanych praw nie może skutecznie kierować tym procesem. W społeczeństwie ludzkim zaś przekształcanie się możliwości w rzeczywistość dokonuje się w toku praktycznej działalności oraz uporczywej walki ludzi kierujących się określonymi interesami klasowymi, społecznymi.

Prezentując w oparciu o liczne przykłady treść wymienionych kategorii oraz wykazując występującą między nimi dialektyczną więź, autorzy koncentrują jednocześnie uwagę na ich metodolo-

giczne znaczenie dla teorii i praktyki wojskowej. Po wyjaśnieniu tego, co obiektywne i tego , co subiektywne w dziedzinie wojskowej oraz wykazaniu ścisłej więzi i współzależności między stanem ilościowym, uzbrojeniem i wyposażeniem techniczno-materiałowym armii, a procesem szkolenia wojsk w okresie pokoju i ich działaniami bojowymi w okresie wojny, autorzy poświęcają sporo uwagi czynnikowi subiektywnemu, świadomościowemu. M. in. stwierdzają, że rola czynnika subiektywnego w walce zbrojnej określana jest przez konkretne warunki społeczno- polityczne, właściwości okresu historycznego, charakter prowadzonej wojny oraz daną sytuację taktyczną i operacyjno-strategiczną.

Rola czynnika subiektywnego w walce zbrojnej wzrasta w każdym nowym okresie historycznym w wyniku angażowania do udziału w świadomym tworzeniu historii coraz szerszych mas ludowych. Aktywizacja tych mas przybiera najszerszy wyraz w wojnie sprawiedliwej, prowadzonej szczególnie w obronie socjalistycznej ojczyzny. W konkluzji autorzy stwierdzają, że prawidłowe rozumienie dialektyki tego, co obiektywne i tego, co subiektywne umożliwia uniknąć kadrze wojskowej niebezpieczeństwa subiektywizmu w teorii i praktyce wojskowej oraz doskonalić umiejętności aktywnego przekształcania obiektywnych warunków w pożądanym kierunku.

Z problematyką tego co jednostkowe, szczególne i ogólne mamy do czynienia również i w dziedzinie wojskowej. To, co jednostkowe dotyczy pojedynczego żołnierza, egzemplarza określonego typu i rodzaju broni, sprzętu technicznego - bojowego, asortymentu umundurowania, wyposażenia itd. To, co szczególne wyraża się w każdym z wymienionych elementów jednostkowych posiadających określone cechy, właściwości czyniących je sobą i umożliwiających odróżnienie od innych. To, co ogólne odnosi się z kolei do sił zbrojnych jako całości, ich uzbrojenia, zasad organizacji, systemu szkolenia i dowodzenia, łączności i zaopatrzenia oraz uznawanej doktryny i nauki wojennej.

Między tym co jednostkowe i ogólne występuje ścisła więź, współzależność oraz wzajemne przekształcanie się. Poszczególni żołnierze, pododdziały, oddziały, związki taktyczne i operacyjne, poszczególne egzemplarze posiadanych typów i rodzajów broni, techniki bojowej czy też określone zasady taktyki i sztuki opera-

cyjnej pozostają w ścisłym związku z siłami zbrojnymi państwa oraz uznawaną doktryną i nauką wojenną. Pojawiające się pojedyncze egzemplarze nowych typów i rodzajów broni /np. czołgów, samolotów, rakiet i bomb jądrowych/ doprowadzają do powstania nowych rodzajów wojsk, a to pociąga z kolei zmianę form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej znajdujących swoje odzwierciedlenie w zasadach sztuki i strategii wojennej. Właściwe rozumienie dialektyki jednostkowego i ogólnego pozwala kadrze wojskowej uniknąć dogmatycznego, kurczowego trzymania się raz ustalonych zasad ogólnych oraz przezwyciężać wąski praktycyzm ignorujący z kolei to, co ogólne.

Kategorie ilości i jakości wiążą się nierozerwalnie ze stanami osobowymi wojsk, uzbrojeniem i sprzętem bojowo-technicznym, systemem dowodzenia, łączności i zaopatrzenia, procesem szkolenia i wychowania oraz działaniami bojowymi w okresie wojny. Zarówno teoria jak i praktyka współczesnego pola walki dowodzi, że nie można nie posługiwać się kategoriami ilości i jakości, gdyż każdy element funkcjonowania sił zbrojnych tak w okresie pokoju jak i w okresie wojny przejawia i wyraża się w określonych wielkościach ilościowych i jakościowych.

Kategorie istoty i zjawiska odgrywają ważną metodologiczną rolę w wojskowych procesach badawczo-poznawczych. Wykazują, że wszelkie badania naukowe w tym i badania dotyczące walki zbrojnej i wojny nie mogą ograniczać się jedynie do powierzchownej obserwacji istniejących i pojawiających się zjawisk. Koncentrować się muszą na poznaniu ich istoty t.j. praw nimi rządzących. Poznane zaś prawa wpływają na zasadnicze przemiany w dziedzinie wojskowej. I tak np. odkrycie reakcji łańcuchowej jąder atomu uranu umożliwiło wyprodukowanie ładunków atomowych. W oparciu o osiągnięcia matematyki, astronautyki i chemii oraz pojawienia się nowych rodzajów napędu, skonstruowano rakiety o różnej mocy i zasięgu.

Wraz z pojawieniem się nowego sprzętu bojowo-technicznego wyłania się z kolei potrzeba przygotowania żołnierzy do ich sprawnego działania, potrzeba wypracowania najbardziej optymalnych i praktycznie użytecznych programów szkolenia wojsk i skutecznych sposobów ich realizacji. Kierując się wymaganiami współczesnego pola walki należy przede wszystkim zwracać uwa-

gę na istotne więzi i stosunki zachodzące w określonej sytuacji ćwiczebnej lub bojowej. I tak np. analiza każdorazowo przeprowadzonych ćwiczeń polowych wymaga uchwycenia i oddzielenia w nich tego, co istotne, od tego, co nieistotne, powierzchowne, tego, co konieczne od tego, co przypadkowe.

Kategorie treści i formy przejawiają się w dziedzinie wojskowej przede wszystkim w stosunkach zachodzących między istotą, funkcją armii a formami, sposobami jej realizacji. Najistotniejszą treścią armii socjalistycznej jest obrona niezawisłości, niepodległości kraju i ustroju socjalistycznego. Formami, czyli sposobami realizacji tej treści jest m. in. należyte szkolenie bojowe i ideowo-polityczne wojsk, ciągła modernizacja uzbrojenia i sprzętu wojskowego uwzględniająca najnowsze zdobycze nauki i techniki, doskonalenie struktur organizacyjnych i dowodzenia sił zbrojnych, nieustanny rozwój myśli wojskowo-teoretycznej, zwłaszcza taktyki i sztuki operacyjnej, tak aby nadążały za potrzebami współczesnego pola walki oraz wypracowywały nowe formy i sposoby prowadzenia walki zbrojnej.

Treścią zaś sztuki wojennej jest walka zbrojna. Formami czy też sposobami tej walki jest m. in. manewr, przegrupowanie, współdziałanie, operacja zaczepna lub obronna itd. Formy i sposoby prowadzenia walki zbrojnej zależą od potencjału ekonomicznego i ludzkiego kraju, poziomu nauki i techniki, stanu moralno-politycznego społeczeństwa itp. Sztuka operacyjna musi zatem badać te zależności i wypracowywać najlepsze sposoby prowadzenia walki zbrojnej. Znajomość kategorii treści i formy oraz ich dialektycznej współzależności ułatwia teoretykom wojskowym dostrzeganie istotnych treści w splocie zachodzących różnorodnych pod względem form zjawisk, praktykom dowódczo-sztabowym zaś prawidłowe kierowanie procesem szkolenia i rozwojem sił zbrojnych.

W całokształcie życia i działania wojska występują uwidaczniające się z całą wyrazistością powiązania przyczynowo-skutkowe. Nauka wojenna zajmując się problemami szkolenia organizacji i dowodzenia siłami zbrojnymi, rozwojem walki zbrojnej oraz przebiegiem i charakterem wojny, nie może obejść się bez uwzględnienia przyczynowo-skutkowych uwarunkowań. Uwarunkowania takie występują m. in. w relacjach związanych z formami i sposo-

bami szkolenia, a osiąganymi wynikami na ćwiczeniach lub w działaniach bojowych, rozwojem środków napadu i obrony, nowymi środkami i rodzajami uzbrojenia a formami i sposobami prowadzenia walki zbrojnej.

Znajomość przyczynowo-skutecznych uwarunkowań staje się w rękach dowództw orężem świadomych przedsięwzięć w zakresie praktycznego kierowania zmianami mającymi na celu podnoszenie stałej gotowości bojowej wojsk w warunkach pokojowych m. in. przez doskonalenie procesu szkolenia, uzbrojenia i techniki bojowej wojsk, szkolenia sztabów, zgrywania czynności taktycznych i operacyjnych wojsk itp. Z przyczynowo-skutkowych uwarunkowań wynika, że poznawanie związków przyczynowo-skutkowych jest koniecznym wymogiem wszelkich badań wojskowych, znajomość zaś tych związków staje się niezbędna dla prawidłowego kierowania szkoleniem i rozwojem wojsk.

Kategorie konieczności i przypadku ułatwiają z kolei dostrzeganie w splocie różnych zjawisk tego, co konieczne, co w sposób trwały wpływa na przebieg walki zbrojnej /m. in. ilość i jakości jednostek, uzbrojenia i sprzętu bojowo-technicznego, morale stanów osobowych, bazy materiałowo-remontowe itp/ i tego, co przypadkowe /np. ukształtowanie terenu, na którym toczy się bitwa lub operacja, układ komunikacyjny, stan zalesienia, system wodny i kanalizacyjny, klimat, pory roku, doby itp./. Nie oznacza to, że przypadki winny być pomijane. Określone strony prowadzonej walki zbrojnej zawierają zarówno zjawiska powtarzalne, wynikające z obiektywnych praw tej walki, jak również takie, które wynikają ze zjawisk przypadkowych.

Każda bitwa lub operacja różni się od innych pod względem wielu cech. Różnice te wynikają m. in. z różnego stopnia umiejętności dowodzenia poszczególnych dowódców walczących wojsk, umiejętności wykorzystania przezeń wszystkich okoliczności i sytuacji, stosowania nieszablonowych rozwiązań oraz różnych inicjatyw i sposobów zachowania się żołnierzy walczących wojsk. Jednakże nauka wojenna, podobnie jak inne dziedziny wiedzy, musi opierać się na obiektywnych prawach, a więc na takich zależnościach, które wywierają względnie trwały i ciągły wpływ na rozwój walki zbrojnej i przebieg całej wojny. Sprecyzowanie tych czynników i utrwalenie ich w świadomości kadry dowódczej

stanowi niezbędną podstawę dla praktycznych przedsięwzięć mających na celu należyte kierowanie szkoleniem i rozwojem sił zbrojnych, doskonalenie ich uzbrojenia , organizacji i systemu dowodzenia.

Dialektyczną więź i współzależność między możliwością i rzeczywistością przejawia się z całą ostrością również w dziedzinie wojskowej i działaniach bojowych. Każdy konkretny układ sił stron walczących składa się z różnych pod względem swej struktury i odgrywającej roli elementów, które w sumie tworzą siłę bojową wojsk. Siła bojowa wojsk to dialektyczna jedność elementów materialnych i duchowych, przajawiających się w określonym nacisku na przeciwnika. Na układ sił stron uczestniczących w działaniach wojennych składają się i wywierają istotny wpływ takie elementy jak chociażby cele polityczne i wojskowe, o które toczy się walka zbrojna i cała wojna, potęga militarna państwa lub koalicji państw obejmująca potencjał ekonomiczny, techniczny, naukowy i moralno-polityczny, środowisko społeczno-polityczne, warunki geograficzne i inne okoliczności, w jakich toczą się zmagania wojenne.

Bez względu jednak na stopień oddziaływania wymienionych czynników na układ sił stron walczących, czynnikiem decydującym są jednak same działania bojowe. W toku ich prowadzenia zmienia się bowiem liczebność i wartość bojowa wojsk, struktura ugrupowania bojowego i powiązania poszczególnych jego elementów zmienia się siła uderzeniowa, tempo ruchu wojsk i ich powiązanie z odwodami. Niezwykle ważną rolę odgrywa przewaga w sile żywej, uzbrojeniu i sprzęcie uzyskana w najbardziej odpowiednim czasie i na określonym odcinku frontu m. in. poprzez odpowiednie przegrupowanie wojsk. Zapewnia to realną możliwość rozbicia wojsk przeciwnika i opanowania określonego terytorium.

Z dialektycznego związku możliwości i rzeczywistości wynikają dla kadry wojskowej następujące wnioski: z dokonywanej analizy aktualnej sytuacji wojsk własnych i przeciwnika umieć dostrzec wszystkie wynikające możliwości, które prowadzą do realizacji zamierzonych celów; przekształcać te wynikające możliwości w rzeczywistość dobierając najbardziej słuszne i skuteczne sposoby działania wojsk własnych.

W części trzeciej autorzy przedstawiają podstawowe prawa marksistowskiej dialektyki wychodząc od prawa jedności i walki przeciwieństw, ponieważ wyjaśnia ono mechanizm ruchu i rozwoju materialnej rzeczywistości. Głosi, że źródłem ruchu i rozwoju jest ścieranie się "walka" przeciwieństw występujących w przedmiotach i zjawiskach materialnego świata. Z tego względu Lenin nazwał to prawo "jądrem", sednem, istotą dialektyki. Wykazując na konkretnych przykładach występujące w przedmiotach, procesach i zjawiskach przeciwstawne siły, strony, tendencje i ich dialektyczną jedność oraz wyróżniając sprzeczności wewnętrzne i zewnętrzne, istotne i nieistotne, podstawowe i niepodstawowe, antagonistyczne i nieantagonistyczne, autorzy stwierdzają, że z treści prawa jedności i walki przeciwieństw wynika potrzeba poznawania każdego procesu i zjawiska jako jedności przeciwieństw, odkrywania form i sposobów ścierania się, "walki" tych przeciwieńst oraz form i sposobów ich rozwiązywania.

Prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe wyjaśnia w jaki sposób dokonuje się rozwoju w materialnej rzeczywistości. Głosi, iż rozwój odbywa się w drodze stopniowego nagromadzenia się zmian ilościowych, które prowadzą do zmian zasadniczych, zmian jakościowych. Zmiany ilościowe są ewolucyjną formą rozwoju, a zmiany jakościowe - rewolucyjną formą rozwoju. Zmiana jakościowa oznacza skok, przerwę w stopniowości zmian ilościowych, przejście od jednej do drugiej jakości. Zatem rozwój jest wyrazem jedności zmian ilościowych i jakościowych, ciągłości i przeskoków, jest jednością - jak zauważył Lenin - "ciągłości i nieciągłości"[5]. Formy przeskoków, przechodzenia od jednej do drugiej jakości warunkowane są właściwościami i cechami rozwijających się przedmiotów i zjawisk, konkretnymi warunkami ich rozwoju oraz właściwymi im wewnętrznymi i zewnętrznymi sprzecznościami.

Prawo negacja negacji /zaprzeczenie zaprzeczenia/ wyjaśnia z kolei w jakim kierunku odbywa się rozwój w przyrodzie i społeczeństwie. Głosi, że rozwój odbywa się generalnie od form niższych do wyższych, od prostszych do bardziej złożonych, bardziej skomplikowanych. Rozwój, zawiera w sobie negację, zaprzeczenie starej jakości. Ale to nie jest zwykła, mechaniczna ne-

5/ W.I. Lenin, Zeszyty filozoficzne ....., s. 243.

gacja tego, co było. Rozwój zawiera w sobie dialektyczną negację, która polega na zaprzeczeniu jedynie starych, przeżytych już form, przy jednoczesnym kontynuowaniu pozytywnych, wartościowych elementów ze starej jakości. "Nie same tylko negacje, nie próżna negacja - pisze Lenin - ale negacja jako moment związku, jako moment rozwoju, z zachowaniem tego,co pozytywne"[6/].

Każdy nowy szczebel przynosi ze sobą znacznie większe możliwości rozwoju niż poprzedni. Każde nowe zaprzeczenie wchłania w siebie to, co zostało osiągnięte wcześniej i czyni z tego podstawę dalszego rozwoju. Dlatego rozwój zawierając w sobie szereg postępujących po sobie dialektycznych negacji, stanowi przejście od niższych do wyższych form, od prostszych do bardziej złożonych. Rozwój w przyrodzie polega na przechodzeniu materii od niższych do wyższych form organizacji, od struktur mniej złożonych do bardziej złożonych. Rozwój zaś w społeczeństwie oznacza takie ukierunkowanie i nieodwracalne procesy przemian, w toku których następuje podniesienie poziomu produkcji dóbr konsumpcyjnych, wzbogacenia organizacji, polepszenia warunków materialnego bytu jednostki, całego społeczeństwa. Przy ogólnej postępowej tendencji rozwojowej, poszczególne odcinki rozwoju mogą być i są skierowane nie naprzód lecz wstecz, czyli mogą być i występują momenty regresu. Niemniej jednak można mówić o rozwoju po linii wznoszącej się od form niższych do wyższych w odniesieniu do całości świata organicznego.

Omawiając każde z praw materialistycznej dialektyki autorzy koncentrują uwagę na ich przejawianie się w dziedzinie wojskowej. I tak w odniesieniu do praw jedności i walki przeciwieństw wykazują, że sama wojna jest zjawiskiem głęboko sprzecznym /występują sprzeczności pomiędzy walczącymi ze sobą stronami, celami i środkami, charakterem działań bojowych, a sposobami kierowania nimi itp./, że występują sprzeczności między nowymi warunkami prowadzenia wojny, a starymi, przeżytymi formami i sposobami walki zbrojnej, między centralistycznymi, a decentralistycznymi tendencjami w dowodzeniu wojskami, między strukturą organizacyjną wojsk, a sposobami walki zbrojnej, między ogniem, a ruchem, natarciem, a obroną, między koniecznością szy-

---

6/ tamże s. 190.

bkiego ześrodkowania własnych wojsk na decydującym kierunku celem wykonania skutecznych uderzeń na przeciwnika, a koniecznością rozśrodkowania tych wojsk dla uchronienia ich przed uderzeniem bronią masowego rażenia itp.

Każde zatem zdarzenie, zjawisko, proces, również o charakterze wojskowym, chociaż z pozoru wydaje się być czymś jednolitym, od początku zawiera w sobie sprzeczne,przeciwstawne strony. Idzie więc o to, aby i w wojskowych badaniach naukowych umieć te strony dostrzec, gdyż posiada to dla rozwiązania problemu teoretycznego istotne znaczenie. Należy widzieć rozwój konkretnych wydarzeń w ich wewnętrznej sprzeczności, aby na tej podstawie poprzez odpowiednie działanie kierować te wydarzenia w pożądanym kierunku. Gdy zmieni się np. sytuacja ćwiczebna lub bojowa i wyłoni się sprzeczność między nią, a starą nie odpowiadającą jej już decyzją, należy podjąć nową decyzję.

Kadra dowódcza winna w swej codziennej działalności przezwyciężać sprzeczność między ciągłym wyposażeniem wojsk w coraz nowocześniejsze środki walki, opracowywaniem coraz doskonalszych sposobów działań bojowych i doskonaleniem organizacji wojskowej z jednej strony, a niewystarczającą do tego gotowością składu osobowego sił zbrojnych z drugiej strony. Rozwiązywanie tych sprzeczności wywiera znaczący wpływ na szkolenie bojowe i polityczne wojsk, powoduje wciąż nowe i doskonalsze formy tego szkolenia oraz wymaga od całego składu osobowego wytężenia sił i umiejętności dla osiągania wciąż wyższego stanu gotowości i sprawności bojowej.

Przejawianie się prawa zmian ilościowych w jakościowe potwierdzane jest w całej rozciągłości w całokształcie życia i działania wojska. Rozwój uzbrojenia, sprzętu technicznego, organizacji wojsk, zasad taktyki i sztuki operacyjnej dokonywuje się właśnie poprzez stopniowe zmiany ilościowe wyrażające się ciągłymi ulepszeniami i modyfikacją, które doprowadzają do zmian jakościowych. Potwierdza to dobitnie rozwój środków walki zbrojnej - od łuku, topora i miecza poprzez muszkiety, karabiny ręczne i maszynowe, artylerię, czołgi, samoloty aż do współczesnych rakiet i broni jądrowej

Pojawienie się z kolei nowych jakościowo rodzajów broni prowadzi do istotnych zmian w sposobach i metodach prowadzenia

działań bojowych, co podkreślił już Engels twierdząc, że nowe uzbrojenie "zmienia zupełnie charakter prowadzenia wojny"[7]. Jednakże istotne zmiany w sposobach prowadzenia walki zbrojnej powodują nie pojedyncze egzemplarze lecz masowa ilość nowego rodzaju broni. Nowe rodzaje broni wpływają również na ogólne formy organizacyjne wojska oraz na określone zależności między poszczególnymi rodzajami broni. Zatem w wojskowych badaniach naukowych i praktycznej działalności wojsk należy uwzględnić zachodzące zmiany ilościowe i jakościowe oraz odkrywać istniejące między nimi związki i stosunki. Pilnie śledzić w jakim czasie i warunkach zmiany ilościowe nie mieszczą się już w ramach istniejących jakości, kiedy niezbędne staje się organizacyjne wyodrębnienie lub wydzielenie z danego stanu nowego jakościowo rodzaju broni, służb lub działań.

Prawo zaprzeczenie zaprzeczenia /negacja negacji/ przejawia się w każdej dziedzinie życia i działania wojska. Potwierdza się ono zarówno w procesie rozwoju uzbrojenia sprzętu techniczno-bojowego, doskonalenia organizacji i dowodzenia wojsk, jak również w zmieniających się formach i metodach walki zbrojnej. W każdej z tych dziedzin rozwój charakteryzuje się głównie tym, że zachodzą w nich poważne zmiany polegające na ciągłym wprowadzaniu nowych elementów, cech, właściwości oraz eliminowaniu starych elementów, cech, właściwości, które już nie nadają się do użytku w nowych zmienionych sytuacjach.

Weźmy dla przykładu rozwój form organizacyjnych wojska i jego działań przedstawionych przez historię sztuki wojennej. Punktem wyjścia działań bojowych były starcia doraźnie organizowanych i różnorodnie uzbrojonych grup wykorzystujących warunki terenowe w celu wykonania napadu przez zaskoczenie. W późniejszym okresie tę "pierwotną" taktykę zanegowano zastępując ją działaniami zwartej masy ludzi jednolicie uzbrojonych i zorganizowanych w tzw. falangi. Falangi zostały z kolei zanegowane przez rzymskie manipule, te przez średniowieczną ciężkozbrojną jazdę, ta znów przez taktykę linearnych szyków bojowych. W okresie rewolucji burżuazyjnej armie elitarne zastąpiono /zanegowano/ armiami masowymi.

7/ F. Engels, Wybrane pisma wojskowe ..., s. 193.

Powołane do życia masowe armie kapitalistyczne posiadają niejako we własnym zarodku ukrytą tendencję do własnego zaprzeczenia czyli możliwość przekształcenia się w armie socjalistyczne. Są to bowiem armie, które z jednej strony stoją na straży burżuazyjnego ładu i porządku, z drugiej zaś - jak trafnie zauważa Fryderyk Engels - składają się z uzbrojonego ludu, który w odpowiednim momencie może wyłamać się spod rozkazów swych dowódców[8/]. Metodologiczne znaczenie tego prawa polega na tym, że obliguje ono do uwzględnienia w wojskowych badaniach naukowych ciągłości historycznej. Pozwala to bowiem ujawniać ogólne prawidłowości rozwoju uzbrojenia wojsk oraz sposobów i form walki zbrojnej, ułatwia orientację w warunkach współczesnych, umożliwia właściwą ocenę tego, co nowe. W praktyce, w działaniu należy dostrzec to, co nowe, co sprzyja rozwojowi sił zbrojnych i trzeba torować mu drogę przy jednoczesnym eliminowaniu tego wszystkiego, co nie odpowiada już wymogom współczesnego pola walki. Praktyka, ćwiczenia, gry wojenne i manewry w polu udzielą najsłuszniejszej odpowiedzi na pytanie: co przyjąć, a co odrzucić z doświadczeń przeszłości.

W części czwartej autorzy przedstawiają marksistowsko-leninowską teorią poznania. Wyjaśniając istotę i historyczno-społeczny charakter ludzkiego poznania, wskazują na odmienne pojmowanie procesu poznania przez przedstawicieli naiwnego realizmu starożytnej Grecji /Lenkipposa, Demokryta/, francuskich materialistów XVIII wieku/Le Mettrie, Diderot, Helvetius, Holbach/ z ich teorią"lustrzanego odbicia" oraz przedstawicieli marksistowskiego materializmu dialektycznego. Charakteryzują następnie cztery występujące rodzaje poznania: potoczne, artystyczne, religijne i naukowe, podmiot i przedmiot poznania w ujęciu materializmu dialektycznego, idealizmu obiektywnego i subiektywnego oraz dualizmu wraz ze stanowiskiem sensualizmu, empiryzmu, racjonalizmu i aprioryzmu w kwestii źródeł ludzkiego poznania.

Omawiając zmysłowe i rozumowe szczeble procesu poznania autorzy wyjaśniają ich istotę, formy i występujące między nimi różnice. Podkreślają, że formami poznania zmysłowego są wraże-

---

8/ por. F. Engels, Anty - Dühring ..., s. 168.

nia i postrzeżenia, formami zaś poznania rozumowego - pojęcia, sądy,wnioskowania, analiza, synteza, indukcja, dedukcja itd. Natomiast wyobrażenia /odtwórcze/ traktują jako ogniwo pośrednie spajające poznanie zmysłowe z rozumowym. W ramach powyższych rozważań autorzy zatrzymują się nad wybranymi problemami metodologii ogólnej i możliwościami stosowania jej zasad w wojskowych badaniach naukowych. W oparciu o filozofię marksistowską autorzy dokonują podziału metod badań naukowych na empiryczne i racjonalne. Z kolei w metodach empirycznych wyróżniają eksperyment i obserwację, zaś do metod racjonalnych zaliczają analizę, syntezę, indukcję i dedukcję.

Prezentując marksistowsko-leninowską teorię prawdy autorzy wyjaśniają różnice między tzw. klasyczną /arystotelesowską/ a marksistowsko-leninowską definicją prawdy wykazując, że pierwsza posiada statyczny, a druga dynamiczny charakter, gdyż uzyskiwana jest nie w jednorazowym akcie lecz w historyczno-społecznym procesie poznawania materialnej rzeczywistości.

Wyróżniając prawdę względną i prawdę absolutną autorzy wyjaśniają ich sens oraz występujące między nimi różnice. Prawdę względną określają jako prawdę uzyskiwaną przez społeczeństwo na danym etapie jego rozwoju. Względność tej prawdy wyraża się w tym, że posiada ograniczony zasięg, to znaczy ważna jest w określonych ramach czasowych, z tego względu jest konkretna - zależna od sytuacji, miejsca i czasu. Wywody te są potwierdzone przykładami odnoszącymi się do atomistycznej teorii Demokryta, praw klasycznej mechaniki Newtona, marksistowskiej tezy o jednoczesnym zwycięstwie rewolucji proletariackiej w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych i obumieraniu państwa po zwycięstwie rewolucji proletariackiej.

Prawdę absolutną określają z kolei jako nieustanny proces przybliżania się do poznania obiektywnej rzeczywistości, jako nieskończony szereg sumy prawd względnych, gdyż w każdej prawdzie względnej zawarte jest ziarenko prawdy trwałej, nieprzemijającej, absolutnej. Potwierdzają to w całej rozciągłości przytoczone już przykłady z atomistyczną teorią Demokryta, prawami klasycznej mechaniki Newtona czy też geo i heliocentrycznej teorii Ptolemeusza i Kopernika.

Zwracając uwagę na fakt, że zgodnie z marksistowsko-leninowską teorią poznania o prawdziwości sądów, twierdzeń i hipotez decyduje praktyka społeczna, autorzy prezentują z kolei niemarksistowskie teorie prawdy, które kryteriów prawdziwości doszukują się w innych czynnikach. I tak teoria oczywistości-za kryterium prawdziwości przyjmuje oczywistość. Według niej sądy, wnioski, twierdzenia i hipotezy są wówczas prawdziwe, gdy dla człowieka stają się oczywiste. Teoria zgody powszechnej - za kryterium prawdziwości uważa zgodność opinii powszechnej. Według niej prawdziwe są takie sądy, wnioski, twierdzenia i hipotezy, które ogół ludzi uważa za prawdziwe. Koherencyjna teoria prawdy - za kryterium prawdziwości przyjmuje /koherencję/ logiczną niesprzeczność zdań i twierdzeń w systemie lub układzie, w skład których one wchodzą. Pragmatystyczna lub utylitarna teoria prawdy - za kryterium prawdziwości uznaje użyteczność,praktyczną korzyść. Zgodnie z nią prawdziwe dla człowieka, jednostki,jest wszystko to, co jest dlań użyteczne, co przynosi mu konkretną korzyść, zysk, bisnes, interes. Neotomistyczna teoria prawdy - dopatrując się kryterium prawdziwości w zgodności myśli z przedmiotami, bytami, w tym i z bytem niematerialnym, a więc z Bogiem. Teoria autorytetów - kryterium prawdziwości sądów, twierdzeń i hipotez dopatrując się w uznaniu ich przez ludzi kompetentnych, autorytatywnych. Konwencjonalistyczne teorie prawdy za kryterium prawdziwości sądów, twierdzeń i hipotez uważa z kolei konwencję tj. umowę przyjętą przez kompetentne osoby. Fałszywość wszystkich wymienionych niemarksistowskich teorii prawdy została przez autorów przejrzyście wykazana w oparciu o rzeczową, merytoryczną ich analizę i konfrontację z praktyką.

W dalszej części swych rozważań autorzy poświęcili sporo uwagi praktyce społecznej i jej roli w procesie poznania. Wykazali, że spełnia ona troistą rolę: jako źródło poznania, jako cel poznania i jako sprawdzian /kryterium/ poznania. Praktyka jako źródło poznania - odsłania wciąż nowe, nie znane strony, aspekty materialnej rzeczywistości i tym samym inspiruje, określa kierunki rozwojowe poznania. Praktyka jako cel poznania - stawia przed nauką zadania aby owe odsłaniane przez nią nowe, nie znane aspekty rzeczywistości zostały poznane. Nauka pozna-

jąc je przenika coraz głębiej w świat zjawisk, odkrywa coraz to nowe cechy i związki i sama wciąż się rozwija. Historia poszczególnych dyscyplin nauki potwierdza fakt, że zrodziły się one i rozwijają się w wyniku potrzeb praktyki, głównie potrzeb produkcji materialnej. Dlatego Engels podkreślał, że gdy "w społeczeństwie pojawia się potrzeba techniczna, pomaga ona postępowi nauki więcej niż dziesięć uniwersytetów"[9].

Praktyka jako sprawdzian poznania - rozstrzyga nieodwołalnie czy uzyskana w procesie poznania wiedza o materialnej rzeczywistości jest prawdziwa lub fałszywa. "W praktyce - powiada Marks - człowiek musi dowieść prawdziwości tzn. rzeczywistości i mocy /.../ swego myślenia"[10]. Jeżeli bowiem w praktycznej działalności uzyskujemy oczekiwane rezultaty, to wiedza na której oparliśmy nasze działanie zostaje potwierdzona, zweryfikowana jako prawdziwa. Jeżeli zaś nasze działanie nie daje oczekiwanych wyników, oznacza to, że wiedza na której oparliśmy nasze działanie jest błędna, fałszywa, nieprawdziwa.

Przedstawiwszy marksistowsko-leninowską teorię poznania, autorzy zajęli się z kolei wykazaniem jej metodologicznego znaczenia dla teorii i praktyki wojskowej. Stwierdzili, że proces poznania w dziedzinie wojskowej jest również procesem odbicia, odzwierciedlania stron i zjawisk dotyczących całokształtu działalności sił zbrojnych. Przedmiotem poznającym w dziedzinie wojskowej są teoretycy i praktycy wojskowi, pracownicy wyższych uczelni wojskowych, instytutów i placówek naukowo-badawczych, dowódcy i oficerowie sztabów, a także specjaliści praktycy różnych dziedzin wojska.

Przedmiotem zaś poznania jest wszystko to, co dotyczy funkcjonowania wyposażenia bojowego, technicznego i materiałowego, organizacji szkolenia i działalności sił zbrojnych zarówno w okresie pokoju i wojny. Przedmiotem poznania w nauce wojennej jest wojna w znaczeniu najogólniejszym jako zjawisko społeczno-polityczne a walka zbrojna i rządzące nią prawa w szczególności. Charakterystyczną właściwością walki zbrojnej jest ciągła zmienność form i sposobów jej prowadzenia z uwagi na nieusta-

---

9/ K. Marks, F. Engels, Listy wybrane ..., s. 605.
10/ K. Marks, F. Engels, Ideologia niemiecka, Dzieła t.3.. s.1

nny proces doskonalenia broni i sprzętu bojowego oraz coraz lepsze wyszkolenie i przygotowanie wojsk do jej prowadzenia. Powoduje to, iż w dziedzinie wojskowej dokonuje się znacznie szybciej niż w innych dziedzinach i gałęziach gospodarki narodowej proces starzenia się poglądów, wiedzy, sprzętu i uzbrojenia.

W związku z tym nieodzowną staje się potrzeba ciągłego prowadzenia badań, których celem jest m. in. doskonalenie różnego rodzaju uzbrojenia i techniki bojowej wojsk, opracowywanie nowych form i sposobów walki zbrojnej, doskonalenie systemu szkolenia wojsk do działań na współczesnym polu walki, usprawnienie systemu organizacji, dowodzenia, łączności i zaopatrzenia wojsk. W warunkach walki zbrojnej niezbędną staje się również potrzeba ciągłego rozpoznania zamiarów przeciwnika oraz form i sposobów podejmowanych przezeń działań w istniejącej i przewidywanej sytuacji bojowej. Pozwoli to na zastosowanie odpowiednich przeciwdziałań wojsk własnych.

W badaniach wojskowych mamy również do czynienia ze zmysłowymi i racjonalnymi formami poznania. Z poznaniem zmysłowym /postrzeganiem i obserwacją/ spotykamy się gdy chcemy ustalić rzeczywisty stan rzeczy np. porządek, dyscyplinę, sprawność organizacyjną, wyszkolenie pododdziałów i oddziałów,oraz gdy idzie o ustalenie możliwości realizacji postawionych przed nimi zadań. Niezwykle ważną rolę odgrywa zorganizowana obserwacja zmysłowa na polu walki zbrojnej. W sytuacji bojowej stanowi często główne źródło informacji o możliwościach, wartości bojowej i morale wojsk przeciwnika. Obok tradycyjnych już form jakimi są: wyznaczanie obserwatorów, organizowanie punktów obserwacyjnych, rozpoznanie lotnicze, prowadzenie działalności zwiadowczej i wywiadowczej, ważnym staje się wykorzystanie dla celów obserwacji współczesnych osiągnięć techniki telewizyjnej, elektronicznej i satelitarnej.

Z poznaniem umysłowym spotykamy się w wojskowych badaniach naukowych, gdy w oparciu o wyniki postrzeżeń dokonujemy uogólnień i formułujemy określone pojęcia przedmiotowe takie jak np. bitwa, natarcie, kontrnatarcie, atak, kontratak, uderzenie, obrona, manewr, ofensywa, kontrofensywa, walka zbrojna, operacja zaczepna lub obronna, wojna. Do form poznania rozumowego

należy również analiza określonych stanów lub sytuacji, formuowanie wniosków, hipotez - a po ich sprawdzeniu - określonych zasad, praw i teorii

Prawdami w odniesieniu do wojska są takie twierdzenia lub teorie, które odzwierciedlają stan faktyczny, a więc dane o ilości i jakości żołnierzy, uzbrojenia, organizacji, systemu dowodzenia, łączności i zaopatrzenia, poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, stanie moralno-politycznym i psychicznym wojsk własnych i przeciwnika tak w okresie pokoju jak i wojny. Jednakże prawdy te posiadają charakter względny, bowiem ulegają ciągłym zmianom w związku ze stałym uzupełnianiem osobowym, materiałowym i techniczno-uzbrojeniowym tych wojsk, jak również osiąganymi rezultatami w szkoleniu wojskowo-specjalistycznym i ideowo-politycznym.

Kurczowe trzymanie się raz uzyskanych danych jest szczególnie szkodliwe w dziedzinie wojskowej. Oparcie aktualnej wiedzy wojskowej wyłącznie na ustaleniach, które odpowiadały rzeczywistemu polu walki z okresu choćby ostatniej wojny światowej, prowadzić może do zaskorupienia, stagnacji, skostnienia. To z kolei odbiłoby się ujemnie w działalności praktycznej głównie w organizacji, uzbrojeniu, szkoleniu, sposobach dowodzenia i zaopatrywania wojsk. Zamiast rozwoju myśli zgodnej z nowo kształtującą się rzeczywistością tj. współczesnym, najprawdopodobniej atomowym polem walki, mielibyśmy do czynienia z myślą od tej rzeczywistości odbiegającą, a więc błędną, fałszywą. Nie oznacza to bynajmniej, że rezultaty minionych doświadczeń, w tym i z okresu drugiej wojny światowej /owe ziarenka prawdy absolutnej/, nie powinny być uwzględniane w rozwoju myśli nowej. Idzie tylko o rzetelne zbadanie jak je wykorzystać stosownie do nowych możliwości oraz potrzeb współczesnego pola walki.

Z dialektycznej więzi prawdy względnej i absolutnej wynikają dla kadry dowódczo-sztabowej następujące wnioski: ciągle i systematycznie gromadzić dane o przeciwniku; posiadane o nim wiadomości traktować jako prawdy względne, jako jedynie wskaźniki ilustrujące przybliżony obraz o nim; uznawane przez siebie zasady i sposoby prowadzenia walki zbrojnej, organizacji i dowodzenia wojskami nie traktować dogmatycznie lecz elastycznie i wciąż je rozwijać.

Praktyka spełnia także w dziedzinie wojskowej swoją znaczącą rolę stanowiąc podstawę, cel i sprawdzian wojskowo-badawczej działalności. W praktyce, a więc w codziennych zajęciach szkoleniowych, okresowych ćwiczeniach i manewrach w polu lub w działaniach bojowych wyłaniają się nowe problemy, nowe potrzeby związane bądź z organizacją, uzbrojeniem, dowodzeniem i współdziałaniem bądź też z zaopatrzeniem i łącznością wojsk.

Wyłonione przez praktykę określone problemy stają się z kolei celem ich poznania tj. rozważania, przeanalizowania i sprecyzowania odpowiednich wniosków i postulatów stanowiących próbę teoretycznego ich rozwiązania. Celem większości prowadzonych badań wojskowych jest ciągłe doskonalenie zasad sztuki wojennej, organizacji systemu dowodzenia i współdziałania wojsk, nieustannego modernizowania uzbrajania i sprzętu techniczno-bojowego oraz usprawnienia systemu łączności i zaopatrzenia wojsk pod kątem potrzeb współczesnego atomowego pola walki.

Praktyka stanowi również sprawdzian przyjętych wniosków, postulatów i założeń teoretycznych. W praktyce, a więc na ćwiczeniach i manewrach w polu lub w działaniach bojowych poddawane zostają one weryfikacj, sprawdzeniu pod kątem słuszności lub niesłuszności. Nie można się zgodzić z wypowiadanymi tu i ówdzie poglądami, że ćwiczenia i manewry w polu nie mogą być sprawdzianem założeń teoretycznych, gdyż takie warunki mogłoby spełnić jedynie faktyczne, rzeczywiste pole walki, a więc wojna. Jeżeli jednak na ćwiczeniach lub manewrach zapewni się jak najbardziej przybliżone warunki do sytuacji bojowej, to powyższy argument przestaje mieć rację bytu. Zatem nie w gabinetach lecz w oparciu o sprawdzone w czasie ćwiczeń i manewrów polowych potrzeby, należy doskonalić uzbrojeniu i sprzęt wojskowy, środki transportu i łączności, sprawdzać ich użyteczność w polu, na ćwiczeniach i manewrach, usuwać zauważone wady i usterki, doskonalić prototypy.

Tak więc i w dziedzinie wojskowej mamy do czynienia z jednością teorii i praktyki, analizy i syntezy, tłumaczenia i wnioskowania. Jednakże wśród teoretyków i praktyków wojskowych daje się zauważyć dwa przeciwstawne w tej sprawie stanowiska. Jedni hołdują przekonaniu, że tylko wiedza oparta na doświadczeniu i praktyce wojskowej zasługuje na pełne zaufanie. Jest to stano-

wisko wąskiego empiryzmu, praktycyzmu - nie doceniającego roli i znaczenia teorii. Drudzy z kolei przeceniają znaczenie wiedzy teoretycznej i często przypisując praktyce znaczenie drugorzędne, są skłonni darzyć zaufaniem tylko wiedzę teoretyczną. Jest to stanowisko jednostronnego racjonalizmu - nie doceniającego roli i znaczenia praktyki, doświadczenia, a więc zajęć, ćwiczeń i manewrów w polu.

Nie ulega wątpliwości, że oba stanowiska są błędne, jednostronne. Nie można przeciwstawiać sobie teorii i praktyki, gdyż teoria oderwana od praktyki staje się bezwartościowa; praktyka z kolei bez teorii jest ślepa. Między teorią, a praktyką musi występować ścisła dialektyczna więź i współzależność. Teoria oparta o praktykę inspiruje do działania, prowadzi do realizacji postawionych zadań. Praktyka z kolei staje się podstawą rozwoju teorii, jej wzbogacenia przez odsłanianie nowych dziedzin lub problemów wymagających teoretycznego wyjaśnienia.

B I B L I O G R A F I A

- ADAMCZYK S. ..... Metafizyka ogólna czyli ontologia, Lublin 1960 r.
- AJDUKIEWICZ K. ... Język a poznanie,Wybór Pism t.I, Warszawa 1960 r.
- ANTYPIEŃKO L.G. .. Elektron i wyobrażenia o elektronie, "Człowiek i światopogląd" nr 12, 1974 r.
- ARYSTOTELES ..... Polityka, Warszawa 1953 r.
- ARYSTOTELES ..... Metafizyka, Moskwa-Leningrad 1934 r.
- ARYSTOTELES ..... Analitica pasteviova II 1, 89B 23
- BACON F. ..... Novum Organum, Warszawa 1955 r.
- BECZKIEWICZ Z. ... Ekonomika obrony narodowej, Warszawa 1976r.
- BARTNIEW S.A. .... Ekonomika, tył i front w sowremiennoj wojnie, Moskwa 1971 r.
- BLAINEY G. ..... The causes of War, London 1973 r.
- BERKELEY G. ..... Traktat o zasadach poznania ludzkiego, Warszawa 1956 r.
- BATOW P.J. ..... W marszu i boju, Warszawa 1963 r.
- BIDZIŃSKI B. ..... Rola naukowego przewidywania i planowania w kierowaniu siłami zbrojnymi "Myśl Wojskowa" nr 2, 1979 r.
- BRUNO G. ..... Pisma filozoficzne, Warszawa 1956 r.
- BIAŁKOWSKI B. .... Fizyka cząstek elementarnych w jej kontekście filozoficznym "Człowiek i światopogląd" nr 1, 1977 r.
- BUTRYN S. ..... Materia jako fundamentalna kategoria światopoglądu naukowego w: Problemy światopoglądu marksistowskiego, Warszawa 1977 r.
- BOHM D. ..... Przyczynowość i przypadek w fizyce współczesnej, Warszawa 1961 r.
- CACKOWSKI Z. ..... Główne zagadnienia i kierunki filozofii, Warszawa 1969 r.
- CACKOWSKI Z. ..... Główne pojęcia materializmu historycznego, Warszawa 1974 r.
- CACKOWSKI Z. ..... Człowiek i jego struktura materialna oraz swoista natura i funkcje jego psychiki "Studia Filozoficzne" nr 3,'1975 r.

- CACKOWSKI Z. ..... Człowiek- Nauka - Technika. Próba marksistowskiej analizy rewolucji naukowo-technicznej, Warszawa 1976 r.
- CENDROWSKI J. ..... Psychologia walki i dowodzenia, Warszawa 1973 r.
SWBOCKI S.
- CARNAP R. ..... Philosofy and Logical - Syntex, cz I, London 1935 r.
- CHASE S. ..... The Tyrenny of Words. New York 1938 r.
- CHOCHA B. ..... Obrona terytorium kraju, Warszawa 1974 r.
- CONDILLAS E.B. .... Traktat o wrażeniach, Warszawa 1958 r.
- CONFORTH M. ..... Materializm dialektyczny t. 3 Teoria poznania, Warszawa 1964 r.
- CZERDIECZENKO M. .. Strategija i taktika "Wojennaja Myśl" nr 4, 1973 r.
- CUDWORTH R. ..... Systema intelektuali huisus universi t.2, Leipzig 1773 r.
- CLAUSEWITZ C. ..... O wojnie t.I, Warszawa 1958 r.
- DARWIN K. ..... Proischożdienie widow, Moskwa 1952 r.
- DEWEY J. ..... Expierence and Nature, New York 1929 r.
- DESSAUER ..... Streit um die Technik, Frankfurt a/M 1970
- DESCARTES R ..... Zasady filozofii, Warszawa 1960 r.
- DIRAC P. ..... Sowremiennaja miechanika kwantowa, Moskwa-Leningrad 1934 r.
HEISENBERG W.
SCHRÄDINGER E.
- DIMITRIJEW A. ..... Zakony wojny - osnowa naucznogo uprawlenija wojskami,"Wojennaja Myśl"nr 3, 1972
- DZIAMSKI S. ..... U źródeł marksistowskiej filozofii nauk społecznych w Polsce, Warszawa 1972 r.
- DZJUBA J. ..... Metodologiczeskoje woprosy tieorii uprawlenija wojskami "Wojennaja Myśl" nr 3, 1973 r.
FIEDATNIKOW G.
- DOROBA Z. ..... Przełom zaczął się pod Moskwą "Wojsko Ludowe" nr 12, 1976 r.
- ENGELS F. ..... Anty-Dühring, Warszawa 1949 r.
- ENGELS F. ..... Dialektyka przyrody, Warszawa 1953 r.
- ENGELS F. ..... Rola pracy w procesie uczłowieczenia małpy w: K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane t. 2, Warszawa 1949 r.

- ENEGELS F. ..... Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1962 r.
- ETRONI A. ..... The Hard Way to the Pea'ce, N. Strategy, New York 1970 r.
- FIEDOSIEJEW P. ..... Dialektyka epoki współczesnej, Warszawa 1969 r.
- FIEDOSIEJEW P. ..... Filozofia marksistowska, Warszawa 1971 r.
- FIEDOSIEJEW P. ..... Komunizm i filozofia, Warszawa 1975 r.
- FEUERBACH L. ..... Sämtliche Werke t.4 Stuttgard 1959 r.
- FILAR W. ..... Badania operacyjne, a problemy zaopatrywania, Warszawa 1973 r.
- Filozofia starożytna Grecji i Rzymu, Warszawa 1970 r.
- FRĄCZEK A. ..... Frustracja i stress psychologiczny w:
KOFTA M. Psychologia pod red. T.Tomaszewskiego, Warszawa 1975 r.
- FULLER J.F.C. ..... Druga wojna światowa 1939 - 1945, Warszawa 1958 r.
- GILSON E. ..... Tomizm, Warszawa 1960 r.
- GOTT W.S. ..... Fiłosowskije woprosy sowremiennoj fizyki, Moskwa 1972 r.
- GRECZKO A. ..... Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975 r.
- GORSKIJ D.P. ..... O widach opredielenij i ich znaczeni w naukie. Problemy logiki naucznowo poznanija, Moskwa 1964 r.
- GRUDZIEŃ J. ..... Marksistowski materializm filozoficzny w:
Filozofia marksistowska. Podręcznik, Warszawa 1971 r.
- HEGEL G.W.F. ..... Dzieła t.1 wyd. ros. Moskwa - Leningrad 1923 r.
- HEGEL G.W.F. ..... Socznienija t.5 Moskwa 1937 r.
- HEGEL G.W.F. ..... Logika t.I , Warszawa 1967 r.
- HEISENBERG W. ..... On Modern Physic, New York 1961 r.
BORN M.
SCHRODINGER E.
AUYER P.

- HEISENBERG W. ..... Fizyka,a filozofia, Warszawa 1965 r.
- HOBBES T. ..... Elementy filozofii t. I i II, Warszawa 1956 r.
- HOBBES T. ..... Lewiatan, Warszawa 1954 r.
- HOLBACH P.H. ..... System przyrody t. I Warszawa 1961 r.
- HUME D. ..... Badania dotyczące rozumu ludzkiego, Lwów 1919 r.
- HUME D. ..... Histroia filozofii t. I, Warszawa 1961
- HUME D. ..... Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, Warszawa 1964 r.
- JAMES and THEYER ..... Letters of chancy Wright, Cambrigte 1978 r.
- JAROSZEWSKI T.M. ..... Dialektyka marksistowska w: Wybrane problemy filozofii marksistowskiej, Warszawa 1975 r.
- JAROSZEWSKI T.M. ..... Marksistowska teoria poznania w: Filozofia marksistowska, Warszawa 1970r.
- JAROSZEWSKI T.M. ..... Osobowość i wspólnota, Warszawa 1970r.
- JARUZELSKI W. ..... W trzydziestolecie ludowego Wojska Polskiego "Nowe Drogi" nr 10, 1973 r.
- JARUZELSKI W. ..... Trzydziestolecie zwycięstwa "Wojsko Ludowe" nr 6, 1975 r.
- JAWORSKI M. ..... Arystotelesowska i tomistyczna teoria przyczyny sprawczej na tle pojęcia bytu, Lublin 1958 r.
- JAANS J. ..... Nowy świat fizyki, Biblioteka wiedzy t.3 b.r.w.
- JEPISZEW A. ..... Wychowanie żołnierza obywatela w: Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości, Warszawa 1966 r.
- KACZMAREK J. ..... Przewaga ogniowa, "Myśl Wojskowa" nr 9, 1973 r.
- KACZMAREK J. ..... Uderzenie i ogień, Warszawa 1973 r.
- KANT I. ..... Krytyka czystego rozumu, Warszawa 1958

- KANT I. ..... Krytyka władzy sądzenia, Warszawa 1964
- KANT I. ..... Prologomena 6, 14, 36, Warszawa 1960 r.
- KAŁASZNIK M. ..... Rewolucja w dziedzinie wojskowości, a wychowanie żołnierzy radzieckich w: Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości, Warszawa 1966 r.
- KAŁUSZYŃSKA E. ..... O pojęciu istotności "Studia filozoficzne" nr 5, 1975 r.
- KONSTANTINOW T. ..... Rewolucja naukowo-techniczna a problemy postępu moralnego "Zeszyty naukowe ASW" nr 4, 1974 r.
- KOSIK P. ..... Faktor wremieni w uprawleni siłami i
- BONDERIEW W. śriedstawami wojskowej WPO", "Wojennaja Myśl" nr 3, 1974 r.
- KOZŁOW S. ..... K woprosu o rozwitii sowietskoj wojennoj nauki posle wtoroj mirowoj wojny, "Wojennaja Myśl" nr 2, 1964 r.
- KRAJEWSKI W. ..... Prawo związku jakości z ilością "Studia Filozoficzne" nr 4, 1974 r.
- KRAJEWSKI W. ..... Pojęcie prawa nauki "Człowiek i światopogląd" nr 7, 1972 r.
- KRAJEWSKI W. ..... Główne zagadnienia filozofii,Warszawa 1967 r.
- KROKIEWICZ A. ..... Zarys filozofii greckiej /od Talesa do Platona/, Warszawa 1971 r.
- KROŃSKI T. ..... Hegel i jego filozofia dziejów w: Hegel, wykłady z filozofii t.I,Warszawa 1958r.
- KUŻBA K. ..... Utrwalenie czasu trwania przedsięwzięcia metody PERT, "Myśl Wojskowa" nr 8, 1966
- KUŻMIN W.P. ..... Kategoria miary w marksistowskoj dialektikie, Moskwa 1966 r.
- LAFARQUE P. ..... Materializm Marksa, a idealizm Kanta "Socjalista" z 25.2.1900 r.
- LANGE F.A. ..... Historia filozofii materialistycznej t.I, Warszawa 1881 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 1, Warszawa 1950 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 2, Warszawa 1949 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 5, Warszawa 1950 r.

- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 14, Warszawa 1949 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 16, Warszawa 1957 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 19, Warszawa 1950 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 21, Warszawa 1951 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 23, Warszawa 1957 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 24, Warszawa 1952 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 27, Warszawa 1954 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 29, Warszawa 1956 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 30, Warszawa 1957 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 31, Warszawa 1955 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 33, Warszawa 1957 r.
- LENIN W.I. ..... Dzieła t. 38, Warszawa 1973 r.
- LENIN W.I. ..... Zeszyty filozoficzne, Warszawa 1956 r.
- LENIN W.I. ..... O wojnie, armii i obronie ojczyzny, Warszawa 1959 r.
- LEŚNIAK K. ..... Materialiści greccy w epoce przedsokratejskiej, Warszawa 1972 r.
- LEIBNIZ G.W. ..... Philosophie Schriften t. 3, Berlin 1890r.
- LOCKE J. ..... Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego t.2 Warszawa 1955 r.
- LUKRECJUSZ T. ..... O naturze wszechrzeczy, Warszawa 1957 r.
- ŁAGOWSKI A. ..... Strategia i ekonomika, Warszawa 1959 r.
- ŁADOSZ J. ..... Materializm dialektyczny, Warszawa 1973r.
- ŁADYGA J. ..... Materializm a idealizm w: Filozofia marksistowska, Warszawa 1971 r.
- ŁADYGA J. ..... Marksistowski materializm filozoficzny w: Wybrane problemy filozofii marksistowskiej, Warszawa 1972 r.
- ŁADYGA J. ..... Marksizm o źródłach wiedzy i drogach poznania w: Wybrane problemy filozofii marksistowskiej, Warszawa 1975 r.
- ŁOMOW B. ..... Człowiek w wojennych techniczeskich sistemach, "Wojennaja Myśl" nr 5, 1973 r.
RUBADIN W.
NIKOŁAJEW W.
GŁOTOCZKIN A.
- ŁUKOW S. ..... Kategoria w sztuce wojennej, "Wojennaja Myśl" nr 9, 1973 r.
- MALINOWSKI M. ..... Geneza PPR, Warszawa 1972 r.
- MAJZEL I. ..... Nauka w społeczeństwie, Warszawa 1975 r.

- MAJEWSKI Z. ..... Jedność świata "Studia Filozoficzne" nr 6, 1977 r.
- MARKS K. ..... Kapitał t.1, Warszawa 1951 r.
- MARKS K. ..... Kapitał t.3, Warszawa 1957 r.
- MARKS K. ..... Ideologia niemiecka w: K.Marks, F.Engels, Dzieła t.3, Warszawa 1961 r.
- MARKS K. ..... Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r. w: K.Marks, F.Engels, Dzieła t.1 Warszawa 1962 r.
- MARKS K. ..... Nędza filozofii w: K.Marks, F.Engels, Dzieła t.4, Warszawa 1962 r.
- MARKS K., ENGELS F... Dzieła t.1, Warszawa 1960 r.
- MARKS K. ENGELS F. .. Dzieła t.2, Warszawa 1961 r.
- MARKS K. ENGELS F. .. Dzieła t.3, Warszawa 1961 r.
- MARKS K. ENGELS F. .. Dzieła t.12, Warszawa 1967 r.
- MARKS K. ENGELS F. .. Dzieła t.20, Warszawa 1972 r.
- MARKS K. ENGELS F. .. Dzieła t.23, Warszawa 1968 r.
- MARKS K. ENGELS F. .. Dzieła Wybrane t.1 i 2,Warszawa 1949 r.
Marksistowsko-leninowskaja filosofija i jejo znaczenije dla rozwitja sowietskoj wojennoj nauki, Moskwa 1965 r.
Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971r, Wyd.MON
- MAZUR E. ..... Realistyczno-tomistyczna, a marksistowska koncepcja przedmiotu ludzkiego poznania, Warszawa 1970 r.
- MAZUR E. ..... Wybrane problemy marksistowskiej teorii poznania i metodologii badań naukowych
- MICHALIK M. ..... Dialektyka procesów moralnych, Warszawa 1973 r.
- MICHALIK M. ..... Marksistowska teoria rozwoju społecznego, WAP,Warszawa 1974 r.
- MICHALIK M. ..... Moralność a etyka "Studia filozoficzne" nr 1, 1975 r.
- MICHALIK M. ..... Treść filozoficzna "Tez o Feuerbachu" K.Marksa "Zeszyty Naukowe WAP", Seria Pedagogiczna nr 1, 1960 r.

- MICHALIK M. ..... Obrachunki filozoficzne K.Marksa w "Ideologii niemieckiej", Warszawa 1966 r.
- MILL J.S. ..... System logiki dedukcyjnej i indukcji, Warszawa 1962 r.
- MIRNOW W. ..... Sowietskaja wojennaja nauka o naczelnom pieriodie wojny, "Wojennaja Myśl" nr 6, 1965 r.
- MOISY C. ..... L'Amerique sous Les Armes, Paris 1973 r.
- MUCHA L. ..... Zasilanie walczących wojsk, Warszawa 1979r.
- NIKITIN I.P. ..... Objaśnienija - funkcja nauki, Moskwa 1970r.
- NOWAK L. ..... Istota - idealizacja - praktyka "Studia filozoficzne" nr 7, 1974 r.
- NOWIŃSKI C. ..... To, co jednostkowe i to, co ogólne, Warszawa 1957 r.
- NOŻKO K. ..... Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973 r.
- NOWAK L. ..... Marksistowska charakterystyka praw nauk społecznych "Człowiek i światopogląd" nr 7, 1972 r.
- OBUCHOWSKI K. ..... Anatomia jednostki a osobowość "Studia filozoficzne" nr 3, 1975 r.
- OCHOCKI K. ..... Filozofia marksistowska a radziecka nauka wojenna w: Problemy wychowania wojskowego w Armii Radzieckiej, Warszawa 1968 r.
- OCHOCKI K. ..... Filozofia marksistowska, a nauka wojenna w: Filozofia i pokój, Warszawa 1971 r.
- OCHOCKI K. ..... Wybrane zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego cz.I i II WAP, Warszawa 1972 r.
- OCHOCKI K. ..... Z zagadnień marksistowsko-leninowskiej metodologii "Wojsko Ludowe" nr 7, 1973r.
- OCHOCKI K. ..... Socjalistyczna nauka wojenna o roli i miejscu człowieka na współczesnym polu walki, WAP Warszawa 1978 r.
- ORZECHOWSKI J. ..... Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1974 r.
- OWENS I. ..... The doctrine of being Aristotelis Commentaria, Toronto 1935 r.
- OWSIANNIKOW M. ..... Filozofia Hegla, Warszawa 1956 r.

- PLATON ..... Fedon, Warszawa 1958 r.
- PLATON ..... Państwo, Warszawa 1958 r.
- PLATON ..... Timeios, Warszawa 1960 r.
- PAWLAK A. ..... O niewyczerpalności materii. Fizyka współczesna o materialnej jedności świata "Ideologia i Polityka" nr 1, 1977 r.
- PAWLAK A. ..... Rozwój substancjonalistycznych koncepcji jedności świata "Człowiek i Światopogląd" nr 1, 1977 r.
- PAWŁOW T. ..... 20 lat badań. Fizjologiczny mechanizm tzw. ruchów dowolnych, Warszawa 1952
- PAWŁOW T. ..... Izbrannyje fiłosofskije proizwiedienija Moskwa 1962 r.
- PILIMIENKO N.W. ..... Katiegorii materialisticzeskoj dialiektyki, Moskwa 1956 r.
- PLECHANOW ..... O roli mas i jednostek w historii, Warszawa 1947 r.
- Podstawy filozofii marksistowskiej, Warszawa 1964 r.
- Podstawy marksizmu-leninizmu, Warszawa 1962 r.
- POINCARE H. ..... Wartość nauki, Warszawa 1908 r.
- POPOW M. ..... Dialektika obiektiwnogo i subiektiwnogo w bojewych diejstwach, "Wojennaja Myśl" nr 5, 1966 r.
- Problemy obszczej metodołogii nauki i dialiekticzeskoj łogiki, Moskwa 1969
- Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości, Warszawa 1966 r.
- PRZEWŁOCKI P. ..... Człowiek a technika bojowa, "Myśl Wojskowa" nr 11, 1972 r.
- Radzieckie Siły Zbrojne 1918-1968, Warszawa 1970 r.
- RAINKO S. ..... Rola podmiotu w poznaniu, Warszawa 1971 r.
- REICHENBACH H. ..... Powstanie i rozwój myśli filozoficznej, Warszawa 1961 r.

- REYKOWSKI I. ..... O fizjologicznej podstawie i specyfice pojęć, Warszawa 1957 r.
- ROSA R. ..... Filozoficzna analiza praw socjalistycznej nauki wojennej, WAP, Warszawa 1976 r.
- SAWKIN W. ..... Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974 r.
- SIDOR M. ..... Systemy oceny osobowości dowódcy, Warszawa 1975 r.
- SIELECZNIEW I. ..... Wojna a walka ideologiczna, Warszawa 1967 r.
- SOKOŁOWSKI W. ..... Strategia wojenna, Warszawa 1964 r.
- SIWICKI F. ..... Droga rozwoju Ludowego Wojska Polskiego jako nowoczesnej siły zbrojnej "Myśl Wojskowa"nr 10, 1973 r.
- SPINOZA B. ..... Etyka cz. I, Warszawa 1954 r.
- SPRIKIN A.G. ..... Zarys filozofii marksistowskiej, Warszawa 1968 r.
- SPÜLBECK O. ..... Der Christ und das Weltbild der modernen Naturwissenschaft, Berlin 1957 r.
- STĘPNIEWSKI W. .....Czas i odległość w marszach długotrwałych,"Myśl Wojskowa" nr 6, 1972
- STIERNIN A.D. ..... Katiegorii materialisticzeskoj dialiektiki, Moskwa 1956 r.
- SYNOWIECKI A. ..... Przewrót w fizykalnym obrazie świata a marksistowskie pojęcie materii, "Ideologia i Polityka" nr 9, 1974r.
- SZEPTULIN A. ..... Filozofia marksizmu-leninizmu, Warszawa 1973 r.
- SZEPTULIN A. ..... Kategorie dialektyki, Warszawa 1973
- SZTOFF W. ..... O roli modelu w poznaniu, Leningrad 1963 r.
- SZTUMSKI W. ..... Technika w ujęciu filozofii "Studia Filozoficzne" nr 7, 1973 r.
- SZTUMSKI J. ..... Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe, Warszawa 1977
SZTUMSKI W.
- TATARKIEWICZ W. ..... Historia filozofii t.1, Warszawa 1958

- TELLER E. ..... Alternatives for Security, New York 1968 r.
- TOPOLSKI I. ..... Założenie metodologiczne "Kapitału" Marksa, Warszawa 1970 r.
- TRIFONIENKOW P. ..... Ob osnownych zakonach choda i ischoda sowriemiennoj wojny, Moskwa 1962 r.
- UJAMOW A.T. ..... Łogiczeskoje osnowy metoda modelowanija, Moskwa 1971 r.
- UŁAMIS B. ..... Wojna a zaludnienie Europy, Warszawa 1962 r.
-WHITEHEAD A.N. ..... Science in the Modern World, New York 1967 r.
- WHITWORTH W. ..... Naive Qustions about War and Peace, New York 1972 r.
- Wielka Encyklopedia Powszechna t.2, Warszawa 1963 r.
- Wielka Encyklopedia Powszechna t.5, Warszawa 1965 r.
- WINER Ph ..... Evolution an the Founders of Modern Pragmatism, Cambridge 1949 r.
- ZAOZIROW M.I. ..... Katiegorii materialisticzeskoj dialiektiki, Moskwa 1956 r.
- ZAMORSKINA W.F. ..... Metodołogiczeskij analiz sistemy zakonow wojny "Wojennaja Myśl" nr 9, 1976
- ZAWIJAŁOW I. ..... Szybkość, czas i przestrzeń w wojnie współczesnej, Warszawa 1967 r.
- ŻÓŁTOWSKI E. ..... Zaskoczenie w wojnie współczesnej, Warszawa 1968 r.
- ŻALEŻNIK T.A. ..... Arystotelesa koncepcja substancji.

Druk ASG WP OXV-8543 zam. nr 2360 z dn.14.10.80 r.

1046



